

Nr 5 (3) 2011

PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

ISSN 2080-1335



AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA
im. gen. Stefana Roweckiego „GROTA”

**PRZEGLĄD
BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO**

WARSZAWA 5 (3) 2011

**INTERNAL
SECURITY
REVIEW**

WARSAW 5 (3) 2011

Rada naukowa

Prof. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. dr hab. Krzysztof Indeckci
Prof. dr hab. Andrzej Mania
Prof. dr hab. Piotr Mickiewicz
Prof. dr hab. Stanisław Sulowski
Prof. dr hab. Sebastian Wojciechowski
Prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk

Rada konsultacyjna COS ABW

Krzysztof Kozłowski (przewodniczący)
Andrzej Barcikowski
Paweł Białek (wiceprzewodniczący)
Piotr Niemczyk
Antoni Podolski
Bartłomiej Sienkiewicz
Marek Szczur-Sadowski
Piotr Potejko (sekretarz)

Recenzenci

Prof. dr hab. Włodzimierz Suleja
Prof. dr hab. Jerzy Wolanin

Zespół redakcyjny

Zbigniew Nawrocki (redaktor naczelny)
Piotr Potejko (zastępca redaktora naczelnego)
Joanna Stępnia-Getke (sekretarz redakcji)
Justyna Kostarska-Seliga, Izabela Laskus,
Grażyna Osuchowska, Anna Przyborowska
(redakcja i korekta)
Antoni Podolski (konsultacja merytoryczna)

© **Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego**
Centralny Ośrodek Szkolenia, Emów 2011

ISSN 2080-1335

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia w Emowie
im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”
05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków

Redakcja

tel. (+ 48) 22 58 57 736
fax. (+ 48) 22 58 57 014
e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl
www.abw.gov.pl

Skład: Biuro Logistyki
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
00-993 Warszawa, ul. Rakowiecka 2A
tel. (+48) 022 58 57 657

Druk: Drukarnia Nr 1 Przedsiębiorstwo Państwowe
02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 37

Spis treści

I. ANALIZY	9
Krzysztof Bondaryk	
<i>Cztery lata z życia ABW. Dobre praktyki i modernizacja</i>	11
Barbara Uhryn-Markiewicz	
<i>Potencjał psychologii śledczej a zadania procesowe Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego</i>	25
Anna Pieszko-Sroka	
<i>Czy zeznania są wiarygodne?</i>	
<i>Poszukiwanie metody ich oceny i rola psychologa w tym procesie</i>	44
Łukasz Skoneczny	
<i>Wpływ zmian klimatycznych na bezpieczeństwo Unii Europejskiej - wybrane zagadnienia</i>	55
II. PRAWO	65
Katarzyna Wojtaszyn, Agnieszka Kacperczyk	
<i>Świadek koronny. 15 lat doświadczeń</i>	67
Tomasz Plaszczyk	
<i>Przestępstwo z art. 256 kk – uwagi praktyczne</i>	82
III. TERRORYZM	91
Henryk Urbaniak	
<i>Kontrola bezpieczeństwa ruchu lotniczego realizowana przez Straż Graniczną</i>	93
Artur Jasiński	
<i>Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” stosowana w zabezpieczeniu antyterrorystycznym amerykańskich miast metropolitalnych</i>	99
Krzysztof Izak	
<i>Zagrożenie terroryzmem i ekstremizmem w Europie na podstawie wybranych przykładów. Teraźniejszość, prognoza ewolucji i kierunki rozwoju</i>	116
IV. TECHNIKA, TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO INFORMATYCZNE ...	149
Urszula Konarowska	
<i>Efektywność zabezpieczeń banknotów</i>	151
Robert Lach	
<i>Teleinformatyka w służbie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego</i>	165
V. OCHRONA EKONOMICZNYCH INTERESÓW PAŃSTWA	175
Maciej Kluczyński	
<i>„Politically Exposed Person”, czyli osoba zajmująca eksponowane stanowisko polityczne jako klient o podwyższonym stopniu ryzyka</i>	177
Michał Beska	
<i>Wyludzenie dotacji jako oszustwo kapitałowe</i>	198

Kamil Nowak

Kilka uwag na temat znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, a także nowych obowiązków, jakie nałożyła ona na przedsiębiorców 206

VI. HISTORIA 215**Wiesław Jurkowski**

Bogusław Miedziński 217

VII. RECENZJE 235**Ryszard Oleszkowicz**

Witold Pasek, „Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898-1953”, Warszawa 2006, Fronda, s. 384 237

Krzysztof Izak

Rafał Ożarowski, „Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie”, Gdańsk 2011, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, s. 250 251

Przemysław Leśniak

Alfred Staszak, „Porwania w celu wymuszenia okupu – Studium kryminalistyczne”, Zdzeszowice 2010, Prometeusz, s. 352 255

VIII. WYDARZENIA 259**Dominika Słapczyńska**

Międzynarodowe warsztaty na temat oceny wiarygodności w walce z terroryzmem – Barcelona 2011 261

Joanna Stępiak-Getke

Konferencja „Standardy bezpieczeństwa dokumentów państwowych” 266

Kazimierz Mordaszewski

Porozumienie o wymianie informacji między Centrum Antyterrorystycznym ABW a Centrum Sprawdzeń Antyterrorystycznych USA 268

Jolanta Frąckiewicz

Konferencja „Właściwe zarządzanie obiegiem informacji niejawnych” 269

O autorach 271

Contents

I. ANALYSES	9
Krzysztof Bondaryk <i>Four years of the Internal Security Agency (ABW) activity. Good practices and modernisation</i>	11
Barbara Uhryn-Markiewicz <i>Potential of investigative psychology versus procedura acts in legal proceedings tasks of the ABW</i>	25
Anna Pieszko-Sroka <i>Is testimony reliable? Sought methods for assessing and the role of psychologist in this field</i>	44
Łukasz Skoneczny <i>Impact of climate changes on the EU security – Selected issues</i>	55
II. LAW	65
Katarzyna Wojtaszyn, Agnieszka Kacperczyk <i>Institution of Queen's evidence in Poland – fifteen years of experience</i>	67
Tomasz Plaszczyk <i>Crime specified under Article 256 of the Penal Code – practical remarks</i>	82
III. TERRORISM	91
Henryk Urbaniak <i>Security control of air traffic carried out by Border Guard</i>	93
Artur Jasiński <i>Concept of „an invisible safety” used in the counter-terrorist security measures in the US metropolitan cities</i>	99
Krzysztof Izak <i>Threat posed by terrorism and extremism in Europe on the basis of selected examples. The present, forecasted evolution and course of development</i>	116
IV. TECHNOLOGY AND INFOSEC	149
Urszula Konarowska <i>Effectiveness of banknotes' security</i>	151
Robert Lach <i>Teleinformatics in the service of ABW</i>	165
V. PROTECTION OF ECONOMIC INTERESTS OF THE STATE	175
Maciej Kluczyński <i>Politically Exposed Person, or a person holding an exposed position as a high-risk client</i>	177
Michał Beska <i>Grant swindling as a capital fraud</i>	198

Kamil Nowak

Several remarks on the amended Act to Combat Money Laundering and the Financing of Terrorism and new duties imposed by the Act on entrepreneurs 206

VI. HISTORY 215**Wiesław Jurkowski**

Bogusław Miedziński 217

VII. REVIEWS 235**Ryszard Oleszkowicz**

Witold Pasek, The audacious life of Bolesław Kontrym. Biography of soldier and policeman 1898-1953, Warszawa 2006, Fronda, s. 384 ... 237

Krzysztof Izak

Hezbollah in international relations in the Middle East, Gdańsk 2011, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 250 251

Przemysław Leśniak

Alfred Staszak, Kidnappings to extort ransom – forensic study, Prometeusz 2010, s. 352 255

VIII. EVENTS 259**Dominika Ślarczyńska**

International workshops on the Statement Validity Assessment in combating terrorism Barcelona, 11-15 April 2011 r. 261

Joanna Stępnik-Getke

Conference – Security of state documents 266

Kazimierz Mordaszewski

Agreement on Information Exchange between the ABW's Counter-Terrorist Centre and the U.S. Criminal Justice Information Services Division 268

Jolanta Frąckiewicz

Conference – Proper management of the circulation of classified information 269

About the Authors 271

I ANALIZY

Krzysztof Bondaryk

Cztery lata z życia ABW. Dobre praktyki i modernizacja

W okresie dwudziestolecia III RP polskie służby specjalne przeszły ogromną ewolucję. Zamiast dwóch służb funkcjonujących w latach 90. (Urzędu Ochrony Państwa – UOP i Wojskowych Służb Informacyjnych – WSI), w listopadzie 2007 r., kiedy obejmowałem urząd, oprócz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) istniało pięć instytucji: Agencja Wywiadu (AW), Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA), a także powstałe w wyniku rozwiązania WSI: Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) i Służba Wywiadu Wojskowego (SWW). Diametralnie zmienił się również znacznie rozbudowany system politycznego (parlamentarnego) oraz prawnego nadzoru nad ich działalnością. Przekształceniom strukturalnym towarzyszyły zmiany zakresu kompetencji, zadań czy też realizacji przez poszczególne służby nadrzędnych celów. To wszystko powodowało, iż oprócz pozytywnych stron transformacji, służby nie ustrzeżły się błędów, w tym wątpliwego udziału w wydarzeniach, których konsekwencje położyły się cieniem na społecznym odbiorze intencji i ocenie profesjonalizmu realizujących je funkcjonariuszy. Wystarczy wspomnieć o tzw. sprawie Marcina Tylickiego czy śmierci Barbary Blidy. Ich skutki Agencja odczuwa do dzisiaj.

Podstawowy kapitał obecnych służb specjalnych stanowią funkcjonariusze, którzy wykszolenie, doświadczenie oraz zawodową wiedzę uzyskali w służbie dla demokratycznego i suwerennego państwa prawa¹. Z tej grupy wywodzi się w zdecydowanej większości zarówno aktualne kierownictwo Agencji, jak i struktury kierownicze poszczególnych departamentów, biur i jednostek terenowych ABW. Ich przygotowanie merytoryczne, profesjonalizm, a także umiejętność wnikliwej analizy zagrożeń pozwoliły w krótkim czasie podjąć inicjatywy zwiększające efektywność działań w zidentyfikowanych newralgicznych obszarach potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. Należało najpierw zinwentaryzować problemy, określić, które z dziedzin dotychczasowej pracy Agencji można kontynuować, a które wymagają reorganizacji i modernizacji. Dopiero po tym można było przystąpić do działania.

Utworzenie Centrum Antyterrorystycznego – ochrona antyterrorystyczna państwa

Analiza doświadczeń z poprzedniego okresu wzbogacona o obserwacje rozwoju zagrożenia terroryzmem pozwoliła wykorzystać i uaktualnić opracowywaną już od jakiegoś czasu koncepcję. W efekcie udało się w krótkim czasie powołać nową, ponadinstytucjonalną jednostkę organizacyjną – Centrum Antyterrorystyczne (CAT). Oprócz funkcjonariuszy Agencji w CAT pełnią służbę oddelegowani funkcjonariusze, żołnierze i pracownicy m.in.: Policji, Straży Granicznej (SG), Biura Ochrony Rządu (BOR), AW, SKW, SWW oraz Służby Celnej. Aktywnie współpracują z Centrum także inne podmioty uczestniczące w polskim systemie ochrony antyterrorystycznej: Rządowe Centrum Bezpieczeństwa (RCB), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ),

¹ W porównaniu z danymi z listopada 2007 r., odsetek funkcjonariuszy b. Służby Bezpieczeństwa PRL (SB) w strukturach ABW zmniejszył się z 15,65 proc. do 11,7 proc. ogółu zatrudnionych obecnie funkcjonariuszy.

Państwowa Straż Pożarna (PSP), Generalny Inspektor Informacji Finansowej (GIIF) oraz Siły Zbrojne RP. Po utworzeniu CAT jesienią 2008 r. jednostka ta, pozostając częścią statutowej struktury ABW, stała się forum analizy, wymiany informacji i koordynacji działań podejmowanych dla monitorowania, przeciwdziałania oraz zwalczania zagrożeń terrorystycznych przez polskie organy ścigania. Stwarza to unikalną w skali naszego kraju możliwość sprawnego uzgodnienia działań w sytuacji wystąpienia ewentualnego zagrożenia, ponieważ zapewniony jest bezpośredni dostęp do zasobów informacyjnych poszczególnych służb. Wszystko odbywa się jednak z poszanowaniem autonomii służb uczestniczących w projekcie, przy jednoczesnym wyeliminowaniu konieczności bieżącego odwoływania się do uprawnionych decydentów. Funkcjonowanie CAT stanowi doskonały przykład działalności wyspecjalizowanego, w pełni profesjonalnego ciała koordynującego przepływ informacji i analizującego je pod kątem jednego z najbardziej istotnych dla bezpieczeństwa państwa obszaru. Jest to również dowód na możliwość efektywnego wzmocnienia działań w krajowej rzeczywistości dzięki jednostce funkcjonującej niejako horyzontalnie wewnątrz istniejącego systemu instytucjonalnego. W ubiegłym roku, drugim, swej działalności, Centrum Antyterrorystyczne w ramach realizowanych zadań analityczno-informacyjnych prowadziło monitoring 7 krajowych i 18 zagranicznych incydentów² wskazujących na zagrożenie o charakterze terrorystycznym. Do tego dochodzą raporty operacyjne, sytuacyjne oraz analizy i prognozy dla kierownictwa państwa oraz służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo RP. W latach 2009-2010 opracowano w CAT ABW:

- 389 raportów operacyjnych (szczegółowych informacji o możliwych zagrożeniach),
- 121 raportów sytuacyjnych (informacji o możliwych zagrożeniach i sytuacjach kryzysowych),
- 162 raporty z monitoringu otwartych źródeł sympatyzujących z terroryzmem;
- 13 analiz bieżącej sytuacji w kontekście stanu bezpieczeństwa państwa i możliwych zagrożeń terrorystycznych,
- 20 prognoz rozwoju wydarzeń i potencjalnych zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

Od innych służb CAT uzyskał w tym okresie 511 informacji.

Ponadto CAT ABW prowadzi aktywną współpracę z partnerami zagranicznymi zarówno na płaszczyźnie dwustronnej, jak i wielostronnej, w tym w ramach Unii Europejskiej (UE), Klubu Berneńskiego³ oraz Grupy Roboczej ds. Terroryzmu (CTG)⁴. Zakres tej współpracy obejmuje wymianę informacji, doświadczeń i wiedzy oraz wspólną analizę globalnych zagrożeń. Dodatkowym wzmocnieniem działań antyterrorystycznych państwa ma być uruchomiony 13 lipca 2010 r. przez ABW i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA), w ramach profilaktycznego uświadamiania społeczeństwa, portal ANTYTERRORYZM.GOV.PL. Zawiera on

² Pod tym pojęciem należy rozumieć zdarzenie, które może generować pośrednio lub bezpośrednio zagrożenie terrorystyczne dla RP lub jej obywateli. W ramach Międzyresortowego Zespołu ds. Zagrożeń Antyterrorystycznych utworzono listę 106 incydentów podzielonych na 15 grup. Wszystkie są monitorowane na bieżąco przez CAT ABW.

³ Klub Berneński skupia służby wywiadu i bezpieczeństwa państw członkowskich UE oraz Norwegii i Szwajcarii. Na jego forum odbywają się dyskusje dotyczące szeroko pojętych kwestii bezpieczeństwa.

⁴ Counter-Terrorism Group (CTG) – nieformalna międzynarodowa grupa antyterrorystyczna wyłoniona przez Klub Berneński w następstwie wydarzeń z 11 września 2001 r. Grupa koncentruje się na terroryzmie islamskim, a w ramach tego – na współpracy operacyjnej oraz opracowywaniu analiz i ocen zagrożeń terrorystycznych dla decydentów UE. Raporty opierają się na informacjach przekazywanych przez służby członkowskie. Przewodnictwem w Grupie jest rotacyjne na równi z prezydencją w UE.

m.in.: kompleksowy opis systemu antyterrorystycznego RP oraz jednolite zasady profilaktyki (poradniki i zalecenia przygotowane wspólnie przez ABW, MSWiA i RCB), a także informacje o szkoleniach i konferencjach dotyczących tej tematyki. Za szczególony zakres informacji umieszczanych na portalu odpowiada Zespół Zadaniowy – Stała Grupa Ekspertka Międzyresortowego Zespołu ds. Zagrożeń Terrorystycznych. Strona jest na bieżąco aktualizowana i wzbogacana o materiały multimedialne. O skali zainteresowania portalem świadczy fakt, iż od momentu uruchomienia odwiedziło go ponad 150 tys. osób. Od niedawna działa również wersja anglojęzyczna witryny.

W ramach prac związanych z zabezpieczeniem antyterrorystycznym Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej organizowanych w 2012 r. w Polsce i na Ukrainie, już 2 września 2009 r. we Lwowie podpisano porozumienie o współpracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa podczas EURO 2012 między ABW a Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), którą reprezentował ówczesny Przewodniczący, Walentyn Naliwajczenko. Na jego mocy strony współdziałają w zakresie rozpoznawania, przeciwdziałania, zapobiegania i zwalczania m.in. przestępczości zorganizowanej, terroryzmu, nielegalnego obrotu bronią masowego rażenia (BMR) i środkami jej przenoszenia oraz innych przestępstw i zagrożeń godzących w bezpieczeństwo obu państw. W następnym miesiącu odbyły się na Ukrainie wspólne ćwiczenia antyterrorystyczne z udziałem jako obserwatora ówczesnego prezydenta Republiki Ukrainy, Wiktora Juszczenki⁵. W czerwcu następnego roku Agencja przystąpiła do realizacji współfinansowanego ze środków unijnych projektu zatytułowanego: *Działania antyterrorystyczne podczas międzynarodowych wydarzeń sportowych. Rola Narodowych Centrów Antyterrorystycznych*. W ramach projektu w dniach 11-13 października 2010 r. zorganizowano międzynarodowe seminarium oraz ćwiczenia antyterrorystyczne *OFFSIDE 2010*, które miały sprawdzić skuteczność metod pracy i procedur ABW, a także efektywność kooperacji z krajowymi i zagranicznymi służbami. W przedsięwzięciu wzięli udział m.in. przedstawiciele: brytyjskiego Narodowego Biura ds. Przeciwdziałania Terroryzmowi (NaCTSO), niemieckiego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV), litewskiego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (VSD) i rumuńskiej Służby Kontrwywiadu (SRI). Ze strony polskiej obecni byli przedstawiciele: MSWiA, RCB, KGP, KGSG, KGPSP, BOR. W charakterze obserwatorów zaproszeni zostali przedstawiciele Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Istotą *OFFSIDE 2010* było rozpoznanie oraz zneutralizowanie zagrożenia terrorystycznego ze strony obywateli fikcyjnego państwa. Scenariusz zakładał przeprowadzenie zamachu w okresie odbywających się w Polsce Mistrzostw UEFA EURO 2012. Ćwiczenia umożliwiły zdobycie doświadczeń służących podniesieniu poziomu bezpieczeństwa nie tylko w trakcie mistrzostw w 2012 r., ale także podczas polskiej prezydencji. Elementem systematyzującym i podsumowującym całość unijnego projektu była międzynarodowa konferencja, która odbyła się w dniach 25-26 maja 2011 r. w Warszawie, z udziałem m.in. przedstawicieli: Grecji, Litwy, Niemiec, Rumuni, Węgier i EUROPOLU.

Utworzenie Delegatury Warszawskiej ABW – wzrost bezpieczeństwa wewnętrznego państwa

Utworzenie w lipcu bieżącego roku Delegatury Agencji w Warszawie jest zwieńczeniem prawie dwudziestoletnich dyskusji toczonych na ten temat. Szczególny status

⁵ Zrealizowany scenariusz ćwiczeń (12 października 2010 r.) zakładał m.in. przeprowadzenie akcji uwolnienia zakładników porwanego pociągu.

Warszawy jako miasta stołecznego wiąże się z kumulacją i natężeniem zjawisk czy sytuacji wymagających bieżącego, znacznego angażowania sił oraz środków ABW, a to od dawna wymagało konsekwentnego, organizacyjnego rozwiązania. Metropolitalny charakter stolicy powoduje, że Warszawa stanowi swoisty barometr bezpieczeństwa państwa i poczucia bezpieczeństwa jego obywateli. Zadaniem nowo utworzonej delegatury będzie zmniejszenie wyraźnie odczuwanego dotychczas deficytu w tym zakresie. Moim zdaniem, nie ma mowy o bezpieczeństwie wewnętrznym Polski bez bezpiecznej stolicy.

Powołana jednostka przejmie realizację działalności operacyjno-dochodzeniowej na obszarach stołecznym i przyległych. Odciąża tym samym komórki Centrali Agencji, co pozwoli odzyskać tym ostatnim właściwy wymiar pracy. Teraz mogą w pełni skoncentrować się na analizie zagrożeń, inicjowaniu nowych kierunków pracy, koordynowaniu działań, kontroli i nadzorze nad jednostkami terenowymi oraz wsparciu ich działań. Dzięki wyłączeniu bieżącej obsługi zdarzeń zachodzących w obszarze warszawskim, Centrala Agencji będzie w stanie bardziej efektywnie skupić się na śledzeniu procesów godzących w bezpieczeństwo państwa oraz na sprawnym koordynowaniu działań ABW jako całości.

Warto wspomnieć jeszcze o jednej zmianie, która ma wymiar strukturalny. Chodzi o merytoryczne podporządkowanie funkcjonujących od 1990 r. Wydziałów Zamiejscowych Delegatur Departamentowi Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa ABW, co miało miejsce w ubiegłym roku. Od tej chwili, uzyskując własną właściwość terytorialną, prowadzą one działania przede wszystkim w zakresie związanym z bezpieczeństwem ekonomicznym, zwiększając w zasadniczy sposób potencjał operacyjno-śledczy Agencji w tej strategicznej dziedzinie.

Utworzenie Zespołu CERT.GOV.PL – ochrona cyberprzestrzeni państwa

W nowoczesnym państwie i społeczeństwie, w każdej ze sfer ich aktywności, rolę szczególnie wrażliwej tkanki nerwowej odgrywa współcześnie teleinformatyka. Ochrona cyberprzestrzeni kraju przed komputerową przestępczością kryminalną, szczególnie tą ukierunkowaną na bankowe systemy finansowe, ataki oraz penetrację systemów informatycznych zarówno instytucji państwowych, jak i sieci odseparowanych, przynależy do zadań powołanego w lutym 2008 r. w strukturze ABW, Rządowego Zespołu Reagowania na Incydenty Komputerowe – CERT.GOV.PL. Zespół stanowi platformę koordynowania działań monitorujących, ostrzegających i przeciwdziałających zagrożeniom bezpieczeństwa systemów bądź sieci teleinformatycznych znajdujących się w dyspozycji państwa, których penetracja, uszkodzenie lub zniszczenie mogłoby doprowadzić do poważnych zakłóceń w jego funkcjonowaniu. Wśród podstawowych zadań Zespołu trzeba wymienić m.in.: kreowanie polityki w zakresie ochrony przed cyberzagrozeniami, koordynowanie przepływu informacji w tym obszarze, wykrywanie cyberzagrożeń, ich rozpoznawanie i przeciwdziałanie im, reagowanie na incydenty naruszające bezpieczeństwo teleinformatyczne, gromadzenie wiedzy na temat stanu bezpieczeństwa i zagrożeń dla krytycznej infrastruktury teleinformatycznej, przeprowadzanie analiz powłamaniovych, tworzenie polityki ochrony systemów i sieci teleinformatycznych.

Podstawowym sposobem ochrony systemów teleinformatycznych administracji publicznej jest objęcie ich parasolem systemu wczesnego ostrzegania ARAKIS-GOV. Zastosowanie rozwiązań sprzętowych oraz programistycznych, opracowanych we współpracy ze specjalistami z Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK),

pozwoлиło na agregowanie informacji o zagrożeniach sieciowych na podstawie monitoringu, który prowadzą rozproszone sondy ruchu w sieci. Wymierne efekty procesu to: informacja o ewentualnych nowych zagrożeniach, opis tych zagrożeń, co zapewnia środek ochrony do przyszłego wykorzystania w systemach prewencji wobec potencjalnych włamań, analiza trendów związanych z zagrożeniami oraz korelacja informacji dotyczących zdarzeń z różnych typów źródeł sieciowych, a także z różnych instytucji uczestniczących w projekcie. Na chwilę obecną ochroną systemu ARAKIS-GOV objęte są m.in.: Senat RP, jednostki administracji rządowej, CBA, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (BBN), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), 11 jednostek samorządowych, a także blisko 40 innych instytucji publicznych. Znaczenie uruchomienia ARAKIS-GOV w systemie bezpieczeństwa państwa podkreślają choćby liczby: w ubiegłym roku odnotowano ponad 28 tys. alarmów sieciowych. W 2011 r. jego wagę doceniła także Kapituła Polskiego Godła Promocyjnego dwudziestej edycji konkursu „Teraz Polska”, przyznając tę prestiżową nagrodę wspólnie ABW i NASK w kategorii „Przedsięwzięcia Innowacyjne” za *system detekcji i wczesnego ostrzegania o zagrożeniach bezpieczeństwa teleinformatycznego*.

Od chwili powstania Zespół CERT.GOV.PL stale powiększa zakres świadczonego dla administracji publicznej usług. Dnia 1 lipca 2008 r. rozpoczęto nowy program sukcesywnego badania stanu witryn internetowych instytucji państwowych. Efektem tych działań ma być określenie poziomu bezpieczeństwa aplikacji „www” i usunięcie nieprawidłowości, zanim zostaną one wykorzystane przez cyberprzestępców. Tylko w zeszłym roku przebadano 93 witryny w 63 instytucjach. W ich funkcjonowaniu stwierdzono 1277 błędów, w tym 451 o bardzo wysokim poziomie zagrożenia.

Funkcjonariusze Zespołu reprezentowali także Polskę w międzynarodowych warsztatach International Cyber Defence Workshop (ICDW) organizowanych w roku ubiegłym przez Departament Obrony USA. Ich celem było m.in.: podniesienie kompetencji cywilnych i wojskowych służb odpowiedzialnych za cyberbezpieczeństwo w swoich krajach oraz wypracowanie metod współdziałania w przypadkach zagrożeń pochodzących z sieci Internet. Warto przy tym odnotować, iż w zawodach, które zwyczajowo odbyły się na zakończenie warsztatów amerykańskich, spośród 19 zespołów z całego świata, funkcjonariusze ABW zdobyli największą liczbę punktów.

Siec Łączności Rządowej Niejawnej „CATEL”

Konieczność zapewnienia bezpiecznej wymiany informacji niejawnych w obrębie administracji państwowej za pomocą usługi poczty elektronicznej i komunikatora głosowego, stała się podstawą do zaprojektowania, a następnie uruchomienia na czas sprawowania przez Polskę Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, produktu telekomunikacyjnego – Sieci Łączności Rządowej Niejawnej „CATEL”. System opracowany został przez specjalistów ABW na podstawie własnych kluczy kryptograficznych, a cała obsługująca go infrastruktura teleinformatyczna zlokalizowana jest na terenie kraju. Jego użytkownicy dostali tym samym możliwość przesyłania zaszyfrowanych wiadomości ze służbowych telefonów komórkowych oraz komputerów przenośnych notebook. Otrzymali również szybki i bezpieczny dostęp do korporacyjnego systemu poczty elektronicznej, firmowej książki adresowej, kalendarza i kluczowych informacji, praktycznie w dowolnym miejscu przebywania. Ponadto, dzięki zastosowaniu technologii GSM, na której oparte jest wdrożone rozwiązanie, mogą bezpiecznie korzystać z systemu również poza granicami naszego kraju. Możliwość otrzymany-

wania istotnych informacji bezpośrednio na telefon i natychmiastowy do nich dostęp, powinien w sposób wymierny usprawnić proces komunikowania i podejmowania decyzji. Dzięki temu będzie można odpowiednio szybko reagować na określone sytuacje, a to pozytywnie wpłynie na efektywność pracy instytucji administracji publicznej. Konfiguracja systemu obejmuje telefon komórkowy z funkcją korzystania z urządzenia w sposób standardowy, z dostępem do wewnętrznego serwera poczty elektronicznej i z bezpiecznym komunikatorem głosowym umożliwiającym wymianę informacji niejawnych z innym użytkownikiem systemu, oraz komputer notebook pozwalający pracować w systemie niejawnym lub jawnym z dostępem do Internetu. System „CATEL” jest całkowicie odseparowany od publicznych sieci/systemów (np. od Internetu) i docelowo powinien objąć ok. 3000 użytkowników. Jako produkt krajowy, certyfikowany przez ABW, „CATEL” ma szansę zyskać wiarygodność i zaufanie oraz stać się narodową platformą komunikacyjną w sytuacjach wymagających wymiany informacji klasyfikowanych.

Odbudowa radiokontrywiadu

Obserwowany przez Agencję proces szybkiego rozwoju środków technicznych, w tym łączności, ich unowocześniania i dostosowywania do potrzeb działalności obcych wywiadów powoduje, a właściwie wymusza na ABW konieczność angażowania poważnych sił w systemy zabezpieczania oraz monitorowania ich zastosowania w pracy wywiadowczej. Jednocześnie z doświadczeń operacyjnych kontrywiadu wynika, że dotychczasowe konwencjonalne środki łączności radiowej stanowią nadal ważną rolę w działalności wywiadów niektórych obcych państw. Radykalne ograniczenie działalności radiokontrywiadu, mające miejsce w przeszłości, wynikało z błędnego założenia, iż w okresie ogromnego rozwoju narzędzi komunikacji elektronicznej wykorzystywanie fal radiowych będzie już mniej przydatnym instrumentem w pracy służb wywiadowczych, w tym służb Federacji Rosyjskiej. W związku z tym, w 2010 r. rozpoczęto w Agencji na nowo wysiłek odtwarzania oraz stopniowej rozbudowy struktur radiokontrywiadowczych, aby zapewnić możliwości efektywnego monitorowania, dokumentowania i analizowania transmisji radiowych mogących mieć znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Potwierdzeniem słuszności przyjętej linii postępowania oraz dodatkowym bodźcem do kontynuacji, a nawet wzmożenia działań w tym zakresie, stała się sprawa rozpracowania, zatrzymania i skazania współpracownika rosyjskiego GRU (Głównego Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej), Tadeusza J., przebywającego w naszym kraju bez immunitetu dyplomatycznego i przez lata utrzymującego dwustronną łączność radiową ze woją centralą w Moskwie⁶. Z punktu widzenia dalszej pracy kontrywiadu ABW, oprócz faktu

⁶ W dniu 22 grudnia 2010 r. Tadeusz J. został skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na karę 3 lat pozbawienia wolności za szpiegostwo na rzecz Federacji Rosyjskiej. W ocenie sądu, szpieg, działający na terenie województw: kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego, w okresie od 2003 r. do lutego 2009 r. regularnie przesyłał do Centrali GRU w Moskwie zaszyfrowane informacje przy wykorzystaniu wysoko zaawansowanych urządzeń kryptograficznych. Tą samą drogą odbierał od swych mocodawców zaszyfrowane instrukcje. Według sądu, Tadeusz J. był istotnym ogniwem w strukturze wywiadu, a fakty z życiorysu oskarżonego świadczą o tym, że był tzw. uśpionym agentem, niewykonyującym działań, ale pozostającym w stałej gotowości na wykonanie zlecenia. Orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 maja 2011 r. wyrok w sprawie Tadeusza J. jest prawomocny. Szerzej, zob.: F. Fetke, *Działania skierowane przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej oraz działania mogące wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej w świetle regulacji art. 130 Kodeksu karnego*, w: „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 4 (3) 2011, s. 102-112.

uznania Tadeusza J. winnym zarzucanych mu czynów, niezwykle istotna jest argumentacja podniesiona przez sąd w uzasadnieniu wyroku. Otóż sąd nie miał wątpliwości, iż w działalności skazanego wypełnione zostały znamiona przestępstwa szpiegostwa poprzez samo wykazanie i udokumentowanie przez Agencję, że Tadeusz J. przynależał do struktur obcego wywiadu i, operując na terenie naszego kraju, pozostawał w gotowości do wypełniania zadań na jego rzecz, a przeciwko RP. O wyroku skazującym nie przesądziła okoliczność powstania bądź nie – w wyniku działań w naszym kraju Tadeusza J. – szkody dla państwa polskiego. Od 1997 r., kiedy to wszedł w życie nowy Kodeks karny, polska prokuratura prowadziła jedynie 21 postępowań karnych w sprawach o przestępstwo szpiegostwa, z czego 9 zakończyło się sporządzeniem aktu oskarżenia, a zaledwie 6 wyrokiem skazującym. Obrazuje to skalę trudności w przygotowaniu dokumentacji dowodowej w tego typu sprawach i jest dowodem na duży sukces Agencji stanowiącym swoisty kontrpunkt dla incydentu z wiosny 2005 r.⁷ Warto dodać, iż za realizację sprawy Tadeusza J. Prezydent Lech Kaczyński w 2009 r. odznaczył Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski pięciu funkcjonariuszy ABW.

Komputerowe bazy danych

W obecnym czasie skala informacji przepływających przez taką instytucję jak ABW powoduje całkowitą nieskuteczność tradycyjnych technologii przetwarzania danych. Specyfika pracy służby specjalnej, w tym w większości niejawni charakter przetwarzanych informacji, stwarza dodatkowo szczególne wymagania związane z rozliczalnością i kontrolą obiegu dokumentów. Również w tym zakresie w ostatnim czterolecu Agencja musiała podjąć wyzwanie modernizacyjne. Jego efektem jest opracowany i wdrożony przez funkcjonariuszy Departamentu Bezpieczeństwa Teleinformatycznego ABW elektroniczny system obiegu dokumentów (ESOD), który pozwala zarówno ewidencjonować dokumenty, jak i udostępniać je w formie elektronicznej adresatom. Prowadzi to do zminimalizowania papierowego obiegu dokumentów w Agencji, a tym samym zapewnia podwyższenie standardów ich bezpieczeństwa.

Kolejnym własnym produktem elektronicznym Agencji są narzędzia informatyczne do obsługi ewidencji i baz danych. Autorskie rozwiązanie umożliwia bezpieczny, kontrolowany, a także szybki dostęp do rezultatów pracy informacyjnej oraz połączenie z innymi ogólnodostępnymi bazami danych.

Szeroka informatyzacja ABW pozwala na lepsze rozliczenie pracy funkcjonariuszy oraz na eliminację dublowania podejmowanych działań. Istotnym zagadnieniem w modernizacji ABW jest odtworzenie kompetencji produkcyjno-naukowej. Inżynierowie Agencji nie tylko używają nowych technologii, ale potrafią budować unikatowe rozwiązania aplikacyjne i sprzętowe na potrzeby bezpieczeństwa państwa.

System szkolenia

Szkolenia w ABW realizowane są głównie z wykorzystaniem własnego zaplecza i potencjału dydaktycznego. Wiodącą rolę odgrywa tu Centralny Ośrodek Szkolenia (COS)

⁷ Chodzi o sprawę Marcina Tylickiego, asystenta społecznego Józefa Gruszki, który, jako poseł na sejm RP, był członkiem Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych. Funkcjonariusze ABW zatrzymali Tylickiego w marcu 2005 r. pod zarzutem gotowości do współpracy z obcym wywiadem. Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił go wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2007 r.

ABW usytuowany w Emowie pod Otwockiem. Kompleks, mieszczący się w zmodernizowanych budynkach przejętych po zlikwidowanych Nadwiślańskich Jednostkach MSW, spełnia funkcje dydaktyczne, treningowe i administracyjne. Taka baza pozwala organizować wiele rodzajów szkoleń o różnym zakresie tematycznym. W ten sposób, na kolejnych etapach awansu zawodowego, funkcjonariusze zdobywają odpowiednie przygotowanie merytoryczne niezbędne do właściwego wykonywania obowiązków służbowych. Szkolenia korpusowe realizowane są na podstawie elastycznych programów modułowych, co zapewnia możliwość szybkiego wprowadzania modyfikacji tak, aby dostosować materiał do aktualnych potrzeb Agencji. Ponadto prowadzone są również szkolenia doskonalące i specjalistyczne. Tych ostatnich tylko w latach 2009-2010 przeprowadzono 152, dla łącznej liczby około 2300 osób. Tematyka kursów była bardzo różnorodna. Obejmowała m.in. takie zagadnienia, jak: *Praca z informacją, Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki analitycznej, Bezpieczeństwo sfery publicznej, Przeciwdziałanie legalizacji środków pochodzących z przestępstwa, Biały wywiad – zbieranie informacji z otwartych baz danych, Zarządzanie miejscem zdarzenia z elementami śledztwa powybuchowego z warsztatami udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej*. Uruchomienie w ostatnich latach nowoczesnej strzelnicy oraz stworzenie zaplecza, które obejmuje również fantomy pomieszczeń i środków komunikacji, zapewniło samowystarczalność w procesie treningu dla jednostek wsparcia, ochronnych i specjalnych ABW.

Ważnym elementem strategii szkoleniowej jest współpraca z Uniwersytetem Warszawskim. W jej ramach, w październiku 2008 r., otworzono nowy kierunek studiów podyplomowych. Realizowany od trzech lat projekt przeznaczony jest dla funkcjonariuszy, którzy chcą pogłębić wiedzę z obszarów bliskich ustawowym zadaniom Agencji. W dotychczasowych edycjach, zmodyfikowany pod kątem bieżących potrzeb ABW, program studiów koncentrował się na poszerzeniu znajomości zagadnień związanych z terroryzmem i ochroną informacji niejawnych. Zajęcia prowadzone są przez pracowników akademickich UW, doświadczonych funkcjonariuszy ABW oraz specjalistów spoza tych instytucji, dysponujących jednak wiedzą merytoryczną o polskich i obcych służbach specjalnych. Projekt pełni również funkcję integracyjną, buduje atmosferę współpracy, a tym samym zrozumienia dla działań podejmowanych przez służby specjalne, ze szczególnym uwzględnieniem ABW.

Warto odnotować także, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i realizowany w partnerstwie z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, roczny specjalistyczny kurs z języka angielskiego. Objął on prawie 1100 funkcjonariuszy i pracowników Agencji.

Agencja nie poprzestaje jedynie na szkoleniu funkcjonariuszy. W ramach działań prewencyjnych organizowane są także kursy szkoleniowe dla urzędników administracji centralnej, na których są zapoznawani z potencjalnymi zagrożeniami, jakie mogą zaistnieć w urzędach administracji państwowej. Tylko w 2010 r. przeprowadzono osiem tego typu szkoleń dla blisko 300 urzędników. Z kolei w ramach profilaktyki kontrwywiadowczej funkcjonariusze ABW przeszkolili 2400 urzędników i pracowników administracji centralnej, terenowej oraz samorządowej, a także spółek Skarbu Państwa. Przygotowano również kursy dla 1510 osób ubiegających się o funkcję pełnomocnika ochrony.

Trzeba też wspomnieć, że Zespół CERT.GOV.PL rozpoczął cykl szkoleń z bezpieczeństwa teleinformatycznego dla słuchaczy szkół wyższych. W ramach Programu Współpracy w Zakresie Bezpieczeństwa (*Security Cooperation Program – SCP*) kontynuuje także koordynację szkoleń organizowanych przez Microsoft Polska dla administratorów sieci.

Raporty zamiast przecieków

Standardem w demokratycznym państwie jest transparentność działań administracji i dostęp obywatela do informacji o poczynaniach organów państwa. Postulat wypełnienia tych zasad przez służby specjalne wydaje się być pozornie sprzeczny wewnątrznie. Tajność, choć niewątpliwie stanowi jeden z podstawowych elementów charakterystyki służby, nie może jednak stanowić absolutnej tarczy oddzielającej ABW od społeczeństwa. W ten sposób, zupełnie niepotrzebnie stwarza się możliwość spekulacji, które budują fałszywy obraz aktywności służby. W wielu przypadkach brak transparentności przekazu oraz zasłanianie wszystkiego tajemnicą prowadzi do efektów całkowicie sprzecznych z oczekiwaniami. Wpływa to negatywnie na wizerunek Agencji. Rodzi podejrzenia, a często także bezpodstawne insynuacje, o prowadzeniu przez służbę działań sprzecznych z interesem społecznym. Otwarcie ABW na czytelną komunikację ze społeczeństwem powinno stać się nie tylko remedium na zasygnalizowane już niekorzystne zjawiska, ale także dać większą efektywność realizowanych zadań dzięki społecznej dla nich akceptacji. Stosując w praktyce taką filozofię, od 2009 r. w Agencji publikowane są coroczne *Raporty z działalności ABW*⁸. Prezentują one aktywność Agencji w wybranych obszarach i stanowią bogate źródło wiedzy o dokonaniach instytucji. Raporty, informując o konkretnych realizacjach, dają obywatelom wiedzę o kierunkach zainteresowań służby. Z jednej strony stanowi to element prewencji, a z drugiej świadczy o przejrzystości działań Agencji, których koszty ponosi przecież społeczeństwo.

Osobną formą komunikacji są: roczne *Raporty o stanie cyberprzestrzeni RP* oraz kwartalne *Raporty z działalności Zespołu CERT.GOV.PL*. Te publikacje zawierają informacje o wynikach pracy tej specjalistycznej komórki ABW. Są również źródłem wiedzy dla ekspertów z zakresu teleinformatyki, w tym tej przydatnej dla poprawy poziomu bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych.

Kolejną formą regularnej komunikacji ze społeczeństwem są nasze strony internetowe. Zbudowana w 2009 r., nowoczesna witryna zawiera m.in.: podstawowe informacje o zadaniach ABW oraz bieżący serwis informacyjny o działaniach Agencji. Za jej pośrednictwem udostępniono także specjalistyczne forum dla pełnomocników ochrony informacji niejawnych. Uzupełnieniem głównego portalu są strony: surfujbezpiecznie.pl i cert.gov.pl., zawierające zalecenia oraz informacje dla użytkowników i specjalistów na temat zasad bezpieczeństwa sieci.

Od pewnego czasu Agencja wykorzystuje briefingi dla dziennikarzy jako jedną z form kontaktów z otoczeniem. Poświęcone są one zarówno konkretnym zagadnieniom, w tym realizowanym przez służbę sprawom, jak i przedsięwzięciom z innych obszarów działalności ABW, np. systemowi Sieci Łączności Rządowej Niejawnej „CATEL”.

„Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”

Ważnym źródłem informacji o pracy Agencji oprócz corocznych *Raportów*, i zarazem dowodem jej potencjału intelektualnego, jest ukazujący się od listopada 2009 roku półrocznik „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”. Publikowane tam teksty, autorstwa nie tylko funkcjonariuszy ABW, ale też osób zajmujących się naukowo obszarem

⁸ Dotychczas ukazały się dwa raporty.

bezpieczeństwa, adresowane są w pierwszej kolejności właśnie do ludzi pracujących w Agencji. To również interesująca lektura dla każdego, kto w jakikolwiek sposób związany jest z problematyką ochrony państwa. Z tego względu dystrybucja „Przeglądu” obejmuje również ośrodki akademickie i naukowe zajmujące się tą tematyką, ze szczególnym uwzględnieniem wyższych uczelni realizujących programy kształcenia na kierunkach i specjalizacjach: bezpieczeństwo wewnętrzne, narodowe i międzynarodowe. Dzięki temu prezentowane w periodyku treści stają się przedmiotem dyskusji na szerszym forum i przybliżają innym, także młodym ludziom, zagadnienia ważne dla bezpieczeństwa państwa, w tym działania podejmowane przez służby.

Kwestie istotne dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa poruszane są także na konferencjach organizowanych przez ABW. Ich rezultatem stanowią publikacje, których dystrybucja odbywa się na podobnych zasadach, jak ma to miejsce w przypadku „Przeglądu”. Tylko w ostatnich dwóch latach nakładem Agencji ukazały się następujące materiały pokonferencyjne: *Terroryzm. Materia ustawowa; Normy prawne i standardy branżowe w zakresie badań poligraficznych w wybranych krajach* i *Standardy bezpieczeństwa dokumentów państwowych*. Ponadto specjaliści ABW przygotowali kompendium praktycznej wiedzy z przeznaczeniem dla pełnomocników ochrony informacji niejawnych – *Ochrona Informacji Niejawnych. Poradnik praktyczny*. Funkcjonariusze Agencji mogą się także poszczycić publikacjami w uznanych, specjalistycznych periodykach krajowych i zagranicznych. Profesjonalizm tych osób został doceniony w ubiegłym roku, kiedy to Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne przyznało jednej z nich wyróżnienie za artykuł *The analytical profile of some 4-methylthioamphetamina (4-MTA) homologues*, który ukazał się w prestiżowym anglojęzycznym „Forensic Science International”.

Współpraca zagraniczna

Utrzymywanie rozbudowanej sieci międzynarodowych kontaktów jest niezbędne dla realizacji ustawowych zadań ABW. Istotną część stanowią relacje bilateralne. Dotyczą one zagadnień wzajemnej ochrony informacji niejawnych w stosunkach pomiędzy państwami oraz umów o współpracy ze służbami specjalnymi i policyjnymi, zwłaszcza w zakresie zwalczania zagrożeń terrorystycznych, ekstremistycznych, przestępczości zorganizowanej czy proliferacji BMR. Szczególnie cenne są kontakty z partnerskimi służbami specjalnymi, w ramach których odbywa się wymiana informacji i doświadczeń użytecznych z punktu widzenia zadań Agencji. Ta współpraca obejmuje również udział we wspólnych, często wielostronnych realizacjach procedur operacyjnych i procesowych. Dobrym tego przykładem i jednym z najbardziej znaczących sukcesów ABW było zatrzymanie w Polsce w 2009 r. grupy dilerów narkotykowych (trzech obywateli Kolumbii, jednego obywatela Wenezueli, dwóch obywateli Holandii i dwóch obywateli Austrii). Chcieli oni sprzedać w Europie ponad tonę kokainy pochodzącej z Ameryki Południowej. Agencja realizowała tę sprawę wspólnie z amerykańską służbą antynarkotykową DEA⁹ oraz policją kolumbijską, a na gruncie krajowym ze Strażą Graniczną. Jak do tej pory, był to największy ładunek kokainy przejęty na terytorium Polski. W wyniku przedsięwzięcia rozpoznano i rozpracowano

⁹ Drug Enforcement Administration (DEA), amerykańska agencja rządowa utworzona w 1973 r., m.in. do walki z narkotykami; odpowiedzialna za sprawy narkotykowe związane z USA, odbywające się poza granicami kraju.

sieć przerzutową narkotyków z terenu Kolumbii, Wenezueli i Meksyku do Europy, a także europejskie grupy narkobiznesowe współpracujące z kartelami południowo-amerykańskimi. Oficerowie ABW, którzy przyczynili się do tego sukcesu, otrzymali z rąk Prezesa Rady Ministrów RP, Donalda Tuska, okolicznościowe listy gratulacyjne i nagrody pieniężne.

Obecnie Agencja prowadzi współpracę z 84 zagranicznymi instytucjami odpowiedzialnymi za poszczególne obszary bezpieczeństwa w 53 krajach. Agencja nawiązała kontakty z 54 służbami państw członkowskich UE i NATO. Podstawową, regularną formę współpracy zagranicznej ABW stanowi jednak udział w wielostronnych międzynarodowych forach służb specjalnych i policyjnych m.in. w:

- Roboczej Grupie ds. Terroryzmu (WPT)¹⁰,
- Grupie ds. Przeciwdziałania Terroryzmowi (CTG),
- Europolu¹¹,
- NATO.

Robocza Grupa ds. Terroryzmu zajmuje się przeciwdziałaniem terroryzmowi w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego Unii. Z uwagi na ustawowe uprawnienia, w drugiej połowie 2009 r. to ABW, spośród innych polskich służb, objęła funkcję instytucji wiodącej w pracach Grupy, co wiąże się z dodatkowymi zadaniami na poziomie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym. Rozszerzony zakres obowiązków wynika również z faktu objęcia przewodnictwa w WPT, który jest prostą konsekwencją rozpoczętej 1 lipca 2011 r. prezydencji Polski w Radzie UE. Od 2009 r. podjęto działania mające na celu usystematyzowanie prac Grupy. Agencja objęła funkcję koordynatora krajowego ds. WPT, który jest odpowiedzialny za nadzorowanie i kierowanie pracami w ramach Grupy w Polsce.

Od połowy 2010 r. Agencja podjęła intensywne prace związane z polską prezydencją. Opierając się na krajowych konsultacjach, opracowała projekty priorytetów oraz programy dla Grupy na czas prezydencji w Radzie UE. W sumie ABW zorganizowała trzy międzyresortowe spotkania koordynacyjne. W ich wyniku przygotowano polski program dla WPT, przedłożony następnie instytucjom unijnym, m.in.: Komisji Europejskiej, Sekretariatowi Generalnemu Rady, Europolowi, Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA), Centrum Sytuacyjnemu UE (SitCen) oraz koordynatorowi UE ds. Przeciwdziałania Terroryzmowi (CTC). Po zakończeniu konsul-

¹⁰ Working Party on Terrorism (WPT) – Grupa Robocza ds. Terroryzmu, utworzona w 1993 r. jako organ przygotowawczy Unii Europejskiej. Z uwagi na wydarzenia o charakterze terrorystycznym mające miejsce w ostatniej dekadzie, Grupa zajmuje się przeciwdziałaniem terroryzmowi w znacznie szerszym zakresie, m.in.: przeciwdziałaniem radykalizacji i rekrutacji do organizacji terrorystycznych, przeciwdziałaniem ekstremizmowi prawicowemu i lewicowemu, przeciwdziałaniem zagrożeniom terrorystycznym dla bezpieczeństwa transportu lotniczego, bezpieczeństwem materiałów wybuchowych oraz materiałów CBRN (chemicznych, biologicznych, radiologicznych, nuklearnych) i przeciwdziałaniem zdarzeniom z ich użyciem oraz wprowadzaniu do obrotu i używaniu prekursorów materiałów wybuchowych, a także cyberbezpieczeństwem.

¹¹ Europejska agencja policyjna z siedzibą w Hadze. Ograniczoną działalność prowadziła od stycznia 1994 r. jako Europol Drugs Unit (EDU). Po ratyfikacji w 1998 r. przez państwa członkowskie UE Konwencji o Europolu, oficjalnie rozpoczęła funkcjonowanie 1 lipca 1999 r. Współpracuje ze wszystkimi 27 państwami członkowskimi UE. Polska stała się pełnoprawnym członkiem Europolu 1 listopada 2004 r. Europol nie dysponuje żadnymi siłami wykonawczymi, wspiera jedynie policje i służby krajów członkowskich wymianą informacji, danymi analitycznymi i szkoleniami. Dyrektora Europolu wyznacza jednogłośnie Rada UE. Jego kadencja jest pięcioletnia. Obecnie, od kwietnia 2009 r., jest nim Rob Wainwright z Wielkiej Brytanii.

tacji na szczeblu międzynarodowym, Agencja opracowała dokumenty dotyczące trzech głównych priorytetów prezydencji, które leżą w polu zainteresowania Grupy WPT¹².

Z kolei Grupa ds. Przeciwdziałania Terroryzmowi zajmuje się przede wszystkim problematyką terroryzmu islamskiego. Z uwagi na prezydencję, ABW objęła przewodnictwo także i tej organizacji. Z obowiązkiem tym wiąże się konieczność zorganizowania w Polsce spotkań na poziomie szefów jednostek ds. przeciwdziałania terroryzmowi (CTGHoU) oraz jednego spotkania na poziomie szefów służb (CTGHoS). Agencja już od początku stycznia 2011 r., jako członek tzw. Trójki¹³, uczestniczyła w spotkaniach trójstronnych CTG, które poprzedzały formalne spotkania plenarne Grupy. Wszystkie te działania miały na celu m.in.: zapewnienie prezydencji przeglądu prac Grupy, promowanie kolejnych obszarów przyszłej współpracy, a w przypadku spotkań na szczeblu szefów służb, także opracowanie propozycji zmian w strategicznych dokumentach Grupy. W ramach przygotowań do przewodniczenia CTG przedstawiciele ABW odbyli wiele spotkań z partnerami zagranicznymi, którzy wcześniej sprawowali tę funkcję; również teraz utrzymują z nimi bezpośrednie kontakty w celu wymiany uwag dotyczących sprawowania przewodnictwa.

Jeśli chodzi o kontakty z Europolem, to warto wspomnieć, że w lipcu 2010 r. zostało zawarte porozumienie z Komendantem Głównym Policji zapewniające Agencji udział w pracach prowadzonych w ramach Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnych – Interpol i Europejskiego Urzędu Policji – Europol. W konsekwencji ABW uzyskała bezpośredni dostęp do Systemu Informacyjnego Europolu oraz do baz danych Interpolu. Agencja jest także koordynatorem trzech plików analitycznych Europolu (tzw. *Analytical Working File* – AWF) poświęconych: terroryzmowi o charakterze islamskim (*Hydra*), ekstremizmowi politycznemu (*Delphin*) i piractwu (*Piracy*). Ponadto przedstawiciele Agencji biorą udział w corocznych warsztatach Europolu, tzw. Tygodniu Przeciwdziałania Terroryzmowi (*CT-Week*) oraz w szkoleniach i spotkaniach organizowanych przez tę instytucję. Ponadto od 2011 r. w Ambasadzie RP w Hadze funkcjonuje oficer łącznikowy ABW przy Europolu.

Współpraca ABW z NATO dotyczy wielu kwestii. W Kwaterze Głównej Paktu w Brukseli odbywają się coroczne posiedzenia plenarne Komitetu Bezpieczeństwa NATO oraz Cywilnego Komitetu Wywiadowczego (Civilian Intelligence Committee – CIC) z udziałem kierownictwa ABW. W Stałym Przedstawicielstwie przy NATO w Brukseli, Agencja posiada obecnie oficerów łącznikowych. Uczestniczą oni na bieżąco w spotkaniach eksperckich i grupach roboczych na forum Paktu. Dodatkowo do pracy w nowo powołanej komórce analitycznej NATO, Intelligence Unit, został oddelegowany funkcjonariusz Centrum Analiz ABW. W ramach współpracy z CIC, w lipcu 2011 r., w Kwaterze Głównej NATO odbyła się konferencja kontrwywiadowcza z udziałem delegacji ABW. Agencja udziela się także w sektorze służb specjalnych we współpracy NATO–Ukraina oraz w Konferencji Służb Antynarkotykowych (IDEC)¹⁴, uczestnicząc jako członek tego gremium w XXVIII dorocznej międzynarodowej konferencji w meksykańskim Cancun, która odbyła się w dniach 5-7 kwiet-

¹² Antyterrorystyczna ochrona masowych imprez sportowych, misja ewaluacyjna w zakresie cyberbezpieczeństwa, z uwzględnieniem cyberataków, oraz podsumowanie antyterrorystycznej polityki UE w związku z dziesiątą rocznicą ataków w Nowym Jorku.

¹³ Państwa sprawujące poprzednią, obecną i przyszłą prezydencję w Radzie UE. Wówczas były to: Belgia, Węgry i Polska.

¹⁴ International Drug Enforcement Conference – IDEC została utworzona w 1983 r. początkowo jako platforma współpracy ośmiu państw amerykańskich w celu skuteczniejszego zwalczania przestępczości narko-

nia 2011 r. Zaproszono na nią przedstawiciele 95 państw. Delegacja ABW przedstawiła materiał dotyczący nowego trendu wśród substancji psychoaktywnych, tzw. dopalaczy. Poza szczegółowym opisem problemu, prezentacja zawierała także wskazania na wewnętrzne rozwiązania legislacyjne stosowane w zwalczaniu tego procederu. Zagraniczni partnerzy wysoko ocenili profesjonalizm naszych funkcjonariuszy. W związku z tym można liczyć, że nie tylko Agencja jako całość, ale także pojedyncze jednostki osiągną wymierne wyniki na forum międzynarodowym. Doskonałym przykładem tego jest przyjęcie w maju 2009 r. Biura Badań Kryminalistycznych (BBK) ABW do Europejskiej Sieci Laboratoriów Kryminalistycznych (ENFSI)¹⁵.

Tradycja

W życiu każdej instytucji, szczególnie państwowej, rola tradycji jest trudna do przecenienia. Statuuje ona sferę symboliki, kształtuje pożądane zachowania, czy wręcz nadaje sens realizowanym działaniom. Tradycja wyrosła z patriotyzmu, z przywiązania do pewnych uniwersalnych wartości, stanowi ważny, niezbywalny element także i dziś w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pomaga kształtować etos funkcjonariusza – urzędnika państwowego i kontynuatora chlubnych dokonań oficerów służb specjalnych II RP oraz Polskiego Państwa Podziemnego. Wszelkie wydarzenia istotne dla instytucjonalnego wymiaru funkcjonowania Agencji, np. odznaczenia państwowe czy awanse na wyższy stopień odbywają się w terminach głównych świąt państwowych, tj. z okazji święta Konstytucji 3 maja i Święta Niepodległości. Szczególną datą jest także 6 kwietnia, dzień święta ABW, ustanowionego dla upamiętnienia i przybliżenia funkcjonariuszom daty uchwalenia przez Sejm w 1990 r. ustawy o UOP, która wyznacza symboliczny początek działalności cywilnej służby specjalnej w demokratycznej i suwerennej Polsce. To właśnie tego dnia w 2010 r., w Katedrze Polowej Wojska Polskiego na warszawskim Starym Mieście, w trakcie mszy świętej odbyła się niezwykle podniosła uroczystość. Dokładnie w dwudziestą rocznicę powstania służb specjalnych III RP, prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, ppłk Czesław Cywiński, przekazał na moje ręce sztandar Agencji, poświęcony przez biskupa polowego WP, gen. dyw. Tadeusza Płoskiego (obaj zginęli w katastrofie smoleńskiej cztery dni później, 10 kwietnia 2010 r.). Odbierając sztandar, zapewniłem, iż jest on dowodem międzypokoleniowej więzi, sztafety ludzi, dla których Polska jest wartością najwyższą, a biskup Płoski dodał w homilii: *To wy, funkcjonariusze i pracownicy ABW, stoicie na straży uczciwości; to wy współbudujecie z poświęceniem kraj ojczysty. W szczególnych sytuacjach ojczyzna domaga się nawet ofiary z życia, ale w normalnych warunkach domaga się od was przede wszystkim uczciwości, rzetelności, sprawiedliwości.*

Agencja objęta została opieką duszpasterską przez Ordynariat Polowy WP. Dekretem z marca 2009 r. biskup polowy WP ustanowił kapelana ABW, który sprawuje posługę duszpasterską wobec funkcjonariuszy i uczestniczy w ważnych i doniosłych wydarzeniach z jej życia.

tykowej. Od 2005 r. zmieniła charakter, przechodząc ze współpracy ściśle regionalnej na szerszy, globalny poziom działalności. Oprócz ABW Polskę w Konferencji reprezentuje także Policja.

¹⁵ Za datę powstania European Network of Forensic Sciences Institutes – ENFSI uważa się dzień 20 października 1995 r., kiedy to założyciele Sieci (po raz pierwszy przedstawiciele reprezentujący jedenaście europejskich laboratoriów spotkali się w 1993 r. w holenderskim Rijswijk) podpisali obowiązujące „Porozumienie o Współpracy”. Celem ENFSI jest zapewnienie optymalnych warunków rozwoju badań oraz efektywne popularyzowanie nauk sądowych w całej Europie.

W ramach kontynuowania tradycji wyrosłych z II RP, Agencja w ciągu dwóch ostatnich lat podpisała porozumienia o współpracy historyczno-naukowej: ze Światowym Związkiem Żołnierzy AK, ze Stowarzyszeniem Klubu Kawalerów Orderu Wojennego *Virtuti Militari* i z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Na tej podstawie realizowane są wspólne przedsięwzięcia mające na celu krzewienie oraz utrwalanie wiedzy o działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) WP, Służby Zwycięstwu Polsce (SZP), Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i AK. Postanowienia porozumień zakładają ponadto współpracę w kilku obszarach: popularyzacji wśród funkcjonariuszy wiedzy historycznej, budowy etosu służby, działalności naukowej. Oprócz organizacji wykładów i spotkań okolicznościowych z weteranami, pozyskiwania materiałów muzealnych czy gromadzenia literatury wspomnieniowej, współpraca jest ukierunkowana na wspieranie procesu dydaktycznego realizowanego przez COS ABW w Emowie.

W tym miejscu watro nadmienić, że patronem Centralnego Ośrodka Szkolenia ABW od 2003 r. jest dowódca Polskiego Państwa Podziemnego, Komendant Główny ZWZ i AK, gen. dyw. Stefan Rowecki „Grot”. To jego imię nosi również pierwsza branżowa odznaka w służbach specjalnych III RP ustanowiona *Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 2011 roku*. Odznaka Honorowa imienia gen. Stefana Roweckiego „Grot” nadawana jest funkcjonariuszom i innym osobom szczególnie zasłużonym dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i porządku konstytucyjnego. Pierwsze odznaki wręczyłem wraz z Panią prof. Krystyna Rowecką-Trzebicką, bratanicą gen. „Grot”, w dniu 6 maja tego roku w siedzibie ABW, z okazji święta Konstytucji 3 maja.

Historia polskich służb specjalnych w latach 1918-1945 była przedmiotem wystawy zorganizowanej przez Agencję w 2010 r. Wzbogaciła ona obchody dwudziestolecia polskich służb specjalnych, dziesięciolecia COS w Emowie oraz konferencję na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie pt.: *Służby specjalne demokratycznego państwa. Cywilne służby specjalne III RP*.

Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym poczucie przynależności funkcjonariuszy ABW do służb wyrosłych z tradycji II RP ma być wprowadzane sukcesywnie, począwszy od jesieni 2010 r., umundurowanie. Ta zewnętrzna otoczka ma być, nie tylko w teorii, ale przede wszystkim w praktyce, wyrazem kontynuowania najlepszych tradycji patriotyzmu i przejawem oddania dla ideałów służby każdego funkcjonariusza ABW.

Barbara Uhryn-Markiewicz

Potencjał psychologii śledczej a zadania procesowe Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

I. Psychologia a nauki prawne

Podjeżrzany nie jest skory do rozmowy. Milczy albo zbywa pytania. Jeżeli odpowiada, brzmi to nierzeczowo i niespójnie. Jest błądy. Nerwowo kopie czubkiem buta w podłogę. Nie koordynuje ruchów, co chwilę drapie się w głowę. Wygląda, jakby chciał już mieć „to” za sobą i jak najszybciej wyjść¹. Każdy, nawet początkujący śledczy, w takiej sytuacji stworzy sobie co najmniej dwie możliwe hipotezy dotyczące przyczyn takiego zachowania i spróbuje dopasować do nich taktykę przesłuchania. Postąpi zgodnie z intuicją. Ale czy tylko z intuicją?

Historyczne wzmianki o stosowaniu bardzo uproszczonych metod psychologicznej oceny w procesie dowodzenia winy sięgają IX wieku p.n.e.², a nawet (mówiąc o taktyce przesłuchania lub tzw. profilaktyce prekryminalistycznej) starszych o ponad tysiąc lat kodyfikacji wprowadzonych przez władców państw Starożytnego Wschodu (sumeryjskiego – Ur-Nammu, mezopotamskich Lipit-Isztara i kodeksu Hammurabiego) i starohebrajskich źródeł prawa (Starego Testamentu)³. Mimo że psychologia jako nauka nie była jeszcze wówczas znana, to faktyczne jej praktykowanie (jako filozofii) głęboko i trwale splecione było zarówno z ówczesnym prawem, jak i w kolejnych stuleciach⁴. Termin *psychologia kryminalna* pojawił się dopiero w XVIII wieku jako określenie nauki zajmującej się badaniem cech charakteru przestępców. Uznanie możliwości zastosowania psychologii w rozwiązywaniu problemów prawnych nastąpiło w XIX wieku. Koniec XIX i początek XX wieku to czas, gdy psychologia stała się samodzielną nauką⁵ i zaczęła stawiać pytania. Jak zachowują się ludzie? Dlaczego zachowują się w określony sposób? Co czują? Dlaczego czują właśnie to? Co wiedzą? Jak tę wiedzę organizują? Celem psychologii w sensie formalnym stał się opis, wyjaśnienie i przewidywanie ludzkiego zachowania, odczuwania i myślenia⁶. Zainteresowanie psychologią w kontekście jej przydatności w rozwoju i stosowaniu nauk prawnych było więc naturalne i nieuniknione. Dyscyplina ta stała się jedną z tzw. nauk sądowych (z ang. *forensic sciences*), które wywodzą się z kolei z nauk przyrodniczych, technicznych oraz humanistycznych i pełnią funkcję specyficznych „pomostów” adaptujących doświadczenia

¹ Starohinduskie Wedy z ok. IX wieku p.n.e. zawierały instrukcje, jak przesłuchiwać m.in. podejrzanych o trucicielstwo. Anonimowy autor podpowiada, że taki człowiek podczas przesłuchania nie odpowiada na pytania, daje odpowiedzi wymijające, mówi od rzeczy, pociera dużym palcem stopy o ziemię, drży, ma bladą twarz, drapie się w głowę i za wszelką cenę próbuje opuścić dom. Zob.: E. Gruza, *Historia dowodu z zeznań świadka i ewolucji metod oceny jego wiarygodności*, „Studia Iuridica”, XLII/2003, s. 65-66.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2004, LexisNexis, s. 38-39.

⁵ J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2008, LexisNexis, s. 161.

⁶ Tamże, s. 16-17.

tych dziedzin wiedzy do realizacji celów wymiaru sprawiedliwości⁷. Wsparcie „pomostu” psychologicznego oferowane naukom prawnym okazuje się tak wszechstronne, że usystematyzowanie najczęściej używanych w tym celu dookreśleń „psychologii” jest trudne, gdyż znaczenie wielu z nich wzajemnie się przenika.

Za początki psychologii sądowej (*forensic psychology*)⁸, przyjmuje się wydaną w 1791 r. pracę K. von Eckartshausena *O konieczności wiedzy psychologicznej przy badaniu przestępców*⁹. Współcześnie psychologia sądowa uznawana jest za dziedzinę psychologii klinicznej bądź za dział psychologii stosowanej¹⁰. Terminem tym określa się wszelkie zastosowania wiedzy psychologicznej w celu rozwiązywania problemów szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Problemów przysparza określenie przedmiotu zainteresowania psychologii sądowej. Można tu wyodrębnić trzy grupy poglądów. Pierwszy ogranicza obszar zainteresowania tej dyscypliny do problematyki opiniowania przez psychologów. To ujęcie oceniane jest jako zbyt wąskie i nieoddające istoty tej nauki. Drugi pogląd eksponuje zagadnienia psychologiczne związane wyłącznie z postępowaniem sądowym, najczęściej karnym. Trzeci, najszerszy, wiąże się z wykorzystaniem wiedzy psychologicznej w działaniu bardzo szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, obejmującego także działania dochodzeniowo-śledcze¹¹.

W tym ostatnim znaczeniu w granicach psychologii sądowej mieściłaby się (z uwagi na przedmiot zainteresowań wyróżniana wyraźnie jako odrębna dziedzina) psychologia kryminalistyczna, która jest nauką o psychologicznych aspektach działań dotyczących: ustalania faktu popełnienia przestępstwa i sposobu jego popełnienia, wykrywania sprawców przestępstw oraz zapobiegania przestępstwom i innym zjawiskom patologicznym, bezpośrednio lub pośrednio warunkującym zachowania przestępcze¹².

Przyjmując tę samą (najszerszą) definicję psychologii sądowej, w jej granicach mieściłyby się, w zależności od przedmiotu, inne wyspecjalizowane działy psychologii odpowiadające potrzebom rozwiązywania konkretnych problemów, tj.: psychologia śledcza, psychologia podejmowania decyzji (w sądzie), psychologia penitencjarna (funkcjonowanie osób w środowisku więziennym i ich resocjalizacja), psychologia zeznań i wyjaśnień oraz psychologia kryminalna¹³.

Na tle przytoczonych do tej pory definicji przedmiot zainteresowania psychologii śledczej najbliższy jest psychologii kryminalistycznej. Określenia te bywają nawet używane zamiennie¹⁴. Określenie „śledcza” pojawia się częściej, gdy istotne jest podkreślenie faktu, że psychologia w tym rozumieniu wspiera postępowanie karne już na etapie

⁷ Tamże, s. 151 - 152.

⁸ Tamże, s. 155. Termin po raz pierwszy użyty przez L. Howarda w 1953 r.

⁹ W tym dziele autor jako pierwszy użył terminu psychologia kryminalna.

¹⁰ E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2009, Wolters Kluwer, s. 21.

¹¹ Tamże, s. 24; B. Hołyst, *Psychologia...*, s. 25 - 26; J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu...*, s. 155-156, 160-161.

¹² B. Hołyst, *Psychologia...*, s. 36.

¹³ Inaczej – psychologia zbrodni – gałąź psychologii powiązanej z innymi naukami społeczno-prawnymi takimi, jak: kryminalistyka, kryminologia, socjologia i prawo karne. Zajmuje się psychologiczną analizą zbrodni, głównie zachowań przestępczych, obejmuje psychologiczne aspekty zbrodni (genezę i czynniki motywacyjne), psychologiczne metody wykrywania zbrodni (psychologia śledcza i kryminalistyczna) oraz zajmuje się prewencją i resocjalizacją; (D. Piotrowicz, J. Gołębiowski, *Materiały z zakresu psychologii śledczej*, Wrocław 2010, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu.

¹⁴ J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu...*, s. 218.

postępowania przygotowawczego i to zarówno w wymiarze procesowym, jak i pozaprocesowym (czynności operacyjno-rozpoznawcze)¹⁵.

II. Psychologia śledcza – psychologia w śledztwie

Psychologia śledcza dynamicznie rozwija się w ostatnich latach na całym świecie w ośrodkach akademickich i instytucjach bezpośrednio związanych z praktyką ścigania przestępstw¹⁶. Dziedzina ta nie zawsze jest nazywana wprost „psychologią śledczą”, niemniej jednak, zważywszy na czysto funkcjonalny charakter tej nazwy, zakresy jej zainteresowań i praktycznego wykorzystania są porównywalne. Psychologia śledcza to po prostu psychologia mająca zastosowanie w śledztwie. Różnice pomiędzy poszczególnymi „szkołami” psychologii śledczej zaobserwować można przede wszystkim na tle poglądów dotyczących roli psychologii i psychologa (m.in. dopuszczalność subiektywnych ocen), preferowanych metod badawczych lub typów wnioskowania analitycznego. W dalszej części artykułu różnice te zostaną zasygnalizowane na przykładzie jednego z narzędzi psychologii śledczej – profilowania kryminalnego.

Najbardziej „efektowne”, spopularyzowane przez filmowych scenarzystów, narzędzia psychologii śledczej to właśnie profilowanie kryminalne i metody prowadzenia przesłuchań. Powtarzalność produkcji przedstawiających genialnego psychologa, któremu jeden rzut oka na miejsce zbrodni pozwala wskazać sprawcę i który dwuminutowym, błyskotliwym dialogiem z podejrzanym doprowadza do jego przyznania się do winy, doprowadziła do wypaczenia rozumienia roli tej nauki. Tak upowszechniany przekaz budzi oczywisty i uzasadniony sprzeciw ze strony praktyków prowadzących śledztwa. Niestety, taki sprzeciw prowadzi zbyt często do popadania w inną skrajność – nie docenia się wykorzystania psychologii w śledztwie, traktując ją jak zjawisko – nie docenia się wykorzystania psychologii w śledztwie, traktując ją jak zjawisko – nie docenia się wykorzystania psychologii w śledztwie, traktując ją jak zjawisko – nie docenia się wykorzystania psychologii w śledztwie, traktując ją jak zjawisko – jak pogranicza science fiction, a psychologów śledczych – jak hochsztaplerów.

1. Wielka Brytania

Terminu *psychologia śledcza* (*investigative psychology*) użył po raz pierwszy pod koniec lat 80. XX wieku profesor psychologii Uniwersytetu w Liverpoolu David Canter¹⁷. W 1994 r. utworzył on na Wydziale Psychologii Uniwersytetu w Liverpoolu Zakład Psychologii Śledczej, który pozostaje jedną z wiodących europejskich jednostek naukowych tego rodzaju¹⁸. Rozgłos prof. Canterowi przyniosło scharakteryzowanie (stworzenie tzw. profilu) nieznanego sprawcy zgwałceń kilku kobiet i zabójstwa trzech z nich, działającego w latach 1983-1986. Profil sporządzony przez prof. Cantera okazał się trafny i rzeczywiście pomógł w ujęciu sprawcy¹⁹.

¹⁵ Psychologia „śledcza”, wykorzystywana jest m.in. w sprawach spadkowych, rodzinnych, handlowych, cywilnych i dotyczących pracy.

¹⁶ J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu...*, s. 159, 220-223; J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanego sprawcy zabójstw*, Kraków 2003, Instytut Ekspertyz Sądowych, s. 23.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Od 2007 r. prof. David Canter wykłada na Uniwersytecie Huddersfield. Źródło: www.liv.ac.uk/psychology/cip.

¹⁹ D. Piotrowicz, *Psychologia śledcza*, materiały szkoleniowe (październik 2008 r.), Wrocław 2008, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu.

Zdaniem prof. Cantera psychologia śledcza obejmuje różnorodne aspekty tej nauki i znajduje zastosowanie w różnie rozumianych „śledztwach.” Stosuje się ją nie tylko w odniesieniu do działalności przestępczej, rozpracowywanej przez służby policyjne, lecz także do nieprawidłowości, które niekoniecznie wymagają formalnego przeprowadzenia śledztwa w rozumieniu przepisów karnych²⁰. Wśród nich prof. Canter wymienia porwania, podpalenia, włamania, groźby, wyłudzenia, wymuszenia, oszustwa, branie zakładników, zabójstwa, gwałty, rozboje, seryjnych zabójców, przestępstwa seksualne, prześladowanie, terroryzm, przemoc domową, zachowania tłumu (zamieszki, przemoc) oraz kwestię stałości i zmienności zachowań przestępczych²¹.

Profesor Canter przedstawia dziesięć zagadnień i pytań, na które starają się odpowiadać psychologowie współpracujący z prowadzącymi śledztwo:

1. Wyróżniki. Jakie aspekty przestępstwa są wyjątkowe?
2. Ujawnienie sprawy. Jakich rodzajów informacji należy poszukiwać wśród już zebranych albo jakie informacje należy pozyskać, by pomogło to w ujawnieniu sprawy?
3. Typowanie podejrzanych. Który z domniemych sprawców najprawdopodobniej popełnił przestępstwo?
4. Lokalizacja sprawy. Gdzie najprawdopodobniej znajduje się miejsce pobytu sprawcy?
5. Przestępstwa powiązane. Jakie inne przestępstwa prawdopodobnie zostały popełnione przez tego samego sprawcę lub sprawców?
6. Przewidywanie. Gdzie i kiedy sprawca popełni następne przestępstwo oraz w jaki sposób?
7. Podejmowanie decyzji w śledztwie. W jaki sposób usprawnić działania śledcze?
8. Odświeżenie informacji. Jak informacje zgromadzone w śledztwie można efektywniej spożytkować?
9. Ocena informacji. Jak dostępne informacje mogą być oceniane?
10. Przygotowanie sprawy. Jak wnioski wyciągnięte z okoliczności popełnienia przestępstwa mogą pomóc w organizacji procesu?²²

Psychologia śledcza według prof. Cantera może udzielać praktycznego wsparcia w toku takich czynności, jak: prowadzenie wywiadów i przesłuchań, ocena wartości dowodowej zeznań, analiza przestępstwa, współpraca z informatorami, podejmowanie decyzji przez śledczych, wspieranie procesów decyzyjnych w zakresie ujawniania i typowania podejrzanych, analiza porównawcza spraw (przestępstwa powiązane), profilowanie nieznanymi sprawców (w tym geograficzne), profilowanie przewidywanych celów przestępczego działania, analiza sieci powiązań kryminalnych, psycholingwistyka i przypisywanie autorstwa wypowiedzi, ocena zeznań (w tym świadka naocznego), ocena strategii śledczych (w tym np. prowokacji policyjnych) i wykrywanie oszustw²³.

To, co wyróżnia stanowisko prof. Cantera, to podejście indukcyjne, wykorzystywane w tzw. profilowaniu nieznanymi sprawców. Polega ono na posługiwaniu się pewnymi modelami naukowymi (przebiegu przestępstwa i osobowości sprawcy). Zakłada

²⁰ Jako przykład podaje się tu: oszustwa ubezpieczeniowe, korupcję, złośliwe podpalenie, unikanie podatków, przemyt, a także zagadnienia związane z kontrolą zachowania tłumu i porządkiem publicznym (realia prawne Wielkiej Brytanii – przyp. aut.). Na podstawie *Psychology and law* D.E. Youngs, D.V. Canter *Introducing Investigative Psychology*, s. 322 (tłum. aut.), <http://www.ia-ip.org/index.php?page=key-investigative-psychology-publications>.

²¹ Na podstawie <http://www.ia-ip.org/ip/what-is-ip.html> (tłum aut.).

²² Na podstawie *Psychology and law* D.E. Youngs, D.V. Canter *Introducing ...*, s. 323 - 325 (tłum. aut.) <http://www.ia-ip.org/index.php?page=key-investigative-psychology-publications>.

²³ Na podstawie <http://www.ia-ip.org/ip/what-is-ip.html> (tłum aut.).

się, że sprawcy dokonujący podobnych czynów są do siebie podobni. Modele powstają na podstawie baz danych, z wykorzystaniem metod statystycznych²⁴. Upraszczając, wartość indywidualnej sprawy polega na uzyskaniu nowej porcji szczegółowych danych. Ale sprawcy nie poszukuje się, wychodząc od analizy tej konkretnej sprawy, tylko od zbioru danych pochodzących z innych spraw.

Drobiazgowo badania Cantera cechowała wysoka skuteczność, ale niski dramatyzm. Nie rozpalal publicznej wyobraźni. A wtedy pojawił się Paul Britton²⁵. Współpraca tego psychologa kryminalnego z brytyjską policją zaczęła się, podobnie jak w przypadku prof. Cantera, w latach 80. XX wieku, od zainicjowanych przez policję, nieformalnych konsultacji. Britton pracował wtedy w szpitalu psychiatrycznym w Leicestershire. Sukcesy, jakie odnosiła policja w konsultowanych sprawach, stopniowo przyniosły mu rozgłos. Z czasem życie zawodowe związał na stałe z psychologią śledczą. Korzystając ze swojego doświadczenia klinicznego, doradzał brytyjskiej policji m.in. w profilowaniu nieznanymi sprawców przestępstw (w tym seryjnych zabójstw, seryjnych przestępstw na tle seksualnym i terroru w branży spożywczej), w przygotowywaniu strategii śledczych (w tym operacji specjalnych), opracowywał taktyki przesłuchania podejrzanych oraz pomagał w prowadzeniu przesłuchań świadków metodą tzw. przesłuchania poznawczego²⁶.

Naukowe podejście prof. Cantera i kliniczne (indywidualne) Brittona uznawane są za konkurencyjne, a najjaskrawiej widać to na przykładzie profilowania. Obaj psychologowie podchodzą wzajemnie do swoich metod z (delikatnie mówiąc) dużym dystansem. Profesor Canter dostrzega ograniczenia wynikające z subiektywnej opinii psychologa i tak metaforycznie odnosi się do metod Brittona: *Profile będące wytworem intuicji jednostki z niewielkim zapleczem naukowym są tylko szczątkami wraku na morzu zbrodni. Rolą naukowca psychologa jest budowa mocnych statków, które pomogą detektywom przepłynąć przez to, co można w zasadzie opisać jako morze informacji. (...) Jedynym sposobem, by zmniejszyć zagrożenie, że praca profilerów będzie źle zinterpretowana albo niewłaściwa, jest położenie większego nacisku na długoterminowe badania naukowe niż bezpośrednio na rozwiązania pilnych spraw kryminalnych²⁷.* W zakresie profilowania nieznanymi sprawców Britton docenia rolę tworzenia baz danych ułatwiających m.in. dostrzeganie elementów łączących różne śledztwa. Jednak w przeciwieństwie do Cantera, na pierwszym miejscu stawia indywidualne podejście do każdej sprawy. Nie znajduje też teoretycznego uzasadnienia, dlaczego przestępstwo miało by pasować do nakreślonych przez kogoś ram, a tym bardziej dotyczyć tego samego przestępcy²⁸.

2. Stany Zjednoczone

Kolejnym prężnym ośrodkiem zajmującym się badaniami i możliwościami tworzenia i praktycznego wykorzystania narzędzi psychologii śledczej jest Akademia Federalnego Biura Śledczego (FBI) w Quantico. O ile prof. Carterowi zawdzięczamy ukucie i spopularyzowanie terminu psychologia śledcza oraz próbę stricte

²⁴ D. Piotrowicz, *Psychologia...*

²⁵ J. Jonson, *Whodunnit?* "The Guardian" 15.05.2010, <http://www.guardian.co.uk/uk/2010/may/15/criminal-profiling-jon-ronson>, (tłum. aut.).

²⁶ Na podstawie autobiografii Paula Brittona *Profil mordercy*, Kraków 2010, Znak; D. Piotrowicz, *Psychologia...*

²⁷ www.guardian.co.uk/g2/story/0,3604,404994,00.html, cytata z książki D. Cantera *Criminal Shadows* (tłum. aut.).

²⁸ P. Britton, *Profil...*, s. 331.

naukowego opracowania zasad wykorzystania psychologii w śledztwie, o tyle faktycznym prekursorem tej dziedziny jest właśnie Federalne Biuro Śledcze.

Gdy i prof. Canter, i Britton, każdy na swój sposób, zaczęli pomagać w rozwiązywaniu spraw kryminalnych, w Quantico od ponad 10 lat działał już stworzony z inicjatywy Howarda Tetena Wydział Badań Behawioralnych (Behavioral Science Unit – BSU)²⁹, wypracowano już termin *offender profiling* (oznaczający profilowanie nieznanymi sprawców przestępstw), a agenci FBI Robert Ressler i John Douglas przy wsparciu psychologa Ann Burgess prowadzili już swój pionierski projekt naukowego opracowania szczegółowych wywiadów z kilkudziesięcioma seryjnymi mordercami, uzupełnionych o dane z dokumentów sądowych, opinii psychiatrycznych i wywiadów z policjantami i pracownikami więzień³⁰. Pozwoliło to na opracowanie kwestionariuszy informacyjnych, których wprowadzenie umożliwiło uruchomienie cztery lata później (w 1985 r.) programu gromadzącego i wykorzystującego informacje na temat przestępstw dokonanych z użyciem przemocy (tzw. *Violent Criminal Apprehension Program*, dalej ViCAP).

W 1984 r. w Akademii FBI utworzono państwowe centrum analizy przestępstw dokonanych z użyciem przemocy (National Center for the Analysis of Violent Crime, dalej NCAVC)³¹. Współcześnie NCAVC działa w ramach grupy reagowania na sytuacje kryzysowe, (Critical Incident Response Group – CIRG). NCAVC łączy w sobie trzy wydziały tzw. analizy behawioralnej³² i jeden obsługujący ViCAP. Obecnie ViCAP zawiera dane z ponad 82 tysięcy spraw dotyczących zabójstw, napaści na tle seksualnym, zaginięć osób i innych przestępstw z użyciem przemocy, w których występują osoby niezidentyfikowane. Dostęp do bazy ma blisko 2,7 tysiąca funkcjonariuszy śledczych i analityków, którzy mogą w ten sposób docierać do spraw podobnych i usprawniać tym samym prowadzenie swoich dochodzeń.

Wydziały analizy behawioralnej³³ korzystają ze wsparcia psychologii przy przygotowaniu analizy kryminalnej, sporządzaniu profili nieznanymi sprawców przestępstw (w tym stosując tzw. profilowanie geograficzne), analizowaniu sprawy pod kątem ich wzajemnych powiązań, przygotowaniu sugestii śledczych, strategii oskarżenia i procesu, strategii przesłuchań³⁴, oceny zeznań, oświadczeń składanych pod przysięgą, oceny zagrożeń, strategii medialne i analizy sytuacji kryzysowych.

Mimo tak szerokiego wachlarza zastosowania w FBI analizy behawioralnej, to właśnie profilowanie pozostaje tym narzędziem, o którym mówi się (i pisze) najczęściej.

²⁹ Dziś tę rolę odgrywa Wydział Wsparcia Dochodzeniowego (Investigative Support Unit) Zob. K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotnie. Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2010, Wolters Kluwer, s. 162.

³⁰ Tamże, s. 161.

³¹ D. Piotrowicz, *Psychologia...*

³² *Behavioral Analysis Unit-1* (kontrterrorystyczny i ocena zagrożeń) – terrorystyczny, groźby, podpalenia, zamachy bombowe, prześladowania, cyberprzestępczość oraz sytuacje kryzysowe. *Behavioral Analysis Unit-2* (przestępstwa skierowane przeciwko osobom dorosłym) – zabójstwa seryjne, ciągłe, masowe i inne, napaści na tle seksualnym, porwania, zaginięcia osób, pomoc w śledztwach, które nie muszą bezpośrednio wiązać się z użyciem przemocy – przestępczość gospodarcza, korupcja osób publicznych, przestępczość zorganizowana i ochrona praw człowieka. *Behavioral Analysis Unit-3* (przestępstwa skierowane przeciwko dzieciom) – uprowadzenia, zaginięcia, zabójstwa i nadużycia seksualne, gdy ofiarami są nieletni.

³³ Analiza behawioralna (analiza zachowania) to dziedzina psychologii skupiająca się na wykrywaniu środowiskowych wyznaczników uczenia się i zachowania, Ph. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2002, PWN, s. 314; podstawowe informacje o analizie behawioralnej zob. <http://www.ptab.univ.gda.pl>.

³⁴ *Interviewing and Interrogation* – podręcznik dydaktyczny FBI, tłum. M. Borecki i P. Tarnawski (Centralne Biuro Śledcze); niepublikowany.

Na jego przykładzie można podjąć się porównania „szkoły” profilowania FBI z poznanymi już brytyjskimi. Istnieje pewne podobieństwo w podejściu prof. Cantera i FBI: i prof. Canter, i FBI stosują metodę analizy indukcyjnej opartej na opracowanej systematyce organizacji i klasyfikacji przestępstw z punktu widzenia ich charakterystyki behawioralnej. Profilowanie według modelu FBI polega ogólnie na zbieraniu i ocenie danych, rekonstrukcji sytuacji, stawianiu hipotez, budowie profilu, testowaniu profilu w praktyce oraz analizie i ocenie wyników tego testu, a w zależności od oceny – ewentualnym powtórzeniu tego cyklu³⁵. Ponieważ jednak teoretyczne podstawy profilowania FBI oparte były na tzw. podejściu intuicyjnym³⁶, prof. Canter nie odnosił się do nich pozytywnie. Broniąc skuteczności własnych teorii i zarzucając agentom brak naukowego przygotowania, stwierdził nawet, że *dni bohaterских ekspertów są policzone (...) a psychologia śledcza da służbom policyjnym możliwość prowadzenia naukowego profilowania (...) bez konieczności konsultowania się z zewnętrznymi specjalistami*³⁷. Britton miał okazję osobiście skonfrontować swoje doświadczenia z pracą FBI i jego wnioski były zgoła odmienne. Dostrzegał pewne ułomności w metodach FBI, lecz bardziej w kontekście bezpośredniego stosowania ich w warunkach właściwych dla Wielkiej Brytanii niż metod samych w sobie. Nastawiony na współpracę z Akademią uznał, że wymiana doświadczeń z FBI będzie cenna³⁸.

Doświadczenia FBI w tym zakresie stały się inspiracją dla innych nowych amerykańskich szkół profilowania kryminalnego (Brent Turvey – analiza śladów fizycznych i behawioralnych, Stephen Holmes i Ronald Holmes – nowe typologie sprawców powiązane z geograficzną analizą miejsca zdarzenia i analizą wiktymologiczną).

W miarę rozwoju podstaw profilowania w FBI zmieniała się też terminologia. Najpierw używano terminu *profilowanie psychologiczne*, potem *profilowanie osobowości przestępcy*. Wreszcie ustalono, że najtrafniejszym określeniem będzie *dochodzeniowa analiza kryminalna*³⁹, która godzi analizę materiału dowodowego z analizą behawioralną.

W FBI dba się o to, by dzielić się swoim doświadczeniem. Behavioral Science Unit to wydział zajmujący się przede wszystkim pracą naukową, konsultacjami oraz szkoleniem amerykańskich służb mundurowych (w tym wojska), oficerów wywiadu oraz przedstawicieli struktur rządowych i akademickich. W wąskim zakresie prowadzone są szkolenia kierowane do służb mundurowych innych państw.

3. Holandia

Rozwiązania przyjęte w Holandii są przykładem adaptacji doświadczeń FBI na gruncie europejskim. Pod koniec lat 80. XX wieku powołano wyspecjalizowaną jednostkę funkcjonującą w ramach Departamentu Wywiadu Kryminalnego będącego częścią urzędu Krajowej Policji Holandii (Korps landelijke politiediensten – KLPD), która zajęła się profilowaniem kryminalnym⁴⁰. Holendrzy wzorują się na metodach FBI, choć z pewnymi modyfikacjami. Są otwarci na kompleksową ocenę opracowywanych profili

³⁵ K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne...*, s. 165.

³⁶ Tamże, s. 162.

³⁷ Tamże, s. 215.

³⁸ P. Britton, *Profil...*, s. 332.

³⁹ K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne...*, s. 162.

⁴⁰ Tamże, s. 215; D. Piotrowicz, *Psychologia...*

i publikują swoje analizy, poddając się tym samym krytyce środowisk naukowych. Łączą doświadczenie policyjne i dorobek nauk behawioralnych (zespół ds. profilowania składa się z profilerą policyjnego przeszkolonego w FBI i dwóch prawników o specjalizacji z zakresu psychologii sądowej). Opracowanie profilu sprawcy nieznanego przestępstwa nie jest ostatecznym celem, ale instrumentem umożliwiającym kierowanie postępowaniem wykrywczym w określonym kierunku. Jest uzupełniane o rady praktyczne i sugestie dotyczące prowadzenia dochodzenia. Co charakterystyczne, wśród opinii sporządzanych przez ten zespół tylko niecałe 18 proc. dotyczy *profilu kryminalnego nieznanego sprawcy*. Dla porównania – *sugestie dotyczące prowadzenia przesłuchania* stanowią około 16 proc., a *sugestie wykrywcze* około 51 proc. wszystkich opinii⁴¹.

To jeden z czytelnych przykładów na to, że profilowanie nieznanymi sprawców w rzeczywistości nie dominuje wśród aktywnie wykorzystywanych narzędzi psychologii śledczej. Wbrew stereotypowi, praktyczne potrzeby korzystania z wiedzy psychologicznej koncentrują się wokół innych problemów.

4. Polska

Próby zdefiniowania psychologii śledczej w warunkach polskiego systemu prawnego podjął się prof. Józef Krzysztof Gierowski z krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna. Wskazując, że dyscyplina ta zajmuje się wykorzystaniem wiedzy psychologicznej do celów postępowania przygotowawczego, do jej zakresu zaliczył trzy podstawowe grupy problemów⁴².

Pierwsza z nich to psychologiczne zasady prowadzenia dochodzenia lub śledztwa: problemy związane z podejmowaniem decyzji, z uzyskiwaniem informacji od osób podejrzanych i świadków, stosowaniem określonych strategii śledczych. Profesor Gierowski zwraca uwagę na znaczenie osiągnięć psychologii zeznań i wyjaśnień, wyników badań nad procesami spostrzegania i pamięci (wyjaśnienie mechanizmów leżących u podstaw zniekształceń w zeznaniach świadków), a także na ustalenia motywacji składania określonych zeznań przez świadków i wyjaśnień przez podejrzanych. W wyniku prowadzonych badań opracowano użyteczne w praktyce kryteria oceny wiarygodności zeznań i wyjaśnień oraz metody wspomagania pamięci i wskazano, jak można stosować je w praktyce (np. tzw. przesłuchanie poznawcze oparte na wynikach badań eksperymentalnych nad procesem zapamiętywania). Narzędziem kontrowersyjnym pozostaje jednak hipnoza kryminologiczna⁴³. W tym obszarze można też umieścić metody wspomagające opracowywanie planów czynności procesowych innych niż przesłuchanie (np. przeszukanie, oględziny, eksperyment procesowy, okazanie) oraz czynności operacyjno-rozpoznawczych⁴⁴.

Druga grupa problemów to wiedza o zachowaniach przestępczych, w tym teorie wyjaśniające związek pomiędzy osobowością a popełnionym czynem. Z osiągnięć psychologii w tym zakresie istotne są badania nad procesami motywacyjnymi u przestępców, pozwalające na wypowiedzenie się o rozumieniu znaczenia czynu przez sprawcę i możliwościach samokontroli zachowania. Dla wyjaśnienia motywów zachowania prze-

⁴¹ K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne...*, s. 216-217.

⁴² J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu...*, s. 159, 220-223; J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary...*, s. 12-14.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ D. Piotrowicz, *Psychologia...*

stępczego duże znaczenie mają też badania nad uwarunkowaniami agresji oraz mechanizmami działania w grupie⁴⁵. Kwalifikowana do tego zakresu zainteresowań bywa dodatkowo problematyka związana z prognozą psychologiczno-kryminologiczną⁴⁶.

Trzecia i ostatnia grupa zagadnień to metodologia zbierania i analizy danych odnoszących się do określonego przestępstwa. Badania takie mają znaczenie zwłaszcza dla typowania nieznanymi sprawców poważnych przestępstw, a więc do tzw. profilowania psychologicznego. Ten obszar badań zakłada interdyscyplinarne podejście do problemu i ściśle wiąże psychologię z kryminalistyką. Podstawową metodą psychologii śledczej jest analiza tych wszystkich ujawnionych w toku śledztwa lub dochodzenia śladów zdarzenia i zebranych dowodów, które podlegają ocenie psychologicznej i pozwalają na sformułowanie sądów dotyczących osoby sprawcy oraz zabezpieczenia materiału dowodowego⁴⁷. Odwołując się do przykładów – w tym obszarze mieści się np. tworzenie charakterystyki psychofizycznej nieznanymi sprawców przestępstw, pomoc w typowaniu podejrzanych oraz analiza dwuznacznych przypadków śmierci (samobójstwo czy zabójstwo? samobójstwo czy śmierć z przyczyn autoerotycznych?)⁴⁸. Mimo że profilowanie w sprawach kryminalnych nie jest dziś niczym niezwykłym, to w polskich warunkach nie wypracowano jednolitego modelu. Pomimo naukowego opracowania wniosków i postulatów jednolitych zasad i procedur profilowania⁴⁹, wydaje się, że cel ten jest jeszcze odległy. Poza opracowaniami stricte naukowymi pojawiają się przystępne opracowania autorstwa wieloletnich praktyków⁵⁰.

Jak wynika z doświadczeń polskiej Policji⁵¹, najczęściej narzędzia psychologii śledczej wykorzystywane są w sprawach dotyczących zabójstw, zgwałceń (i innych przestępstw seksualnych), podpaleń, rozbojów, psychicznego i fizycznego znęcania się, uprowadzeń osób, stalkingu⁵², zamachów na osoby lub mienie z użyciem materiałów wybuchowych i aktów terroru kryminalnego oraz innych zdarzeń połączonych z wzięciem i przetrzymywaniem zakładników.

III. Postulowane obszary wykorzystania psychologii śledczej w ABW

Rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw określonych w art. 5 ust. 1 pkt 2 *Ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*⁵³ oraz ściganie ich sprawców pozostaje jednym z głównych zadań ABW. Z ograniczeniem wynikającym z tak wskazanej właściwości rzeczowej, funkcjonariuszom przysługują uprawnienia procesowe Policji (art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy o ABW w zw. z art. 312

⁴⁵ J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary...*, str. 12-14.

⁴⁶ D. Piotrowicz, *Psychologia...*

⁴⁷ J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary...*, str. 12-14.

⁴⁸ D. Piotrowicz, *Psychologia...*

⁴⁹ J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary...*, K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne...*, s. 251-254.

⁵⁰ J. Gołębiowski, *Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2008, Logos; K. Bonda, B. Lach, *Zbrodnia niedoskonała*, Chorzów 2009, Videograf II.

⁵¹ D. Piotrowicz, *Psychologia...*

⁵² Uporczywe, złośliwe, powtarzające się nagabywanie, naprzykrzanie, które może wywoływać poczucie zagrożenia. Trwają prace legislacyjne nad zmianą kodeksu karnego w kierunku penalizacji stalkingu.

⁵³ Dalej – ustawa o ABW. *Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r., Nr 29, poz. 154).

pkt 1 kpk⁵⁴). W praktyce, w pewnym zakresie, realizacja zadań procesowych wiąże się z realizacją zadań określonych w art. 5 ust. 1 pkt 1 i 4 (w zw. z art. 21 ust. 1 pkt 2) ustawy o ABW oraz AW (operacyjno-rozpoznawcze i analityczne).

Wraz z liczbą przeprowadzonych postępowań karnych lub czynności procesowych, każdy funkcjonariusz nabywa właściwego sobie, indywidualnego doświadczenia:

- w zakresie formalnej i technicznej prawidłowości prowadzenia postępowania,
- w zakresie specjalistycznej wiedzy merytorycznej wiążącej się z przedmiotem śledztwa,
- uczy się pracy i współpracy z innymi ludźmi: od przełożonych i kolegów, poprzez przedstawicieli instytucji wymiaru sprawiedliwości, administracji, aż po uczestników czynności procesowych, podmiotów działań pozaprocesowych, petentów, a nawet przedstawicieli mediów. Nie ulega wątpliwości, że osoba nieposiadająca odpowiedniego poziomu tych umiejętności będzie miała ogromne problemy ze skutecznym i efektywnym realizowaniem zadań w pierwszych dwóch wymiarach.

Prowadząc śledztwo, funkcjonariusz zobowiązany jest kierować się zasadą prawdy materialnej (jest to dyrektywa, zgodnie z którą decyzje procesowe powinny być oparte na prawdziwych ustaleniach). Funkcjonariusz zobowiązany jest dołożyć wszelkiej staranności i wyczerpać wszystkie środki (z wyjątkiem sprzecznych z zasadami humanizmu i gwarancjami procesowymi), które mogą służyć dotarciu do prawdy. Realizacji tej zasady służy m.in. zasada bezpośredniości przeprowadzania dowodów, zasada obiektywizmu, a także (przejawiające się w pełni na etapie sądowym) zasada kontradiktoryjności i swobodnej oceny dowodów⁵⁵. Mając na uwadze zasadę prawdy materialnej, prowadzący śledztwo dąży do tego, aby: ⁵⁶ ustalić, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wykryć i w razie potrzeby ująć sprawcę⁵⁷, zebrać dane osobopoznawcze dotyczące podejrzanego (oskarżonego)⁵⁸, wyjaśnić okoliczności sprawy, w tym ustalić osoby pokrzywdzone i rozmiar szkody⁵⁹, zebrać, zabezpieczyć i w niezbędnym zakresie utrwalić dowody dla sądu oraz wyjaśnić okoliczności, które sprzyjały popełnieniu czynu⁶⁰.

Jak prowadzącemu śledztwo może w tym pomóc psychologia śledcza, zwłaszcza jeśli sam nie jest psychologiem, tylko (najczęściej) prawnikiem? Cele postępowania przygotowawczego są określone ogólnie. W praktyce ich realizacja jest złożona i sformalizowana, a wiąże się z dużą odpowiedzialnością. Tak więc znajomość formalnych i technicznych zasad prowadzenia postępowania oraz stosowanie się do nich daje zwykle wystarczające poczucie komfortu i dobrze spełnionego obowiązku. Czasem rzeczywiście to wystarczy. Przecież psychologia od tak dawna „towarzyszy” śledztwom, że wraz z rozwojem prawa jej doświadczenia asymilowały się z technicznymi aspektami

⁵⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 z późn. zm.), dalej – kpk.

⁵⁵ Komentarz do art. 2 kpk, w: J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom I (art. 1 - 424), LEX 2010, wyd. II; Komentarz do art. 2 kpk (Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555), w: Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom I, bmw, 1998, ABC (źródło – program LEX).

⁵⁶ Art. 297 kpk.

⁵⁷ Zasada trafności reakcji karnej – art. 2 § 1 pkt 1 kpk.

⁵⁸ Art. 213 i 214 kpk.

⁵⁹ Ustawowa dyrektywa uwzględniania interesów pokrzywdzonego – art. 2 § 1 pkt 3 kpk.

⁶⁰ Zadania prewencyjne postępowania karnego określone w art. 2 § 1 pkt 2 kpk.

postępowania. Oczywiście jest dla nas na przykład, że na początku przesłuchania świadek ma możliwość swobodnej wypowiedzi, a dopiero w dalszej części zadawane są mu pytania⁶¹. Ale tylko poznanie odpowiedzi na pytania „dlaczego?” i „jakie to ma znaczenie?” podnosi świadomość dotyczącą ludzkich potrzeb, zachowań, procesów postrzegania i zapamiętywania.

Umiejętność zadawania sobie podobnych pytań i konsekwencja w poszukiwaniu odpowiedzi ma wyjątkową wartość. W dłuższym okresie łamie rutynę i nie pozwala na utrwalanie błędnych stereotypów, z korzyścią dla urzeczywistniania zasady prawdy materialnej⁶². Profesor dr hab. Ewa Gruza tak wypowiada się na ten temat: *W niektórych zawodach umiejętność wnikania w psychikę innych osób, znajomość psychologii i wykorzystywania tej wiedzy w praktyczny sposób są wręcz nieodzowne. Do takich zawodów niewątpliwie należą profesje prawnicze. (...) Niestety, dla wielu prawników w praktyce umiejętności te opierają się bardziej na intuicji niż na rzetelnej wiedzy psychologicznej. A nawet najlepsze predyspozycje i doświadczenie nie zastąpią wiedzy dostarczonej przez naukę psychologii. Warto poznać podstawowe mechanizmy psychologiczne nie tylko po to, by zrozumieć innych, ale także dlatego, by zrozumieć samego siebie*⁶³. Warto w tym miejscu przytoczyć skrajny, ale godny refleksji pogląd, uznający zawód prawnika za gałąź psychologii stosowanej⁶⁴.

Jak więc wykorzystywać psychologię śledczą w praktyce? Najpierw trzeba odpowiedzieć na pytanie, w jakich okolicznościach najczęściej korzystamy z psychologii i jaki zakres wiedzy psychologicznej na poziomie podstawowym odpowiada potrzebom funkcjonariuszy. W drugiej kolejności warto zastanowić się nad tym, jakie narzędzia psychologii śledczej wymagają szczególnych umiejętności, jak zorganizować proces wyselekcjonowania funkcjonariuszy o szczególnych predyspozycjach psychicznych oraz umiejętnościami i wreszcie – jak ich kształcić i trenować, by stali się faktycznym i profesjonalnym wsparciem dla kolegów realizujących czynności dochodzeniowo-śledcze lub operacyjno-rozpoznawcze.

Kierując się tymi wyznacznikami, identyfikuje się trzy rodzaje sytuacji (typu: *człowiek z człowiekiem, człowiek o otoczeniu, człowiek a zadanie*) i najbardziej oczekiwanych umiejętności, z którymi się wiążą. W praktyce sytuacje te naturalnie łączą się lub przeplatają z sobą. Ten prosty klucz pozwala na wyróżnienie podstawowych umiejętności opartych na wiedzy psychologicznej, niezbędnych do skutecznego

⁶¹ Art. 171 kpk.

⁶² „Zanim policja holenderska zdecydowała się na wprowadzenie profilowania kryminalnego jako jednej z metod pracy, przeprowadzono badania. Wynikało z nich, że zespoły dochodzeniowo-śledcze kierowały się w swoim postępowaniu daleko posuniętą rutyną, wynikającą z wieloletnich doświadczeń w prowadzeniu konkretnych rodzajów spraw. (...) policjanci ci mieli tendencję do automatycznego przekładania swoich wcześniejszych doświadczeń na wnioski dotyczące zdarzenia i osoby, która mogła dopuścić się danego przestępstwa. W sytuacji, w której w „nowym” przestępstwie pojawiały się nieznanne wcześniej cechy działania sprawcy, tworzone przez policję wersje kryminalistyczne okazywały się często zupełnie mylne. (...) policjanci koncentrowali się w swej pracy praktycznie wyłącznie na „twardym” materiale dowodowym, który mógłby być następnie wykorzystany podczas procesu sądowego. Nie dostrzegali znaczenia śladów psychologicznych oraz nie przywiązywali szczególnej wagi do behawioralnej oceny miejsca przestępstwa”. K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotnie...*s. 217; „ (...) nawet dzisiaj, gdy policja o wiele lepiej radzi sobie z przestępstwami, nie zawsze można przygotować akt oskarżenia. Jednym z powodów jest fakt, że policjanci często nie są w stanie zrozumieć przestępców i ich czynów”. Za: P. Britton, *Profil...*, s. 476.

⁶³ E. Gruza, *Psychologia sądowa...*, s. 27.

⁶⁴ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, s. 39 (za: H.F.M. Cromberg, *Law as a branch of applied psychology*, „*Psychology, Crime and Law*” 1994, nr 1, s. 1-9).

wykonywania zadań w trakcie śledztwa. Przedstawiony poniżej krótki komentarz, którego podstawą są własne obserwacje i doświadczenia, pozostaje otwarty zarówno w zakresie sygnalizowania potrzeb szkoleniowych, jak i praktycznego stosowania takiej wiedzy.

1. Człowiek z człowiekiem – komunikacja

Trening tak prozaicznej, wydawałoby się, umiejętności, jak komunikacja, bywa przez funkcjonariuszy mocno niedoceniany. Określenie z „człowiekiem” w podtytułach nie zostało użyte przypadkowo. Niezależnie od okoliczności, trzeba pamiętać o tym, że wymiana komunikatów następuje z drugą osobą, a nie tylko z jej „rolą” służbową lub procesową. Tymczasem większość takich kontaktów to komunikacja przez funkcjonariusza „wymuszona” (narzucona) drugiej stronie. To on wie z kim, kiedy, jak i o czym chce rozmawiać. Ma po swojej stronie procedury prawne i dysponuje środkami przymusu. Jest wreszcie (chcąc nie chcąc) beneficjentem różnych stereotypów dotyczących służb specjalnych. Nieodświadczony śledczy czasem traktuje te okoliczności jako dające przewagę w nawiązaniu kontaktu i podtrzymaniu komunikacji. Doświadczenie i dojrzałość zawodową cechuje natomiast odrzucenie tej błędnej („człowiek kontra człowiek”) postawy.

Wydaje się, że minimalny zakres dostępnej funkcjonariuszowi wiedzy dotyczącej komunikacji i jej wykorzystania w trakcie śledztwa powinien w pierwszym etapie objąć takie zagadnienia, jak m.in. proces komunikacji i przyczyny zniekształceń komunikatu, aktywne słuchanie, umiejętne stawianie pytań, komunikacja werbalna i niewerbalna oraz podstawy rozumienia pojęcia konfliktu i komunikacji w warunkach stresu (w tym asertywność). Na tak przygotowanym gruncie skutecznie można rozwijać dalsze podstawowe umiejętności, wymagające rozumienia tego, jak działają mechanizmy postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania informacji, jaki może być wpływ sugestii i dezinformacji na ten proces, co to jest kłamstwo i jakimi motywami kierują się ludzie, którzy kłamią.

Taka wiedza, opanowana teoretycznie i przećwiczona praktycznie – indywidualnie i w grupie, w realistycznych warunkach, z możliwością bieżącego rejestrowania i omawiania ćwiczeń – jest podstawową bazą pozwalającą doskonalić wszystkie pola aktywności służbowej wymagające kontaktu z drugim człowiekiem. Dopiero po przejściu tego etapu powinno się zapoznawać funkcjonariuszy z tak szczególnymi narzędziami, jak przesłuchanie poznawcze lub niektóre elementy metod prowadzenia przesłuchań wykorzystujących doświadczenia FBI. W przeciwnym wypadku takie narzędzia (w szczególności zawierające elementy manipulacji, perswazji i wywierania wpływu) nie będą w pełni użyteczne, a jeżeli będą stosowane przez osoby nieprzygotowane – będą ryzykowne.

Przykładami komunikacji wymagającej szczególnych predyspozycji są:

- prowadzenie negocjacji i mediacji. To, w jaki sposób my, funkcjonariusze, postrzegamy konflikt i jak jesteśmy skłonni reagować na jego powstanie, przekłada się na efektywność naszej pracy i obraz naszej służby, jaki budujemy „na zewnątrz” – wśród ludzi, z którymi mamy służbowy kontakt. Zważywszy na fakt, że z sytuacjami konfliktowymi mamy do czynienia w codziennej służbie, tym ważniejsze jest wyrobienie w sobie mechanizmów sprzyjających sprawnej i szybkiej analizie sytuacji oraz uzyskaniu trwałych porozumień. Nie można przy tym pominąć zagadnienia umiejętności komunikowania się w konflikcie i odnajdywania ukrytych puła-

pek manipulacyjnych⁶⁵. Przykład Policji pokazuje, że możliwe jest stworzenie systemu selekcji i kształcenia funkcjonariuszy w tym kierunku oraz zorganizowanie dla nich wsparcia w tzw. sytuacjach kryzysowych⁶⁶;

- komunikacja z osobą zaburzoną. Umiejętność ta potrzebna jest nie tylko podczas negocjacji kryzysowych. Kontakt z taką osobą możemy mieć nie tylko w toku czynności procesowych, lecz także podczas rozmów z osobami zwracającymi się do ABW o różnego rodzaju pomoc. Nie zawsze istnieje możliwość zapewnienia ad hoc wsparcia eksperta psychologa lub psychiatry, nie zawsze też jest to konieczne. Warto więc wiedzieć, jakie są najczęstsze zaburzenia psychiczne, jakie są ich symptomy, co czuje człowiek cierpiący, jak nawiązać z nim kontakt pozwalający na komunikację i jak w razie potrzeby udzielić niezbędnej pomocy;
- psycholingwistyka i przypisywanie autorstwa wypowiedzi. Pomijając oczywiste zastosowanie tej nauki w ocenie zeznań⁶⁷, w praktyce można wykorzystać tę dziedzinę także przy ocenie treści pism anonimowych. Specjaliści potrafią określić prawdopodobną liczbę autorów, ich/jej/jego wiek, płeć, wykształcenie oraz inne elementy, takie jak stan emocjonalny lub główna motywacja. Umożliwia to opracowanie strategii postępowania wobec autora (terrorysty, szantażysty czy porywacza);
- komunikacja z mediami. Rolą funkcjonariusza komunikującego się z mediami⁶⁸ jest publiczna prezentacja stanowiska instytucji, którą reprezentuje. Zarówno wtedy, gdy organizacja odnosi sukcesy, jak i wtedy, gdy mamy do czynienia z sytuacją trudną. Funkcjonariusz pozostaje „buforem”, a nawet pewnego rodzaju mediatorem, pomiędzy organizacją a mediami. Wymaga to asertywności, odporności na manipulację i emocjonalnego dystansu. Funkcjonariusz jako indywidualna jednostka ma zwykle własny pogląd na sprawę i nie zawsze musi on być zbieżny ze stanowiskiem organizacji. Tymczasem wymagana jest od niego umiejętność sprawnego redagowania zwięzłych komunikatów w formie ustnej i pisemnej oraz ich skuteczna i atrakcyjna prezentacja dla mediów.

2. Człowiek o otoczeniu – analiza

To szerokie określenie obejmuje sytuacje wiążące się ze zdobywaniem informacji, ich analizą i wyciąganiem wniosków.

Bywa tak, że śledczy świadomie nie ingeruje w sytuację, poprzestając na obserwacji zdarzeń, osób lub rzeczy (np. oględziny rzeczy, obserwacja świadka w trakcie jego swobodnej wypowiedzi czy po prostu zapoznanie się z zebrany materiał dowodowy). Nie należy przy tym mylić braku ingerencji z biernością; aktywność polega tu na odbiorze informacji i bodźców (nawet wrażeń) oraz na ich wstępnej ocenie. Najczęściej jednak funkcjonariusz czynnie kieruje przebiegiem zdarzeń (np. etap zadawania pytań w toku przesłuchania, wybór techniki przeszukania, eksperyment procesowy). W ten sposób zyskuje się nowe możliwości do uzyskania informacji.

⁶⁵ B. Uhryn-Markiewicz, *Praca z konfliktem i wykorzystanie umiejętności negocjacyjnych i mediacyjnych w pracy funkcjonariuszy pionu postępowań karnych ABW* (ze wstępu), niepublikowana praca dyplomowa pod kier. dr. Zbigniewa Czwartosza, Warszawa 2005, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.

⁶⁶ Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z 26.03.2002 r. w sprawie form i metod wykonywania negocjacji policyjnych (Dz.Urz. KGP z 2002 r., Nr 5, poz. 25).

⁶⁷ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, s. 1118-1124.

⁶⁸ Z własnych obserwacji jako rzecznika prasowego.

Umiejętności oparte na wiedzy psychologicznej, potrzebne do usprawnienia postępowania przygotowawczego w kategoriach zbierania informacji, mieszczą się głównie w kategoriach komunikacji. Jak zatem odnieść się do roli psychologii, gdy opisujemy i wyciągamy wnioski dotyczące rzeczy lub miejsca? I tutaj można zaproponować adeptom sztuki śledczej pewne wsparcie psychologii, choćby przez wyjaśnienie podstawowych zagadnień z zakresu percepcji, tj. tego, w jaki sposób bywa zniekształcana i dlaczego to się udaje.

Szczególne miejsce zajmują umiejętności wiążące się z analizą informacji już posiadanych. Przez tę analizę będziemy rozumieć pracę nad zebraniem materiałem dowodowym (ewentualnie dodatkowo – nad informacjami uzyskanymi pozaprocesowo). Powinno to być w założeniu działaniem kreatywnym, a nie tylko porządkowanie i segregowanie informacji na podstawie określonych kryteriów, np. wątków, wersji śledczych, czynów czy zeznań osób. Chodzi też o ocenę ich wiarygodności i znaczenia, umiejętne stawianie hipotez, wyciąganie wniosków oraz wskazanie luk dowodowych i propozycji dotyczących sposobu ich uzupełnienia⁶⁹. W dobrej analizie na pierwszy plan wysuwa się rozumowanie i umiejętność rozwiązywania problemów. Każdy z funkcjonariuszy powinien więc mieć szansę zapoznania się z podstawową wiedzą psychologiczną również na ten temat.

Tym, co może mieć wpływ na analizę informacji, są indywidualne emocje. Zdarza się, że skrajnie negatywne emocje wpływają na obiektywną i bezstronną ocenę informacji. Zwiększa się wówczas podatność na manipulację. Problemem jest zadawanie sobie trudnych pytań, stawianie wyzwań, niemożliwe jest obiektywne, systematyczne przyglądanie się postępowaniu sprawy. Warto więc dowiedzieć się, jak silny wpływ mogą mieć emocje oraz jak się bronić przed negatywnymi skutkami zbyt emocjonalnych ocen. Tego rodzaju problemy powodują, że nie każdy śledczy jest dobrym analitykiem.

Szczególnym rodzajem analizy informacji zebranych w toku śledztwa jest tzw. analiza kryminalna. W Polsce dzięki Policji, mającej w tym zakresie najlepsze przygotowanie⁷⁰ i doświadczenie, również i inne służby mundurowe mają okazję szkolić się w wykorzystywaniu tej metody pracy. Policyjni kandydaci na analityków kryminalnych przechodzą stosowne postępowanie kwalifikacyjne⁷¹. Nie kończą kursu ci, którzy kojarzą analizę kryminalną wyłącznie z efektywnymi wykresami kreowanymi przez komputerowy program analityczny. Rolą analityka nie jest techniczne uporządkowanie danych, „nakarmienie” nimi urzędzenia i oczekiwanie na ich przetworzenie i przedstawienie gotowych rozwiązań. Dlatego kandydat zaczyna szkolenie od pracy z ... czystą kartką, ołówkiem i linijką. Zanim pozna najnowocześniejsze narzędzia analizy kryminalnej (specjalistyczne oprogramowanie), wykonuje dziesiątki praktycznych ćwiczeń oraz różnymi metodami rozwiązuje zadania przygotowane na podstawie autentycznych śledztw. Musi nauczyć się przeprowadzać analizę bez pomocy technicznej. Musi też nauczyć się zwięzłej prezentacji wyników swojej pracy na szerszym forum⁷².

⁶⁹ Por. z definicją analizy kryminalnej – W. Ignaczak, *Wybrane zagadnienia analizy kryminalnej*, Szczytno 2005, WSPol., s. 8-10.

⁷⁰ Zarządzenie nr 1012 Komendanta Głównego Policji z 23.09.2004 r. w sprawie stosowania przez Policję analizy kryminalnej (D.Urz. KGP, Nr 20, poz. 124).

⁷¹ Decyzja Nr 167 Komendanta Głównego Policji z 11.03.2008 r. w sprawie kwalifikowania policjantów na analityków kryminalnych w Policji. (D.Urz. KGP, Nr 5, poz. 40); inni kandydaci z zasady przechodzą kwalifikację prowadzoną w służbie macierzystej.

⁷² Z własnych obserwacji jako uczestnika takiego kursu.

Kolejną formą pracy wiążącą się z analizą informacji i wymagającą szczególnych predyspozycji jest, wspomniane już, „osławione” profilowanie psychologiczne. Jest to dziedzina często identyfikowana z psychologią śledczą, co jest oczywiście błędnym rozumowaniem. Profilowanie to tylko jedno z wielu narzędzi (technik), jakimi posługuje się psychologia śledcza. Jest to *tworzenie portretu psychologicznego (ogólnego obrazu składającego się z opisujących cech) jakiejś osoby na podstawie śladów jej zachowania, do czego nie jest konieczne nawiązanie z nią kontaktu i może odbyć się bez jej obecności*⁷³. Najczęściej więc „profile” wykonywane są w sytuacjach, gdy sporządza się opinię psychologiczną zwierającą charakterystykę psychofizyczną nieznanego sprawcy, gdy spośród podejrzanych typuje się konkretnego sprawcę i ocenia dowody znalezione przy nim oraz gdy przygotowuje się strategię dotyczącą przesłuchania zatrzymanego⁷⁴. Profilowanie oparte jest na założeniu, że w każdym swoim działaniu człowiek przejawia indywidualne cechy fizyczne i psychiczne. Z kolei miejsce zdarzenia odzwierciedla cechy psychologiczne sprawcy. Za każdą czynnością stoi proces psychiczny, a za każdym procesem psychicznym stoi jakaś cecha (mniej lub bardziej stała). Cechy natomiast funkcjonują w całych zespołach cech, które tworzą osobowość⁷⁵. Trudność w profilowaniu polega na tym, że jest specjalnością multidyscyplinarną. Psychologia (w tym jej gałąź kliniczna i sądowa) to tylko jedna z dziedzin wykorzystywanych w tworzeniu profilu. W równym stopniu wymagana jest wiedza z zakresu kryminologii, kryminalistyki, wiktymologii, psychiatrii, medycyny sądowej, antropologii, socjologii, seksuologii i statystyki⁷⁶.

Funkcjonariusze, którzy mają okazję zapoznawać się z podstawami profilowania, zaczynają dostrzegać reguły tam, gdzie wcześniej dostrzegali wyłącznie działanie własnej intuicji. Zaczynają na przykład rozumieć, dlaczego określone zachowanie lub konfiguracja śladów do nich „przemówiła” i pobudziła do wyciągnięcia takich a nie innych wniosków. Uświadamiają sobie, że już (w pewnym sensie) sporządzali proste profile, przygotowując się do przesłuchań poprzez zebranie maksymalnej ilości informacji na temat (i „wokół”) świadka lub podejrzanego i dostosowanie do swoich obserwacji taktyki przesłuchania.

3. Człowiek a zadanie – akcja

Funkcjonariusze na co dzień działają w warunkach określonej hierarchii. Zasadą jest podległość służbowa i przynależność do struktury, na najniższym poziomie zwanej formalnie komórką organizacyjną. Status funkcjonariusza w tej strukturze określa (też formalnie) ranga zajmowanego stanowiska oraz stopnia.

Struktura sama w sobie jest tylko martwą ramą. Skuteczną realizację zadań zapewnia jedynie grupa – nie formalna, tylko spojona relacjami opartymi na szacunku i współpracy. Nazywam ją zespołem. Skutkiem konfrontacji z hierarchią może być zduszenie indywidualności. Tymczasem różnorodność spojrzeń i wymiana doświadczeń pozwala efektywniej opracowywać strategie, taktyki oraz organizować pracę. Specyfika zadań wiążących się z prowadzeniem śledztwa wymusza często równoległą współpracę różnych zespołów, gdzie gubi się formalna hierarchia. To, że chorąży podlega majorowi kierują-

⁷³ J. Gołębiowski, *Sporządzanie charakterystyki nieznanego sprawcy przestępstw*, materiały szkoleniowe, Wrocław 2010, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu.

⁷⁴ Tamże; za: R. Holmes, S. Holmes, *Profiling violent crimes*, 2002.

⁷⁵ J. Gołębiowski, *Sporządzanie charakterystyki...*

⁷⁶ Tamże.

cemu przebiegiem czynności nie wyklucza sytuacji odwrotnej w trakcie realizacji innego zadania. I to z zachowaniem wszelkich zasad dyscypliny służbowej.

Zasadniczą potrzebą jest więc dostarczenie funkcjonariuszom wiedzy o tym, co to jest zespół, jak się go buduje, jak się nim zarządza, jak przebiegają procesy współpracy, jak podejmowane i realizowane są decyzje (indywidualnie, pod wpływem grupy, w ramach grupy). Niezbędne jest też dostarczenie wiedzy o procesach motywacyjnych.

Całość wiedzy psychologicznej, którą można udostępnić, oczywiście przekłada się bezpośrednio na pracę śledczą na etapie oceny motywacji sprawcy lub współpracy osób w ramach grup – nie tylko w rozumieniu zorganizowanej grupy przestępczej, ale także we wszystkich innych interakcjach pomiędzy co najmniej dwiema osobami wskazującymi na jakiś rodzaj zależności (najprostszy przykład – współsprawstwo, podżeganie, pomocnictwo).

IV. Jak się uczyć?

Systematycznie przybywa rodzimych publikacji dotyczących psychologii śledczej, opartych na doświadczeniach polskiej Policji. Materiały te odnoszą się głównie do przypadków głośnych zbrodni przeciwko zdrowiu i życiu oraz do sytuacji zakładniczych (seryjne zabójstwa, profilowanie kryminalne, negocjacje policyjne). Dużym wsparciem teoretycznym jest bogata literatura z zakresu psychologii kryminalistycznej i psychologii sądowej.

Stosunkowo trudno jest wybrać zakres kursu, który jednocześnie zapewniłby kompleksowe i profesjonalne szkolenie o charakterze teoretycznym i praktycznym. Zapoznanie się z praktycznym wykorzystaniem poszczególnych narzędzi psychologii śledczej umożliwiają śledczym szkolenia organizowane przez wieloletnich praktyków z poszczególnych dziedzin oraz studia podyplomowe z zakresu psychologii śledczej. Tego typu studia można polecić zainteresowanym pełnym i praktycznym zapoznaniem się z większością zagadnień zaliczanych do tego przedmiotu. Poza tematyką zasygnalizowaną w artykule, do psychologii śledczej zalicza się m.in. diagnozowanie motywacji przestępczej, problemy poczytalności, specyfika przestępstw grupowych, przestępstwa seryjne, psychologiczna analiza miejsca zdarzenia, psychologiczna analiza dwuznacznych wypadków gwałtownej śmierci, problemy nadużyć fizycznych, seksualnych i emocjonalnych, samobójstw, mobbingu, dyskryminacji, molestowania, starkingu, a także zagadnienia z zakresu psychologii terroryzmu, terroryzmu i terroru kryminalnego. Psychologowie uzyskują ponadto wiedzę na temat roli, jaką mogą odegrać w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, będąc biegłymi lub udzielając wsparcia śledczym w innej formie. Zaletą studiów podyplomowych jest odświeżenie, poszerzenie i usystematyzowanie posiadanej wiedzy, skonfrontowanie własnej praktyki z wynikami najnowszych badań naukowych oraz wymiana doświadczeń. Pogłębieniu umiejętności sprzyja też udział w przygotowanych specjalnie zadaniach praktycznych. Niezależnie od formy szkolenia, pożądane jest uprzednie zapoznanie się z podstawami psychologii.

Od 1999 r. seminaria szkoleniowe pod nazwą *Psychologia śledcza* (w ramach bloku *Psychologia sądowa*) organizuje także Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie⁷⁷.

Dzięki licznym publikacjom i kursom dokształcającym przydatność psychologii śledczej przenika powoli do świadomości pracowników polskich służb.

⁷⁷ Sąto szkolenia kierowane do prokuratorów. Za: <http://ies.krakow.pl/szkolenia/centrum-edukacyjne-nauk-sadowych/>.

V. Wyzwania

Odnosząc się do aktualnych nurtów psychologii śledczej, można dostrzec jej rozwój w kierunku⁷⁸:

- systematyzowania wiedzy psychologicznej w połączeniu z wiedzą wiktymologiczną, kryminologiczną i kryminalistyczną w kontekście takich zjawisk, jak terroryzm i zabójstwa masowe,
- profilowania sprawców – profiluje się już grupy przestępcze (w tym ugrupowania terrorystyczne) i grupy reprezentujące kultury religijne; profilowanie wykorzystuje się w przypadku sytuacji zakładniczych, zaginięć osób, a nawet przestępczości internetowej,
- rozpoznawania i opisywania nowych zjawisk przestępczych, takich jak stalking, mobbing czy nowe formy przestępczości seksualnej (z wykorzystaniem tzw. pigułki gwałtu),
- psychologii zeznań i budowania strategii kontaktu z podejrzanym i świadkiem – tu wykorzystuje się technikę przesłuchania poznawczego, wyniki badań nad podatnością świadków na dezinformację i sugestię, techniki NLP (neurolingwistyczne programowanie i perswazja – przyp. red.), analizuje się treści wypowiedzi, bada zachowania świadków w trakcie tworzenia portretów pamięciowych i przy czynnościach okazania,
- negocjacji kryzysowych – rozwijają się techniki analizy stanu psychicznego sprawcy i ofiar, współpracy z negocjatorami w sprawach uprowadzeń, wymuszeń i gróźb karalnych oraz nad uwzględnieniem roli rodziny uprowadzonego,
- analizy uwarunkowań samobójstw i wypadków – prowadzi się „psychologiczną autopsję”, łącząc wiedzę psychologiczną z suicydologią, seksuologią i wiedzą o procesach motywacyjnych sprawców zabójstw,
- działań proaktywnych – organizacja pułapek kryminalistycznych, spotkań ze społecznością w związku z poważnymi przestępstwami, badania ankietowe, komunikaty perswazyjne,
- działań retrospektywnych – udział psychologa w tworzeniu baz danych dotyczących niewyjaśnionych spraw lub odnoszącej się do szczególnej kategorii przestępstw (program ViCAP FBI) bądź w tworzeniu programów analitycznych na użytek służb mundurowych, w analizie spraw umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub braku cech przestępstwa,
- organizacji pracy psychologa – włączenie psychologów do prac zespołów analizy kryminalnej, grup oględzinowych, zespołu negocjacyjnego.

Psychologia wkracza więc na każde pole, na którym walczy się o ludzkie bezpieczeństwo. Można spotkać się z pomysłami dotyczącymi wykorzystania psychologii w prewencji zagrożeń masowymi zabójstwami⁷⁹, w opracowywaniu modeli ewakuacji czy uzupełnianiu technicznych środków ochrony na lotniskach (skanery ciała), stosując metodę profilowania pasażerów opracowaną przez służby izraelskie.

W tym kontekście szczególną uwagę należy zwrócić na obowiązki, jakie na ABW nałożyła uchwalona 17.07.2009 r.⁸⁰ nowelizacja ustawy o zarządzaniu kryzysowym⁸¹.

⁷⁸ D. Piotrowicz, *Psychologia...*

⁷⁹ K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne...*, s. 37. Metoda selekcji stron internetowych i oceny realności zagrożenia wymaga nakładów technicznych i posiada wady prawne dostrzegane przez autora, ale pomysł wydaje się ciekawy również z punktu widzenia profilaktyki terroryzmu i ekstremizmu.

⁸⁰ Dz.U. z 2009 r., Nr 131, poz.1076.

⁸¹ *Ustawa z dnia 26.04.2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* (Dz.U. z 2007 r., Nr 87, poz. 590 z późn. zm).

Z procesu zarządzania kryzysowego wyodrębniona została cała sfera zagrożeń terrorystycznych, a Szef ABW stał się podmiotem odpowiedzialnym za całą tę sferę. Ta konstrukcja potwierdza przyjęcie ustawowej koncepcji ABW jako tzw. służby wiodącej w zakresie zwalczania terroryzmu⁸². To z kolei w naturalny sposób powinno prowadzić do stopniowego wdrażania systemu wewnętrznych szkoleń, uwzględniających psychologiczne aspekty sytuacji kryzysowej.

Mając na uwadze najnowsze kierunki rozwoju psychologii śledczej, można zaproponować następujące obszary jej wykorzystania w toku realizacji zadań procesowych ABW (włączając wiążące się z nimi zadania operacyjno-rozpoznawcze i analityczne):

- Wprowadzenie podstaw wiedzy z zakresu psychologii, roli i możliwości wykorzystania psychologów w śledztwie oraz doskonalenia umiejętności komunikacyjnych w formie warsztatów do programu szkolenia podstawowego.
- Systematyczna selekcja zasobów ludzkich pod kątem specyficznych umiejętności komunikacyjnych, współpracy i rozwiązywania problemów w sytuacji kryzysowej, umiejętności analitycznych i innych unikalnych predyspozycji i wykształcenia w celu stopniowego poszerzania własnej kadry eksperckiej w zakresie:
 - strategii śledczych, w tym budowania zespołów zadaniowych oraz technik prowadzenia przesłuchań,
 - komunikacji kryzysowej – negocjacji kryzysowych i mediacji, komunikacji z osobami zaburzonymi, komunikacji z mediami,
 - analizy kryminalnej, profilowania kryminalnego (w tym geograficznego), analizy psycholingwistycznej.
- Tworzenie i udoskonalanie systemów baz danych umożliwiających odnajdywanie powiązań pomiędzy śledztwami.
- System opieki psychologicznej nad funkcjonariuszami wykonującymi czynności w warunkach oddziaływania silnego stresu, profilaktyka wypalenia zawodowego.

Ponieważ ustawodawca nałożył na ABW zadania w zakresie rozpoznawania i zwalczania szczególnego rodzaju przestępczości, to wymagane jest dopasowanie wiedzy teoretycznej i praktycznej do tych zadań. Należy więc oczekiwać, że w najbliższych latach, bazując na doświadczeniu polskiej Policji i na podstawie nowoczesnych wzorców międzynarodowych, ABW uda się wypracować własne modele szkolenia i wykorzystania psychologii śledczej w bieżącej pracy procesowej i operacyjnej.

VI. Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że wykorzystywanie zdobyczy psychologii w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości jest koniecznością. Podkreśla to wiele publikacji naukowych. Potwierdzono jednak, że zapewnienia tego typu mają bardziej charakter deklaratoryjny niż praktyczny. Prowadzący postępowania karne nie negują, że jest to wiedza przydatna, ale równocześnie nie odczuwają potrzeby jej pogłębiania, a nawet niekiedy uznają, że ich potoczne, obiegowe wiadomości na ten temat, wsparte intuicją i doświadczeniem, są wystarczające⁸³. Takie przeświadczenie jest złudne. To tak, jakby założyć, że przestępcy to odrębny gatunek, dla którego taka dziedzina, jak psychologia, jest mentalnie nieosiągalna. Tymczasem oni też stawiają sobie cele, opracowują strategie i taktyki, manipulują, budują relacje, rozpoznają emocje i na nich grają, nego-

⁸² T. Aleksandrowicz, *Nowelizacja ustawy o zarządzaniu kryzysowym*, „Terroryzm”, 2010, nr 1, s. 34 - 35.

⁸³ E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, s. 297.

cją, a nawet profilują! Chcą to robić coraz lepiej. Uczą się i doskonalą. Rozpoznają (i zaburzają) w czasie przesłuchania techniki przesłuchań FBI, znają tajniki pracy profilerów, aktorsko opanowują objawy wskazujące na określone zaburzenie psychiczne. Na czym więc, poza intensywnym kształceniem, mają budować swoją przewagę odpowiednio służby?

Otóż przewaga śledczych oparta jest na pracy zespołowej. Można zaryzykować stwierdzenie, że w pojedynkę nie da się skutecznie zastosować żadnego narzędzia psychologii śledczej. Wbrew wizerunkowi wykreowanemu w mediach, nie jest to dziedzina uprawiana przez pojedyncze „gwiazdy”. Sukcesy osiągnięte na tym polu zwykle pozostają anonimowe. Poprzedzają je długie przygotowania i ciężka praca wielu osób. Modelem idealnym jest praca w dopasowanej grupie ekspertów różnych specjalizacji.

Przewaga śledczych budowana jest na pokorze wobec własnej niewiedzy, otwartym umyśle i świadomości, że uczymy się przez całe życie, a także na odkrywaniu i wykorzystywaniu nowych potencjałów.

Streszczenie

Niniejszy artykuł przybliża zagadnienie roli psychologii w przeprowadzaniu procedury karnej. W artykule opisano historyczne tło powiązań między psychologią i prawem oraz przedstawiono zróżnicowane rozumienie pojęcia psychologia śledcza zawarte w brytyjskiej, amerykańskiej, holenderskiej oraz polskiej literaturze przedmiotu. Najistotniejsze różnice pomiędzy szkołami tej dziedziny psychologii wyjaśniono na przykładzie opisu jednego z jej podstawowych obszarów, tj. profilowania kryminalnego. Wykorzystując własne doświadczenie i obserwacje, autorka artykułu prezentuje płaszczyzny ewentualnego zastosowania psychologii śledczej w codziennej pracy procesowej. Duża część publikacji poświęcona jest możliwościom samodzielnego doksztalcania się w zakresie przedmiotowego zagadnienia oraz sugestiom dotyczącym fachowego szkolenia oficerów śledczych. W zakończeniu artykułu zawarto stwierdzenie, że psychologia śledcza może wesprzeć większość dziedzin wiedzy związanych z zagadnieniem bezpieczeństwa wewnętrznego.

Abstract

The introduction of the article brings the general role of psychology in conducting penal procedures closer – the author describes the historical background of connections between psychology and law. The author also presents various (British, American, Dutch and Polish) comprehension of the concept “investigative psychology”. The explanation of the most significant differences among investigative psychology schools is based on describing one of the investigative psychology domain – criminal profiling. Following her own experiences and observations, the author brings to the front the levels of possible practical exploiting investigative psychology at everyday investigative officers’ work. The vast part of the paper is sacrificed to the possibilities of self-learning and suggestions concerning professional training on this multi-fielded discipline. As a final point, the author emphasizes that investigative psychology can give its support to most of the current challenges of internal security.

Anna Pieszko-Sroka

Czy zeznania są wiarygodne? Poszukiwanie metody ich oceny i rola psychologa w tym procesie

Przesłuchanie w rozumieniu procesowym jest czynnością, której celem jest ujawnienie trzech środków dowodowych. Mogą to być zeznania świadków, wyjaśnienia podejrzanych lub opinie biegłych. Sposób procesowego przeprowadzania przesłuchań został uregulowany w art. 171 § 1 kpk, który stanowi, że *osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi*¹. Do zadań sądu należy decyzja, czy zeznania świadka są wiarygodne i mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy, niekiedy jednak sąd podejmuje decyzję o powołaniu biegłego psychologa. Regulacje w tym zakresie zawarte są w art. 193 § 1 kpk. Rola biegłego psychologa jest bardzo szeroka, jednak specjaliści prawa karnego odmawiają jednoznacznie psychologom możliwości oceny wiarygodności zeznań ze względu na brak obiektywnych, zewnętrznych kryteriów oceny i pozostawiają ocenę taką w rękach sądu². Gdzie zatem jest miejsce dla psychologa jako specjalisty posiadającego wiadomości specjalne?

Biegły psycholog może być powołany postanowieniem sądu lub prokuratora do udziału w przesłuchaniu i wydania opinii np. w sytuacji, gdy istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń w myśl art. 192 § 2. Wtedy organ procesowy może skorzystać z wiadomości specjalnych, jakie posiada psycholog. Wyjątkiem, kiedy psycholog jest powoływany obligatoryjnie do udziału w przesłuchaniu, jest przesłuchanie małoletnich świadków w myśl artykułu 185a § 2.

Zakres ekspertyzy psychologicznej może zawierać:

1. Ustalenie czynników, które mogą wpływać na zniekształcenie zeznań.
2. Dokonanie analizy mechanizmów psychologicznych leżących u podłoża stwierdzonych zniekształceń.
3. Dokonanie psychologicznej oceny zeznań.
4. Ustalenie związku między stwierdzonymi u świadka zaburzeniami a zająściami³.

Jak widać powyżej, zakres ekspertyzy może być bardzo szeroki, jednak w praktyce dość rzadko zdarza się, aby organ procesowy w postanowieniu wskazywał wszystkie te obszary. Z mojego doświadczenia biegłego psychologa wynika, że najczęściej organ procesowy zwraca się o dokonanie psychologicznej analizy zeznań, ustalenie czynników, które wpływają na ich zniekształcenie i ewentualne wskazanie mechanizmów leżących u podłoża tych zniekształceń.

¹ *Kodeks Karny Postępowania Karnego*, opr. merytor. E. Broma-Bąk, K. Bąk, Bielsko-Biała 2007, Park, stan prawny na dzień 10.02.2007 r.

² J. Wójcikiewicz, *Rzeczoznawcza ocena zeznań świadków – aspekty prawne*, w: *Współczesna ekspertyza psychologiczna – niewykorzystane możliwości*. Materiały konferencji psychologów sądowych. Kraków 17-18.11.1988, Kraków 1990.

³ J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2008, LexisNexis, s. 270.

W niniejszym artykule chciałabym odnieść się do jednego z elementów ekspertyzy psychologicznej, mianowicie do psychologicznej oceny zeznań świadków pod względem ich wiarygodności. W dalszej części zostanie przedstawiony jeden z testów służących takiej ocenie.

Psychologiczna ocena zeznań, najogólniej rzecz biorąc, polega na analizie ich formy i treści i stwierdzeniu, czy relacja świadka jest logiczna, spójna, konsekwentna i odpowiada jego możliwościom poznawczym, społecznym i emocjonalnym. Ocena taka wymaga wiadomości specjalnych, szczególnie z zakresu oceny poziomu intelektualnego, cech osobowości, znajomości kryteriów oceny wiarygodności. Psycholog stara się poprzez wykonanie dodatkowych badań wykluczyć lub potwierdzić zaburzenia czy cechy osobowości, które mają wpływ na składane zeznania. Z drugiej strony psycholog ma za zadanie zapoznać się z zeznaniami świadka, czy to w formie naocznej, uczestnicząc w przesłuchaniu, czy też w formie pośredniej poprzez analizę protokołów zeznań czy transkryptów z nagrań audio lub wideo. Celem tych czynności jest analiza zeznań i wydanie opinii, w jakim stopniu są one prawdopodobne. Do takiej analizy służy test, który zostanie omówiony w dalszej części artykułu.

W ocenie formy i treści zeznań są pomocne opracowane kryteria oceny wiarygodności zeznań. Pionierami w tworzeniu modeli oceny zeznań byli psychologowie niemieccy, którzy oceniali zeznania dzieci jako świadków w przestępstwach o charakterze seksualnym. W 1959 roku niemiecki psycholog U. Undeutsch zainicjował użyteczne kryteria rzeczywistości zeznań, następnie model ten rozwinął A. Trankell.

Model Undeutsch'a zawiera 5 kryteriów oceny wiarygodności. Do pierwszego z nich zaliczona została stałość relacji, czyli stałe utrzymywanie linii narracyjnej. Drugim kryterium są cechy czynności relacjonowania, w których skład wchodzi także język, sprawność wypowiedzi, wewnętrzna spójność relacji. Trzecim elementem jest struktura osobowości świadka i jego indywidualny stopień rozwoju. Kolejno ocenia się motywację świadka do składania zeznań, w tym powiązanie świadka z podejrzanym i sprawą. Ostatnia grupa dotyczy cech zawartości zeznania i dzieli się na dwie podgrupy. Pierwsza obejmuje pierwotne kryteria oceny zeznania takie, jak: konkretność, liczbę szczegółów, oryginalność opisów i ich homogeniczność oraz powiązanie opisu z konkretnymi sytuacjami życiowymi. W drugiej podgrupie znajdują się wtórne kryteria oceny zeznania obejmujące analizę zawartości treściowej, stopień zgodności z innymi ustaleniami⁴.

Prace niemieckich i szwedzkich ekspertów (Arntzen, 1983; Trankell, 1972; Undeutsch, 1967, 1982) dały podstawy do stworzenia przez Stellera i Köhnkena listy kryteriów dotyczących treści i opisanie procedury oceniania wiarygodności zeznań (*Statement Validity Assessment – SVA*). Model ten jest wykorzystywany w niektórych krajach europejskich (Niemcy, Holandia) do oceny zeznań dzieci dotyczących spraw z zakresu wykorzystywania seksualnego⁵. Kwestią otwartą jest to, aby model stosować po uprzednich badaniach nad nim, także wobec dorosłych świadków i podejrzanych. Jednak na chwilę obecną jest zbyt mało badań dotyczących tej grupy osób.

W dalszej części artykułu zostanie dokładniej zaprezentowana metoda oceny wiarygodności zeznań (SVA) z uwzględnieniem możliwości zastosowania jej do oceny dowodów pod względem ich wiarygodności, zostaną także wskazane jej ograniczenia.

SVA składa się z trzech głównych elementów:

⁴ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym*, Kraków 2003, Zakamycze, s. 269.

⁵ A. Vrij, *Wykrywanie kłamstw i oszukiwania*, Kraków 2009, WUJ, s. 110.

- ustrukturalizowanego wywiadu,
- analizy treści na podstawie ustalonych kryteriów (*criteria-based content analysis* – CBCA), ocena treści i jakości zeznania,
- integracji wyników CBCA z Kontrolną Listą Wiarygodności⁶.

Wywiad ustrukturalizowany polega na swobodnej wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, specjalnie zaprojektowanych pytaniach otwartych, które mają umożliwić osobie przesłuchiwanej przypomnienie sobie i odtworzenie jak największej liczby szczegółów. Wywiad taki rejestruje się za pomocą urządzeń nagrywających dźwięk lub dźwięk i obraz. Następnie spisuje się transkrypty, które będą stanowić w dalszej części materiał do oceny za pomocą kryteriów CBCA. Jak wynika z literatury dotyczącej sposobu posługiwania się SVA lepiej jest oceniać wypowiedzi na podstawie transkryptów z zapisu audio, ponieważ przekaz niewerbalny widoczny na taśmie video może wprowadzać w błąd osoby oceniające.

Następnym krokiem zastosowanym w tej metodzie jest poddanie ocenie wypowiedzi za pomocą ustalonych kryteriów CBCA.

Kryteria treściowe, na podstawie których dokonuje się analizy zeznania:

Cechy ogólne

1. Logiczna struktura.
2. Nieustrukturalizowany sposób prezentacji.
3. Duża liczba szczegółów.

Szczegółowe treści

4. Osadzenie w kontekście.
5. Opisy interakcji.
6. Odtwarzanie wypowiedzi.
7. Nieoczekiwane komplikacje podczas incydentu.
8. Niezwykłe szczegóły.
9. Niepotrzebne szczegóły.
10. Szczegóły dokładnie opisane i błędnie rozumiane.
11. Powiązane skojarzenia z innymi zdarzeniami.
12. Opisy stanu umysłu świadka.
13. Przypisywanie przestępcy określonego stanu umysłu.

Treści związane z motywacją

14. Spontaniczne poprawki.
15. Przyznawanie się do niepamiętania czegoś.
16. Wysuwanie wątpliwości, co do własnego zeznania.
17. Obniżanie własnej wartości.
18. Wybaczanie przestępcy.

Elementy specyficzne dla przestępstwa

19. Szczegóły charakterystyczne dla danego przestępstwa⁷.

Przeszkolone osoby (tzw. eksperci), posługując się wyżej wymienionymi kryteriami, dokonują oceny wiarygodności zeznania, określając na 3-stopniowej skali, czy dane kryterium występuje, gdzie 0 oznacza, że kryterium nie występuje, 1 – gdy kryterium jest obecne i 2 – jeśli kryterium jest bardzo wyraźnie spełnione. Zaznaczyć należy, że CBCA nie polega na poszukiwaniu symptomów kłamstwa. Nieobecność jakiegось kryterium nie zawsze oznacza, że zeznanie jest sfabrykowane.

⁶ A. Memon, A. Vrij, R. Bull, *Prawo i psychologia*, Gdańsk 2003, GWP, s. 16.

⁷ Tamże, s. 17.

Po dokonaniu oceny za pomocą CBCA zeznania porównuje się następnie z Kontrolną Listą Wiarygodności, która przybliży test CBCA do testów standaryzowanych, czyli takich, które mają wyraźne normy, tak jak inne testy używane w psychologii.

Kontrolna Lista Wiarygodności zawiera następujące elementy:

Cechy psychologiczne

1. Nieodpowiedniość języka i wiedzy.
2. Nieodpowiedniość uczucia.
3. Podatność na sugestię.

Cechy przesłuchania

4. Przesłuchanie sugerujące, naprowadzające, oparte na przymusie.
5. Ogólna nieadekwatność przesłuchania.

Motywacja

6. Wątpliwe motywy.
7. Wątpliwy kontekst pierwotnego wyjawienia lub zeznania.
8. Naciski na składanie fałszywych zeznań.

Kwestie dochodzeniowe

9. Niespójność z prawami natury.
10. Niespójność z innymi zeznaniami.
11. Niespójność z innymi dowodami⁸.

Powyższa lista służy temu, aby osoba oceniająca, przyglądając się poszczególnym tematom, mogła dokonać analizy, czy zeznania ocenione na podstawie CBCA jako wiarygodne mogą być potwierdzone przez listę kontrolną. Lista kontrolna odnosi się do warunków zewnętrznych mogących mieć wpływ na złożone zeznania. Zauważyć przy tym należy, że negatywne odpowiedzi na poszczególne elementy listy kontrolnej są spójne z wynikiem przyjętym na podstawie CBCA. Jeżeli zaś w zeznaniach występują elementy opisane w liście kontrolnej, to wynik CBCA można potraktować jako mało trafny.

Przedstawiona powyżej metoda oceny zeznań pod względem ich wiarygodności ma również swoje ograniczenia, chociaż jest metodą stosowaną w kilku krajach w procedurach sądowych. Główne zarzuty co do tej metody dotyczą jej trafności. Kontrolna lista ma przybliżyć CBCA do testów pod względem trafności, ponieważ sama ocena za pomocą CBCA nie wystarcza, aby wyciągać wnioski co do wiarygodności zeznań.

W polskich sądach biegli psycholodzy są powoływani w celu analizy treści i formy zeznań. Powyższe narzędzie, a także jego elementy, takie jak CBCA czy lista kontrolna, mogą być pomocne w formułowaniu hipotez dotyczących wiarygodności zeznań, przy czym do kompetencji sądu należy ocena, czy dane zeznania mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy.

Z praktyki wynika, że psycholog, który uczestniczy w przesłuchaniu świadka czy podejrzanego oprócz tego, że ma możliwość obserwacji zachowania przesłuchiwanego (w tym jego reakcji pozawerbalnych takich, jak: ruchy mimowolne, pauzy w wypowiedzi, ton i wyrazistość głosu) ma możliwość połączyć te zachowania z treścią wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. W analizie treści bardzo pomocne jest posługiwanie się modelem kryteriów, które umożliwiają rozpatrzenie zeznań pod różnym kątem. Tworzenie narzędzi do oceny wiarygodności zeznań należy uznać za pozytywną tendencję. Ocena zeznań pod względem ich wiarygodności jest procesem skomplikowanym, ale bardzo przydatnym organom procesowym, staje się szczególnie ważna, ale

⁸ A. Vrij, *Wykrywanie kłamstw i...*, s. 119.

i trudna, kiedy zeznania świadka stanowią jedyny materiał dowodowy. Dalsze badania nad testem SVA mogą przynieść dobre rezultaty, w tym miejscu jednak należy wskazać również ograniczenia tej metody. Formułowanie hipotez co do wiarygodności zeznań na podstawie SVA powinno być czynione ostrożnie, ponieważ błędne decyzje w tym zakresie mogą mieć bardzo poważne negatywne skutki w procesie (np. oskarżenie osoby niewinnej na podstawie fałszywych zeznań).

Główne zarzuty dotyczące testu CBCA dotyczą braku standaryzacji i braku podstaw teoretycznych. Brak standaryzacji dotyczy tego, że eksperci oceniający zeznania nie są zgodni, ile kryteriów musi być obecnych w zeznaniu, aby uznać je za wiarygodne, ponadto różni eksperci odnoszą się w swoich ocenach do różnej liczby tych kryteriów. Drugim problemem związanym z brakiem standaryzacji jest to, że kryteria mają różną ważność, więc nie można traktować ich tylko ilościowo, ale także jakościowo, np. kryterium dotyczące opisu przez świadka niezrozumiałych szczegółów jest bardziej istotne niż kryterium miejsca i czasu zdarzenia, szczególnie w przypadku zeznań dzieci. Kolejną trudnością jest dokładna ocena tego, jaki wpływ wywiera konkretny czynnik zewnętrzny na zeznanie konkretnego świadka. Innym jeszcze problemem jest mała zgodność ekspertów co do poszczególnych kryteriów. O ile wynik ogólny CBCA u większości ekspertów był zgodny, to różnił się co do występowania poszczególnych kryteriów, różni eksperci podawali różne kryteria w tym samym zeznaniu.

Co do podstaw teoretycznych, to CBCA opiera się na hipotezie Undeutsch, która mówi, że *zeznanie wywodzące się z pamięci o rzeczywistym wydarzeniu różni się treścią i jakością od zeznania opartego na wymysłach i fantazji* jednak nie wskazuje, dlaczego tych różnic należy się spodziewać⁹.

Wskazując na ograniczenia metody, należy podkreślić również to, że eksperci oceniający za pomocą CBCA skłonni są klasyfikować fałszywe przekazy jako prawdę. Wynika to między innymi z tego, że CBCA jest detektorem prawdy, a nie kłamstwa. Ponadto niekiedy sfabrykowane historie mogą być równie obfite w szczegóły, co zeznania prawdziwe i to podważa kryterium 3. W praktyce sądowej, tam gdzie SVA ma zastosowanie, oceny CBCA dokonuje jeden ekspert – jest nim psycholog powołany przez sąd jako biegły do sprawy, a z tym wiąże się niebezpieczeństwo subiektywnej oceny. Żeby temu zapobiec, zeznania powinno oceniać minimum dwóch ekspertów, aby można było porównać wyniki.

Jak już wspomniałam powyżej, często tam, gdzie ma zastosowanie SVA, zeznania świadka są jedynym dowodem, w związku z czym poprawności oceny zeznań przez eksperta nie można zweryfikować za pomocą innych materiałów dowodowych. Jeszcze innym mankamentem metody jest to, że obecnie badania są prowadzone nad CBCA, a nie całym narzędziem, jakim jest SVA (czyli bez uwzględnienia Kontrolnej Listy Wiarygodności).

Pomimo tych zarzutów, metoda oceny wiarygodności wydaje się być na tyle przydatna, że prowadzone są dalsze badania nad jej ulepszeniem w kierunku standaryzacji. Aby mogła być stosowana powszechnie i bez zastrzeżeń, badania powinny koncentrować się nad całym narzędziem, dużą wagę należałoby przyłożyć do szkolenia ekspertów oceniających, aby maksymalnie zobiektywizować dokonane przez nich oceny. Kolejnym krokiem powinno być przeprowadzenie większej ilości badań z udziałem dzieci i podejrzanych. Badania mogłyby dotyczyć nie tylko zeznań w sprawach sądowych, ale również innych relacji osób, które chcielibyśmy sprawdzić pod względem prawdziwości (metoda mogłaby być zastosowana np. w procesie rekrutacji pracowni-

⁹ Tamże, s. 140.

ków, w celu oceny wiarygodności ich wypowiedzi co do własnej osoby). Należy również pogłębić badania w kierunku tego, na ile kłamca może oszukać eksperta oceniającego wypowiedź za pomocą SVA. Jak dotychczas nie przeprowadzono również badań pod względem różnic kulturowych. Czy inaczej wyglądają zeznania szczerze osób mieszkających w różnych częściach świata, różnej rasy? Narzędzie mogłoby być również bardziej skuteczne, jeżeli uwzględniałoby w swej strukturze nie tylko wskaźniki prawdziwości, ale także werbalne wskaźniki kłamstwa.

W praktyce oceny zeznań świadków w Polsce powyżej opisaną metodę wykorzystuje się jedynie częściowo. Jest to prawdopodobnie związane z jej nieznaną oraz z niskim poziomem wiedzy z zakresu psychologii sądowej wśród sędziów i prokuratorów. Na jakiej więc podstawie sędziowie i prokuratorzy oceniają, że danym zeznaniom należy dać wiarę lub nie? Tym zagadnieniem przyglądała się M. Piekarska-Drażek, która w przygotowywanej pracy doktorskiej zajmowała się problemem odmienności zeznań w procesie karnym. Z jej badań wynika, że 14,86 proc. respondentów (wśród nich byli prokuratorzy i sędziowie) w ocenie, czy dany świadek mówi prawdę, kieruje się intuicją. Autorka zdefiniowała intuicję jako umiejętność bazującą na doświadczeniu zawodowym i życiowym¹⁰. Inna autorka – E. Gruza – wskazuje, że definicja intuicji jest inna i podaje za *Słownikiem Języka Polskiego*, że pojęcie to oznacza przecucie, zdolność przewidywania, twórczą wyobraźnię, rodzaj irracjonalnego poznania, polegający na uchwyceniu prawdy dzięki wewnętrznemu przekonaniu, bez pomocy rozumowania i działalności praktycznej¹¹. Według autorki intuicja odgrywa pewną rolę np. w procesie dowodzenia i w pracy sędziego. Należy jednak pamiętać, że dane intuicyjne są niesprawdzalne; ponadto nie można uwzględnić, że do prawdy dochodzi się dzięki posiadanej intuicji, tym bardziej, że jest ona cechą bardzo indywidualną.

Aby wyjaśnić, na jakiej podstawie sędziowie i prokuratorzy dają wiarę zeznaniom, E. Gruza zaprojektowała własne badania i przeprowadziła je na tych właśnie grupach zawodowych. Badania polegały na rozmowie z sędziami i prokuratorami, na przeprowadzaniu ankiet i analizowaniu akt, w których autorka zwracała szczególną uwagę na uzasadnienia wyroków w sprawach już zakończonych i w ten sposób szukała odpowiedzi na pytanie, co przekonało sędziów o wiarygodności zeznań świadków.

Z przeprowadzonych badań wynika między innymi, że w sytuacji, gdy sąd uznawał zeznania za wiarygodne, odnosił się do kryteriów ich wiarygodności, czyli brał pod uwagę argumenty o charakterze przedmiotowym. W przypadku zaś, gdy ocenił zeznania jako niewiarygodne – uzasadniał to brakiem wiarygodności osoby świadka, czyli wskazywał na podmiot¹². Poniżej zostaną omówione kryteria, które najczęściej występowały w zeznaniach i na których sąd oparł swoje orzeczenia.

Najczęściej wymienianym argumentem na to, że zeznania są wiarygodne było zwrócenie uwagi, że mają one oparcie w zeznaniach innych świadków, uzupełniają je i korespondują z nimi. Kolejnym kryterium było odwołanie się do logiczności wypowiedzi, czyli takich zeznań, które pokazują logiczny ciąg zdarzeń. Logiczność jest też często łączona ze spójnością i konsekwencją. Następny argument to odwołanie się do potwierdzenia treści zeznań w materiale dowodowym. Sąd dawał wiarę

¹⁰ Wyniki tych badań prezentowane były przez M. Piekarską-Drażek na seminarium doktorskim w dniu 20.01.2003 r., w: E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań...*, s. 269.

¹¹ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań...*, s. 269, za: *Słownik języka polskiego*, M. Szymczak (red.), t. I, Warszawa 1988, PWN, s. 804.

¹² E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań...*, s. 407.

również zeznaniom niewyuczonym i naturalnym, przy czym zwracał tu uwagę na słownictwo, jakim posługiwał się świadek i na to, czy jest ono adekwatne do jego poziomu wykształcenia i środowiska życia¹³. Powyższe kryteria odnoszą się do treści zeznań i skupiają się na treści relacji w kontekście innych zeznań i zebranego materiału dowodowego.

W psychologii zeznań kryteria wynikające z treści obejmują dodatkowo stopień szczegółowości relacji i opisy elementów typowych dla danego rodzaju przestępstwa, wynikające zaś z przebiegu zeznania obejmują stałość, konsekwencję relacji w późniejszych zeznaniach oraz rodzaj i sposób powstawania uzupełnień. Aby ujednolicić język, jakim posługują się prawnicy i psychologowie, autorka badań dokonała zestawienia pojęć. I tak: stałość zeznań wydaje się tożsama z określeniem zeznania są konsekwentne, rodzaj i sposób powstawania uzupełnień, traktowane w psychologii jako drugie kryterium wynikające z przebiegu zeznania, wydaje się nawiązywać zarówno do spójności, jak i konsekwencji, logiczności i naturalności. Następne kryterium to stopień szczegółowości i treści typowe dla przestępstwa. W praktyce procesowej trudno jednak znaleźć ich odpowiedniki, gdyż praktycy utożsamiają przebieg zeznania z jego treścią.

Powyższe cechy zeznań odgrywają decydującą rolę dopiero wtedy, gdy powiąże się je z cechami konkretnego świadka. W praktyce najczęściej przywoływanym argumentem dotyczącym wiarygodności osoby było to, że świadek jest obcy w stosunku do oskarżonego. Kolejnym kryterium był emocjonalny sposób zeznawania świadka i przypisywane mu cechy szczerości. Przy czym sąd dawał wiarę temu świadkowi, który, relacjonując zdarzenie, przejawia emocje, ale nie jest nadmiernie nerwowy czy agresywny.

Z powyższego opisu wynika, że sąd, wierząc zeznaniom, posługuje się kryteriami przedmiotowymi, czyli odnoszącymi się do samych zeznań. Kiedy jednak zeznania uznaje za niewiarygodne, to posługuje się cechami samego świadka, czyli bierze pod uwagę kryteria podmiotowe. Do tych kryteriów należy brak obiektywizmu świadka wynikający z jego powiązań z podejrzanym lub oskarżonym, niepamięć świadka, schematyzm myślenia i uproszczenia, jakich dokonał na etapie spostrzegania. Innym kryterium niewiarygodności zeznań świadka jest nadużywanie przez niego alkoholu¹⁴.

E. Gruza kończy swoje badania konkluzją, że dotychczasowe osiągnięcia psychologii sądowej i kryminalistyki nie znalazły zastosowania w praktyce pracy sędziów i prokuratorów. Pomimo tego, iż dostrzegają oni przydatność wiedzy psychologicznej do wykonywania przez nich zawodu, to w praktyce nie widać ani rezultatów jej wykorzystywania, ani bezpośredniego jej zastosowania.

Badania przytoczone w tym artykule były przeprowadzane około 8 lat temu. Obecnie sytuacja wykorzystania wiedzy psychologicznej do oceny wiarygodności zeznań wygląda nieco lepiej. Z mojej praktyki biegłego psychologa wynika, że zarówno prokuratorzy, jak i sędziowie coraz częściej rozumieją potrzebę zasięgnięcia opinii psychologów do oceny wiarygodności zeznań świadków (w myśl artykułu 192 § 2 kpk). Początkowo prokuratorzy występowali o biegłych w przypadku świadków, co do których istniało podejrzenie, że mogą być upośledzeni umysłowo, wcześniej leczyli się psychiatrycznie bądź gdy z innych przyczyn porozumienie się z nimi sprawiało trudność. Obecnie natomiast prokuratorzy skłonni są zasięgać opinii biegłego również w innych przypadkach, na przykład wtedy, gdy kolejne zeznania świadka są niespójne lub gdy świadek mówi, że nie pamięta wydarzeń.

¹³ Tamże, s. 413.

¹⁴ Tamże, s. 419.

Wydając postanowienie o powołaniu biegłego, prokuratorzy formułują pytania dotyczące zdolności spostrzegania, zapamiętywania, odtwarzania faktów, skłonności do kłamstwa, poziomu intelektualnego oraz cech osobowości świadka. Odpowiedzi na te pytania mają pomóc sądom lub prokuratorom ocenić zeznania danej osoby. W takiej sytuacji psycholog jest zobowiązany do wskazania w swojej opinii wszystkich obszarów funkcjonowania świadka (np. funkcjonowanie poznawcze, emocjonalne, społeczne), które mają wpływ na formułowanie przez niego zeznań. Ma to pomóc w ocenie, czy np. osoba umyślowo upośledzona w stopniu lekkim jest zdolna do dostrzegania i zapamiętywania faktów, odtwarzania ich i nazywania. Wiedza z zakresu psychologii jest bardzo przydatna wtedy, gdy funkcjonowanie świadka jest w jakiś sposób zaburzone. Nie można bowiem z góry przyjąć, że dany świadek ze względu na swoją dysfunkcję jest niewiarygodny. Na pierwszy rzut oka można by powiedzieć, że osoba o niskim potencjale intelektualnym może być skłonna do wymyślania różnych historii i podawania ich jako prawdziwych, w rzeczywistości jednak takie osoby mają problemy z abstrakcyjnym myśleniem, z wyobraźnią i kreatywnością, i w związku z tym nie są zdolne do przedstawiania wymyślonych przez siebie historii. Jeśli więc nawet miałyby taki zamiar, to bardzo łatwo można zweryfikować to za pomocą dodatkowych pytań. Z powyższego wynika, że niekiedy świadkowie czy osoby pokrzywdzone o niskim potencjale intelektualnym, mające trudność z wysławianiem się, mogą złożyć wiarygodne zeznania.

Kolejnym przykładem przydatności wiedzy psychologicznej przy ocenie wiarygodności zeznań są kwestie związane z ludzką pamięcią, z procesami spostrzegania, przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń. Szczególnie ważne jest to zagadnienie w przypadku świadków – dzieci, które mają ograniczone możliwości zapamiętywania oraz w przypadku odtwarzania faktów w szerszym kontekście. Podobnie jak w wyżej przedstawionej sytuacji nie można z góry założyć, że dziecko jest niewiarygodne ze względu na jego mniejsze zdolności zapamiętywania czy odtwarzania spostrzeżeń. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie może wyjaśnić właśnie biegły psycholog w taki sposób.

Powyższe przykłady zwracania się o pomoc do biegłego dotyczyły oceny funkcjonowania świadka, czyli odnosiły się do aspektu podmiotowego w ocenie zeznań. Może jednak wystąpić również sytuacja, w której sąd lub prokurator powołuje biegłego do oceny zeznań pod względem ich wiarygodności psychologicznej, udostępniając psychologowi kilka zeznań świadka w tej samej sprawie. Chociaż postanowienie o powołaniu biegłego psychologa zawiera te same pytania, które zostały omówione wyżej, to biegły może dokonać analizy poszczególnych zeznań i ocenić je pod względem wiarygodności psychologicznej z uwzględnieniem cech osobowości i potencjału intelektualnego świadka. Z taką sytuacją spotkałam się jako biegły sądowy kilkakrotnie. Aby dokonać oceny wiarygodności zeznań, osobiście wykorzystuję elementy narzędzia SVA. Jak już wskazywano, SVA składa się z trzech części: przesłuchania ustrukturalizowanego¹⁵, analizy treści opartej na kryteriach (CBCA) i Kontrolnej Listy Wiarygodności. W przypadku przesłuchania ustrukturalizowanego psycholog ma małe możliwo-

¹⁵ Wywiad przeprowadzany ze świadkiem jest częścią metody oceny zeznań (SVA) i powinien zawierać trzy główne elementy: nawiązanie kontaktu ze świadkiem, swobodną relację świadka na temat zdarzenia, zadawanie pytań w określonej formie i kolejności, zakończenie. Szczególnie ważnym elementem tego wywiadu jest zadawanie pytań, ponieważ należy tutaj zwrócić szczególną uwagę na wyeliminowanie pytań sugerujących odpowiedź lub pytań zamkniętych na początku, co utrudnia zdobycie szczegółowych informacji od świadka. Za: A. Memon, A. Vrij, R. Bull, *Prawo i psychologia*, Gdańsk 2003, GWP, s. 237.

ści wpływania na sposób przesłuchania lub nie ma ich wcale, dlatego też ten element narzędzia nie jest wykorzystywany. Kryteria odnoszące się do treści zeznań (CBCA) pomagają porządkować wiedzę na temat samych zeznań. Dają możliwość odpowiedzi na pytania, czy są one logiczne, czy mają swobodny, nieustrukturalizowany przebieg i czy są szczegółowe. Analizując ich treść, sprawdzam, czy są one osadzone w szerszym kontekście. Ważnym kryterium wiarygodności jest również to, czy zeznania zawierają opisy interakcji, czy zawierają dokładne wypowiedzi osób uczestniczących, i czy świadek podaje jakieś niezwykle szczegóły. Sądy i prokuratorzy nie zwracają szczególnej uwagi na te kryteria, a w psychologii zeznań zaś występowanie ich w zeznaniu znacznie podnosi wiarygodność tego zeznania.

Kolejne kryteria CBCA odnoszą się do motywacji świadka. Należy tu wyjaśnić pewną kwestię. Tym, co uwiarygadnia zeznania, są spontaniczne poprawki, przyznawanie się do niepamięci czegoś, wysuwanie wątpliwości co do własnego zeznania. Praktycy raczej skłonni są nie wierzyć osobie, która sama w siebie nie wierzy i przyznaje się do niepamięci niektórych faktów. Jednak, jak wynika z prawidłowości psychologii zeznań, właśnie takie zachowania osoby mogą uwiarygodnić jej relację. Rolą biegłego psychologa jest opisać i wyjaśnić mechanizm takiego zachowania i tym samym pomóc w zrozumieniu jego sposobu funkcjonowania i składania zeznań.

Kolejnym elementem narzędzia SVA jest Kontrolna Lista Wiarygodności. W swojej praktyce wykorzystuję ją dość często. Zawiera ona 11 tematów, m.in. nieodpowiedniość języka i wiedzy, podatność na sugestie, wątpliwe motywy składania zeznań i inne. Dotyczą one zarówno zachowania lub cech świadka, jak również okoliczności zdarzenia, które świadek relacjonuje. Występowanie zawartych w tej liście twierdzeń w zeznaniach powoduje, że należy je oceniać szczególnie wnikliwie, gdyż mogą one być sfabrykowane. Inaczej sprawa wygląda w przypadku kryteriów treściowych, których występowanie w zeznaniach przemawia za ich wiarygodnością. Przykładowo, jeżeli w zeznaniu występuje kryterium logiczności i spójności, a świadek jednoznacznie posługuje się nieadekwatnym językiem, wyraża nieadekwatne do sytuacji emocje i jest podatny na sugestie, to należy bardzo ostrożnie oceniać wiarygodność jego zeznań.

Reasumując, obecnie przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości coraz częściej rozumieją potrzebę korzystania z pomocy biegłych z zakresu psychologii. Dzięki szkoleniom i szeroko propagowanym programom zarówno prokuratorzy, jak i sędziowie mają coraz większą wiedzę psychologiczną dotyczącą cech osobowości i sposobu funkcjonowania ludzi oraz możliwości jej wykorzystania do efektywniejszego przeprowadzania przesłuchań. Można zatem mieć nadzieję, że narzędzia służące do oceny wiarygodności zeznań również zostaną docenione i będą szerzej wykorzystywane w praktyce. Rolą biegłych psychologów powinno być propagowanie wykorzystywania zdobytych psychologii w sądownictwie.

Jak wskazano powyżej, narzędzie do oceny wiarygodności zeznań (SVA) lub jego elementy (CBCA i Kontrolna Lista Wiarygodności) z powodzeniem może być wykorzystywane przez wymiar sprawiedliwości. Aktualnie elementy SVA są wykorzystywane również przy realizacji zadań ustawowych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Jednym z obszarów zastosowania powyższego narzędzia są czynności realizowane przez funkcjonariuszy śledczych, takie jak przesłuchania świadków i podejrzanych. Elementy SVA są pomocne przy weryfikacji zeznań i wyjaśnień. Psycholog, posługując się narzędziem, wskazuje śledczym, czy zeznania świadków lub wyjaśnienia podejrzanych są wiarygodne pod względem psychologicznym. Taka wiedza pozwala

funkcjonariuszom zbadać dokładniej obszary, których wiarygodność budzi wątpliwości i ewentualnie sprawdzić je za pomocą innych wskaźników.

Jeszcze innym obszarem wykorzystania opisywanego narzędzia jest weryfikacja kandydatów do służby. Osoby ubiegające się o pracę w ABW przechodzą wiele etapów rekrutacji, między innymi badanie poligraficzne. Elementy narzędzia SVA służą jako metoda wspomagająca badanie poligraficzne. Psycholog może, w pewnym zakresie, wskazać za pomocą narzędzia tematy, na które badany odpowiada wiarygodnie, na ile jego wersja jest prawdopodobna pod względem psychologicznym i te, których wiarygodność jest wątpliwa. Osoba przeprowadzająca badanie poligraficzne dysponująca powyższą wiedzą ma możliwość sprawdzenia u badanego powyższych obszarów (np. rozszerzając pytania podczas badania poligraficznego).

Istotne jest również dokładne sprawdzanie motywacji osób ubiegających się o przyjęcie do służby. Motywów działań ludzkich może być tyle, ile jest osobowości. Warto więc zwrócić uwagę na osoby, które podają inne powody podjęcia służby, niż mają w rzeczywistości. Szczególnie niebezpieczna sytuacja występuje wtedy, gdy osoba zatrudniona w ABW skłonna jest wykorzystywać wiedzę i informacje o działalności tej instytucji na jej niekorzyść. W niektórych przypadkach może to się poważnie odbić na bezpieczeństwie państwa. Psycholog dysponujący narzędziem do oceny wiarygodności jest zdolny w pewnym zakresie ocenić, czy kandydat rzeczywiście przejawia taką motywację, jaką deklaruje podczas rozmowy, czy jego wypowiedź budzi wątpliwości.

Aby narzędzie do oceny wiarygodności zeznań dobrze spełniało swoje zadanie, powinno być ciągle udoskonalane i dostosowywane do aktualnych potrzeb. Wszędzie tam, gdzie praca oparta jest na uzyskiwaniu, przetwarzaniu i analizowaniu informacji, może być zastosowane narzędzie do kryterialnej oceny wiarygodności tych informacji, a także oceny osób, które te informacje przekazują. W związku z tym stosuje się je w ABW, jednak należy dążyć, aby było wykorzystywane częściej i w większym zakresie. Ważne jest również propagowanie i rekomendacja tego narzędzia w pionach wskazanych powyżej, w związku z czym są plany zaprojektowania szkoleń dotyczących tej metody i skierowania ich do funkcjonariuszy wykonujących zarówno czynności dochodzeniowo-śledcze, jak i operacyjno-rozpoznawcze. Posługiwanie się CBCA nie wymaga wykształcenia psychologicznego, natomiast jest potrzebna wiedza z zakresu funkcjonowania człowieka, aby trafnie obserwować i interpretować jego zachowanie.

W polskiej praktyce sądowej narzędzie SVA nie może być zastosowane tak, aby jego wyniki mogły stanowić dowód w sprawie. Jednak kryteria użyte w tym teście służą biegłym psychologom do oceny zeznań pod względem ich wiarygodności psychologicznej. Biegły obecny przy przesłuchaniu, analizujący protokoły zeznań czy wyjaśnień, jest w stanie, opierając się na poszczególnych kryteriach, wskazać, czy dane zeznania można uznać za mniej lub bardziej prawdopodobne. Ma to znaczenie również wtedy, gdy organy procesowe podejmują decyzję o kierunku śledztwa czy dochodzenia.

Ani w polskim systemie prawnym, ani w praktyce psychologii sądowej jak dotychczas nie wypracowano lepszych metod oceny zeznań świadków. Dlatego też warto odwoływać się do dorobku psychologów zagranicznych, którzy w znaczący sposób przyczynili się do udoskonalenia procesów sądowych.

Streszczenie

Psycholog, jako biegły sądowy, to według obowiązujących w Polsce przepisów osoba, która posiada tzw. wiadomości specjalne. Jest ona powoływana przez organ procesowy (sąd lub prokuratora) do wydawania opinii na temat okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia konkretnych spraw. Zakres ekspertyzy psychologicznej sporządzanej przez biegłego psychologa jest niezwykle szeroki i swym zasięgiem może obejmować wiele obszarów.

W niniejszym artykule ukazano rolę biegłego psychologa w ocenie wiarygodności zeznań. Publikacja ta przybliży procedurę oceny tej wiarygodności za pomocą narzędzia *Statement Validity Assessment (SVA)*, ze szczególnym uwzględnieniem *analizy treści na podstawie ustalonych kryteriów (criteria-based content analysis – CBCA)*. Ze stosowaniem tej metody można wiązać wiele nadziei, szczególnie w przypadkach, gdy zeznania świadków stanowią jedyny materiał dowodowy.

Artykuł wskazuje na możliwość wykorzystywania wyżej wymienionej metody do oceny dowodów, ale również na ograniczenia, jakie z sobą niesie. Niemniej jednak warto rozważyć możliwość jej stosowania przy realizacji ustawowych zadań ABW związanych z pozyskiwaniem informacji i ich oceną.

Abstract

The psychologist as an expert witness is, according to the legally binding regulations in Poland, a person who has an expert knowledge and has been appointed by a court of law or a public prosecutor's office to give an opinion on the circumstances necessary to decide on a given case. The scope of a psychological expert opinion carried out by an expert psychologist is very broad and may cover many areas.

In the article I will show the role of a psychologist as an expert in a specific process which is the statement validity assessment. I will elaborate on the Statement Validity Assessment Procedure (SVA) created by Steller and Köhnken with special emphasis on criteria-based content analysis. We have great hopes for this method, especially when the witnesses' testimony is the only evidence.

I will present the ways of using this method by an expert psychologist for evidence assessment on account of its validity. I will also present the limitations of this method. It is worth considering the possibility of applying the mentioned method in conducting the ABW's statutory tasks related to acquisition and evaluation of information.

Lukasz Skoneczny

Wpływ zmian klimatycznych na bezpieczeństwo Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia

W ostatnich latach jesteśmy świadkami coraz częstszych anomalii pogodowych, które swoją gwałtownością oraz nieprzewidywalnością powodują wielkie straty materialne, a także liczne ofiary wśród ludzi. Przykładem tego nowego rodzaju zagrożeń mogą być ubiegłoroczne powodzie w Polsce czy wywołane długotrwałą suszą pożary lasów w Rosji. Większość ekspertów jako przyczynę tych zdarzeń wskazuje „efekt cieplarniany” oznaczający kumulowanie w atmosferze gazów, które blokują promieniowanie ciepłe Ziemi, skierowując je ponownie ku niej zamiast w przestrzeń kosmiczną.¹ Głównym niebezpieczeństwem związanym z postępowaniem tego procesu są radykalne zmiany klimatyczne i towarzyszące im zjawiska atmosferyczne.

Według ocen Międzyrządowego Zespołu ds. Zmiany Klimatu (Intergovernmental Panel on Climate Change, IPCC)² średnia globalna temperatura powietrza w latach 1906-2005 wzrosła o 0,74°C. W opracowanych przez zespół prognozach modeli klimatycznych wykazano, że w XXI wieku średnia globalna temperatura powierzchni Ziemi podniesie się od 1,1°C do 6,4 °C. Niezależnie od sporu dotyczącego etiologii tego zjawiska³ nie ulega wątpliwości, że niesie ono za sobą poważne konsekwencje dla biosfery, a tym samym dla ludzi, którzy są jej integralnym elementem. Wśród głównych niebezpieczeństw wskazuje się przede wszystkim na:

- ekstremalne zjawiska pogodowe,
- zmiany w ilości rocznych opadów atmosferycznych,
- topnienie lodowców,
- podnoszenie się poziomu mórz i oceanów.

Zmiany klimatyczne są jednym z największych wyzwań XXI wieku, ponieważ wpływają na fizyczne uwarunkowania istnienia oraz dobrobytu poszczególnych narodów. Potencjalna skala tego zjawiska powoduje, że w niektórych krajach – zwłaszcza w USA i Rosji⁴ – problematyka ta już teraz jest przedmiotem analiz instytucji państwowych oraz organizacji pozarządowych zajmujących się kwestiami bezpieczeństwa. Także na forum międzynarodowym od co najmniej czterdzięci lat podejmowane są różnorodne inicjatywy zmierzające do przeciwdziałania globalnemu ociepleniu.

¹ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*, Lublin 2000, s.143.

² Organizacja założona w 1988 r. przez dwie agendy Narodów Zjednoczonych – Światową Organizację Meteorologiczną (WMO) oraz Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP) w celu oceny ryzyka związanego z wpływem człowieka na zmianę klimatu.

³ Większość środowisk naukowych uważa, że zmiany temperatury mają charakter antropogeniczny, niemniej jednak istnieje dość liczna grupa zwolenników teorii postrzegającej to zjawisko jako naturalny, cykliczny proces, na który człowiek w żaden sposób nie może wpływać. Zob. np. A. Giddens, *Klimatyczna katastrofa*, Warszawa 2101, Prószyński i S-ka, s. 26 i nast.

⁴ Zob. m.in. wydany przez amerykańską Narodową Radę Wywiadu (National Intelligence Council) raport *Global Trends 2025: A Transformed World czy rosyjska strategia działania w rejonie Arktyki – Osnovy gosudarstvennoy polityki Rossijskoi Federatsii v Arktike na period do 2020 goda i dalneishuyu perspektivu* (www.scrf.gov.ru/documents/98.html).

Natomiast w przypadku Polski można odczuć pewien deficyt w zakresie całosciowych prognoz i analiz dotyczących wpływu potencjalnych skutków zmian klimatycznych (społecznych, gospodarczych, politycznych) na bezpieczeństwo kraju. Istniejące bowiem w różnych dokumentach rządowych zapisy (np. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z 2007 r.) są zbyt ogólnikowe. Nadzieję budzą jednak realizowane przez polskie władze prace nad porządkowaniem obowiązujących dokumentów strategicznych⁵, w trakcie których kwestie te powinny być wzięte poważnie pod rozwagę.

W tym kontekście należy zastanowić się nad dwoma zasadniczymi pytaniami. Po pierwsze, jaki wpływ na stan bezpieczeństwa Unii Europejskiej będzie wywierać postępujące ocieplenie klimatu? Po drugie, jakich działań należałoby oczekiwać ze strony polskich władz w ramach prowadzonej polityki bezpieczeństwa, aby nasze państwo mogło efektywnie przeciwdziałać negatywnym skutkom zmian klimatycznych?

Zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi

Postępujące ocieplenie klimatu, ze względu na możliwe konsekwencje polityczne, ekonomiczne oraz społeczne, stanowi poważne wyzwanie zarówno dla poszczególnych państw, jak i całego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi charakteryzują się bowiem długotrwałością, wielowymiarowością oddziaływania, a także globalnym obszarem występowania. Szczególnie interesujące analizy dotyczące wpływu efektu cieplarnianego na bezpieczeństwo państw zostały opracowane przez Center for Naval Analyses⁶ oraz National Intelligence Council⁷. Będą one także stanowiły punkt wyjścia dla dalszych rozważań.

Wśród potencjalnych następstw zmian klimatycznych destabilizujących bezpieczeństwo poszczególnych państw wskazuje się przede wszystkim na:

- **Ograniczenia w dostępie do wody**

Wzrost temperatury związany z ociepleniem klimatu będzie wpływał na poziom opadów atmosferycznych oraz szybkość topnienia lodowców górskich, co odbije się również na dostępnych zasobach wody pitnej. Istotne znaczenie ma zwłaszcza ten ostatni proces, ponieważ co najmniej połowa ilości wody spożywanej przez około 40 proc. populacji ludzkiej bierze się z letnich roztopów lodowców górskich. Postępujący wzrost temperatury może spowodować ich zanik w ciągu następnych dekad. Należy także zauważyć, że np. w Azji kilka głównych rzek (Indus, Ganges, Mekong, Jangcy,

⁵ Zob. *Plan porządkowania strategii rozwoju* – tekst uwzględniający dokonaną w dniu 10 marca 2010 r. reasumpcję decyzji Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2009 r. (http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_rozwoju/System_zarzadzania_rozwojem/).

⁶ Center for Naval Analyses (CNA) – powstały w trakcie II wojny światowej amerykański rządowy instytut badawczo-rozwojowy, którego celem jest realizowanie projektów naukowych na rzecz Marynarki Wojennej USA oraz Korpusu Piechoty Morskiej. CNA zajmuje się także prowadzeniem badań i analiz na rzecz innych agend państwowych oraz wojskowych. Jednym z efektów tych prac jest raport z 2007 r. dotyczący wpływu zmian klimatycznych na bezpieczeństwo USA – *National Security and the Threat of Climate Change*.

⁷ Narodowa Rada Wywiadu National Intelligence Council (NIC) – powstała w 1979 r. Stanowi – w ramach Wspólnoty Wywiadowczej USA – centrum do spraw średnio- i długoterminowego planowania strategicznego. Jednym z najważniejszych dokumentów opracowywanych przez NIC jest tzw. Raport Globalny (*Global Briefing*) zawierający potencjalne scenariusze rozwoju sytuacji polityczno-gospodarczo-społecznej na świecie. Aktualny raport *Global Trends 2025: A Transformed World*.

Huangho) ma swoje źródło w Himalajach. Znajduje się tam trzeci co do wielkości – po Antarktydzie oraz Grenlandii – masyw lodowcowy. Jeżeli na skutek ocieplenia klimatu jego wielkość zaczęłaby się szybko zmniejszać, będzie to miało katastrofalne skutki dla dużej części Azjatów, ponieważ zostaliby oni w znacznym stopniu pozbawieni dostępu do wody.⁸

Według danych przedstawionych przez National Intelligence Council⁹ obecnie 21 państw – zamieszkałych przez około 600 mln osób – ma problemy z dostępem do wody pitnej. Do 2025 r. liczba ta wzrośnie do 36 krajów, w których żyje około 1,4 mld ludzi. W grupie tej znajdują się m.in.: Burundi, Kolumbia, Etiopia, Erytrea, Malawi, Pakistan oraz Syria. Proces ten będzie się pogłębiał z powodu rolnictwa krajów rozwijających się, które ze względu na swoją nieefektywność zużywa bardzo duże ilości wody.

- **Zmniejszenie produkcji rolnej**

Zmiany klimatyczne będą miały także istotny wpływ na poziom globalnej produkcji rolnej. Według danych Earth Policy Institute każdy wzrost temperatury o 1°C powyżej aktualnej średniej spowoduje spadek zbiorów zbóż o 10 proc.¹⁰ W połączeniu z prognozami Banku Światowego przewidującymi, że do 2030 r. na świecie zapotrzebowanie na żywność zwiększy się o połowę, daje to dosyć niepokojący obraz przyszłości, w której może dochodzić do poważnych konfliktów międzypaństwowych na tym tle. Dotyczy to przede wszystkim subkontynentu indyjskiego oraz Afryki Subsaharyjskiej, gdzie już teraz występują istotne problemy w tym zakresie.

- **Choroby zakaźne i inne problemy zdrowotne**

Ocieplenie klimatu spowoduje, że zwiększy się obszar występowania chorób zakaźnych przenoszonych na przykład przez owady – dotyczy to przede wszystkim gorączki Dengi¹¹ oraz malarii. Może to szczególnie negatywnie oddziaływać na poziom bezpieczeństwa w regionach geograficznych, gdzie do tej pory nie istniały tego rodzaju zagrożenia, i powodować powstawanie nowych napięć międzynarodowych¹².

- **Wzrost poziomu mórz i oceanów**

Wzrost temperatury oraz związany z tym proces topnienia lodowców nie pozostanie bez wpływu na poziom mórz i oceanów. Jego potencjalnymi konsekwencjami są przesiedlenia ludności na ogromną skalę – tym bardziej, że około dwie trzecie ludności żyje w pobliżu linii brzegowej mórz i oceanów¹³. Zjawisko to stanowi także zagrożenie dla infrastruktury, która odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu zarówno gospodarek poszczególnych państw, jak i globalnego systemu ekonomicznego. Na potencjalne zniszczenie narażone są ważne porty morskie (np. Hong Kong, Rotterdam), a także leżące na wybrzeżach ośrodki przemysłowe oraz zakłady energetyczne.

W sferze bezpieczeństwa wymienione czynniki będą potęgowały istniejące już negatywne zjawiska, a także powodowały powstawanie zupełnie nowych rodzajów konfliktów.

⁸ *National Security and the Threat of Climate Change*, Virginia 2007, CNA Corporation, s. 15.

⁹ *Global Trends 2025: A Transformed World*, National Intelligence Council, s. 51.

¹⁰ L. R. Brown, *World Grain Stocks Fall to 57 Days of Consumption: Grain Prices Starting to Rise*, <http://www.earth-policy.org/index.php?indicators/C54/>.

¹¹ Potencjalnie śmiertelna wirusowa choroba odzwierzęca, przyjmująca postać gorączki krwotocznej, występująca u ludzi i niektórych małp. Patogenem odpowiedzialnym za wywołanie choroby są wirusy dengi przenoszone przez owady, np. komary (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Denga>).

¹² *National Security and the Threat of...*, s. 15.

¹³ Tamże, s. 16.

Zmiany klimatyczne a bezpieczeństwo Unii Europejskiej

W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, iż państwa Unii Europejskiej (UE) – w porównaniu do innych regionów globu – będą w stanie relatywnie dobrze poradzić sobie z bezpośrednimi efektami zmian klimatycznych¹⁴. Związane jest to z kilkoma czynnikami. Większość krajów UE położona jest w umiarkowanej strefie klimatycznej, przez co skutki globalnego ocieplenia – przynajmniej przez okres kilkudziesięciu lat – nie będą aż tak bolesne. Dodatkowym atutem jest wysoki poziom rozwoju przemysłowego państw tego obszaru oraz integracji polityczno-gospodarczej między nimi. Dzięki temu będą one posiadały niezbędne środki finansowe oraz technologiczne do przeciwdziałania ewentualnym negatywnym zmianom środowiskowym. Członkostwo w Unii Europejskiej pozwoli im również wykorzystać istniejące w ramach Unii mechanizmy współpracy i pomocy – jest to bardzo ważny aspekt, ponieważ przeciwdziałanie potencjalnym skutkom zmian klimatycznych przekracza możliwości pojedynczych państw.

Niemniej jednak istotnym, bezpośrednim zagrożeniem dla bezpieczeństwa krajów Unii pozostaje wzrost poziomu mórz i oceanów, który może doprowadzić do zalania silnie uprzemysłowionych obszarów nadbrzeżnych (Holandia, Belgia, Niemcy, Włochy, Grecja, Polska). Rosnąca temperatura spowoduje także przenoszenie produkcji rolnej na północ Europy, ponieważ w basenie Morza Śródziemnego nie będzie dla niej odpowiednich warunków. Pojawi się również problem dostępności zasobów wodnych, który dotyczy także Polski, gdyż polskie zasoby zaliczają się do najniższych w Europie. Niedoborem wody objęty jest obszar ponad 100 tys. km² naszego kraju. Także pod względem możliwości jej magazynowania w zbiornikach retencyjnych, wynoszących 5 proc. przeciętnego rocznego odpływu, Polska odstaje od państw Europy Zachodniej o zbliżonych warunkach geograficznych, gdzie magazynuje się 15 proc. przeciętnego rocznego odpływu¹⁵.

Największym wyzwaniem dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej będzie jednak zmierzenie się ze skutkami społeczno-politycznymi zmian klimatycznych w innych regionach globu. Chodzi tu przede wszystkim o:

- **Wzrost liczby „państw upadłych”**

Ze względu na rozmiar potencjalnych i trudnych do przewidzenia zmian ocieplenie klimatu będzie stanowiło poważne wyzwanie dla systemów społeczno-gospodarczych poszczególnych państw. Dotyczy to zwłaszcza krajów rozwijających się, w których systemy te są dopiero na etapie budowy. Dodatkowe obciążenia spowodowane skutkami zmian klimatycznych – jak brak dostępu do wody czy zmniejszenie areалу upraw rolnych – mogą doprowadzić do kryzysu albo nawet załamania się systemów. W konsekwencji niemożność zaspokojenia przez władze podstawowych potrzeb egzystencjalnych ludności oraz zagwarantowania poczucia bezpieczeństwa, może popychać społeczeństwa tych państw w stronę ekstremizmu politycznego bądź długoletniej wojny domowej (vide sytuacja w Sudanie).

- **Terroryzm**

Terroryzm jest obecnie jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa państw Zachodu. Jego znaczenie będzie rosło, ponieważ umożliwia on, w relatywnie tani oraz efektywny sposób, wprowadzenie zaatakowanego społeczeństwa w stan niepo-

¹⁴ Zob. m.in. A. Giddens, *Klimatyczna...*; H. Welzer, *Wojny klimatyczne*, Warszawa 2010; *National Security and the Threat of Climate Change*; *Global Trends 2025: A Transformed World*.

¹⁵ R. Kwećka, M. Gryga, *Sily specjalne w kontekście współczesnych zagrożeń*, Warszawa 2002, AON, s. 59-60.

koju. Zmiany klimatyczne i nierównomierne rozłożenie ich skutków społeczno-gospodarczych będą tylko potęgowały to zjawisko, stanowiąc dla antyzachodnich organizacji terrorystycznych kolejny argument potwierdzający słuszność prowadzonych działań.

- **Wojny permanentne**

Wojny permanentne są innowacyjnym typem zorganizowanej przemocy, który w ostatnich latach wykształcił się przede wszystkim w Afryce. Według H. Welzera¹⁶ cechą charakterystyczną tego rodzaju konfliktu jest brak możliwości wyodrębnienia stanu wojny i pokoju, które nakładają się wzajemnie na siebie. Nie można również odróżnić przemocy prawomocnej od przestępczej. Aktorami prowadzącymi działania zbrojne nie są państwa, ale quasi-państwa bądź prywatne organizacje przestępcze i ludność cywilna. Pojawiają się również tzw. władcy wojny (*Warlords*), którzy organizują środki przemocy służące utrzymaniu władzy najzasobniejszych grup, przestępczej eksploatacji surowców (...), albo też produkcji i dystrybucji narkotyków¹⁷. Dlatego też nie są oni w najmniejszym stopniu zainteresowani przerwaniem toczących się walk. Zmiany klimatyczne będą prowadziły do coraz częstszego pojawiania się tego typu konfliktów – na co dodatkowo wpływ będzie wywierał proces upadku państw i demonopolizacji prawa do używania przez nie przemocy¹⁸.

- **Konflikty ekologiczne**

Efekt cieplarniany będzie oddziaływał na fizyczne podstawy istnienia poszczególnych państw – dotyczy to zwłaszcza dostępu do wody oraz żywności. Deficyt tych strategicznych zasobów może zdestabilizować całe społeczeństwa oraz uniemożliwić jej dalszy rozwój. Będzie także prowadził do eskalacji napięć międzynarodowych na tym tle. Pojawiają się tzw. konflikty ekologiczne rozumiane jako konflikty zaostrome bądź przyspieszone na skutek niemożliwego do odtworzenia zniszczenia zasobów¹⁹. Dotyczy to zwłaszcza regionów, w których już teraz występują takie problemy (Bliski Wschód, Afryka Subsaharyjska).

Jako przykład potencjalnego obszaru konfliktu, który ze względu na zmiany klimatyczne może wymagać zaangażowania państw Unii Europejskiej, wskazuje się Arktykę. Od 1978 r. prowadzone są badania satelitarne, na podstawie których stwierdzono, że w ciągu dekady średnia roczna grubość jej pokrywy lodowej zmniejsza się o 3 proc. Skrajnie negatywne prognozy American Geophysical Union z 2007 r. wskazują, że zniknie ona do 2030 r.²⁰ Doprowadziłyby to do otwarcia nowych morskich szlaków handlowych np. podróż z Azji do Europy byłaby krótsza o około 5000 mil morskich. Co więcej, według różnych szacunków, pod pokrywą lodową Arktyki może znajdować się około 25 proc. światowych zasobów ropy i gazu²¹. Czynniki te powodują, że obszar ten już teraz stanowi kość niezgody pomiędzy państwami regionu, czyli Rosją, Norwegią, USA, Kanadą oraz Danią. Dodatkowo sytuację zaogniają m.in. zapisy rosyjskiej strategii doty-

¹⁶ Harald Welzer – niemiecki psycholog społeczny specjalizujący się w problematyce konfliktów zbrojnych, historii nazizmu, a także procesów związanych z budowaniem tożsamości zbiorowej. Obecnie pełni funkcję dyrektora Centrum Interdyscyplinarnych Badań nad Pamięcią (Center for Interdisciplinary Memory Research) w Essen. Jest także wykładowcą na Uniwersytecie w Witten/Herdecke (podano za http://de.wikipedia.org/wiki/Harald_Welzer).

¹⁷ H. Welzer, *Wojny...*, s. 118.

¹⁸ Tamże, 113-125.

¹⁹ A. Carius, D. Tänzler, J. Winterstein, *Weltkarte von Umweltkonflikten - Ansätze zu einer Typologisierung*, Berlin 2009, w: H. Welzer, *Wojny...*, s. 134.

²⁰ A. Giddens, *Klimatyczna...*, s. 26-29.

²¹ J. Prus-Wojciechowska, M. Szymaniak, *Państwa dzielą Arktykę*, rp.pl, 23 IX 2010.

czącej Arktyki²². W pochodzącym z 2008 r. dokumencie stwierdzono, iż jest ona traktowana jako strategiczna baza zasobów Federacji Rosyjskiej. Głównymi priorytetami polityki rosyjskiej będzie systematyczne zwiększanie znaczenia ekonomicznego tego regionu oraz umacnianie w nim obecności wojskowej. Zadanie to będzie realizowane przez władze rosyjskie w trzech etapach i – według autorów strategii – ma zakończyć się w 2020 r. W tym kontekście należy pozytywnie ocenić podpisanie 15 września 2010 r. w Murmańsku przez Rosję oraz Norwegię umowy o wytyczeniu granicy morskiej i współpracy na Morzu Barentsa oraz Oceanie Arktycznym, która zakończyła 40-letni spór terytorialny pomiędzy tymi krajami. Może to bowiem sugerować, że władze Federacji Rosyjskiej będą stawały raczej na dialog z innymi państwami tego regionu²³.

Ważnym problemem pozostaje również zjawisko masowej „migracji klimatycznej” do UE z państw Maghrebu, Bliskiego Wschodu oraz Afryki Subsaharyjskiej. Według niektórych ocen do połowy XXI w. pojawi się ok. 200 mln tzw. migrantów klimatycznych²⁴. Wysoki poziom życia oraz mniejsza wrażliwość na bezpośrednie skutki globalnego ocieplenia może spowodować, że państwa unijne staną się celem ruchów migracyjnych na niespotykaną dotychczas skalę. Jak takie ruchy mogą wpłynąć na sytuację wewnętrzną Unii Europejskiej i jej relacje z otoczeniem międzynarodowym, przedstawił w interesujący sposób H. Welzer²⁵. Według badacza zmiany klimatyczne wywrą najbardziej negatywne skutki społeczno-polityczne w państwach już obecnie przeżywających głęboki kryzys, prowadząc do poważnych konfliktów (dotyczy to zwłaszcza krajów afrykańskich). Narastająca przemoc będzie jednym z głównych czynników powodujących wzrost liczby uchodźców migrujących zarówno wewnątrz kontynentu afrykańskiego, jak i opuszczających całkowicie kontynent. Zwiększający się napływ nielegalnych imigrantów do państw UE doprowadzi do zaostrzenia polityki bezpieczeństwa tych krajów, a tym samym do wzmocnienia roli sił zbrojnych oraz organów bezpieczeństwa. Ponadto nierówny rozdział skutków globalnego ocieplenia spotęguje antyzachodni terroryzm. Odpowiedzią na to będzie zaostrzenie środków kontrolnych (np. intensyfikacja działań inwigilacyjnych) przez państwa UE, z czym powiązane jest ograniczenie obszarów wolności obywatelskich, a częściowo również zasad demokratycznych. Rosnąca nielegalna imigracja oraz zagrożenie terroryzmem spowodują ewolucję społecznego odbioru sytuacji, co w konsekwencji doprowadzi do zmian obowiązujących norm społecznych i standardów normalności. Coraz częściej będą akceptowane przez opinię publiczną radykalne rozwiązania istniejących problemów bezpieczeństwa, w wyniku czego mogą pojawić się zupełnie nowe konflikty. To błędne koło przedstawione przez H. Welzera pokazuje, jak zjawisko „migracji klimatycznej” może doprowadzić do ograniczenia zasad demokratycznego państwa prawa i wolności obywatelskich, a także stanowić źródło nowych, nie do końca dających się przewidzieć, problemów. Dlatego tak ważną kwestią jest wypracowanie przez państwa UE skutecznej polityki integracyjnej zarówno wobec legalnych, jak i nielegalnych imigrantów. Nie

²² *Osnovy gosudarstvennoi polityki Rossijskoi Federatsii v Arktike na period do 2020 goda i dalneishuyu perspektivu* (www.scrf.gov.ru/documents/98.html).

²³ O tym, że napięcie w regionie Arktyki będzie w przyszłości rosło świadczy też wypowiedź wicepremiera Federacji Rosyjskiej, Siergieja Iwanowa, który 6 lipca br. zapowiedział, że w 2012 r. Rosja oficjalnie zwróci się do ONZ z wnioskiem o rozszerzenie jej granic na tym obszarze. Ponadto Minister Obrony Rosji, Anatolij Serdjukow, oświadczył, iż do Murmańska zostaną wysłane dwie brygady wojskowe, w tym jednostki specjalne. Ich celem będzie ochrona interesów rosyjskich w regionie.

²⁴ *Global Trends 2025: A Transformed World...*, s. 53.

²⁵ H. Welzer, *Wojny...*, s. 202-203.

chodzi tu tylko o kontekst pośrednich skutków zmian klimatycznych, ale również problem demograficzny, z którym Europa będzie musiała poradzić sobie w przyszłości.

Istotną kwestią są także – paradoksalnie – regionalne programy redukcji emisji gazów cieplarnianych, które często nie uwzględniają możliwości oraz specyfiki poszczególnych państw. W przypadku Unii Europejskiej mogą one stanowić źródło nowych napięć pomiędzy państwami członkowskimi oraz negatywnie oddziaływać na ich bezpieczeństwo ekonomiczne. Chodzi tu przede wszystkim o zgłaszany przez Komisję Europejską program przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Aktualnie zakłada on redukcję emisji dwutlenku węgla przez państwa UE o 20 proc. do 2020 r., co w praktyce oznacza dla nich wydatki szacowane przez ekspertów na poziomie około 48 mld euro rocznie. Szczególnie trudne jest położenie Polski, gdzie ok. 97 proc. energii jest wytwarzane w procesie spalania węgla. Dodatkowo 7 lipca 2010 r. Parlament Europejski przyjął dyrektywę o emisjach przemysłowych, w której od 2016 r. wprowadzono nowe normy zmniejszające średnio o połowę emisję dwutlenku siarki, tlenków azotu oraz pyłów z ponad 52 tys. zakładów przemysłowych UE, w tym około 2 tys. z naszego kraju. Według szacunków resortu środowiska polski przemysł – po uwzględnieniu przyjętych rozwiązań – będzie musiał do 2016 r. wykonać inwestycje dostosowujące do nowych przepisów za około 20,2 mld euro²⁶. Biorąc pod uwagę trwający kryzys ekonomiczny, deficyt budżetowy państwa oraz kruchość wzrostu gospodarczego, te dodatkowe zobowiązania mogą mieć negatywny wpływ na polską gospodarkę. W podobnej sytuacji znaleźli się też inni nowi członkowie UE, co może prowadzić do konfliktów politycznych pomiędzy nimi a państwami „starej 15”. Należy pamiętać o tym, że kraje Europy Zachodniej posiadają nowocześniejszy pod względem technologicznym przemysł, oparty także na energii atomowej, przez co łatwiej będzie im się dostosować do nowych wymagań. Po ich stronie znajduje się także większa konkurencyjność ekonomiczna, ponieważ posiadają potrzebne technologie oraz patenty, za które mogą sobie kazać słono płacić. Już obecnie w UE dochodzi do dużych rozbieżności na tle przeciwdziałania zmianom klimatycznym, czego przykładem może być głosowanie w parlamencie unijnym nad rezolucją o kontroli elektrowni atomowych. W kwietniu 2011 r. europosłowie odrzucili jej projekt, co według pojawiających się komentarzy pokazuje, jak silny jest podział wśród państw członkowskich w sprawie przyszłości energetyki w Europie. Szczególne kontrowersje wzbudziły propozycje zwiększenia obowiązku redukcji emisji dwutlenku węgla, który miałby objąć wszystkie kraje Unii. Znalazły się wśród nich m.in. wnioski o ograniczenie emisji dwutlenku węgla o 30 proc. w perspektywie do 2020 r. oraz zapis mówiący o tym, aby w 2030 r. UE zmniejszyła emisję dwutlenku węgla o 45 proc., a do 2050 r. funkcjonowała tzw. gospodarka bezemisyjna. Komentatorzy oceniają te propozycje jako bardziej skrajne, niż zgłoszone w marcu tego roku przez Komisję ds. Klimatu²⁷. Innym aspektem omawianych kwestii są pojawiające się sygnały świadczące o tym, iż w handlu prawami do emisji dwutlenku węgla w naszym kraju coraz większą rolę odgrywa rosyjski Gazprom. Wartość polskiego rynku EUA (EUA to prawo do emisji, które jest przydzielane krajom członkowskim Unii Europejskiej – przyp. red.) szacowana jest na ponad 3 mld zł. Ekspertki oceniają, iż spółka chce wykorzystać ten fakt i w ten sposób finansować swoje inwestycje. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, że Gazprom, po osiągnięciu dominują-

²⁶ Unia podnosi wyżej ekologiczną poprzeczkę dla firm, „Rzeczpospolita”, 8.07.2010 r.

²⁷ A. Łakoma, *Europosłowie odrzucili rezolucję o kontroli elektrowni atomowych*, „Rzeczpospolita”, 8.04.2011 r.

cej pozycji na rynku EUA w Polsce, będzie wykorzystywany przez Kreml jako kolejny instrument nacisku ekonomicznego wobec naszego kraju²⁸.

Warto również poruszyć problem istniejącego konfliktu cywilizacyjnego pomiędzy bogatą „Północą”, a biednym „Południem”, który wraz z pogłębianiem się zmian klimatycznych może wybuchnąć z nową siłą. Państwa „Północy” uważają bowiem, że jedną z przyczyn globalnego ocieplenia jest szybki przyrost naturalny ludności „Południa” oraz jego gwałtowny wzrost gospodarczy, który nie uwzględnia czynników ekologicznych. Z kolei kraje rozwijające się wskazują na nadmierny konsumpcjonizm „Północy” i jego związek z „efektem cieplarnianym”. Ponadto „Południe” traktuje rozwój ekonomiczny jako najlepszy środek do walki z ociepleniem klimatu, ponieważ silniejsza oraz nowocześniejsza gospodarka będzie produkowała mniej szkodliwych dla środowiska gazów cieplarnianych. Natomiast propozycje odpłatnego wprowadzania niskowęglowych technologii przemysłowych – z czym związany będzie wolniejszy wzrost gospodarczy – postrzegane są jako próby utrzymania globalnego status quo, a także dalszego uzależnienia ekonomicznego od państw „Północy”²⁹.

Globalne ocieplenie a polska polityka bezpieczeństwa

Zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi mogą być wyzwaniem, z jakim nie mieliśmy do czynienia w dotychczasowej historii ludzkości. Skala tego zjawiska i jego potencjalne efekty będą wymagały zarówno szerokiej współpracy międzynarodowej, jak i odpowiednich działań zapobiegawczych podejmowanych na poziomie poszczególnych państw. Dlatego problem ten powinien zostać uwzględniony w polityce bezpieczeństwa RP.

W sferze stosunków międzynarodowych może to oznaczać aktywne uczestnictwo Polski w inicjatywach międzynarodowych, których celem jest przeciwdziałanie globalnemu ociepleniu. Dotyczy to zwłaszcza lobbowania na rzecz pomocy gospodarczej dla krajów rozwijających się (transfer technologii, likwidacja zadłużenia, subsydia finansowe), które samodzielnie nie będą w stanie poradzić sobie z tym wyzwaniem. Na forum UE polskie władze powinny dążyć do zainicjowania prac nad nową koncepcją unijnej polityki imigracyjnej, która będzie uwzględniała zjawisko „migracji klimatycznej”.

Ponadto Polska powinna starać się, aby w regionalnych oraz globalnych programach przeciwdziałania zmianom klimatycznym uwzględniano potrzeby i interesy mniej rozwiniętych krajów, dla których przejście - w relatywnie krótkim czasie - na niskowęglowe technologie przemysłowe oznacza bardzo duże obciążenia ekonomiczne grożące ich dalszemu rozwojowi gospodarczemu. W konsekwencji może to stanowić czynnik zniechęcający do działań w tym zakresie.

Polские władze mogłyby również wykorzystać członkostwo w NATO do opracowania przez Sojusz Północnoatlantycki tzw. planów ewentualnościowych uwzględniających wpływ zmian klimatycznych na bezpieczeństwo państw członkowskich. Ważnym elementem będą programy wojskowych operacji humanitarnych. Ich rola znacznie wzrośnie, biorąc pod uwagę skalę i skutki potencjalnych katastrof naturalnych spowodowanych globalnym ociepleniem.

Zmian będzie także wymagała polityka bezpieczeństwa realizowana na poziomie krajowym. Interesującym punktem odniesienia może być koncepcja państwa zabezpie-

²⁸ *Gazprom handluje prawami do emisji dwutlenku węgla CO₂*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 18.02.2011.

²⁹ Szerzej zob. M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie...*, s. 146-149.

czającego stworzona przez Anthonego Giddensa. Zgodnie z nią tylko państwo posiada niezbędne środki materialne i instrumenty prawne, a także jest w stanie skutecznie koordynować przedsięwzięcia w zakresie przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Dlatego powinno stać się gwarantem realizacji odpowiednich działań oraz stale nadzorować ich wykonanie.

W tym kontekście polskie władze powinny rozważyć umieszczenie kwestii globalnego ocieplenia wśród priorytetów politycznych kluczowych z punktu widzenia interesu i bezpieczeństwa RP. Pożądany jest szeroki konsensus między głównymi siłami politycznym kraju, który pozwoliłby na opracowanie oraz wdrożenie długofalowej strategii działań w tym zakresie, a także jej stabilną realizację. Warto również rozważyć stworzenie – na wzór brytyjskiego Komitetu ds. Zmiany Klimatycznej³⁰ – instytucji, która posiadałaby uprawnienia doradcze w zakresie prowadzenia polityki klimatycznej przez władze państwowe, a być może także kompetencje kontrolne, co pozwoliłoby na zwiększenie skuteczności jej działań. Potrzebna jest także kampania społeczna uświadamiająca potencjalne zagrożenia związane z „efektem cieplarnianym”, z czym może być związana konieczność zmian w systemie edukacyjnym. Celem powinna być bowiem modyfikacja nastawienia społeczeństwa do tego problemu, co przyniosłoby pozytywne skutki ekonomiczne w postaci m.in. przeobrażenia zachowań konsumpcyjnych, a także zmniejszenia marnotrawstwa energii i wody.

Należy również spróbować zintegrować problem zmian klimatycznych i ich wpływu na bezpieczeństwo państwa z innymi rodzajami ryzyka występującymi na poziomie lokalnym, krajowym oraz międzynarodowym. Przy czym nie można ograniczyć się wyłącznie do diagnozy, ale konieczne jest opracowanie konkretnych działań zapobiegawczych i adaptacyjnych. W tym celu niezbędna jest współpraca z krajowymi oraz zagranicznymi instytucjami naukowo-badawczymi, a także stworzenie map ryzyka klimatycznego dla poszczególnych regionów Polski.

Ambitnym zadaniem dla polskich władz może być również promowanie konwergencji gospodarczej – czyli uświadomienie związku między stosowaniem niskowęglowych technologii przemysłowych a większą konkurencyjnością ekonomiczną. Dotyczy to także działań na rzecz poprawy wydajności energetycznej. Aby osiągnąć te cele, konieczne mogą być zmiany fiskalno-systemowe (m.in. ulgi podatkowe, subsydia finansowe, zmiany w systemie ubezpieczeniowym) zachęcające do wdrażania tych rozwiązań³¹. Poza zmniejszeniem emisji gazów cieplarnianych przyniosłoby to jeszcze inny pozytywny efekt dla polskiej gospodarki, jakim byłaby dywersyfikacja źródeł energii.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że globalne ocieplenie może być jednym z najważniejszych wyzwań, z którym będzie musiała zmierzyć się Unia Europejska w XXI wieku. Po pierwsze związane jest to ze skalą tego zjawiska, które swoim zasięgiem obejmuje wszystkie części globu. Po drugie efekt cieplarniany będzie oddziaływał na fizyczne podstawy istnienia poszczególnych państw, co w konsekwencji może prowadzić do eskalacji napięć między nimi, a także pojawienia się poważnych konfliktów międzynarodowych.

³⁰ Komitet ds. Zmiany Klimatycznej został powołany w 2008 r. na mocy *Climate Change Act*. Jego zadaniem jest doradzanie rządowi brytyjskiemu w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Zob. szerzej: A. Giddens, *Klimatyczna...*, s. 90-98.

³¹ Tamże, s.140 i nast.

Poruszone w artykule problemy nie wyczerpują tematu zmian klimatycznych i ich wpływu na bezpieczeństwo UE. Niemniej jednak mogą one posłużyć za punkt wyjścia do dalszej dyskusji w tym zakresie. W tym kontekście kluczowego znaczenia nabiera kwestia podejścia instytucji krajowych do problemu globalnego ocieplenia. Od tego bowiem zależy, czy będziemy w stanie sobie z nim poradzić. Dlatego najważniejszym zadaniem jest przezwycięzenie tzw. paradoksu Giddensa polegającego na tym, że dopóki zagrożenia powodowane przez globalne ocieplenie nie są namacalne, bezpośrednie lub widoczne w życiu codziennym, to bez względu na to, jak poważne mogą się wydawać, ludzie będą siedzieć z założonymi rękami i nie zrobią z nimi nic konkretnego³². Dotyczy to zarówno mentalności zwykłych obywateli, jak i elit politycznych. Jeżeli nie uda się przełamać tej bariery, nie będzie możliwe prowadzenie skutecznych działań w tym zakresie.

Streszczenie

Globalne ocieplenie może stanowić poważne wyzwanie zarówno dla poszczególnych państw, jak i całego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. W artykule podjęto próbę oceny jego wpływu na stan bezpieczeństwa UE oraz wskazania ewentualnych działań adaptacyjno-prewencyjnych w ramach polskiej polityki bezpieczeństwa, które uwzględniałyby ten problem.

Zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi w sferze bezpieczeństwa będą wzmacniały intensywność oraz skalę obecnie występujących negatywnych zjawisk oraz mogą spowodować powstawanie zupełnie nowych rodzajów konfliktów. Chodzi tu przede wszystkim o: wzrost liczby „państw upadłych”, terroryzm, tzw. wojny permanentne oraz konflikty ekologiczne. Jednak największym wyzwaniem dla bezpieczeństwa UE będzie zmierzenie się ze skutkami społeczno-politycznymi zmian klimatycznych w innych regionach globu. Jako przykład problemów, które ze względu na zmiany klimatyczne mogą wpływać na bezpieczeństwo państw Unii Europejskiej, w artykule wskazano: potencjalny konflikt w rejonie Arktyki, kwestię tzw. migracji klimatycznej, programy redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz spór cywilizacyjny między tzw. „Północą” a „Południem”.

Abstract

Global warming may emerge as a serious challenge to the different countries and to the whole system of international security. The article attempts to assess its impact on the EU security and indicates possible adaptation and preventive action within the Polish security policy that would take account of this problem.

Threats associated with climate change in the security sphere will strengthen intensity and scale of current negative phenomena. This may also result in the emergence of completely new kinds of conflicts. It is mainly about the increase in the number of the so-called „failed countries”, terrorism, the so-called permanent wars and ecological conflicts. However, facing the results of socio-political climate changes in other regions of the world will present the most important challenge to the EU security. The article points out a potential conflict in the Arctic, the issue of the so-called climate migration, programmes for reducing greenhouse gas emissions and civilization dispute between the so-called „North” and „South” as an example of problems that may have impact on the security of the EU countries due to climate changes.

³² Tamże, s. 10.

II

PRAWO

Katarzyna Wojtaszyn, Agnieszka Kacperczyk

Świadek koronny. 15 lat doświadczeń

Institucja świadka koronnego w polskim ustawodawstwie prawnym funkcjonuje już blisko 15 lat, jednak w dalszym ciągu realizacja czynności z jego udziałem następuje wiele problemów, zwłaszcza proceduralnych. Niniejsze opracowanie jest próbą przybliżenia zagadnień prawnych związanych z instytucją świadka koronnego, a także praktycznych aspektów jej stosowania, istotnych z punktu widzenia pracy organów procesowych.

1. Geneza

Świat

Korzenie instytucji świadka koronnego sięgają osiemnastowiecznej Anglii, a konkretnie instytucji *approverment*, która wtedy stanowiła część systemu *Common Law*. Występujący wówczas w procesie sprawca - *approver*, był gotowy przyznać się do zarzucanych mu czynów i wydać pozostałych współsprawców w zamian za ułaskawienie. Jednak warunkiem ułaskawienia było skazanie przez sąd wszystkich osób przez niego oskarżonych. W razie ich uniewinnienia, ów *approver* był skazywany na karę śmierci. Sam termin *świadek koronny* również wywodzi się z języka angielskiego i odpowiada pojęciu *to turn King's – Queen's evidence*, a odnosi się wyłącznie do tych świadków, którzy współpracują z oskarżycielem (świadkowie oskarżenia), będąc jednocześnie podejrzanymi lub oskarżonymi w danej sprawie¹. Zasadniczą przyczyną, która determinowała wprowadzenie instytucji świadka koronnego do systemów prawnych różnych państw, była zawsze lawinowo rosnąca liczba przestępstw, szczególnie brutalnych, dokonywanych przez zorganizowane grupy oraz powszechna bezradność wymiaru sprawiedliwości w walce z tym zjawiskiem. Pionierem w tej dziedzinie stały się Stany Zjednoczone, w których już w 1857 r. wydano pierwszą ustawę dotyczącą szczególnej ochrony świadka. Akt ten w dość ograniczony sposób regulował aspekt praktyczny, gdyż ograniczał się wyłącznie do świadków składających zeznania przed Kongresem i jego komisjami. Na przestrzeni wieku w amerykańskim prawodawstwie dochodziło do wielu zmian i poprawek tej regulacji, ostatecznie jednak w 1970 r. przyjęta została ustawa o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej (*Organized Crime Control Act*). Była ona uważana za jeden z efektywniejszych mechanizmów umożliwiających skuteczne oskarżanie sprawców działających w zorganizowanych grupach przestępczych. W 1971 r. w USA wdrożono pierwszy federalny program ochrony świadka (WITSEC). Pierwotną ideą było zapewnienie bezpieczeństwa świadkom oskarżenia zeznającym w sprawach o łapownictwo, pranie pieniędzy, handel narkotykami czy terroryzm. W praktyce jednak program ochrony zaczął być stosowany nie tylko wobec świadków koronnych i ich najbliższych, lecz także wobec zwykłych świadków zeznających w sprawach o najgroźniejsze przestępstwa². Na przestrzeni 25 lat stosowania tej insty-

¹ B. Kurzępa, *Świadek koronny. Geneza instytucji*, Toruń 2005, s. 14.

² Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002.

tucji w USA, tj. do 1997 r., ogółem ochroną objęto 15 100 świadków i członków ich rodzin, a na podstawie złożonych zeznań wydano wyroki skazujące w 89 proc. sprawach karnych, na ogólną liczbę 9 tys. prowadzonych postępowań przygotowawczych, w których występowali świadkowie koronni.

Program ochrony świadka koronnego to każdorazowo ogromne przedsięwzięcie logistyczno-finansowe. Zapewnienie bezpieczeństwa osobom objętym programem jest bardzo kosztowne. Przeciętny roczny koszt amerykańskiego programu ochrony świadków oscyluje pomiędzy 33 a 73 mln dolarów. Przy jego realizacji zatrudnionych jest na pełnych etatach 199 agentów. Koszt objęcia jednego świadka i jego rodziny programem ochrony szacuje się na około 150 tys. dolarów. W 1997 r. budżet programu wynosił 61,8 mln dolarów, z czego 41,6 mln przeznaczono na pokrycie wydatków bezpośrednio dotyczących ochrony świadków³.

We Włoszech, w kolebce przestępczości zorganizowanej, próby walki z tego rodzaju przestępczością prowadzone metodami tradycyjnymi okazały się bezskuteczne. Zasadniczym problemem utrudniającym walkę z działalnością mafii była hermetyczność tego środowiska, która nie dawała szans na dokonanie wewnętrznej penetracji i rozbicia struktury. Jedynym rozwiązaniem było pozyskanie do współpracy członka organizacji przestępczej. Dlatego też zdecydowano się na wprowadzenie do włoskiego systemu prawnego instytucji świadka koronnego (*pentito*). Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Ochroną państwa do 1998 r. objętych zostało 6241 osób (1244 to „skruszeni mafiosi”, pozostali to członkowie ich rodzin), które zeznawały przed sądem przeciwko członkom zorganizowanych struktur przestępczych. Ponad 1170 zeznających było członkami organizacji przestępczych (430 – sycylijskiej Cosa Nostry, 224 – neapolitańskiej Camorry, 158 – kalabryjskiej N'drangetty, 101 – Sacra Corona Unity). Tylko 67 spośród zeznających to świadkowie, którzy sami nie popełnili przestępstwa. Minister Spraw Wewnętrznych Włoch, Giorgio Neapolitano twierdzi, iż „skruszeni” okazali się bardzo skutecznym narzędziem w walce z przestępczością zorganizowaną. Instytucję świadka koronnego we Włoszech wprowadzono *ustawą z 29 maja 1982 r. o środkach zmierzających do ochrony porządku konstytucyjnego*⁴. Jak każdy system ochrony świadka koronnego, również włoski, wymaga sprawnego postępowania wielu organów państwowych zaangażowanych w jego realizację oraz dużych nakładów finansowych. Przykładowo – w 1991 r. wydatkowano na ten cel 10,25 mld lirów, natomiast w 1999 r. koszt programu sięgał 16 mld lirów⁵.

Instytucja świadka koronnego, choć bardzo skuteczna, nie jest jednak we wszystkich krajach „złotym środkiem” na pokonanie przestępczości zorganizowanej. Obrazowo pokazuje to historia losów tego instrumentu prawnego w niemieckim prawodawstwie. W RFN instytucję świadka koronnego wprowadzono *ustawą z 28 lipca 1981 r. o środkach odurzających*. Następnie, poprzez przyjęcie ustaw: o wprowadzeniu przepisów dotyczących świadków koronnych w sprawach o przestępstwa terrorystyczne (*ustawa z 9 czerwca 1989 r.*) oraz o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej (*z 28 października 1994 r.*), ustawodawca rozszerzył zakres stosowania tej instytucji także na inne przestępstwa. Istotnym elementem w niemieckim procesie jest potwierdzenie zeznań świadka koronnego przez przeprowadzenie innych dowodów i środków dowodowych, a zwłaszcza

³ B. Kurzępa, *Świadek koronny...*, s. 28.

⁴ W. Jasiński, D. Polakowski, *Świadek koronny - nowy instrument w walce z przestępczością zorganizowaną*, „Monitor Prawniczy” nr 7/1998, s. 253.

⁵ B. Kurzępa, *Świadek koronny...*, s. 39.

dowodów rzeczowych. Przeprowadzone w Niemczech badania wykazały, że 50,6 proc. sędziów, prokuratorów, policjantów i adwokatów dostrzega niebezpieczeństwo złożenia przez świadków koronnych fałszywych zeznań. Dlatego też instytucja świadka koronnego budzi sporą niechęć wśród funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości⁶. Ze względu na gwałtowny rozwój przestępczości zorganizowanej, brutalizację, duże szkody materialne oraz widoczny spadek poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli Niemiec, ustawodawca niemiecki zmuszony będzie przyjąć bardziej radykalne rozwiązania prawne w zakresie korzystania z omawianej instytucji, a przede wszystkim wprowadzić regulacje dotyczące ochrony świadków koronnych⁷.

Na podstawie danych z 1992 r., na terenie Niemiec ochroną objęto 657 świadków, a dla dalszych 372 osób opracowano specjalne programy ochrony. W 1993 r. takich przypadków było 544, a ochroną objęto łącznie 657 osób. Wśród wymienionych 43 proc. stanowili cudzoziemcy oraz ofiary przestępstw i świadkowie koronni⁸.

Ustalenie i podanie aktualnych danych dotyczących ilości osób objętych programami ochrony czy też kwot, które na ten cel są wydatkowane przez polski wymiar sprawiedliwości, nie jest możliwe, gdyż w świetle obowiązujących przepisów dane te objęte są tajemnicą.

Polska

Transformacja ustrojowa w Polsce z początkiem lat 90. ubiegłego wieku przyniosła grupom przestępczym nowe możliwości popełnienia przestępstw w ramach zorganizowanych grup, a jednocześnie wymusiła na organach ścigania porzucenie dotychczasowych metod stosowanych w walce z przestępczością, pozyskiwaniem informacji o sprawcach i przestępstwach stosowane i realizowane na nowych zasadach metody zdobywania dowodów winy sprawców najcięższych przestępstw okazały się niewystarczające do skutecznej walki z nowymi i trudnymi do rozpoznania formami przestępczości zorganizowanej⁹. Zarówno liczba powstających zbrojnych grup przestępczych, porachunki gangsterskie, do których dochodziło na ulicach polskich miast, jak również rozmiary wyrządzonych szkód materialnych, dokonywanych nie tylko wobec pojedynczych przedstawicieli nowo rozwijającej się sfery gospodarczej, ale głównie na szkodę skarbu państwa, zmusiło młodą demokrację do podjęcia działań na rzecz wprowadzenia do polskiego prawodawstwa skutecznych środków prawnych. Dlatego też, mimo wielu krytycznych uwag płynących ze środowisk przedstawicieli doktryny praktyków oraz publicystów, zdecydowano się na sięgnięcie po nowe rozwiązania, z powodzeniem stosowane od wielu lat przez państwa Europy Zachodniej i USA. Dość odważnie, jak na tradycyjny i konserwatywny polski model pracy wykrywczej, wprowadzono do postępowania karnego między innymi instytucję świadka koronnego. *Ustawa z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym* dała organom ścigania możliwość korzystania z zeznań osób, które, będąc współsprawcą przestępstwa lub członkiem zorganizowanej grupy, w zamian za „odstąpienie” od kary

⁶ Tamże, s. 49.

⁷ Tamże, s. 49.

⁸ Tamże, s. 47.

⁹ Zob. szerzej: P. Bortkiewicz, *Ocena etyczna nadzwyczajnych instrumentów władzy państwowej w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej ze szczególnym uwzględnieniem instytucji świadka koronnego*, w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E. W. Pływaczewski, Kraków 2005, s. 149 nn.

zdecydują się ujawnić swoją rolę w przestępstwie i złożyć zeznania pozwalające sporządzić akt oskarżenia w stosunku do głównych sprawców. Instytucja ta pozwoliła na rozbicie solidarności wewnątrz zorganizowanych struktur przestępczych, ujawnienie i postawienie w stan oskarżenia szefów, organizatorów i uczestników przedsięwzięć o charakterze mafijnym. Od tamtego czasu ustawa ta była dwukrotnie nowelizowana¹⁰. W dniu 31 sierpnia 2006 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych*¹¹ wprowadzając do polskiego porządku prawnego na stałe instytucję świadka koronnego.

Jako jeden z wielu instrumentów w walce z zorganizowaną przestępczością, instytucja ta w dalszym ciągu budzi wiele kontrowersji. Udostępnione przez Zarząd Ochrony Świadka Koronnego Centralnego Biura Śledczego KGP statystyki pokazują, że na przestrzeni kilkunastu lat, stosowanie ustawy doprowadziło do rozbicia wielu grup przestępczych. Analiza dotyczy wszystkich pozyskanych w okresie od 1998 r. do 2008 r. świadków koronnych, tj. ok. 100 osób.

Według udostępnionych danych 84 proc. świadków było szeregowymi członkami grup przestępczych, niecałe 1,5 proc. ochrzczone mianem księgowych gangów, 11 proc. nazwano kapitanami (łącznicy pomiędzy zarządami gangów a żołnierzami), a niecałe 3 proc. należało do kierownictwa grup.

Na podstawie ich zeznań zatrzymano prawie 3,5 tys. podejrzanych, którym postawiono ponad 11 tys. zarzutów, w tym 103 zabójstwa, 121 porwań, 1193 wymuszeń rozbójniczych, 601 fałszerstw dokumentów i pieniędzy. Wartość mienia odzyskanego dzięki ich zeznaniom oszacowano na ponad 34 mln zł. Tytułem zabezpieczenia majątkowego na poczet grozących im kar i środków karnych zabezpieczono majątek o wartości ponad 30 mln zł.

Najliczniejszą grupą świadków koronnych w momencie wdrożenia ich do programu to osoby w wieku 31–40 lat (57 proc.). W przedziałach 20–30 lat i powyżej 50 lat – po 9 proc. W wieku 41–50 lat było 25 proc. skruszonych przestępców.

¹⁰ *Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym* pierwotnie weszła w życie z 1 stycznia 1998 r. na okres 3 lat. *Ustawą z dnia 6 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym* wprowadzono kilka zmian, m.in. wydłużono okres obowiązywania ustawy do 1 września 2006 r. Nowelizacją tą wprowadzono także kilka istotnych zmian, np. na wniosek świadka koronnego wprowadzono obligatoryjny obowiązek wyłączenia jawności rozprawy na czas jego przesłuchania (dotychczas zgodnie z treścią art. 13 ustawy o świadku koronnym sąd, na wniosek świadka koronnego mógł wyłączyć jawność rozprawy na czas jego przesłuchania); pozostałe zmiany odnoszą się do zakresu i sposobu ochrony udzielanej świadkom koronnym i osobom dla nich najbliższym – osobom tym umożliwiono uzyskanie innej formy pomocy niż w dotychczasowym brzmieniu ustawy (ochrona, pomoc z zakresie zmiany miejsca pobytu, zatrudnienia, wyrobienie dokumentów umożliwiających używanie innych niż własne danych osobowych) – jak przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego usuwającego charakterystyczne elementy wyglądu lub operacji plastycznej, wskazano dodatkowy organ – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej jako właściwego do wykonania postanowień w zakresie ochrony osób odbywających karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanych, przebywających w zakładach karnych lub aresztach śledczych (dotychczas zgodnie z art. 18 ustawy o świadku koronnym organem właściwym do wykonania postanowień w zakresie ochrony był wyłącznie Komendant Główny Policji). Kolejna nowelizacja ustawy o świadku koronnym została wprowadzona *Ustawą z dnia 22 lipca 2006 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. z 2006 r., Nr 149, poz. 1078). Nowelizacja ta wprowadziła wiele istotnych zmian opisanych m.in. w niniejszym artykule, jak chociażby rozszerzono zakres przedmiotowy stosowania ustawy. Ustawą zniesiono także ograniczenia czasowe obowiązywania ustawy o świadku koronnym.

¹¹ *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 lutego 2007 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o świadku koronnym*, Dz.U. 2007 r., Nr 36, poz. 232.

Niemal połowa (45 proc.) świadków koronnych miała ukończone szkoły zawodowe, 26 proc. podstawowe, 24 proc. legitymowało się wykształceniem średnim, a zaledwie 1 proc. wyższym.

W trakcie trwania programu ochrony osoby te mają możliwość podnoszenia poziomu swojego wykształcenia - 8 proc. z nich uzyskało wykształcenie wyższe. Funkcjonariusze zajmujący się programem ochrony świadków i ich rodzin oceniają, że znaczna część świadków koronnych (powyżej 60 proc.) wychodząc z programu, nie powróci do poprzedniego stylu życia i że proces ich resocjalizacji można uznać za udany. Pozostali wykazują głównie postawę roszczeniową, targują się jedynie o finanse, nie myśląc o dalszej perspektywie życiowej¹².

W tym miejscu warto dodać, że Polska jest aktywnym członkiem grupy państw posiadających instrument prawny w postaci instytucji świadka koronnego oraz zaawansowany program jego ochrony. Do tej grupy zalicza się: Australię, Austrię, Czechy, Holandię, Irlandię, Kanadę, Litwę, Łotwę, Niemcy, RPA, Słowację, Stany Zjednoczone Ameryki, Szkocję, Wielką Brytanię, Węgry, Włochy. Państwami, które przygotowują się do realizacji przedsięwzięć związanych z instytucją są: Belgia, Chorwacja, Dania, Estonia, Hiszpania, Izrael, Kolumbia, Luksemburg, Rosja, Słowenia, Szwecja, Szwajcaria i Turcja.

Polska, na mocy bilateralnych umów międzynarodowych, prowadzi wielopłaszczyznową współpracę na rzecz walki z zorganizowaną przestępczością, a jednym z jej aspektów jest również współpraca dotycząca ochrony świadka koronnego.

2. Zakres przedmiotowy stosowania ustawy o świadku koronnym

W art. 1 ustawy o świadku koronnym wymieniono przestępstwa, przy których zwalczaniu możliwe jest stosowanie instytucji świadka koronnego (zgodnie z art. 1 ust. 1 przyjętej w 2006 r. nowelizacji ustawy o świadku koronnym – u.ś.k.)¹³.

- przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w zorganizowanej grupie przestępczej albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa skarbowego¹⁴, a także
- przestępstwa określone w art. 228 § 1 i 3-6 Kodeksu karnego (kk)¹⁵,

¹² P. P., *Koronni pod lupą*, „Polityka” nr 8, 23.02.2008, s. 6.

¹³ *Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym*, Dz.U. z 2007 r., Nr 36, poz. 232 z późn. zm.

¹⁴ Aktualnie zakres stosowania ustawy o świadku koronnym nie ogranicza się wyłącznie do spraw o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnionych w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

¹⁵ Dz.U. 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm., art. 228 § 1, 3-6: § 1. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 3. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 4. Karze określonej w § 3 podlega także ten, kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, uzależnia wykonanie czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy lub takiej korzyści żąda. § 5. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową znacznej wartości albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. § 6. Karom określonym w § 1-5 podlega odpowiednio także ten, kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę lub takiej korzyści żąda, albo uzależnia wykonanie czynności służbowej od jej otrzymania.

- przestępstwa określone w art. 229 § 1 i 3-5 kk¹⁶,
- przestępstwo określone w art. 230 § 1 kk¹⁷,
- przestępstwo określone w art. 230a § 1 kk¹⁸,
- przestępstwa określone w art. 231 § 1 i 2 kk¹⁹,
- przestępstwa określone w art. 250a § 1 i 2 kk²⁰,
- przestępstwo określone w art. 258 kk²¹,
- przestępstwa określone w art. 296a § 1, 2 i 4 kk²²,

¹⁶ Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm., art. 229 § 1, 3-5: § 1 Kto udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. § 3 Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa, aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa lub udziela albo obiecuje udzielić takiej osobie korzyści majątkowej lub osobistej za naruszenie przepisów prawa, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. § 4 Kto osobie pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji, udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. § 5 Karom określonym w § 1-4 podlega odpowiednio także ten, kto udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej pełniące funkcję publiczną w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej, w związku z pełnieniem tej funkcji.

¹⁷ Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm., art. 230 § 1: § 1 Kto, powołując się na wpływy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi albo wywołuje przekonanie innej osoby lub utwierdzając ją w przekonaniu o istnieniu takich wpływów, podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

¹⁸ Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 553 z późn. zm., art. 230a § 1: § 1 Kto udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, polegające na bezprawnym wywieraniu wpływu na decyzję, działanie lub zaniechanie osoby pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

¹⁹ Dz.U. 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm., art. 231 § 1 i 2: § 1 Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2 Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

²⁰ Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 553 z późn. zm., art. 250a § 1 i 2: § 1 Kto, będąc uprawniony do głosowania, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo takiej korzyści żąda za głosowanie w określony sposób, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2 Tej samej karze podlega, kto udziela korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania, aby skłonić ją do głosowania w określony sposób lub za głosowanie w określony sposób.

²¹ Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm., art. 258: § 1. Kto bierze udział w zorganizowanej grupie przestępczej albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli grupa albo związek określony w § 1 mają charakter zbrojny, albo mają na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 3. Kto grupę, albo związek określone w § 1 w tym mające charakter zbrojny zakłada lub taką grupę albo związkiem kieruje, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 4. Kto grupę albo związek mające na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym zakłada lub taką grupę kieruje, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

²² Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553, art. 296a § 1, 2 i 4: § 1. Kto, pełniąc funkcję kierowniczą w jednostce organizacyjnej wykonującej działalność gospodarczą lub pozostając z nią w stosunku pracy, umowy zlecenia lub umowy o dzieło, żąda lub przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę w zamian za nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku mogące wyrządzić tej jednostce szkodę majątkową albo stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji lub niedopuszczalną czynność preferencyjną na rzecz nabywcy lub odbiorcy towaru, usługi lub świadczenia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Tej samej karze podlega, kto w wypadkach określonych w § 1 udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej. § 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 wyrządza znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

- przestępstwa określone w art. 46 ust. 1, 2 i 4, art. 47 oraz art. 48 ust. 1 i 2 *Ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie* (Dz.U. Nr 127, poz. 857 z 2010 r.)²³.

Podkreślenia wymaga fakt, że na gruncie pierwotnych przepisów ustawy o świadku koronnym (p.b.u.ś.k.)²⁴ zakres przedmiotowy stosowania ustawy był wyraźnie zawężony do konkretnych przestępstw, jak zabójstwa czy pranie pieniędzy, popełnionych w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw. Obecnie ustawodawca zrezygnował z wyliczenia katalogu kilkudziesięciu przestępstw, które, pomimo pozornie szerokiego zakresu stanowiły z jednej strony duże ograniczenie w wykorzystaniu instytucji świadka koronnego²⁵, z drugiej problem natury proceduralnej.

W praktyce śledczej sytuacja ta powodowała konieczność wyłączenia do odrębnego prowadzenia materiałów przeciwko świadkowi koronnemu w zakresie czynów, których dopuścił się, działając w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku, jednak innych niż wymienione w art. 1 pierwotnego brzmienia ustawy o świadku koronnym. Obecne brzmienie art. 1 u.ś.k.²⁶ całkowicie wyeliminowało tę konieczność. Wprowadzenie otwartego katalogu przestępstw popełnianych w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku zlikwidowało także pojawiające się w literaturze przedmiotu wątpliwości co do podwójnej roli świadka koronnego²⁷. Aktualnie świadek koronny musi przekazać pełne informacje na temat przestępczej działalności członków zorganizowanej grupy przestępczej lub związku²⁸, tym samym

²³ Dz.U. z 2010 r., Nr 127, poz. 857, art. 46 ust. 1, 2 i 4; ust. 1. Kto, w związku z zawodami sportowymi organizowanymi przez polski związek sportowy lub podmiot działający na podstawie umowy zawartej z tym związkiem lub podmiot działający z jego upoważnienia, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę lub takiej korzyści albo jej obietnicy żąda w zamian za nieuczciwe zachowanie mogące mieć wpływ na wynik tych zawodów, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ust. 2. Tej samej karze podlega, kto w wypadkach określonych w ust. 1 udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej. Ust. 4. Jeżeli sprawca czynu określonego z ust. 1 lub 2 przyjmuje korzyść majątkową znacznej wartości albo jej obietnicę lub udziela takiej korzyści albo jej obietnicy lub takiej korzyści albo jej obietnicy żąda, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

²⁴ *Ustawa z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym*, Dz.U. z 1997 r., Nr 114, poz. 738.

²⁵ „Mimo rozbudowanej treści art. 1 u.ś.k. katalog zawartych w nim przepisów nie wydaje się zaspokajać wszystkich, dostrzeżonych i uzasadnionych specyfiką przestępczości zorganizowanej potrzeb. Na podstawie dotychczasowej praktyki należy uznać za wymagające pilnego rozważenia jego poszerzenie o dalsze przestępstwa. Chodzi w szczególności o takie czyny, jak: składanie fałszywych zeznań (art. 233 § 1 kk) i poplecznictwo (art. 239 § 1 kk). Są to zachowania typowe, warunkujące przynależność do grupy czy związku przestępczego. Jako zasadniczo wpływające na ich bezpieczeństwo, są wymuszane na członkach różnymi, niekiedy bardzo brutalnymi metodami. Równoległe ich celem jest zapewnienie wewnętrznej lojalności grupy albo związku nie tylko w odniesieniu do organów państwa, ale także grup konkurencyjnych. Z jednej strony wyjawiając wszystkie znane sobie szczegóły, stają się bardziej wiarygodni, z drugiej jednak owe szczegóły mogą – co zdarza się w praktyce – narazić ich na odpowiedzialność karną za przestępstwa nieobjęte katalogiem przewidzianym w art. 1 u.ś.k., a więc nieobjęte ekskulpacją na podstawie art. 9 u.ś.k.”, P. Korbal w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek...*, s. 340-341.

²⁶ *Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku...*

²⁷ Na gruncie przepisów sprzed nowelizacji ustawy sierpniowej świadek koronny nie korzystał z praw określonych w art. 182-185 Kodeksu postępowania karnego w zakresie objętym katalogiem przestępstw wskazanych w art. 1 u.ś.k., co zaś do innych popełnionych przestępstw, lecz nie wymienionych w ww. przepisie prawnym, uprawnienia takie mu przysługiwały. W tym zakresie w literaturze przedmiotu zaprezentowane zostały różne stanowiska, zarówno aprobujące powyżej opisaną wykładnię, zob. K. Tarkowska, *Glosa do uchwały SN z dnia 21 grudnia 1999 r.*, sygn. I KZP 44/99, „Prokuratura i Prawo” nr 6, 2000, s. 110, jak i odmienne, zob. B. Kurzępa, *Glosa do uchwały SN z dnia 21 grudnia 1999 r.*, sygn. I KZP 44/99, OSP nr 6, poz. 95, 2000, s. 315.

²⁸ J. Kościerzynski, *Świadek koronny w świetle nowych regulacji*, „Prokuratura i Prawo” nr 4, 2007, s. 62-63.

zniesiono podnoszony przez ekspertów problem niepełnego obrazu przestępczej działalności członków grupy lub związku, na gruncie bowiem uprzednio obowiązującej ustawy o świadku koronnym, nie miał on obowiązku składać zeznań na okoliczność popełnionych przestępstw spoza katalogu.

3. Świadek koronny

Art. 2 ustawy o świadku koronnym²⁹, wprowadzona została legalna definicja świadka koronnego, zgodnie z którą jest nim podejrzany, który został dopuszczony do składania zeznań w charakterze świadka. Z definicji jasno wynika, że może nim być wyłącznie podejrzany – w rozumieniu przepisów art. 71, 74 i 308 Kodeksu postępowania karnego (kpk) – o przestępstwo określone w art. 1 u.ś.k. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że treść wyjaśnień przyszłego świadka koronnego powinna być na tyle wartościowa, że dla dobra wymiaru sprawiedliwości warto zaproponować mu pewnego rodzaju układ, na którego mocy nie poniesie on odpowiedzialności karnej³⁰. Zgodnie z treścią art. 9 u.ś.k. *sprawca nie podlega karze za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe określone w art. 1, w którym uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w trybie określonym niniejszą ustawą*³¹. Zaproponowanie wspomnianego układu nie jest możliwe wobec podejrzanego, który w związku z udziałem w przestępstwie lub przestępstwie skarbowym, o jakich mowa w art. 1 u.ś.k. (w przypadkach wymienionych w art. 4 u.ś.k.):

- 1) *usiłował popełnić albo popełnił zbrodnię zabójstwa lub współdziałał w wypełnieniu takiej zbrodni;*
- 2) *nakłaniał inną osobę do popełnienia czynu zabronionego, określonego w art. 1, w celu skierowania przeciwko niej postępowania karnego;*
- 3) *kierował zorganizowaną grupą albo związkiem mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego*³².

Ustalenie, że podejrzany dopuścił się wymienionych przestępstw wyklucza możliwość wystąpienia podejrzanego w roli świadka koronnego. Świadkiem koronnym może natomiast - na mocy u.ś.k. - zostać osoba, na co zwraca uwagę Z. Rau, która: *popełniła zabójstwo, ale w innej grupie, bądź zabójstwo samoistnie. Inną rzeczą jest, że oczywiście za tanto zabójstwo będzie odpowiadać karnie i będzie odbywać wyrok pozbawienia wolności orzeczonej przez sąd. Podsumowując, w świetle obowiązującego prawa nie jest wcale powiedziane, że żaden zabójca nie może zostać świadkiem koronnym*³³.

Przyczyny podmiotowego ograniczenia ustawy o świadku koronnym były stosunkowo intensywnie komentowane przed nowelizacją ustawy w 2006 r. Szczególnie podnoszono, że zakres podmiotowy stosowania ustawy o świadku koronnym powinien zostać rozszerzony poprzez usunięcie zapisu punktu 3 art. 4 pierwotnego brzmienia u.ś.k.³⁴. Przywódcy grup i związków przestępczych posiadają bowiem – jak zauważa J. Kościerzyński – najlepszą wiedzę na temat przestępczej działalności grup i zwią-

²⁹ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku...

³⁰ L. Parzycki w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek...*, s. 487.

³¹ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku...

³² Tamże.

³³ Z. Rau, *Instytucja świadka koronnego w świetle wyników przeprowadzonych badań*, w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek ...*, s. 567.

³⁴ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 202.

ków przez nich kierowanych, dlatego mogliby być idealnymi kandydatami na świadków koronnych³⁵. Pomimo, że formułowane postulaty wydają się logiczne i trafne, choć budzą wątpliwości natury moralnej, w aktualnym stanie prawnym świadkiem koronnym w dalszym ciągu nie może być podejrzany, który kierował zorganizowaną grupą albo związkiem³⁶. W odróżnieniu od pierwotnego brzmienia ustawy, świadkiem koronnym może być podejrzany, który zakładał zorganizowaną grupę albo związek. W praktyce może zaistnieć sytuacja, że ten sam podejrzany zakładał i kierował zorganizowaną grupą albo związkiem – okoliczność taka oczywiście wyklucza możliwość uzyskania przez podejrzanego statusu świadka koronnego. Komentując zmiany art. 4 omawianej ustawy, J. Kościerzyński podkreśla, że spór o zakres kompromisu społecznego między ściganiem sprawców przestępstw a koniecznością zwalczania najbardziej niebezpiecznych form przestępczości wyznacza ustawodawca, wskazując granice, kiedy można, a kiedy nie odstąpić od zasady legalizmu na rzecz zasady oportunistu procesowego³⁷.

4. Dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego

Zgodnie z art. 3 u.s.k. dowód z zeznań świadka koronnego może być dopuszczony po łącznym spełnieniu następujących warunków:

- 1) *do chwili wniesienia aktu oskarżenia do sądu jako podejrzany w swoich wyjaśnieniach:*
 - a) *przekazał organowi prowadzącemu postępowanie informacje, które mogą przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa, wykrycia pozostałych sprawców, ujawnienia dalszych przestępstw lub zapobieżenia im,*
 - b) *ujawnił majątek swój oraz znany mu majątek pozostałych sprawców przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, o których mowa w art. 1;*
- 2) *podejrzany zobowiązał się do złożenia przed sądem wyczerpujących zeznań dotyczących osób uczestniczących w przestępstwie lub przestępstwie skarbowym oraz pozostałych okoliczności, o których mowa w pkt 1 lit. a, popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określonego w art. 1³⁸.*

Dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego można uzależnić od zobowiązania się podejrzanego do zwrotu korzyści majątkowej odniesionej z przestępstwa lub przestępstwa skarbowego oraz naprawienia szkody nimi wyrządzonej³⁹.

Z czynności, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 u.s.k., sporządza się protokół, w którym należy zamieścić wzmiankę o pouczeniu podejrzanego o treści

³⁵ J. Kościerzyński, *Świadek koronny w świetle nowych...*, s. 68-69.

³⁶ „W zorganizowanych grupach przestępczych symptomatyczna jest walka o „władzę”, w związku z czym dość często, po eliminacji 'lidera założyciela', grupa przestępcza działa dalej pod przewodnictwem innej osoby. Ponadto z praktycznego punktu widzenia bardzo trudno jest jednoznacznie określić, kto imiennie założył zorganizowaną grupę przestępczą. Natomiast wskazanie osoby kierującej zorganizowaną grupą przestępczą zdaje się być precyzyjniejsze do określenia. To osoba kierująca daną grupą odpowiada za jej działalność i dlatego nie powinna mieć możliwości korzystania z dobrodziejstw ustawy, uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym, str. 6.

³⁷ J. Kościerzyński, *Świadek koronny w świetle nowych...*, s. 69.

³⁸ *Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku...*, art. 3.

³⁹ W uzasadnieniu projektu ustawy z 22 lipca 2006 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym podnosi się, aby organy ścigania w praktyce zawsze, kiedy jest to możliwe, uzależniały dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego od zobowiązania się do zwrotu korzyści majątkowych oraz naprawienia szkody, www.senat.gov.pl/k6/dok/sejm/015/651.pdf, s. 5.

art. 10 i 11 ustawy o świadku koronnym⁴⁰. Wszystkie czynności dowodowe z udziałem podejrzanego, od którego przyjęto zobowiązanie określone w art. 3 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 u.ś.k., przeprowadza prokurator⁴¹. Po przyjęciu do protokołu zobowiązania, prokurator prowadzący postępowanie lub je nadzorujący niezwłocznie przesłuchuje podejrzanego co do okoliczności warunkujących wydanie przez sąd postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego oraz wykonuje inne niezbędne czynności. Przed wystąpieniem do Prokuratora Generalnego w celu uzyskania zgody na wystąpienie do sądu o dopuszczenie dowodu zeznań świadka koronnego, prokurator nadzorujący śledztwo lub je prowadzący przedstawia podejrzanemu zarzuty popełnienia wszystkich przestępstw, których podejrzanym się dopuścił i które ujawnił, składając wyjaśnienia w trybie i na zasadach określonych w ustawie o świadku koronnym, a następnie w miarę potrzeby uzupełniająco przesłuchuje⁴².

Po zgromadzeniu materiałów w zakresie, o jakim mowa w art. 3 u.ś.k, prokurator nadzorujący postępowanie lub je prowadzący, po uzyskaniu zgody Prokuratora Generalnego, występuje z wnioskiem do sądu okręgowego właściwego dla miejsca prowadzenia postępowania przygotowawczego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego. Warto podkreślić, że czynność ta znajduje się w wyłącznej kompetencji prokuratora, a nie ABW czy Policji.

Sąd, na podstawie danych zawartych we wniosku i materiałach zgromadzonych w sprawie, bada, czy zachodzą warunki wskazane w art. 1, 3 i 4 u.ś.k. Przed wydaniem postanowienia sąd przesłuchuje podejrzanego co do okoliczności, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 2 u.ś.k. W przesłuchaniu może brać udział obrońca podejrzanego, przy czym jego dopuszczenie do udziału w czynności uzależnia się od żądania podejrzanego. Zawiadomienie obrońcy o planowanej czynności z udziałem podejrzanego jest obowiązkowe tylko wówczas, gdy podejrzanym złoży takie żądanie. Termin i sposób wykonania zobowiązania z art. 3 ust. 2 określa także sąd. Postanowienie w przedmiocie

⁴⁰ *Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku...*: art. 10 ust. 1. Przepisów art. 9 nie stosuje się, jeżeli świadek koronny w toku postępowania: 1) zeznał nieprawdę lub zataił prawdę co do istotnych okoliczności sprawy odmówił zeznań przed sądem, 2) popełnił nowe przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, działając w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, 3) zataił majątek, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 lit. b., art. 11. Ust. 2. W wypadku określonym w ust. 1 prokurator podejmuje zawieszone postępowanie. Ust. 3. Prokurator podejmuje zawieszone postępowanie, jeżeli zostały ujawnione okoliczności, o których mowa w art. 4. Ust. 4. Prokurator może podjąć zawieszone postępowanie, jeżeli świadek koronny popełnił nowe przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe albo nie wykonał zobowiązania, o którym mowa w art. 3 ust. 2. Ust. 5. Na postanowienie o podjęciu zawieszzonego postępowania świadkowi koronnemu przysługuje zażalenie do sądu, o którym mowa w art. 5 ust. 1. Art. 11 ust. 1. Postępowanie wznawia się, niezależnie od podstaw określonych w art. 327 § 2 Kodeksu postępowania karnego, jeżeli w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9: 1) świadek koronny popełnił nowe przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, 2) zostały ujawnione okoliczności świadczące o tym, że świadek koronny świadomie nie wykonał obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 lit. b lub ust. 2. Ust. 2. Jeżeli świadek koronny, w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9, popełnił nowe przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe, postępowanie to można wznowić. Ust. 3. Na postanowienie o wznowieniu postępowania świadkowi koronnemu przysługuje zażalenie do sądu, o którym mowa w art. 5 ust. 1.

⁴¹ *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*, Dz.U. z 2010 r., Nr 49, poz. 296.

⁴² Tamże.

dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego sąd wydaje w terminie 14 dni od wpływu wniosku. Na postanowienie prokuratorowi przysługuje zażalenie.

W przypadku gdy prokurator prowadzący lub nadzorujący postępowanie przygotowawcze nie zdecyduje się na wystąpienie z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego, wydaje w tym przedmiocie postanowienie i zapoznaje z jego treścią podejrzanego. Powodem, dla którego prokurator nie występuje z wnioskiem, może być np. stwierdzenie przesłanek negatywnych wymienionych w treści art. 4 u.ś.k., niska wiarygodność wyjaśnień podejrzanego wynikająca z braku możliwości ich pozytywnej weryfikacji bądź przekazane przez podejrzanego informacji nie dotyczących czynów wymienionych w art. 1 u.ś.k. W przypadku wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wystąpienia z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego lub wydanie przez sąd postanowienia o niedopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego, wyjaśnienia podejrzanego, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 i art. 5 ust. 3, nie mogą stanowić dowodu. W takiej sytuacji czynności przeprowadzone na zasadach i w trybie określonym w ustawie o świadku koronnym uważa się za niebyłe. W tym zakresie obligatoryjnym zniszczeniu podlegają następujące dokumenty:

- 1) *postanowienie o przedstawieniu zarzutów wydane w oparciu o wyjaśnienia, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1;*
- 2) *protokoły zawierające wyjaśnienia i oświadczenia podejrzanego, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 i art. 5 ust. 3;*
- 3) *wnioski prokuratora sporządzone na podstawie art. 5 ust. 1⁴³.*

Po uprawomocnieniu się postanowienia sądu o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego i wyłączeniu wobec podejrzanego materiałów do odrębnego prowadzenia, w sprawie przeciwko pozostałym sprawcom prokurator niezwłocznie przesłuchuje osobę wskazaną w treści postanowienia sądu okręgowego w charakterze świadka z uwzględnieniem treści art. 8 u.ś.k. Wyłączone do odrębnego prowadzenia postępowanie ulega zawieszeniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przeciwko pozostałym sprawcom. Zgodnie z art. 7 ust. 2 u.ś.k. na postanowienie o zawieszeniu nie przysługuje zażalenie. W stosunku do tego postępowania, w ciągu 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie przeciwko tym sprawcom, których udział w przestępstwie świadek koronny ujawnił oraz przeciwko którym zeznawał, prokurator wydaje postanowienie o umorzeniu.

Jeżeli w toku postępowania świadek koronny:

- 1) *zeznał nieprawdę lub zataił prawdę co do istotnych okoliczności sprawy albo odmówił zeznań przed sądem;*
- 2) *popęłnił nowe przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego;*
- 3) *zataił majątek, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 lit. b⁴⁴*

prokurator podejmuje uprzednio zawieszono w trybie art. 7 u.ś.k. postępowanie. Zażalenie opisanych powyżej przesłanek wyłącza niekaralność, o jakiej mowa w art. 9 u.ś.k. przewidującym, że sprawca nie podlega karze za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe określone w art. 1, w których uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w trybie określonym w u.ś.k.

⁴³ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku..., art. 6.

⁴⁴ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku..., art. 10.

Podjęcie zawieszono go postępowania jest także obowiązkowe w przypadku ujawnienia okoliczności, o jakich mowa w art. 4 u.ś.k. Fakultatywnie postępowanie może być podjęte, w przypadku, gdy świadek koronny popełni nowe przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe, lub nie wykona zobowiązania, o jakim mowa w art. 3 ust. 2 u.ś.k. Na postanowienie o podjęciu zawieszono go postępowania, świadkowi koronnemu przysługuje zażalenie do sądu okręgowego, który wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z jego zeznań.

Przeprowadzając dowód z zeznań świadka koronnego, należy ze szczególną starannością dokonywać jego weryfikacji. W literaturze przedmiotu wielokrotnie podkreśla się, że oparcie aktu oskarżenia, a tym samym całego postępowania sądowego, wyłącznie na zeznaniach świadka koronnego jest niewystarczające⁴⁵. Wszeczhronna weryfikacja dowodu z zeznań świadka koronnego, w tym potwierdzenie informacji w drodze przeprowadzenia innych dowodów, jest niezbędna, a tym samym czyni dowód zeznań świadka koronnego wiarygodnym i trudnym do obalenia przez oskarżanych członków grupy i ich obrońców⁴⁶. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na możliwość utrwalenia czynności z udziałem świadka koronnego za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk.

Z uwagi na to, że instytucja świadka koronnego jako dowód procesowy nie należy do powszechnych czynności podejmowanych w większości spraw, może wywoływać obawę u funkcjonariuszy, którzy nie mieli z nią wcześniej do czynienia. W praktyce zastosowanie tego dowodu nastęrczać może trudności, wymagając konkretnych przygotowań i wiedzy już na etapie „podejścia” do kandydata na świadka koronnego⁴⁷. Dlatego też niemal obligatoryjne powinno być nawiązanie kontaktu z funkcjonariuszami z Zarządu Ochrony Świadka Koronnego Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji już na etapie planowania podjęcia rozmów z potencjalnymi kandydatami na świadków koronnych bądź w momencie wystąpienia z taką inicjatywą przez podejrzanego⁴⁸. Czynności

⁴⁵ Zob.: E. W. Pływaczewski, *Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „Prokuratura i Prawo”, nr 7-8, 2010, s. 98.

⁴⁶ „Prowadzący postępowanie winien cały czas pamiętać, że wyjaśnienia składa przestępca, którego podstawowym celem jest uzyskanie bezkarności za popełnione czyny oraz zapewnienie sobie ochrony. Przedstawia on przebieg czynów w sposób najwygodniejszy dla siebie. Może prowadzić sobie tylko znaną grę. Dlatego też nie należy bezkrytycznie podchodzić do jego wyjaśnień”, R. Piechura, *Wokół problematyki materiału dowodowego w postępowaniu ze świadkiem koronnym*, w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek...*, s. 503. W środowisku zorganizowanych grup przestępczych popełnienie przestępstwa z katalogu, o jakim mowa w art. 4 u.ś.k., jest znanym i skutecznym sposobem na wyeliminowanie możliwości dopuszczenia kogokolwiek z kręgu grupy do składania zeznań w charakterze świadka koronnego.

⁴⁷ Błędy popełnione przez funkcjonariuszy organów prowadzących postępowania przygotowawcze lub prokuratorów na etapie chociażby typowania czy też rozmów z potencjalnymi osobami na świadków koronnych mogą niejednokrotnie negatywnie wpłynąć na ostateczny efekt dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego. Z. Rau w artykule prezentującym wyniki badań dotyczących instytucji świadka koronnego przytacza jako przykład prokuratora, który, przesłuchując podejrzanego (tymczasowo aresztowanego) kandydata na świadka koronnego, chciał przekazać teks ustawy o świadku koronnym, aby ten mógł w celi zapoznać się z jej treścią i ją dobrze zrozumieć. Znalezienie tekstu ustawy przez strażników więziennych czy też współosadzonych w celi mogło stanowić ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa kandydata, zob.: Z. Rau, *Instytucja świadka koronnego...*, s. 582. Jako inny przykład można przywołać ujawnianie świadkowi koronnemu materiału dowodowego uzyskanego w drodze przeprowadzenia innych dowodów, w tym w szczególności z udziałem innych osób (świadków, podejrzanych).

⁴⁸ Należy pamiętać, że kandydatami na świadków koronnych mogą być nie tylko osoby, które w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym posiadają już status osoby podejrzanej, choć z takimi przypadkami mamy chyba najczęściej do czynienia, ale także kandydatami mogą być osoby, które, działając z różnych pobudek, same mogą zgłosić się do organów ścigania, zawiadamiając o popełnieniu wspólnie z innymi osobami w ramach zorganizowanej grupy przestępczej przestępstw i wyrażając jednocześnie chęć pozostania świadkiem koronnym.

dowodowe z udziałem świadka koronnego nie ograniczają się wyłącznie do przesłuchania jego osoby w charakterze świadka. W zależności od potrzeb, z udziałem świadka koronnego mogą być przeprowadzane inne czynności procesowe prawnie dopuszczone, jak np. konfrontacje, oględziny, przy czym podczas ich przeprowadzenia należy zapewnić świadkowi bezpieczeństwo. Stąd też przy wielu czynnościach wykorzystuje się urządzenia techniczne umożliwiające przeprowadzenie czynności na odległość. Zeznania świadka koronnego nie są objęte żadną klauzulą przewidzianą w ustawie o ochronie informacji niejawnych. Ochronie zgodnie z przepisami podlegają wyłącznie przebieg i treść czynności, o których mowa w art. 3, 5 i 5a do chwili uprawomocnienia się postanowienia sądu o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego oraz okoliczności dotyczące ochrony lub pomocy, o których mowa w art. 14-20 u.ś.k.

5. Ochrona

Poruszając zagadnienia związane z instytucją świadka koronnego, trudno pominąć temat ich ochrony. Kwestie i okoliczności dotyczące udzielenia i cofnięcia ochrony i pomocy, szczegółowo uregulowane zostały w art. 14-20 u.ś.k. oraz w *Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 października 2006 r. w sprawie udzielania ochrony i pomocy świadkom koronnym i innym uprawnionym osobom*⁴⁹. Z zapisów tych wynika, że ochrona udzielana jest w razie zagrożenia życia lub zdrowia świadka albo osób dla niego najbliższych. Zgodnie z § 6 wspomnianego rozporządzenia może ona polegać na ochronie osobistej lub czasowej obecności policjantów w pobliżu osoby chronionej. Co ważne i warte podkreślenia (z punktu widzenia prowadzonego postępowania przygotowawczego) art. 14 ust. 3 u.ś.k. daje również możliwość objęcia ochroną podejrzanego lub osoby dla niego najbliższej przed uprawomocnieniem się postanowienia o nadaniu statusu świadka koronnego. Rozwiązanie to ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy moment nadania statusu świadka z różnych względów odwleka się, a kwestie bezpieczeństwa stają się priorytetowe. Warto wspomnieć, że postanowienie w przedmiocie udzielenia pomocy i ochrony zgodnie z art. 17 u.ś.k. wydaje prokurator na wniosek świadka lub podejrzanego albo z urzędu za zgodą tych osób. Zgodnie z art. 16 i 17 u.ś.k. organem właściwym do wykonywania tych postanowień jest Komendant Główny Policji lub w przypadku osób chronionych odbywających karę pozbawienia wolności - Dyrektor Generalny Służby Więziennej. W art. 16 ustawy szczegółowo uregulowano kwestie związane z momentem objęcia świadka ochroną, wskazując na konieczność złożenia przez niego pisemnego oświadczenia o przestrzeganiu zasad i zaleceń w zakresie udzielonej ochrony i pomocy Komendantowi Głównemu Policji lub Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej. Zgodnie z § 3 ust. 2 rozporządzenia przesyłają oni prokuratorowi prowadzącemu postępowanie kopię zasad i zaleceń oraz pisemnych zobowiązań, o których mowa w art. 16 ust. 1 ustawy. Natomiast art. 18b wskazuje moment cofnięcia ochrony lub pomocy, warunkując to umyślnym naruszeniem zasad lub zaleceń w zakresie ochrony albo uporczywym uchylaniem się od wykonywania obowiązków ciążących na świadku z mocy ustawy od momentu otrzymania statusu do momentu prawomocnego zakończenia postępowania przeciwko pozostałym sprawcom.

Ograniczony zakres informacji dotyczących ochrony, a przez to całokształtu funkcjonowania programu świadka koronnego, jest ściśle związany z reżimem art. 23 ppkt. 2 u.ś.k., w którym w sposób jednoznaczny wskazano, że okoliczności dotyczące

⁴⁹ Dz.U. z 2006 r., Nr 201, poz. 1480.

ochrony lub pomocy stanowią informacje niejawne w rozumieniu *Ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych*. Mimo to w prasie można przeczytać bardzo wiele na ten temat⁵⁰.

6. Wyłączenie jawności rozprawy

Proces karny kieruje się wieloma zasadami. Jedną z nich jest jawność, którą gwarantuje art. 355 kpk. Jednak w przypadku świadka koronnego kwestie bezpieczeństwa traktowane są priorytetowo. Dlatego też w myśl art. 13 u.ś.k. sąd, na wniosek świadka koronnego złożony przed lub w czasie rozprawy, wyłącza jawność na czas jego przesłuchania. Wyłączenie jawności rozprawy następuje w formie postanowienia. Zgodnie z treścią art. 362 kpk sędzia poucza obecnych na sali o obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na rozprawie i uprzedza o skutkach niedopełnienia tego obowiązku. Podkreślić należy, że wyłączenie jawności odnosi się nie do stron procesowych, lecz jedynie do publiczności. Oznacza to, że na sali sądowej może pozostać tylko skład orzekający, oskarżyciele, oskarżeni i ich obrońcy. Z tego też względu, wyłączenie jawności nie wpływa negatywnie na ocenę rzetelności prowadzonego procesu, w tym także na wiarygodność zeznań świadka.

7. Zakończenie

Zbliżające się 15-lecie praktycznego zastosowania w polskim postępowaniu karnym instytucji świadka koronnego skłania do podsumowania oraz zlokalizowania i wskazania tzw. słabych ogniw z punktu widzenia prowadzonych postępowań. Na przestrzeni mijających lat dostrzeżono problem, którego skutki najbardziej widoczne były podczas ogłaszania wyroków orzekanych w sprawach, w których zeznawali świadkowie koronni. Zdarzało się, że świadek tuż przed lub na etapie wokandy sądowej wycofywał się ze złożonych wcześniej przez siebie zeznań, doprowadzając w ten sposób do sytuacji kryzysowej lub uznania go przez sąd za niewiarygodnego. Dlatego też, wychodząc naprzeciw podobnym sytuacjom, prowadzący postępowanie powinni rozważyć możliwość zabezpieczenia w przyszłości prawidłowego toku postępowania i śmiało korzystać z możliwości, jakie daje art. 147 kpk, tj. utrwalac wszelkie czynności procesowe z udziałem świadka koronnego za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk. Rozwiązanie takie powinno znaleźć wielu zwolenników wśród prokuratorów i prowadzących postępowania w celu zabezpieczenia przed uznaniem świadków koronnych za niewiarygodnych czy też w przypadku zaistnienia okoliczności związanych ze śmiercią świadka koronnego, która w sposób nieoczekiwany może nastąpić przed rozpoczęciem lub w trakcie przewodu sądowego. Zastosowanie takiego rozwiązania jest stałą praktyką wielu państw, w których instytucja świadka koronnego funkcjonuje z dużym powodzeniem.

Analiza ostatnich dziesięciu lat przeprowadzona na potrzeby niniejszego artykułu pokazuje, że problematyka przeprowadzania dowodu z zeznań świadka koronnego powinna być także przedmiotem cyklicznych szkoleń. W ich zakresie należałoby ująć nie tylko prawne aspekty prowadzenia czynności z udziałem świadków koronnych, problematykę weryfikacji ich zeznań, lecz przede wszystkim wiedzę w zakresie praktycznego postępowania z kandydatami na świadków koronnych czy osobami, którym status ten został

⁵⁰ Zob.: uwaga.tvn.pl, *Życie świadka koronnego*, z 18.03.2008, www.mobster.pl1.w.interii.pl/A/polscykoronni.htm,

przyznany. Brak podstawowych informacji wynikających z przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych może być powodem zaistnienia wielu komplikacji od momentu objęcia osoby stosowną ochroną aż do etapu zakończenia wokandy sądowej.

Dlatego też od pierwszych chwil powstawania tego tekstu ideą, która przyświecała autorkom artykułu było przypomnienie czy też przekazanie w pigułce niezbędnego minimum o instytucji świadka koronnego, tym bardziej, że tekst ten nie jest suchym wywodem teoretycznym, ale znajduje swoje oparcie w wieloletnim doświadczeniu zawodowym.

Streszczenie

W artykule przedstawione zostały najważniejsze informacje na temat instytucji świadka koronnego, funkcjonującej w polskim systemie prawnym już blisko 15 lat. Autorki – opierając się na wiedzy teoretycznej oraz własnych doświadczeniach – przedstawiły podstawowe założenia prawne oraz praktyczne aspekty ich stosowania, które są niezwykle ważne ze względu na działania procesowe. W tekście ujęty został krótki rys historyczny ukazujący korzenie instytucji świadka koronnego na świecie i w Polsce. Następnie zaprezentowane zostały podstawy prawne regulujące zagadnienia związane ze świadkiem koronnym, zarówno zakres przedmiotowy stosowania ustawy o świadku koronnym, jak i samą definicję świadka koronnego. Ważną część tekstu stanowią rozważania dotyczące praktycznego stosowania zapisów ustawy – autorki ukazały założenia regulujące dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego, założenia i okoliczności dotyczące udzielenia i cofnięcia mu ochrony i pomocy oraz regulacje związane z wyłączeniem jawności rozprawy.

Abstract

The most important information concerning the institution of Queen's evidence which has been existing in the Polish legal system for nearly fifteen years, have been presented in the article. The authors on the basis of theoretical knowledge and their practical experiences have presented the fundamental (basic) legal principles and the practical aspects of their application, which are extremely significant on account of their trial actions. A short historical outline, which shows the roots of the institution of the Queen's evidence in the world as well as in Poland, has been presented. Then the legal basis which regulate the issues connected with the key witness (both the objective range (scope) of applying constitution (act) concerning the key witness, and the definition of the key witness itself) have been depicted. An important part of the text makes deliberations on practical application of the act's regulations-the authors have presented the assumptions which regulate admissible evidence from the key witness's testimony, the assumptions and the circumstances concerning providing and withdrawing him with shelter and help, as well as the regulations connected with the exclusion of the trial's openness (overtness).

Tomasz Plaszczyk

Przestępstwo z art. 256 kk – uwagi praktyczne

Kodeks karny w art. 256¹ penalizuje czyny związane z publicznym propagowaniem faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, lub nawoływaniem do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (tzw. tło dyskryminacyjne). *Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw*², która weszła w życie 8 czerwca 2010 r., dodano przepis penalizujący konkretne aktywności sprawców. Dotyczy on takich zachowań, jak produkowanie, utrwalanie, sprowadzanie, nabywanie, przechowywanie, posiadanie, prezentowanie, przewożenie lub przesyłanie, w celu rozpowszechniania, druków, nagrań lub innych przedmiotów zawierających treści propagujące totalitaryzm lub nawołujące do przemocy na tle dyskryminacyjnym, lub będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej. Równocześnie ustawodawca wprowadził wyłączenie odpowiedzialności karnej, uzasadnione artystycznymi, edukacyjnymi, naukowymi lub kolekcjonerskimi przesłankami działania sprawcy.

Wprowadzone nowelizacje wydają się być podyktowane koniecznością dostosowania ustawodawstwa do zmieniającej się rzeczywistości zarówno w aspekcie negatywnym np. „przeniesienie” działalności ruchów i organizacji radykalnych do Internetu, jak i pozytywnym, jak uniknięcie konieczności angażowania organów ścigania w rozpatrywanie „przestępstw” polegających na działaniach artystycznych (choćby słynna wystawa „Naziści” w galerii Zachęta) bądź działalności coraz liczniejszych grup rekonstrukcyjnych.

Niniejszy tekst nie pretenduje do miana komentarza, celem autora jest wygłoszenie kilku praktycznych uwag dotyczących stosowania tych przepisów, w szczególności pod kątem właściwości rzeczowej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które nasuwały się w trakcie prowadzenia postępowań o czyny z art. 256 kk.

Do zadań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego należy w szczególności rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny (art. 5 *Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*³) Ponadto z uwagi na treść art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁴: *Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa*, uznać należy, że prowadzenie przez ABW działań o charakterze rozpoznawczym, w zakresie odpowiadającym znamionom czyny z art. 256 kk, jest w pełni uzasad-

¹ Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553, z późn. zm.

² Dz.U. z 2009 r., Nr 206, poz. 1589.

³ Tekst jednolity – Dz.U. z 2010 r., Nr 29, poz. 154, z późn. zm.

⁴ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.

nione. Założenie to wydaje się być w odpowiednim zakresie realizowane przez pion Zwalczenia Terroryzmu (zwany dalej ZT), w którego strukturach funkcjonują wyspecjalizowane komórki zajmujące się monitorowaniem działalności ruchów o charakterze ekstremistycznym, w tym skrajnie prawicowych.

To co wydaje się być bezdyskusyjne na gruncie działań nieprocesowych, następuje wiele wątpliwości na etapie próby waloryzacji procesowej materiałów, uzyskanych w toku ustawowych działań ABW, zmierzającej do podjęcia decyzji o zainicjowaniu wszczęcia postępowania przygotowawczego. Postępowanie miałyby być prowadzone przez komórki pionu śledczego ABW. W praktyce funkcjonowania tego pionu ścierają się dwa przeciwstawne stanowiska – dopuszczające i wykluczające możliwość prowadzenia śledztw o czyny z art. 256 kk.

Uzasadnieniem krytycznego stanowiska jest zbyt mały ciężar gatunkowy przestępstw z art. 256 kk, a co za tym idzie częste ujmowanie ich przez jednostki Prokuratury w formę dochodzeń, podczas gdy, z założenia, ABW powinna zajmować się sprawami „poważnymi”, o dużej wadze, znacznym stopniu skomplikowania, godzącymi, jak to ujął ustawodawca, w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa i jego porządek konstytucyjny.

Z innej jednak strony, stosując wykładnię literalną i logiczną, za „porządek konstytucyjny” uznać należy wszelkie zasady ujęte w Konstytucji. Mimo iż przepisy ustawy zasadniczej nie są stosowane wprost w tym znaczeniu – nie istnieje możliwość przedstawienia w postępowaniu karnym zarzutów, polegających na naruszeniu art. 13 Konstytucji RP – to za jeden z instrumentów zapewniających przestrzeganie art. 13 Konstytucji uznać można na przykład art. 256 kk. Kierując się tym założeniem, należy zastanowić się nad zasadnością prowadzenia przez jednostki ABW postępowań o czyny z art. 256 kk. Dotyczy to oczywiście sytuacji o szczególnym znaczeniu, z tym że nie zawsze w odniesieniu do całego terytorium RP, a niekiedy w ujęciu lokalnym – ograniczonym do właściwości terytorialnej danej jednostki ABW.

Kolejnym argumentem, który powinien zostać wzięty pod uwagę, przemawiającym za zasadnością prowadzenia przez ABW postępowań karnych o czyny z art. 256 kk, jest to, że w przeciwnym wypadku inne komórki organizacyjne ABW, w szczególności pion wsparcia operacyjno-technicznego, są w pewnym zakresie swojej aktywności skazywane na pracę na rachunek innych organów, np. Policji, która z założenia nie jest ograniczona kompetencyjnie do wybranych przestępstw, mieszczących się w jej właściwości. Przyjęcie koncepcji „właściwości operacyjnej”, przy jednoczesnym braku właściwości procesowej, prowadzić może do takich właśnie sytuacji. Co za tym idzie – mogą pojawić się wątpliwości, spory i konflikty natury kompetencyjnej, proceduralnej, a w końcu ambicjonalnej, które w skrajnym przypadku prowadzić mogą do niewykorzystania w ogóle materiałów uzyskiwanych przez ABW, zawierających informacje o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Informacje te, po pewnym pogłębieniu i uzupełnieniu, mogłyby stanowić podstawę sporządzenia notatki urzędowej inicjującej wszczęcie postępowania karnego. Dopuszczalne, zgodnie z obowiązującymi przepisami, jest oczywiście przekazywanie materiałów operacyjnych do innych służb, takich jak Policja, z tym że z czysto pragmatycznego punktu widzenia należałoby, zdaniem autora, dążyć do procesowego „skonsumowania” wyników pracy operacyjnej w ramach własnej służby.

Argument o nieistotności tego typu postępowań, która znajdowała swój wyraz w prowadzeniu ich w formie dochodzeń, również wydaje się zbyt daleko idącym uproszczeniem. Co prawda sama kwalifikacja prawna czyny z art. 256 kk, wskazująca zagrożenie karą do 2 lat pozbawienia wolności, zgodnie z przepisami kodeksu postępowania

karnego⁵ implikuje prowadzenie dochodzenia. Zgodnie z art. 309 pkt. 5 kpk, nie jest to jednak reguła nieuznająca wyjątków. Otóż dopuszczalne jest prowadzenie śledztwa w sprawach o występki, w których prowadzone jest dochodzenie, jeżeli prokurator tak postanowi ze względu na wagę lub złożoność sprawy. Praktycznie oznacza to konieczność przekonania o tym prokuratora, odnosząc się do konkretnych okoliczności sprawy, czy to przed wszczęciem postępowania, czy też we wniosku skierowanym przez jednostkę ABW do Prokuratury.

Każdy przypadek powinien być rzetelnie rozpatrzone pod kątem okoliczności faktycznych i prawnych danego postępowania. Inaczej ma się sprawa, jeżeli chodzi o znaczenie danego postępowania z punktu widzenia interesów wymiaru sprawiedliwości i celów postępowania karnego, w oderwaniu od kodeksowego zagrożenia karą czy prawdopodobieństwa wykrycia i skazania sprawców. W tym aspekcie, zdaniem autora, można pokusić się o wskazanie kilku grup przesłanek o bardziej ogólnym charakterze.

Po pierwsze, należy rozpatrywać znaczenie zdarzenia, będącego przedmiotem tego typu postępowań, nie w aspekcie jednostkowym, ale jako jeden z istotnych elementów działalności ruchów o charakterze neonazistowskim, rasistowskim lub innym radykalnym. Z praktyki dotychczas prowadzonych postępowań wynika, że osoby zaangażowane w ten ruch wychodzą z założenia, że muzyka jest doskonałą platformą, aby dotrzeć do młodzieży i na koncertach muzycznych łatwo wyluskać jednostki, które mogą być przydatne dla ruchu. Z istoty działania ruchu wynika zatomizowanie poszczególnych zdarzeń, opierające się na zasadzie *leaderless resistance* – czyli oporu bez przywódcy, zwanego również „taktiką samotnego wilka”. Oznacza to luźne, niezorganizowane w jednolitą strukturę grupy osób, które łączy wspólna ideologia i wspólne metody jej wdrażania i propagowania⁶. Jeszcze łatwiejsze staje się to dzięki powszechnemu wykorzystywaniu Internetu. Zachęcanie nowych sympatyków odbywa się stopniowo – najpierw dociera się do nich przez muzykę (nagrania, koncerty), następnie angażuje się ich do akcji nalepiania plakatów lub wlepek, dalej - organizowania demonstracji, aż do tzw. akcji bezpośrednich, czyli na przykład udziału w napaści na obcokrajowców lub osoby sympatyzujące z ideologią lewicową. Tego typu działania są zbliżone chociażby do działań NSDAP w latach 30. XX wieku. Niedawne wydarzenia w Norwegii stanowią tragiczny, ale bardzo znamieny przykład przystąpienia osoby owładniętej skrajną ideologią do „akcji bezpośredniej”.

Taka interpretacja kierunku rozwoju ruchów ekstremistycznych ma obecnie charakter wyłącznie teoretyczny, ale w ramach ogólnoprewencyjnych zadań organów ścigania za kluczowe należy uznać wysiłki w kierunku zapobiegania eskalacji tego typu działań, aby nie przeoczyć momentu, kiedy ruchy te sięgną po inne metody działania bądź też zaczną popełniać przestępstwa o większym ciężarze gatunkowym.

Po drugie, należy mieć na uwadze wagę społeczną takich postępowań. Czyny polegające chociażby na atakach na tle dyskryminacyjnym, bywają w odbiorze obywateli lekceważone przez organy ścigania. Znajduje to swój wyraz m.in. w prowadzeniu ich co najwyżej w formie dochodzeń lub odmawianiu wszczęcia postępowania. Z jednej strony bywa to regularnie nagłaśniane przez media i stowarzyszenia typu NIGDY

⁵ Ustawa z dnia 6.06.1997 – Kodeks postępowania karnego; Dz.U. z 1997, Nr 89, poz. 555, z późn. zm.

⁶ Na uwagę zasługuje okoliczność, niezwiązana bezpośrednio z tematem niniejszego artykułu, że jak ustalono w toku postępowań prowadzonych przez organy ścigania USA i państw Europy Zachodniej, na analogicznej zasadzie zorganizowane są m.in. niektóre komórki terrorystyczne Al-Kaidy i innych islamskich organizacji terrorystycznych.

WIĘCEJ, z drugiej strony utwierdza osoby zaangażowane w działalność ruchów neonazistowskich o ich bezkarności. To zaś, wobec niewystarczającej reakcji organów ścigania, budzi odruch samoobrony i reakcje odwetowe u zaatakowanych grup, co z kolei służy wyłącznie nakręcaniu spirali przemocy. W praktyce osoby, którym udowodniono ich zaangażowanie w działalność ruchów o charakterze radykalnym, bywają co najwyżej karane za występki o charakterze chuligańskim bądź udział w bójkach. Jest to spowodowane tym, że są to czyny jednoznaczne pod względem dowodowym, a bardziej skomplikowane zagadnienia dotyczące tła tych czynów pozostają często poza orbitą zainteresowań policji. Dzieje się tak dlatego, że nie dysponuje ona wystarczającymi siłami i środkami umożliwiającymi zbadanie okoliczności pozwalających na zakwalifikowanie czynów o charakterze chuligańskim i kryminalnym jako elementu większej całości. Sprowadzić je można do znamion czynu z art. 119 kk, czyli stosowania przemocy lub groźby bezprawnej na tle dyskryminacyjnym. Zaangażowanie procesowe ABW, połączone z rozpoznaniem dokonany przez pion ZT, umożliwia rozpoznawanie niektórych czynów w bardziej ogólnym ujęciu i dojście do innych wniosków niż czyste kwalifikowanie niektórych działań sprawców jako czyny o stosunkowo niewielkim ciężarze gatunkowym. Z kolei prowadzenie takich spraw w formie śledztwa wskazuje, że organy ścigania traktują tego typu zjawiska z całą powagą. Zaangażowanie się ABW w tego rodzaju sprawy może mieć swego rodzaju charakter odstraszący dla sprawców i jako takie, być szczególnie przypadkiem wypełniania funkcji prewencyjnej procesu karnego.

Po trzecie, uznawanie spraw dotyczących czynów z art. 256 kk za istotne wpisuje się w długofalową politykę karną, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i wspólnotowym. Ministerstwo Sprawiedliwości od dłuższego czasu zwraca szczególną uwagę na postępowania dotyczące czynów z art. 256, 257 i 119 kk. W 2004 r. Biuro Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej wdrożyło Krajowy Program Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i Związanej z Nimi Nietolerancji jako element długofalowej polityki UE. Podstawą tego programu jest rozporządzenie Rady WE⁷ ustanawiające autonomiczny organ wspólnotowy – Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii, którego następcą prawnym stała się, funkcjonująca do chwili obecnej, Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁸.

W związku z realizacją tego programu Ministerstwo Sprawiedliwości położyło nacisk zarówno na stałe monitorowanie przez prokuratury apelacyjne przebiegu spraw z tej kategorii, jak również na traktowanie ich jako istotnych z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości. W praktyce przekłada się to między innymi na objęcie przez prokuratury apelacyjne szczególnym nadzorem wszystkich postępowań z wymienionej powyżej grupy. Prokuratura Krajowa stoi jednoznacznie na stanowisku, że walka z przejawami rasizmu i ksenofobii nie ma charakteru doraźnego, a przeciwnie – stanowi świadomie przyjęty program rządowy⁹. W tę koncepcję wpisuje się również, zdaniem autora, prowadzenie postępowań z tej kategorii przez komórki pro-

⁷ Rozporządzenie Rady (WE) nr 1035/97 z dnia 2.06.1997, ustanawiające Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii, Dz.U. UE. L z 1997 r., Nr 151, poz. 1.

⁸ Rozporządzenie Rady (WE) nr 168/2007 z dnia 15.02.2007, ustanawiające Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz.U. UE. L z 2007 r., Nr 53, poz. 1.

⁹ Opracowanie Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej z dnia 9.11.2007 r. *Rola wymiaru sprawiedliwości w przeciwdziałaniu dyskryminacji rasowej, ksenofobii i związanej z nimi nietolerancji*.

cesowe ABW, zwłaszcza, że spotyka się to z bardzo pozytywnym odzewem ze strony jednostek organizacyjnych Prokuratury nadzorujących tego typu postępowania.

Jak stwierdził Zastępca Prokuratora Okręgowego w Gdańsku w piśmie z 25 sierpnia 2010 r. skierowanym do Szefa ABW: *Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, stoi na stanowisku, iż sprawy, dotyczące czynów z art. 256 kk, są istotne z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości, tak w aspekcie krajowym, jak i międzynarodowym. Mimo stosunkowo niskich kodeksowych zagrożeń karą, niedopuszczalnym jest bagatelizowanie czynów, noszących znamiona propagowania ustrojów totalitarnych oraz będących przejawami rasizmu, nietolerancji i ksenofobii.*

Przechodząc do rozważań nad stroną praktyczną prowadzonych postępowań, dotyczących czynów z art. 256 kk, zwrócić należy uwagę na następujące, poniżej wskazane grupy zagadnień.

1. Problem ocenności znamion czynu.
2. Problem sposobu działania sprawców.
3. Problem braku jednolitej praktyki i orzecznictwa.

Odnosząc się do ocenności znamion, stwierdzić należy, że w praktyce trudności nastęrcza wykazanie znamienia publiczności. Zgodnie z poglądem podzielanym przez większość autorów w literaturze i orzecznictwie, dane zachowanie ma publiczny charakter, jeżeli ze względu na miejsce lub okoliczności jest dostępne dla nieokreślonej ilości osób¹⁰. Działanie za pośrednictwem Internetu, jakkolwiek w początkowym okresie funkcjonowania sieci różnie traktowane przez sądy, nie budzi obecnie wątpliwości co do jego publicznego charakteru. Podobnie jednoznacznie publiczny charakter mają akcje przeprowadzane w przestrzeni publicznej z założenia nastawione na dotarcie do bliżej nieokreślonej grupy osób, takie jak naklejanie plakatów, wlepek lub urządzenie demonstracji ulicznych.

Wątpliwości budzi natomiast inny przedmiot postępowań o czyn z art. 256 kk – organizacja koncertów. Z założeń ruchów radykalnych wynika, że muzyka jest jednym z doskonałych nośników ideologii i sposobem dotarcia do nowych grup odbiorców¹¹. Organizatorzy koncertów, o których informacje dostępne są w Internecie, podkreślają, że mają one charakter imprez zamkniętych, co stanowi swoisty „wytrych” służący obronie przed ewentualnymi zainteresowaniami organów ścigania. Ze słownikowego punktu widzenia impreza zamknięta powinna charakteryzować się następującymi cechami:

- fizyczne wyodrębnienie miejsca imprezy od przestrzeni publicznej,
- limitowany dostęp,
- sposób udostępniania informacji o wydarzeniu – lista gości lub imienne zaproszenia (osobiste, korespondencyjne, telefon, mail itp),
- w większości przypadków osoby uczestniczące w tego typu wydarzeniach znają się wzajemnie bądź przynajmniej zapraszający lub organizator powinien znać wszystkich gości.

Zazwyczaj jedyną niewątpliwą okolicznością jest to, że impreza odbyła się w przestrzeni zamkniętej. Jest to jedyny fakt, któremu nie można zaprzeczyć. Jednak pozostałe przesłanki „zamkniętej imprezy” wydają się zwykle dyskusyjne, natomiast organizatorzy usilnie je podkreślają w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za czyn

¹⁰ Ryszard A. Stefański *Przestępstwo publicznego znieważania ludności lub osoby z powodu dyskryminacyjnego* (art. 257 kk.), „Prokuratura i Prawo”, nr 6/2006.

¹¹ Dodatkowo por. artykuł pt. *Polscy naziści bez podsłuchu*, „Przekrój”, nr 14, 31.03.2005.

z art. 256 kk. Trudno jest zakładać, że istniała lista gości oraz że wszyscy obecni na koncercie otrzymali indywidualne zaproszenia. Warto tu przywołać argumenty podnoszone w publikacjach prasowych¹². Po pierwsze umieszczenie informacji o koncercie w Internecie ma ponad wszelką wątpliwość charakter publiczny. Po drugie – podanie miejsca imprezy, nawet ogólnikowo, i telefonu kontaktowego nadaje takiej publikacji cechy ogłoszenia, na które każdy może odpowiedzieć. Świadczy to również o tym, że organizatorom zależało na dotarciu do jak najszerszej grupy odbiorców, a nie do zamkniętego kręgu osób. Po trzecie – taka forma poinformowania o wydarzeniu praktycznie wyklucza możliwość zweryfikowania przez organizatorów tego, kto zamierza na taką imprezę przybyć. Uznać zatem należy, że w zasadzie każda osoba, która z tym ogłoszeniem się zetknęła, mogła przybyć na koncert.

Kolejną istotną okolicznością, której praktyczne wykazanie w toku prowadzonego postępowania może łączyć się z wieloma problemami, jest udowodnienie, że głoszone treści bądź prezentowana publicznie symbolika propagują jakikolwiek ustrój totalitarny bądź nawołują do nienawiści na tle dyskryminacyjnym. Okoliczność ta łączy się w sposób nierozzerwalny ze sposobem działania sprawców, nastawionym na konspirację działań i unikanie głoszenia ideologii w sposób jednoznaczny.

W praktyce postępowanie dowodowe, na pewnym etapie sprowadza się do powołanie biegłego lub konsultacji z nim w drodze przesłuchania. Istotne wnioski wynikające z opinii i przesłuchań biegłych, z którymi zetknął się autor, sprowadzają się do swego rodzaju analogii z niektórymi kampaniami reklamowymi balansującymi na granicy prawa. Istnieją symbole, które większości ludzi kojarzą się jednoznacznie z III Rzeszą i ustrojem nazistowskim, np. swastyka wpisana w białe koło na czerwonym tle. Ekspozowanie jej, według niektórych biegłych i części orzecznictwa, w sposób ewidentny stanowi propagowanie nazizmu. Istnieją jednak stosowane celowo i z premedytacją „wariacje” na temat swastyki. To samo dotyczy symboli typu krzyż Odyna (zw. niekiedy krzyżem celtyckim), runy (np. SS) albo symbol Totenkopf (stanowiący swoiste „logo” organizacji Blood & Honour¹³), których ekspozowanie nie jest działaniem wprost, ale stanowi „mrugnięcie okiem” do zaangażowanych osób, które wiedzą, że te mniej radykalne symbole stanowią również „znaki reklamowe” ruchu. Nawet osoby z zewnątrz, niezwiązane z ruchami radykalnymi, mogą bez większych problemów zapoznać się z tą symboliką¹⁴, chociażby na powszechnie dostępnych stronach internetowych. Z punktu widzenia dowodowego należy zwrócić uwagę na ekspozowanie takich symboli na przykład na okładkach płyt i koniecznie przeanalizować treść przekazu zawartego na płycie. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że natrafi się na hasła propagujące nazizm lub nawołujące do przemocy na tle dyskryminacyjnym. Czasami nawet sama okładka mówi więcej niż teksty utworów na płycie, sugerując jednoznacznie, z czym odbiorca ma do czynienia. Jest ona wówczas odpowiednikiem reklamy.

Ogólnie rzecz ujmując, nadzorujące postępowania jednostki Prokuratury wymagają od organu, któremu powierzono prowadzenie postępowania karnego, oceny zabezpieczonego materiału przez biegłych, posiadających wiedzę o charakterze specjalnym. Dzięki temu ocena zebranego materiału zyskuje walor obiektywizmu.

¹² Por. artykuł *Neonaziści grali w Czernsku. Policja tylko monitorowała*, „Gazeta Wyborcza”, 22.02.2010.

¹³ Por. chociażby stronę internetową www.bhpoland.org.

¹⁴ Por. stronę www.adl.org/hate_symbols/default.asp.

Odnosnie sposobu działania sprawców, należy zwrócić uwagę na duży stopień zakonspirowania osób, które w sposób czynny udzielają się w grupach i organizacjach neonazistowskich, rasistowskich lub innych radykalnych, czemu sprzyja Internet. W praktyce właściwie wszystkie strony internetowe zawierające treści wyczerpujące znamiona art. 256, 257 lub 119 kk umieszczone są na serwerach zagranicznych – często w USA bądź Rosji. Podobnie ma się sprawa ze skrynkami poczty elektronicznej – przeważają wśród nich takie, które prowadzone są przez duże zagraniczne koncerny informatyczne. Wynika to z powszechnego przeświadczenia, że dane na nich umieszczone są niedostępne dla polskich organów ścigania. Jednak nie do końca jest to prawdą, o czym świadczy podjęcie próby zablokowania serwisu Redwatch. Czynności prowadzące do dotarcia do serwerów umieszczonych za granicą są w dużym stopniu skomplikowane, wymagają wystąpienia do właściwych organów zagranicznych w trybie międzynarodowej pomocy prawnej i w związku z tym organy Prokuratury często nie podejmują tego wysiłku.

W związku z powyższym, w ramach prowadzonych postępowań, należy zmierzać do możliwie jak najszerszego zabezpieczenia materiału „u źródła” – chociażby w toku przeszukań miejsc zamieszkania osób, gdzie często istotne z punktu widzenia dowodowego dane, wprowadzane później do Internetu, są gromadzone na elektronicznych nośnikach danych bądź zapisywane w pamięciach komputerów.

Zarówno tego typu dowody, jak również archiwa komunikatorów internetowych dostarczają bardzo istotnej wiedzy, pozwalającej na zdobycie materiału dowodowego świadczącego o działalności w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Analiza tego typu zasobów ujawnia się kolejną grupę problemów pojawiających się w gromadzeniu materiału dowodowego. Chodzi mianowicie o stałą wymianę informacji pomiędzy osobami zaangażowanymi w działalność ruchów o charakterze skrajnym, przekazywanie pouczeń dotyczących zachowania się wobec przedstawicieli organów ścigania oraz wywoływanie kampanii nienawiści wobec „konfidentów”¹⁵.

Z punktu widzenia pozyskiwania materiału dowodowego w śledztwach, utrudnia to w szczególności przesłuchania świadków. Należy bowiem liczyć się z dążeniem osób przesłuchiwanym do wprowadzenia organów ścigania w błąd i zatajenia prawdy lub brakiem jakiegokolwiek woli składania zeznań bądź odpowiedzi na pytania.

Osoby zaangażowane w działalność o charakterze skrajnym często charakteryzują się pewnym, niekiedy dość wysokim, stopniem świadomości uprawnień wynikających z przepisów kpk lub też wydaje im się, że są w tym biegli. W praktyce może to generować trudności w realizacji czynności procesowych, jak na przykład przeszukanie, w trakcie którego dochodzi do przedłużających się utarczek słownych dotyczących celu czynności, własności zabezpieczanych przedmiotów, kwestionowania zasadności samych czynności, powoływanie się na kolekcjonerskie gromadzenie przedmiotów itp. Zasadne jest w takich sytuacjach niewdawanie się w dyskusje z osobami, u których prowadzone są czynności, ponieważ treść rozmów może być potem przywoływana w skargach lub zażaleniach.

Skrajnym przypadkiem tego typu utrudnień jest składanie przez osoby, u których dokonywano przeszukań, lub osoby trzecie (członków rodziny, znajomych obecnych przy przeszukaniu) zawiadomień o przestępstwie obejmujących rzekome czyny, jakich mieli się dopuścić funkcjonariusze uczestniczący w czynnościach, na przykład zniszczenie mienia, naruszenie miru domowego, zastraszanie czy też nakłania-

¹⁵ www.bhpoland.org/aktualności.

nie do składania zeznań określonej treści. Takie zachowanie ma na celu zapoznanie się z materiałem dowodowym gromadzonym w sprawie, z ominięciem obowiązujących procedur. Przyjęcie takiego zawiadomienia przez Prokuraturę i wszczęcie w jego następstwie postępowania karnego, skutkuje bowiem nadaniem zawiadamiającemu statusu pokrzywdzonego, któremu przysługuje wgląd w akta postępowania. Organ prowadzący postępowanie nie ma wpływu na tego typu zdarzenia, pozostaje jedynie zachowanie daleko idącej ostrożności i profesjonalizmu, tak aby nie dostarczać materiału do skarg i zażaleń.

Ostatnią grupą zagadnień, godnych poruszenia w niniejszym tekście, są wątpliwości rodzące się na gruncie nowego brzmienia art. 256 kk. Z pozoru przepisy § 2 i 3 porządkują i wyjaśniają stan prawny, jednak generują kolejne wątpliwości skrzętnie wykorzystywane przez osoby, wobec których organy prowadzą czynności w sprawach o czyny z art. 256 § 2 kk. Piszący te słowa, biorąc udział w przeszukaniach, w lipcu 2010, tj. około miesiąc po wejściu w życie art. 256 kk w nowym brzmieniu, w kilku miejscach natknął się na wydruki z Internetu zawierające znowelizowany przepis art. 256 kk i wielokrotnie był zmuszony, w trakcie wykonywania czynności, do toczenia dyskusji dotyczących różnych aspektów kolekcjonerstwa.

Dodatkową kwestią jest brak orzecznictwa i praktyki w dziedzinie stosowania tych przepisów. Skutkuje to tym, że właściwie wszelkie czynności w sprawach z art. 256 § 2 kk stanowią „przecieranie szlaków” na gruncie nowego stanu prawnego. Nie ułatwił tego fakt, iż po uchwaleniu, a przed wejściem w życie ustawy o zmianie kodeksu karnego, grupa posłów lewicy złożyła wniosek o zbadanie przez Trybunał Konstytucyjny zgodności tejże nowelizacji Kodeksu karnego z Konstytucją RP oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych.

W dniu 19 lipca 2011 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o sprzeczności z Konstytucją art. 256 § 2 kk w części obejmującej wyrazy „albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej lub innej totalitarnej”, uznając pozostałą część tego przepisu za zgodną z Konstytucją. Wydaje się, że jest to rozwiązanie służące rozwianiu wątpliwości, do których powstania przyczynił się ustawodawca przez dodatkowe nagromadzenie klauzul generalnych w i tak niedookreślonym przepisie.

Ostatnie rozważania cechują się dużym stopniem abstrakcji, podobnie jak dywagacje na temat innych, chociażby komunistycznych systemów totalitarnych, również przecież penalizowanych w art. 256 kk. Zagadnienia związane z ekstremizmem lewackim w aspekcie stosowania art. 256 kk, według informacji i źródeł dostępnych autorowi, nie były dotychczas przedmiotem postępowań karnych prowadzonych przez jednostki ABW. W świetle aktualnego orzecznictwa TK bezprzedmiotową jest akademicka dyskusja, uprawiana do tej pory w szczególności w Internecie, dotycząca eksponowania takich symboli, jak: sierp i młot, czerwona pięcioramienna gwiazda czy też słynna grafika przedstawiająca portret Che Guevary.

Odnosząc się ogólnie do przepisu art. 256 kk, idealnym rozwiązaniem *de lege ferenda* wydaje się rozstrzygnięcie bardziej kateryczne i jednoznaczne, nienadużywające ogólnych sformułowań i klauzul generalnych, ale tego typu sugestie nie leżą w kompetencji organów ścigania, których zadaniem jest egzekucja obowiązujących przepisów ustaw.

Streszczenie

Niniejszy artykuł, nie pretendując do miana komentarza do art. 256 kk, stanowi próbę omówienia stosowania tego przepisu w zestawieniu z przepisami regulującymi zakres zadań ABW.

Jest to również głos w dyskusji na temat zasadności prowadzenia przez jednostki ABW śledztw w sprawach o czyny z art. 256 kk.

Autor stara się przybliżyć specyfikę postępowań dotyczących czynów z art. 256 kk zarówno od strony przedmiotu postępowania – tj. ruchów radykalnych i różnych aspektów propagowania ideologii totalitarnych, jak i proceduralnej, przede wszystkim w ujęciu praktycznym – z punktu widzenia prowadzącego postępowanie funkcjonariusza ABW. Omówienie znamion przestępstwa skupia się na wskazaniu obszarów szczególnie problematycznych, budzących najczęstsze wątpliwości w prowadzonych postępowaniach karnych. Rozważania koncentrują się na ekstremizmach pravicowych, ze względu na znacznie mniejsze doświadczenie polskich organów ścigania w odniesieniu do radykalnych ruchów o charakterze lewicowym.

Dodatkowo w niniejszym artykule autor podejmuje próbę omówienia zmian w brzmieniu art. 256 kk i ich praktycznych konsekwencji w stosowaniu tego przepisu.

Abstract

This work does not aspire to be an official commentary on article 256 of Polish Penal Code (kk). The author attempts to comment the execution of article 256 kk in practice, paying special attention to the regulations concerning competences of Internal Security Agency (ABW) in this aspect.

The author also takes the floor in dispute over the legitimacy of conducting by the ABW's units investigations relative to acts committed under Article 256.

The article is mainly aimed at explaining and highlighting some characteristic features of the proceedings relative to acts specified under Article 256 of the Penal Code, both subjective and procedural from ABW officer's conducting an investigation point of view. In first part the author gives a short view to radical movements and practical examples of propagation of totalitarian ideologies.

The remarks about aspects of the offence concerns particularly complicated and doubtful areas of such criminal investigations, met by officers in practice.

All the deliberation are concentrated on right-wing extremisms, because Polish law enforcement has significantly less experience in cases connected with left-wing radical movements.

Additionally, the author attempts to comment current legal changes concerning Article 256 of the Penal Code and their practical consequences relative to the application of the mentioned regulation.

III

TERRORYZM

Henryk Urbaniak

Kontrola bezpieczeństwa ruchu lotniczego realizowana przez Straż Graniczną

Zjawiska XX i XXI wieku, zwłaszcza zagrożenia wywołane różnego rodzaju aktami terrorystycznymi skierowanymi przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, stawiają przed służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo zupełnie nowe wyzwania. Dotychczasowa sporadyczność zdarzeń terrorystycznych w naszym kraju nie powinna nas uspokajać. Nigdy nie należy lekceważyć zagrożenia, bardziej lub, jak nam się może wydawać, mniej realnego. O tym, jak złudne jest poczucie własnego bezpieczeństwa przekonali się Amerykanie 11 września 2001 r. Kto z nas może całkowicie wykluczyć, że podobne zdarzenie może nas nie spotkać? Szczególnie wtedy, gdy jako sojusznicy USA i członkowie NATO bierzemy udział w akcjach wojskowych nieakceptowanych przez terrorystów. Działalność służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ma na celu zapobieganie takim nieszczęściom.

Należy stwierdzić, że zmiany w systemie ochrony lotnictwa cywilnego najczęściej dokonywane są po aktach terroru lub gdy plany zamachowców zostaną wcześniej ujawnione. Po przypadkach użycia przez terrorystów broni, na lotniskach zainstalowano wykrywacze metali. Po nieudanym zamachu Shoe Bombera w trakcie odprawy pasażerskiej dokładnie sprawdza się urządzeniami do wykrywania materiałów wybuchowych buty podróżnych, ich bagaże i ich samych. Obecnie obowiązuje również zakaz wnoszenia na pokład statków powietrznych płynów w opakowaniach powyżej 100 ml. Inwestuje się w coraz doskonalsze systemy wykrywające wszystko, co może w jakiś sposób posłużyć do przeprowadzenia zamachu. Dotychczasowe rozwiązania stosowane w Polsce i Europie koncentrują się na wykryciu broni lub elementów, z których można taką broń sporządzić, lub innych niebezpiecznych przedmiotów, np. ładunek wybuchowy, nóż, zapalnik lub substancja chemiczna. Doświadczenia wskazują na to, że trzeba również położyć duży nacisk na zdemaskowanie terrorysty. Systemy wykrywające narzędzia zamachu trzeba koniecznie uzupełnić metodami wykrywania sprawców. W tym zakresie możliwe jest to na etapach: profilowania, analizy planu podróży i oceny zachowania. Trzeba więc połączyć technologie wykrywania narzędzi zbrodni z procedurami wykrywania sprawców – tylko wtedy bezpieczeństwo naprawdę się poprawi. Obecnie współczesny system ochrony lotnictwa cywilnego przed atakami terrorystycznymi oparty jest na następujących filarach:

- regulacje prawne,
- analiza zagrożeń,
- procedury i technologie bezpieczeństwa odpraw pasażerów i bagaży,
- współpraca międzynarodowa i wymiana doświadczeń.

Formy kontroli bezpieczeństwa oraz szczegółowe procedury kontrolne określone są w rozwiniętym po 11 września 2001 r. ustawodawstwie europejskim dotyczącym ochrony lotnictwa cywilnego. W prawie polskim procedury te reguluje *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2007 roku w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego realizującego zasady ochrony lotnictwa*¹. Podstawowym aktem prawnym Unii Europejskiej w tym zakresie jest *Rozporządzenie Parlamentu*

¹ Dz.U. z 2007, Nr 116, poz. 803.

*Europejskiego i Rady (WE) nr 300/2008 z dnia 11 marca 2008 roku w sprawie wspólnych zasad w dziedzinie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 2320/2002*². Dokument ten ma charakter jawny. Pozostałe akty prawne obowiązujące w Unii Europejskiej, regulujące sposób prowadzenia kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym, mają charakter niejawny i są dostępne jedynie służbom państwowym odpowiedzialnym za bezpieczeństwo komunikacji lotniczej w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Dokumentem takim jest między innymi *Decyzja Komisji z dnia 13 kwietnia 2010 r. K 774/2010 ustanawiająca szczegółowe środki w celu wprowadzenia w życie wspólnych podstawowych norm ochrony lotnictwa cywilnego*, ze względu na wysoki stopień szczegółowości. Nie ulega wątpliwości, że problem bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej jest kwestią najwyższej rangi, decyduje bowiem o życiu i zdrowiu wielu ludzi i jest nierozzerwalnie związany z ogromnymi kosztami.

Od odpowiednio opracowanego programu bezpieczeństwa w ujęciu teoretycznym oraz przyjętych praktycznych rozwiązań zależy, czy dany system będzie skuteczny. Polskie regulacje prawne w zakresie ochrony lotnictwa cywilnego odpowiadają standardom i procedurom określonym w przepisach międzynarodowych. Zgodnie z krajowym porządkiem prawnym Straż Graniczna Rzeczypospolitej Polskiej, realizując ustawowe zadania ochrony lotnictwa cywilnego wynikające z *Ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej* oraz *Ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo Lotnicze*³ wypełnia jednocześnie zapisy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego. Zadaniem Straży Granicznej, jako jednego z głównych podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego, jest zabezpieczenie sektora lotniczego przed aktami bezprawnej ingerencji wymierzonymi w pasażerów, personel, tabor lotniczy oraz obiekty i infrastrukturę portów lotniczych. Działania Straży Granicznej realizowane są między innymi w następujących obszarach:

- prowadzenie kontroli bezpieczeństwa w międzynarodowej komunikacji lotniczej,
- sprawowanie nadzoru nad bezpieczeństwem w krajowej komunikacji lotniczej, realizowane przez zarządzających lotniskami, przy pomocy Służby Ochrony Lotniska,
- współpraca z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, obejmująca przekazywanie Prezesowi ULC informacji o zagrożeniu aktami bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym,
- udział w pracach Zespołów Ochrony Lotniska,
- realizacja zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na pokładach statków powietrznych poprzez wystawianie wart ochronnych (*sky marshals*),
- opiniowanie planów ochrony portów lotniczych, przewoźników lotniczych oraz przedsiębiorstw prowadzących lotniczą działalność gospodarczą,
- zapewnienie bezpieczeństwa publicznego w zasięgu terytorialnym lotniczego przejścia granicznego.

W celu zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony i bezpieczeństwa w transporcie lotniczym wszyscy pasażerowie oraz ich bagaże poddawani są kontroli bezpieczeństwa. Jest to jedna z podstawowych i najbardziej skutecznych form zapewnienia bezpieczeństwa w cywilnej komunikacji lotniczej. Zgodnie z przyjętymi definicjami kontrolę bezpieczeństwa można określić jako: *zespół działań, metod i środków podejmowanych przez służby ochrony w celu zapewnienia, że na pokład statku powietrznego oraz do stref zastrzeżonych lotniska nie przedostaną się przedmioty, urządzenia lub*

² Dz.U. UE. L. z 2008 r. Nr 97, poz. 72.

³ Dz.U. z 2006 r., Nr 100, poz. 696 z późn. zm.

materiały niebezpieczne, które mogą być użyte do popełnienia aktu bezprawnej ingerencji⁴ lub stosowanie technicznych lub innych środków w celu identyfikacji lub wykrywania przedmiotów zabronionych⁵.

Ze względu na przedmiot kontroli wyróżnia się kontrolę bezpieczeństwa:

- pasażerów,
- załóg lotniczych,
- personelu lotniska,
- bagaży podręcznych,
- bagaży rejestrowanych,
- przesyłek pocztowych – ładunków,
- materiałów przewoźnika lotniczego,
- poczty dyplomatycznej,
- statku powietrznego.

W Straży Granicznej podmiotami bezpośrednio odpowiedzialnymi za wykonywanie czynności związanych z kontrolą bezpieczeństwa są Grupy Kontroli Pirotechnicznej i Bezpieczeństwa. Grupy te funkcjonują w strukturach placówek Straży Granicznej w lotniczych przejściach granicznych. Merytoryczny nadzór nad ich działalnością sprawuje Zarząd Graniczny Komendy Głównej Straży Granicznej w Warszawie. Realizując ustawowe zadania związane z kontrolą bezpieczeństwa, funkcjonariusze Straży Granicznej są uprawnieni między innymi do:

- dokonywania kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży, sprawdzania ładunków w portach i na dworcach oraz w środkach komunikacji lotniczej, w celu wykluczenia możliwości popełnienia przestępstw lub wykroczeń, zwłaszcza skierowanych przeciwko nienaruszalności granicy państwowej lub bezpieczeństwu w międzynarodowej komunikacji,
- dokonywania kontroli bezpieczeństwa w przejściach granicznych oraz w środkach komunikacji lotniczej w celu wykluczenia możliwości popełnienia przestępstw lub wykroczeń, zwłaszcza skierowanych przeciwko nienaruszalności granicy państwowej lub bezpieczeństwu w międzynarodowej komunikacji,
- pełnienia patroli prewencyjnych w poszczególnych strefach portu lotniczego,
- wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń w zakresie właściwości Straży Granicznej⁶.

Funkcjonariusze Straży Granicznej, prowadzący kontrolę bezpieczeństwa pasażerów, bagaży oraz przesyłek w komunikacji lotniczej, stosują metody i środki ochrony zgodnie z obowiązującymi przepisami wspólnotowymi i krajowymi w zakresie ochrony lotnictwa cywilnego. Ważną zasadą jest dobieranie i stosowanie metod oraz środków najbardziej skutecznych w wykrywaniu przedmiotów zabronionych, do których zaliczamy między innymi:

- broń palną wszystkich rodzajów, jak pistolety, karabiny, strzelby,

⁴ Definicja wprowadzona do polskiego systemu prawnego *Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego*.

⁵ *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 300/2008 z dnia 11 marca 2008 r. w sprawie wspólnych zasad w dziedzinie ochrony lotnictwa cywilnego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 2320/2002*.

⁶ *Bezpieczeństwo osobiste obywatela RP*. Materiały pokonferencyjne, Warszawa 2007, Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji.

- urządzenia przeznaczone specjalnie do ogłuszania lub unieruchomienia (paralizatory, tasery, pałki paraliżujące),
- przedmioty z ostrym zakończeniem lub ostrą krawędzią nadające się do użycia w celu spowodowania ciężkiego obrażenia ciała,
- narzędzia nadające się do użycia w celu spowodowania ciężkiego obrażenia ciała lub zagrożenia dla bezpieczeństwa statku powietrznego (łomy, piły, narzędzia z ostrym trzonkiem),
- tępe narzędzia (kije do baseballa, pałki gumowe, metalowe itp.),
- materiały wybuchowe oraz substancje zapalające nadające się do użycia w celu spowodowania ciężkiego obrażenia ciała lub stworzenia zagrożenia dla bezpieczeństwa statku powietrznego (detonatory, słonki, miny, granaty, materiały pirotechniczne, materiały i urządzenia wybuchowe)⁷.

Kontrola bezpieczeństwa osób realizowana jest za pomocą:

- stacjonarnego urządzenia do wykrywania metali,
- ręcznego detektora metali (urządzenie pomocnicze),
- urządzenia do wykrywania śladowych ilości i par materiałów wybuchowych i narkotycznych,
- kontroli manualnej.

Natomiast wszystkie bagaże przeznaczone do transportu lotniczego są poddawane kontroli bezpieczeństwa za pomocą niżej wymienionego sprzętu specjalistycznego:

- urządzeń rentgenowskich do prześwietlania ładunków,
- urządzeń do wykrywania śladowych ilości oparów i materiałów wybuchowych,
- chemicznych zestawów do wykrywania materiałów wybuchowych.

Ponadto do kontroli bagażu wykorzystuje się psy służbowe wyćwiczone w wykrywaniu materiałów wybuchowych. W razie potrzeby bagaż może zostać poddany kontroli manualnej. W przypadku wątpliwości funkcjonariusza Straży Granicznej co do zawartości bagażu, wybiera on takie metody kontroli, które pozwolą mu uznać, że wymogi kontroli zostały spełnione, a bagaż jest bezpieczny i może zostać skierowany do statku powietrznego. Ponadto, zgodnie z Decyzją Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, rejsy lotnicze wykonywane z krajowych portów lotniczych do USA oraz Izraela są traktowane jako połączenia lotnicze o podwyższonym standardzie bezpieczeństwa. W trakcie odprawy tych lotów obowiązują dodatkowe procedury kontrolne, jak:

- obecność uzbrojonych i umundurowanych służb ochrony w rejonie odprawy biletowo-bagażowej pasażerów lotów do Izraela,
- obecność umundurowanych przedstawicieli służb ochrony pod statkiem powietrznym wykonującym lot do Izraela na czas obsługi tych operacji,
- obecność przedstawicieli służb ochrony w sortowni bagażowej na czas obsługi tych operacji.

Reasumując, należy stwierdzić, że kontrola bezpieczeństwa obejmuje wszystkie osoby, bagaże oraz przesyłki, które będą znajdowały się na pokładzie samolotu. Prowadzone są także działania, w ramach wstępnego rozpoznania, zmierzające do wykrycia ewentualnych terrorystów. Działania w powyższym zakresie są stale monitorowane i udoskonalane, tak aby wszystkie ogniwa poszczególnych filarów, na których oparty jest system ochrony lotnictwa cywilnego, funkcjonowały prawidłowo.

⁷ Rozporządzenie Komisji (UE) Nr 185/2010 z dnia 4 marca 2010 r. ustanawiające szczegółowe środki w celu wprowadzenia w życie wspólnych podstawowych norm ochrony lotnictwa cywilnego, Dz.Urz. UE z 2010 r., Nr 55, poz. 1.

Bardzo istotnym elementem w systemie ochrony lotnictwa cywilnego jest prowadzenie szkoleń specjalistycznych w zakresie kontroli bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej zgodnie z wymaganiami i zaleceniami Unii Europejskiej, Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego, a także Europejskiej Konferencji Lotnictwa Cywilnego oraz Urzędu Lotnictwa Cywilnego – krajowego organu odpowiedzialnego za ochronę lotnictwa cywilnego. Szkolenia takie powinny być realizowane w sposób umożliwiający nabycie odpowiednich kwalifikacji poprzez:

- kształtowanie umiejętności dokonywania analizy obrazów prześwietlanych bagaży kabinowych i rejestrowanych,
- naukę prowadzenia kontroli bezpieczeństwa pasażerów, personelu naziemnego i latającego,
- nabycie i weryfikację wiedzy teoretycznej i praktycznej w zakresie prowadzenia kontroli bezpieczeństwa przesyłek towarowych i pocztowych,
- naukę rozpoznawania przedmiotów niebezpiecznych, broni palnej, amunicji, urządzeń wybuchowych i elementów składowych tych urządzeń, które mogą być umieszczone w bagażach pasażerów lub wnoszone do stref zastrzeżonych lotniska,
- doskonalenie umiejętności w zakresie posługiwania się sprzętem specjalistycznym wykorzystywanym w kontroli bezpieczeństwa,
- kształcenie i doskonalenie właściwych umiejętności praktycznych i zachowań funkcjonariuszy w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej w lotnictwie cywilnym.

Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie jest jednym z nielicznych ośrodków przygotowującym wszechstronnie funkcjonariuszy Straży Granicznej do wykonywania zadań związanych z ochroną lotnictwa cywilnego. Szkolenia prowadzone są na podstawie programów szkolenia zatwierdzonych przez Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. W trakcie zajęć związanych z interpretacją obrazu generowanego przez urządzenie rentgenowskie, wykorzystywane są nowoczesne szkoleniowe systemy komputerowe.

Nie ulega wątpliwości, że odpowiednie przygotowanie funkcjonariuszy oraz ich znajomość problemu zagrożeń dla lotnictwa cywilnego mają ogromne znaczenie, gdyż każda osoba realizująca kontrolę bezpieczeństwa powinna być świadoma, że jej praca wykonywana z właściwym zaangażowaniem, starannością i dokładnością może zapewnić należyty poziom bezpieczeństwa pasażerów oraz uchroni tabor lotniczy, obiekty i infrastrukturę portów lotniczych przed aktami bezprawnej ingerencji. Straż Graniczna realizuje zadania ochrony lotnictwa cywilnego w portach lotniczych w sposób zapewniający najwyższy poziom bezpieczeństwa przed aktami bezprawnej ingerencji, co przekłada się na pozytywne wyniki przeprowadzanych w tym zakresie kolejnych audytów Komisji Europejskiej.

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie niektórych rozwiązań prawnych dotyczących procedur związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej. W publikacji przedstawione zostały najważniejsze zadania i wynikający z przepisów krajowych i międzynarodowych zakres działań realizowanych przez Straż Graniczną jako służbę odpowiedzialną za zapewnienie bezpieczeństwa w tego typu komunikacji.

Przedstawiona problematyka kontroli bezpieczeństwa nawiązuje do porwań samolotów i zamachów terrorystycznych dokonywanych w portach lotniczych, czego skutkiem jest zazwyczaj śmierć wielu osób i znaczna liczba rannych. Ze względu na

nieustannie zmieniające się sposoby działania grup terrorystycznych ma to niewątpliwie wpływ na ewaluację i zwiększenie efektywności kontroli bezpieczeństwa podczas odprawy pasażerskiej. Z przeprowadzanych analiz jednoznacznie wynika, że należy dążyć nie tylko do wykrycia niebezpiecznych przedmiotów lub ich elementów, ale także położyć duży nacisk na rozpoznanie samego sprawcy ewentualnego zamachu. Aby osiągnąć ten cel, konieczne jest doskonalenie metod przeprowadzania kontroli bezpieczeństwa, weryfikacja kwalifikacji osób pracujących w pionie bezpieczeństwa, zmiany w systemie wyszkolenia oraz wprowadzenie do użytku nowoczesnego sprzętu technicznego minimalizującego ryzyko dokonania aktu bezprawnej ingerencji skierowanego przeciwko bezpieczeństwu komunikacji lotniczej.

Abstract

The aim of the article is to present legal solutions concerning procedures connected with ensuring safety in air traffic. Main tasks and the range of activities presented in the publication result from international and national regulations, which are fulfilled by the Border Guard as the service responsible for ensuring safety in such mean of transportation.

The issue of security control presented in the article refers to hijacking and terrorist attacks committed at airports. Such actions generally result in death of many people and large number of injured. Various ways of actions of terrorist groups undoubtedly have impact on evaluation and increase of security control effectiveness during passengers check-in.

Conducted analysis put the necessity of detecting dangerous items or their elements as well as make an effort to find the perpetrator of potential terrorist attack. In order to reach the goal it is important to improve methods of carrying out security control, verification of security staff qualification, changes in training system and implementing new technical devices, which decrease risk of illegal interference acts against air traffic.

Artur Jasiński

Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” stosowana w zabezpieczeniu antyterrorystycznym amerykańskich miast metropolitalnych

1. Wprowadzenie: zamachy terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych

Krwawe zamachy terrorystyczne nie są nowym zjawiskiem na ziemi amerykańskiej. Już 1 października 1910 r. w Los Angeles dokonano zamachu bombowego, którego celem była siedziba dziennika „Los Angeles Times”, a sprawcami radykalni aktywiści związkowi. Bombę złożoną z 16 lasek dynamitu, ukryto w walizce pozostawionej na ulicy przed budynkiem. Mechanizm zegarowy odpalił ją nad ranem, kiedy redakcja i drukarnia były pełne pracujących ludzi. Na dodatek wybuch uszkodził rury gazowe w piwnicy, co spowodowało pożar, który zniszczył budynek i spowodował śmierć 21 osób. Celem zamachu z 16 września 1920 r. była siedziba Nowojorskiej Giełdy Papierów Wartościowych i wielu głównych banków na Wall Street. Powóz konny, wypełniony ładunkiem dynamitu, otoczony żeliwnymi odważnikami, sterowanym mechanizmem zegarowym, został pozostawiony przed bankiem J.P. Morgan Inc. i eksplodował na śródmiejskiej ulicy pełnej ludzi w porze lunchu. W wyniku wybuchu zginęło blisko 40 osób, a kilkaset zostało rannych. Straty materialne były wielkie, całkowicie zniszczone zostało wnętrze banku Morgana, a nowojorska giełda została po raz pierwszy w swojej historii zamknięta. Do dziś na murach starych budynków można oglądać ślady wybuchu. Jako winnych zbrodni wskazano anarchistów pochodzenia włoskiego, jednak konkretnych sprawców nigdy nie ujęto [Davis 2007, s. 3].

W dniu 26 lutego 1993 r. miał miejsce atak bombowy na budynki World Trade Center, na Manhattanie w Nowym Jorku. Jego sprawcami była grupa arabskich terrorystów, wyszkolona w obozach partyzanckich w Afganistanie. Uważa się, że twórcą scenariusza zamachu był Khalid Shaikh Mohammed Ali Fadden, który zaplanował także kolejny atak na WTC, przeprowadzony 8 lat później. Zamiarem terrorystów było wysadzenie części podziemnej północnej wieży (Tower One) tak, aby runęła i spowodowała upadek wieży sąsiedniej. Terrorysty użyli furgonetki, która wypełniona była 500 kilogramami silnego materiału wybuchowego ANFO¹, obłożonego dodatkowo butlami ciekłego wodoru. Ładunek został odpalony za pomocą lontu. W rezultacie wybuchu furgonetki zaparkowanej w podziemnym garażu zginęło 6 osób, a ponad 1000 zostało poszkodowanych, głównie wskutek zatrucia dymem podczas ewakuacji z wież. W stropie nad garażem wybity został otwór o średnicy ponad 30 metrów, jednak fundamenty Tower One wytrzymały i budynek się nie zawalił. Gdyby samochód zaparkowano w nieco innym miejscu, skutki ataku mogły być o wiele gorsze [FEMA 2007, s. 1-17].

¹ ANFO (ang. *Ammonium Nitrate Fuel Oil*) – wynaleziona przez IRA, produkowana domowym sposobem mieszanina nawozu sztucznego – saletry (azotan amonowy) i oleju napędowego. Otrzymany w ten sposób tani materiał wybuchowy jest często stosowany przez terrorystów do produkcji bomb samochodowych [Adamski 2007, s. 13].

W dniu 19 kwietnia 1995 r. miał miejsce tragiczny w skutkach atak bombowy w Oklahoma City. Jego celem był budynek federalny imienia Alfreda P. Murraha, będący siedzibą instytucji rządowych. Sprawcami ataku byli Amerykanie: Timothy McVeigh i Terry Nichols, członkowie ekstremistycznych, prawicowych bojówek paramilitarnych, którzy chcieli pomścić wydarzenia na farmie Waco². Timothy McVeigh był żołnierzem, bohaterem operacji „Pustynna Burza” w Iraku. Wykorzystując dostępne i stosunkowo tanie materiały, skonstruował bardzo silny ładunek niszczący o wadze około 3,5 tony, składający się z legalnie zakupionego trotylu i nawozu sztucznego. Wybuch samochodu, zaparkowanego w odległości 10 metrów od budynku, rozerwał jego frontową część, zabijając 168 i raniąc kilkaset osób, w tym wiele dzieci, które przebywały w centrum opieki, na drugim piętrze budynku [FEMA 2007, s. 1-21]. W ulicy, w miejscu gdzie zaparkowano samochód, została wybita wyrwa o średnicy 9 metrów i głębokości 2,4 metra. Przez wiele dni ekipy ratownicze przetrząsały rumowisko gruzu w poszukiwaniu ofiar. Wybuch uszkodził ponad 300 sąsiednich budynków i spalił 86 zaparkowanych w sąsiedztwie samochodów. W odległości ponad 25 kilometrów od miejsca zamachu, w miejscowości Norman w stanie Ohio, sejsmometry pokazały trzęsienie ziemi o sile 3 stopni w skali Richtera.

W dniu 11 września 2001 r. grupa 19 zamachowców narodowości arabskiej, uzbrojona jedynie w plastikowe noże do cięcia papieru, uprowadziła 4 samoloty pasażerskie. W ciągu godziny 2 z nich uderzyły w jedno z ważniejszych budynków, obie wieże World Trade Center (stanowiące symbol potęgi Zachodu) – w Nowym Jorku, a trzeci w gmach Pentagonu w Waszyngtonie. Czwarty samolot, którego celem był prawdopodobnie Kapitol lub Biały Dom, rozbił się na polach nieopodal Pittsburga, po walce, jaka wywiązała się pomiędzy pasażerami a porywaczami. W ciągu niespełna godziny zginęło blisko 3000 osób. Zniszczone zostały budynki tworzące wizerunek zarówno Nowego Jorku, Ameryki, jak i nowoczesnego świata zachodniego. *Pełna zgrozy symbolika 11 września uderzyła umysły i serca świata. Ameryka odkryła nagle swoją słabość. W kilka dni uczucie biznesowej euforii, przeświadczenie o technologicznym nowatorstwie i osobistej wolności, które cechowały pierwsze lata wieku informacji w zamożnych krajach, zamieniły się w obsesję na punkcie bezpieczeństwa, podejrzliwość i kontrolę* [Castells 2008, s. 134]. Atak na World Trade Center stał się początkiem nowej ery w walce z terroryzmem, globalnej wojny wypowiedzianej mu przez amerykańskiego prezydenta Georga W. Busha, a także trwającego do dziś nasilania się zjawiska fortyfikacji obiektów publicznych oraz kontroli i inwigilacji przestrzeni miejskich.

2. Reakcja na zamachy terrorystyczne – spontaniczna militaryzacja i fortyfikacja obiektów i przestrzeni publicznej amerykańskich miast metropolitalnych

Zamachy bombowe z lat 1993-1995 wywołały gwałtowną reakcję amerykańskiej administracji: zaostorzono kary za przestępstwa terrorystyczne (m.in. wprowadzona została obligatoryjna kara śmierci za morderstwo terrorystyczne)³, nadano także większe uprawnienia FBI, które zaczęło infiltrować i nadzorować skrajne ruchy prawicowe. Znacznie

² Zamach został dokonany w drugą rocznicę szturm na farmę Waco, podczas którego agenci federalni ATF i FBI zdobyli, po trwającym 51 dni oblężeniu, farmę, gdzie bronili się członkowie ruchu (sekty) Gałęzi Davidowej Davida Koresha. W rezultacie szturm przeprowadzonego przy użyciu czołgów i gazów bojowych, zginęło ponad 80 osób, w tym wiele dzieci.

³ *Antiterrorism and Effective Death Penalty Act* uchwalony w 1996 r.

zwiększono poziom zabezpieczeń budynków federalnych⁴. Już kilka tygodni po zamachu w Oklahoma City wszystkie budynki urzędów państwowych zostały otoczone naprędcą wznoszonymi barierami i umocnieniami. Ich zadaniem było udaremnienie sforsowania strefy bezpieczeństwa wokół chronionego budynku przez rozpędzony samochód. W celu zabezpieczenia Białego Domu przed zamachem bombowym 19 maja 1995 r. zamknięto dla ruchu samochodowego główną arterię Waszyngtonu – Pennsylvania Avenue, którą na odcinku przed frontem siedziby prezydenckiej przegrodzono dwoma rzędami masywnych, betonowych donic – tzw. *bunker pots*. Po 11 września 2001 r. na terytorium Stanów Zjednoczonych wprowadzono kolejne, nadzwyczajne środki ostrożności. Doprowadziło to wkrótce do całkowitej blokady śródmiejskiego obszaru Waszyngtonu i paraliżu miasta. Biały Dom, Kapitol i budynki władz federalnych zostały wówczas otoczone kilkoma pierścieniami improwizowanych umocnień, wzdłuż głównych alei, placów i ulic ustawiano rzędy betonowych barier drogowych – tzw. *Jersey Barriers*, przy których zakładano posterunki policyjne. Bariery wznoszono z tego, co było pod ręką, głównie żelbetonowych prefabrykatów drogowych, rur kanalizacyjnych i masywnych, betonowych donic. Funkcję ruchomych zapór drogowych pełniły też często wyładowane piaskiem ciężarówka, a na ulicach pełno było uzbrojonych funkcjonariuszy i samochodów policyjnych. Ufortyfikowano wówczas nawet pomniki i monumenty wybitnych amerykańskich prezydentów: Abrahama Lincolna i Jerzego Waszyngtona.

Bezprecedensowa skala wzniesionych wówczas zabezpieczeń i brak koordynacji pomiędzy nimi spowodowały duże utrudnienia w ruchu samochodowym i dla pieszych. Wkrótce zaczęto też kwestionować ich skuteczność, wskazywano bowiem, że naprędcą wzniesione zapory potęgują poczucie zagrożenia, niepewności i strachu, zamiast tym uczuciom zapobiegać [Hopper, Droge 2005, s. 8]. Nadmierna fortyfikacja przestrzeni publicznej doprowadziła nawet do konfliktów pomiędzy władzami miasta a służbami federalnymi, odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo najważniejszych w państwie osób i instytucji⁵. *Podjęmowane zabezpieczenia rozpatrywane każde z osobna wydawały się niezbyt uciążliwe. Lecz razem system betonowych barier i policyjnych blokad stworzył prawdziwy labirynt przeszkód oplatający miasto. Sfrustrowani tym stanem rzeczy urzędnicy miejscy oskarżają władze federalne o nadmierne, nieefektywne i szkodliwe dla miasta działania, o czym donosił w sierpniu w 2004 r. „The New York Times” [Dao 2004, s. 2].*

Waszyngton, który został pomyślany, zaprojektowany i zbudowany jako miasto-ogród, symbol amerykańskiej demokracji, przeistoczył się w miasto-fortecę. Otwarte dotychczas budowle publiczne zamieniono w niedostępne, chronione przez uzbrojonych wartowników cytadele. Symboliczna wymowa klasycyzujących, monumentalnych form architektonicznych amerykańskich budynków rządowych, nawiązujących do antycznych ideałów, została nagle unieważniona okalającymi je, wzniesionymi ad hoc umocnieniami. Rozerwana została więź między władzą i narodem, a tradycyjna, otwarta przestrzeń publiczna została brutalnie przekreślona rzędami betonowych barier. Zakłócona została równowaga pomiędzy otwartością a wymogami bezpieczeństwa, utrudniono dostęp do budynków publicznych, a tym samym ograniczono kontakt obywateli z reprezentantami władzy państwowej [Hopper, Droge 2005, s. 2].

⁴ Specjalna komisja rządowa powołana do oceny stanu bezpieczeństwa budynków federalnych opracowała w 1995 r. tzw. *Marshals Report*, na podstawie którego wprowadzono zbiór przepisów: *United States Federal Building Security*.

⁵ Za zabezpieczanie Białego Domu odpowiedzialna jest Secret Service, Kapitol jest chroniony przez własną służbę policyjną – Capitol Police. Administracja federalna jest największym pracodawcą i właścicielem większości nieruchomości, kontroluje też budżet miasta i posiada prawo weta [Dao 2004, s. 2].



Fot. 1. Bariery drogowe i zabezpieczenia na ulicach Nowego Jorku i Waszyngtonu wzniesione po 11 września 2001 r. Za: Site and Urban Design for Security. Guidance Against Potential Terrorist Attack, US Federal Emergency Management Agency, Washington 2007, s. 1-7.

Zagorzałym krytykiem fortyfikacji Waszyngtonu był liberalny senator Daniel Patrick Moynihan, który w marcu 1999 r. stwierdził, że *Architektura jest bez wątpienia sztuką polityczną, która utrwała i przenosi w przyszłość wartości charakterystyczne dla polityki danej epoki. Z pewnością naszymi wartościami powinny być otwartość i nieustraszeność wobec tych, którzy ukrywają się w mroku. Ostrożność, tak. Izolacja, nie. W tym dialogu tkwi ryzyko. Głosuj za otwartością, a następnego dnia zdarzyć się może nowa potworna zbrodnia. Lecz stawką nie jest tu tylko osobista odpowiedzialność i reputacja. Stawką w tej grze jest odpowiedzialność i reputacja demokratycznych władz* [za: Nadel 2004, s. 1.6].

Wkrótce dla wszystkich zainteresowanych stron, zarówno administracji, jak i środowisk twórczych i opinii publicznej, stało się jasne, że nie można tolerować takiego stanu rzeczy, gdyż zagraża on podstawowym wartościom: istocie demokracji i istocie miejskości. Podjęta została – trwająca nieprzerwanie do dziś – dyskusja o cenie spokoju, o konieczności wyważenia racji tych, którzy za cel nadrzędny stawiają bezpieczeństwo, i tych, którzy za podstawowe wartości uznają wolność i otwartość. Powrócono do problemu zarysowanego przez senatora Moynihana, który już w 1999 r., podczas ceremonii wręczenia nagród przyznawanych za najlepsze projekty budynków publicznych, podjął dyskusję na temat relacji otwartości i zabezpieczeń w projektowaniu budynków administracji państwowej. Apelował wówczas do projektantów i do opinii publicznej o zachowanie spokoju i rozważności w odpowiedzi na narastające zagrożenie terrorystyczne. Polityk ten wsławił się stoicką uwagą wygłoszoną w dzień po zamachu bombowym na Kapitolu, który miał miejsce w 1983 r. Stwierdził wówczas: *Oni mogą zniszczyć budynek. Ale nie mogą zniszczyć demokracji* [za: Nadel 2004, s. 1.5].

Podobne stanowisko zajął Edward A. Feiner, główny architekt GSA (General Services Administration) – amerykańskiego urzędu federalnego odpowiedzialnego za utrzymanie i bezpieczeństwo budynków rządowych, który pisał: *Nasza polityka wewnętrzna musi znaleźć stan właściwej równowagi pomiędzy względami bezpieczeństwa a otwartością. Budynki publiczne muszą pozostać częścią sfery publicznej. Muszą*

reprezentować pozytywne cechy naszej kultury i demokracji, nadal być ogólnodostępne i przyczyniać się do budowy atmosfery wzajemnego szacunku władzy i obywateli. I co najważniejsze – budynki trwają, przechodzą z generacji na generację. Nie możemy przedstawić naszego narodu i naszego świata jako ogarniętego psychozą strachu, a naszych rządów jako utajnionych i zabarykadowanych przed obywatelami. W gruncie rzeczy budynki są symbolami naszych instytucji i tworzą trwale dziedzictwo naszych czasów. One również współtworzą nasze czasy [za: Nadel 2004, s. 1.6].

3. Ewolucja systemów zabezpieczeń antyterrorystycznych w Waszyngtonie na przykładzie Planu Urbanistycznego Zabezpieczenia Stolicy

Barykady i zapory wznoszone na ulicach amerykańskiej stolicy od początku budziły zaniepokojenie kierownictwa National Capital Planning Commission (NCPC), instytucji odpowiedzialnej za planowanie i ład przestrzenny stolicy USA. Jednym z jej pierwszych kroków w dziele rewitalizacji miasta, po fali tymczasowych fortyfikacji wzniesionych w następstwie ataków terrorystycznych, był projekt przebudowy Pennsylvania Avenue, rozpoczęty w 2002 r. Miał on na celu stworzenie reprezentacyjnej i bezpiecznej, uwzględniającej wymogi ochrony antyterrorystycznej, lecz otwartej dla ruchu pieszego promenady, utrzymanej w duchu projektu P. Ch. L'Enfanta, twórcy pierwotnego planu miasta. Otoczenie tej malowniczej ulicy, rozległe otwarcia widokowe, parkowa oprawa Białego Domu, położonego przy Pennsylvania Avenue 1600, budują znany i cenny dla każdego Amerykanina obraz. Patronem projektu została Laura Bush, żona ówczesnego prezydenta USA, a jego opracowanie powierzono, wybranemu w wyniku konkursu, nowojorskiemu architektowi krajobrazu Michaelowi Van Valkenburghowi. Oprócz stworzenia strefy bezpieczeństwa wokół Białego Domu, chroniącej go przed atakiem bombowym, w projekcie uwzględniono organizację corocznych, tradycyjnych parad i pochodów, możliwość otwarcia Pennsylvania Avenue dla ruchu kołowego lub budowy pod nią tunelu, a także wytyczenie trasy przejazdu dla popularnych, śródmiejskich linii autobusowych tzw. *downtown circulator*.

Istota projektu rewitalizacji Pennsylvania Avenue polega na przekształceniu istniejącej arterii, na odcinku pomiędzy 15. a 17. ulicą, w sekwencję trzech połączonych z sobą placów miejskich, tworzących pieszą promenadę. Wzdłuż północnej krawędzi placów przeprowadzono obsadzony szpalerem drzew przejazd, który otwierany jest tylko okazjonalnie: dla kolumny prezydenckiej bądź jego gości i służb ratowniczych. Cała promenada traktowana jest jako strefa bezpieczeństwa: dojazd do niej zamykają rzędy pachołków osadzonych wzdłuż 15. i 17. ulicy. Część z nich jest ruchoma, teleskopowa, hydraulicznie chowana na czas przejazdu uprawnionych pojazdów. Wjazdów strzegą punkty kontrolne, zlokalizowane w stylizowanych pawilonach ogrodowych, ustawionych na granicy do strefy bezpieczeństwa [Hopper, Droge 2005, s. 115-125]. Całości dopełnia 47 podwójnych lamp ulicznych, wykonanych na wzór modeli z 1923 r., autorstwa Henry Bacona i kilkanaście granitowych ławek ustawionych w cieniu drzew [NCPC 2004]. Przedsięwzięcie zostało oddane do użytku 9 listopada 2004 r. Był to jeden z pierwszych przykładów „wbudowania” antyterrorystycznych zabezpieczeń w przestrzeń miejską, zrealizowany w zręczny i profesjonalny sposób.

Kompleksowym narzędziem planistycznym, które miało za zadanie połączyć zbudowanie zabezpieczeń z upiększeniem miasta, zapewnić wybranym budynkom pożądaną ochronę strefową przed atakiem bombowym, przy zachowaniu historycznych wartości założenia urbanistycznego, a także poszerzyć paletę atrakcyjnych mebli miejskich

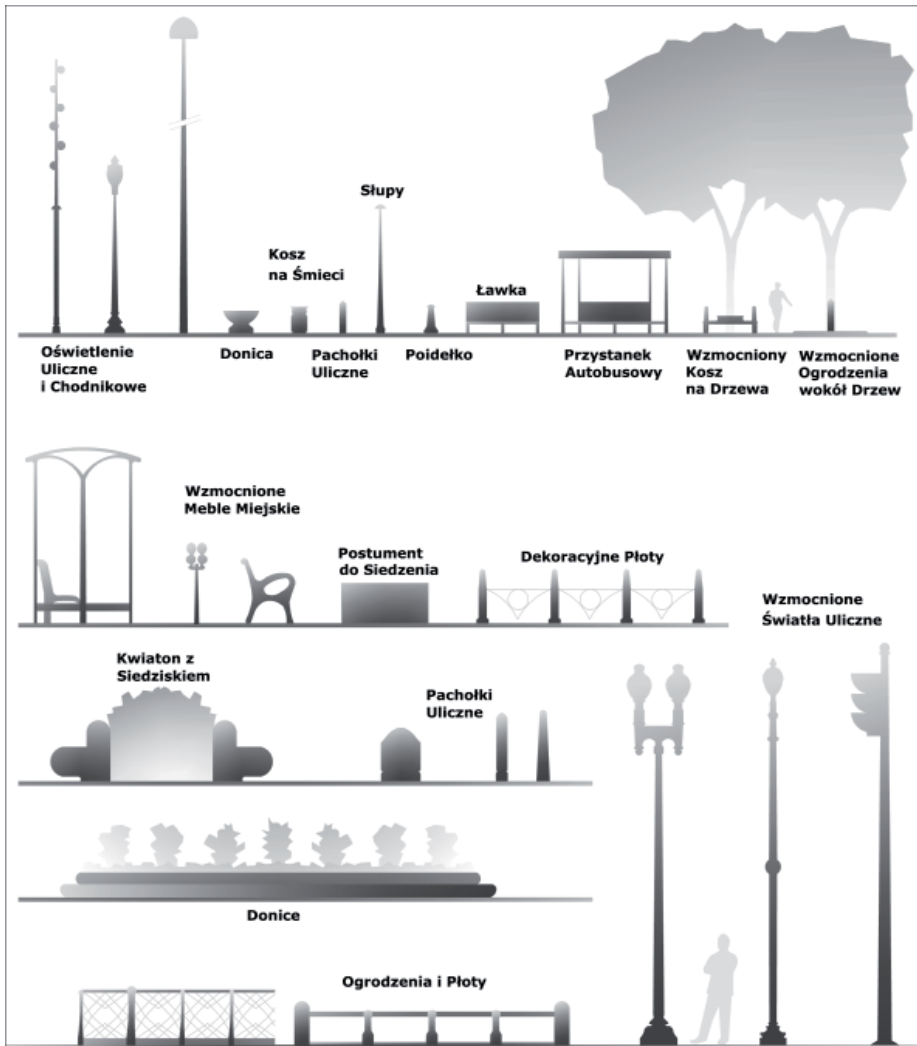
i elementów małej architektury wykorzystywanych w celach prewencyjnych był Plan Urbanistyczny Zapieczenia Stolicy (The National Capital Urban Design and Security Plan). Prace nad tym dokumentem rozpoczęły się na podstawie decyzji Kongresu USA jeszcze w marcu 2000 r. Założenia planu, przygotowanego przy współpracy z agencjami federalnymi odpowiedzialnymi za transport, budownictwo i bezpieczeństwo publiczne⁶, zostały opublikowane w październiku 2002 r., w rok po zamachu 11 września [NCPC 2002, s. 2] i zaktualizowane w 2005 r. [NCPC 2005 s. 1-10]. Dzięki niemu udało się powstrzymać spontaniczną falę budowy zabezpieczeń poszczególnych obiektów i wdrożyć kompleksowe projekty rewitalizacji i ochrony całych ulic i fragmentów miasta, wykorzystując szeroką gamę elementów architektonicznych i mebli miejskich, które zostały zaprojektowane i przetestowane z myślą o funkcji zabezpieczeniowej. Stało się zasadą, że projektanci systemów zabezpieczeń obiektów federalnych współpracują zarówno z właścicielami sąsiednich nieruchomości, jak i z władzami miejskimi, tak aby wzajemnie koordynować swoje działania, dbać o estetykę i jakość rozwiązań przestrzennych i integrować je z tkanką miasta. Wszystkie zabezpieczenia, które ustawiane są na okres dłuższy niż 60 dni, muszą być zgłaszane i uzgadniane z NCPC, a maksymalny okres dla ustawiania zabezpieczeń o charakterze tymczasowym ograniczony został do 2 lat. Po tym okresie muszą być albo rozebrane, albo wbudowane w przestrzeń miejską zgodnie z regułami Planu [NCPC 2004a, s. A-2].

W skład systemu kompleksowego zabezpieczenia antyterrorystycznego obiektów, oprócz strefy bezpieczeństwa, wchodzi wiele innych elementów: procedury bezpieczeństwa, kontrole dostępu, ochrona fizyczna, nadzór elektroniczny, wzmocnienie odporności konstrukcji i elewacji na wybuch. Jednak to właśnie budowa stref bezpieczeństwa wokół budynków najsilniej oddziałuje na przestrzeń publiczną, jest też elementem najbardziej widocznym i wpływającym na postrzeganie architektury. W przyjętych w 2005 r. wytycznych programowych zapisano, że dobrze zaprojektowane strefy bezpieczeństwa powinny zapewniać wybranym obiektom odpowiedni stopień ochrony, zachowując przy tym otwarty, atrakcyjny i dostępny charakter otaczającej je przestrzeni publicznej [NCPC 2005a, s. 1]. W innym dokumencie NCPC poświęconym zasadom projektowania elementów ochrony strefowej stwierdzono, że *podstawowym wyzwaniem stojącym dziś przed planistami i projektantami jest stworzenie skutecznych sposobów ochrony strefowej, które pozwolą zachować istniejące osie widokowe, rozległe tereny otwarte i inne, historyczne wartości założenia urbanistycznego Waszyngtonu*. Zalecono także, aby wszędzie, gdzie to tylko możliwe, ograniczyć ochronę strefową do krawędzi nieruchomości i nie wychodzić z elementami zabezpieczeń w przestrzeń publiczną placów i ulic [NCPC 2005b, s. 1].

4. Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” w ochronie antyterrorystycznej Waszyngtonu

W 2005 r. National Capital Planning Commission wydała broszurę zatytułowaną *Projektowanie i testowanie elementów ochrony strefowej* [NCPC 2005b], w której przedstawiono zasady projektowania zabezpieczeń w kontekście miasta. Podkreślono, że w tej dziedzinie nie ma typowych, uniwersalnych rozwiązań i że każda sytuacja

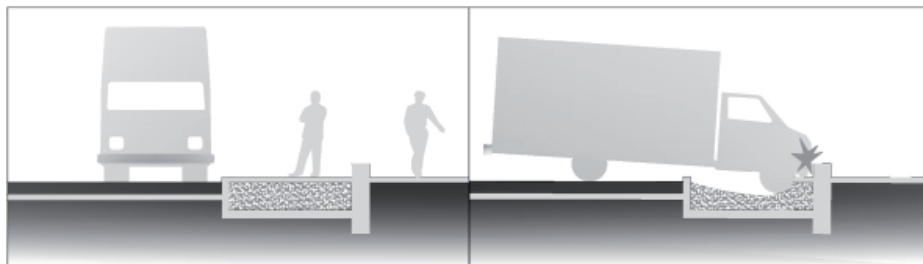
⁶ W przygotowaniu planu brały udział m.in.: Department of State, Federal Highway Administration, General Services Administration, National Park Service, Architect of Capitol, National Crash Analysis Center, Secret Service, Department of Homeland Security [NCPC 2004a, s. A-2].



Rys. 1. Elementy małej architektury, które mogą służyć do budowy stref bezpieczeństwa. Za: *Site and Urban Design for Security. Guidance Against Potential Terrorist Attack*, US Federal Emergency Management Agency, Washington 2007, s. 4-33.

wymaga kompleksowej oceny i analizy zarówno zagrożeń, jak i zabezpieczeń, które powinny być w maksymalny sposób dostosowane do charakteru miejsca i zintegrowane z otoczeniem. Za najwłaściwszy sposób działania uznano wykorzystanie mebli miejskich i elementów małej architektury do celów budowy barier strefowych, typowych dla krajobrazu ulicznego. Skutecznymi elementami zabezpieczeń mogą stać się odpowiednio ukształtowane i osadzone w podłożu kamienne ławki, donice i kwiatony, tarasowe mury oporowe i niskie fundamenty ogrodzeń, drzewa, pachołki i słupy oświetleniowe, ogrodzenia z kutego żelaza, uliczne poidelka, pawilony i przystanki. W broszurze przedstawiono kilkadziesiąt przykładów mebli ulicznych i elementów małej architektury o formach zarówno stylizowanych, jak i współczesnych, które mogą wykorzystywać projektanci. Podkreślono także potrzebę kreatywności: jako przykład podano niewidoczną barierę, zaprojektowaną przez nowojorskie biuro Rogers Marvel

Architects PLLC, nazwaną „wilczy dół” – *Tiger Trap* – której konstrukcja składa się z żelbetowego koryta przykrytego płytą ze spienionego betonu. Pokrywa jest w stanie unieść obciążenia pieszych i rowerzystów, ale załamuje się pod ciężarem samochodu. Jak dowiedziono w testach przeprowadzonych przez armię USA, ta niewidzialna bariera spełnia najwyższe standardy ochronne: jest w stanie zatrzymać ciężarówkę o wadze ponad 7 ton rozpędzoną do prędkości 80 km/h.



Rys. 2. Zasada budowy bariery drogowej typu „wilczy dół” – *Tiger Trap*TM. Opracowanie: autor – na podstawie materiałów reklamowych firmy Rogers Marvell Architects, PLLC.

W rezultacie wdrożenia opracowanego przez NCPC Planu Urbanistycznego Zapieczęcia Stolicy *The National Capital Urban Design and Security Plan* [NCPC 2002] całkowicie przebudowano główne śródmiejskie ulice Waszyngtonu oraz otoczenie najważniejszych budynków i budowli. Kompleksowym działaniem poddano całą przestrzeń śródmieścia (tzw. Monumental Core), w której skład wchodzi między innymi The Mall, otoczenie Białego Domu i Kapitolu, tzw. Trójkąt Federalny pomiędzy Pennsylvaniam Avenue, Constitution Avenue i 15th Street, Southwest Federal Center, parki nad rzeką Potomak, a także cmentarz Arlington i kompleks Pentagonu, mauzolea Lincolna, Jeffersona, obelisk Waszyngtona, pomniki weteranów wojen w Korei i Wietnamie, muzeum Holokaustu i siedziba radia Głos Ameryki. Na tym obszarze zlokalizowana jest większość budynków władz rządowych, państwowych instytucji i stowarzyszeń, najważniejszych galerii i muzeów. Zabezpieczeniami antyterrorystycznymi objęto także ulice i promenady Downtown, śródmiejskiej dzielnicy biznesu, na której terenie sąsiadują z sobą budynki federalne, publiczne i korporacyjne. Wszędzie do konstrukcji barier strefowych wykorzystywano meble miejskie i inne elementy ulicznej architektury: ławki, ogrodzenia, mury oporowe, donice i szpalery drzew. Bariery i elementy zabezpieczenia strefowego zostały wbudowane w przestrzeń ulic i placów w ten sposób, że nie rzucają się w oczy i umykają uwadze zwykłego przechodnia.

Interesującym przypadkiem ewolucji zasad budowy zabezpieczeń antyterrorystycznych jest ochrona waszyngtońskich mauzoleów i pomników. Jako przykład może posłużyć historia obelisku Waszyngtona: po 11 września został on otoczony kręgiem betonowych zapór drogowych, a ustawiony wówczas u jego podstawy kontener, w którym odbywa się kontrola zwiedzających, stoi tam do dziś. W lutym 2002 r. w National Park Service opracowano nowy projekt zabezpieczenia strefy wokół obelisku. Monument został opasany kilkoma kręgami ciągów pieszych, założonych na eliptycznym planie, zbiegających się stycznie do okrągłego placu uformowanego u jego podnóża. Tymczasowe betonowe bariery drogowe zostały zastąpione przez system płynnie ukształtowanych trawiastych skarp i kamiennych murów oporowych biegnących wzdłuż obwodowych ciągów pieszych, które stanowiły niewidzialne bariery, niemożliwe do sforsowania przez samochód. Dojazd na plac przy obelisku zablokowany

został przez hydraulicznie sterowane pachołki, które mogą być okazjonalnie opuszczane dla umożliwienia przejazdu samochodom służb technicznych i ratowniczych.

W 2001 r. w centrum Waszyngtonu zamontowana została sieć 19 bezprzewodowych, zdalnie sterowanych, panoramicznych kamer CCTV zlokalizowanych w najbardziej ruchliwych i istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego punktach miasta. Kamerami zarządza policja metropolitalna, która dysponuje także podglądem do sieci kamer monitorujących ruch drogowy oraz do kamer umieszczonych w szkołach publicznych. Policyjne kamery nie są wyposażone w urządzenia biometryczne, nie posiadają też urządzeń do nagrywania dźwięku, przestrzegana jest polityka ochrony prywatności jednostki przebywającej w przestrzeni publicznej⁷. Zarządcy poszczególnych nieruchomości, czy to federalnych, czy prywatnych, dysponują własnymi systemami CCTV, niezależnymi od policji miejskiej.

W skład niewidzialnej sieci bezpieczeństwa wewnętrznego stolicy USA wchodzi nie tylko wbudowane w pejzaż miasta zabezpieczenia techniczne i kontrolujące przestrzeń publiczną kamery, lecz także członkowie służb miejskich i organizacji, pracujących na co dzień na ulicach miasta. Do tej grupy, oprócz policjantów drogowych, którzy w godzinach szczytu kierują i nadzorują ruchem na najważniejszych skrzyżowaniach, a w pozostałym czasie zajmują się kontrolą parkowania (tak zwani TCO – *Traffic Control Officer*), wchodzi także zespół ponad 100 ubranych w kolorowe uniformy cywilnych pracowników ulicznych, tzw. SAM-ów (*Safety and Maintenance Workers*), których zadaniem jest czuwanie nad stanem porządku i bezpieczeństwa na śródmiejskich ulicach Waszyngtonu. Służą oni radą i informacją turystom, pomocą mieszkańcom, zapewniają natychmiastową interwencję w nagłych wypadkach, a ich ciągła obecność na ulicach śródmiejskich skutecznie odstrasza przestępców. Dobrze wyszkoleni, zaopatrzeni w bezprzewodowe środki łączności są „uszami i oczami” lokalnej policji i służb bezpieczeństwa. Pracownicy ci są zatrudniani przez prywatną organizację non profit. Założona przez ponad 800 właścicieli nieruchomości komercyjnych położonych w śródmieściu Waszyngtonu, nazwana Downtown Business Improvement District, ma za zadanie poprawę jakości przestrzeni publicznej oraz stanu bezpieczeństwa i warunków życia w centralnym obszarze stolicy USA⁸.

Plan Urbanistyczny Zabezpieczenia Stolicy został z powodzeniem wykorzystany w Waszyngtonie. Dzięki jego wprowadzeniu doszło do nawiązania międzyresortowej współpracy i kompleksowej, wielodyscyplinarnej koordynacji prac dotyczących budowy zabezpieczeń antyterrorystycznych pomiędzy federalnymi służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i właścicielami nieruchomości a planistami, projektantami i architektami odpowiedzialnymi za ład przestrzenny. W rezultacie jego implementacji zachowane zostały założenia pierwotnych planów urbanistycznych i ocalone – przynajmniej w pewnym stopniu – dziedzictwo kulturowe i symboliczny wymiar przestrzenny stolicy USA. Plan ten stał się także wzorem dla podobnych opracowań przygotowanych dla stolicy Kanady – Ontario i stolicy Australii – Canberry⁹. Stał się również modelem dla innych amerykańskich metropolii, wykorzystywanym zarówno przez władze miejskie, jak i środowiska projektantów zrzeszonych w Amerykańskim Instytucie Architektów, Amerykańskim Stowarzyszeniu Architektów Krajobrazu i Amerykańskim Stowarzyszeniu Planistów [NCPC – 2004a, s. A-1].

⁷ Zob.: www.mpd.cdc.gov.

⁸ Zob.: www.downtowndc.org/programs/safety&hospitality.

⁹ Zob.: www.nationalcapital.gov.au/.../Urban_Design_Guidelines_Perimeter_Security.doc.

Przykład zabudowy Waszyngtonu pokazuje, jak całościowe podejście do zagadnień bezpieczeństwa publicznego i ochrony antyterrorystycznej, realizowane między innymi za pomocą zabezpieczeń dobrze zintegrowanych z krajobrazem miejskim, odpowiedniej regulacji i ograniczeniu ruchu samochodowego, promocji systemów miejskiej komunikacji zbiorowej, aktywnej współpracy z samorządem lokalnym, właścicielami nieruchomości i służbami miejskimi, nie tylko tworzy wbudowany w strukturę funkcjonalną i przestrzenną miasta wielowymiarowy, choć niewidzialny, system bezpieczeństwa, zwiększając jego odporność na zagrożenia i kataklizmy, ale prowadzi również do rewitalizacji strefy śródmiejskiej, poprawy warunków życia, pracy i prowadzenia biznesu, a także do zwiększenia atrakcyjności turystycznej miasta.

5. Ochrona antyterrorystyczna Manhattanu

Po 11 września 2001 r. Nowy Jork, a szczególnie jego śródmieście, Manhattan, zostały objęte wyjątkowymi środkami bezpieczeństwa. Przy wszystkich mostach i tunelach ustawiono stałe posterunki policji. Za potencjalnie bardzo ważny dla terrorystów cel uznano gmach nowojorskiej giełdy – serce światowego systemu finansów – i na obu krańcach Wall Street i innych przyległych do niej ulicach rozstawiono posterunki kontrolne i bariery, utworzone z betonowych elementów prefabrykowanych, przenośnych stalowych ogrodzeń (tzw. French barricades) oraz furgonetek wyładowanych piaskiem, spełniających rolę przesuwanych bram [Parker Phifer 2005, s. 4].

Naprawdę fortyfikowano także najważniejsze budynki administracyjne i biurowe. Wyjątkową cechą nowojorskich, wznoszonych ad hoc zabezpieczeń były prefabrykowane betonowe zapory drogowe ustawiane przed wejściami do budynków, na krawędziach chodników, równoległe do jezdni. Ich celem było powstrzymanie samochodu z ładunkiem wybuchowym przed wtargnięciem do wnętrza budynku, gdzie eksplozja mogłaby mieć katastrofalne skutki. Wkrótce większość dużych, korporacyjnych biurowców na Manhattanie otoczono rzędami betonowych zapór. Ranga instytucji była wręcz określana skalą tymczasowych zabezpieczeń. W sposób oczywisty utrudniały one ruch uliczny, a ich dotkliwe oddziaływanie na zmysły i emocje mieszkańców starano się ograniczać poprzez umieszczanie pomiędzy nimi betonowych kwiatonów lub pomalowanie na żywe kolory. Jednak wysiłki te nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Amerykański krytyk i publicysta Trevor Boddy określa architekturę betonowych zapór jako *architekturę niepewności i strachu*, a zabiegi upiększające komentuje następująco: *Jednak w sumie wysiłki te przypominały ubieranie wiszących na ścianie gaśnic w koronki, czy może obsadzanie linii Maginota ozdobnymi krzewami* – dekoracje tylko pogarszały sprawę, bo zamiast kamuflować umocnienia, ściągały jeszcze większą uwagę na pogłębiający się stan zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego [Boddy 2008, s. 294]. Dziennikarka „New York Time’sa” Joyce Purnick ustawiane na nowojorskich ulicach betonowe bariery określiła jako *nieleganie, nieefektywne i niedrożne*. Opisuje, jak przed reprezentacyjnym kompleksem Lincoln Center, stanowiącym siedzibę nowojorskiej filharmonii i opery, ustawiono rzędy betonowych prefabrykatów, przyozdobionych plastikowymi doniczkami (sic!). Bariery rozpleniły się wszędzie, stały się *miejską zarazą*. Dziennikarka określa wznoszone ad hoc bariery mianem placebo, rozwiązania, które daje ludziom tylko pozory bezpieczeństwa [Purnick 2005].

Z czasem – wzorem Waszyngtonu, gdzie wypracowany został model miejskiej polityki planistycznej łączącej względy bezpieczeństwa z ochroną dziedzictwa kulturowego i wysoką jakością rozwiązań architektoniczno-przestrzennych – także w Nowym Jorku

zaczęto wprowadzać przemyślane rozwiązania zabezpieczeń antyterrorystycznych, które w mniej inwazyjny, a czasem wręcz niewidoczny sposób wpisują się w krajobraz miejski. Firmą architektoniczną, która wyspecjalizowała się w oryginalnych i pomysłowych rozwiązaniach elementów antyterrorystycznych zabezpieczeń strefowych jest, wspomniana już, nowojorska spółka Rogers Marvel, która nawet utworzyła swój specjalny oddział nazwany Rock Twelve Security Architecture, zajmujący się wyłącznie projektowaniem oryginalnych elementów małej architektury o obronnym przeznaczeniu¹⁰.



Zdj. 2. Tymczasowe bariery i posterunki służb ochrony przy nowojorskiej giełdzie (fot. autor).

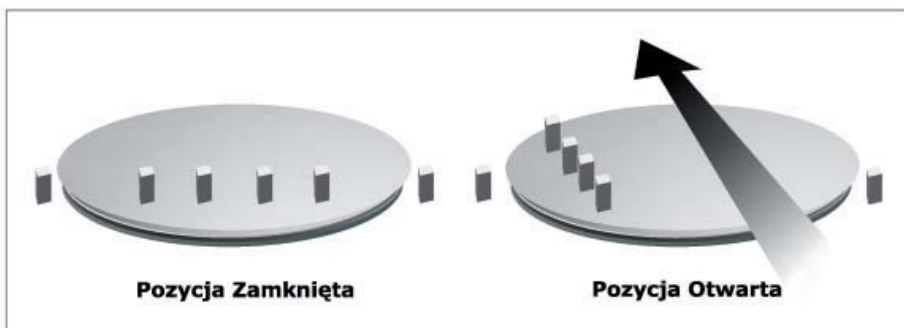
Dziełem Roba Rogersa i Jona Marvela jest projekt zabezpieczenia obszaru obejmującego 7 kwartałów ulicznych położonych wokół nowojorskiej giełdy, uzyskany w następstwie konkursu przeprowadzonego w 2002 r. W celu jego realizacji utworzono wielodyscyplinarny zespół, w skład którego weszli specjaliści: ds. bezpieczeństwa (Ducibella Ventor and Santore), zabezpieczeń technicznych (Weidlinger Associates), transportu (Philip Habib Associates) i architektury krajobrazu (Quennel Rothschild Partners). Zespół podjął współpracę zarówno z instytucjami federalnymi i miejskimi, zarządem giełdy, jak i właścicielami nieruchomości. Wkrótce stało się jasne, że wyzwaniem, przed którym stoją projektanci, nie jest sama kwestia zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, lecz rozwiązanie problemu polegającego na tym, by zastosowane środki ograniczające ryzyko zamachu terrorystycznego nie niszczyły tkanki miejskiej i utrzymywały otwarty charakter przestrzeni publicznej. W tym celu zespół projektowy przyjął zasadę, aby wszystkie zabezpieczenia i ograniczenia zamieścić na udogodnienia. Bezpieczeństwo potraktowano przy tym jako zwyczajny problem projektowy, a środki finansowe przeznaczone do realizacji zabezpieczeń jako narzędzie służące do wzbogacenia przestrzeni publicznej. W rezultacie, niezależnie od tego, czy wbudowane zabezpieczenia kiedykolwiek zostaną poddane rzeczywistej próbie, krajobraz uliczny zostanie wzbogacony [FEMA 2007, s. 6-10/6-13].

¹⁰ Zob.: www.rock12.com.



Zdj. 3. Antyterrorystyczne bariery NOGO na Wall Street w Nowym Jorku (fot. autor).

W efekcie prac Zespołu opracowane zostały oryginalne systemy zabezpieczeń strefowych. Zamiast tradycyjnych pacholek służących do blokowania ruchu samochodowego, wykorzystano rzeźbiarskie w formie postumenty wykonane z betonu pokrytego płaszczem z brązu, nazwane NOGO. Nie dość, że mogą one zatrzymać rozjeżdżony samochód ciężarowy, to oprócz tego mają interesujący kształt i mogą służyć za użyteczny mebel miejski, wykorzystywany przez przechodniów jako ława do siedzenia, przez dzieci jako element do zabawy, a przez turystów jako podest bądź tło do fotografii. Ich uzupełnieniem jest rotacyjna bariera drogowa (*Turntable Vehicular Barrier – TVB*), w której wykorzystano mechanizm pozwalający na obrót wbudowanej w jezdnię tarczy o średnicy 6 metrów, na której licu zamontowano rząd mocnych słupków. Także nawierzchnia obrotowej bariery może być dowolnie wykończona: może zostać pokryta kostką brukową, płytami kamiennymi, asfaltem, a nawet trawą. Głębokość jej mechanizmu napędowego i płyty fundamentowej została ograniczona do 60 centymetrów, co pozwala na budowę bariery ponad wiązkami sieci ulicznej infrastruktury [Boddy 2008, s. 296]. W pozycji zamkniętej przeszkoda skutecznie blokuje pojazdy lecz umożliwia swobodne przejście ludzi i przejazd rowerów, natomiast po obrocie o 90 stopni, w pozycji otwartej, pozostawia lukę, umożliwiającą przejazd samochodom. Bariery TVB zamontowano na krańcach zamienionej na pieszą promenadę Wall Street, a na Broad Street urządzono ogólnodostępny plac miejski. Ulice przeznaczone dla ruchu pieszego pokryto kamiennym brukiem, co podkreśliło ich nową funkcję. Wszystkie ulice piesze zostały także odpowiednio oświetlone. Oprócz strefy bezpieczeństwa, utworzonej przez inteligentnie zaprojektowane bariery, wzmocniono i wyposażono w odpowiednie systemy bezpieczeństwa poszczególne nieruchomości. W efekcie realizacji opisanych zabezpieczeń, która trwała do 2007 roku, zmienił się charakter ulic otaczających nowojorską giełdę. Finansowe centrum Nowego Jorku nie jest już tylko enklawą biznesu, która pustoszeje w weekendy. Przeciwnie, jest to obecnie atrakcyjny i wielofunkcyjny obszar śródmiejski, gdzie życie kwitnie przez 7 dni w tygodniu.



Rys. 3. Obrotowa bariera drogowa TVB. Opracowanie autora – na podstawie materiałów reklamowych firmy Rogers Marvell Architects, PLLC.

Dziełem biura Rogers Marvel był także projekt zabezpieczenia obszaru Battery Park City, sąsiadującego od wschodu z terenem World Trade Center, na którym znajdują się między innymi kompleks World Financial Center, ruchliwa przystań promowa i jacht klub. Wykorzystano w nim podobne zasady jak w przypadku projektu dla rejonu giełdy: względy bezpieczeństwa wykorzystano tu także jako pretekst służący do poprawy funkcjonalności i atrakcyjności przestrzeni publicznej, a zastosowane zabezpieczenia miały pozostać niewidoczne dla niewprawnego oka. Cechami charakteryzującymi przestrzeń Battery Park City były duże skupiska budynków komercyjnych wymagających najwyższego stopnia ochrony (WFC), bliska odległość pomiędzy siecią nadbrzeżnych bulwarów, boisk i parków a ruchliwymi arteriami komunikacyjnymi oraz obecność zatłoczonych miejsc, gdzie krzyżuje się ruch pieszy, rowerzyści i pasażerowie promów. W projekcie zastosowano kilka pierścieni obronnych: po pierwsze wykorzystano metody zwiększające bezpieczeństwo pieszych, ograniczono prędkość pojazdów i uniemożliwiono szybkie i bezpośrednie najazdy na chronione obiekty (na przykład poprzez kształtowanie odwrotnych spadków na łukach ulic dojazdowych). Po drugie – przy tranzytowej ulicy West Street utworzono strefę bezpieczeństwa, zbudowaną wzdłuż alejek spacerowych, wykorzystując konstrukcję ławek, elementów zacieniających i zmyślnych pułapek terenowych, stosując opisaną wcześniej zasadę wilczego dołu. Trzecim pierścieniem obrony są granice poszczególnych budynków. W uznaniu oryginalnego podejścia do zagadnienia obrony antyterrorystycznej, gdzie nie skupiano się tylko nad fortyfikacją obiektów, lecz wszechstronnie analizowano zagrożenia i poszukiwano inteligentnych, alternatywnych rozwiązań, projekt ten w 2005 r. uzyskał honorowe nagrody Amerykańskiego Instytutu Architektów AIA i Amerykańskiego Stowarzyszenia Architektów Krajobrazu ASLA [FEMA 2007, s. 3-35/3-38].

Ochroną antyterrorystyczną objęty został także położony na północ od WTC City Hall Park, na którego terenie znajdują się: zabytkowy, osiemnastowieczny budynek Sądu Federalnego – Tweed Courthouse oraz zbudowany w 1812 r. ratusz miejski. Przez długie lata wejścia do parku nie posiadały bram. Zarówno park, jak i siedziba władz miejskich były ogólnie dostępne dla mieszkańców Manhattanu. W latach 90. XX wieku park poddano pieczołowitej renowacji, a pod wpływem poczucia zagrożenia, wywołanego zamachami bombowymi na ambasady amerykańskie oraz budynki WTC w Nowym Jorku i Murrah Federal Building w Oklahoma City, wprowadzono dodatkowe zabezpieczenia techniczne. Odbudowano historyczne, kute ogrodzenia, osadzone na masywnym cokole wykonanym z granitowych bloków ułożonych na ciągłym, żelbetowym fundamencie. Każdy kuty segment ogrodzenia przytwierdzony został nie tylko

do podpierających go słupków, ale także, w połowie długości przeszła do fundamentu. Wszystkie wjazdy i wejścia zaopatrzone w solidne bramy. Zlikwidowano podjazd pod budynek ratusza i zmniejszono wielkość otaczających go parkingów. Bramy wejściowe dla pieszych przegrodzone zostały hydraulicznie sterowanymi teleskopowo wysuwanymi pachółkami, a bramy wjazdowe dla samochodów zaopatrzone w hydrauliczne bariery. Wjazd na teren parku – możliwy tylko dla uprzywilejowanych pojazdów – jest kontrolowany przez stałe posterunki policyjne umieszczone w ogrodowych pawilonach, postawionych w sąsiedztwie wjazdów. Wejście do ratusza ograniczone jest kolejnym ogrodzeniem. Poza tym znajdują się tu posterunki kontrolne wyposażone w magnetometrię, gdzie wszyscy wchodzący poddani są kontroli, sprawdza się ich tożsamość i bagaż. Elementy małej architektury, klomby, ławy i fontanny, zaprojektowano tak, aby uniemożliwić wjechanie „na wprost” do wejścia do budynku ratusza, a tym samym ograniczyć ryzyko sforsowania zapór i wtargnięcia do budynku pojazdu z ładunkiem wybuchowym – choćby motocykla czy skutera. W parku rozmieszczono wiele pomników oraz kamiennych bloków z wyrzniętymi inskrypcjami przypominających, przy okazji, o ważnych wydarzeniach z historii miasta. Zastosowane w projekcie rozwiązania i elementy o charakterze zabezpieczeniowym są nie tylko w integralny sposób połączone z jego historycznym wystrojem, ale też w większości niewidzialne dla przechodnia i turysty [Hopper, Droge 2005, s. 126-147].

Kolejnym krokiem w tworzeniu kompleksowego systemu ochrony antyterrorystycznej Nowego Jorku był zapowiedziany w 2007 r. policyjny projekt nazwany *Lower Manhattan Security Initiative* LMSI, wzorowany na londyńskim *Ring of Steel*. Obejmuje on cały rejon Dolnego Manhattanu położony na południe od Canal Street. Podobnie jak w Londynie, system składa się z sieci 100 policyjnych kamer CCTV czytających tablice rejestracyjne i stale połączonych z ośrodkiem przetwarzania danych, czujników wykrywających substancje wybuchowe i promieniotwórcze oraz stałych i przenośnych blokad drogowych. Tak jak w Londynie, planowane jest wprowadzenie opłat za każdorazowy wjazd do chronionego obszaru oraz włączenie do systemu ponad 3 tys. kamer nadzorujących nieruchomości komercyjne. Kamery będą śledziły i wykrywały nienaturalne zachowania, o których natychmiast będą informowane mobilne patrole policyjne (na przykład o samochodzie kilka razy okrążającym dany kwartał lub o pakunku pozostawionym na ulicy bez opieki). Nadzór nad pracą systemu będzie sprawowany z lokalnego centrum dowodzenia zlokalizowanego na Manhattanie. Prasa podawała, że rozważane są także możliwości zastosowania w nowojorskim systemie bezpieczeństwa urządzeń biometrycznych, identyfikujących rysy twarzy poszczególnych osób oraz czujników wykrywających skażenia biologiczne. Zapowiadano, że koszt inwestycji, której ukończenie przewidywano na 2010 r. wyniesie około 90 mln. dolarów [Buckley 2007, s. 1-4].

W 2008 r. komisarz nowojorskiej policji Raymond W. Kelly przedstawił plan nazwany *Operation Sentinel*. Zgodnie z nim każdy pojazd wjeżdżający na obszar Manhattanu będzie poddany elektronicznej kontroli sprawowanej przez zsynchronizowany system kamer i czujników zamontowanych na wszystkich mostach i tunelach prowadzących do śródmiejskiej dzielnicy Nowego Jorku. Każdy samochód będzie skatalogowany, sfotografowany i zbadany detektorem radioaktywności, a jego tablice rejestracyjne zostaną zeskanowane i porównane z krajową bazą danych. Dane te (tzw. elektroniczny portret pojazdu) będą przechowywane przez miesiąc w lokalnym centrum dowodzenia LMSI [Baker 2008, s. 1]. W tym samym czasie poinformowano także o kolejnym federalnym programie bezpieczeństwa, nazwanym *Securing the Cities*, według którego przewiduje się, że patrole policyjne w prowincjonalnych miejscowościach, położonych

w obszarze o promieniu 80 km wokół wielkich miast, zostaną wyposażone w czujniki radioaktywności. Umożliwi to wykrywanie zagrożeń o nuklearnym bądź radiologicznym charakterze jak najdalej od potencjalnego celu, jaki stanowią śródmieścia metropolii.

Rok później komisarz Kelly poinformował, że nowojorska policja ma zamiar powtórzyć projekt LMSI – tym razem w Środkowym Manhattanie, na obszarze pomiędzy 34. a 59. ulicą. Projekt ten został nazwany *Middle Manhattan Security Initiative - MMSI*. Zasady działania systemu będą identyczne: będzie on integrował policyjne i komercyjne kamery CCTV, a także sieć czytników tablic rejestracyjnych, detektorów materiałów wybuchowych i promieniotwórczych oraz zdalnie sterowanych blokad drogowych. W skład nadzorowanego z centralnego ośrodka kontroli systemu bezpieczeństwa wchodzić będą także siły policyjne, w tym mobilne, silnie uzbrojone patrole, reagujące natychmiast w podejrzanych przypadkach. Podano, że koszt wdrożenia MMSI wyniesie około 58 mln. dolarów [Baker 2009, s. 1-2]. Angielski uczoney Stephen Graham twierdzi, że działania te doprowadzą do powstania *najbardziej technologicznie zaawansowanego pancera obronnego, jaki posiada jakiegokolwiek miasto na świecie*. Jednak, jak dopowiada, przy jego utworzeniu doszło do istotnego nadużycia funkcjonalnego. Otóż kamery telewizyjne, które montowane były w ramach systemów zabezpieczeń nieruchomości komercyjnych, używane są obecnie przez policję w innym celu: monitorowania ulic, zbierania danych i wychwytywania nietypowych zachowań ludzi i pojazdów [Graham 2010, s. 330]. Ten stan rzeczy budzi także zaniepokojenie organizacji zajmujących się przestrzeganiem praw obywatelskich. We wrześniu 2008 r. obywatelska organizacja nazwana New York Civil Liberties Union wystąpiła z powództwem sądowym przeciwko nowojorskiej policji. Zarzuca jej, że planowane systemy telewizyjnego nadzoru i inwigilacji przestrzeni publicznej są wprowadzane bez jakiegokolwiek publicznej dyskusji, bez określenia ich zadań i bez zapewnienia ochrony dla prywatności obywateli [Baker 2009, s. 2].

Jednak nie wszyscy mieszkańcy Nowego Jorku podzielają te krytyczne opinie. Architekt Chris Sharples, posiadający apartament w zabytkowym budynku położonym przy Wall Street, mieszczącym kiedyś siedzibę banku Morgana, na pytanie czy zastosowane tam środki bezpieczeństwa budzą jego niepokój odpowiedział, że jest wręcz przeciwnie, że czuje się teraz jakby mieszkał przy najbezpieczniejszej ulicy świata, wolnej od ruchu samochodowego, na której w weekendy jego syn wraz z kolegami grają w piłkę¹¹.

6. Podsumowanie

W pierwszej dekadzie XXI wieku ulice wielkich miast stały się areną zmagania z terroryzmem. Ofiarami ataków bombowych padają zarówno mieszkańcy bogatych miast Zachodu, jak i ogarniętych działaniami wojennymi miast Bliskiego Wschodu. We współczesnych, asymetrycznych konfliktach zbrojnych zamachy bombowe to podstawowa forma walki z lepiej uzbrojonym przeciwnikiem i powszechnie stosowane zbrodnicze narzędzie, służące do szerzenia terroru, anarchii i strachu.

Odpowiedzią współczesnych metropolii na zagrożenie terrorystyczne jest budowa wyrafinowanych struktur obronnych, podnoszenie zdolności do zapobiegania niebezpieczeństwu i doskonalenie szybkiej odpowiedzi służb ratunkowych na potencjalne zagrożenia. Po pierwszej gwałtownej reakcji na ataki bombowe, która przejawiała się w militaryzacji przestrzeni miejskiej i fali wznoszonych ad hoc fortyfikacji najważniej-

¹¹ Wywiad z Chrisem Sharples'em, dyrektorem biura SHoP Architects z Nowego Jorku, przeprowadzony przez autora w Krakowie, w kwietniu 2010 r.

szych budowli, określonej przez Trevora Boddy'ego *architekturą niepewności i strachu*, nastąpiła obecnie druga epoka przybierająca postać „niewidzialnego bezpieczeństwa”, stworzonego z zabezpieczeń realizowanych wielkim kosztem i wbudowanych w pejzaż miejski w sposób niedostrzegalny dla niewprawnego oka. Śródmieścia miast otaczane są niewidzialnymi barierami, zbudowanymi z elektronicznych systemów: rozlicznych sensorów, czujników i kamer, które bezustannie kontrolują place i ulice. Najważniejsze budowle są dostosowywane do poziomu zagrożenia: są odpowiednio wzmacniane i otaczane strefami ochronnymi, tworzonymi za pomocą elementów małej architektury, których funkcja obronna jest niewidoczna.

Przykłady amerykańskie dowodzą, że całościowo pomyślane i kompleksowo implementowane systemy zabezpieczeń antyterrorystycznych, zintegrowane z krajobrazem miejskim i współpracujące z innymi systemami miejskiej infrastruktury, stają się ważnym ogniwem w systemie bezpieczeństwa publicznego, wzmacniając odporność miast na klęski żywiołowe, katastrofy ekologiczne i inne zagrożenia, jakie niesie za sobą natura i cywilizacja [Coaffee, Wood, Rogers 2009]. Przytoczone przykłady dowodzą także, że wielowymiarowy, choć niewidzialny, system bezpieczeństwa antyterrorystycznego, może przyczynić się – oprócz poprawy stanu bezpieczeństwa publicznego – do rewitalizacji strefy śródmiejskiej, poprawy warunków życia i pracy mieszkańców, a w konsekwencji – do ożywienia gospodarczego i zwiększenia turystycznej atrakcyjności miasta.

Bibliografia:

1. Adamski J., *Nowe technologie w służbie terrorystów*, Warszawa 2007., Wydawnictwo Trio-Collegium Civitas.
2. Baker A., *City Would Photograph Every Vehicle Entering Manhattan and Sniff Out Radioactivity*, „The New York Times”, 12.08.2008.
3. Baker A., *Police Seek a Second Zone of High Security in the City*, „The New York Times”, 1.04.2009.
4. Boddy T., *Architecture Emblematic: Hardened Sites and Softened Symbols*, w: Sorkin M., (edit.) *Indefensible space. The Architecture of National Insecurity State*, New York 2008, Routledge.
5. Buckley C., *New York Plans Surveillance for Downtown*, „The New York Times”, 9.07.2007.
6. Castells M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2008, Wydawnictwo Naukowe PWN.
7. Coaffee J., Wood D. M., Rogers P., *The Everyday Resilience of the City: How Cities Respond to Terrorism and Disaster*, Basingstoke 2009, Palgrave Macmillan.
8. Dao J., *Threats and Responses: In Washington; Federal Roadblocks and Checkpoints Creating Capital Maze, City Officials Say*, „The New York Times”, August 7, 2004.
9. Davis M., *Buda's Wagon. A Brief History of the Car Bomb*, London-New York 2007, Verso.
10. FEMA 2007, *Site and Urban design for Security. Guidance Against Potential Terrorist Attack*, Washington 2007, US Federal Emergency Management Agency.
11. Graham S., *Cities under Siege: the New Military Urbanism*, London 2010, Verso.
12. Hopper L. J., Droge M. J., *Security and Site Design: a landscape architectural approach to analysis, assessment, and design implementation*, New Jersey 2005, Wiley Publishing.
13. Nadel B. A. (edit.), *Building Security. Handbook for Architectural Planning and Design*, New York 2004, McGraw-Hill.

14. *National Capital Planning Commission, The National Capital Urban Design and Security Plan*, Washington DC 2002.
15. *National Capital Planning Commission, The National Capital Urban Design and Security Plan – November 2004 Addendum*, Washington DC 2004a.
16. *National Capital Planning Commission, Pennsylvania Avenue at the White House*, Washington DC 2004b.
17. *National Capital Planning Commission, National Capital Urban Design and Security Plan Objectives and Policies*, Washington DC 2005a.
18. *National Capital Planning Commission, Designing and Testing of Perimeter Security Elements*, Washington DC 2005b.
19. Parker Phifer J., *Perimeter Securing for Public Spaces*, w: „Implications” 03/12, Minneapolis 2005, University of Minnesota (www.informedesign.umn.edu).
20. Purnick J., *Metro Matters; Inelegant, Ineffective And in the Way*, „The New York Times”, 17.11.2005.
21. Sorkin M., (edit.) *Indefensible space. The Architecture of National Insecurity State*, New York 2008, Routledge.

Streszczenie

W artykule przedstawiono ewolucję systemów zabezpieczeń miast i budynków publicznych przed atakiem terrorystycznym na przykładzie amerykańskich metropolii: Waszyngtonu i Nowego Jorku. Po pierwszej fali spontanicznie wznoszonych, surowych w wyrazie fortyfikacji, obecnie realizuje się zaawansowane technologicznie, zintegrowane z krajobrazem miejskim i niewidoczne dla niewprawnego oka zabezpieczenia. Wykorzystuje się elementy małej architektury współpracujące z elektronicznymi systemami służącymi do kontroli i inwigilacji przestrzeni publicznej. Kompleksowe i niewidoczne systemy zabezpieczeń antyterrorystycznych stają się ważnym ogniwem w ogólnym systemie bezpieczeństwa publicznego, wzmacniając systemową odporność współczesnych miast na klęski żywiołowe, katastrofy ekologiczne i inne zagrożenia, jakie niesie z sobą natura i cywilizacja.

Abstract

The paper presents evolution of the methods of protecting cities and public buildings against terrorist attacks, based on the examples of great American cities: Washington and New York. After the first wave of ad hoc brutal fortifications installed around public buildings nowadays more sophisticated approach is being used: cleverly designed protective elements are integrated into the cityscape; they are invisible for an inept eye. Street furnishing and other landscape elements are used to create security zones. Many electronic systems of surveillance and control of the public space are adopted as well. Good terror-protective security design, integrated holistically and seamlessly into the site, based on the “invisible security” become an important element of the whole system of public security strengthening the resistance system of modern cities to natural disasters, ecological disasters and other threats posed by nature and civilization.

Krzysztof Izak

Zagrożenie terroryzmem i ekstremizmem w Europie na podstawie wybranych przykładów. Teraźniejszość, prognoza ewolucji i kierunki rozwoju

Atak terrorystyczny na World Trade Center i Pentagon w USA zapoczątkował wojnę z terroryzmem i zmienił obraz świata. W badaniach zwrócono więcej uwagi radykalny islam, którego ideologia dała początek istnieniu i aktywnej działalności ekstremistycznych organizacji w krajach muzułmańskich. Wiele z nich, łącznie z Al-Kaidą, przeprowadzało krwawe zamachy terrorystyczne już przed 2001 r., lecz to właśnie atak na Nowy Jork i Waszyngton wyznaczył cezurę w najnowszych dziejach terroryzmu. Fundamentalistyczny nurt islamu skupił całą uwagę nauki i mediów, zasympijujących Zachód mniej lub bardziej rzetelnymi informacjami. Tylko do końca 2001 r. w literaturze angielskojęzycznej ukazało się około 800 książek poświęconych tej problematyce. Amerykański atak na Irak w marcu 2003 r. i odrodzenie się ruchu talibów w Afganistanie pogłębiły te tendencje. Interwencja NATO w obu krajach przyczyniła się do wzrostu zagrożenia terrorystycznego dla Europy i jej obywateli. Stali się oni celem islamskich ekstremistów w Afryce i Azji. Nic więc dziwnego, że w krajach zachodnioeuropejskich zaczęło narastać zjawisko islamofobii, a popularność zyskują różne partie nacjonalistyczne, zdobywające elektorat populistycznymi i antyimigranckimi hasłami.

Terroryzm islamski

Żaden z problemów, który legł u postaw islamskiego terroryzmu wymierzonego w Zachód, nie został przez ten Zachód rozwiązany. Dla fundamentalistów Europa jest antymuzułmańska, bezbożna i niemoralna. Fala rewolucji społecznych, którą ostatnio obserwujemy w krajach arabskich, wybuchła bez zaangażowania Zachodu, a jego pomoc dla zrewoltowanego społeczeństwa Libii przez wielu komentatorów uważana jest za bardzo kontrowersyjną. Widać, że zglobalizowany świat zachodni nie ma recepty na rozwiązanie konfliktów w świecie arabskim. Okazało się przy tym, że większość Europejczyków niewiele wie o islamie, a władze państwowe przez długi czas nie dostrzegały przenikania ideologii salafickiej¹ lub ją lekceważyły. Cywilizacja zachodnia znajduje się na etapie rozdwojenia pomiędzy poprawnością polityczną i tolerancją a niezrozumieniem i niechęcią wobec społeczności muzułmańskich. Znalazły one tutaj dogodne warunki do życia na swoich zasadach, ale na koszt kraju przyjmującego. Często domagają się ustępstw i przywilejów wynikających z praktykowanej przez nie wiary. Fiasco poniosła francuska, brytyjska polityka integracji, a także starania o budowę społeczeństwa wielokulturowego poprzez popieranie i dowartościowanie

¹ Nazwa pochodzi od arabskiego określenia *as-salaf as-salih* (szlachetni przodkowie). Pojęcie *salafijja* używane jest w języku arabskim zamiast nieistniejącego w nim anglosaskiego określenia *fundamentalizm*, lub francuskiego *interyzm*. Salafici postulują odrodzenie islamu przez powrót do jego źródeł. Używana przez nich retoryka wzywa do obalenia niewiernych rządów w krajach muzułmańskich. Ideologię salaficką wyznaje większość ugrupowań islamskich. Także wielu zwykłych muzułmanów podziela salafickie przekonania, nie posuwa się jednak do przemocy.

odrębności etnicznej bądź religijnej mniejszości. Niepowodzeniem kończy się również przeszczepianie zachodnich wartości i postaw na świat muzułmański. Widać to szczególnie na przykładzie Afganistanu. Amerykańska interwencja nie ustabilizowała sytuacji. Doprowadziła natomiast do zaognienia wielu wewnętrznych konfliktów i zaostrzenia sytuacji w regionie.

Tocząca się od 10 lat wojna z islamskim terroryzmem odwróciła uwagę decydentów od jego źródeł. Nerozwiazany problem palestyński jest jednym z nich. Stanowi często wytłumaczenie dla wielu radykalnych postaw i zachowań muzułmanów na całym świecie². Winą za istniejący stan obarczany jest Zachód, szczególnie Stany Zjednoczone, którym muzułmanie zarzucają dążenie do zapewnienia ochrony Izraelowi oraz bezpieczeństwa wydobycia i dostaw ropy naftowej. Wyrażane są opinie, że dla radykalnego islamu, od lat wymierzonego w wartości Zachodu, niestroniącego od brutalnej przemocy, siłą napędową jest poczucie krzywdy doznanej przez świat muzułmański w starciu z cywilizacją Zachodu. Społeczne niezadowolenie, bunt i fałg przemocy wywołało wspieranie przez kolejne amerykańskie rządy reżimów w krajach arabskich. Stąd wszelkim działaniom terrorystycznym czy zbrojnym nadano charakter sakralny. Radykalni imamowie przedstawiają w meczetach taki obraz świata, zgodnie z którym islam znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, a dżihad to jedyny sposób na zlikwidowanie tego zagrożenia. Ta retoryka sprzyja rozwojowi zbiorowej islamskiej tożsamości.

Z terroryzmem nie można walczyć tylko środkami militarnymi, ale należy rozwiązać problemy leżące u jego podstaw. Truizmem jest twierdzenie, że w każdym systemie brak perspektyw dla młodych ludzi rodzi ich protest społeczny i polityczny. Te protesty spowodowały obalenie władz w Tunezji i Egipcie. Radykalizm islamski, wykorzystując egzystencjalny kryzys młodych muzułmanów, tworzy skuteczny związek między wpajaniem radykalnych wartości w meczetach, uznaniem ekstremistycznej ideologii oraz aktywnością rewolucyjną. Od możliwości wyjścia młodych muzułmanów ze stanu zależności i społeczno-ekonomicznej marginalizacji w zrewoltowanych krajach arabskich zależy ograniczenie ich nielegalnej migracji do Europy i wyrwanie z objęć radykalnego islamu. Utrzymujące się odczucia poniżenia i frustracji często popychają młodych ku przemocy i terroryzmowi. Tymczasem kraje arabskie, poza niektórymi państwami nad Zatoką Perską, charakteryzuje słaby rozwój gospodarczy, niewielki stopień zaawansowania technologicznego oraz niski poziom edukacji. Utrzymujący się na wysokim poziomie przyrost ludności pogarsza sytuację ekonomiczną i powoduje wzrost bezrobocia. Na to nałożył się drastycznie nierównomierny rozkład dóbr materialnych, totalny nepotyzm, a także wszechobecna korupcja. Ten stan odpowiadał przez długie lata Zachodowi, dopóki władze w tych państwach były mu uległe, a koncerny mogły rozwijać swoje interesy.

W chwili obecnej dominującym problemem dla bezpieczeństwa wydaje się brak jasnej wizji rozwiązania konfliktu w Afganistanie, który sprzyja radykalizacji muzułmanów w Pakistanie i państwach Azji Centralnej, a pośrednio oddziałuje na wzrost zagrożenia atakami terrorystycznymi w Europie. Islamski Ruch Uzbekistanu (IRU) uzyskał już silne wpływy i odgrywa dominującą rolę w północnym Afganistanie. Terytorium to może stanowić centrum operacyjne, z którego przypuszczane będą ataki na siły koali-

² Przykładem jest Dzień Jerozolimy (*Jaum al-Quds*), ustanowiony przez ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego, obchodzony w ostatni piątek miesiąca ramadan. Święto stanowi doskonałą sposobność do manifestowania werbalnej sympatii z Palestyńczykami przez muzułmanów na całym świecie.

cyjne. Talibowie i członkowie IRU wydają się pozostawać w ścisłych związkach, które mogą zagrozić Azji Centralnej. Jak do tej pory młodzi Pasztulowie stanowią najliczniejszą grupę wśród talibskich rekrutów. Jednak kontakty z IRU, do którego należą pochodzący z Azji Środkowej sunnici, przyciągają do nich kolejne grupy etniczne: Uzbeków, Tadżyków, Kirgizów i Turkmenów. Z drugiej strony wśród walczących talibów znajduje się bliżej nieokreślona liczba przybyłych z krajów arabskich ochotników, a także obywatele państw europejskich, szczególnie z Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii, którzy przeszli szkolenie w obozach zlokalizowanych na terytorium Pakistanu. Warto nadmienić, że talibowie afgańscy nigdy nie wykazywali zainteresowania ideologią globalnego *dżihadu* głoszoną przez Al-Kaidę. Ich dążenia ograniczały się do zaprowadzenia islamskiego, purytańskiego porządku w Afganistanie, a obecnie głównym celem jest wypędzenie obcych wojsk z kraju i obalenie słabego, skorumpowanego rządu, lojalnego wobec USA.

Poważnym problemem dla Rosji, a także zagrożeniem terrorystycznym dla Europy, jest sytuacja na Północnym Kaukazie. Jej skutkiem są samobójcze zamachy w Moskwie³, radykalizacja muzułmańskich społeczności w rejonach nadwołżańskich⁴ oraz przestępcza działalność czeczeńskich emigrantów w krajach UE⁵. Dagestan jest obecnie najbardziej niestabilną republiką Północnego Kaukazu. Do różnego rodzaju aktów przemocy dochodzi tam niemal codziennie, a władze nie są w stanie zapobiegać przestępczości i terroryzmowi. Działa tam dobrze zorganizowane ekstremistyczne, islamskie podziemie, a dodatkowo sytuację komplikują porachunki etniczne i klanowe. Patologiczny system społeczno-ekonomiczny oparty jest na korupcyjnych klanach biznesowo-przestępczych, które rywalizują z sobą, nierzadko posiłkując się własnymi, dobrze uzbrojonymi oddziałami. Tylko w czerwcu 2011 r. muzułmańscy ekstremiści przeprowadzili 33 operacje zbrojne. Życie straciło 28 funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i policji, natomiast ranne zostały 44 osoby. W pierwszym półroczu 2011 r. w Dagestanie zginęło ok. 100 bojowników, a 118 zostało zatrzymanych⁶.

Nowym celem islamskich terrorystów z Północnego Kaukazu stali się turyści. W położonej pod Elbrusem republice Kabardyno-Bałkarii doszło w lutym 2011 r. do serii ataków na narciarzy. Był to poważny cios w politykę Rosji, która przygotowuje się do zimowej olimpiady w Soczi w 2014 r. Najpierw 18 lutego grupa uzbrojonych mężczyzn zatrzymała samochód jadący z Mineralnych Wód w kierunku Elbrusu. Napastnicy otworzyli ogień, zabijając trzech moskiewskich turystów i ciężko raniąc dwóch pozostałych. Z kolei w nocy z 18 na 19 lutego eksplozja ładunku wybuchowego obaliła słup kolejki linowej Azau – Staryj Krugozor. Na ziemię spadło 30 z 45 wagoników. Do jeszcze jednego zamachu mogło dojść następnej nocy we wsi Terskol pod

³ Do ostatnich zamachów samobójczych w stolicy Rosji doszło 29 marca 2010 r. na stacjach metra „Łubianka” i „Park Kultury”. Zginęło w nich 39 osób, a 85 odniosło rany. W dniu 24 stycznia 2011 r., w wyniku zamachu na lotnisku Domodedowo, śmierć poniosło 36 osób i ponad 180 zostało rannych.

⁴ W rejonach położonych w dorzeczu Wołgi, szczególnie w Republice Tatarstanu, następuje religijna radykalizacja ludności muzułmańskiej i coraz bardziej aktywne są ekstremistyczne organizacje islamskie. Zob.: M. Vatchagaev, *Arrests in Astrakhan Point to the Spread of Islamic Insurgency in Russia*, „Eurasia Daily Monitor” nr 8/102, www.jamestown.org, [dostęp: 26.05.2011].

⁵ Czeczeni zajmują się m.in.: handlem bronią i narkotykami, fałszowaniem pieniędzy i dokumentów oraz wymuszeniami. Działają również w organizacjach ekstremistycznych. W grudniu 2010 r. w Austrii zatrzymano Czeczena, który wspierał ugrupowanie Sharia4Belgium. Trzy miesiące wcześniej jego rodak zamierzał podłożyć bombę pod siedzibą duńskiego dziennika „Jyllands Posten”, który opublikował karykatury proroka Mahometa.

⁶ A.W., *Dagestan – kraj przemocy*, „Nasza Polska”, 12.07.2011.

samym Elbrusem. W samochodzie osobowym zaparkowanym przy hotelu pełnym turystów znaleziono trzy bomby o łącznej mocy równej 70 kg trotylu. Samochód należał do zabitego niedawno w czasie operacji specjalnej bojownika miejscowego podziemia islamskiego⁷.

Niestabilność Północnego Kaukazu ma niewątpliwie wpływ na przygotowania do olimpiady. Intensyfikację działań terrorystycznych odnotowujemy nie tylko na kierunku kaspijskim (Dagestan), ale również w zachodniej części tego regionu (Kabardyno-Bałkaria, Karaczajo-Czerkiesja), a więc w bezpośredniej bliskości Kraju Krasnodarskiego i miejsca planowanej olimpiady – Soczi. W odpowiedzi na zwiększenie sił militarnych Rosji na tym terenie wzrosła też liczebność uzbrojonych oddziałów bojowników (niektóre liczą nawet 1000 osób). Zauważalna staje się poza tym coraz niższa średnia wieku przeciętnego bojownika (obecnie 18 lat). Coraz częściej zwraca się uwagę, że przyczyną tego stanu rzeczy jest bezrobocie, niski poziom życia mieszkańców Północnego Kaukazu i wszechobecna korupcja organów władzy.

Potencjalne zagrożenie dla Europy stanowią ochotnicy uczestniczący w afgańskim konflikcie, rekrutujący się spośród muzułmańskich mniejszości zamieszkujących państwa Zachodu. Po powrocie mogą kontynuować dżihad przeciwko krajom pobytu. Mogą również inspirować do ataków terrorystycznych współwyznawców. Fora internetowe pełne są wezwań do dżihadu, instrukcji dotyczących konstruowania ładunków wybuchowych, sposobów kamuflażu i unikania inwigilacji.

Należy zwrócić uwagę, że wielu członków pakistańskiej diaspory z państw zachodnich brało udział w szkoleniach Laszkar-e-Taiba – LeT (Armia Pokornych/Czystych)⁸ i Tabligh-e-Dżamaa – TeD (Stowarzyszenie Krzewienia Wiary)⁹ w Pakistanie i wróciło później do kraju zamieszkania. W Europie krzyżują się wpływy LeT i TeD. Ta druga organizacja wysyła adeptów na kilkumiesięczne indoktrynujące kursy religijne do medres w Pakistanie. Stowarzyszenie Krzewienia Wiary otworzyło ekstremistom drogę do działalności w Europie. LeT z powodzeniem potrafiła wykorzystać tę organizację, jej kontakty i dawnych członków do swoich celów. W kwietniu 2010 r. z Polski wydalony został członek LeT, obywatel Pakistanu, który przez rok mieszkał w naszym kraju. Wcześniej przeszedł w Pakistanie szkolenie ze znajomości broni i materiałów wybuchowych. Podróżował

⁷ W. Radziwonowicz, *Wojna terrorystów z olimpiadą*, „Gazeta Wyborcza”, 21.02.2011; TVN24, *Turyści z Moskwy zamordowani na Kaukazie*, www.tvn24.pl, [dostęp: 19.02.2011].

⁸ Laszkar-e-Taiba została założona w 1989 r. jako militarne skrzydło Markaz-e-Dawa wa al-Irszad (Centrum Propagowania Wiary i Wskazywania Ślusznej Drogi), ugrupowania skupiającego przedstawicieli wahabickiego, skrajnie dogmatycznego i purytańskiego nurtu islamu. Jego siedziba znajduje się na terenie dużej posiadłości w miejscowości Muridke k.Lahore. W styczniu 2002 r. LeT została zdelegalizowana. W kwietniu 2002 r. wznowiła działalność pod nazwą Dżaisz-e-Muhammad (Armia Mahometa). Na czele organizacji stoi Hafiz Muhammad Said. Członkowie organizacji odpowiadają za wiele zamachów terrorystycznych w Pakistanie i Indiach, w tym atak na 8 obiektów w Bombaju w dniach 26-28 listopada 2008 r., w których zginęło 188 osób, a ponad 300 zostało rannych.

⁹ Tabligh-e-Dżamaa jest organizacją o charakterze misyjnym, założoną w 1927 r. w Indiach przez Muhammada Iljasa Kandhlawi. W latach 60. jej główna siedziba została przeniesiona do Raiwindu w Pakistanie. Organizacja ma swoje oddziały na całym świecie. Jej europejskie centrum znajduje się w Dewsbury w hrabstwie West Yorkshire w Północnej Anglii. Iman meczetu w tym mieście, Hafed Pate, jest przywódcą ruchu na Europę i Kanadę. Członkostwo w organizacji ma charakter wielostopniowy. TeD głosi idee całkowitego oddania się Bogu, nieustannego zdobywania wiedzy i jej przekazywania, unikania podziałów wewnątrz muzułmańskiej wspólnoty i solidarności ze wszystkimi współwyznawcami. Choć Stowarzyszenie Krzewienia Wiary odżegnuje się od stosowania przemocy, to retoryka jego misjonarzy, którzy przynajmniej raz w roku odwiedzają też Polskę, jest niekiedy agresywna.

po różnych państwach Europy, gdzie najprawdopodobniej nawiązywał kontakty z innymi członkami organizacji¹⁰. Na początku maja 2011 r. czeska policja aresztowała innego obywatela Pakistanu, na którego wydany został międzynarodowy list gończy w związku z aktami terroru. Wcześniej zatrzymano w Czechach kilka osób należących do siatki podejrzanej o wspieranie terroryzmu¹¹. Wiele przesłanek wskazuje na to, że LeT tworzy na naszym kontynencie sieć wzajemnie z sobą powiązanych komórek. Nie można wykluczyć zaangażowania w te działania pakistańskich służb specjalnych (ISI)¹². Prawdopodobnie dążą one do budowy w Europie dobrze zakonspirowanej siatki terrorystycznej, której celem stałyby się hinduskie obiekty i obywatele Indii, gdyby sytuacja w Afganistanie lub konflikt z Indiami miały niekorzystne politycznie konsekwencje dla Pakistanu.

Napływ obywateli państw zachodnich do islamskich organizacji ekstremistycznych zwiększył się wyraźnie w chwili rozpoczęcia przez USA interwencji w Iraku i Afganistanie. W tych krajach oraz w Pakistanie radykalni muzułmańscy konwertyci przechodzili najczęściej swoje pierwsze szkolenie terrorystyczne. Niemieckie, francuskie czy brytyjskie służby specjalne wielokrotnie ostrzegaly przed groźbą zamachu. Ujawniały także szczegóły dotyczące rozbicia komórek terrorystycznych i aresztowań ekstremistów działających samodzielnie, a zainspirowanych do podjęcia terrorystycznej aktywności skrajną islamską ideologią lub przeszkolonych na afgańsko-pakistańskim pograniczu. Z punktu widzenia efektywności akcji terrorystycznych rekrutowanie ekstremistów, pochodzących z państw zachodnich, jest bardzo korzystne. Posiadają oni wiedzę na temat ewentualnych celów ataków oraz większą swobodę przemieszczania się po krajach, z których pochodzą. Zaangażowanie radykalnych islamskich neofitów pochodzenia europejskiego w dżihad ma charakter nie tylko militarny, ale również publicystyczno-propagandowy. Konwertyci często tłumaczą na języki ojczyste teksty odezw, komunikatów, apeli i broszur nawołujących do walki z Zachodem. Można jednak sądzić, że islamscy radykałowie europejskiego pochodzenia prawdopodobnie nigdy nie wejdą w skład gremiów dowódczych organizacji ekstremistycznych, a powierzone im zadania będą miały charakter wyłącznie bojowy i propagandowy. Wynika to z nieufności przywódców grup terrorystycznych, którzy obawiają się obecności wśród neofitów potencjalnych informatorów służb specjalnych.

W Europie muzułmanie stają się coraz bardziej widoczni i wywierają znaczny wpływ na społeczności, wśród których zamieszkują. W wielu krajach powstają nowe meczety, centra kultury muzułmańskiej, a wyznawcy islamu domagają się coraz większych uprawnień. Karykaturalne przedstawianie islamskich symboli traktowane urasta do skandalu na światową skalę. Jako przejaw dyskryminacji traktowana jest jakakolwiek krytyka mniejszości muzułmańskich. Działacze muzułmańscy w Europie nieustannie powtarzają, że podstawowym argumentem powinien być dialog i integracja, a nie straszk islamizacji, ponieważ taka retoryka skazuje muzułmanów na izolację i kieruje w stronę dżihadu. Jednak aby integracja była skuteczna, musi mieć charakter dwustronny. Tymczasem młodzi muzułmanie nie zawsze potrafią pogodzić wymogi

¹⁰ W. Czuchnowski, *ABW zdradza ilu dyplomatów, to agenci*, „Gazeta Wyborcza”, 10.03.2011.

¹¹ „Biuletyn Informacyjny Studium Europy Wschodniej UW”, www.studium.uw.edu.pl, [dostęp: 05.05.2011].

¹² ISI – Inter-Services Intelligence – została powołana w 1948 r. w celu koordynowania współpracy służb wywiadowczych poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Szczególną rolę odegrała w latach 1980-1989, rozdzielając pomoc militarną i finansową płynącą z USA i państw arabskich pomiędzy ugrupowania walczące z wojskami radzieckimi. Z jej inicjatywy powstało kilka dużych organizacji do działań terrorystycznych w Kaszmirze i Indiach, które wspiera do chwili obecnej. Wspomagała też ruch talibów w Afganistanie.

religii z realiami życia na Zachodzie. Asymilacja jest przez nich postrzegana jako zagrożenie utraty tożsamości.

Istotnym źródłem zagrożenia mogą stać się terroryści działający samodzielnie według strategii „samotnego wilka”, zradykalizowani głoszonymi w Internecie hasłami światowego dżihadu. Ich akcje są spontaniczne i znacznie słabiej przygotowane niż operacje zorganizowanych grup, za to dużo trudniejsze do wykrycia. Zaniepokojenie musi budzić *open source jihad*, czyli dżihad dla wszystkich, w ramach którego ekstremiści publikują w Internecie techniki produkcji bomb domowym sposobem¹³. Z kolei samoderodne komórki ekstremistyczne niekiedy nawiązują kontakt z doświadczonymi bojownikami, weteranami walk w Afganistanie, którzy przekazują im wiedzę niezbędną do przeprowadzenia ataków.

Coraz częściej zwraca się uwagę na Londyn. Zwany niekiedy „Londonistanem” stał się ważnym ośrodkiem islamskiego ekstremizmu promieniującego na cały świat. W Wielkiej Brytanii znajdują się siedziby największych zgromadzeń islamskich aktywistów. Mieszka tu również wielu radykalnych imamów, głoszących antyzachodnie kazania. Mimo wyraźnej agresji werbalnej, a niekiedy i fizycznej, muzułmanie cieszą się w Anglii dużą swobodą i wciąż mogą liczyć na pobłażanie. Przyczyną takiego stanu jest system prawny, do którego w 1997 r. włączona została Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1989 r. Na tej podstawie za karana islamofobią mogą uchodzić najmniejsze słowa krytyki skierowane w stronę muzułmańskich mniejszości, łącznie z określeniem „islamski terrorizm”. Nawet po zamachach w Londynie z 7 lipca 2005 r. media i politycy używali pojęcia „terrorizm”, bez religijnych konotacji, aby nie wzbudzać niezadowolenia i napięcia w środowiskach brytyjskich muzułmanów. Do dziś ich organizacje skupiające obywateli Zjednoczonego Królestwa w różnych częściach globu mogą liczyć na pomoc finansową ze strony rządu. Islamscy ideolodzy mają przyzwolenie na propagowanie najbardziej wojowniczych idei pod warunkiem, że nie będą próbować wcielać ich w życie na terytorium Wielkiej Brytanii. Program wspierania wielokulturowości zakładał powstrzymanie niezadowolenia wśród przybyszów, przede wszystkim z krajów muzułmańskich, i osłabienie ich krytycznego stosunku do nowej ojczyzny. Wygląda jednak na to, że kalkulacje te całkowicie zawiodły, a przyjazna polityka kolejnych rządów doprowadziła tylko do wzrostu islamskiego ekstremizmu w Wielkiej Brytanii¹⁴.

Doświadczenia Francji czy Anglii pokazują, że mniejszości muzułmańskie były, są i nadal będą głęboko niechętne cywilizacji oraz kulturze kraju przyjmującego. Wątpić też należy w powodzenie procesu integracji. Nowi imigranci osiedlają się zazwyczaj w środowisku współwyznawców, powiększając obszarowo i ludnościowo „muzułmańskie strefy”. Ich enklawy powoli wkraczają do centrów miast. Coraz bardziej powszechne staną się żądania ustępstw i przywilejów wynikających z praktykowania wiary, np. przerw na modlitwy w trakcie pracy, przestrzegania muzułmańskich świąt, przepisów żywieniowych, tradycyjnych strojów kobiecych itp. Spodziewać się można, że w ciągu najbliższych lat utrzymywać się będzie idea dżihadu propagowana przez ekstremistyczne ugrupowania w Europie. Przedstawia się obraz świata, zgod-

¹³ W 2010 r. angielskojęzyczny magazyn internetowy „Inspire” redagowany przez Organizację Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego opublikował artykuł *Zrób bombę w kuchni swojej mamy*. Por. T. Otlowski, *Zrób bombę w kuchni swojej mamy*, 16.12.2010 r., www.terroryzm.wsiz.pl, [dostęp: 5.05.2011].

¹⁴ Obszernie na temat antybrytyjskiej aktywności środowisk muzułmańskich i polityce brytyjskiego rządu wobec tych mniejszości pisze M. Phillips, *Londonistan. Jak Wielka Brytania stworzyła państwo terroru*, Warszawa 2010, „Sprawy Polityczne”.

nie z którym islam znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, a święta wojna to jedyny środek zaradczy. Z tego powodu zagrożenie ze strony części islamskich organizacji ekstremistycznych będzie nadal realne dla naszego kontynentu.

Nie można wykluczyć, że część środowisk muzułmańskich zwróci się w kierunku idei krzewionych przez Muhammada Abduha¹⁵ oraz byłych i obecnych umiarkowanych przywódców ruchu Braci Muzułmanów: Hassana al-Banne¹⁶, Umara Tilimsaniego¹⁷, Muhammada Akefa¹⁸, Jusufa Kardawiego¹⁹ czy Tarika Ramadana²⁰. Są oni zwolennikami powolnych, pokojowych zmian społecznych i politycznych. Liczyć się należy ze wzrostem aktywności organizacji skupionych we FIOE²¹: centrów islamskich, stowarzyszeń i tzw. instytutów, w tym Ligi Muzułmańskiej w RP, a więc organizacji znajdujących się pod silnym ideologicznym wpływem Braci Muzułmanów. Raczej nie będzie temu towarzyszył rozgłos medialny, aby nie wzbudzać niepokoju władz państwowych. Już obecnie zwraca uwagę niezwykła dbałość FIOE o budowę poprawnego wizerunku organizacji zaangażowanej w dialog międzyreligijny i integrację Europejczyków z muzułmańskimi mniejszościami. W wielu przypadkach są to jednak tylko pozory, mijające się z rzeczywistymi celami działalności.

Dowodów na to nie brakuje. Z jednej strony organizacja publikuje artykuły i książki mające rozwijać dialog między islamem a Zachodem²², z drugiej rozpo-

¹⁵ Muhammad Abduh (1849-1905), egipski reformator islamu, określający tę religię jako system racjonalny, odwołujący się do wiedzy i podkreślający wielką rolę edukacji. Jego przemyślenia były odpowiedzią na działania administracji kolonialnej i wpływy chrześcijaństwa. Por.: K. Armstrong, *Fundamentalizm w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie*, Warszawa 2005, W.A.B., s. 236-240.

¹⁶ Hassan al-Banna (1906-1949), założyciel Stowarzyszenia Braci Muzułmanów (Dżamiat al-Ichwan al-Muslimum). Oprócz walki przeciwko brytyjskim wpływom w Egipcie absorbowała go idea panislamizmu i zachowania tożsamości religijnej muzułmanów. Por. J. Zdanowski, *Bracia Muzułmanie i inni*, Szczecin 1986, Glob.

¹⁷ Umar Tilimsani był przywódcą Braci Muzułmanów w latach 1973-1986.

¹⁸ Muhammad Akef jest przewodniczącym Stowarzyszenia Braci Muzułmanów od 2004 r.

¹⁹ Jusuf al-Kardawi (ur. 1926 r. w Egipcie) przez dziesięciolecie zasiadał w ścisłym kierownictwie Braci Muzułmanów. Głosi konieczność odrodzenia wspólnoty wiernych – *ummy*, która miałaby rozciągać się od Maroka po wybrzeża Pacyfiku, kładąc kres zachodniej hegemonii nad światem. W 1990 r. zredagował tekst *Priorytety Ruchu Muzułmańskiego w nadchodzącym okresie*, w którym m.in. zdefiniował cele Braci Muzułmanów jako zorganizowane, wspólne działanie zmierzające do uczynienia islamu religią panującą nad światem. Al-Kardawi na stałe mieszka w Katarze, gdzie w telewizji Al-Dżazira prowadzi program *Islam i życie*.

²⁰ Tarik Ramadan (ur. 1962) jest wnukiem założyciela Braci Muzułmanów Hassana al-Banny. Wykłada m.in. w Oxfordzie. Uniwersytet Notre Dame w USA zerwał z nim współpracę, gdy wsparł finansowo fundację związaną z Hamasem. W sierpniu 2009 r. stracił posadę doradcy władz Rotterdamu w sprawach integracji muzułmanów. Powodem tej decyzji było jego wystąpienie w irańskiej telewizji. Był również doradcą rządu brytyjskiego ds. integracji muzułmanów na Wyspach. W 2004 r. tygodnik „Time” uznał Tarika Ramadana za jednego ze 100 najbardziej wpływowych intelektualistów na świecie. Krytykowany jest on m.in. za to, że odmawia potępienia homofobii i zwyczaju podporządkowania kobiet mężczyznom.

²¹ FIOE – Federation of Islamic Organizations in Europe, została założona w 1989 r. Skupia około 400 organizacji muzułmańskich, w tym działające w Polsce Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich, Muzułmańskie Stowarzyszenie Kształtowania Kulturalnego i Ligę Muzułmańską. Por. S. Besson, *Islamizacja Zachodu? Historia pewnego spisku*, Warszawa 2006, Dialog, s. 103-146.

²² Na przykład przetłumaczona na język angielski i francuski książka Tarika Ramadana *Być europejskim muzułmaninem*.

wszechnia prace Sajjida Kutba²³ i „Risalet al-Ichwan” („Przesłanie Braci”) – organ medialny Braci Muzułmanów. Znane i szeroko nagłaśniane w środowiskach islamskich są wypowiedzi Jusufa al-Kardawiego, działacza Braci Muzułmanów i współzałożyciela w 1997 r. Europejskiej Rady Fatw i Poszukiwań, który na użytek mediów zachodnich głosi hasła tolerancji i przedstawia islam jako religię pokoju, ale wspólnotę muzułmańską wzywa do działania na rzecz hegemonii islamu nad Zachodem²⁴. W kontaktach z mediami przedstawiciele organizacji związanych z FIOE niejednokrotnie starają się kreować atmosferę współpracy z władzami państwowymi czy też lokalnymi, lecz ich rzeczywista działalność zmierza w kierunku reislamizacji i religijnej radykalizacji europejskich muzułmanów.

Podczas dziesięcioletniej wojny z terroryzmem służby specjalne i siły zbrojne państw NATO odniosły wymierne rezultaty. Wiadomo, ilu terrorystów zostało schwytanych i zabitych, ile osób zwerbowano i wyszkolono. Według Donalda Rumsfelda, sekretarza obrony USA w czasie prezydentury George’a W. Busha, jednego z architektów wojny z terroryzmem, ten konflikt w końcu zaniknie. Terrorysty będą rekrutować coraz mniej ludzi, ponieważ coraz mniej osób będzie widziało sens tej walki. Mniej będzie też państw udzielających schronienia terrorystom²⁵. Zwiększyła się również skuteczność służb specjalnych, które odpowiednio rozbudowano. Powołano także instytucje odpowiedzialne za gromadzenie, przetwarzanie i przesyłanie informacji na temat podejrzanych grup oraz prowadzenie i koordynowanie walki z terroryzmem.

Negatywnym skutkiem światowej wojny z terroryzmem jest wzrost zagrożenia atakami w wielu krajach Europy. Dużo państw, do tej pory bezpiecznych, znalazło się w strefie ryzyka z powodu takich, a nie innych sojuszy i układów politycznych. Powstało także wiele specjalnych przepisów ograniczających prawa i wolności obywatelskie.

Według raportu Europejskiego Urzędu Policji (EUROPOL), opublikowanego 19 kwietnia 2011 r., na 249 zamachów przeprowadzonych w 2010 r. w państwach UE, trzech usiłowali dokonać wyznawcy islamu. Zatrzymano 611 osób podejrzanych o działalność w organizacjach uznanych za terrorystyczne, w tym w 179 w organizacjach islamskich. Większości aresztowań dokonano w Hiszpanii i Francji. Mimo że nadal największe zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego stanowią działania o podłożu separatystycznym, niepokojący stał się wzrost liczby osób podejrzanych o działalność terrorystyczną inspirowaną radykalnym islamem. Dodatkowym niebezpieczeństwem jest eskalacja konfliktów oraz niestabilna sytuacja na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, a także wywołana nimi masowa migracja ludności do krajów

²³ Said Kutb (1906-1966) był głównym ideologiem Braci Muzułmanów. Koncentrował się na sprawiedliwości społecznej i powstaniu państwa islamskiego. Głosił, że te dwie idee mogą zostać zrealizowane jedynie na drodze zbrojnej rewolucji przeciwko świeckim władzom w krajach muzułmańskich. Rezultatem tej walki miało być zniszczenie królestwa człowieka na rzecz królestwa Allaha na ziemi. Wniósł on do Braci Muzułmanów antyamerykańskie akcenty. Pisma Kutba, już po jego śmierci, podsycaly wzrastające wrogie nastroje, wywołane popieraniem przez Waszyngton Izraela i świeckich przywódców w krajach arabskich. Idee Kutba zawarte w dziełach *Fi zilal al-Quran al-Karim (W cieniu Słachetnego Koranu)* i *Maalim fi at-tarik (Kamienie milowe)* wywarły znaczący wpływ na powstanie i działalność Egipskiej Grupy Islamskiej, Egipskiego Islamskiego Dżihadu, Hamasu i wielu innych. Jego sformułowania: *La budd li-l-islam an jah-kum (Nieuchronnie zapanuje islam)* i *Al-Mustakbal li-l-islam (Przyszłość należy do islamu)* są mottem ruchu Braci Muzułmanów.

²⁴ Jusuf al-Kardawi odrzuca wizję rozdziału polityki od religii. Znana jest jego maksyma: *Podbijemy Europę, podbijemy Amerykę i nie uczynimy tego mieczem, ale naszym posłannictwem.*

²⁵ J. Przybylski, *Wywiad z Donaldem Rumsfeldem*, „Plus Minus”, dodatek do gazety „Rzeczpospolita”, 14-15.05.2011.

europiejskich. Ekstremiści mogą ukryć się wśród uchodźców, aby przedostawać się do Europy. Większość z zatrzymanych do tej pory osób należało do małych, autonomicznych komórek, a nie znanych organizacji terrorystycznych. Ugrupowania terrorystyczne próbują coraz bardziej nowoczesnych metod przeprowadzania ataków i elastycznie dostosowują się do nowych zabezpieczeń, czego przykładem były ładunki wybuchowe ukryte w pojemnikach z tonerami do drukarek wysyłane z Jemenu na pokładzie samolotów cargo²⁶. Zaobserwować można nasilenie współpracy między różnymi organizacjami terrorystycznymi, a także coraz większe zależności między terroryzmem a przestępczością zorganizowaną.

Walka z terroryzmem inspirowanym radykalnym islamem przesłoniła środowiskiem politycznym i mediom zagrożenie ze strony „rodzimego” terroryzmu o charakterze nacjonalistyczno-separatystycznym, skrajnie prawicowym, lewackim i anarchistycznym. W przypadku postępującej globalizacji i pogoni za kapitałem jako imperatywem polityki wewnętrznej, zagrożenie to będzie wzrastać. Kryzys ekonomiczny w różnych krajach Europy, rosnące bezrobocie i arogancja klasy politycznej tworzą sprzyjający klimat dla ekstremalnych zachowań społecznych. Te ostatnie są często wykorzystywane przez klasę polityczną, co nakręca spiralę agresywnych zachowań. Nie można zapominać o tym, że bunt społeczny w Europie Zachodniej w drugiej połowie lat 60. stworzyły lewicowy terroryzm z niemiecką Frakcją Czerwonej Armii (RAF) i włoskimi Czerwonymi Brygadami na czele. Zresztą organizacjom separatystycznym spod znaku ETA czy IRA też towarzyszyła lewicowa ideologia. Obecnie przed podobnym wyzwaniem stoją Grecja i Włochy z ich anarchistycznymi komórkami. Pozostało przy tym wiele nierozwiązanych problemów społecznych, które nawarstwiają się i stanowią doskonałą pożywkę dla różnych ekstremizmów. Nie można wykluczyć, że w najbliższym czasie wojna z terroryzmem zamieni się w metodę walki politycznej. Obserwuje się bowiem wzrastającą krytykę wojny z terroryzmem, co może być wykorzystane przez różne ugrupowania polityczne, zwłaszcza w kontekście zliberalizowania zaostrzonych przepisów prawa, które przyczyniły się do wzrostu kontroli państwa nad życiem obywateli i ograniczenia wolności obywatelskich. W każdym przypadku potrzebny jest umiar i zdrowy rozsądek polityków.

Terroryzm nacjonalistyczno-separatystyczny

Wzorcowymi przykładami tego typu terroryzmu w Europie są baskijska ETA (Euskadi ta Askatasuna – Kraj Basków i Wolność), irlandzka IRA (Irish Republican Army – Irlandzka Armia Republikańska) i korsykańska FLNC (Front de la Liberation Nationale de la Corce – Front Wyzwolenia Narodowego Korsyki).

Pierwsza organizacja, działająca od 1959 r., jest winna śmierci 830 osób. W ciągu ostatnich trzech lat została całkowicie pozbawiona zaplecza logistycznego, dzięki współpracy Hiszpanii z Francją, która pomogła rozbić terrorystyczne komando, aresztować ich przywódców i zlikwidować arsenały broni. Władze uznały za niewystarczający komunikat ETA o zawieszeniu broni ogłoszony na początku września 2010 r. i domagały się wyrzeczenia przemocy przez organizację. Oświadczenie ETA wydała 5 miesięcy po tzw. deklaracji brukselskiej, podpisanej przez znanego południowoafrykańskiego prawnika, współtwórcę Komisji Prawdy i Pojednania w RPA, Briana Currina, oraz grono laureatów Pokojowej Nagrody Nobla, którzy wezwali organiza-

²⁶ P. Kościński, *Do USA leciały bomby*, „Rzeczpospolita”, 30.10.2010; TVN24, *Bomby w drukarkach w Dubaju i Anglii*, www.tvn24.pl, [dostęp: 30.10.2010].

cję do zaprzestania terroru i wkroczenia na drogę rozmów. Wydaje się jednak, że ETA do tego stopnia została osłabiona falą aresztowań, że stała się niezdolna do stosowania przemocy i z tego powodu ogłosiła zawieszenie broni²⁷. We wrześniu 2010 r. hiszpańska policja aresztowała 9 osób podejrzanych o działalność w organizacji Ekin²⁸ powiązanej z ETA. Były to pierwsze zatrzymania od ogłoszenia zawieszenia broni. Wywołały falę demonstracji w miastach Kraju Basków. Zakładano wówczas powrót do propozycji zbliżonej do tzw. Planu Ibarretxe²⁹. Z drugiej strony nie wykluczano, że organizacja ogłosiła zawieszenie broni w celu odbudowy sił i środków. Na potwierdzenie tej tezy można podać przykład 8 propozycji zawieszenia broni (4 całkowite i 4 częściowe), jakie ETA złożyła od 1989 r., a które później zostały przez nią zerwane. Także młodzież z radykalnych ugrupowań powiązanych z ETA nie zaprzestała walk ulicznych zwanych *Kale borokka*. Dwa tygodnie po ogłoszeniu zawieszenia broni organizacja zaapelowała o międzynarodową mediację w konflikcie.

W styczniu 2011 r. premier Hiszpanii Jose Luis Zapatero i lider baskijskich nacjonalistów z PNV (Partido Naciona Vizcaya - Baskijska Partia Narodowa), Inigo Urkullu, zapowiedzieli, że będą wspólnie działać na rzecz doprowadzenia ETA do złożenia broni. Kilka dni później organizacja ogłosiła trwałe zawieszenie broni. Wychodząca w San Sebastian gazeta „Gara”, do której ETA często telefonowała, uprzedzając o zamachach bombowych, opublikowała oświadczenie organizacji, która napisała m.in., że jest kategorycznie zdecydowana doprowadzić do rozwiązania konfliktu. W Bilbao natomiast około 40-tysięczny tłum uczestniczył w manifestacji na rzecz poprawy statusu więziennego niemal 560 członków ETA. Była to legalna demonstracja, na którą zezwolił Sąd Krajowy. Jej współorganizatorami były zdelegalizowana partia Herri Batasuna (Jedność Basków) – polityczne skrzydło ETA i baskijskie związki zawodowe, które domagały się powrotu więźniów do Kraju Basków³⁰. W lutym 2011 r. Rufi Etxeberria, historyczny przywódca Batasuny, przedstawił w Bilbao jej nowe wcielenie – Sortu (Tworzyć), które potępiło przemoc i wyrzekło się więzi z ETA. Partia Sortu ma działać na rzecz pojednania Basków i opowiedziała się za zadośćuczynieniem dla ofiar terroryzmu.

Odkrycie magazynów broni oraz aresztowania kolejnych członków ETA spowodowały zaniepokojenie przyszłością zadeklarowanego zawieszenia broni, które stwarzało nadzieję na rozwiązanie konfliktu między władzami a radykalnymi reprezentantami baskijskiej wspólnoty etnicznej. Chcąc rozwiązać te wątpliwości, ETA ogłosiła koniec wymuszania na przedsiębiorcach tzw. podatku rewolucyjnego – haraczu

²⁷ W. Kedaj, *ETA woli pokój*, „Wprost”, 13.09.2010, s. 64-65.

²⁸ Ekin uznano za organizację nielegalną w 2007 r. Policja aresztowała wtedy przywódców Ekin, powiązanej z ETA, podczas akcji przeprowadzonej w prowincjach baskijskich. Ekin określana jest przez hiszpański wymiar sprawiedliwości, jako „serce ETA”. Zarzuca się członkom tego ugrupowania, że stosują polityczną i militarną strategię ETA. Por.: Informacja PAP z 18.09.2010 r., www.wiadomości.wp.pl, [dostęp: 18. 09.2010].

²⁹ Juan Jose Ibarretxe w latach 1999-2009 był przewodniczącym Rządu Regionalnego Kraju Basków. Plan noszący jego imię został przyjęty przez parlament regionalny w grudniu 2004 r., jednak w 2005 r. został odrzucony przez hiszpańskie Kortezy. Zakładał m.in. prawo do samostanowienia narodu baskijskiego, możliwość reprezentacji zewnętrznej analogicznej do regionów belgijskich, obywatelstwo baskijskie, ustanowienie niezależnych reprezentacji sportowych regionu, autonomię w zakresie wymiaru sprawiedliwości, administracji publicznej, edukacji, kultury, polityki językowej, zdrowia, środowiska, transportu i innych zagadnień. Por. Jap., *Hiszpański parlament debatował nad sanacyjnym planem Basków*, „Gazeta Wyborcza”, 1.02.2005.

³⁰ Polityka penitencjarna kolejnych rządów Hiszpanii wobec członków ETA, skazywanych za akty terroru lub nawoływanie do przemocy w imię niepodległości Kraju Basków, polegała m.in. na umieszczeniu ich w więzieniach znajdujących się z dala od regionu.

pobieranego od baskijskich firm. Na konferencji prasowej w Pampelunie powiadomił o tym przewodniczący Federacji Przedsiębiorców Nawarry (CEN), Jose Antonio Saria. W dniu 26 kwietnia 2011 r. baskijscy ekstremiści przesłali pismo do CEN, informując przedsiębiorców i społeczeństwo, że decyzja podjęta została w ramach zawieszenia broni. Nieco później podobny list otrzymała organizacja przedsiębiorców Kraju Basków, Confebask³¹.

Wybory samorządowe w maju 2011 r. przyniosły zdecydowane zwycięstwo baskijskim separatystom. W radach ponad 60 miejscowości zasiadają tylko pojedyncze osoby z partii socjalistycznej lub ludowej. Resztę miejsc zajmują separatyści. Podczas inauguracyjnych posiedzeń tym pojedynczym radnym ubliżano i grożono. Jednak zdaniem ekspertów terroryści są na tyle zadowoleni z wyników wyborów, że powstrzymają się od przemocy. Zależy im bowiem na powtórzeniu sukcesu w wyborach do parlamentu, które odbędą się w 2012 r.

IRA działa obecnie pod nazwami: RIRA (Real IRA – Prawdziwa IRA) i CIRA (Continuity IRA – IRA Kontynuacja). Nie uznały one porozumienia pokojowego z kwietnia 1998 r. i późniejszych porozumień rozbrojeniowych. Druga z nich twierdzi, że jest jedynym kontynuatorem republikańskich tradycji dawnej IRA i INLA (Irish National Liberation Army – Irlandzka Narodowa Armia Wyzwolenia)³². Szacuje się, że każda liczy od kilkudziesięciu do stu aktywnych bojowników, choć w 2009 r. pojawiły się informacje określające liczebność RIRA na kilkaset osób. Prawdopodobnie mają problemy związane z zaopatrzeniem w broń. Każda z nich szuka źródeł zagranicznych, m.in. na Bałkanach i Litwie³³.

Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku północnoirlandzcy policjanci stali się głównym celem zamachów. W marcu 2008 r. policjant na służbie został wciągnięty w zasadzkę i zastrzelony. Do zamachu przyznała się CIRA. To rozłamowe ugrupowanie

³¹ „Podatkim rewolucyjnym” nazywano haracz, jaki ETA pobierała pod groźbą śmierci, porwania czy zniszczenia firmy. Haracz ten zaczęto pobierać od 1976 r., kiedy to wprowadzono w Hiszpanii demokrację. W dniu 7 kwietnia 1976 r. ETA zamordowała Angela Berazadiego, pierwszego z biznesmenów, który odmówił zapłaty. Od tamtej pory śmierć poniosło 40 osób, a 50 porwano, by zwolnić je po zaplaceniu okupu. Niektórzy biznesmeni płacili haracz przez długie lata i rzadko odmawiali. W 1980 r. sensację wywołał Juan Alcorta, który odmówił zapłaty 20 mln peset (ok. 120 tys. euro). W liście otwartym napisał: *A jak wam się nie podoba, znajdźcie mnie na stadionie, kibicując Real Sociedad*. ETA zostawiła go w spokoju. Por. M. Stasiński, *ETA kończy z haraczami*, www.gazeta.pl, [dostęp: 30.04.2011].

³² INLA (irl. Arm Saoirse Naisiunta na hEireann) powstała w grudniu 1974 r. jako odłam IRA. Jej założycielem był Seamus Costello, zastrzelony w 1977 r. przez członka Official IRA. Członkowie INLA, wyznający marksistowską ideologię, postrzegali OIRA jako organizację mało radykalną i odrzucali zawieszenie broni. Walczyli o zjednoczoną, socjalistyczną Irlandię. Por.: T. Stylińska, *Strategia karabinu*, „Tygodnik Powszechny”, www.onet.pl, [dostęp: 24.03.2009].

³³ W sierpniu 2009 r. w Wilnie rozpoczął się proces Michaela Campbella oskarżonego o próbę nabycia broni i materiałów wybuchowych. Został on zatrzymany 18 miesięcy wcześniej, kiedy, podróżując po Europie, usiłował nawiązać kontakt z gangami handlującymi bronią. Po nieudanych misjach we Francji i Polsce przyjechał na Litwę. Tam udało mu się nawiązać kontakt z mężczyzną podającym się za międzynarodowego handlarza bronią, który zobowiązał się dostarczyć karabiny snajperskie, 10 kg materiałów wybuchowych i detonatory. Handlarz bronią okazał się być oficerem litewskiego wywiadu, a cała akcja została zaplanowana przez służby specjalne Litwy, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Michael Campbell należał do czołowych przywódców RIRA. Jego brat, Liam, uznawany jest za jedną z osób, które zaplanowały krwawy zamach w Omagh. W 2008 r. w pułapkę zastawioną przez MI5 wpadł dowódca RIRA Paul McCaugherty, usiłując kupić broń i materiały wybuchowe od rzekomego handlarza z Bliskiego Wschodu. Na początku lipca 2010 r. został uznany za winnego przemytu broni i materiałów wybuchowych. Drugi oskarżony, Gregory Declan, został uznany winnym finansowania RIRA poprzez zakup restauracji z myślą jej późniejszego odsprzedażania i przekazania funduszy na działalność organizacji. Por. Asc., *Terrorysta IRA sądzony w Wilnie*, „Dziennik”, 19.08.2009.

republikańskie, stawiające sobie za cel storpedowanie procesu pokojowego w Irlandii Północnej i zniechęcenie katolików do wstępowania do policji. W maju tego samego roku, w wyniku wybuchu bomby podłożonej w samochodzie, nogi stracił kolejny funkcjonariusz. W marcu 2009 r. RIRA przeprowadziła zamach na koszary armii brytyjskiej w Massereene w hrabstwie Antrim. W ataku zginęło dwóch żołnierzy. Rannych zostało dwóch doręczycieli pizzy, w tym Polak. Dwa dni później w miejscowości Craigavon, również w Antrim, CIRA zastrzeliła policjanta. W okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2009 r. odnotowano w Irlandii Północnej 11 prób zamachów przeciwko policjantom³⁴. W styczniu 2010 r. następny policjant stracił nogi w wyniku eksplozji bomby podłożonej w samochodzie, a w listopadzie 2010 r. trzech policjantów zostało rannych od wybuchu bomby. Funkcjonariusze wyjaśniali sprawę napadu na punkt bukmacherski w zachodniej części Belfastu.

W grudniu 2009 r. przed główną siedzibą policji w Belfaście wybuchła bomba umieszczona w bagażniku samochodu (nikt nie odniósł obrażeń), a w lutym 2010 r. przed budynkiem sądu w Nevry eksplodował samochód wypełniony ponad 300 kg materiału wybuchowego. Kolejny samochód-pułapkę wysadzono w kwietniu tego samego roku przed koszarami wojsk brytyjskich na przedmieściach Belfastu. Z kolei na początku sierpnia 2010 r. doszło do eksplozji bomby przed posterunkiem policji w Londonderry. W dniu 9 kwietnia 2011 r. brytyjska policja wykryła i zneutralizowała materiał wybuchowy, który mógł być użyty do przeprowadzenia zamachu w Irlandii Północnej. We wspomnianej już miejscowości Nevry pod jednym z mostów znaleziono samochód z 225 kg materiałów wybuchowych. Jak się później okazało, został on skradziony w styczniu 2011 r. w Maynouth. Przejęcie ładunku było możliwe najprawdopodobniej dlatego, że terroryści zauważyli blokady drogowe i porzucili pojazd. Za przygotowanie zamachu mogła być odpowiedzialna RIRA. W ocenie niezależnej komisji monitorującej sytuację w prowincji, takiej aktywności nie notowano od sześciu lat. Nie jest przy tym wykluczone, że RIRA i CIRA coraz częściej współpracują z sobą³⁵.

W dniu 12 sierpnia 2010 r. wicepremier Irlandii Północnej z ramienia partii Sinn Finn (My Sami)³⁶ – politycznego skrzydła dawnej IRA, Martin McGuinness, oświadczył, że rządy Wielkiej Brytanii i Irlandii zaangażowane są w tajne rozmowy ze sprawcami zamachów w Ulsterze. Przedstawiciele administracji obu krajów zaprzeczyli tej informacji, stwierdzając, że żadne rozmowy nie mogą być prowadzone z grupami, które nie są zainteresowane procesem pokojowym. W tym samym miesiącu MI5 ujawniła, że zagrożenie dla Wielkiej Brytanii ze strony CIRA i RIRA stało się większe niż ze strony

³⁴ Ulsterska policja, obok sądownictwa, podlegała bezpośrednio Londynowi. W 2010 r. północnoirlandzki parlament formalnie przejął za nią odpowiedzialność. Por. PAP, *Zamach bombowy w Irlandii – zginął policjant*, www.wiadomości.pl, [dostęp: 2.04.2011].

³⁵ S. O'Neill, *The aim is more deaths, more headlines and bigger targets*, „The Times”, 4.04.2011.

³⁶ Partia została założona w 1905 r. W 1916 r. udzieliła poparcia powstaniu wielkanocnemu, a w latach 1919-1921 kierowała walką o niepodległość. Jej zbrojnym skrzydłem stała się wtedy IRA. W swojej historii Sinn Fein przeszła 4 rozłamy, w których wyniku powstały nowe partie. Podczas ostatniego, w 1986 r., odłączyła się Republican Sinn Fein. W 1994 r., po zawieszeniu broni przez IRA podjęła pokojowe negocjacje z brytyjskim i irlandzkim rządem, które zostały zerwane, po tym, jak w 1996 r. IRA wznowiła działalność terrorystyczną. Partię wykluczono wówczas z dalszych rozmów ze względu na odmowę IRA przystąpienia do rozbrojenia. W 1997 r. jej przywódca (od 1983 r.) Gerry Adams i jego zastępca, Martin McGuinness, zostali wybrani do brytyjskiego parlamentu. Adams zażądał ponownego włączenia Sinn Fein w rozmowy pokojowe. W 1998 r. był on jednym z sygnatariuszy północnoirlandzkiego porozumienia zawartego w Wielkiej Piątce. Partia zaakceptowała warunki porozumienia i weszła do Zgromadzenia Północnoirlandzkiego. Por.: M. Werner, *Terrorysta? Mąż stanu*, „Wprost”, 23.03.2011, s. 74-75.

islamskich terrorystów. Zmusiło to brytyjski kontrwywiad do przesunięcia 20 mln funtów przewidzianych na walkę z muzułmańskimi ekstremistami na operacje związane z rozpracowaniem irlandzkich separatystów. Od stycznia do końca sierpnia 2010 r. odnotowano 33 ataki lub próby ich dokonania. Rok wcześniej było ich 22. Dla porównania w 2010 r. prowadzone były tylko 2 priorytetowe śledztwa związane z terroryzmem islamskim. Według informacji brytyjskich służb, oprócz wymienionych wyżej organizacji pojawiło się ugrupowanie o nazwie Oglagh na Heireann (OnH), co w tłumaczeniu z języka iryjskiego znaczy *Irlandcy Ochotnicy (Żołnierze)*. Początkowo jego członkowie tworzyli Irlandzkie Bractwo Republikańskie, potem należeli do IRA. MI5 poświęca 18 proc. swoich sił i środków na działalność wymierzoną przeciwko irlandzkim ugrupowaniom ekstremistycznym, co stanowi 5 proc. w stosunku do 2008 r.³⁷

W dniu 2 kwietnia 2011 r. katolicki policjant Północnoirlandzkiej Służby Policyjnej (Police Service of Northern Ireland – PSNI)³⁸ zginął w Omagh w wyniku wybuchu bomby umieszczonej pod jego samochodem. Był to drugi w historii tej formacji policjant zabity w zamachu. Do odpowiedzialności przyznała się grupa, która w oświadczeniu przekazanym gazecie „Belfast Telegraph” zaznaczyła, że składa się z doświadczonych członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej i jest jej kontynuatorką w sytuacji, gdy proces pokojowy w Irlandii Północnej zawiódł³⁹.

PSNI ostrzegła miejscową ludność przed groźbą ataków w okresie Świąt Wielkanocnych 2011 r. Grupy terrorystyczne ujawniły bowiem zamiar przeprowadzenia zamachów na funkcjonariuszy policji. Detektywi prowadzący dochodzenie w sprawie działalności rozłamowych ugrupowań republikańskich aresztowali 3 mężczyzn w pobliżu granicy z Irlandią. Była to wspólna operacja sił policyjnych po obu stronach granicy. Wzmoczona działalność ugrupowań nieuznających zawartych w 1998 r. Porozumień Wielkopiątkowych, które utorowały drogę do unormowania sytuacji w Irlandii Północnej, zbiegła się z wyborami do północnoirlandzkiego parlamentu oraz wizytą królowej Elżbiety II⁴⁰ w maju 2011 r. W dniu poprzedzającym wizytę, po otrzymaniu anonimowego telefonu, policja irlandzka znalazła duży ładunek wybuchowy ukryty w bagażniku autobusu w Maynooth, 25 km na zachód od Dublinia. Tego samego dnia policja otrzymała ostrzeżenie o bombie podłożonej w Londynie. Informacja miała pochodzić od ulsterskich lojalistów.

Polityczne skrzydło IRA – Sinn Fein – z marginalnej partii z czterema posłami stała się czwartym najliczniejszym ugrupowaniem w parlamencie i najpoważniejszą

³⁷ *MI5 przesuwana budżet z Al-Kaidy na Północną Irlandię*, „The Epoch Times”, 29.08.2010.

³⁸ PSNI zastąpiła działającą wcześniej RUC (Royal Ulster Constabulary), oskarżaną przez republikanów o sprzyjanie protestantom. PSNI jest formacją policyjną zbudowaną od podstaw na mocy porozumień irlandzkiego okrągłego stołu (tzw. Porozumień z Belfastu, lub Wielkopiątkowych z 9 kwietnia 1998 r.), torujących drogę procesowi pokojowemu. Pod obecną nazwą działa od 2001 r. Składa się w połowie z katolików i protestantów. Jest formacją apolityczną. W 2010 r. północnoirlandzki parlament formalnie przejął za nią odpowiedzialność, leżącą przedtem w gestii Londynu. Por. R. Ford, F. Hamilton, *Car bomb killing of policeman raises the stakes before Queen's state visit to Ireland*, „The Times”, 4.04.2011.

³⁹ PAP, *Poważne zagrożenie terrorystyczne w Irlandii*, www.wiadomości.pl, [dostęp: 2.04.2011].

⁴⁰ Elżbieta II wraz z mężem Filipem przybyła do Dublinia z czterodniową wizytą. Był to pierwszy oficjalny pobyt brytyjskiego monarchy w tym kraju od czasu uzyskania przez Irlandię niepodległości w 1922 r. Wizycie towarzyszyły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa ze względu na możliwość zamachu ze strony ulsterskich sił republikańskich przeciwnych procesowi pokojowemu. Bezpieczeństwa pary królewskiej strzegło 8 tys. policjantów i 2 tys. żołnierzy. Por. PAP, *Planowali zamach na królową? Znalaziono bombę*, www.wiadomości.pl, [dostęp: 17.05.2011]; D. Pszczółkowska, *Królowa w Dublinie*, „Gazeta Wyborcza”, 18.05.2011.

siłą opozycyjną. Po wyborach na początku marca 2011 r. Gerry Adams został szefem 14-osobowego klubu poselskiego w Dail Eireann, parlamencie Irlandii. Jednak wykreślenie z programu partii postulatu zjednoczenia wyspy stało się poważnym problemem dla lidera Sinn Fein. Powróciła również jego terrorystyczna przeszłość, a zwłaszcza związek z zamordowaniem Jean McConville, matki dziesięciorga dzieci, która w 1972 r. została porwana, torturowana i zabita strzałem w tył głowy przez komando IRA za rzekome przekazywanie informacji brytyjskiej armii. IRA dopiero po 20 latach przyznała się do zabójstwa, a szczątki zamordowanej kobiety odnaleziono przypadkowo na plaży w Louth w 2003 r. Według jednego z nieżyjących już współpracowników Adamsa, to właśnie on dowodził grupą, która wykonała wyrok na kobiecie. Rodzina Jean McConville podczas ostatniej kampanii wyborczej przybyła do okręgu Louth, z którego startował przywódca Sinn Fein, protestując przeciwko Adamsowi jako mordercy. W kampanii pod hasłem *Każdy, tylko nie Adams* powoływano się też na przecieki z amerykańskich depesz dyplomatycznych opublikowanych przez portal WikiLeaks, według których Gerry Adams zaaprobował słynny napad na Northern Bank w Belfaście w 2004 r. Łupem złodziei padło wtedy 26,5 mln funtów. Pojawiły się również oskarżenia, że IRA otrzymywała broń i pieniądze od libijskiego dyktatora Muammara Kaddafiego⁴¹.

Separatyści korsykańscy prowadzą walkę od 1976 r.⁴² Do nasilenia działań terrorystycznych doszło w latach 80. W okresie od 1982 do 1984 na Korsyce wybuchło ponad 1300 bomb. W 1986 r. ofiarami zamachu padło dwóch zagranicznych turystów. W dniu 13 marca 1986 r. eksplodowało 13 bomb podłożonych w Nicei, Marsylii i Aix en Provence. W 2000 r. premier Lionel Jospin zgodził się na zwiększenie autonomii Korsyki w zamian za powstrzymanie się od przemocy. Przeciwwstawiała się temu gaullistowska opozycja we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, twierdząc, że doprowadzi to do żądań autonomii przez inne regiony kraju (np. Bretanię, Prowansję czy Alzację) i być może rozpadu Francji. Proponowana autonomia miała także zawierać ochronę języka korsykańskiego, który jak inne języki regionalne był przedmiotem negatywnej polityki francuskiej, zniechęcającej do ich używania. W lipcu 2003 r. odbyło się na wyspie referendum. Większość mieszkańców opowiedziała się w nim przeciwko niepodległości wyspy.

Od 2000 r. zaczęła maleć liczba zamachów na Korsyce. Ponowna eskalacja przemocy nastąpiła na początku grudnia 2007 r., wraz z rozpoczęciem procesu Ivana Colonna oskarżonego o zabójstwo w 1998 r. prefekta Claude'a Erignaca. Kilka godzin po ogłoszeniu wyroku eksplodowały bomby w wiosce potomków osadników francuskich położonej w pobliżu Bonifacio, które całkowicie zniszczyły 5 domów. Równocześnie zamachowcy ostrzelali pociskami moździerzowymi posterunek policji w Zicavo. W mieszkaniu nad posterunkiem znajdowało się 15 osób, w tym 6 dzieci. Atak nie spowodował ofiar. W nocy z 19 na 20 grudnia 2007 r. dokonano zamachu bombowego na posterunek policji w Ajaccio. Żadna z organizacji nie przyznała się do zamachów, jednak nie było wątpliwości, że kampania terroru związana była z procesem Colonna. Stał się on symbolem korsykańskiej walki zbrojnej. W dzień ogłoszenia wyroku główne partie nacjonalistyczne Korsyki: Komitet przeciwko Represjom (Comite anti Repression – CAR) i Naród Korsyki (Corsica Nazione – CN) usiłowały zorganizować dużą antyfrancuską manifestację w centrum Corte. Zwracano uwagę, że korsykańscy nacjonaści znaleźli sobie nowego męczennika. Colonna nie przyznał się do zastrzelenia prefekta

⁴¹ M. Stasiński, *Wielki gang IRA*, „Gazeta Wyborcza”, 3.03.2005.

⁴² Działalność separatystów z Korsyki, Bretanii i Prowansji scharakteryzował V. Gronowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Warszawa–Wrocław 2000, PWN, s. 349-362.

i w przeciwieństwie do pozostałych aresztowanych członków FLNC, nie okazał żadnej skruchy. Stwierdził jednak, że motywem zamachu była chęć umocnienia korsykańskiej walki zbrojnej⁴³. W czerwcu 2011 r., w wyniku kolejnej rozprawy apelacyjnej, Colonna został skazany na karę dożywotniego więzienia. Obrona ogłosiła odwołanie się do Sądu Najwyższego.

Grupy anarchistyczno-lewackie

Kryzys gospodarczy w niektórych krajach Europy, strajki, społeczne protesty i eskalacja niezadowolenia stanowią dogodny klimat dla uaktywnienia się lewacko-anarchistycznego terroryzmu, który na przykład w Hiszpanii zastąpić może wygasający po 50 latach aktywności separatystyczny terroryzm baskijskiej ETA. W ostatnich latach grupy anarchistyczne zdominowały ekstremistyczną scenę we Włoszech i w Grecji.

W tym drugim kraju działa ok. 380 takich ugrupowań, które często zmieniają nazwy, choć zrzeszają te same osoby. Aktywizują się szczególnie po aresztowaniu działaczy oraz podczas ich procesów. Często zakłady karne, w których przebywają aresztowani, pikietowane są przez członków i sympatyków. Anarchiści pozyskują środki finansowe, przeprowadzając napady na banki, a broń zdobywają dzięki kontaktom z zorganizowanymi grupami przestępczymi. Korzystają z pomocy wielu prawników, którzy oferują im obronę podczas procesów. Za pośrednictwem Internetu utrzymują kontakty z anarchistami w innych krajach Europy. Od 3 lat działają w Grecji Konspiracyjne Komórki Ognia, znane też pod nazwą Konspiracja Komórek Ogniwych lub Spisek Komórek Ognia (Synomosia Pyrinin Tis Fotias – SPTF). Niektóre ataki Konspiracyjnych Komórek Ogniwych były przypisywane Ludowej Walce Rewolucyjnej (Epanastikos Laikos Agonas – ELA) lub Walce Rewolucyjnej (Epanastikos Agonas)⁴⁴.

W dniu 1 listopada 2010 r. Konspiracyjne Komórki Ogniwowe przesyłały pocztą kurierską ładunki wybuchowe ukryte w paczkach pod adresem kilku ambasad w Atenach. Ładunki niewielkiej mocy wybuchły na terenie ambasad Szwajcarii i Rosji. Kolejną bombę znaleziono w ambasadzie Bułgarii. Paczkę zaadresowaną do ambasady Chile znaleziono z kolei w samochodzie przed greckim parlamentem. Jedna z przesyłek adresowana była do prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego. Dwie inne opuściły Grecję. Jedną przechwycono 2 listopada w urzędzie niemieckiej kanclerz Angeli Merkel w Berlinie⁴⁵. Druga paczka zaadresowana była do premiera Włoch Silvio Berlusconi'ego⁴⁶. W ciągu trzech dni ujawniono w sumie 14 przesyłek z materiałami wybuchowymi wysłanych do przedstawicielstw dyplomatycznych różnych krajów w Atenach i za granicę. W związku z paczkami aresztowano dwóch podejrzanych mężczyzn. W momencie zatrzymania mieli na sobie kamizelki kuloodporne i byli uzbrojeni. O jednym było

⁴³ A. Rybińska, *Fala przemocy zalewa Korsykę*, „Rzeczpospolita”, 22-23.12.2007.

⁴⁴ PAP, *Za zamachami w Grecji stali anarchiści z Konspiracji Grup Ogniwych*, www.wiadomości24.pl, [dostęp: 3.11.2010].

⁴⁵ Przesyłka, wysłana za pośrednictwem firmy UPS, dotarła do biura podawczego w Urzędzie Kanclerskim. W informacji o nadawcy figurowało Ministerstwo Gospodarki Grecji. Podczas kontroli pracownicy biura podawczego zwrócili uwagę na podejrzany pakunek i wezwano policyjnych ekspertów, którzy stwierdzili obecność materiału wybuchowo-zapalającego. Por. *Zawartość mogła co najmniej zranić człowieka. Bomba do Merkel przyleciała z Grecji*, www.tvn24.pl, [dostęp: 2.11.2010].

⁴⁶ Przesyłka znajdowała się na pokładzie samolotu kurierskiego lecącego z Aten do Rzymu, a następnie do Paryża i Liege. Po wykryciu podejrzanego przesyłki, samolot wykonał przymusowe lądowanie w Bolonii, gdzie do akcji przystąpili policyjni eksperci. Paczka zapaliła się podczas jej otwierania. *Kolejne niebezpieczne przesyłki. Paczka z Grecji leciała do Berlusconi'ego. Zapaliła się*, www.tvn24.pl, [dostęp: 3.11.2010].

już wcześniej wiadomo, że jest członkiem Konspiracji Komórek Ogniwych. Zdaniem Magnusa Ranstorpa, dyrektora brytyjskiego Centrum Studiów nad Terroryzmem, paczki wysłali Grecy, którzy chcieli ukarać rządy europejskie za politykę gospodarczą prowadzoną wobec ich kraju, a zwłaszcza narzucenie Grecji planu kryzysowego i oszczędności⁴⁷. Decyzja UE w sprawie programu naprawczego greckiej gospodarki może nakreślić spiralę przemocy ze strony grup ekstremistycznych.

Włoski minister spraw wewnętrznych nie wykluczył, że anarchiści z jego kraju mogli współpracować z greckimi nadawcami wybuchowych przesyłek. Do współpracy przystąpiła włoska Nieformalna Federacja Anarchistyczna (Federazione Anarchica Informale – FAI), która w grudniu 2010 r. przesała ładunki wybuchowe do ambasady Szwajcarii i Chile w Rzymie. W wyniku ich eksplozji ranne zostały dwie osoby. FAI przekazała też wiadomość: *Postanowiliśmy znowu zabrać głos za pomocą słów i faktów. Zniszczymy system dominacji. Niech żyje FAI, niech żyje anarchia*. Oświadczenie kończyło sformułowanie: *Nieformalna Federacja Anarchistyczna, komórka rewolucyjna Lambros Fountas*. Lambros Fountas to imię i nazwisko greckiego anarchisty zastrzelonego przez policję w marcu 2010 r. Cele oraz sposób działania terrorystów z FAI był podobny do metody działania greckich Konspiracyjnych Komórek Ogniwych. W związku z zamachami w Rzymie poinformowano, że szwajcarskie budynki rządowe były w przeszłości celami zamachów organizowanych przez anarchistę Marco Camenisch. Do jego działalności nawiązywali aresztowani w kwietniu 2010 r. Constantino Ragusa, Silvia Guerini i Luca Cristos Bernasconi. Na początku października 2010 r. w pobliżu ambasady Szwajcarii w Rzymie znaleziono dwa koktajle Mołotowa oraz materiały o treści anarchistycznej⁴⁸.

W Niemczech działalność ruchów radykalnie lewicowych, jest szczególnie dobrze widoczna w dużych aglomeracjach takich, jak Berlin, Hamburg, Frankfurt nad Menem, ale też w mniejszych miastach uniwersyteckich. Koncentruje się wokół zwalczania pravicowego ekstremizmu, kapitalizmu, konsumpcjonizmu, sprzeciwu wobec globalizacji, militarystyki i kontroli obywateli przez państwo. Zapleczem radykalnej lewicy jest rzesza sympatyków podejmujących nierzadko działania na własną rękę. Przykładem tego mogą być przeciwnicy zasiedlenia niektórych dzielnic Berlina czy Hamburga przez szybko bogacących się młodych ludzi (yuppies). Ich drogie samochody są często podpalane. Celem stają się najczęściej luksusowe BMW, mercedesy i audi, symbole kapitalizmu i luksusu. Duży rozgłos wywołała próba podpalenia w Brandenburgii sprzętu budowlanego przygotowanego do demontażu pomnika Ernsta Thälmana, czczonego w NRD przedwojennego działacza niemieckiej partii komunistycznej. Okazało się, że stała za nią organizacja Wolna Młodzież Niemiecka (Freie Deutsche Jugend – FDJ), analogiczna do tej z czasów NRD. Na liście wrogów lewackich bojówek znalazły się m.in.: Siemens, koncerny energetyczne, firmy telekomunikacyjne i transportowe, szczególnie DHL, i banki⁴⁹.

Niepokój niemieckich służb wywołało pojawienie się w 2010 r. nowego podziemnego pisma ruchu lewackiego. Była to 80-stronicowa broszura pt. *Prisma*, dotycząca przeprowadzenia zamachów i aktów sabotażu oraz wzywająca do zmiany

⁴⁷ K. Zuchowicz, M. Gmiter, *Bombowe przesyłki z Grecji*, „Rzeczpospolita”, 3.11.2011.

⁴⁸ Na stronie internetowej www.silviabillycostaliberi.noblogs.org zamieszczono wówczas wiadomość następującej treści: *W nocy z 4 na 5.10.2010 r. pozostawiliśmy ładunki wybuchowe. Nieopodal tego miejsca umieściliśmy napis: Billy Costa Barco Free. Wyrażamy solidarność ze wszystkimi osadzonymi*. Por.: P. Kowalczyk, *Anarchiści uderzyli na ambasady w Rzymie*, „Rzeczpospolita”, 24.12.2010.

⁴⁹ F. Gańczak, *Wrogowie systemu*, www.newsweek.pl, [dostęp: 3.07.2011].

systemu. Anonimowi autorzy opisywali różne rodzaje ładunków z materiałami łatwopalnymi wyposażonymi w zapalniki czasowe, zapory służące do zatrzymywania pociągów oraz metody niszczenia słupów energetycznych. Kilka rozdziałów poświęcono metodom przesłuchań stosowanym przez policję oraz sposobom zacierania śladów i gubienia obserwacji. Broszura była dystrybuowana głównie wśród radykalnych zwolenników lewicy w Hamburgu, Berlinie i Dolnej Saksonii. Zdaniem niemieckich służb bezpieczeństwa dostęp do tej publikacji mógł przyczynić się do podniesienia liczby aktów agresji i przemocy. Berlińska prokuratura wszczęła dochodzenie w tej sprawie i uzyskała nakaz konfiskaty publikacji.

Po rozwiązaniu się Frakcji Czerwonej Armii (Rote Armee Fraktion – RAF) w 1998 r. działalność lewackich środowisk autonomicznych przestała być postrzegana jako zagrożenie dla porządku publicznego. Do niedawna traktowano ją jako wyraz buntu młodzieży i instrument zwalczania ideologii neonazistowskiej. Znajdowało to swój wyraz w stosowanej przez policję strategii deeskalacji polegającej na defensywnym zachowaniu w przypadku wzrostu przemocy podczas demonstracji. W rzeczywistości liczba aktów przemocy na tle politycznym ze strony neonazistów zaczęła maleć (wciąż jest jednak dwukrotnie wyższa niż aktów przemocy radykalnej lewicy – 19 468 przypadków w 2009 r.), podczas gdy przestępczość na tle lewackim rośnie. Wśród aktów brutalnej przemocy w wykonaniu tych grup znajdowały się ataki na komisariaty i funkcjonariuszy policji. Odnotowano dwa razy więcej podpaleń niż rok wcześniej. Miały miejsce 4 napady połączone z próbami zabójstwa, ponad 500 przypadków uszkodzeń ciała, 113 podpaleń, czyli dwa razy więcej niż rok wcześniej, oraz 4 podłożenia ładunków wybuchowych. Z kolei w pierwszym półroczu 2010 r. o ponad 50 proc. wzrosła liczba aktów agresji i przemocy popełnionych przez członków ruchu lewackiego w porównaniu do analogicznego okresu 2009 r. Niemieckie służby specjalne oceniły, że radykalnych lewaków w Niemczech jest ponad 6600. Centrum lewackiego ekstremizmu jest Berlin, gdzie odnotowano 215 zająć karalnych z udziałem ich bojówek⁵⁰.

Zdaniem szefa Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz – BfV), Heinza Fromma, Niemcom co prawda nie grozi nowa fala lewicowego ekstremizmu, ale w przyszłości nie można tego wykluczyć. Niemiecka służba ostrzegła, że nastąpił znaczny i niebezpieczny wzrost przestępczości lewackiej, szczególnie skierowanej wobec konkretnych osób. Ponadto lewacy coraz częściej wykorzystują Internet, nawołując w nim do ataków na policję. Za niepokojący sygnał uznano zajęcia w Berlinie po demonstracji przeciwko rządowemu programowi oszczędności budżetowych 12 czerwca 2010 r. W wyniku eksplozji petardy, rzuconej w kierunku policji przez anarchistów, rannych zostało 15 funkcjonariuszy. BfV zamierza nadal obserwować poczynania reprezentowanej w Bundestagu postkomunistycznej Partii Lewicy, pomimo wielu protestów tego ugrupowania. Zdaniem służb ugrupowanie to ma niejednoznaczny stosunek do przemocy o podłożu skrajnie lewicowym oraz akceptuje radykalne grupy we własnych szeregach, takie jak Platforma Komunistyczna⁵¹.

Na początku stycznia 2011 r. Gesine Loetzsch, przewodnicząca Deutsche Linke (Niemiecka Lewica)⁵², w obszernym artykule *Droga do komunizmu* opublikowanym w marksistowskiej gazecie „Junge Welt” zachwalała zalety komunizmu i w zasadzie zade-

⁵⁰ W. Maszewski, *Lewica i islamiści zagrożeniem dla państwa*, „Nasz Dziennik”, 23.06.2010.

⁵¹ T. Mysiek, *Lewackie ...*

⁵² Deutsche Linke powstała w czerwcu 2007 r. ze zjednoczenia Die Linkspartei (Partia Lewicy) i WASG (Wahlalternative Arbeit und Soziale Gerechtigkeit – Alternatywa Wyborcza Praca i Sprawiedliwość Społeczna).

klarowała dążenie lewicy do budowy komunistycznego państwa. Napisała m.in.: *Droge do komunizmu możemy odnaleźć tylko wtedy, gdy wypróbujemy komunizm albo jako opozycja, albo jako rządzący. W każdym razie nie ma jednej drogi do komunizmu, lecz jest ich wiele, które nas zaprowadzą do celu*⁵³. Po tej publikacji sekretarz generalny CSU, Alexander Dobrindt, stwierdził, że Urząd Ochrony Konstytucji powinien obserwować Deutsche Linke. Jego zdaniem, kierunek działań lewicy upoważnia do tego, aby zastanowić się nad możliwością zakazu działalności tej partii. Wiceprzewodniczący frakcji CDU/CSU (Christlich-Demokratische Union – Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna/Christlich-Soziale Union – Unia Chrześcijańsko-Społeczna) w Bundestagu, Arnold Vaatz, stwierdził z kolei, że słowa Loetzsch są identyczne z polityczną praktyką stosowaną przez poprzedniczki lewicy, a mianowicie enerdowską partię komunistyczną SED (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands – Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności) i późniejszą PDS (Partei des Demokratischen Sozialismus – Partia Demokratycznego Socjalizmu). W jego opinii, jeżeli warunki byłyby ku temu sprzyjające, to niemiecka lewica nie miałaby skrupułów użyć demokracji w celu wskrzeszenia komunizmu, tak jak to zrobiła po 1945 r. W wielu opiniach skrytykowano wypowiedź Loetzsch, uznając, że wyrażane przez nią marzenia o wskrzeszeniu komunizmu są cyniczne i dyskredytują lewicę jako potencjalną partię rządzącą⁵⁴. Obecnie Partia Lewicy rządzi w koalicji z SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) w Berlinie i Brandenburgii.

Przewodniczący związku policjantów w Niemczech, Rainer Wendt, jest zdania, iż obecnie państwu grozi renesans lewackiej przemocy, co jest spowodowane nienawiścią do struktur państwa i jego elit. Na razie jednak BfV uspokoił, że w tej chwili skrajna lewica nie wytworzyła jeszcze terrorystycznych struktur, które można by porównać do działającej w latach 70. i 80. Frakcji Czerwonej Armii ideologicznie związanej z marksizmem, anarchizmem i tzw. Nową Lewicą⁵⁵. Uważa się, że lewackie organizacje młodzieżowe i anarchistyczne cieszą się cichym poparciem niektórych działaczy związków zawodowych. Mają także zamożnych zwolenników i sponsorów. Popierają je niektóre media, jak np. berlińska „Die Tageszeitung”, czy neokomunistyczny „Junge Welt” oraz wielu działaczy lewicy na czele z Sarą Wakenknecht i innymi ideologami Platformy Komunistycznej. Głoszą oni konieczność obalenia kapitalizmu – na razie tylko na drodze politycznej – i wywłaszczenia wielkich firm, a także konieczność całkowitej przebudowy porządku gospodarczo-finansowego, prawnego i społecznego Niemiec⁵⁶. Według niektórych opinii środowisko radykalnej lewicy parlamentarnej, wspieranej milionami euro z budżetu RFN, jest ideologicznym mentorem, sponsorem i promotorem małych, lecz licznych organizacji lewackich, które mogą doprowadzić do masowej rewolty młodzieży⁵⁷.

Z lewakami w Niemczech współdziałają różne ugrupowania ekologiczne i anarchistyczne, nazywane ogólnie grupami autonomicznymi. Prowadzą wspólne akcje w kraju i za granicą, np.: blokują trasy przewozu materiałów radioaktywnych, protestują przeciwko energetyce atomowej urządzają pikety w trakcie szczytów NATO czy G8. Środowiska autonomiczne nie identyfikują się oficjalnie z żadnym ugrupo-

⁵³ W. Maszewski, *Lewica ...*

⁵⁴ M. Matzke, *Kłopoty Lewicy z pochwałą komunizmu*, www.dw-world.de, [dostęp: 10.01.2011].

⁵⁵ W. Maszewski, *Lewica ...*

⁵⁶ T. Mysiek, *Wywłaszczyć wielkie firmy?*, „Najwyższy Czas!”, www.nczas.home.pl, [dostęp: 25.09.2008].

⁵⁷ M. Zawilska-Florczuk, *RFN: ekstremizm lewicowy zaczyna być postrzegany jako zagrożenie*, „Biuletyn OSW”, nr 4/2011, s. 8-9.

waniem politycznym. Najbliższą im ideologicznie partią jest wspomniana Partia Lewicy, w której – oprócz frakcji umiarkowanej – dużym wpływem cieszy się Lewica Antykapitalistyczna i Platforma Komunistyczna. Część środowisk radykalnej lewicy czerpie również z dziedzictwa Partii Zielonych i SPD (zwłaszcza antyglobalistyczne środowiska zwalczające ultrapravicę). Znani politycy tych partii w przeszłości kontestowali porządek prawny i uczestniczyli w starciach z policją.

Środowiska autonomiczne przejawiają największy potencjał przemocy. Niemal połowa z nich mieszka w Berlinie, gdzie organizują demonstracje pierwszomajowe o burzliwym przebiegu. W dniu 30 stycznia 2011 r. doszło w Berlinie do starcia policji i dwóch tysięcy przedstawicieli środowisk lewicowych demonstrujących przeciwko planowanej eksmisji mieszkańców *squatu*. W wyniku eskalacji protestu, podczas którego wybijano szyby w samochodach i okolicznych budynkach, rzucano butelkami, a nawet kostką brukową, zostało rannych 40 policjantów⁵⁸.

W maju 2011 r. lewicowa ekstremistyczna bojówka uszkodziła kable w pobliżu berlińskiego węzła kolejowego. Cztery dni trwało przywrócenie normalnego ruchu kolejowego. Sprawcy sabotażu opublikowali na stronach internetowych oskarżenie pod adresem eksporterów broni i lobby atomowego. W czerwcu 2011 r. ciężko pobity został w Berlinie Uwe Meenem, przewodniczący stołecznych struktur neonazistowskiej NPD, który udawał się na spotkanie inauguracyjne kampanię przed wrześniowymi wyborami regionalnymi. W odwecie skrajna prawica odpowiedziała podpaleniami, a obie strony wezwały swoich zwolenników do zemsty⁵⁹.

Mimo cyklicznych demonstracji w największych miastach, podczas których dochodziło do aktów przemocy, podpaień i niszczenia mienia, radykalizm lewicowy traktowany był do niedawna przez społeczeństwo i polityków niemieckich z wyrozumiałością. Wynikało to z utożsamiania lewaków z walką ze środowiskami neonazistowskimi uznawanymi za największe zagrożenie dla ładu społecznego. Odnotowywane przez BfV i jego landowe oddziały (Landesamt für Verfassungsschutz – LfV) coraz liczniejsze przypadki przestępczości na tle lewicowym wymuszają reakcję polityków i przyczyniają się do zmiany podejścia opinii publicznej do tego problemu.

Neonaziści

Naprzeciwym biegunie znajdują się organizacje neonazistowskie. Powstaje ich coraz więcej. Głoryfikują rasizm, antysemityzm, kult siły i prawo białego człowieka do panowania nad światem. Współczesne hasła rasistowskie odnoszą się do obcokrajowców, mniejszości narodowych, szerzą nienawiść wobec obcych i tych, którzy akceptują demokratyczny, liberalny i multikulturowy kierunek rozwoju społecznego. Neonazizm od niemieckiego narodowego socjalizmu (nazizmu) odróżnia przede wszystkim panaryjskie (indoeuropejskie) pojmowanie narodów Europy w przeciwieństwie do hitlerowskiego pangermanizmu. Wiele ugrupowań neonazistowskich, w tym najbardziej znane, jak Blood & Honour⁶⁰ czy

⁵⁸ *Berlin: demonstracja w obronie squatu „Liebig 14” i zamieszki z policją*, www.positi.blogspot.com, [dostęp: 30.01.2011].

⁵⁹ F. Gańczak, *Wrogowie...*

⁶⁰ Organizacja Blood & Honour została założona w 1987 r. przez Iana Stuarta Donaldsona, który stał na jej czele do śmierci w wypadku drogowym w 1993 r. Ugrupowanie przejęło nazwę od hasła nazistowskiej organizacji młodzieżowej Hitlerjugend Blut und Ehre. Organizacja zrzesza głównie skinheadów. Posiada sympatyków w wielu krajach świata. Do jej określenia używają oni również liczby 28, gdzie cyfra „2” oznacza drugą, a „8” – ósmą literę alfabetu, oznaczających pierwsze litery nazwy organizacji.

Combat 18⁶¹, choć uznaje Adolfa Hitlera za twórcę ideologii narodowego socjalizmu, odcina się od niektórych jego poglądów, postaw i działań. Zmiana nazwy z „nazizm” na „neonazizm” nastąpiła w latach 80. XX wieku pod wpływem protestów społeczeństw szczególnie pokrzywdzonych podczas II wojny światowej.

Według socjologów narastające ruchy neonazistowskie wiążą się z kilkoma czynnikami, przede wszystkim z gniewem i młodzieńczym buntem, który nakazuje młodym ludziom wykraczanie poza społecznie akceptowalne ramy. Dużą rolę odgrywa również chęć przynależności do określonej grupy, stąd powstają coraz to nowe formacje, strukturą przypominające gangi. Obecnie swastyka to nie tylko symbol, ale także marka, która doskonale się sprzedaje – zarówno chińskiej produkcji figurki z nazistowskimi orłami, jak i sztylety ze swastyką czy *Mein Kampf*⁶² Hitlera. Część organizacji neonazistowskich kontynuuje używanie swastyki. Inne natomiast tworzą symbole oparte na jej większym lub mniejszym przekształceniu lub używają symboliki nawiązującej do etnicznych tradycji. Spotyka się zatem różne krzyże, trykwetry, znaki pisma runicznego i innych starożytnych alfabetów, wizerunek podwójnej siekiery (labrys) i inne. Ważną rolę odgrywa symbolika liczb. Jest ona również bardzo rozbudowana. Liczba 18 stanowi odniesienie do pierwszej i ósmej litery alfabetu, tj. „A” i „H” będących inicjałami imienia i nazwiska Adolfa Hitlera. Liczba 84 odnosi się do ósmej i czwartej litery alfabetu, stanowiąc skrót wyrażenia *Heil Deutschland* lub pozdrowienia *Heil dir (Cześć Tobie)*, 88 – *Heil Hitler*⁶³, 444 – *Deutschland den Deutschen (Niemcy Niemców)*, 19/8 – *Sieg Heil*, 1919 – jako podwójna liczba 19 oznacza skrót SS. Istnieją jeszcze inne symbole liczbowe i skróty literowe, np. JOG, czyli Jewish Occupied Government (Rząd okupowany przez Żydów) lub WAR – White Aryan Resistance (Opór Białych Aryjczyków).

Neonazizm jest silnie rozwinięty w USA, Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii, Rosji i wielu innych krajach. W ostatnich latach w niektórych państwach Europy Zachodniej islamofobia zastępuje antysemityzm w ideologii ugrupowań skrajnie prawicowych. Przykładem tej ewolucji może być antysemita i negacjonistyczna niegdyś Brytyjska Partia Narodowa (British National Party – BNP), która w wyborach lokalnych zabiegała o głosy Żydów, przekonując ich, że muzułmanie są wspólnym zagrożeniem. Z kolei Francji Front Narodowy (National Front) wystawił nawet kolorowych kandydatów, by pokazać, że czarni obywatele – w przeciwieństwie do Arabów – mogą przyjąć wartości V Republiki, a w belgijskiej Antwerpii kilka lat temu neonaziści zawarli na szczeblu lokalnym sojusz z Żydami, wymierzony przeciw muzułmańskim imigrantom.

Charakterystyczną cechą niektórych ugrupowań skrajnie prawicowych w Europie jest propagowanie populistycznych haseł. Przykładem jest holenderska Partia na rzecz Wolności (Partij Voor de Vrijheid – PVV) Geerta Wildersa, która, głosząc antyislamskie hasła w przedterminowych wyborach lokalnych w marcu 2010 r., zdobyła blisko 22 proc. głosów, zdecydowanie wyprzedzając ugrupowania rządzącej do tej pory koalicji. Wprawdzie wypowiadająca się otwarcie przeciwko islamizacji kraju partia Wildersa startowała jedynie w dwóch okręgach, jednak jej pozycja okazała się bardzo silna. Wygrała

⁶¹ Combat 18 jest paramilitarnym ugrupowaniem powstałym w Wielkiej Brytanii w 1992 r. Za jego twórców uważa się Davida Fletchera i Charliego Sargenta, związanych z organizacją Blood & Honour. Por.: J. Tomaszewicz, *Terroryzm*, Katowice 2000, Apis, s. 167.

⁶² W ciągu kilku miesięcy 2010 r. w Indiach sprzedano 100 tys. egzemplarzy *Mein Kampf*. Por.: J. Dąbrowski, *Pod znakiem białej swastyki*, „Angora”, 23.08.2010.

⁶³ Przykładowe odniesienia to np. Club 88 – miejsce spotkań neonazistów w Neumünster oraz nazwa jednej z najstarszych amerykańskich grup muzycznych hatecore – Chaos 88, Ponadto „88” może oznaczać SS, kiedy odczytuje się alfabet od tyłu.

w 200-tysięcznym mieście Almero i zajęła drugie miejsce w Hadze. W wyborach parlamentarnych w czerwcu 2010 r. potroiła niemal swój stan posiadania z dotychczasowych 9 do 24 mandatów w 150-osobowym parlamencie⁶⁴. Partie, które utworzyły rząd mniejszościowy, a więc Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji (Volkspartij voor Vrijheid en Democratie – VVD) i Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (Christen-Democratisch Appel – CDA) uzyskały wsparcie od PVV, w zamian za obietnicę zaostrzenia prawa imigracyjnego i wprowadzenie zakazu noszenia burek⁶⁵. Po sukcesie wyborczym Wilders natychmiast otrzymał list z gratulacjami od francuskiego Frontu Narodowego, który chciałby występować w jednym szeregu z rosnącym w siłę holenderskim politykiem, ale ten odrzucił taką możliwość, podkreślając, że nie jest rasistą i nigdy nie zasiądzie w Parlamencie Europejskim w jednym klubie z Jean-Marie Le Penem⁶⁶. Z kolei przedstawiciel talibów Sabiullah Mudżahid zapowiedział, że Holandia stanie się celem ataków grup dżihadystów, jeśli wprowadzi politykę antyislamską⁶⁷.

W 2008 r. Geert Wilders wyemitował w Internecie swój 17-minutowy film *Fitna*, w którym m.in. fragmenty Koranu były kontrastowane ze zdjęciami zamachów terrorystycznych. Obraz miał dowieść, że Koran namawia do nienawiści, a więc nie ma dla niego miejsca w holenderskim systemie prawnym. Według niektórych opinii, mimo swego radykalizmu, Wilders próbuje stworzyć nową prawicę, która jest przede wszystkim liberalna i antyreligijna. Zdaniem samego Wildersa islam jest religią nawołującą do przemocy, sięgającą terroryzm i sprzeczną z prawami człowieka. Z tego powodu islamscy radykałowie wydali na niego wyrok śmierci. Lider Partii Wolności porusza się w asyście ochroniarzy i mieszka w strzeżonym budynku. W październiku 2010 r. holenderskie organizacje zrzeszające mniejszość muzułmańską pozwały Wildersa do sądu za obraźliwe stwierdzenia w mediach. Prokuratura oskarżyła go o obrażanie uczuć religijnych muzułmanów i podżeganie do nienawiści. Wilders m.in. nazwał Koran *faszystowską księgą* i porównał ją do *Mein Kampf*. W czerwcu 2011 r. został oczyszczony z zarzutów. Sąd uznał, że choć wypowiedzi Wildersa były obraźliwe dla muzułmanów, to należy je rozpatrywać w szerszym kontekście toczonej od lat debaty na temat polityki migracyjnej⁶⁸. Obiektem niechęci stają się coraz częściej Polacy pracujący w Holandii. Swój udział w werbalnym atakowaniu Polaków mają holenderscy politycy. Takie postawy określane są mianem „efektu Wildersa”⁶⁹.

W 2009 r. zdelegalizowana została neonazistowska Niemiecka Młodzież Wierna Ojczyźnie (Heimattreue Deutsche Jugend – HDJ). Rozpowszechniała ona rasistowskie,

⁶⁴ A. Rybińska, *Wrogowie islamu na fali*, „Rzeczpospolita”, 5.03.2010.

⁶⁵ Z umowy wynika, że trudniej niż dotąd będzie sprowadzać do Holandii członków rodzin, co ma ograniczyć o połowę liczbę imigrantów. Wprowadzony również zostanie zakaz noszenia burek czy nikabów przez muzułmanki. Lider PVV zobowiązał się do wsparcia pakietu oszczędnościowego, który przewiduje ograniczenie wydatków państwa do 2015 r. o 18 mld euro. Por. W. Smoczyński, *Koniec tolerancji*, „Polityka”, nr 47, 20.11.2010, s. 36-41. Pomimo że Holandii dotąd nie dotknął kryzys, to jednak deficyt budżetowy w 2010 r. wyniósł 6 proc. PKB. Żeby zbilansować budżet do 2015 r., Holandia bardzo tnie wydatki budżetowe i podnosi podatki. Por.: A. P., *Rząd holenderski: Opodatkujemy prostytutkę*, www.wyborcza.biz, [dostęp: 12.01.2011].

⁶⁶ Obserwatorzy sceny politycznej we Francji przewidują, że przywództwo we Froncie Narodowym obejmie wkrótce córka lidera francuskich nacjonalistów, Marine Le Pen, znacznie bardziej umiarkowana od ojca, mająca poglądy bliższe Wildersowi. Zwrócono też uwagę, że Front Narodowy planował latem 2010 r. demonstrację przeciw islamowi w Paryżu nie pod hasłami rasistowskimi, ale obrony laickości państwa. Por.: M. Nowicki, *Pani Le Pen rządzi Francją*, „Newsweek”, 16.01.2011, s. 58-59.

⁶⁷ PAP, *Talibowie grożą Holandii*, www.onet.pl, [dostęp: 18.10.2010].

⁶⁸ J. Pawlicki, *Wolno obrażać Koran*, „Gazeta Wyborcza”, 24.06.2011.

⁶⁹ M. Wywał, *„Polskie Tsunami”. Dramat w raju*, www.onet.pl, [dostęp: 28.06.2011].

narodowosocjalistyczne treści wśród dzieci i młodzieży. Podczas specjalnych szkoleń przedstawiano problematykę *nauki o rasie*. Apelowano do młodzieży, by działała na rzecz *czystości krwi i utrzymania narodu niemieckiego*. Cudzoziemcy i Żydzi przedstawiani byli jako zagrożenie dla Niemców. Przykrywką dla neonazistowskiej indoktrynacji była aktywna praca z młodzieżą, w tym organizowanie obozów namiotowych. W ich trakcie uczestnicy nosili jednolite uniformy przypominające strój Hitlerjugend. W maju 2010 r. troje członków HDJ skazanych zostało przez sąd krajowy w Berlinie za organizowanie nielegalnych obozów, zlotów oraz spotkań, na których propagowano neonazistowską ideologię wśród najmłodszych i nastolatków. W marcu 2009 r. w czterech krajach związkowych: Berlinie, Brandenburgii Saksonii oraz Dolnej Saksonii przeprowadzono rewizje w mieszkaniach i biurach przywódców organizacji. W skonfiskowanych materiałach propagandowych znalazło się wiele dowodów na szerzenie treści antysemitycznych i rasistowskich, a także na gloryfikację narodowego socjalizmu. HDJ za swoje główne barwy przyjęła, podobnie jak organizacje nazistowskie, czerń, czerwień i biel⁷⁰. Sąd uznał członków HDJ za winnych zarzucanych im czynów podżegania do nienawiści i propagowania niedozwolonych nazistowskich treści. Dwóch mężczyzn skazał na kilkumiesięczne kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, a kobiecie wymierzył karę grzywny. Niemieckie władze szacują, że w całych Niemczech HDJ ma około 400 członków, jednak wpływy tego ugrupowania są dużo szersze⁷¹.

Po delegalizacji HDJ największym neonazistowskim ugrupowaniem pozostała Organizacja Pomocy dla Narodowych Więźniów Politycznych i ich Rodzin (Hilfsorganisation für nationale politische Gefangene und deren Angehörige – HNG), utworzona w 1979 r. Według niemieckiego MSW HNG liczy około 600 członków. Jej statutowym celem jest wspieranie i opieka nad tzw. więźniami narodowymi. Nie polega to jednak na resocjalizacji osób karanych, lecz na umacnianiu ich neonazistowskich poglądów poprzez relatywizację popełnionych przestępstw oraz zachęcanie do kolejnych czynów o podłożu neonazistowskim. Na początku września 2010 r. policja przeprowadziła rewizje w mieszkaniach członków tej organizacji. Przeszukano łącznie 30 mieszkań. Skonfiskowano dokumenty, które mogą posłużyć jako materiał dowodowy przemawiający za delegalizacją organizacji. Akcja objęła 9 krajów związkowych Niemiec: Bawarię, Dolną Saksonię, Nadrenię-Północną Westfalię, Nadrenię-Palatynat, a także Turyngię, Saksonię-Anhalt, Brandenburgię, Berlin i Badenię-Wirtembergię⁷².

Od wielu lat jedną z form działania niemieckich neonazistów są marsze, podczas których dochodzi do gwałtownych starć z lewakami i anarchistami. Marsze organizowane są m.in. 13 lutego w Dreźnie w rocznicę zbombardowania miasta przez alianckie samoloty w 1945 r. Manifestacje te organizuje NPD (Nationaldemokratische Partei Deutschlands – Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec). Na transparentach pojawiają się m.in. hasła o *alianckim Holokauście*. Wspomaga ją założone niedawno Młode Wschodnioniemieckie Ziomkostwo (Junge Landsmannschaft Ostdeutschland – JLO). W 2010 r. do Drezna przybyli członkowie różnych grup neonazistowskich nie tylko

⁷⁰ Używanie insygniów i symboli nazistowskich jest w Niemczech zakazane. Prawo zabrania eksponowania symboli nazistowskich, takich jak swastyki, podwójne „S” czy hitlerowskie trupie główki. Tego typu symbole można publicznie pokazywać jedynie w celach naukowych (wykłady, sympozja itp.), uzyskawszy uprzednią zgodę władz.

⁷¹ W. Maszewski, *Łagodny wyrok dla neonazistów*, „Nasz Dziennik”, 13.05.2010.

⁷² PAP, *Niemcy. Akcja policji przeciwko neonazistom*, www.wp.pl [dostęp: 7.09.2010].

z Niemiec, ale też ze Szwecji, Francji, Węgier i Słowacji⁷³. Reprezentowane było również czeskie ugrupowanie antysemickie Narodni Odpor (Narodowy Opór). W 2011 r. na drodze neonazistów w Dreźnie stanęły tysiące antyfaszystów i lewaków. Doszło do regularnej bitwy z policją. Podobne marsze organizowane są w innych miejscowościach w Niemczech rządzonych przez skrajnie prawicowe ugrupowania⁷⁴.

Neonaziści przyciągają młodzież, organizując festiwale muzyki rockowej. Największy nosi nazwę *Rock für Deutschland*. Jego gwiazdą jest Frank Rennicke, piosenkarz i autor neonazistowskich hymnów. O ile jemu przypada tytuł najsłynniejszego barda neonazistów, to obecnym idolem jest Michael Regener, lider zespołu Lander. Wydał 11 albumów, które krążą po całych Niemczech. W 2008 r. Regener wyszedł z więzienia, gdzie przebywał za podżeganie do nienawiści rasowej. Spędził w nim prawie 4 lata i występuje w swoim środowisku w aureoli męczennika. Jego zespół nazywał się wcześniej Endlösung. Tym eufemizmem określano w czasach III Rzeszy Holokaust. Regener rozproszdził do tej pory ponad 100 tys. płyt. Na festiwalu w Gerze (Turyngia) występował pod pseudonimem „Lunikoff”⁷⁵.

Od kilku lat w Niemczech prowadzony jest program, umożliwiający młodym ludziom opuszczenie neonazistowskich ugrupowań. W federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji uruchomiono specjalną linię, dzięki której można się dowiedzieć, jak tego dokonać. Inicjatywa przyniosła umiarkowany – choć niewątpliwie pozytywny – efekt. Liczba aktów przemocy popełnionych przez sympatyków skrajnej prawicy spadła w 2009 r. o kilkanaście procent. Na infolinię Urzędu telefonowano do końca pierwszego półrocza 2010 r. ponad tysiąc razy. W trzystu przypadkach byli to członkowie grup neonazistowskich.⁷⁶

Fenomenem ostatniej dekady jest skłonność do współpracy grup neonazistowskich i fundamentalistycznych połączonych wspólnymi elementami ideologii: antysemityzmem i nienawiścią do Izraela oraz wiarą w spiskową teorię dziejów, nienawiścią do Stanów Zjednoczonych postrzeganych jako siła sprawcza wszelkich zjawisk globalnych, a także skłonnością do stosowania przemocy. W 2003 r. zdelegalizowana została w Niemczech organizacja Hizb ut-Tahrir Islami (Partia Islamskiego Wyzwolenia), wzywająca do nienawiści rasowej i przemocy⁷⁷. Oskarżono ją wówczas o kontakty z NPD. Neonazistowski magazyn „*Sleipnir*” publikuje teksty gloryfikujące islamski dżihad, propagował też spiskowe wyjaśnienie (spisek służb izraelskich) zamachu z 11 września 2001 r., aprobując ideologię fundamentalistów islamskich.

⁷³ Marsz w Dreźnie w lutym 2010 r. został skutecznie zablokowany przez protestujących antyfaszystów oraz popierające ich różne inne organizacje i mieszkańców miasta. Mimo zgromadzonych nielegalnie tłumów, do incydentów z policją dochodziło sporadycznie. Blokady wokół dworca skutecznie uniemożliwiły radykałom z NPD przemarsz i zmusiły do powrotu do domów. Por. J. Trenkner, *Nazistowska międzynarodówka*, „Tygodnik Powszechny”, 17.02.2010

⁷⁴ Bart, *Bitwa w Dreźnie*, „Gazeta Wyborcza”, 21.02.2011

⁷⁵ P. Jendroszczyk, *W Jamel jak w Trzeciej Rzeszy*, „Rzeczpospolita”, 9.02.2011; tenże, *Neonaziście grają rocka*, „Rzeczpospolita”, 12.07.2010.

⁷⁶ M. Janik, *Rusza infolinia dla sympatyków dżihadu*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.06.2010.

⁷⁷ Minister spraw wewnętrznych Niemiec Otto Schily tłumaczył swą decyzję tym, że założenia programowe Hizb at-Tahrir Islami są skierowane przeciw ideom porozumienia ponad różnicami religijnymi. Niemiecka filia organizacji, skupiająca w swoich szeregach przede wszystkim radykalnych Palestyńczyków, zwolenników Hamasu, zwróciła na siebie uwagę antyizraelskim wiecem zorganizowanym na terenie politechniki w Berlinie. W demonstracji uczestniczyli także działacze neofaszystowskiej NPD. Dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało tę współpracę za zbyt niebezpieczną i zdelegalizowało palestyńskie ugrupowania. Por.: X. Reuter, *Atlas de l’islam radical*, Paris 2007, CNRS, s. 76.

W końcu 2010 r. powstała partia Wolność (Die Freiheit), do której masowo wstępują przeciwnicy islamu, a jej głównym celem jest zwalczanie islamskich wpływów w Niemczech. Po kilku tygodniach liczyła ona już 6 tys. członków. Według informacji działaczy, nowa partia nie chce mieć z neonazistami nic wspólnego. Zamierza zagospodarować przestrzeń polityczną na prawo od CDU – ugrupowania, z którego wywodzą się jej przywódcy z Rene Stadkewitzem na czele. Twierdzi on, że nie ma nic przeciwko islamowi, a niebezpieczna jest jedynie ideologia radykalnego islamu⁷⁸. Jego partia zyskuje coraz więcej zwolenników dzięki książce Thila Sarrazina *Deutschlandschaft sich ab (Samolikwidacja Niemiec)*, która jest oskarżycielskim manifestem pod adresem imigrantów z krajów muzułmańskich. Z powodu rzekomo dziedzicznie niskiego stopnia inteligencji ciągną oni Niemcy w dół i doprowadzą kraj do katastrofy, jeżeli nic się nie zmieni. O względy Sarrazina zabiega nie tylko Die Freiheit, ale i ugrupowanie Pro Deutschland (dawniej Pro NRW), najbardziej znany do tej pory ruch antyislamski wywodzący się z Nadrenii-Północnej Westfalii (NRW).

Ruchy neonazistowskie aktywnie działają w Wielkiej Brytanii. W 1982 r. John Tyndall, były działacz Ruchu Narodowo-Socjalistycznego (National Socialist Movement – NSM) i przewodniczący Frontu Narodowego (National Front) założył skrajnie prawicową Brytyjską Partię Narodową (British National Party – BNP), zwaną Brytyjską NSDAP, lub też Brytyjską Partią Nazistowską (British Nazi Party – BNP). W 1986 r. Tyndall został aresztowany za podżeganie do nienawiści rasowej. Przywództwo nad partią objął wówczas dotychczasowy zastępca Tyndalla – Richard Edmonds, który w różnych publikacjach podważał Holocaust i zachęcał rodziców, aby wypisywali dzieci ze szkół, do których uczęszczają imigranci z Azji i Afryki. Organ prasowy BNP nosił tytuł „Spearhead” („Grot”). Działacze partii zamieszczali w nim artykuły pełne nienawiści i agresji do imigrantów oraz diaspory żydowskiej. W drugiej połowie lat 90. coraz większe znaczenie w organizacji przypadło Nickowi Griffinowi, który w 1999 r. objął nad nią przywództwo. Jego bliskim współpracownikiem został Tony Lacomber. W latach 90. partia wygrywała wybory lokalne. Zmieniła się też jej retoryka. Zaczęto coraz łagodniej traktować Żydów, kierować wrogość na imigrantów i wzywać ich do opuszczenia Wielkiej Brytanii⁷⁹.

Zdaniem aktywistów rząd Wielkiej Brytanii utracił kontrolę nad napływem cudzoziemców. Domagają się ostrzejszych przepisów w tym zakresie, które chroniłyby Anglię nie tylko przed przyjazdem Azjatów i Afrykanów, ale także obywateli z państw Europy Wschodniej, przede wszystkim Polaków. Po 11 września 2001 r. BNP zaczęła zdobywać coraz większy kapitał polityczny, obejmując wiele stanowisk we władzach miejskich, mimo licznych protestów ze strony związków zawodowych, antyfaszystów i prasy. Przywódca partii, Nick Griffin, został wybrany członkiem Parlamentu Europejskiego, a kilku innych działaczy znalazło się w brytyjskim parlamencie. Po zamachach w Londynie z 7 lipca 2005 r. BNP rozpowszechniała ulotki utwierdzające londyńczyków w przekonaniu, że nadszedł czas na wysłuchanie racji partii. Przy okazji ostro zaatakowała rząd Tony’ego Blaira za wywołanie u boku USA wojny w Iraku. W tym czasie poparcie społeczne dla ugrupowania wyniosło 7 proc.⁸⁰.

⁷⁸ P. Jendroszczyk, *Powstała partia antyislamska*, „Rzeczpospolita”, 4.01.2011.

⁷⁹ PAP, *Policja w Birmingham aresztowała 20 osób po zamieszkach w centrum miasta*, www.onet.pl, [dostęp: 5.09.2009].

⁸⁰ P. Matysiak, *Czy Polacy wstąpią do partii, która ich nienawidzi*, www.wp.pl, [dostęp: 26.10.2009].

Do najbardziej znanych brytyjskich organizacji neonazystowskich należą Blood & Honour (Krew i Honor), działająca w kilkunastu krajach Europy, w tym w Polsce, oraz Combat 18 (C18), będąca paramilitarnym ugrupowaniem kierującym się neonazystowską ideologią. Ta druga organizacja została założona w 1992 r. w wyniku porozumienia British National Party (BNP) z bojówkami kibiców piłki nożnej, m.in. Chelsea Headhunters. Według niektórych opinii w porozumieniu tym brali również udział przedstawiciele organizacji Blood & Honour⁸¹.

W dniu 19 kwietnia 1999 r. członkowie C18 po raz pierwszy przeprowadzili zamach bombowy. Ładunek wybuchowy wypełniony gwoździami eksplodował w londyńskiej dzielnicy Brixton. Kolejna, podobna bomba wybuchła tydzień później w Brick Lane we wschodnim Londynie, a trzecia eksplodowała 30 kwietnia w odwiedzanym przez gejów pubie „The Admiral Duncan”. W zamachach tych zginęły 3 osoby, a ponad 100 zostało rannych. Sprawcą okazał się 22-letni David Copeland, fanatyczny kibic i członek organizacji, który do dziś odsiadyuje wyrok dożywotniego więzienia, a dla współtowarzyszy stał się idolem. Członkowie C18 wielokrotnie byli sprawcami pobicznych przedstawicieli mniejszości etnicznych. Na stronie internetowej „Redwatch” publikowane są listy nazwisk i wykazy przeciwników politycznych oraz artykuły nawołujące do przemocy⁸².

Najmłodszym z neonazystowskich ugrupowań brytyjskich jest Angielska Liga Obrony (English Defense League – EDL), ultranacjonalistyczna organizacja założona w 2009 r. jako sieć regionalnych grup. Ich głównym, a właściwie jedynym celem pozostaje walka z muzułmańskimi imigrantami określanymi mianem „dżihadystów”. Twórcą i liderem organizacji jest Stephen Lennon, były członek BNP. Później założył grupę o nazwie United People of Luton (UPL). Przyznał, że EDL przyjęła taktykę działania miejscowych islamskich ekstremistów. To oni mimowolnie pomogli w narodzinach grupy wyrażającej sprzeciw wobec muzułmańskich demonstracji. Wracającym z Iraku żołnierzom towarzyszyły bowiem transparenty niesione przez muzułmanów z napisami *terrorysty i rzeźnicy z Basry*. Początek organizacji dało kilkuset kibiców miejscowej drużyny piłkarskiej, którzy rozdawali ulotki *Zakazać talibanu z Luton!* W ciągu jednej nocy powstała EDL z tak zwanymi filiami powiązаныmi z klubami piłkarskimi w Anglii, Szkocji i Walii. Według Lennona celem EDL jest wojna z islamskim terroryzmem. Co prawda nie zgadzał się on z wojną w Iraku, uważając ją za najbardziej niesprawiedliwą z wojen, ale twierdził, że istnieje konieczność moralnego wspierania brytyjskich oddziałów na Wschodzie. Uważa, że EDL nie ma nic wspólnego z rasizmem, choć niektóre filie jego organizacji mają powiązania z *Combat 18*. Liga utrzymuje kontakty z podobnymi antyislamskimi grupami w całej Europie⁸³.

⁸¹ J. Tomaszewicz, *Terroryzm...*, s.167; Zbeer, *Combat 18 – co to za organizacja?*, www.lublin.com.pl, „Niezależny Dziennik Internetowy”, [dostęp: 28.11.2009].

⁸² „Redwatch”, publikowany od 1992 r. przez Combat 18, ukazywał się początkowo w formie papierowej. Administratorami i redaktorami strony internetowej o tej samej nazwie byli lub są w dalszym ciągu działacze różnych brytyjskich ugrupowań neonazystowskich, w tym Brytyjskiej Partii Narodowej i Frontu Narodowego. „Redwatch” publikuje na swoich stronach zdjęcia i dane osobowe lewicowych działaczy, liderów związków zawodowych i członków organizacji antyfaszystowskich. Do wrogów zaliczeni zostali członkowie Partii Socjalistycznej Wielkiej Brytanii i Irlandii, Sinn Fein, Partii Socjaldemokratycznej, Partii Pracy, Socjalistycznej Partii Robotniczej. Wymienia się także liberalnych demokratów i konserwatystów znanych z niechęci do neonazystów. Swoje narodowe strony „Redwatch” miała lub nadal posiada w Niemczech, Holandii, Nowej Zelandii i Polsce. Por. M. Kowalski, B. Kunach, *Terroryści z Combat 18 w sieci*, „Gazeta Wyborcza”, 9.12.2003.

⁸³ S. Bird, *Prawdziwi Anglicy ruszają do walki z islamizacją*, „Polska”, 29.10.2010.

Poza nieustannymi atakami na muzułmanów i odcinaniem się przy każdej okazji od miana skrajnej prawicy, nacjonalistów i faszystów, trudno doszukać się w wypowiedziach liderów EDL czy na jej stronach internetowych sformułowań natury ideowej lub programowej. Organizacja udziela się na portalu społecznościowym i zamieszcza filmy na YouTube. Członkowie Ligi rekrutują się głównie ze środowisk młodzieży niestroniącej od przemocy, podatnej na manipulacje i populistyczne hasła. Z EDL blisko współpracuje brytyjski oddział Ligi Obrony Żydów (Jewish Defense League – JDL)⁸⁴. Jej przewodnicząca, urodzona w Brazylii Roberta Moore, zasłynęła z tego, iż na każdą demonstrację EDL przychodziła owinięta w izraelską flagę. Znamienny jest fakt, iż lider BNP, Nick Griffin, przestrzegał wielokrotnie przed działalnością EDL i zabronił członkom partii uczestnictwa w zgromadzeniach organizowanych przez tę organizację. Sugerował, że może być sterowana przez służby specjalne w celu deprecjacji nacjonalizmu. Szef działu prawnego BNP, Lee Barnes, został natychmiast zdymisjonowany po tym, jak namawiał do uczestnictwa w manifestacji, która miała się odbyć w Bradford 28 sierpnia 2010. Mieszka tam najliczniejsza grupa imigrantów z Pakistanu. Manifestacja zakończyła się, jak większość podobnych organizowanych przez EDL, atakami na policjantów i bójkami⁸⁵.

Dużo bardziej „wyrazisty” i ideologiczny jest prawicowy ekstremizm w Skandynawii. Opiera się na: buncie przeciw znienawidzonej nowoczesności, obronie nordyckiej tożsamości związanej z chrześcijańskim krzyżem, germańskich więzach krwi, kulcie skandynawskich bogów (Tora i Odyna) oraz heroicznym dziejach Nibelungów⁸⁶. To połączenie rasistowskiej ksenofobii z wątkami religijnymi jest znakiem rozpoznawczym skandynawskich neonazistów, chociaż ich ideologię coraz częściej przejmują inne ugrupowania skrajnie prawicowe w Europie, przede wszystkim w Rosji. Skandynawski prawicowy, najbardziej skrajny, ekstremizm wyróżnia zasadniczo niechęć do legalnych partii politycznych, głoszących antyimigrancką, ksenofobiczną ideologię. Chociaż zyskują one coraz większe poparcie społeczne, to przez „apolitycznych” ekstremistów uważane są za poprawne politycznie i mało radykalne⁸⁷.

W Szwecji neonazizm zyskuje na popularności od końca lat 90. XX wieku. Doszło wówczas do zjednoczenia kilkudziesięciu skrajnie prawicowych ruchów w Partię Rzeszy Nordyckiej (Nordiska Rikspartiet – NRP). Przyłączyło się do niej wielu żyjących jeszcze przedwojennych sympatyków Adolfa Hitlera. NRP udało się również zwerbować grupę młodych aktywistów. Zapoczątkowali oni agresywne kampanie propagandowe, m.in. akcje terroru telefonicznego wobec znanych osobistości (zwłaszcza homoseksualistów). Z czasem organizacje neonazistowskie skupiły się wokół Frontu Narodowo-Socjalistycznego (Nationalsocialistisk Front), który został powołany 20 kwietnia 1999 r. – w 110 urodziny Hitlera. W 1999 r. działało 13 ugrupowań zajmujących się uprawianiem propagandy nazistowskiej, wydawaniem specjalnych biu-

⁸⁴ Liga Obrony Żydów jest organizacją założoną w 1968 r. w USA przez Meira Kahane. Jej zadaniem była ochrona, łącznie z użyciem przemocy, żydowskiej społeczności przed wszelkimi aktami nietolerancji. W 1974 r. Kahane wyemigrował do Izraela, gdzie zmienił nazwę organizacji na Kach (W ten sposób). Głosiła ona konieczność zaangażowania się w wojnę ze światem arabskim w celu odzyskania Świętej Ziemi Wielkiego Izraela.

⁸⁵ PAP, W. Brytania. *Bomba dymna podczas antyislamskiego protestu*, www.wp.pl, [dostęp: 28.08.2010].

⁸⁶ *Pieśń o Nibelungach* jest średniowiecznym eposem bohaterskim, wywodzącym się ze starych podań i legend z okresu wędrówki ludów (II poł. IV w. n.e.) i podboju ludu Burgundów przez Hunów pod przywództwem Attyli.

⁸⁷ T. Bielecki, *Ekstremiści spod znaku krzyża, swastyki, Odyna*, „Gazeta Wyborcza”, 25.07.2011.

letynów i zbieraniem informacji o przeciwnikach politycznych. Szwecja stała się największym na świecie producentem i eksporterem muzyki *white power*, neonazistowskiej odmiany rocka przyciągającej do ruchu młodzież. Tu także ulokowano wiele stron internetowych prezentujących agresywną ideologię i symbolikę nazistowską. Front Narodowo-Socjalistyczny zasłynął m.in. z dążenia do obalenia szwedzkiej demokracji na drodze parlamentarnej i wprowadzenia ulg podatkowych dla osób ocenianych jako potencjalni dawcy genetycznie zdrowych dzieci⁸⁸.

W Göteborgu powstał zespół rockowy Dirlwanger⁸⁹, który odnosił na początku lat 90. duże sukcesy wśród szwedzkiej młodzieży, zachęcił i zainspirował wielu naśladowców. W kronikach muzycznych zapisali się jako *orkiestry białej władzy*. Sprzedaż płyt stała się jednym ze źródeł finansowania ruchu politycznego. Młodzi naziści stworzyli także szereg popularnych stron internetowych z nazistowskimi i rasistowskimi treściami. Podczas demonstracji w Göteborgu po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej pojawiły się w przestrzeni publicznej nazistowskie flagi ze swastyką. Uczestnicy, ubrani w czarne mundury SS, skandowali *Heil Hitler*⁹⁰.

W 1999 r. szwedzcy neonaziści byli sprawcami wielu aktów przemocy. W czerwcu para dziennikarzy i ich kilkulatni syn zostali ranni podczas wybuchu samochodu na przedmieściach Sztokholmu. Wcześniej otrzymywali pogróżki od organizacji neonazistowskich, ponieważ opublikowali wyniki śledztwa o wydawnictwie płytowym z Mediolanu rozpowszechniającym muzykę wysławiającą „białą rasę”⁹¹. Podkładano bomby pod samochody policjantów i dziennikarzy, zajmujących się tematyką łamania prawa przez pravicowych ekstremistów, zabito działacza związkowego sprzeciwiającego się neonazistom, przeprowadzono kampanię pogróżek pod adresem osób zwalczających nazistowską ideologię. Łup z napadu na bank, zakończonego zabiciem dwóch policjantów (z bliskiej odległości strzelono im w głowy), miał sfinansować działalność nowej organizacji. Neonazistowski periodyk „Info 14” napisał wówczas: *Zmarli nie byli niewinni. Dokonali wyboru tak jak ci, którzy obrabowali bank. Włożyli państwowe mundury, by stać na straży kryminalnych praw*. Ankieta przeprowadzona jesienią 1999 r. wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości wykazała, że co trzeci prokurator nie może zakończyć śledztwa, bo zastraszeni świadkowie wycofują zeznania, a 60 proc. prokuratorów bezpośrednio próbowano zastraszyć. Neonaziści i członkowie gangów motocyklowych grozili 70 proc. policjantów. Aż 40 proc. funkcjonariuszy przyznało się, że ich rodziny są zastraszane⁹².

W 2008 r. Front Narodowo-Socjalistyczny zmienił nazwę na Front Ludowy, zwany też Partią Szwedów. Przed świętami Bożego Narodzenia w 2009 r. szwedzka policja ostrzegła, że pravicowi ekstremiści szykują serię zamachów na parlament, siedzibę

⁸⁸ T. Walat, *Pożar Riksdagu*, „Polityka”, 23.01.2010, s. 78-79.

⁸⁹ Otto Dirlwanger był generałem SS i dowódcą *Einsatzgruppe*, której zadaniem było systematyczne mordowanie m.in. Żydów i Romów. Jego dywizja odpowiedzialna była m.in. za eksterminację ludności Warszawy podczas powstania warszawskiego.

⁹⁰ T. Walat, *Pożar*

⁹¹ TVN24, *Największe zamachy w Skandynawii ostatnich lat*, www.tvn24.pl, [dostęp: 23.07.2011].

⁹² Podano m.in. następujące przykłady zastraszania: odkręcone śruby od kół samochodów, bomby w listach, podpalenia domów, strzelanie do okien. Nierzadko na sali sądowej oskarżeni zadawali świadkom pytania o adres czy dzieci, sugerując konsekwencje niepożądanych zeznań. Jedna ze szwedzkich organizacji kształcenia dorosłych utajniła nawet dane osobowe nauczycieli historii, przekazujących wiedzę o Holokauście. Po zamachu bombowym na szwedzkiego dziennikarza niekörtzy jego koledzy, zajmujący się tematyką nazistowską, zaczęli się ukrywać. Por. M. Hausman, *Niebiesko-żółta swastyka*, „Wprost”, nr 51/1999, s. 23-25.

premiera i inne gmachy publiczne. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży tablicy skradzionej z bramy obozu w Oświęcimiu miały podobno sfinansować te działania⁹³. Popularności ruchowi nadał także Stieg Larsson, nieżyjący już autor popularnej na świecie trylogii *Millenium*, który przedstawił neonazistów jako jeden z głównych składników szwedzkiej rzeczywistości⁹⁴.

Podczas wyborów we wrześniu 2010 r. skrajna prawica, reprezentowana przez Front Ludowy i Szwedzkich Demokratów, po raz pierwszy od 70 lat weszła do Riksdagu, przekraczając 5-procentowy próg wyborczy i uzyskując 20 mandatów. Jednocześnie szef Frontu Ludowego, Daniel Höglund, został radnym w miasteczku Grästorp w południowo-zachodniej części kraju. Do parlamentu nie weszło natomiast największe neonazistowskie ugrupowanie – Szwedzka Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza, która powstała w 1933 r. Po ogłoszeniu wyników wyborów ulicami Sztokholmu i większych miast przeszły marsze protestu przeciw skrajnej prawicy⁹⁵. Korzystając jednak z rosnącego niezadowolenia społecznego, oskarżana o rasizm Partia Szwedzkich Demokratów przystąpiła do propagandowej ofensywy. Jej przewodniczący, Jimie Akesson, stwierdził, że rządzące partie będą musiały teraz zmienić politykę, zwłaszcza wobec imigracji, jeśli nie chcą tracić głosów wyborców. Akesson zwrócił uwagę na to, że polityka integracji i asymilacji nie przynosi rezultatów, a wywołuje problemy społeczne⁹⁶. Jego partia domaga się obniżenia o 90 proc. corocznej liczby azylantów i osób kwalifikujących się do łączenia rodzin przyjmowanych do Szwecji (obecnie ten pułap wynosi ok. 45 tys. osób) oraz obniżenia wydatków na integrację⁹⁷.

Skrajna ideologia pchnęła 32-letniego norweskiego ekstremistę Andersa Behringa Breivika do przeprowadzenia 22 lipca 2011 r. dwóch skoordynowanych zamachów terrorystycznych. Pierwszy atak został przeprowadzony z użyciem samochodu-pułapki zdetonowanego około godz. 15.30 przy gmachu kancelarii premiera w Oslo. W efekcie zamachu zginęło 8 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Drugi zamach miał miejsce dwie godziny później na wyspie Utoya. Na teren zorganizowanego tam obozu Robotniczej Ligi Młodzieżowej (AUF), związanej z rządzącą Partią Pracy, wtargnął przebrany za policjanta Breivik, który przez 1,5 godziny prowadził ogień z broni automatycznej i pistoletu, zabijając 69 osób, przeważnie młodych ludzi w wieku 14 do 18 lat. Sprawca był członkiem norweskiej skrajnie prawicowej Partii Postępu, ale wycofał się z niej, uważając ją za mało radykalną. Breivik utrzymywał kontakty ze wspomnianą już Angielską Ligą Obrony i organizacją Stop Islamizacji Europy (Stop the Islamification of Europe – SIOE)⁹⁸. Opublikował w Internecie liczącą 1518 stron broszurę *2083. Europejska Deklaracja Niepodległości*. Tekst jest pełen nienawiści, wymierzony w demokrację, poli-

⁹³ Napis *Arbeit macht frei* skradziono 18.12.2009 r. Odnaleziono go ok. 70 godz. później we wsi koło Torunia. Złodzieje pocięli zabytek na trzy części. Przed sądem w Krakowie stanęło 5 obywateli Polski i jeden Szwed. Por.: E. Łosińska, *Milioner zlecił kradzież napisu*, „Rzeczpospolita”, 26.11.2010.

⁹⁴ S. Larsson, *Millenium*, t. I-III, Warszawa 2010, Wyd. Jacek Santorski – Czarna Owca.

⁹⁵ J. Pawlicki, *Nazista w szwedzkim magistracie*, „Gazeta Wyborcza”, 22.09.2010.

⁹⁶ Szwecja od lat szczyci się bardzo przyjazną polityką wobec imigracji. Przyjmuje liczne rzesze uchodźców po wszystkich wielkich kataklizmach politycznych od czasu prawicowego zamachu Augusto Pinocheta w Chile w 1973 r. Samych tylko muzułmanów w liczącej 9,4 mln Szwecji mieszka ok. 300 tys. Są to głównie Bośniacy, Kurdowie, Somalijszczy, Irakijczycy i Afgańczycy. Dziś jeden na siedmiu Szwedów urodził się poza Szwecją.

⁹⁷ K. Sikorski, *Skrajna prawica zyskuje w Szwecji*, „Polska”, 21.09.2010.

⁹⁸ PAP, *Zamachowiec z Norwegii przemówił*, wiadomości.wp.pl [dostęp: 24.07.2011]; J. Pawlicki, *Spadkobierca templariuszy*, „Gazeta Wyborcza”, 25.07.2011.

tyków głoszących tolerancję etniczną i religijną, muzułmańskich imigrantów i społeczeństwo wielokulturowe. Ten manifest głosił również konieczność prowadzenia wojny rasowej i określał sposób, w jaki Europa może uwolnić się od emigrantów.

W zamyśle Breivika odpowiedzią na islamizację musi być walka zbrojna. Proponował zwołanie wielkiego europejskiego kongresu chrześcijańskiego, z którego narodziłby się jeden europejski kościół mogący stawić czoła islamowi. Walkę z muzułmanami podzielił na trzy okresy: 1999-2030 – przebudzenie się Europy do rzeczywistości, którą jest zbliżająca się wojna z islamem; 2030-2070 – eskalacja walk, 2070-2083 – prawdziwa wojna pomiędzy rodowitymi Europejczykami a muzułmańskimi emigrantami zakończona zabiciem wszystkich muzułmanów lub ich deportacją poza Stary Kontynent⁹⁹. W opracowaniu znalazły się również polskie akcenty. Kraj nasz został scharakteryzowany jako jeden z najbardziej chrześcijańskich i odpornych na wielokulturowość. Breivik chwali Czesława Miłosza, a króla Jana III Sobieskiego umieszcza wśród europejskich bohaterów i proponuje uznanie rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem w 1683 r. „Dniem Niepodległości” na kontynencie. Podkreślił także znaczenie wojny polsko-bolszewickiej, a zwłaszcza bitwy o Warszawę w 1920 r.¹⁰⁰.

Trudno spodziewać się, aby polityka partii prawicowych czy antyimigranckie hasła ugrupowań neonazistowskich w sposób widoczny zmniejszyły liczbę imigrantów. Dążenie do poprawy życia jest silniejsze niż stawiane przed nimi przeszkody, choć wydarzenia w Norwegii i propagowany negatywny wizerunek muzułmanów może prowadzić do zachwiania poczucia bezpieczeństwa imigrantów w Europie. Ponadto rosnąca wrogość Europejczyków do obcych oraz niechęć przybyszów względem integracji stawia pod znakiem zapytania powodzenie programów integracyjnych.

Wnioski

Przypuszczać można, że z okazji 10. rocznicy ataków z 11 września 2001 r. ekstremiści islamscy zintensyfikują wysiłki, aby odpowiednio upamiętnić to wydarzenie, najlepiej równie spektakularnym zamachem. Niekoniecznie musi się to wiązać z odwetem za śmierć Osamy bin Ladena. Już sama rocznica jest doskonałym pretekstem do ukazania sprawności, spójności, operacyjnych możliwości i kontynuowania walki z Zachodem. Rok 2012 także obfituje w rocznice, które muzułmańscy ekstremiści mogą zechcieć uczcić falą terrorystycznych ataków lub spektakularnym zamachem. Mija wówczas, by wymienić najważniejsze:

- 40 lat od zamachu palestyńskiej organizacji Czarny Wrzesień na izraelską ekipę sportową podczas olimpiady w Monachium w 1972 r.¹⁰¹,
- 30 lat od powstania Hezbollahu, izraelskiej operacji „Pokój dla Galilei” w Libanie i ataku na palestyńskie obozy Szabra i Szatila¹⁰²,

⁹⁹ Ł. Sianożęcki, *Kto szkolil zamachowca. Wywiad z Massimo Introvignem*, „Nasz Dziennik” 27.07.2011.

¹⁰⁰ Brak autora, *Nowa wojna stuletnia z islamem*. www.polskatimes.pl, [dostęp: 25.07.2011].

¹⁰¹ W dniu 5 września 1972 r. 8-osobowa grupa Czarnego Września wtargnęła do pawilonu zajmowanego przez izraelskich sportowców w wiosce olimpijskiej, zabijając dwie osoby, a 9 biorąc jako zakładników. Podczas chaotycznej akcji przeprowadzonej na lotnisku przez niemiecką policję Palestyńczycy zabili wszystkich zakładników. W odwecie Mossad przeprowadził operację „Gniew Boży”, podczas której zlikwidowano w Europie i na Bliskim Wschodzie organizatorów i wykonawców monachijskiego zamachu.

¹⁰² W czerwcu 1982 r. wojska izraelskie wkroczyły do Libanu w celu rozbicia sił palestyńskich OWP. Sojusznikiem izraelskiej armii była Falanga libańskich chrześcijan (maronitów). W dniu 16 września 1982 r.

- 20 lat od śmierci szefa Hezbollahu Abbasa Musawi, ataku na ambasadę Izraela w Buenos Aires¹⁰³, wybuchu wojny w Bośni i Hercegowinie¹⁰⁴, porozumienia szyickich i sunnickich organizacji terrorystycznych w Chartumie¹⁰⁵,
- 10 lat od przeprowadzenia terrorystycznych zamachów na tunezyjskiej wyspie Dżerba¹⁰⁶, ośrodek turystyczny na Bali w Indonezji¹⁰⁷, ataku na francuski tankowiec „Limburg”¹⁰⁸ czy hotel w Mombasie¹⁰⁹.

Niepokój wzbudza przede wszystkim 40. rocznica monachijskiego zamachu, zwłaszcza w kontekście przygotowań do olimpiady w Londynie w 2012 r. Fiasko rozmów pokojowych w sprawie utworzenia państwa palestyńskiego i międzynarodowa kampania Izraela na rzecz storpedowania wysiłków władz Autonomii Palestyńskiej, zmierzających do jednostronnego ogłoszenia niepodległości Palestyny podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ jesienią 2011 r., wzmacniają zagrożenie. Kwestia palestyńska ponownie może stać się główną inspiracją terrorystycznych działań islamskich ekstremistów w 2012 r. Dodatkowo zagrożenie stwarzają komórki Hezbollahu, który stanowi wzór do naśladowania dla palestyńskich ekstremistów, a jego prestiż wzrósł znacznie po wojnie lipcowej z Izraelem w 2006 roku. Niewątpliwie terrorystyczne zagrożenie dla olimpiady w Londynie jest nieporównanie większe niż dla Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. Można założyć, iż w przypadku planowania spektakularnego zamachu w 2012 r., to właśnie Londyn wydaje się bardziej prawdopodobnym celem ataku. Terrorysty mogą podjąć przygotowania do takiego uderzenia i nie zechcą rozdrabniać sił oraz środków do ataku na mniej znaczący cel, jakim będą piłkarskie mistrzostwa. Zagrożeniem dla olimpiady mogą być również irlandzcy ekstremiści z wciąż aktywnych ugrupowań wywodzących się z IRA.

Aktualnie Europa znalazła się w stanie złożonego niepokoju, którego źródeł należy szukać w kryzysie gospodarczym, globalizacji, imigracji, przy spadającym

falangiści, ochraniani przez izraelskich żołnierzy, wtargnęli do obozów palestyńskich uchodźców w Sabrze i Szatili na przedmieściach Bejrutu, zabijając ponad tysiąc starców, kobiet i dzieci.

¹⁰³ W dniu 16 lutego 1992 r., w wyniku izraelskiego ataku raketowego, zginął wraz z żoną i dzieckiem Abbas Musawi, współzałożyciel Hezbollahu i jego sekretarz generalny. W odwecie miesiąc później przeprowadzono zamach na ambasadę Izraela w Buenos Aires. Śmierć poniosło 29 osób, a około 250 zostało rannych.

¹⁰⁴ Na początku kwietnia 1992 r. siły serbskie przystąpiły do działań zbrojnych, sprowokowane ogłoszeniem suwerenności przez liderów bośniackich muzułmanów. W sierpniu 1992 r. utworzona została jednostka El-Mudżahid, w której walczyli ochotnicy z państw arabskich. Trwająca do grudnia 1995 r. wojna została nazwana przez islamskich radykałów europejskim dżihadem.

¹⁰⁵ W 1992 r., podczas spotkania przedstawicieli sunnickich (m.in.: Al-Kaida, Egipska Grupa Islamska, Egipski Islamski Dżihad, Hamas) i szyickich (Hezbollah, Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej w Iranie) organizacji, religijny przywódca Sudanu, Hassan Turabi, zaprezentował teologiczny kompromis pomiędzy naukami Saïda Kutba (ideolog Braci Muzułmanów) i imama Chomeiniego. Spotkanie zapoczątkowało współpracę tych organizacji (w latach 1992-1996 Osama bin Laden przebywał w Sudanie).

¹⁰⁶ W dniu 11 kwietnia 2002 r. podczas zamachu na synagogę położoną na Dżerbie zginęło 21 osób, w większości niemieckich turystów.

¹⁰⁷ W dniu 12 października 2002 r. członkowie indonezyjskiej organizacji Dżemaa al-Islamiija przeprowadzili atak terrorystyczny na nocny klub i dyskotekę „Sari” w miejscowości Kuta na Bali. Zginęły 202 osoby z 21 krajów (w tym polska dziennikarka Beata Pawlak), a około 1000 zostało rannych.

¹⁰⁸ Dnia 6 października 2002 r. Al-Kaida przeprowadziła w Zatoce Adeńskiej samobójczy atak na tankowiec „Limburg”. Zginął jeden marynarz, a kilkunastu odniosło rany.

¹⁰⁹ Dnia 28 listopada 2002 r. organizacja Al-Ittihad al-Islamiija (Jedność Islamu) przeprowadziła samobójczy atak na hotel „Paradis” w pobliżu Mombasy, w którym przebywała grupa izraelskich turystów. Śmierć poniosło 16 osób, w tym trzech obywateli Izraela. W tym samym dniu terrorysty próbowali zestrzelić samolot izraelskich linii lotniczych „Arkia” startujący z lotniska w Mombasie. Dwie rakiety ziemia-powietrze nie trafiły w cel.

przyroście naturalnym rdzennych Europejczyków i stanie prawdziwego lub wymagowanego zagrożenia atakami terrorystycznymi. Ignorancja, arogancja władz, jej przekonanie o nieomyślności, a przede wszystkim o tzw. spełnianiu misji musi budzić zaniepokojenie. Realizowanie globalistycznych i ponadnarodowych celów kosztem oderwania od teraźniejszości i problemów społecznych pobudza środowiska, nie tylko nacjonalistyczne, do podejmowania aktywnych działań w imię narodowych wartości.

W wielu państwach społeczeństwa, media, politycy i władze wciąż znajdują się na etapie rozdwojenia pomiędzy tolerancją i poprawnością polityczną, a wrogością i niechęcią wobec muzułmanów. Zamachy z 11 września i globalna wojna z islamskim terroryzmem zmieniły przy tym europejską skrajną prawicę, a nawet scenę polityczną w wielu krajach. Antyimigranckie, a szczególnie antyislamskie, stanowisko zajmuje Austriacka Partia Wolnościowa, Szwajcarska Partia Ludowa, szwedzki Front Ludowy i Partia Szwedzkich Demokratów, Partia Prawdziwi Finowie, norweska Partia Postępu, holenderska Partia na rzecz Wolności czy włoska Liga Północna. Ich pozycja i wpływy coraz bardziej się umacniają. Niewielu polityków w Europie odwołuje się teraz do antysemityzmu, ponieważ oznaczałoby to koniec kariery. Rolę wrogów przejęli imigranci, szczególnie muzułmańscy. Przykładów tej ewolucji jest sporo.

Prognozować można, że zwiększającej się liczbie muzułmanów w Europie towarzyszyć będzie wzrost aktywności organizacji walczących o zachowanie chrześcijańskiej tożsamości naszego kontynentu i fala niezadowolenia ze strony tradycyjnej, europocentrycznej części społeczeństwa. Należy liczyć się ze zjawiskiem powrotu młodych ludzi do chrześcijańskich korzeni. Tendencja ta będzie podsycana przez partie nacjonalistyczne i konserwatywne, które umocnią swoją pozycję. Nie da się przy tym wykluczyć religijnego radykalizmu i odrodzenia chrześcijańskiego ruchu w kształcie zbliżonym do obserwowanego w USA na przełomie XIX i XX wieku¹¹⁰. Połączenie tych tendencji z ideologią ugrupowań nacjonalistycznych i neonazistowskich wywołać może stany społecznych napięć przekształcające się we wzajemne ataki radykalnie nastawionych antagonistycznych grup, połączone z działalnością terrorystyczną wymierzoną w przedstawicieli obu stron i obiekty kultu.

Na to nakłada się eskalacja napięć społecznych wywołanych trudną sytuacją gospodarczą w wielu krajach Europy. Grecja stanowi przykład kraju pogrążającego się w chaosie ekonomicznym i społecznych niepokojach. Nie można wykluczyć, że coraz większa agresja ugrupowań lewackich stanie się początkiem nowej fali terroryzmu. Bardzo szybko zostanie wtedy przekroczona granica między pobiciami i podpaleniami a godzeniem się na ofiary śmiertelne. Możemy mieć do czynienia z niespotykaną eskalacją przemocy oraz wzrostem możliwości wzajemnych ataków lewackich i ultrapravicowych organizacji w Europie. Obawy musi przy tym wzbudzać potencjalna możliwość łączenia sił i środków pomiędzy ugrupowaniami ekstremistycznymi a zorganizowanymi grupami przestępczymi. Skutkować to może koniecznością przywracania kontroli na granicach wewnątrz strefy Schengen, co jeszcze bardziej pogłębi niechęć społeczeństw krajów dotkniętych kryzysem do struktur Unii Europejskiej.

¹¹⁰ W tym okresie narodził się w USA fundamentalizm protestancki, który odrzucił religijny liberalizm. Uznał natomiast Biblię, która powinna być odczytywana dosłownie, za całkowicie pozbawioną błędów. Zgodnie z zasadą *Sola Scriptura* („Tylko Księga”), Biblia stała się źródłem pierwszym i ostatecznym, jedynie pewnym i nieomylnym. Jednocześnie scrypturalistyczna ideologia pozwalała odrzucić wszelkie dogmaty i poglądy nie poparte autorytetem Biblii. Por. G. Kepel, *Zemsta Boga*, Warszawa 2010, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, s. 164-177.

Należy liczyć się z tym, że brak ideologii i autorytetów popychać część ludzi w kierunku szukania duchowości, nawet w agresywnej formie. W Europie Zachodniej zyskują na znaczeniu różne sekty apokaliptyczne¹¹¹. Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy jest to tylko stan chwilowy.

Streszczenie

Zjawisko terroryzmu utożsamianego z islamskim ekstremizmem nabrało nowego znaczenia i stało się synonimem największego zagrożenia dla zachodniego świata. Wojny w Iraku czy Afganistanie dowodzą, że rozwiązanie problemu wymaga nie tylko operacji zbrojnych, ale przede wszystkim konstruktywnego dialogu, zdecydowanych działań politycznych. Ostatnie wydarzenia w Północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie pokazują, iż zagrożenie atakami terrorystycznymi może sięgnąć Europy.

Państwa naszego kontynentu znalazły się również w trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Z jednej strony mają do czynienia z działalnością radykalnych ugrupowań islamskich, które szerzą antyzachodnią ideologię i nawiązują do aktów terroryzmu. Z drugiej strony fala imigracji z krajów Wschodniej Europy, Azji i Afryki wzbudza narastający sprzeciw społeczny. Widać to zwłaszcza w państwach, w których niepowodzeniem zakończyła się wieloletnia polityka integracji mniejszości etnicznych czy religijnych, przede wszystkim we Francji i Wielkiej Brytanii.

Partie skrajnie prawicowe zyskują coraz większe poparcie w wyborach. Poza sferą ich politycznej aktywności działa wiele ugrupowań ekstremistycznych, które często uciekają się do przemocy. Spadkobiercy IRA także stali się w ciągu ostatnich dwóch lat bardziej aktywni, atakując przede wszystkim funkcjonariuszy policji w Irlandii Północnej.

Nastąpił również wzrost zagrożenia ze strony ugrupowań lewacko-anarchistycznych, które dopuściły się serii zamachów w Grecji i we Włoszech. Lewackie organizacje w Niemczech pod względem skali przemocy wyprzedziły neonazistów.

Pozytywnym zjawiskiem w tej układance zagrożeń terrorystycznych w Europie jest zakończenie działań zbrojnych przez baskijską ETA.

Analizując aktywność radykalnych i terrorystycznych organizacji, można wyciągnąć wnioski, że w ciągu najbliższych lat będzie to istotne zagrożenie dla Europy.

¹¹¹ Francuska rządowa agencja do walki z sektami ostrzegła przed amerykańską apokaliptyczną grupą Ramtha, działającą aktywnie w południowo-zachodniej Francji. Sekta ta utrzymuje, że zbliżający się koniec świata, przepowiadany na dzień 21 grudnia 2012 r., oszczędzi mieszkańców francuskiej miejscowości Bugarach przy granicy z Hiszpanią. Miejsce to stało się w ostatnich czasach celem pielgrzymek. Po ogłoszeniu przepowiedni Ramthy wiele rodzin zaczęło kupować domy w tamtym regionie, wzbudzając zaniepokojenie władz francuskich. Por. PAP, *Wiadomo, kiedy będzie koniec świata – Francja ostrzega*, www.wp.pl, [dostęp: 19.06.2011]; TVN24, *Wrota do innych światów czy baza obcych?*, www.tvn24.pl, [dostęp: 27.06.2011].

Abstract

The phenomenon of terrorism associated with Islamic extremism has gained a new significance and has become a synonym of the largest threat to the Western civilisation. The wars in Iraq or in Afghanistan prove that to solve the issue – apart from armed operations – above all a constructive dialogue is required as well as a decisive political action. The events that have recently occurred in North Africa and in the Middle East prove that a threat of terrorist attacks may reach Europe.

The European countries also face a difficult political and economic situation. On the one hand, they have to deal with the activity of radical Islamic movements propagating an anti-Western ideology and inciting to terrorist acts. On the other hand, the wave of immigration from the Eastern European countries, Asia and Africa provokes an increasing social opposition. This is seen especially in countries which have ended in failure their long-term policy of the integration of ethnic or religious minorities, mostly in France or in the UK.

Far-right parties gain an increasing support in the elections. Outside the field of their political activity operate many extremist movements that frequently use violence. Heirs of the IRA have also become more active in the last two years. They attack mostly police officers in Northern Ireland. The threat posed by leftist and anarchist groups which are responsible for a series of attacks in Greece and Italy has also increased. The leftist organizations in Germany are ahead of neo-nazists in terms of the scale of violence.

A positive development in this puzzle of terrorist threat in Europe is the completion of the armed operations by the Basque ETA.

Analyzing the activity of radical and terrorist organizations one may conclude that in the nearest future they will pose a significant threat to Europe.

IV
TECHNIKA, TECHNOLOGIA
I BEZPIECZEŃSTWO
INFORMATYCZNE

Urszula Konarowska

Efektywność zabezpieczeń banknotów

Zjawisko fałszerstwa jest równie stare, jak sam pieniądź, i towarzyszy mu nierozłącznie przez całą jego historię. Nawet surowa kara skazująca fałszerzy na śmierć (edykt wydany przez Solona w Atenach w VI w. p.n.e.) nie odstraszała przed tym procederem. Kara śmierci za fałszerstwo pieniędzy była stosowana powszechnie do XVIII wieku. Wprowadzenie do użytku pieniądza papierowego (ciężkie i niewygodne w użyciu złote i srebrne monety zastąpiono banknotami) spowodowało również proces jego podrabiania.

Falszuje się zarówno pieniądze stare, mające wartość kolekcjonerską, jak i będące w obiegu. Proceder ten stał się przestępstwem międzynarodowym zagrażającym bezpieczeństwu finansowemu wielu państw. Dlatego też w 1923 r. Międzynarodowy Kongres Policji Kryminalnej do walki z tym procederem powołał Międzynarodową Komisję Policji Kryminalnej z siedzibą w Wiedniu, działającą od 1946 r. pod nazwą INTERPOL.

Rozwój urządzeń drukujących i ich powszechna dostępność spowodowały w drugiej połowie lat 80. XX wieku znaczny wzrost fałszywych banknotów oraz coraz lepszą jakość ich wykonania. Wyścig emitentów papierów wartościowych z fałszerzami trwa nieprzerwanie. Pierwsi nie ustają w poszukiwaniu nowych, bardziej efektywnych zabezpieczeń, podczas gdy drudzy wykorzystują każde potknięcie produkcyjne, techniczne czy lukę prawną, aby wprowadzić do obiegu jak najwięcej falsyfikatów.

Transakcje dokonywane szybko, w różnych warunkach i przy różnym oświetleniu nie pozwalają nam na wnikliwe sprawdzanie banknotów. Dlatego bardzo ważna jest ich pierwsza weryfikacja, przy której wykorzystujemy zmysły dotyku i wzroku. Odbywa się ona przez ułamek sekundy, zaraz po otrzymaniu banknotu. Użytkownik, po wzięciu go do ręki, powinien błyskawicznie ocenić, czy jest on prawdziwy, czy nie. Dotykem możemy ocenić podłoże, tj. jego swoistą fakturę.

Papier pochodzący z początku II w. n.e., tj. z około 105 r., jest najstarszym i najczęściej używanym podłożem do produkcji nie tylko banknotów, ale też wielu innych dokumentów. Za jego wynalazcę uznawany jest Cai (Ts'ai) Lun z Chin. Najczęściej wytwórnie banknotów mają własne papiernie. Receptura produkowanego papieru wpływa na jego specjalne właściwości wytrzymałościowe czy optyczne. Jest ona ściśle określona i okryta tajemnicą. Na przykład Niemcy w czasie drugiej wojny światowej fałszując angielskie funty, mieli największy problem z opracowaniem składu papieru. Posiadali specjalistyczne maszyny, surowiec, fachowców, a mimo to najwięcej czasu zajęło im właściwe opracowanie składu papieru. Ustalono, że papier do funtów był wytwarzany z lnu tureckiego. Chociaż len kupowano od tych samych dostawców, to jednak nie uzyskano zadowalającego efektu. W wyniku dalszych badań okazało się, że Anglicy do produkcji nie używali czystych szmat lnianych, tylko używanych. W związku z tym Niemcy gromadzili szmaty służące do czyszczenia maszyn, a następnie je prali. W ten sposób z uzyskanej bawełny produkowano papier. I to był strzał w dziesiątkę. Banki państw neutralnych nie zauważyły fałszerstwa. Również Bank Szwajcarski akceptował falsyfikaty jako autentyczne banknoty. Bank Anglii nawet nie zakwestionował numeracji związanej z datą emisji i podpisów. Niepokój Anglików wzbudził natomiast fakt, że w 1943 r. do Londynu zaczęła napływać nadmierna liczba funtów z krajów neutralnych, nieproporcjonalna do wielkości emisji.

Anglicy, nie mogąc wyłapać fałszyfikatów, w szybkim tempie wycofali dotychczasową emisję, zastępując ją nowymi wzorami.

Skład papieru decyduje o jego właściwościach. Papier banknotowy powinien odznaczać się:

- zwiększoną wytrzymałością (musi mieć zwiększoną odporność na zginanie, rozrywanie, nadrywanie, strzępienie brzegów i mechacenie się powierzchni),
- odpowiednimi cechami zewnętrznymi, np. małą przezroczystością,
- odpornością na zniszczenie,
- swoistą fakturą (żeberkowanie, prążkowanie, groszkowanie, „plaster miodu”, marmurek) oraz określoną grubością i sztywnością, aby użytkownik po wzięciu banknotu do ręki mógł błyskawicznie ocenić, czy jest on prawdziwy, czy nie.

W papierze umieszcza się również zabezpieczenia przeciwko fałszerstwu, takie jak:

- znak wodny,
- pasek zabezpieczający, popularnie zwany nitką,
- kolorowe włókna,
- broki¹,
- pierwiastki ziem rzadkich.

Produkcja papieru wymaga warunków przemysłowych i specjalistycznego sprzętu, co uniemożliwia jego wytwarzanie w warunkach „domowych”. Fałszerze, korzystając z dostępnych na rynku najrozmaitszych gatunków papieru, starają się wybrać papier jak najbardziej zbliżony właściwościami do papieru bankowego. Dobierają odpowiednią jego fakturę, czasem nadają mu barwę, a następnie nanoszą atrapy zabezpieczeń znajdujących się na papierze oryginalnym.

Grupy przestępcze wykorzystują wszelkie luki, również produkcyjne. Zdarzały się przypadki kradzieży papieru wartościowego, kiedy wykonywany był w innym miejscu niż drukarnia. Dość głośną sprawą była kradzież papieru, którego wykonanie Rosja zleciła Niemcom. W trakcie transportu zaginęła jedna ciężarówka z ładunkiem. W niedługim czasie w obiegu pojawiły się fałszywe ruble na papierze wartościowym ze znakiem wodnym i kolorowymi włóknami świecącymi w promieniach UV (fot. 1). Jednak fałszyfikaty nie były wykonane technikami druku..



Fot. 1. Porównanie znaku wodnego i kolorowych włókien znajdujących się na oryginalnym banknocie rosyjskim (A) i na fałszyfikacie (B).

¹ Brok – to niewielki element o zróżnicowanym kształcie (np. plamka), wprowadzany na etapie tworzenia wstęgi papieru. Broki jako zabezpieczenie papieru i zabezpieczenie druku na powierzchni papieru występują stosunkowo gęsto, mogą świecić w promieniach UV lub zmieniać barwę pod wpływem temperatury za: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Brok> (przyt. red.).

Grafika falsyfikatu była wyblakła, rozmyta i pozbawiona szczegółów (fot. 2). Nie znamy odpowiedzi na pytania, czy ktokolwiek zauważył różnicę w grafice banknotu, ile osób zostało oszukanych i jakie były straty.



Fot. 2. Porównanie oryginalnego banknotu rosyjskiego (A) z falsyfikatem (B).

Nowością jest zastosowanie do druku banknotów podłoża polimerowego. Obecnie już ponad 40 państw wprowadziło do obiegu banknoty polimerowe (w Europie – Rumunia i Irlandia Północna). Jako pierwszy banknot okolicznościowy o nominale 10 dolarów wykonany na podłożu syntetycznym wyemitował Bank Australii w 1988 r. (fot. 3). Była to emisja jednorazowa. Obecnie wszystkie banknoty Australii wykonywane są na podłożu polimerowym.



Fot. 3. Australijski banknot 10-dolarowy – emisja okolicznościowa.

Zastosowanie takiego podłoża oraz technologiczne trudności związane z jego nadrukiem w znaczny sposób zmniejszyły liczbę fałszywych banknotów będących w obiegu. Plastikowe podłożo wyeliminowało fałszerstwa wykonywane przy użyciu drukarek lub kopiarek. Pod palcami wyczuwalny jest również druk stalorytniczny², którym zazwyczaj wykonany jest główny rysunek oraz oznaczenia dla osób niewidzących lub słabo widzących. Efekt wypukłości uzyskuje się przez nałożenie grubej warstwy farby. Natomiast fałszerze, chcąc uzyskać taki sam efekt, nakłuwają powierzchnię papieru (fot. 4A) lub wyciskają odpowiednie elementy (fot. 4B). Innym sposobem uzyskania imitacji wypukłości druku jest naniesienie przezroczystej warstwy na wybrane elementy (fot. 4C). Powstały w ten sposób relief wyczuwalny jest pod palcami. Dobry efekt imitacji wypukłości stalorytnicznej fałszerze uzyskują przez zastosowanie proszku spulchniającego, który nanosi się na powierzchnię jeszcze mokrej odbitki drukarskiej (fot. 4D).

Wzrokiem oceniamy wymiar banknotu, kolorystykę i szczegóły jego szaty graficznej. Szata graficzna banknotu jest przepełniona elementami patriotycznymi zaczerpniętymi z historii, przyrody i literatury danego kraju. Kompozycją

² Druk stalorytniczny – technika druku wklęsłego (elementy drukujące są niżej niż elementy niedrukujące); forma drukowa jest ręcznie rytowana. Technika tą wykonywana jest grafika główna banknotu, tj. portret, element architektoniczny, motyw przyrodniczy oraz takie zabezpieczenia, jak: mikrodruk, oznaczenia dla osób niewidzących lub słabowidzących, efekt kątowy, nadruk farbą zmienną optycznie.

szaty graficznej zajmuje się specjalna dziedzina sztuk plastycznych. Stałe elementy banknotu to np.:

- nazwa emitenta – banku lub państwa,
- data emisji,
- podpisy (w przypadku polskich banknotów są to podpisy Prezesa NBP i Głównego Skarbnika,
- oznaczenie nominału, serii i numeru banknotu

Są one w harmonijny sposób wplecione w grafikę banknotu tak, aby były widoczne i współgrały z całością. Główny rysunek, wykonany zazwyczaj stalorytem, cechuje intensywność kolorów i ostrość konturów. Jest on delikatny, precyzyjny, z dużą liczbą szczegółów o ostrych kontrastach światła i cienia wykonanych w postaci kreski. Gruba warstwa farby nadaje mu swoisty połysk.



Fot. 4. Imitacje druku stalorytniczego.

Tło banknotu stanowią najrozmaitsze kombinacje splotów linii o różnych grubościach, które tworzą niepowtarzalne gilosze³, rozety i reliefy. Płynne przejścia z jednego koloru w drugi (tzw. efekt irysowy) nadają banknotowi kolorystykę. Należy tu wspomnieć o bardzo ciekawej technice druku nazwanej od nazwiska jej konstruktora *drukiem Orłowa* (fot. 5). Technika ta dawała niespotykane efekty przejść kolorystycznych, które możemy podziwiać już tylko jedynie na carskich rublach. Minęło ponad 100 lat i pomimo licznych prób, tajemnicy tego druku nie udało się rozszyfrować.

Istotnym zabezpieczeniem banknotów przed fałszerstwami jest zastosowanie unikalnych technik druku, niedostępnych w powszechnym użyciu. Kształt linii brzegowej, rozłożenie farby oraz połysk na elementach drukowych są indywidualną cechą każdej z tych technik.

Zastosowanie nieadekwatnych technik druku powoduje, że fałszykat jest wyblakły, rozmyty, pozbawiony szczegółów. Rysunek jest pogrubiony, brak mu intensywności barwy, precyzji wykonania, ostrości konturów i połysku (fot. 6). W portretach oczy są mdłe, pozbawione żywego spojrzenia. Tło to jedynie pogrubione kreski i kropki, a nie linie ciągłe.

³ Gilosz – rysunek złożony z zawitych kombinacji linii ciągłych o różnej grubości. Niezwykle duża liczba możliwości powiązań i zapleceń tych linii powoduje, że gilosz jest niepowtarzalny i nie można go podrobić, ponieważ jest trudny do skanowania.



Fot. 5. Carski banknot 5-rublowy.



Fot. 6. Porównanie grafiki głównego rysunku oryginalnego banknotu (A) z falsyfikatem (B).

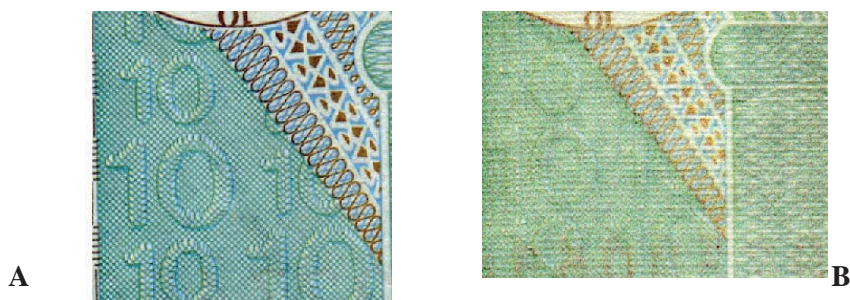
Na odwrotnej stronie polskich banknotów znajduje się zabezpieczenie reliefowe w postaci widocznych splotów linii tworzących oznaczenie nominału, które nie jest widoczne na falsyfikacie (fot. 7).

Szybkim spojrzeniem na banknot można zweryfikować obecność elementów dodatkowych: folii, hologramu lub kinegramu. W przypadku wątpliwości co do autentyczności banknotów, następuje szczegółowa analiza zabezpieczeń.

Najstarszym zabezpieczeniem jest znak wodny, który w istotny sposób podniósł stopień zabezpieczenia papieru oraz jego walory estetyczne.

Znaki wodne dzielimy w zależności od tonacji oraz umiejscowienia na:

- jednotonalne (negatywowe lub pozytywowe),
- dwutonalne (negatywowo-pozytywowe),
- wielotonalne
- bieżące – jednolity wzór powtarza się na całej powierzchni papieru,
- umiejscowione – znak wodny znajduje się w ściśle określonym miejscu,
- bieżące-umiejscowione – pasmo znaku wodnego znajduje się w określonym położeniu.



Fot. 7. Porównanie zabezpieczenia reliefowego banknotu oryginalnego (A) z falsyfikatem (B).

Rysunek znaku wodnego wielotonalnego powstaje podczas formowania wstęgi papieru. Wykonywany jest przez odpowiednio przygotowane okrągłe sito maszyny papierniczej (konstrukcja, która pozwala na uzyskanie efektu światłocienia). Następuje wklęsłe i wypukłe tłoczenie z zachowaniem przejść tonalnych. Patrząc pod światło, rysunek tego typu znaku wodnego charakteryzuje się różnicą tonacji, plastycznością i swoistą głębią.

Znaki wielotonalne dają niepowtarzalny obraz przestrzenny. Przeważnie są to portrety, elementy architektoniczne, godła itd. O skuteczności tego zabezpieczenia świadczy jego popularność: ma zastosowanie w 99 proc. walut świata. Zabezpieczenie to jest skuteczne pod warunkiem, że jest widoczne. W przypadku polskich banknotów na polu znaku wodnego nadrukowano linie antykseneryczne i w ten sposób znak wodny został „przytłumiony”. Nie można podziwiać jego piękna, głębi i szczegółów obrazu (fot. 8). Niestety, nie pełni on roli zabezpieczenia, bo nie jest widoczny i przez to trudny do weryfikacji przez przeciętnego użytkownika.

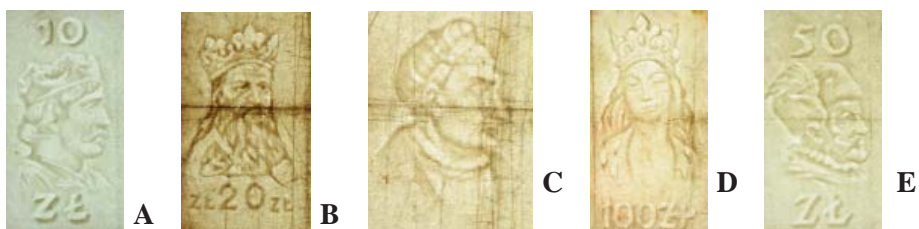


Fot. 8. Znak wodny na polskim banknocie.

Z łezką w oku podziwia się artyzm i precyzję wykonania wizerunków naszych królów (fot. 9) oraz naszych bohaterów narodowych (fot. 10) znajdujących się jako znaki wodne na przedwojennych banknotach.

Trudno nie wspomnieć o arcydziele, jakim jest znak umieszczony na banknocie sturublowym z 1910 r. Na tle znaku jednotonalnego bieżącego (rysunku banknotu o nominale 100 rubli w ułożeniu ukośnym) widnieje przepiękny wielotonalny portret Carycy Katarzyny (fot. 11). Takiego znaku nie powstydziliby się żadna wytwórnia.

W sposób prawidłowy znak wodny został umiejscowiony na banknotach waluty europejskiej (euro), ponieważ znajduje się na niezadrukowanym polu banknotu. Jest on trójelementowy: jednotonalny – pozytywowo (nominale banknotu), negatywowo (pionowe pasy) oraz wielotonalny (element architektoniczny znajdujący się na przedniej stronie banknotu). Niestety, rysunek elementów architektonicznych nie jest zbyt skomplikowany. Tym samym jego imitacje mogą wprowadzić użytkownika w błąd (fot. 12).



Fot. 9. Znaki wodne na przedwojennych polskich banknotach – królowie Polski: A – Bolesław Chrobry, B – Kazimierz Wielki, C – Zygmunt Stary, D – Królowa Jadwiga, E – Stefan Batory.



Fot. 10. Znaki wodne na przedwojennych polskich banknotach – bohaterowie narodowi: A – Emilia Plater, B – Tadeusz Kościuszko.



Fot. 11. Znak wodny znajdujący się na banknocie rosyjskim z 1910 r.



Fot. 12. Porównanie znaku wodnego znajdującego się na banknocie 200 euro (A) z jego imitacją (B).

Można dopuścić zadrukowanie papieru w miejscu znaku wodnego delikatnym wzorem, ale tak, aby był on wyraźny i jednoznaczny w odbiorze, jak np. na banknotach Wielkiej Brytanii (fot. 13).



Fot. 13. Znak wodny znajdujący się na banknotach Wielkiej Brytanii.

Falszerze imitują znak wodny najczęściej poprzez nadrukowanie go farbami o barwie zbliżonej do koloru papieru, co można zobaczyć w świetle skośnym, bądź wyciskają go na zasadzie suchego stempla, co z kolei jest wyczuwalne pod opuszkami palców. Rysunek imitacji znaku wodnego jest płaski, brak mu głębi, precyzji i szczegółów znaku oryginalnego (fot. 14).



Fot. 14. Imitacja znaku wodnego znajdującego się na banknocie 20-złotowym.

Innym zabezpieczeniem znajdującym się w papierze jest pasek zabezpieczający, popularnie zwany nitką. W polskich złotych i euro pasek ten występuje w postaci cienkiej wstęgi wpuszczonej w papier. Podobnie jak w przypadku znaku wodnego, jego atrapa najczęściej jest nadrukowywana. Jeśli w świetle skośnym użytkownik tego nie zauważy, to, patrząc pod światło, może mieć trudności z oceną autentyczności (fot. 15).

Drugą metodą wykonywania atrapy paska jest jego wklejenie między warstwy papieru. Jest to widoczne i wyczuwalne w dotyku.

Najtrudniejszy do podrobienia jest pasek zabezpieczający na banknotach Wielkiej Brytanii. Występuje w postaci metalicznego paska umieszczonego w papierze w sposób okienkowy. Na powierzchni papieru, od strony przedniej lub odwrotnej (w zależności od nominału), widoczne są srebrne prostokąci, które w połączeniu z częściami znajdującymi się w papierze w świetle przechodzącym dają pasmo ciągłe (fot. 16).

W banknotach amerykańskich do masy papierniczej dodawane są włókna kolorowe. Zastosowane w falsyfikatach atrapy, wydrukowane na powierzchni papieru, w żaden istotny sposób nie różnią się od autentycznych. To zabezpieczenie może jedynie wprowadzić w błąd posiadacza banknotu, który, stwierdzając obecność tych włókien, może uznać, że banknot jest autentyczny.



Fot. 15. Porównanie paska zabezpieczającego znajdującego się w oryginalnym euro banknocie (A) z jego imitacją (B).



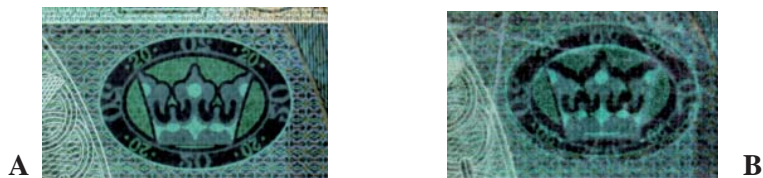
Fot. 16. Pasek zabezpieczający na banknocie Wielkiej Brytanii.

Następnym zabezpieczeniem weryfikowanym w świetle przechodzącym jest recto-verso. Część rysunku wydrukowana jest na przedniej stronie, a część na odwrotnej. Całość rysunku jest widoczna w prześwicie. W polskich banknotach rysunek recto-verso jest bardzo skomplikowany, zawiera dużą ilość detali i tym samym jest trudny do podrobienia. Ale równocześnie jest trudny do weryfikacji przez posiadacza banknotu (fot. 17).

W przypadku banknotów euro rysunek jest duży, prosty, czytelny i łatwy do weryfikacji, ale też jest już w sposób prawidłowy odwzorowywany przez fałszerzy (fot. 18).

Element zabezpieczający stanowi również tzw. efekt kątowy. Zabezpieczenie to wykonywane jest techniką stalorytniczą w postaci nadruku dużej ilości linii ułożonych pod różnymi kątami. Rysunek pojawia się w zależności od kąta patrzenia. Zabezpieczenie występuje na polskich banknotach o wszystkich nominałach: pojedynczy efekt kątowy znajduje się na banknotach 10- i 20-złotowych, podwójny na 50-, 100- i 200-złotowych. Pojedynczy efekt kątowy jest trudny do zweryfikowania przez przeciętnego użytkownika. Bardzo uważnie i dość długo trzeba obserwować banknot pod różnymi kątami,

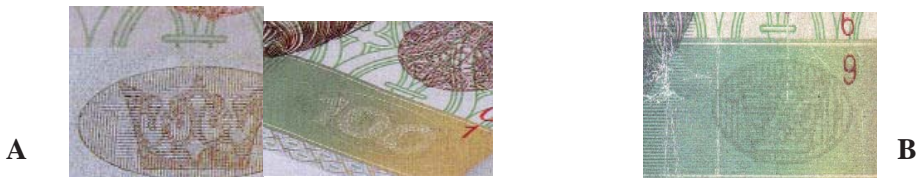
aby jednoznacznie stwierdzić, że coś widać. W przypadku zniszczonych banknotów w ogóle nie jest widoczny. Podwójny efekt kątowy jest szybko weryfikowalny w przypadku nowych banknotów, w przypadku zniszczonych natomiast można mieć z tym trudności. Falszerze nadrukowują rysunek powierzchniowo, ale nie oddaje to efektu oryginalnego (fot. 19).



Fot. 17. Porównanie recto-verso na oryginalnym polskim banknocie 50-złotowym (A) z jego imitacją (B).

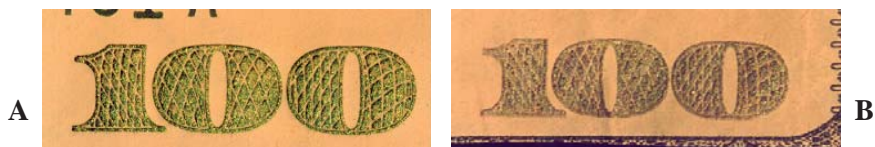


Fot. 18. Porównanie recto-verso na banknocie euro (A) z jego imitacją (B).



Fot. 19. Porównanie efektu kątowego występującego na oryginalnym polskim banknocie (A) z jego imitacją (B).

Zabezpieczeniem nowej generacji jest nadruk farbą zmienną optycznie. Niestety, na polskich banknotach nadruk tą farbą występuje dopiero na nominałach 50-, 100- i 200 zł. Element graficzny nią wykonany cechuje koronkowa konstrukcja o cieniwej linii brzegowej i małej powierzchni zadruku. Przy słabym oświetleniu zmiana kolorystyki może być niezauważalna. Na banknotach euro farbą zmienną optycznie wykonano element o dużej powierzchni tak, iż zmiana koloru jest wyraźna i w związku z tym zabezpieczenie to jest łatwe i szybkie w weryfikacji. Falszerze farbą zmienną optycznie zastąpili farbą o metalicznym, mieniającym się połysku, która, niestety, może również wprowadzić w błąd użytkownika (fot. 20).



Fot. 20. Porównanie nadruku wykonanego farbą zmienną optycznie na oryginalnym banknocie 100-dolarowym (A) z jego imitacją (B).

Dodatkowo na powierzchnię banknotów może być naniesiona folia, hologram lub kinegram.

Folia zabezpieczająca znajduje się na polskim banknocie 100-złotowym, ale również na jego falsyfikatach. Bez możliwości porównania z autentycznym banknotem trudno stwierdzić jej autentyczność (fot. 21).



Fot. 21. Porównanie folii zabezpieczającej znajdującej się na oryginalnym polskim banknocie (A) z jej imitacją (B).

Na angielskim banknocie 50-funtowym na folii znajdują się nadruki, co w znaczny sposób utrudnia pracę fałszerzom, a użytkownikowi ułatwia weryfikację (fot. 22).



Fot. 22. Folia zabezpieczająca znajdująca się na angielskim banknocie.

Widoczne i łatwe do identyfikacji są znaki zmienne optycznie: hologram i kinegram. Ich atutem jest to, że nie mogą być skopiowane ani zeskanowane. Imitacje tych znaków muszą być osobno wykonane i naniesione, a to wymaga dodatkowych urządzeń, co podwyższa koszt takiej „produkcji” i komplikuje proces fałszowania. Hologram na polskich banknotach znajduje się dopiero na nominale 200 zł. Na banknocie europejskiej waluty euro pasek kinegraficzny występuje już na nominale 5 euro. Podobnie jest w przypadku angielskich banknotów, na których kinegram z nadrukiem utrudniającym fałszerstwo znajduje się już na banknotach 5-funtowych.

Pomimo wielu utrudnień dla fałszerzy i faktu, że hologramy należą do zabezpieczeń nowej generacji, w obiegu znajdują się jednak falsyfikaty z hologramami, w których oprócz zmiany kolorów widoczna jest również zmiana obrazów. To może wprowadzać w błąd użytkownika. (fot. 23). Liczy się w tym przypadku spostrzegawczość. Należy zwracać uwagę nie tylko na mieniające się kolory, ale przede wszystkim na precyzję wykonania i zmiany rysunku oraz na obecność elementów dodatkowych, takich jak nadruk lub perforacja.

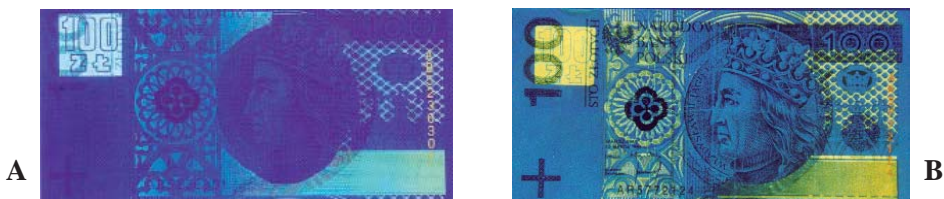
Kasjer przyjmujący banknoty również musi w szybkim tempie dokonać weryfikacji ich autentyczności. Najczęściej używanym przez niego sprzętem jest tester ze światłem UV. W świetle UV następuje sprawdzenie elementów wykazujących fluorescencję, czyli na przykład:

- nadruków wykonanych farbą fluorescencyjną (elementy grafiki, numer i seria banknotów),
- kolorowych włókien,
- broków,
- pasków zabezpieczających.



Fot. 23. Porównanie hologramu znajdującego się na banknocie euro (A) z jego imitacją (B).

W przypadku euro i banknotów polskich rysunek widoczny w UV jest bardzo skomplikowany i trudny do zapamiętania. Nie mając wzorca porównawczego, można mieć wątpliwości, czy obraz widziany w UV jest zgodny z oryginałem. Zdarza się, iż w świetle UV falsyfikat wykazuje intensywniejszą fluorescencję niż oryginał (fot. 24).



Fot. 24. Porównanie nadruku wykonanego farbą fluorescencyjną na oryginalnym polskim banknocie (A) z jego imitacją (B).

W przypadku banknotów angielskich obraz widoczny w promieniowaniu UV przedstawia nominał banknotu. Jest precyzyjnie wykonany w dwóch kolorach, ale mimo to łatwy w odbiorze (fot. 25). Ciekawostką jest, iż banknot 50-funtowy nie posiada żadnych zabezpieczeń w promieniowaniu UV.



Fot. 25. Nadruk wykonany farbą fluorescencyjną na banknocie Wielkiej Brytanii.

W banknotach euro jako zabezpieczenie w papierze zastosowano niewidoczne kolorowe włókna świecące w promieniowaniu UV. Podrabiane są poprzez nadrukowywanie. Te atrapy mogą wprowadzić w błąd, ponieważ w żaden istotny sposób nie odróżniają się od oryginałów. Dopiero w warunkach laboratoryjnych można stwierdzić ich autentyczność.

Warto jednak uważnie przyjrzeć się banknotom w promieniowaniu UV, ponieważ mogą być widoczne atrapy znaku wodnego i paska zabezpieczającego.

Również papier może wykazywać fluorescencję, co nie jest zgodne z właściwościami papieru banknotowego (fot. 26). Zdarza się, że autentyczny banknot zostanie wyprany w proszku do prania, który w swoim składzie ma wybielacze optyczne. Oryginalny papier wykazuje wtedy fluorescencję w promieniowaniu UV.



Fot. 26. Falszyfikat banknotu 100-dolarowego w promieniowaniu UV.

Fałszerze, chcąc uautentyczyć falszyfikat, pokrywają powierzchnię papieru farbą tak, aby stłumić jego fluorescencję i kolorystycznie upodobnić wykorzystywany przez siebie papier do oryginalnego (fot. 27).

O dobrze zabezpieczonym banknocie nie świadczy ilość zastosowanych zabezpieczeń. Można tu oczywiście polemizować, czy bardziej zabezpieczone powinny być najmniejsze nominały (tak jak to jest w przypadku banknotów angielskich), czy też największe (jak w przypadku polskich). A może wskazana jest równowaga, jak w przypadku banknotów euro?

Zabezpieczenia służą użytkownikowi do oceny, czy ma do czynienia z oryginalnym banknotem, czy nie. Dlatego też powinny być czytelne, proste i jednoznacznie weryfikowalne. Nie powinny „tłumić się” nawzajem ani wprowadzać użytkownika w błąd.



Fot. 27. Falszyfikat banknotu euro w promieniowaniu UV.

W przypadku wątpliwości co do oryginalności banknotu, należy sprawdzić autentyczność kilku zabezpieczeń, a nie opierać się na jednym. Zabezpieczenia, precyzyjnie wkomponowane w grafikę banknotu, powinny wpływać na jego estetykę. Można zatem powiedzieć, że dobrze wykonany banknot jest arcydziełem wielu sztuk. Ale warto uważnie przyglądać się każdemu z elementów, gdyż każdy z nich może być tylko sprawnie podrobioną atrapą.

Streszczenie

Niniejsza publikacja ma na celu spopularyzowanie wiedzy na temat weryfikacji autentyczności banknotów. W artykule dokonano analizy efektywności różnego rodzaju zabezpieczeń stosowanych w banknotach euro oraz w polskich, angielskich i amerykańskich. Opisano zabezpieczenia znajdujące się w papierze, wynikające z zastosowania technik druku oraz farb specjalnych. Pozwalają one na weryfikację autentyczności banknotów przez ich użytkownika, czyli zwykłego obywatela, co umożliwi bezpieczne posługiwanie się nimi. W artykule zaprezentowano charakterystyczne cechy poszczególnych zabezpieczeń oraz skonfrontowano zabezpieczenia w oryginalnych banknotach z ich imitacjami zamieszczonymi na falsyfikatach.

Abstract

The objective of the article is to popularize knowledge relative to the verification of authenticity of banknotes. The article is devoted to the analysis of the effectiveness of various safeguards which are contained in the euro banknotes as well as in the Polish, UK and US banknotes. It describes security contained in paper arising from the use of printing techniques and specialty inks. The mentioned safeguards enable the verification of authenticity of banknotes by their users, i.e. by ordinary citizens which will allow for safe handling of banknotes. The article presents the characteristics of the various security and confronts the security in original banknotes with their imitations placed on forgeries.

Robert Lach

Teleinformatyka w służbie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

1. Ogólnosiwiatowe tendencje wzrostu wykorzystania technologii teleinformatycznych

Obecnie większość społeczeństwa posiada szeroki wachlarz doświadczeń związanych z dostępem do różnych usług elektronicznych, także w sieci globalnej. Możliwości, jakie stwarza Internet, m.in. w obszarach uzyskania przewagi konkurencyjnej czy zwiększenia własnego potencjału strategicznego, jako pierwsze dostrzegły podmioty biznesowe. To one wiodą prym w wyznaczaniu nowych trendów w tym zakresie. Dysponujące odpowiednimi funduszami na badania i rozwój (ang. *research and development*) sukcesywnie rozwijają nowe kanały komunikacji z klientami oraz dystrybucji produktów czy usług (ang. *e-Commerce*¹). Procesy te doprowadziły do powstawania przedsiębiorstw, które w przeważającej mierze realizują działalność przy użyciu technologii teleinformatycznych (ang. *e-Business*²). Dostępność nowych narzędzi i mediów stała się również motorem prac nad wykorzystaniem technologii IT w obszarze usług świadczonych przez państwo, np. do uproszczenia kontaktów z obywatelami (ang. *e-Government*³).

Znaczenie usług elektronicznych sukcesywnie rośnie także w naszym kraju, co znajduje odzwierciedlenie w pracach legislacyjnych parlamentu oraz rozwiązaniach wdrażanych na różnych szczeblach administracji. Od momentu akcesji do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r., Polska musi respektować również regulacje unijne związane z ujednoczeniem poziomu dostępu do szeroko rozumianych mediów elektronicznych. Według danych⁴ zebranych przez UE odsetek Europejczyków, którzy jeszcze nigdy nie korzystali z Internetu, wciąż oscyluje w granicach 30 proc. Przyjęcie Europejskiej Agendy Cyfrowej⁵, stanowiącej część strategii Europa 2020⁶, jest wyrazem powszechnej tendencji, aby ten stan rzeczy zmienić. W celu uniknięcia tzw. dryfu rozwojowego, także w Polsce prowadzone są intensywne prace nad upowszechnianiem dostępu do szerokopasmowego Internetu (niwelowanie tzw. problemu wykluczenia cyfrowego). Namacalnym dowodem zwiększenia dynamiki rozwoju jest wysoki poziom wykorzystania przez polskie podmioty środków z *Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka*⁷. Z kolei inspiracją o charakterze strategicznym na najbliższe dwie dekady jest *Raport Polska 2030*⁸, stanowiący przyczynek do dyskusji na temat kierunków rozwoju naszego państwa.

Patrząc szerzej, można stwierdzić, że ogólną, światową tendencją obserwowaną również u nas staje się dążenie do upowszechnienia narzędzi ICT (ang. *Information and*

¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Handel_elektroniczny.

² <http://pl.wikipedia.org/wiki/E-business>.

³ <http://pl.wikipedia.org/wiki/E-government>.

⁴ http://ec.europa.eu/news/science/100519_pl.htm.

⁵ http://ec.europa.eu/information_society/digital-agenda/index_en.htm.

⁶ http://europa.eu/press_room/press_packs/europe_2020/index_en.htm.

⁷ <http://www.poig.gov.pl/>.

⁸ http://www.zds.kprm.gov.pl/userfiles/PL_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf.

*Communication Technologies*⁹⁾ na jak największą skalę. Przykładem tego mogą być choćby długofalowe plany krajów wysoko rozwiniętych, np. USA czy Japonii.

2. Teleinformatyka motorem zmian w ABW

Intencją Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zawsze było sprostanie wymaganiom rozwijającego się otoczenia. Agencja dba o to, aby posiadać środki pozwalające odpowiedzieć na nowe zagrożenia, także te, które wynikają z rozwoju i coraz większego rozpowszechnienia rozwiązań teleinformatycznych. Należy przy tym podkreślić, iż nowoczesne technologie były i są rozpatrywane nie tylko pod kątem potencjalnych zagrożeń, ale również ogromnych możliwości uzyskania realnej wartości dodanej dla funkcjonowania samej instytucji.

Analiza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z perspektywy osiągnięcia efektu synergii, wspieranego zdobyczami informatyki, wydaje się być ciekawa nie tyle z punktu widzenia przedmiotu zmian, ile charakteru samej organizacji. Służba specjalna funkcjonująca w dobie dynamicznych zmian musi odpowiednio szybko dostosować się do nowych warunków, przy jednoczesnej dbałości o efektywność w podejmowaniu nowych wyzwań.

Zanim przejdziemy do omówienia założeń, przebiegu i skutków transformacji Agencji w związku z koniecznością stosowania rozwiązań z branży IT, warto wyróżnić główne obszary, które uległy przeobrażeniom, a nie wynikają bezpośrednio z samego postępu technologicznego. Są to:

- a. obszar mentalny (zasada ograniczonego zaufania),
- b. obszar organizacyjno-zarządczy (konsolidacja i wstęp do procesowości).

2.1. Obszar mentalny (zasada ograniczonego zaufania)

Skrupulatność stosowania na wszystkich szczeblach administracji, a szczególnie w służbach specjalnych, zasady ograniczonego zaufania stanowiła jedno z głównych wyzwań w trakcie procesu zmiany wieloletnich przyzwyczajęń i nawyków funkcjonariuszy. Gromadzenie informacji w postaci papierowej, w szczelnie opieczętowanych szafach oraz ograniczenie dostępu poprzez stosowanie zabezpieczeń fizycznych musiało ulec gruntownemu przemodelowaniu pod wpływem aplikowania kolejnych rozwiązań teleinformatycznych, mających w przeważającej mierze charakter scentralizowany. Przekonywanie o zasadności coraz szerszego wykorzystania technologii teleinformatycznych musiało uwzględniać rzetelne instrumentarium, które wskazałoby celowość kierunków działań. Dojrzewający dział IT wykorzystał m.in. takie argumenty:

- cyfrowa postać danych dominuje w otoczeniu i zastępuje tradycyjne formy przechowywania,
- możliwość współdzielenia posiadanych zasobów daje szansę korzystania z wiedzy dostępnej w innych komórkach czy oddziałach Agencji, a jednocześnie uwzględnione zostają ograniczenia zgodne z zasadą wiedzy uzasadnionej (ang. *need to know*),
- zalety wynikające bezpośrednio z zastosowania rozwiązań IT, w tym:
 - znaczne przyspieszenie niektórych działań, co prowadzi do uzyskania większej efektywności, a tym samym skuteczności,

9 <http://pl.wikipedia.org/wiki/Teleinformatyka>.

- szybki dostęp do wiedzy historycznej (praktyczne wdrożenie idei organizacji uczącej się, realizowane nie tylko na podstawie ulotnej pamięci zasobów kadrowych),
- wykorzystanie otwartych źródeł danych zapewniające ciągły i natychmiastowy dostęp do aktualnych informacji,
- zalety komunikacji elektronicznej oraz pracy grupowej.

Nie bez znaczenia, zwłaszcza dla jednostek logistycznych oraz ścisłego kierownictwa Agencji, były również kalkulowane oszczędności finansowe.

Nie mniej ważnym czynnikiem, który miał realny wpływ na powodzenie procesu upowszechnienia ICT w służbie, były relacje pomiędzy jednostkami odpowiedzialnymi za realizację ustawowych zadań Agencji a działem IT stanowiącym wsparcie logistyczne. Kluczowe w tym obszarze było przełamanie wzajemnych, wykształconych przez lata, obiegowych opinii o pracownikach różnych działów.

Po pierwsze, należało zmienić sposób postrzegania pracowników pionu IT, którzy byli do tej pory uważani za pomoc przy obsłudze sprzętu komputerowego. Dzięki podjętym inicjatywom, informatyka stała się narzędziem potrzebnym w zakresie znacznie wykraczającym poza przyziemne czynności obsługowo-serwisowe. Przy tej okazji zmienił się także stosunek do samych narzędzi IT. Zakończone sukcesem wdrożenie nowych klas narzędzi, w tym wspierających procesy obiegu dokumentów oraz analitycznych, spowodowało, że środki teleinformatyczne są nieodzownym elementem, towarzyszącym funkcjonariuszom w codziennej pracy, a nie jedynie zwykłym usprawnieniem najbardziej podstawowych prac biurowych, np. edytowania dokumentów.

Po drugie, realizowane na szeroką skalę wdrożenie nowych rozwiązań odbywało się przy udziale wszystkich pionów Agencji. Przyczyniło się to do lepszego zrozumienia przez pracowników działu IT powagi zadań powierzonych innym strukturom ABW.

Po trzecie, dzięki wielkiej determinacji osób odpowiedzialnych za integrację działań pionów podstawowych i wspierających, dostrzeżono istotę wzajemnej zależności, która przy właściwie zoorganizowanej współpracy przynosi profity obu stronom.

Po czwarte, stopniowe wdrażanie rozwiązań na zasadzie ewolucji, a nie rewolucji, stworzyło komfortową sytuację, w której napędzana imperatywem doskonałości kadra informatyczna aplikowała teleinformatyczne nowinki metodą małych kroków, a nie kamieni milowych, dając końcowym użytkownikom czas na spokojne zapoznawanie się z nowymi produktami.

Wreszcie ostatnia kwestia, na jaką pozytywny wpływ miał proces upowszechniania narzędzi IT, to integracja Agencji. Udało się przezwyciężyć brak zrozumienia wzajemnych zależności i zaszczepić konieczność współdziałania w świadomości funkcjonariuszy ABW, tak potrzebnego w budowaniu potencjału intelektualnego całej instytucji. Zataczający coraz szersze kręgi proces integracji w końcowym etapie pozwolił osiągnąć efekt synergii wynikającej z nastawienia wszystkich pionów ABW na osiągnięcie wspólnych celów.

Podsumowując katalog przytoczonych powyżej działań, należy stwierdzić, iż chęć ewoluowania w kierunku pogłębionej współpracy, przy znaczącym wsparciu najwyższej kadry zarządzającej, zaowocowała przełomem w zrozumieniu rosnącej istotności narzędzi ICT oraz wzajemnym docenieniem wartości pracy zespołowej.

2.2 Obszar organizacyjno-zarządczy (konsolidacja i wstęp do procesowości)

Po usunięciu pielęgnowanych przez lata, przedstawionych powyżej, nieefektywnych schematów, przystąpiono do wdrożenia kolejnego etapu przemodelowania zasad funkcjonowania Agencji w obszarze ICT. Zrozumiałą tendencją, która wynika

wprost z możliwości, jakie stwarzają nowoczesne metody zarządzania działem IT, było podjęcie starań w kierunku uzyskania wyższych wskaźników efektywności (ang. *Key Performance Indicators*¹⁰). W związku z tym pierwszorzędnym celem działań stała się konsolidacja rozproszonej dotychczas kadry wyspecjalizowanej w dziedzinie nowoczesnych technologii. Podjęte inicjatywy można podzielić na cztery główne etapy:

- **integracja organizacyjna** – w ramach zrealizowanej z dużym rozmachem reorganizacji prawie wszyscy informatycy, zatrudnieni dotychczas w różnych jednostkach, zostali zgromadzeni w jednym, spójnym pionie odpowiedzialnym za całość zagadnień z obszaru IT;
- **poziomowanie wiedzy** – dzięki uruchomionemu systemowi szkoleń oraz bezpośredniej wymianie wiedzy pomiędzy pracownikami bardziej i mniej doświadczonymi, uzyskano jednolity zasób kadrowy posiadający znacznie wyższy sumaryczny potencjał intelektualny i sprawczy;
- **powołanie struktur dedykowanych** – w odpowiedzi na stopniowo rozbudowywaną infrastrukturę sprzętową i programową, a także rosący poziom skomplikowania procesu zarządzania wielopoziomą strukturą organizacyjną, podjęto decyzję o wydzieleniu komórek odpowiedzialnych za obsługę kluczowych obszarów IT;
- **ciągłe doskonalenie istniejących struktur**, zasobów kadrowych oraz przemodelowywanie w miarę predykcji i pojawiania się nowych potrzeb (ciągłe udoskonalanie procesów wewnętrznych w organizacji).

Więcej uwagi warto poświęcić nowym komórkom IT. W odpowiedzi na postępującą rozbudowę infrastruktury teleinformatycznej, planowano kolejne kroki intensywnego rozwoju oraz specjalizację w tym obszarze, wydzielono dział odpowiedzialny za utrzymanie i rozwój systemów najbardziej istotnych dla funkcjonowania Agencji. W ramach powołanej komórki zgromadzono kadre posiadającą kompetencje z zakresu:

- administrowania infrastrukturą serwerową,
- administrowania urządzeniami sieciowymi (zarówno w obszarze sieci lokalnych, jak i rozległych),
- administrowania systemami szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

W miarę upowszechniania się przekonania co do zasadności wykorzystania nowych produktów informatycznych wspierających prace jednostek Agencji, sukcesywnie rosło również zapotrzebowanie na nowe unikalne produkty dostosowane do potrzeb funkcjonariuszy. Z tego powodu wyłoniono strukturę odpowiedzialną za tworzenie i rozwijanie oprogramowania oraz administrowanie bazami danych. Zespół rozwoju oprogramowania, dzięki posiadanym umiejętnościom połączonym ze znajomością funkcjonowania ABW, był w stanie w relatywnie krótkim czasie oraz przy ograniczonych nakładach finansowych dostarczyć wymaganych aplikacji lub ich modyfikacji. W zakresie obowiązków komórki znalazły się również kwestie związane z utrzymaniem podręcznych źródeł informacji zorganizowanych w systemie elektronicznych baz danych. Stosunkowo nową kompetencją, której wytworzenie okazało się nieodzowne i niezwykle istotne z punktu widzenia pozytywnego odbioru przez użytkowników końcowych, była również umiejętność szkolenia pracowników z wdrażanych kolejno nowych produktów.

Powołano także strukturę odpowiedzialną za bieżącą obsługę informatyczną pracowników Agencji. Dział wsparcia (ang. *Help Desk*) przyjmuje różnymi kanałami komunikacji (telefon, poczta wewnętrzna oraz dedykowane oprogramowanie zbudowane

¹⁰ <http://pl.wikipedia.org/wiki/KPI>.

przez wspomniany już wewnętrzny dział programistyczny) i sukcesywnie obsługuje zgłoszenia serwisowe. Należy podkreślić, iż pomimo problemów występujących w początkowej fazie istnienia tej komórki, dzięki wysokiemu zaangażowaniu oraz ciągłemu doskonaleniu systemu wsparcia, uzyskano wymagany przez inne jednostki poziom satysfakcji.

Opisany powyżej proces, choć niełatwy z punktu widzenia zakorzenionych przyzwyczajeń (informatyk zawsze pod ręką) oraz ewolucji związanej z dostępem do nowych narzędzi i rozwiązań (coraz większy zakres działań realizowany z wykorzystaniem komputera), został doprowadzony do stanu, w którym uzyskano równowagę w zakresie współpracy pomiędzy jednostkami formułującymi potrzeby, a spełniającą je kadrą informatyczną.

Dodatkowo, dzięki nabytym doświadczeniom i usystematyzowaniu pracy działu IT (również na gruncie współpracy z innymi strukturami logistycznymi), co miało bezpośrednie przełożenie na organizację pracy pewnych obszarów działania innych pionów, wykonano istotny zwrot w kierunku procesowego zarządzania w całej organizacji. Jest to zagadnienie o tyle ciekawe, iż właśnie przeobrażenia mające miejsce w pionie teleinformatycznym stanowią dziś wzorzec do upowszechnienia nowoczesnych metod zarządzania w innych jednostkach Agencji. Ewolucja, która dokonała się na tym gruncie, pozwala z satysfakcją stwierdzić, iż monitorowanie przebiegu procesów i sukcesywne ich udoskonalanie, postrzegane obecnie jako element oczywisty, stawia Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego wśród pionierów i liderów nowoczesnego kierowania potężną organizacją sektora publicznego.

3. Kilkanaście lat doświadczeń z zakresu wykorzystania IT

Abstrahując od kwestii mentalnych i organizacyjno-zarządczych, należy stanowczo podkreślić, że największy postęp związany z obszarem IT oraz jego rosnącym wpływem na dynamikę i kierunki rozwoju Agencji dokonał się w obszarze stricte technologicznym. Wpisując się w ideę ciągłego rozwoju i samodoskonalenia, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w przeciągu ostatnich lat dokonała potężnego skoku naprzód w wykorzystaniu rozwiązań z dziedziny ICT.

Trzeba wspomnieć, że dodatkową motywację stanowiły tu obowiązki certyfikacji oraz akredytacji systemów teleinformatycznych wykorzystywanych do przetwarzania informacji klauzulowanych, nałożone na Agencję przez *Ustawę o ochronie informacji niejawnych*¹¹. W tym przypadku znajomość najnowszych rozwiązań i trendów technologicznych, stała się warunkiem koniecznym do rzetelnego wypełnienia powierzonych zadań.

Analogicznie do każdego wysoce skomplikowanego przeobrażenia, również ten proces miał charakter etapowy, zbieżny z dynamiką zmian otoczenia. Można w nim wyodrębnić trzy fazy:

- komputeryzacja.
- rozbudowa infrastruktury i tworzenie jednolitej platformy.
- dedykowane systemy wyspecjalizowane.

3.1. Komputeryzacja

Zasadniczym przedmiotem realizacji tego, odległego z aktualnej perspektywy, etapu było upowszechnienie wykorzystania sprzętu komputerowego wśród funkcyjna-

¹¹ <http://www.iniejawna.pl/przyciski/ustawa.html>.

riuszy Agencji. Używane powszechnie materiały piśmiennicze zostały w przeważającej mierze zastąpione komputerami osobistymi. Tego czasu sięgają również początki budowy lokalnych sieci teleinformatycznych (ang. *Local Area Networks*¹²) oraz pierwszych połączeń rozległych (ang. *Wide Area Networks*¹³), pozwalających na komunikację pomiędzy jednostkami oddalonymi geograficznie. Działo się to jeszcze przed konsolidacją działu IT i dlatego budowane rozwiązania miały najczęściej charakter silosowy, w większości przypadków były od siebie fizycznie odseparowane, nie w pełni kompatybilne oraz oddzielnie administrowane.

Pomimo wielu niedoskonałości, okres ten należy uznać za owocny, ze względu na upowszechnienie podstawowych narzędzi informatycznych, co stanowiło podwaliny pod kolejne stadia rozwoju.

3.2. Rozbudowa infrastruktury i tworzenie jednolitej platformy

Ten etap trzeba uznać za decydujący dla uzyskania zmiany jakościowej. Prowadzony równoległe z działaniami związanymi ze zmianą mentalności, proces informatyzacji charakteryzował się najwyższym poziomem dynamiki. W jego zakres weszły omówione poniżej zagadnienia teleinformatyczne.

3.2.1. Organizacja systemów wewnętrznych (infrastruktura i łączność)

Ze względu na wspomniane usterki z okresu wczesnej komputeryzacji, pierwszym zadaniem podjętym przez kadrę zarządzającą pionem IT było ustalenie podstawowych standardów budowy i integracji rozwiązań, co umożliwiło obranie kierunku dalszego rozwoju.

Przedmiotowy wysiłek był skoncentrowany na:

- ujednoczeniu poziomu pokrycia poszczególnych lokalizacji Agencji okablowaniem strukturalnym,
- doposażeniu punktów dystrybucyjnych oraz rozbudowie serwerowni,
- uruchomieniu sieci rozległej pomiędzy głównymi lokalizacjami jednostek ABW,
- inwestycjach w sprzęt serwerowy, macierze dyskowe, systemy backupu, systemy bezpieczeństwa itp.,
- inwestycjach energetycznych,
- inwestycjach w system chłodzenia.

Infrastrukturę starano się rozwinąć tak, aby sprostała obecnym i przyszłym potrzebom z uwzględnieniem możliwości rozbudowy oraz dbałością o kwestie bezpieczeństwa.

3.2.2. Organizacja systemów wewnętrznych (platformy systemowe)

Pracownicy pionu IT podjęli również znaczne wysiłki projektowe i realizacyjne, dzięki którym ABW uzyskała możliwość niezakłóconego, bezpiecznego pozyskiwania i przetwarzania danych istotnych z punktu widzenia zadań oraz uprawnień służby. Pozwalają na to:

- bezpieczne i odseparowane systemy wewnętrzne – systemy bazujące na zunifikowanych platformach i standardach, które umożliwiają prowadzenie jednolitej polityki bezpieczeństwa; powstałe w owym czasie rozwiązania nadal stanowią główne platformy eksploatacji oraz wdrażania kolejnych usług i aplikacji;

¹² http://pl.wikipedia.org/wiki/Sie%C4%87_lokalna.

¹³ http://pl.wikipedia.org/wiki/Sie%C4%87_rozleg%C5%82a.

- systemy dostępowe do źródeł danych instytucji i służb współpracujących, z których ABW korzysta zgodnie z ustawowymi uprawnieniami – rozwiązanie spełniające wymogi bezpieczeństwa gestorów zasobów i zapewnia niezakłócone funkcjonowanie baz danych po stronie partnerów oraz pełną rozliczalność działań po stronie Agencji;
- bezpieczne systemy dostępowe do Internetu.

3.2.3. Dostęp do zewnętrznych źródeł danych

Bazując na już posiadanej infrastrukturze, przystąpiono do realizacji dedykowanych systemów dostępowych pozwalających na komunikację z zewnętrznymi zbiorami danych. Z uwagi na potrzebę szybkiego uzyskiwania wyników, zbudowane rozwiązania pracują w trybie on-line i realizują wymianę danych w sposób synchroniczny lub asynchroniczny, w zależności od sposobu zorganizowania podsystemów udostępniania danych po stronie ich gestorów. Tak jak w przypadku każdej implementacji, szczególnie nacisk położono na organizację bezpiecznych styków i połączeń międzysystemowych.

3.2.4. Informatyczne wsparcie czynności podstawowych

Wykorzystując bezpieczną platformę wewnętrzną, która z biegiem czasu stała się podstawowym środowiskiem pracy wszystkich funkcjonariuszy, przystąpiono do wypełnienia jej jak największą liczbą niezbędnych w codziennej służbie zintegrowanych zbiorów danych, usług i aplikacji końcowych. Proces ten nie został jeszcze ukończony ze względu na wielowątkowość prowadzonych prac. Jednak intensywna współpraca komórek pionu IT pozwoliła na wypracowanie powszechnie obowiązujących standardów w zakresie budowy i wdrażania oprogramowania użytkowego, tj.:

- wielowarstwowej (ze wskazaniem co najmniej trójwarstwowej) architektury aplikacji (ang. *Multi-tier architecture*¹⁴),
- jednolitej autentykacji (uwierzytelniania) i autoryzacji użytkowników,
- poufności składowania i transmisji,
- rozliczalności działań użytkowników,
- wysokiego poziomu dostępności.

Powstałe na ich podwalinach rozwiązania wspierały m.in. takie podstawowe obszary działalności, jak:

- systemy gromadzenia i wyszukiwania danych zgromadzonych w zasobach wewnętrznych,
- specjalizowane systemy ewidencyjne,
- systemy wspierające działalność logistyczną.

3.3. Dedykowane systemy wyspecjalizowane

Pion IT podjął również wzmoczony wysiłek związany z zaprojektowaniem i wdrożeniem kolejnych systemów usprawniających funkcjonowanie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ze względu na ścisły związek implementowanych rozwiązań z istniejącą pragmatyką służby, przedmiotowe przedsięwzięcia oprócz wymiaru technicznego obejmowały również zagadnienia prawne (zmiana niektórych regulacji wewnętrznych) oraz organizacyjno-zarządcze. Wymóg zaangażowania w wymienione obszary wpłynął jednak niezwykle pozytywnie na całość realizacji ze względu na możliwość wykonania bardziej pogłębionych prac analitycznych oraz utwierdzenie w przekonaniu o istotności pionu IT w strukturach Agencji.

¹⁴ http://pl.wikipedia.org/wiki/Architektura_wielowarstwowa.

Przy udziale wielu jednostek merytorycznych udało się z powodzeniem zaprojektować, zaimplementować i wdrożyć kompleksowe rozwiązania wspierające działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pośród wielu istotnych przedsięwzięć na szczególną uwagę zasługują opisane poniżej.

3.3.1 Elektroniczny system wspierający obieg dokumentów

Rozwiązanie w pełni autorskie, w znaczny sposób usprawniające obieg dokumentów (papierowych, elektronicznych i hybrydowych) oraz przyspieszające większość prac związanych z prowadzeniem i obsługą dużych woluminów dokumentacji, w tym zwłaszcza:

- prowadzeniem rejestru dokumentów,
- przekazywaniem dokumentów papierowych,
- dekretażom, stanowiące istotny element zarządzania przepływem pracy (ang. *workflow*¹⁵),
- kontrolą dostępu do treści,
- kartą zapoznania,
- archiwizacją,
- wyszukiwaniem i raportowaniem.

Z uwagi na wymagania kluczowych jednostek merytorycznych, które mocno artykułowały potrzebę fizycznego wydzielenia własnych zasobów informacyjnych, powyższe rozwiązanie zostało zrealizowane w architekturze rozproszonej. Przedmiotem prac w kolejnych etapach była sukcesywna integracja poszczególnych instancji systemu, obejmująca m.in.:

- centralizację zarządzania słownikami,
- uruchomienie dostępu do danych z wielu instancji dla użytkowników posiadających specjalne uprawnienia,
- planowana implementacja wewnętrznego systemu wymiany korespondencji (automatyzacja przesyłania danych rejestrowych oraz elektronicznych wersji dokumentów pomiędzy wydzielonymi instancjami systemu).

3.3.2. System pozwalający na gromadzenie, współdzielenie i analizę informacji

W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie ze strony wielu jednostek oraz brak odpowiedniego produktu dostępnego na rynku, zaprojektowano i zbudowano od podstaw własnymi siłami system wspomagający prace analityczne. Dzięki wdrożeniu autorskiego rozwiązania, unikalnego w skali istniejących rozwiązań, uzyskano efekt wysokiego poziomu uniwersalności i praktycznie dowolnej rozszerzalności w miarę pojawiających się potrzeb użytkowników. Główne funkcjonalności dostępne funkcjonariuszom to:

- dowolne modelowanie struktur przechowywanych i analizowanych w systemie obiektów, tj.:
 - obiektów źródłowych,
 - obiektów informacyjnych,
 - relacji zachodzących pomiędzy wymienionymi obiektami,
- zaawansowany mechanizm analityczny pozwalający na wyszukiwanie danych również w przypadku wprowadzenia kryteriów rozmytych;
- wysoce wysublimowany system zarządzania dostępem do obiektów,
- zaawansowany system wprowadzania danych, pozwalający na uniknięcie duplikacji,

¹⁵ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Workflow>.

- modeler graficzny.

Dodatkowe funkcje pozwalające na współpracę z oprogramowaniem firm trzecich uczyniły z tego rozwiązania jedno z podstawowych narzędzi w codziennej pracy pionów liniowych.

3.3.3 Jednorodny system dostępowy do zewnętrznych zasobów danych

Z kolei, w opierając się na wspomnianej wcześniej platformie dostępowej do zasobów zewnętrznych (patrz wyżej), zaprojektowano i wdrożono rozwiązanie centralizujące ten obszar działania (tzw. broker informacyjny). Uzyskane w ten sposób pozytywne wyniki obejmowały szczególnie:

- rezygnację z dedykowanych terminali dostępowych pozwalających na odpytywanie pojedynczych zasobów,
- ujednoczenie systemu (również na poziomie interfejsu graficznego) składania i kolejkowania zapytań oraz obsługi strumienia odpowiedzi,
- ujednoczenie systemu bezpieczeństwa,
- scalanie wyników wielu sprawdzeń w ramach przejrzystych i definiowalnych raportów.

Sukcesywny rozwój IT w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz rosnący poziom wykorzystania narzędzi IT wiązał się również z ciągłą potrzebą modernizacji infrastruktury. W tym obszarze prowadzone działania skoncentrowano na:

- podniesieniu poziomu dostępności (ang. *High Availability*) osiąganym poprzez:
 - klastrowanie kluczowych serwerów baz danych i aplikacji,
 - redundancję urządzeń sieciowych,
 - wdrożenie wysokowydajnych macierzy dyskowych,
 - wdrożenie scentralizowanego backupu,
- wdrożeniu infrastruktury wirtualnej (ang. *Infrastructure As a Service*),
- ciągłej dbałości o bezpieczeństwo.

4. Podsumowanie

Systemy IT, podobnie jak sama organizacja, wymagają ciągłego udoskonalania i dostosowania do zmiennego otoczenia. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mając pełną świadomość tych potrzeb, nieprzerwanie dąży do wpisania się w ogólnoświatowe tendencje w tym obszarze. Z dotychczasowych obserwacji wynika, iż zarówno w Polsce, jak i poza granicami naszego kraju rola narzędzi ICT sukcesywnie rośnie. Przedmiotowa tendencja jest wyjątkowo klarowna na polu innowacji czy redukcji kosztów rozumianych nie tylko przez pryzmat finansowy, ale również oszczędności czasu. Tłumaczy to wysoką pozycję działów IT w strukturach organizacyjnych przedsiębiorstw.

Przed kadrą odpowiedzialną za funkcjonowanie i rozwój technologii teleinformatycznych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nadal stoją poważne wyzwania związane m.in. z:

- potrzebą ciągłego udoskonalania procesów przebiegających wewnątrz Agencji oraz na styku z innymi instytucjami współpracującymi prowadzące do sukcesywnego podnoszenia poziomu dojrzałości całej organizacji, wyrażonego np. w modelu CMMI (ang. *Capability Maturity Model Integration*),
- obejmowaniem wymienionych procesów zakresem wsparcia z wykorzystaniem narzędzi ICT;

- pełną integracją istniejących rozwiązań,
- poszerzeniem kanałów dostępowych do gromadzonych zasobów,
- ciągłym podnoszeniem standardów bezpieczeństwa.

Z kolei w skali ogólnopolskiej i światowej można wymienić następujące wyzwania dla instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo:

- udział w zapewnieniu najwyższych standardów bezpieczeństwa implementowanych rozwiązań narodowych,
- zapewnienie interoperacyjności budowanych rozwiązań z systemami służb partnerskich, w tym również zagranicznych.

Należy podkreślić, iż to właśnie dzięki wykorzystaniu rozwiązań teleinformatycznych w działaniach realizowanych dotychczas w tradycyjny sposób możliwe jest skuteczne gromadzenie, analiza oraz definiowanie kierunków działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a tym samym skuteczne dbanie o bezpieczeństwo państwa i obywateli.

Streszczenie

W publikacji omówiono doświadczenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego związane z rozwojem technologii teleinformatycznych. W ciągu ostatnich kilku lat w ABW z powodzeniem wdrożono wiele nowych rozwiązań z branży IT. Opisany w artykule algorytm postępowania, skoncentrowany wokół ciągłego udoskonalenia realizowanego metodą małych kroków, wydaje się być optymalną drogą modernizacji, jaka może być wdrożona w instytucjach państwowych przy jednoczesnym zachowaniu ciągłości działania i racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi.

Oprócz aspektów stricte technologicznych autor zwraca również uwagę na systemowy charakter innych zmian, które zaistniały w następstwie gruntownej przebudowy pionu IT. Obok wykazanych sukcesów z zakresu modernizacji infrastruktury, tworzenia jednolitych platform systemowych oraz budowy dedykowanego oprogramowania specjalistycznego, szczególną uwagę zwrócono również na wdrażanie nowoczesnych metod zarządczych, w tym w szczególności zarządzania projektami oraz elementów zarządzania procesowego.

Abstract

The aim of the following article is to share experience of Internal Security Agency relative to the development of the Information and Communication Technologies. In the last few years many new solutions of the IT industry have been introduced in the ABW. The algorithm of procedure described in the article is focused on a constant improvement by implementing the method of small steps. It is probably the optimal way of modernization which may be implemented in state institutions, simultaneously maintaining continuity of work and a rational management of public funds.

Besides technological aspects in the strict sense of the world, the author also pays attention to a systemic nature of other changes that have arisen as a consequence of a radical reconstruction of the IT department. Apart from the mentioned achievements in the field of modernization of infrastructure, creation of uniform system platforms and construction of dedicated specialist software, the emphasis has been also put on implementation of the modern management methods, including project management and elements of process management.

V
OCHRONA EKONOMICZNYCH
INTERESÓW PAŃSTWA

Maciej Kluczyński

Politically Exposed Person, czyli osoba zajmująca eksponowane stanowisko polityczne jako klient o podwyższonym stopniu ryzyka

Ryzyko defraudacji funduszy państwowych w związku z przemianami politycznymi w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie na przykładzie Tunezji, Egiptu i Libii¹

Wzburzenie społeczeństw od lat pozostających pod jarzmem reżimów narzuconych przez dyktatorów powoduje, że kruszą się fundamenty ich władzy w kolejnych państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Zjawisko to budzi wśród kolejnych autorytarnych przywódców państw obawy związane z ryzykiem reakcji łańcuchowej, w związku z tym zmuszeni zostają do przeprowadzenia zmian politycznych i reform gospodarczych, które mogą doprowadzić ich do utraty wszelkich profitów, w tym finansowych².

Niepokoje społeczne w formie większych lub mniejszych protestów inspirowanych wydarzeniami w Tunezji i Egipcie odnotowano już w Algierii, Jordanii, Sudanie, Omanie, Mauretanii, Maroku i Jemenie³, a także Libii, Bahrajnie i Syrii.

Jaśminowa rewolucja w Tunezji doprowadziła do obalenia reżimu prezydenta Zin El-Abidina Ben Alego, który sprawował władzę przez 23 lata. Skuteczne obalenie tunezyjskiego prezydenta stało się przyczynkiem do rozprzestrzenienia się fali niezadowolenia społecznego wobec kolejnych reżimów autorytarnych w regionie, w tym przeciwko prezydentowi Hosniemu Mubarakowi (30 lat u władzy) oraz przywódcy Libii Muammarowi al-Kaddafiemu (42 lata u władzy).

Okazuje się, że stabilizacja budowana w oparciu o długotrwałe autorytarne rządy w krajach regionu zaczyna się wyczerpywać. Kraje takie jak np. Libia, Algieria, Etiopia, Jordania, Jemen czy Syria (pomijając kraje położone poza regionem) zostały zmuszone do rozważenia, czy utrzymywanie obecnej formy władztwa państwowego, coraz bardziej pozbawionego legitymizacji i poparcia społecznego, nie będzie katalizowane przez nagły i nieobliczalny wybuch niezadowolenia mieszkańców tych państw, skutkującego niekontrolowanym rozwojem sytuacji w kraju i w jego bezpośrednim otoczeniu⁴.

Jednakże, niezależnie od rozwoju wydarzeń w państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, specyfika rządów w tych krajach zmusza instytucje finansowe do głębszego rozpoznania potencjalnych zagrożeń płynących ze strony przedstawicieli establishmentu politycznego i ich współpracowników. Rośnie prawdopodobieństwo, że elity polityczne tych państw będą chciały wyprowadzić z systemów finansowych swoich krajów środki finansowe o nieznanym pochodzeniu za pośrednictwem obcych insty-

¹ Opis sytuacji politycznej w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie na dzień 15 lipca 2011 roku (wszystkie przypisy autora).

² A. Dzisiów-Szuszczykiewicz, *Wydarzenia w Tunezji i Egipcie oraz ich konsekwencje regionalne*, s. 13, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/2762/quotWydarzenia_w_Tunezji_i_Egipcie_oraz_ich_konsekwencje_regionalnequot.html (10.02.2011).

³ A. Dzisiów-Szuszczykiewicz, *Wydarzenia w Tunezji...*, s. 8.

⁴ S. Kamiński, *Strategiczne konsekwencje przewrotu w Egipcie*, s. 6, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/2769/quotStrategiczne_konsekwencje_przewrotu_w_Egipciequot.html (10.02.2011).

tucji finansowych. Dlatego też niektóre instytucje odpowiedzialne za ochronę systemów finansowych swoich państw przed wykorzystaniem ich w procesie prania pieniędzy (Tracfin – Francja, Financial Crimes Enforcement Network, FinCEN – Stany Zjednoczone) zarekomendowały zwrócenie większej uwagi na taką możliwość⁵.

Bank Światowy zakłada, że politycy i urzędnicy defraudują rocznie od 20 do 40 mld dolarów. Wśród polityków to dyktatorzy najczęściej defraudują pieniądze⁶. Większość tych środków finansowych trafia na zagraniczne rachunki dyktatorów bądź osób z nimi ściśle powiązanych, tj. członków rodzin lub najbliższych współpracowników⁷.

Instytucje finansowe, w związku z zaistniałymi niepokojami społecznymi w państwach Afryki Północnej i na Bliskim Wschodzie oraz związanymi z tym ewentualnymi zmianami politycznymi, muszą uwzględnić ich wpływ, oszacowując ryzyko swojej działalności finansowej. Ryzyko może być związane z poszczególnymi klientami oraz transakcjami przez nich lub w ich imieniu przeprowadzanymi, ponieważ transferowane środki finansowe mogą pochodzić z różnych przestępstw, w tym finansowych (m.in. defraudacji, korupcji)⁸.

Tunezja

W dniu 14 stycznia 2011 r. prezydent Tunezji Zin al-Abidin Ben Ali w wyniku niepokojów społecznych trwających od miesiąca rozwiązał rząd i opuścił kraj. Prezydent wraz małżonką Leilą Ben Ali skrył się na terenie Arabii Saudyjskiej, zabierając z sobą 1,5 tony złota o wartości 50 mln euro (42 mln funtów)⁹.

Już 15 stycznia francuski rząd poinformował o podjęciu kroków mających na celu zablokowanie podejrzanych operacji finansowych, które miałyby pozwolić na wytransferowanie z Francji zgromadzonych na jej terenie aktywów obalonego prezydenta Tunezji. Francuska jednostka analityki finansowej Tracfin zwróciła się do instytucji

⁵ Update of Annex to the Ordinance on Measures Against Certain Individuals from Tunisia, Federal Department of Foreign Affairs, Media Release, 28.01.2011, <http://www.eda.admin.ch/eda/en/home/recent/media/single.html?id=37454> (14.02.2011); Amendment to the Annex to the Ordinance on Measures Against Certain Individuals from Tunisia, Federal Department of Foreign Affairs, Media Release, 4.02.2011, zob.: <http://global.world-check.com/articles/2011/01/24/fincen-warns-suspect-pep-money-tunisia/> (14.02.2011), <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/zona-prezydenta-tunezji-uciekla-z-15-tony-zlota,1,4111925,wiadomosc.html> (14.02.2011).

⁶ Pierwszą piątkę dyktatorów, którzy rozkradli najwięcej pieniędzy, tworzą Hadji Mohamed Suharto (b. prezydent Indonezji w latach 1967-1998) – 15-35 mld \$, Ferdinand Marcos (b. prezydent Filipin w latach 1965-1986) – 5-10 mld \$, Mobutu Sese Seko (b. prezydent Zairu w latach 1965-1997) – 5 mld \$, Sani Abacha (b. przywódca Nigerii w latach 1993-1998) – 2-5 mld \$, Slobodan Milosević (b. prezydent Serbii, potem Jugosławii w latach 1991-2000) – 1 mld \$ (wg Transparency International). Za: M. Potocki, *Szwajcaria zabierze pieniądze dyktatorom*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 4-6 lutego 2011, nr 24 (2910). Zob.: <http://www.tvn24.pl/-1,1692752,0,1,grube-portfele-dyktatorow,wiadomosc.html> (15.02.2011). Zgodnie z informacją podaną przez portal internetowy aljazeera.net Szwajcaria potwierdziła, że odnalazła 416 mln dolarów nielegalnych aktywów potencjalnie powiązanych z przywódcą Libii Muammarem al-Kaddafim i jego otoczeniem, 473 mln dolarów byłego prezydenta Egiptu Hosniego Mubaraka i 69 mln dolarów byłego prezydenta Tunezji Zin El-Abidina Ben Alego. *Switzerland says 'illegal assets' found*, 02.05.2011, <http://english.aljazeera.net/news/africa/2011/05/201152211937541921.html> (02.05.2011). Zob. R. Peston, *Revealed: Where Libya invests \$53bn*, 25 May 2011, <http://www.bbc.co.uk/news/business-13552364> (12.07.2011).

⁷ M. Potocki, *Szwajcaria...*

⁸ Zob. http://global.world-check.com/media/d/content_pressrelease_reference/Political_Unrest_Heightens_Need_for_Clarity_of_Information.pdf (10.02.2011).

⁹ Zob. <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/zona-prezydenta-tunezji-uciekla-z-15-tony-zlota,1,4111925,wiadomosc.html> (28.01.2011).

finansowych we Francji z prośbą o zwrócenie uwagi na operacje finansowe podejmowane przez osoby z rodziny Ben Alego oraz jego bliskich współpracowników¹⁰.

W związku z wydarzeniami w Tunezji również amerykańska jednostka analityki finansowej – FinCEN – 20 stycznia 2011 r. opublikowała komunikat przestrzegający banki przed akceptowaniem funduszy, które mogą stanowić aktywa państwa tunezyjskiego lub dochody z korupcji i innego rodzaju przestępstw¹¹.

Pod koniec stycznia (28 stycznia) władze Szwajcarii poinformowały o zablokowaniu transakcji dokonywanych przez przedstawicieli obalonych władz Tunezji¹². Kilka dni później (4 lutego) Szwajcaria podjęła decyzję o zamrożeniu na 3 lata aktywów prawdopodobnie zdefraudowanych przez byłych przedstawicieli władz Tunezji, aby w tym czasie nowe władze mogły podjąć odpowiednie kroki w celu ich odzyskania¹³.

W dniu 31 stycznia 2011 r. została przyjęta *Decyzja Rady UE 2011/72/WPZB dotycząca środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom i podmiotom w związku z sytuacją w Tunezji*¹⁴. Początkowo został do niej wpisany jedynie prezydent Tunezji wraz z małżonką, jednak *Rozporządzenie Rady UE z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, podmiotom i organom w związku z sytuacją w Tunezji* uzupełniło listę o kolejne 46 osób z otoczenia prezydenta¹⁵.

Były prezydent Ben Ali oraz jego małżonka zostali 20 czerwca zaocznie skazani przez sąd na 35 lat więzienia za sprzeniewierzenie środków publicznych. Za pośrednictwem swoich adwokatów Ben Ali odrzucił oskarżenia tunezyjskiego wymiaru sprawiedliwości. Arabia Saudyjska, w której przebywa były prezydent, nie odpowiedziała na wniosek o jego ekstradycję¹⁶.

Egipt

Protesty społeczne w Egipcie doprowadziły również do ustąpienia z urzędu prezydenta Hosniego Mubaraka 11 lutego 2011 r. Jednak już wcześniej prokurator generalny Egiptu wprowadził w życie sankcje w postaci zakazu podróżowania oraz zamrożenie

¹⁰ Bliskie związki Tunezji z Francją wynikają z faktu, iż była ona do 1956 r. pod protektoratem francuskim.

¹¹ *Guidance to Financial Institutions on Recent Events in Tunisia*, FIN-2011-A001, January 20, 2011, http://www.fincen.gov/statutes_regs/guidance/pdf/FIN-2011-A001.pdf (15.02.2011); <http://global.world-check.com/articles/2011/01/24/fincen-warns-suspect-pep-money-tunisia/> (15.02.2011).

¹² *Update of Annex to the Ordinance on Measures Against Certain Individuals from Tunisia*, Federal Department of Foreign Affairs, Media Release, 28.01.2011, <http://www.eda.admin.ch/eda/en/home/recent/media/single.html?id=37454> (15.02.2011).

¹³ *Amendment to the Annex to the Ordinance on Measures Against Certain Individuals from Tunisia*, Federal Department of Foreign Affairs, Media Release, 4.02.2011, <http://www.eda.admin.ch/eda/en/home/recent/media/single.html?id=37566> (15.02.2011).

¹⁴ *Decyzja Rady 2011/72/WPZiB z dnia 31 stycznia 2011 r. dotycząca środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom i podmiotom w związku z sytuacją w Tunezji*, Dz.Urz. UE, L 28, 2.2.2011, s. 62, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:028:0062:0064:PL:PDF> (31.03.2011).

¹⁵ *Rozporządzenie Rady (UE) nr 101/2011 z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom i podmiotom i organom w związku z sytuacją w Tunezji*, Dz. Urz. UE, L 31, 5.2.2011, s. 1, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:031:0001:0012:PL:PDF> (31.03.2011).

¹⁶ *35 lat dla byłego prezydenta i jego żony*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/389426,35-lat-wiezienia-dla-bylego-prezydenta-i-jego-zony> (12.07.2011).

rachunków bankowych wobec byłych ministrów: spraw wewnętrznych, budownictwa mieszkaniowego oraz turystyki¹⁷, którzy ustąpili 29 stycznia z rządu.

Szwajcaria wraz z ustąpieniem prezydenta Egiptu poinformowała o decyzji swoich odpowiednich organów dotyczącej zamrożenia wszelkich aktywów mogących należeć do prezydenta Egiptu oraz osób pozostających w jego najbliższym otoczeniu¹⁸. Rzecznik szwajcarskiego MSZ, Lars Knuchel, poinformował, że aktywa te zostały zamrożone na 3 lata.

Według brytyjskiego „The Telegraph” były egipski prezydent zgromadził ponad 3 mld funtów (inni sugerują, że może to być nawet 40 mld funtów, tj. 70 mld dolarów). Środki te ulokowano w zagranicznych bankach, inwestycjach, złocie i nieruchomościach w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu i Los Angeles¹⁹.

Najprawdopodobniej od momentu uświadomienia sobie przez prezydenta Mubarak i jego otoczenie, że utrzymanie władzy może być problematyczne, do ogłoszenia ustąpienia przez Mubarak ze stanowiska trwały prace nad ukryciem jego zagranicznych aktywów. Przepisano je na inne, związane z nim osoby bądź transferowano je do krajów Zatoki Perskiej, z których przywódcami Mubarak pozostaje w bliskich stosunkach. Jako docelowe miejsca przeznaczenia dla rodziny Mubarak i ich majątku wymieniało się Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Arabię Saudyjską. Jednak obecnie ze względu na stan zdrowia od 12 kwietnia były prezydent Mubarak leczony jest w kurorcie Szarm El-Szejk. Hosni Mubarak oskarżony jest o przyczynienie się do śmierci protestujących przeciwko jego rządowi i nadużywanie władzy²⁰.

W dwuznacznej sytuacji znalazły się władze brytyjskie, które zwlekały z zajęciem stanowiska wobec majątku Mubarak zgromadzonego (czytaj: ukrytego) na terenie Wielkiej Brytanii. Należy pamiętać, iż Suzanne Mubarak jest w połowie Walijką, a ich dwaj synowie, Gamal oraz Alaa, prawdopodobnie posiadają brytyjskie paszporty²¹.

Brytyjskie Foreign Office uznało, że działania ze strony Wielkiej Brytanii w stosunku do aktywów Mubarak mogą być podejmowane jedynie na oficjalny wniosek rządu egipskiego, Unii Europejskiej lub Organizacji Narodów Zjednoczonych, podkreślając jednocześnie, że taki wniosek ze strony egipskiej dotychczas nie wpłynął²². Mimo to Serious Fraud Office, brytyjski urząd ds. walki z oszustwami finanso-

¹⁷ Zob.: <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/320562,wladze-egiptu-zapowiadaja-ustepstwa-i-zamrazaja-konta-ludzi-rezimu.html> (4.02.2011); http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,9102776,Sledza_fortune_Mubaraku__Zgromadzil_wiecej__niz_Bill.html (14.02.2011).

¹⁸ *Federal Council orders freezing of any assets of Egypt's former President Hosni Mubarak in Switzerland*, Federal Department of Foreign Affairs, Media Release, 11.02.2011, <http://www.eda.admin.ch/eda/en/home/recent/media/single.html?id=37632> (14.02.2011). Zob. <http://wiadomosci.onet.pl/raporty/rewolucja-w-swiecie-muzulmanskim/szwajcaria-zamrozila-konta-obalonego-mubaraku,1,4172093,wiadomosc.html> (14.02.2011); <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/321841,szwajcaria-zamraza-aktywa-obalonego-prezydenta.html> (14.02.2011).

¹⁹ P. Inman, *Mubarak family fortune could reach \$70bn, say experts*, „The Guardian”, 4.02.2011, <http://www.guardian.co.uk/world/2011/feb/04/hosni-mubarak-family-fortune?INTCMP=SRCH> (14.02.2011). Zob. : P. Sherwell, R. Mendick, N. Meo, *Hosni Mubarak used last 18 days in power to secure his fortune*, „The Telegraph”, 12.02.2011, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/egypt/8320912/Egypt-Hosni-Mubarak-used-last-18-days-in-power-to-secure-his-fortune.html> (14.02.2011).

²⁰ *Obalony prezydent Egiptu ma raka żółądka*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/389218,Obalony-prezydent-Egiptu-ma-raka-zoladka> (12.07.2011).

²¹ Zob. P. Sherwell, R. Mendick, N. Meo, *Hosni Mubarak...*

²² Wywiad z Alistairem Burtem, ministrem spraw zagranicznych ds. Bliskiego Wschodu, w BBC Radio 4, <http://www.fco.gov.uk/en/news/latest-news/?view=Speech&id=550956982> (14.02.2011). Zob. P. Swami, R. Spencer, *Vince Cable calls for international action to locate Mubarak billions*, „The Telegraph”,

wymi i korupcją, podjął czynności śledcze wobec podmiotów powiązanych z rodziną byłego prezydenta Egiptu²³.

W dniu 21 marca 2011 r. została przyjęta *Decyzja Rady 2011/172/WPZiB dotycząca środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, podmiotom i organom w związku z sytuacją w Egipcie*²⁴ nakazująca objęcie środkami ograniczającymi osoby w niej wskazane (19 osób, w tym były prezydent Mubarak oraz członkowie jego rodziny) jako odpowiedzialne za sprzeniewierzenie egipskich państwowych środków finansowych. Tego samego dnia zostało przyjęte *Rozporządzenie Rady (UE) nr 270/2011 w sprawie środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, podmiotom i organom w związku z sytuacją w Egipcie*²⁵.

Libia

Kolejnym państwem, w którym protesty społeczne przybrały rozmiary powstania, jest Libia. *Przywódca kraju Muammar al-Kaddafi utracił kontrolę nad dużą częścią terytorium państwa, a zezwalając na użycie siły wobec pokojowych protestantów (...) stracił też legitymację władzy*²⁶. Społeczność międzynarodowa nie potrafiła podjąć zdecydowanej reakcji przez niemal 2 tygodnie. Jednak środki ograniczające, podjęte wobec Libii, przybrały najbardziej zaawansowaną formę w porównaniu z krokami podjętymi przez poszczególne państwa wobec Tunezji i Egiptu²⁷.

W dniu 21 lutego 2011 r. Szwajcaria podjęła decyzję o zablokowaniu na 3 lata wszelkich aktywów (funduszy i nieruchomości) Kaddafiego i jego otoczenia (rodziny i osób z nim współpracujących) znajdujących się na terenie tego kraju²⁸.

13.02.2011, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/egypt/8321815/Egypt-Vince-Cable-calls-for-international-action-to-locate-Mubarak-billions.html> (14.02.2011); R. Wachman, I. Black, *Where next for Hosni Mubarak? Wealth and fears of prosecution will dictate future*, w: „The Guardian”, 11.02.2011; <http://www.guardian.co.uk/world/2011/feb/11/hosni-mubarak-future-prosecution-fears?INTCMP=SRCH> (14.02.2011).

²³ P. Swami, R. Spencer, *Vince Cable calls...* „Egipski sąd skazał Habiba al Adlego, ministra spraw wewnętrznych w rządzie obalonego prezydenta Hosniego Mubaraka, na 12 lat więzienia za pranie pieniędzy i oszustwa finansowe. Były szef MSW musi także zapłacić karę w wysokości 2,5 mln dolarów. To pierwszy wyrok skazujący wysokiego rangą przedstawiciela rządu obalonego prezydenta, który ustąpił ze stanowiska 11 lutego pod presją masowych demonstracji. (...) Większość byłych członków egipskiego reżimu (...) siedzi dziś w więzieniu, oskarżona o korupcję. Mubarak przebywa w szpitalu w Szarm el Szejk po zawale serca”. Za: P. Kowalczyk, *3 miliardy euro dla powstania*, „Rzeczpospolita”, 6.05.2011, http://www.rp.pl/artypk/25,653648-3_miliardy_euro_dla_powstania_.html (06.05.2011).

²⁴ *Decyzja Rady 1011/172/WPZiB z dnia 21 marca 2011 r. dotycząca środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, podmiotom i organom w związku z sytuacją w Egipcie*, Dz.Urz. UE, L 76, 22.3.2011, s. 63, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:076:0063:0067:PL:PDF> (12.07.2011).

²⁵ *Rozporządzenie Rady (UE) nr 270/2011 z dnia 21 marca 2011 r. w sprawie środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, podmiotom i organom w związku z sytuacją w Egipcie*, Dz.Urz. UE, L 76, 22.3.2011, s. 4, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:076:0004:0012:PL:PDF> (12.07.2011).

²⁶ P. Sasnal, *Kryzys w Libii a reakcje społeczności międzynarodowej*, „Biuletyn PISM” 2011, nr 20 (769).

²⁷ Więcej o podjętych sankcjach gospodarczych wobec Libii: M. Menkes, *Polityczne znaczenie sankcji gospodarczych wobec Libii*, „Biuletyn PISM” 2011, nr 24 (773).

²⁸ W Rozporządzeniu zostało wymienionych 29 osób fizycznych. Zob. *Verordnung über Massnahmen gegen gewisse Personen aus Libyen vom 21. Februar 2011; The Federal Council condemns the use of force against the Libyan people and has blocked any assets held by Moammar Gaddafi in Switzerland*, Federal

Na początku marca władze Szwajcarii, w związku z przyjęciem 26 lutego tego roku sankcji wobec Libii przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, zmieniły swoje Rozporządzenie z 21 lutego. Rada Federacji przyjęła odpowiednie środki w celu wykonania sankcji ONZ. W tym celu, aby zapobiec wsparciu finansowemu przywódcy Libii, Szwajcaria uzupełniła Rozporządzenie o dodatkowy zakaz zabraniający transferu (lub przekazania środków w inny sposób) funduszy bezpośrednio lub pośrednio dostępnych dla osób fizycznych wymienionych w załączniku do tego Rozporządzenia²⁹.

W dniu 25 lutego 2011 r. prezydent Stanów Zjednoczonych wydał dekret, na którego mocy zostały zamrożone aktywa przywódcy Libii i osób z jego otoczenia, a także wprowadzono zakaz dokonywania transakcji przez te osoby bądź w ich imieniu. Dekret obejmuje oprócz Muammara al-Kaddafiego również czterech członków jego rodziny, wysokiej rangi urzędników oraz inne osoby współpracujące z reżimem i ich rodziny³⁰. Zablockowane zostały również aktywa libijskiego rządu oraz Banku Centralnego³¹.

Potępienie aktów przemocy przeciwko libijskiej ludności cywilnej znalazło wyraz w Rezolucji 1970 (2011) przyjętej 26 lutego 2011 r. przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Wprowadzone za jej pośrednictwem sankcje obejmują embargo na broń i materiały wojskowe oraz zakaz podróży (16 osób) i zamrożenie aktywów wybranych osób (6 osób)³².

Na podstawie Rezolucji ONZ również Unia Europejska ustanowiła sankcje wobec Libii. Jednak w porównaniu z sankcjami ONZ, Unia Europejska na mocy *Decyzji Rady UE nr 2011/137/WPZB z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Libii* rozszerzyła zakres podmiotowy zakazu podróży o 10 osób oraz zakres zamrożenia aktywów o 20³³.

Syria

Syria jest kolejnym krajem na Bliskim Wschodzie, w którym część społeczeństwa podjęła próbę obalenia autorytarnego reżimu prezydenta Baszara al-Asada, przed-

Department of Foreign Affairs, Media Release, z 24.02.2011, <http://www.eda.admin.ch/eda/en/home/recent/media/single.html?id=37795> (30.03.2011).

²⁹ *Verordnung über Massnahmen gegen gewisse Personen aus Libyen Änderung vom 4. März 2011; Sanctions against Libya*, Federal Department of Foreign Affairs, Media Release, 04.03.2011, <http://www.eda.admin.ch/eda/en/home/recent/media/single.html?id=37958> (30.03.2011). Zob. *Verordnung über Massnahmen gegenüber Libyen vom 30. März 2011*.

³⁰ Lista podmiotów (osób fizycznych i prawnych) podlegających sankcjom w następnych dniach ulegała rozszerzeniu. *Blocking Property and Prohibiting Certain Transactions Related to Libya, Executive Order 13566 of February 25, 2011*, Federal Register, Vol. 76, No. 41, http://www.treasury.gov/resource-center/sanctions/Programs/Documents/2011_libya_eo.pdf (30.03.2011).

³¹ *General License no. 1A Authorizing Transactions Related to Third-Country Libyan-Owned or Controlled Banks, OFAC*, http://www.treasury.gov/resource-center/sanctions/Programs/Documents/libya2_gl1.pdf (31.03.2011).

³² *Resolution 1970 (2011), Adopted by the Security Council at its 6491st meeting, on 26 February 2011*, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N11/245/58/PDF/N1124558.pdf?OpenElement> (31.03.2011).

³³ *Decyzja Rady 2011/137/WPZiB z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Libii*, Dz. Urz. UE, L 58, 3.3.2011, s. 53, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:058:0053:0062:PL:PDF> (31.03.2011); zob. *Rozporządzenie Rady (UE) nr 204/2011 z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Libii*, Dz. Urz. UE, L 58, 3.3.2011, s. 1, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:058:0001:0013:PL:PDF> (31.03.2011).

stawiciela rodziny pozostającej u władzy od 1971 roku³⁴. *Narodowa rebelia jest jednak mało prawdopodobna z powodu niskiej skali protestów, podziału opozycji, konsolidacji sił reżimu, podziałów etniczno-wyznaniowych i interesów państw trzecich. Aby wybuchła, armia musiałaby stanąć po stronie opozycji, a nawet wówczas mogłyby rozgorzeć konflikty wyznaniowe (...). Obecnie najbardziej prawdopodobne jest, że reżim przetrwa, choć w osłabionej formie*³⁵.

W związku z brutalnymi represjami wobec protestujących przeciwko rządowi demonstrantom, Unia Europejska nałożyła na początku maja br. sankcje na 13 wysokich przedstawicieli syryjskich władz. Zakres sankcji dotyczy zakazu podróżowania (zakaz wydawania wiz wjazdowych na teren państw członkowskich UE), zamrożenia środków finansowych i zasobów gospodarczych osób znajdujących się na liście oraz zakaz pomocy technicznej, czyli udzielania wszelkiego wsparcia technicznego i obsługi technicznej (doradztwo, szkolenia). Pierwotnie lista UE nie objęła prezydenta Syrii Baszara al-Assada. Dopiero 23 maja 2011 r. w lista osób objętych środkami ograniczającymi została rozszerzona o kolejne 10 osób, w tym prezydenta³⁶.

W maju również Stany Zjednoczone wprowadziły sankcje wobec wysokich przedstawicieli syryjskich władz. Na listę osób objętych sankcjami zostało wpisanych 12 podmiotów, w tym 10 osób fizycznych wraz z prezydentem Syrii³⁷.

Rola Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w kontekście wykrywania i zwalczania przestępstw popełnionych przez osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne.

Przemiany zachodzące w państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu oraz działania podejmowane przez poszczególne podmioty międzynarodowe w zakresie bez-

³⁴ Baszar al-Asad przejął władzę po śmierci ojca Hafeza al-Asada w 2000 r., który objął urząd prezydenta 22 lutego 1971 r. w wyniku puczu dokonanego w listopadzie 1970 r.

³⁵ P. Sasnal, *Kryzys w Syrii: siły polityczne i scenariusze*, „Biuletyn PISM” 2011, nr 68 (117).

³⁶ *Decyzja Rady 2011/273/WPZiB z dnia 9 maja 2011 r. w sprawie środków ograniczających wobec Syrii*, Dz.Urz. UE, L 121, 10.5.2011, s. 23, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:121:0011:0014:PL:PDF> (07.06.2011); *Decyzja wykonawcza Rady 2011/302/WPZiB z dnia 23 maja 2011 r. dotycząca wykonania decyzji 2011/273/WPZiB w sprawie środków ograniczających wobec Syrii*, Dz.Urz. UE, L 136, 24.5.2011, s. 91, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:136:0091:0094:PL:PDF> (07.06.2011); *Sprostowanie do decyzji wykonawczej Rady 2011/302/WPZiB z dnia 23 maja 2011 r. dotyczącej wykonania decyzji 2011/273/WPZiB w sprawie środków ograniczających wobec Syrii*, Dz. Urz. UE, L 164, 24.6.2011, s. 20, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:164:0020:0021:PL:PDF> (30.06.2011). *Rozporządzenie Rady (UE) nr 442/2011 z dnia 9 maja 2011 r. w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Syrii*, Dz.Urz. UE, L 121, 10.5.2011, s. 1, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:121:0001:0010:PL:PDF> (07.06.2011); *Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) nr 504/2011 z dnia 23 maja 2011 r. dotyczące wykonania rozporządzenia (UE) nr 442/2011 w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Syrii*, Dz.Urz. UE, L 136, 24.5.2011, s. 45, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:136:0045:0047:PL:PDF> (07.06.2011); *Sprostowanie do rozporządzenia wykonawczego Rady (UE) nr 504/2011 z dnia 23 maja 2011 r. dotyczącego wykonania rozporządzenia (UE) nr 442/2011 w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Syrii*, Dz.Urz. UE, L 164, 24.6.2011, s. 17, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:164:0017:0018:PL:PDF> (30.06.2011).

³⁷ *Blocking Property of Certain Persons With Respect to Human Rights Abuses in Syria, Executive Order 13572 of April 29, 2011*, <http://www.treasury.gov/resource-center/sanctions/Programs/Documents/13572.pdf> (23.05.2011); *Blocking Property of Certain Persons with Respect to Human Rights Abuses in Syria, Executive Order, The White House, Office of the Press Secretary, May 18, 2011*, http://www.treasury.gov/resource-center/sanctions/Programs/Documents/syria_eo_05182011.pdf (23.05.2011).

pieczeństwa finansowego pozwalają na wyjaśnienie pojęcia *osoby zajmującej eksponowane stanowisko polityczne* (ang. *Politically Exposed Person*, PEP).

Przepływ funduszy z jednej instytucji finansowej do drugiej, znajdującej się na drugim krańcu świata, dzięki elektronicznemu systemowi rozliczeń sprawia, że również w Polsce mogą być lokowane fundusze pochodzące z czynów przestępnych popełnionych przez osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne.

W Polsce organami administracji rządowej właściwymi w tej materii są minister właściwy do spraw instytucji finansowych, jako naczelny organ informacji finansowej, oraz Generalny Inspektor Informacji Finansowej. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jako organ centralny administracji rządowej, również powinien zająć się podejrzanymi transferami osób określanych jako PEP. Wynika to z nałożonych na niego ustawowych zadań (art. 5 ust 1 pkt 2 lit. b i c³⁸), między innymi rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa i przestępstw korupcji osób pełniących funkcje publiczne, jeśli może to godzić w bezpieczeństwo państwa, oraz ściganie sprawców tych przestępstw.

Organy informacji finansowej mają charakter administracyjny³⁹ i nie mogą realizować czynności operacyjno-rozpoznawczych. Takie uprawnienie posiada natomiast Szef ABW i dlatego organy te powinny współpracować na rzecz zwalczania przestępstw stanowiących zagrożenie dla podstaw ekonomicznych państwa polskiego. Tym bardziej, że art. 5 ust 1 *Ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu* przewiduje możliwość oddelegowania pracowników lub funkcjonariuszy jednostek i organów podległych lub nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Szefa ABW, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw instytucji finansowych, do pracy w jednostce organizacyjnej wyodrębnionej w strukturze Ministerstwa Finansów, tj. w Departamencie Informacji Finansowej.

Ze względu na fakt, że chęć osiągnięcia korzyści osobistych przez nieuczciwe osoby piastujące wysokie stanowiska państwowe i urzędnicze ma szkodliwy wpływ na procesy decyzyjne w sprawach politycznych, społecznych i gospodarczych, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla porządku konstytucyjnego i ładu ekonomicznego państwa polskiego, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna brać pod uwagę fakt, że osoby te mogą być postrzegane jako osoby o podwyższonym ryzyku (patrz rozdział: *PEP rezydent czy nierezydent stanowi większe zagrożenie dla polskiego systemu finansowego?*) w kontekście zwalczania przestępstw ekonomicznych i korupcyjnych.

***Politically Exposed Person*. Kim jest osoba zajmująca eksponowane stanowisko polityczne?**

Skandale finansowe, których bohaterami są dyktatorzy, wysocy rangą politycy, a także urzędnicy państwowi na całym świecie, sprawiły, że osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne zostały zaliczone do klientów instytucji finansowych o podwyższonym ryzyku.

Regulacje dotyczące należytej staranności wobec osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne (ang. *PEP due diligence*) biorą swój początek z doświadczenia

³⁸ *Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*, Dz.U. z 2010 r., Nr 29, poz. 154.

³⁹ Jednostki analityki finansowej mogą mieć charakter administracyjny, policyjny, sędowo-prokuratorski lub mieszany.

szwajcarskich instytucji finansowych w związku z prowadzeniem rachunków byłego prezydenta Filipin Ferdinanda Marcosa i jego rodziny. Szacuje się, że dyktator zdefraudował od 5 do 10 mld dolarów. Skandal związany z tym faktem rzucił cień na banki szwajcarskie, przyczyniając się do powstania potrzeby oceny ryzyka związanego z prowadzeniem rachunków dla osób określanych jako PEP.

Istnieje jednak problem z precyzyjnym zdefiniowaniem klientów instytucji finansowych o podwyższonym ryzyku odnośnie do możliwości prania pieniędzy pochodzących z czynów przestępnych, popełnionych w związku z zajmowanymi przez nich eksponowanymi stanowiskami politycznymi. Z tego powodu identyfikacja klientów określonych jako PEP powinna stanowić dla instytucji finansowych ważny element ich polityki zgodności (ang. *compliance policy*) z obowiązującymi standardami międzynarodowymi.

Z punktu widzenia Polski regulacje prawne odnoszące się do osób pełniących eksponowane stanowiska polityczne lub z nimi powiązanych można przedstawić w następujący sposób:

- na poziomie międzynarodowym:
 - Organizacja Narodów Zjednoczonych – Konwencja ONZ przeciwko korupcji z 2003 roku⁴⁰;
 - Grupa Specjalna ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy (Financial Action Task Force, FATF) – 40 Rekomendacji FATF⁴¹ oraz 9 Specjalnych Rekomendacji FATF⁴²;
- na poziomie Unii Europejskiej:
 - *Dyrektywa 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 października 2005 r. w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu*⁴³,
 - *Dyrektywa Komisji 2006/70/WE z dnia 1 sierpnia 2006 r. ustanawiająca środki wykonawcze do dyrektywy 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do definicji „osoby zajmującej eksponowane stanowisko polityczne”, jak również w odniesieniu do technicznych kryteriów stosowania uproszczonych zasad należytej staranności wobec klienta oraz wyłączenia z uwagi na działalność finansową prowadzoną w sposób sporadyczny lub w bardzo ograniczonym zakresie*⁴⁴;
- na poziomie krajowym:

⁴⁰ Konwencja ONZ przeciwko korupcji, <http://antykorupcja.edu.pl/index.php?mnu=12&app=docs&action=get&iid=1292> (05.05.2011).

⁴¹ *FATF 40 Recommendations*, FATF, 2003, <http://www.fatf-gafi.org/dataoecd/7/40/34849567.PDF> (28.04.2011).

⁴² *FATF IX Special Recommendations*, FATF, 2001, <http://www.oecd.org/dataoecd/8/17/34849466.pdf> (28.04.2011).

⁴³ *Dyrektywa 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 października 2005 r. w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu*, Dz.U. UE L 309, 25.11.2005, art. 3 pkt 8, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2005:309:0015:0036:PL:PDF> (28.04.2011).

⁴⁴ *Dyrektywa Komisji 2006/70/WE z dnia 1 sierpnia 2006 r. ustanawiająca środki wykonawcze do Dyrektywy 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do definicji „osoby zajmującej eksponowane stanowisko polityczne”, jak również w odniesieniu do technicznych kryteriów stosowania uproszczonych zasad należytej staranności wobec klienta oraz wyłączenia z uwagi na działalność finansową prowadzoną w sposób sporadyczny lub w bardzo ograniczonym zakresie*, Dz.U. UE L 214, 04.08.2006, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2006:214:0029:0034:PL:PDF> (06.05.2011).

- Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu⁴⁵ (dalej: ustawa),
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny⁴⁶.

Należy podkreślić, że wśród norm międzynarodowych pierwszorzędne znaczenie dla prawodawstwa polskiego mają normy przyjęte na forum UE, które wdrażają standardy FATF w przedmiotowym zakresie.

***Politically Exposed Person* – definicje**

Konwencja ONZ przeciwko korupcji z 2003 roku przyjęła definicje odnoszące się do funkcjonariuszy publicznych, zagranicznych funkcjonariuszy publicznych oraz funkcjonariuszy publicznych organizacji międzynarodowych. Konwencja szeroko interpretuje wymienionych funkcjonariuszy jako osoby pełniące funkcje publiczne⁴⁷.

W Polsce podstawowym aktem prawnym, na podstawie którego zwalczą się przestępczość korupcyjną, w tym funkcjonariuszy publicznych, jest Kodeks karny z 1997 roku⁴⁸. W ustawie tej przepisy dotyczące przestępstw korupcyjnych zawarto w rozdziałach: XXIX – „Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu tery-

⁴⁵ Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, Dz.U. z 2010 r., Nr 46, poz. 276.

⁴⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

⁴⁷ Funkcjonariusz publiczny oznacza: (i) każdą osobę pełniącą obowiązki ustawodawcze, wykonawcze, administracyjne lub sądownicze w Państwie Stronie, na jakimkolwiek szczeblu, zarówno z powołania, jak i z wyboru, zarówno na zasadach stałych, jak i tymczasowych, zarówno za wynagrodzeniem, jak i bez wynagrodzenia; (ii) każdą inną osobę wykonującą funkcję publiczną, w tym dla agencji publicznej lub przedsiębiorstwa państwowego, bądź też pełniącą służbę publiczną w rozumieniu prawa wewnętrznego Państwa Strony i zgodnie z zastosowaniem właściwego prawa Państwa Strony; (iii) każdą inną osobę określoną jako funkcjonariusz publiczny w prawie wewnętrznym Państwa Strony. Ponadto funkcjonariusz publiczny może oznaczać każdą osobę pełniącą funkcję publiczną lub służbę publiczną w rozumieniu prawa wewnętrznego Państwa Strony i zgodnie z zastosowaniem właściwego prawa Państwa Strony (art. 2 lit. a). Zagraniczny funkcjonariusz publiczny oznacza każdą osobę pełniącą obowiązki ustawodawcze, wykonawcze, administracyjne lub sądownicze w obcym państwie, zarówno z powołania, jak i z wyboru; oraz każdą osobę pełniącą funkcję publiczną w państwie obcym zarówno w agencji publicznej lub przedsiębiorstwie państwowym (art. 2 lit. b). Funkcjonariusz publicznej organizacji międzynarodowej oznacza międzynarodowego urzędnika państwowego lub każdą osobę upoważnioną przez daną organizację do występowania w jej imieniu (art. 2 lit. c). Zob.: *Konwencja ONZ przeciwko korupcji*, art. 2.

⁴⁸ Kodeks karny definiuje funkcjonariusza publicznego jako: 1) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; 2) posła, senatora, radnego; 3) posła do Parlamentu Europejskiego; 4) sędziego, ławnika, prokuratora, funkcjonariusza finansowego organu postępowania przygotowawczego lub organu nadrzędnego nad finansowym organem postępowania przygotowawczego, notariusza, komornika, kuratora sądowego, syndyka, nadzorcę sądowego i zarządcę, osobę orzekającą w organach dyscyplinarnych działających na podstawie ustawy; 5) osobę będącą pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inną osobę w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych; 6) osobę będącą pracownikiem organu kontroli państwowej lub organu kontroli samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe; osobę zajmującą kierownicze stanowisko w innej instytucji państwowej; 7) funkcjonariusza organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusza Służby Więziennej; 8) osobę pełniącą czynną służbę wojskową; 9) pracownika międzynarodowego trybunału karnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe (art. 115 § 13). Ponadto Kodeks karny definiuje osobę pełniącą funkcję publiczną jako funkcjonariusza publicznego, członka organu samorządowego, osobę zatrudnioną w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inną osobę, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową (art. 115 §19).

torialnego” (art. 228 - 231 kk), XXI – „Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum” (art. 250a kk) oraz XXXVI – „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu” (296, 296a, 296b, 302, 305 kk). W rozdziale XXIX Kodeksu karnego wyróżniono 5 podstawowych form korupcji: sprzedajność urzędnicza, przekupstwo, płatna protekcja, handel wpływami, przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków⁴⁹.

Przepisy zawarte zarówno w Konwencji ONZ, jak i Kodeksie karnym, dotyczą wszystkich funkcjonariuszy publicznych. Jednak podkreślenia wymaga fakt, że osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne stanowią ekskluzywną grupę i tym bardziej powinny być traktowane przez instytucje finansowe w sposób szczególny. Osoby te zostały zdefiniowane w takich dokumentach jak: 40 Rekomendacji FATF (6. Rekomendacja) oraz wspomnianych już: dyrektywie 2005/60/WE z 26 października 2005 r. i ustawie z 16 listopada 2000 r.

Zgodnie z definicją przyjętą przez FATF za osobę zajmującą eksponowane stanowisko polityczne uważa się osobę, która pełni lub pełniła prominentne funkcje publiczne w obcym kraju, np. głowy państwa lub rządu, wysokie stanowisko polityczne, rządowe, sędziowskie lub wojskowe, a także osobę wchodzącą w skład kadry zarządzającej przedsiębiorstw państwowych oraz będącą ważnym członkiem partii politycznych. Powiązania gospodarcze wymienionych osób z członkami rodzin oraz bliskimi współpracownikami również stanowią potencjalne zagrożenie dla reputacji instytucji finansowych, podobnie jak te, które tworzą same osoby określone mianem PEP. FATF czyni jednak zastrzeżenie, że powyższa definicja nie znajduje zastosowania wobec osób zajmujących stanowiska średniego i niższego szczebla⁵⁰.

We wspomnianej dyrektywie 2005/60/WE zdefiniowano osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne jako osoby fizyczne, które sprawują lub sprawowały znaczące funkcje publiczne, członków ich najbliższej rodziny oraz osoby znane jako bliscy współpracownicy tych osób⁵¹.

Natomiast w polskim prawodawstwie, zgodnie z art. 2 pkt 1f ustawy, osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne zostały zdefiniowane jako osoby fizyczne i dotyczy to:

- szefów państw, szefów rządów, ministrów, wiceministrów lub zastępców ministrów, członków parlamentu, sędziów sądów najwyższych, trybunałów konstytucyjnych oraz innych organów sądowych, których orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu, z wyjątkiem trybów nadzwyczajnych, członków trybunałów obrachunkowych, członków rządów banków centralnych, ambasadorów, *chargés d'affaires* oraz wyższych oficerów sił zbrojnych, członków organów zarządzających lub nadzorczych przedsiębiorstw państwowych – którzy sprawują lub sprawowali te funkcje publiczne w okresie roku od dnia zaprzestania spełniania przesłanek określonych w tych przepisach,

⁴⁹ *Poradnik antykorupcyjny dla urzędników*, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Warszawa 2010, s. 17, <http://antykorupcja.edu.pl/index.php?mnu=12&app=docs&action=get&iid=10292> (05.04.2011).

⁵⁰ *FATF 40 Recommendations*, tamże, s. 5-6, 17, 22; zob. *Methodology for Assessing Compliance with the FATF 40 Recommendations and the FATF 9 Special Recommendations*, FATF, February 2009, s. 19-20, 69, <http://www.fatf-gafi.org/dataoecd/16/54/40339628.pdf> (28.04.2011).

⁵¹ *Dyrektywa 2005/60/WE* ..., art. 3 pkt 8, zgodnie z art. 2 ust. 4 dyrektywy 2006/70/WE za osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne i instytucje, wymienione w art. 2 ust. 1 dyrektywy 2005/60/WE, nie są zobowiązane uznawać osób, które przynajmniej od roku nie sprawują już znaczących funkcji publicznych. Zob. *Dyrektywa Komisji 2006/70/WE*...

- małżonków osób, o których mowa w lit. a, lub osoby pozostające z nimi we wspólnym pożyciu, rodziców i dzieci osób, o których mowa w lit. a, małżonków tych rodziców i dzieci lub osoby pozostające z nimi we wspólnym pożyciu,
- osób, które pozostają lub pozostawały z osobami, o których mowa w lit. a, w ściślejszej współpracy zawodowej lub gospodarczej, lub są współwłaścicielami podmiotów prawa, a także jedynymi uprawnionymi do majątku podmiotów prawa, jeżeli zostały one założone na rzecz tych osób – mające miejsce zamieszkania poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej⁵².

Dlaczego stosuje się szerszą definicję PEP?

Bank Światowy zakłada, że rocznie przez system finansowy świata przepływa 1 bilion dolarów pochodzących z przestępstw korupcyjnych. Fundusze te nie zawsze mogą zostać wykryte, gdyż ich prawdziwe źródło pochodzenia lub rzeczywisty beneficjent⁵³ pozostają nierozpoznane, a zyski z obrotu tymi środkami oficjalnie czerpie ogniwo pośrednie. Zakładając poprawność założeń Banku Światowego, oznacza to, że osoby piorące fundusze pochodzące z korupcji wykorzystują do tego celu bardziej zaawansowane schematy oraz niski poziom zgodności stosowanych standardów z obowiązującymi standardami międzynarodowymi, w tym dotyczących PEP, a także że obowiązujące rozwiązania systemowe nie są w stanie zapewnić większej wykrywalności tych funduszy⁵⁴.

W związku z powyższym, zgodnie ze standardami międzynarodowymi do grupy osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne zalicza się rodzinę tych osób oraz ich najbliższych współpracowników, pozostających w kręgu największego zaufania, którzy potencjalnie mogą dla nich tworzyć sieć powiązań biznesowych. Dzięki tym powiązaniom osoba zajmująca eksponowane stanowisko polityczne uzyskuje dostęp do usług finansowych poprzez wykorzystywanie innych osób, spółek fikcyjnych lub innych podmiotów prawnych. Dlatego też oceny ryzyka przeprowadzane przez instytucje obowiązane wymagają uwzględnienia możliwości utraty wiarygodności i reputacji w przypadku świadczenia usług osobom zdefiniowanym jako PEP, wliczając do tej grupy również członków rodziny i współpracowników.

⁵² Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

⁵³ Zgodnie z art. 2 pkt. 1a ustawy za beneficjenta rzeczywistego uważa się:

„a) osobę fizyczną lub osoby fizyczne, które są właścicielami osoby prawnej lub sprawują kontrolę nad klientem albo mają wpływ na osobę fizyczną, w imieniu której przeprowadzana jest transakcja lub prowadzona jest działalność,

b) osobę fizyczną lub osoby fizyczne, które są udziałowcami lub akcjonariuszami lub posiadają prawo głosu na zgromadzeniu wspólników w wysokości powyżej 25% w tej osobie prawnej, w tym za pomocą pakietów akcji na okaziciela, z wyjątkiem spółek, których papiery wartościowe są w obrocie zorganizowanym, podlegających lub stosujących przepisy prawa Unii Europejskiej w zakresie ujawniania informacji, a także podmiotów świadczących usługi finansowe na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej albo państwa równoważnego - w przypadku osób prawnych,

c) osobę fizyczną lub osoby fizyczne, które sprawują kontrolę nad co najmniej 25% majątku – w przypadku podmiotów, którym powierzono administrowanie wartościami majątkowymi oraz rozdzielanie takich wartości, z wyjątkiem podmiotów wykonujących czynności, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi”.

⁵⁴ T.S. Greenberg, L. Gray, *Stolen Asset Recovery. Politically Exposed Persons. A Policy Paper on Strengthening Preventive Measures*, Washington DC 2009, s. 17.

Osoby z kręgu zaufania osób pełniących eksponowane funkcje polityczne są różnie zdefiniowane. Konwencja ONZ traktuje je ogólnie jako osoby współpracujące z funkcjonariuszami publicznymi⁵⁵. Wprawdzie 6. Rekomendacja FATF nie odnosi się bezpośrednio do osób z kręgu zaufania, jednak definicja przedstawiona w *Słowniczku* prezentuje członków rodziny oraz bliskich współpracowników jako *osoby niosące z sobą takie samo ryzyko utraty reputacji, jak osoby określone jako PEP*⁵⁶.

Należy również zwrócić uwagę, że Konwencja ONZ oraz Rekomendacje FATF nie ograniczają pokrewieństwa w przypadku powiązań rodzinnych, co ma znaczenie w przypadku krajów (kultur) praktykujących utrzymanie bliskich stosunków w ramach rodzin wielopokoleniowych. Zawężenie w takich przypadkach grupy osób z kręgu zaufania PEP byłoby niezasadne.

Na poziomie Unii Europejskiej dyrektywa Komisji 2006/70/WE ustanawiająca środki wykonawcze do dyrektywy 2005/60/WE doprecyzowuje jednak definicję członków najbliższej rodziny do małżonka, partnera traktowanego przez prawo krajowe jak małżonka, dzieci i ich małżonków(partnerów) oraz rodziców (art. 2 ust. 2). Również definicja osób znanych jako bliscy współpracownicy została uściślona do osób fizycznych, które utrzymują stosunki biznesowe z PEP, w tym są współbeneficjentami podmiotów prawnych lub porozumień prawnych, albo też są jedynymi beneficjentami podmiotów prawnych lub porozumień prawnych, których rzeczywistym beneficjentem pozostaje PEP (art. 2 ust. 3).

Polskie zapisy ustawowe w tej kwestii odnoszą się do małżonków, osób pozostających we wspólnym pożyciu, rodziców i dzieci osób uznanych za PEP, a także małżonków tych rodziców i dzieci lub osób pozostających z nimi we wspólnym pożyciu. Bliscy współpracownicy zaś zostali określani jako osoby współpracujące z PEP zawodowo, gospodarczo lub współwłaściciele podmiotów prawa, a także jedyni uprawnieni do majątku podmiotów prawa, jeżeli został on założony na rzecz tych osób.

Przestępstwa korupcyjne a proceder prania pieniędzy

Korupcja i pranie pieniędzy są procederami ściśle z sobą powiązаныmi ze względu na powód, dla którego są popełniane – korzyść osobistą. Pranie pieniędzy pochodzących z przestępstw korupcyjnych, potocznie zwanych brudnymi pieniędzmi, ma za zadanie ukryć ich nielegalne pochodzenie. Skuteczne poddanie dochodów pochodzących z popełnionych przestępstw korupcyjnych procesowi prania pieniędzy może pozwolić przestępcom na bezpieczne ich wykorzystywanie dla własnych celów.

Grupa Specjalna ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy, dostrzegając związek pomiędzy przestępstwami korupcyjnymi a praniem pieniędzy, zaleca stosowanie swoich rekomendacji w celu wykrywania i zwalczania korupcji⁵⁷.

⁵⁵ Nota interpretacyjna do Konwencji ONZ przeciwko korupcji definiuje termin bliscy współpracownicy jako osoby lub firmy blisko powiązane z osobami, którym powierzono znaczące funkcje publiczne (A/58/422/Add.1, para. 50). Za: *Legislative guide for the implementation of the United Nations Convention against Corruption*, United Nations, New York 2006, s. 238, przypis 127, http://www.unodc.org/pdf/corruption/CoC_LegislativeGuide.pdf (06.05.2011).

⁵⁶ FATF 40 Recommendations, s. 17.

⁵⁷ *Corruption. A Reference Guide and Information Note on the use of the FATF Recommendations to support the fight against Corruption*, FATF 2010, s. 2, <http://www.oecd.org/dataoecd/59/44/46252454.pdf> (28.04.2011).

W związku z powyższym zagadnienia związane z korupcją są również rozpatrywane przez FATF podczas procesu dokonywania wzajemnej oceny poszczególnych państw pod kątem zgodności ich systemów przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu (AML/CFT) ze standardami rekomendowanymi przez tę organizację, w tym możliwością oceny skuteczności systemu AML/CFT. Na tę ocenę wpływa prowadzenie i analiza statystyk dotyczących raportów o podejrzanych transakcjach w powiązaniu z liczbą prowadzonych postępowań i wyroków skazujących za pranie pieniędzy oraz sumy skonfiskowanych kwot w związku z praniem pieniędzy lub popełnieniem przestępstw bazowych, w tym korupcja i przekupstwo (32. Rekomendacja)⁵⁸.

Grupa Specjalna bierze również pod uwagę, czy dane państwo posiada odpowiedni system środków służący zapobieganiu i zwalczaniu korupcji oraz respektuje zasady przejrzystości, dobrego zarządzania oraz zachowania reguł etycznych i profesjonalnych, a także czy dysponuje skutecznym systemem sądowym.

Wyżej wymienione elementy mają wpływ na skuteczne realizowanie poszczególnych rekomendacji FATF, dlatego też wszelkie uchybienia i braki w tym zakresie mają wpływ na postrzeganie jakości systemu AML/CFT danego państwa.

Politically Exposed Person a proceder prania pieniędzy

Osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne stanowią szczególną kategorię klientów o podwyższonym ryzyku w kontekście przestępstw korupcyjnych i procederu prania pieniędzy. Prawidłowa identyfikacja PEP powinna być wspierana przez skuteczną procedurę należytej staranności wobec klienta (ang. *Customer Due Diligence*, CDD). Instytucje obowiązane, w ramach systemu zarządzania ryzykiem klienta już na etapie otwierania rachunku, a następnie podczas okresowego badania, mają obowiązek podjąć czynności, których celem jest identyfikacja rzeczywistego beneficjenta przeprowadzanych transakcji. Instytucje te, analizując i oceniając ryzyko, powinny również określić, czy dany klient jest osobą zajmującą eksponowane stanowisko polityczne⁵⁹. Uzupelnieniem dla sprawdzeń prowadzonych w ramach tej procedury mogą być wskazówki i bazy danych organów odpowiedzialnych za wykrywanie i zwalczanie procederu prania pieniędzy⁶⁰.

Ryzyko ponoszone przez instytucje finansowe w zakresie prowadzenia usług dla PEP wynika z możliwości nadużycia przez te osoby swoich uprawnień i wpływów dla własnego zysku i korzyści, ewentualnie dla osób z nią powiązanych, m.in. poprzez uzyskanie możliwości reprezentacji, kontroli lub dostępu do interesujących ich podmiotów prawnych.

Osoby określane jako PEP, chcąc ukryć fundusze pochodzące z popełnienia czynów przestępnych (zwłaszcza przestępstw korupcyjnych), często wykorzystują oprócz osób ze swojego najbliższego kręgu zaufania także pośredników świadczących usługi księgowo lub prawne. W tym celu często wykorzystywane są systemy finansowe państw, które posiadają najmniej zaawansowane standardy przeciwdziałania praniu pieniędzy bądź ich zapisy są najgorzej egzekwowane.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ W tym poprzez przeprowadzenie wywiadu z klientem, sprawdzenie baz danych czy analizę ogólnie dostępnych informacji.

⁶⁰ T. S. Greenberg, L. Gray, *Stolen Asset Recovery...*, s. 33.

PEP rezydent czy nierezydent stanowi większe zagrożenie dla polskiego systemu finansowego?

W zawiązku z rozróżnieniem osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne na krajowe i zagraniczne (tj. zamieszkujące w innym państwie członkowskim UE lub w państwie trzecim), powstają rozbieżności co do interpretacji cytowanych już zapisów prawnych – dyrektywy 2005/60/WE i ustawy z dnia 16 listopada 2000 r.

W związku z powyższym zasadnicze wydaje się pytanie: czy i dlaczego osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne posiadające miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (PEP rezydent) stanowią mniejsze zagrożenie wobec wykorzystania krajowego systemu finansowego, niż osoby zajmujące podobne stanowiska posiadające jednak miejsce zamieszkania poza terytorium RP (PEP nierezydent)?

Zgodnie z przedstawionymi wcześniej definicjami osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne, zawartymi w dyrektywie 2005/60/WE oraz ustawie, wzmożone środki bezpieczeństwa finansowego wobec klienta (ang. *Enhanced Due Diligence*, EDD) stosowane są wobec osób będących PEP na szczelbu zagranicznym (nierezydentów), standardowe zaś środki bezpieczeństwa stosowane są wobec osób będącymi PEP na szczelbu krajowym (rezydentów).

Odnosnie tworzenia list osób będących PEP wypowiedział się również Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, który stoi na stanowisku, że przepisy prawa polskiego nie umożliwiają objęcia obowiązkami wynikającymi z ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu również osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne mających miejsce zamieszkania na terytorium RP. Nie jest zatem możliwe zastosowanie analogicznych rozwiązań jak wobec danych osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne, mających miejsce zamieszkania poza terytorium RP, jeżeli nie wynika to wprost z przepisów prawa⁶¹.

Stanowiska zarówno Generalnego Inspektora Informacji Finansowej (GIIF), jak i Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) prezentują zawężającą interpretację zagadnienia osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne i nie uwzględniają możliwości stosowania przez instytucje obowiązane wzmożonych środków bezpieczeństwa finansowego wobec osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne będących rezydentami⁶².

Ze stanowiskiem GIODO można się zgodzić wyłącznie w części dotyczącej braku możliwości uzyskiwania oświadczeń od klientów pod rygorem odpowiedzialności karnej za podanie danych niezgodnych ze stanem faktycznym odnośnie miejsca zamieszkania osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne – w przypadkach, gdy ich miejscem zamieszkania jest terytorium RP⁶³. Wynika to z art. 9e ust. 5 ustawy, który pozwala na odbieranie oświadczenia tylko od osób posiadających status osoby zajmującej eksponowane stanowisko polityczne zamieszkującej poza gra-

⁶¹ Pismo Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. DOLiS-035-2138/09/5474/10, dot. list zawierających wykazy osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne, http://www.mf.gov.pl/_files/_giif/pytania_io/pismo_generalnego_inspektora_ochrony_danych_osobowych.pdf (23.04.2011).

⁶² Zob.: J. Pyszyński, *Ochrona danych a ryzyko korupcji*, „Rzeczpospolita”, 25.01.2011, <http://www.rp.pl/artukul/599349.html> (23.04.2011); M. Krzysztofek, *Bank to nie skarbonka na wybory*, „Bank. Miesięcznik finansowy”, nr 3 (220), marzec 2011.

⁶³ J. Pyszyński, *Ochrona danych a ryzyko...*

nicami RP, oraz z art. 233 § 6 Kodeksu karnego przewidującego rygor odpowiedzialności karnej wobec osób składających fałszywe oświadczenia w przypadkach wynikających wprost z przepisów ustawy⁶⁴.

Również GIIF w odpowiedzi na pytanie ze strony instytucji obowiązyanych w *jaki sposób instytucja obowiązana powinna dokonać weryfikacji złożonego przez klienta oświadczenia i skąd pozyskać listę [PEP]*⁶⁵ instruuje, że instytucje obowiązane mogą przyjmować ww. oświadczenia na piśmie pod rygorem odpowiedzialności karnej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że ustawa nie wymaga od instytucji obowiązyanych weryfikacji złożonych oświadczeń⁶⁶.

Jednakże dyskusyjne wydaje się stanowisko GIODO w zakresie możliwości zastosowania wzmoczonych środków bezpieczeństwa finansowego wobec osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne, których miejscem zamieszkania jest terytorium RP.

Na podstawie art. 10a ustawy instytucje obowiązane mają możliwość samodzielnego kształtowania sposobu analizy i oceny ryzyka klientów w ramach wewnętrznej procedury. W jej wyniku stosują odpowiednie środki bezpieczeństwa finansowego, aby zapobiec praniu pieniędzy lub finansowaniu terroryzmu. Wzmoczone środki bezpieczeństwa finansowego stosowane wobec klientów o podwyższonym poziomie ryzyka nie zostały określone w ustawie, uznano jedynie, że instytucja obowiązana, przeprowadzając analizę oraz ocenę ryzyka klientów, powinna w szczególności uwzględnić kryteria ekonomiczne, geograficzne, przedmiotowe i behawioralne⁶⁷. Wobec tego instytucja obowiązana może zapisać w swojej wewnętrznej procedurze, że osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne i zamieszkujące na terytorium RP uznaje za osoby o podwyższonym stopniu ryzyka i w związku z tym stosuje wobec nich wzmoczone środki bezpieczeństwa finansowego (art. 9e ust. 1 ustawy)⁶⁸.

Ponadto, oprócz swobody w ustalaniu sposobu przeprowadzania analizy i oceny ryzyka klientów, za stosowaniem wzmoczonych środków bezpieczeństwa finansowego wobec rezydentów przemawia możliwość interpretacji przepisów dyrektywy 2005/60/WE oraz ustawy w sposób rozszerzający. Zarówno dyrektywa, jak i ustawa nakazują stosowanie wzmoczonych środków bezpieczeństwa finansowego wobec osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne mające miejsce zamieszkania poza terytorium RP. Jednocześnie nie zabraniają stosowania wzmoczonych środków bezpieczeństwa wobec osób będących rezydentami. Tym samym wydaje się, że instytucje obowiązane powinny mieć możliwość stosowania wzmoczonych środków bezpieczeństwa wobec nich, jeśli uznają to za stosowne⁶⁹.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ *Pytania instytucji obowiązyanych. Pytania ogólne*, s. 8, http://www.mf.gov.pl/_files/_giif/pytania_io/pytania_ogolne_v7.pdf (29.04.2011).

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Ustawa określa jedynie w kilku przypadkach konieczność zastosowania wobec klienta wzmoczonych środków bezpieczeństwa finansowego, wskazując zarazem konkretne środki, jakie powinny być w danej sytuacji zastosowane (zob. art. 9e ust. 2-4 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu) – w art. 9 ust. 4 uwzględniony jest przypadek klientów będących osobami zajmującymi eksponowane stanowiska polityczne w rozumieniu ustawy, tj. mających miejsce zamieszkania poza terytorium RP.

⁶⁸ Stosując środki bezpieczeństwa finansowego przewidziane zarówno art. 9 ust. 4 ustawy, jak i zapisane w wewnętrznej procedurze instytucji obowiązanej.

⁶⁹ Bez możliwości uzyskiwania od tych osób oświadczeń, o których mowa w art. 9e ust. 5 ustawy. Zob.: M. Krzysztofek, *Bank to nie skarbanka...*, s. 20.

Ograniczenie definicji osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne do nierezydentów (art. 2 pkt 1f ustawy), *jakkolwiek nie koliduje z Dyrektywą 2005/60/WE, jest jednak sprzeczne z „ratio legis”, którym jest w szczególności przeciwdziałanie praniu pieniędzy, których źródło – jako przestępstwo bazowe – stanowi korupcja*⁷⁰.

Definicja osób będących PEP przyjęta w Dyrektywie 2005/60/WE nie rozróżnia wprawdzie osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne na krajowe i zagraniczne⁷¹, jednakże EDD są zapisane tylko wobec osób z innych państw członkowskich UE lub państw trzecich. Tym samym wobec osób na eksponowanych stanowiskach politycznych na szczeblu krajowym stosowane są standardowe zasady identyfikacji klienta⁷².

Zniesienie rozróżnienia osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne na posiadające i nieposiadające miejsca zamieszkania na terytorium RP pozwoliłoby na:

- ograniczenie ryzyka utraty wiarygodności przez instytucje obowiązane świadczące swoje usługi zarówno zagranicznym, jak i krajowym osobom zajmującym eksponowane stanowiska polityczne, gdyż zagrożenie wykorzystania systemu finansowego do procederu prania pieniędzy pozostaje co najmniej jednakowe ze strony obydwu grup – jeśli jest większe ze strony osób zamieszkujących w Polsce; przy czym należy pamiętać o tym, że powszechność korupcji w życiu gospodarczym poszczególnych krajów bywa różna;
- stosowanie jednej wspólnej procedury analizy i oceny ryzyka wobec obydwu grup osób będących PEP;
- zwiększenie wiarygodności rządów i ich zaangażowania w zwalczanie przestępstw korupcyjnych i prania pieniędzy.

Rozszerzająca interpretacja przepisów dyrektywy oraz ustawy pozwoliłaby instytucjom obowiązanim na realną ochronę systemu finansowego przed praniem pieniędzy pochodzących z czynów przestępnych popełnionych przez osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne będące rezydentami i korzystające z polskiego systemu finansowego. Tym bardziej, że równoprawne traktowanie osób posiadających status PEP rezydenta lub nierezydenta jest zalecane przez FATF⁷³ oraz Bank Światowy⁷⁴.

Ponadto stosowanie zawężającej interpretacji przedmiotowych zapisów prawnych przez właściwe organy państwowe ma jeszcze jeden mankament – powoduje również wykluczenie spod kontroli niektórych osób pełniących eksponowane stanowiska polityczne, jak np. parlamentarzystów UE. Pomimo zapisu w dyrektywie Komisji 2006/70/WE, że do stanowisk eksponowanych politycznie *zalicza się w sto-*

⁷⁰ Tamże, s. 19.

⁷¹ Definicja PEP wg Dyrektywy 2005/60/WE: *osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne oznaczają osoby fizyczne, które sprawują lub sprawowały znaczące funkcje publiczne, jak również członkowie najbliższej rodziny oraz osoby znane jako bliscy współpracownicy tych osób*. Konwencja ONZ przeciwko korupcji z 2003 r. również nie rozróżnia osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne na krajowych i zagranicznych, a Państwa-Strony zobowiązały się do jednakowego traktowania funkcjonariuszy publicznych – krajowych, zagranicznych i pracujących na rzecz organizacji międzynarodowych.

⁷² Punkt 25 Preambuły do Dyrektywy 2005/60/WE: (...) *Międzynarodowe wysiłki na rzecz walki z korupcją uzasadniają zwrócenie większej uwagi na tego typu przypadki oraz stosowanie ogółu standardowych zasad identyfikacji klienta w stosunku do osób na eksponowanych stanowiskach politycznych na szczeblu krajowym, zaś wzmocnionych zasad identyfikacji klienta w stosunku do osób na eksponowanych stanowiskach politycznych zamieszkujących w innych Państwach Członkowskich lub państwach trzecich*.

⁷³ FATF 40 Recommendations, s. 22.

⁷⁴ T. S. Greenberg, L. Gray, *Stolen Asset Recovery ...*, s. 27.

sownych przypadkach stanowiska na szczeblu wspólnotowym i międzynarodowym⁷⁵, w art. 2 pkt 1f ustawy wymienione zostały konkretne stanowiska zaliczane zgodnie z polskim prawem do eksponowanych politycznie. Tym samym lista stanowisk ma charakter zamknięty.

***Politically Exposed Person* w polskim systemie prawnym a standardy międzynarodowe**

Zminimalizowanie możliwości poniesienia potencjalnych strat przez instytucje finansowe w związku ze świadczeniem usług osobom będącym PEP wiąże się przede wszystkim z koniecznością identyfikacji osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne oraz właściwym zarządzaniem ryzykiem. Wymaga to stałej aktualizacji danych poszczególnych podmiotów, które stanowią podstawę dla analizy i oceny ryzyka (ang. *Risk Based Approach*)⁷⁶. Również dostosowywanie polskiego systemu prawnego pod kątem wdrożenia międzynarodowych standardów dotyczących wykrywania i zwalczania procederów prania pieniędzy i finansowania terroryzmu do standardów międzynarodowych ma służyć skuteczniejszemu wykrywaniu i zwalczaniu tego przestępstwa. Dlatego też jest on regularnie monitorowany i oceniany w ramach kolejnych rund ewaluacyjnych.

Efektom przeprowadzenia takiej oceny jest przyjęty podczas 33. plenarnego posiedzenia Komitetu MONEYVAL (Strasburg, 27 września – 1 października 2010 r.) *Drugi Raport Postępu* dotyczący Polski, który powstał w ramach 3. Rundy Ewaluacyjnej⁷⁷. Podstawą oceny polskiego systemu przeciwdziałania procederom prania pieniędzy i finansowania terroryzmu, zawartej w Raporcie, są wcześniejsze raporty dokonywane w ramach 3. Rundy Ewaluacyjnej z lat 2006 i 2008⁷⁸.

W *Drugim Raporcie Postępu* znajdują się między innymi odniesienia do 5. Rekomendacji FATF dotyczącej oceny ryzyka prania pieniędzy i finansowania terroryzmu przez klienta oraz 6. Rekomendacji FATF dotyczącej osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne.

Zgodność polskich przepisów prawnych ze standardami międzynarodowymi została uzyskana dzięki nowelizacji ustawy przyjętej w dniu 25 czerwca 2009 r.⁷⁹. Jako jeden z najważniejszych celów nowelizacji ustawy w jej uzasadnieniu wymieniono dostosowanie przepisów ustawy do regulacji wspólnotowych w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowania terroryzmu, zwłaszcza do dyrektywy 2005/60/WE oraz dyrektywy Komisji 2006/70/WE⁸⁰, a także wprowadzenie przepisów w zakre-

⁷⁵ Dyrektywa Komisji 2006/70/WE...

⁷⁶ *Wolfsberg Frequently Asked Questions on Politically Exposed Persons*, The Wolfsberg Group, May 2008, <http://www.wolfsberg-principles.com/pdf/PEP-FAQ-052008.pdf> (15.02.2011).

⁷⁷ *Poland. Progress report and written analysis by the Secretariat of Core Recommendations*, MONEYVAL(2010)16, 27 September 2010, [http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/moneyval/Evaluations/Progress%20reports%202y/MONEYVAL\(2010\)16_ProgRep2_POL_en.pdf](http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/moneyval/Evaluations/Progress%20reports%202y/MONEYVAL(2010)16_ProgRep2_POL_en.pdf) (07.04.2011).

⁷⁸ Zob.: *Third Round Detailed Assessment Report on Poland*, MONEYVAL(2006)24, 22 November 2007, [http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/moneyval/Evaluations/round3/MONEYVAL\(2006\)24ERep-POL3.pdf](http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/moneyval/Evaluations/round3/MONEYVAL(2006)24ERep-POL3.pdf) (07.04.2011); *Poland. Progress Report 2008*, MONEYVAL(2008)12rev, 23 July 2008, [http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/moneyval/Evaluations/progress%20reports/MONEYVAL\(2008\)12ProgRep-POL_en.pdf](http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/moneyval/Evaluations/progress%20reports/MONEYVAL(2008)12ProgRep-POL_en.pdf) (07.04.2011).

⁷⁹ Ustawa obowiązuje od 22 października 2009 r.

⁸⁰ http://bip.kprm.gov.pl/g2/2009_02/577_fileot.pdf (07.06.2011).

sie stosowania szczególnych środków ograniczających wobec osób, grup i podmiotów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej⁸¹.

Przegląd Standardów FATF – przygotowania do czwartej rundy ewaluacji

W ramach propozycji przeglądu Standardów FATF odnoszących się do jej 6. Rekomendacji, zostały wyszczególnione dwa zakresy, tj. wzmocnienie 35. Rekomendacji FATF poprzez włączenie do niej odniesienia do Konwencji ONZ przeciwko korupcji dotyczącego tzw. krajowych PEP oraz zmianę podejścia wobec beneficjentów ubezpieczeń na życie.

Środki przewidziane w ramach procedur wykrywania i zwalczania zjawiska prania pieniędzy i finansowania terroryzmu mogą być również wykorzystywane do walki z przestępstwami korupcyjnymi.

Wykorzystanie Konwencji ONZ w zwalczaniu korupcji również w Rekomendacjach FATF automatycznie wpłynie na 6. Rekomendację dotyczącą osób będących PEP. Przede wszystkim dlatego, że art. 52 Konwencji odnoszący się do zapobiegania i wykrywania transferów dochodów z przestępstwa, w tym przez PEP, nie rozróżnia zagranicznych i krajowych osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne, dotyczy *osób, które pełnią lub pełniły ważne funkcje publiczne, członków ich rodzin i bliskich znajomych*⁸².

Konwencja ONZ pozostawia państwu swobodę co do określenia rodzaju funkcjonariuszy publicznych, wobec których powinny być stosowane jej zapisy. Jednakże, biorąc za podstawę zasadę, że zapisy Konwencji powinny być interpretowane w ich szerokim rozumieniu, to zgodnie z art. 52 wzmożone środki bezpieczeństwa finansowego powinny być podejmowane zarówno wobec zagranicznych, jak i krajowych osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne⁸³.

Jednak, zdaniem FATF, ze względu na różnicę w stopniu ryzyka odnoszącego się do prania pieniędzy przez osoby pełniące eksponowane funkcje polityczne, będące rezydentami i nierezydentami, organizacja ta bierze pod rozwagę następujące podejścia: pozostawienie wymagań wobec PEP niebędących rezydentami takimi jakie są, gdyż są oni postrzegani jako osoby o podwyższonym ryzyku; nakazanie instytucjom finansowym podjęcie odpowiednich środków mających na celu ustalenie, czy klient jest osobą określaną jako PEP rezydent, w przypadku zaistnienia podwyższonego ryzyka⁸⁴, oraz nakazanie zastosowania EDD wobec tej osoby.

W ramach przeglądu standardów FATF w zakresie 6. Rekomendacji proponowana jest zmiana odnosząca się do członków rodziny PEP oraz ich bliskich współpracowników. Zamiast nakazywania instytucjom finansowym ustalania, czy klient lub beneficjent rzeczywisty jest członkiem rodziny lub bliskim współpracownikiem PEP, należy się skupić na przypadkach, gdy PEP (zarówno zagraniczny, jak i krajowy) jest rzeczywistym beneficjentem rachunku, tzn. gdy członek rodziny lub bliski współpracownik ma powiązania biznesowe z instytucją finansową, a osoba sprawująca eksponowane

⁸¹ Za: *Poland. Progress report...*, s. 20.

⁸² *The Review of the Standards – Preparation for the 4th Round of Mutual Evaluations*, FATF, October 2010, s. 8, <http://www.oecd.org/dataoecd/3/30/46266717.pdf> (08.04.2011).

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

stanowisko polityczne jest rzeczywistym właścicielem funduszy zaangażowanych w tego typu powiązaniu⁸⁵.

Ze względu na podwyższone ryzyko prania pieniędzy proponuje się również, aby instytucje finansowe posiadały systemy zarządzania ryzykiem wykorzystywane do ustalenia, czy beneficjent polisy ubezpieczeniowej na życie lub jakikolwiek inny beneficjent rzeczywisty nie jest osobą zajmującą eksponowane stanowisko polityczne. W przypadku gdy nią jest, powinny zostać zastosowane odpowiednie środki bezpieczeństwa finansowego, takie jak uzyskanie zgody zarządu (wskazanego członka zarządu lub osoby wyznaczonej przez zarząd, lub odpowiedzialnej za działalność instytucji obowiązaney) przed wypłatą świadczenia⁸⁶, przeprowadzenie dokładnej analizy całości wcześniejszych powiązań biznesowych z właścicielem polisy ubezpieczeniowej oraz rozważenie dokonania zgłoszenia raportu dotyczącego podejrzaney działalności (ang. *Suspicious Activity Report*, SAR)⁸⁷. Podejście to powinno wynikać ze standardowego traktowania osób będących PEP: wzmożone środki bezpieczeństwa zawsze będą wymagane w przypadku, gdy beneficjentem byłby PEP nierezydent, podczas gdy podstawowe zasady analizy i oceny ryzyka będą miały zastosowanie w przypadku, gdy beneficjentem byłby PEP rezydent⁸⁸.

Wnioski końcowe

Dostosowując przepisy prawne w zakresie stosowania środków bezpieczeństwa finansowego zgodnie z Rekomendacjami FATF, państwa mogą osiągnąć takie cele, jak:

- lepszą ochronę integralności sektora publicznego,
- ochronę wyznaczonych instytucji sektora prywatnego przed nadużyciami,
- zwiększenie przejrzystości systemu finansowego,
- ułatwienie wykrywania, analizy i ścigania przestępstw korupcyjnych i procederu prania pieniędzy oraz odzyskiwania skradzionych aktywów⁸⁹.

Jednak skuteczność zabezpieczania majątków powstałych z działalności przestępczej zależy od sprawnego działania organów poszczególnych państw odpowiedzialnych za zamrażanie nielegalnych funduszy i mienia. Zwlekanie z podejmowaniem decyzji w takich sytuacjach naraża państwa na możliwość utraty kontroli nad majątkiem (zwłaszcza funduszami) pozostającym dotychczas pod ich jurysdykcją i wyprowadzenie go do rajów podatkowych lub państw niewspółpracujących.

Osoby piastujące wysokie urzędy powinny ponadto być świadome dwóch kwestii związanych z ich pozycją społeczną: postrzegania ich przez instytucje finansowe jako klienta o podwyższonym ryzyku, które potencjalnie mogą nadszarpnąć wizerunek i prestiż marki danej instytucji finansowej, oraz że osoby należące do ich rodziny i do grona najbliższych współpracowników są również zaliczane do grona tej szczególnej kategorii klientów, do której osoby te same należą.

Zajmowanie eksponowanego stanowiska politycznego nie powinno być jednak znamięm utrudniającym życie, pod warunkiem, że źródła dochodów tych osób są znane

⁸⁵ Tamże, s. 8-9.

⁸⁶ Weryfikacja tożsamości beneficjenta/ów powinna nastąpić w momencie wypłaty lub gdy beneficjent zamierza skorzystać z nabytych praw. Tamże, s. 7-8.

⁸⁷ Tamże, s. 8.

⁸⁸ Tamże, s. 9.

⁸⁹ *Corruption. A Reference Guide...*

i przejrzyste oraz mogą zostać zweryfikowane w ramach procedur zarządzania ryzykiem przez poszczególne instytucje finansowe.

Streszczenie

Przemiany polityczne w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie zostały wykorzystane przez autora do przedstawienia zagadnienia podwyższonego ryzyka prania pieniędzy przez osoby zajmujące eksponowane stanowiska polityczne (ang. *Politically Exposed Persons*). Analiza obejmuje omówienie popełnianych przez nie czynów przestępczych, takich jak defraudacja środków publicznych czy przestępstwa korupcyjne, oraz wskazuje na potrzeby stosowania przez właściwe instytucje odpowiednich standardów, które ograniczyłyby to ryzyko.

Na podstawie regulacji prawnych przyjętych na poziomie międzynarodowym, Unii Europejskiej oraz krajowym, prezentowane są trudności z precyzyjnym zdefiniowaniem osób określanych jako PEP. Autor dostrzega potrzebę stosowania szerszej definicji PEP, uznającej za nie również najbliższych członków rodziny i bliskich współpracowników, w związku z koniecznością ustalenia rzeczywistego beneficjenta wartości majątkowych. Występuje również z wnioskiem o rozszerzenie obowiązującej definicji osób zajmujących eksponowane stanowiska polityczne. Służyć ma temu zniesienie rozróżnienia pomiędzy tymi osobami na posiadające i nieposiadające miejsca zamieszkania na terytorium RP.

Autor zwraca także uwagę na trwający proces przeglądu standardów ustanawianych przez FATF w kontekście przygotowań do czwartej rundy ewaluacyjnej krajowych systemów przeciwdziałania procederom prania pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu i związane z tym kwestie PEP.

Abstract

Political changes in North Africa and the Middle East have been used by the author to present the issue of money laundering risk in the case of the so called Politically Exposed Persons (PEPs). The analysis includes discussion of offenses committed by PEPs, such as embezzlement of public funds or corruption crimes, and identifies the need of using by competent institutions appropriate standards to reduce the risk.

On the basis of legal regulations adopted at the international, EU and national levels, the difficulties of precisely defining Politically Exposed Persons are presented here. The author recognises the need for a broader PEP's definition, including also their immediate family members and close associates in connection with the necessity to establish the beneficial owner of the asset values. The author also proposes to extend the current PEP's definition by eliminating the distinction between PEPs with and PEPs without the residence in the Republic of Poland territory.

The author also draws attention to the ongoing process of reviewing the standards established by the FATF in the context of preparations for the 4th round of evaluation of Anti-Money Laundering and Counter Financing of Terrorism national systems and issues related to Politically Exposed Persons.

Michał Beska

Wyludzenie dotacji jako oszustwo kapitałowe

Regulacja art. 297 Kodeksu karnego (kk), szeroko opisywana jako „oszustwo kapitałowe”, obejmuje swą dyspozycją przestępstwa polegające na wyludzeniach: kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub gwarancji albo podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego.

Od 1 maja 2004 r., czyli od wejścia Polski do Unii Europejskiej, do naszego kraju płynie szeroki strumień środków pieniężnych na modernizację państwa oraz innowacyjne projekty mające wpłynąć na zwiększenie konkurencyjności gospodarki Polski w ramach UE i poza jej strukturami. Pozyskiwanie tych środków w sposób nie zawsze legalny staje się w naszym kraju coraz częstszą praktyką¹. Wynikać to może przede wszystkim z szerokiej ich dostępności, dużej liczby środków oraz krótkiego terminu narzuconego przez UE m.in. agencjom rządowym (np. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości) oraz organom administracji samorządowej (np. urzędy marszałkowskie) do ich redystrybuowania, co nie zawsze wiąże się z rzetelną kontrolą nad ich wydatkowaniem przez podmioty do tego powołane.

Czyn stypizowany w omawianym przepisie stanowi przestępstwo kierunkowe. Oznacza to, że zachowanie przestępcze zachodzi już w chwili złożenia czy wypełnienia niezgodnego z prawdą pisemnego oświadczenia, nie różnicując, jaki skutek ma wywołać działanie sprawcy. Dla zaistnienia wskazanego czynu zabronionego nie jest wymagany skutek ani spowodowanie szkody majątkowej².

Ponadto ustawodawca opisał również czynność, jaką powinien wykonać sprawca przestępstwa: jest ona określona przez czasownik „przedkłada”, który należy definiować jako działania polegające na składaniu dokumentów bądź pisemnych oświadczeń, oddawaniu ich do przejrzenia bądź oceny, a także inne formy postępowania z dokumentami czy też oświadczeniami w stosunku do osoby lub organu. Przedłożenie dokumentu fałszywego bądź potwierdzającego nieprawdę, który obiektywnie nie był w stanie spowodować uzyskania lub wykorzystania przez sprawcę czy inną osobę dotacji bądź subwencji, może doprowadzić do odpowiedzialności karnej za nieudolne usiłowanie popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 kk³.

Przestępstwo polegające na wyludzeniu dotacji może zostać popełnione wyłącznie przez działanie, a przedmiotem czynu przestępczego może być dokument⁴.

Działanie sprawcy wypełniające dyspozycję art. 297 kk musi polegać m.in. na przedłożeniu dokumentu poświadczającego nieprawdę, to jest takiego, który zawiera informacje niezgodne ze stanem faktycznym lub prawnym.

Należy również stwierdzić, iż art. 297 kk nie stanowi *lex specialis* wobec art. 286 kk, z uwagi na fakt, iż ostatni przepis przewiduje skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W art. 297 kk nie przewidziano skutku wskazanego wyżej,

¹ Także przed 1 maja 2004 r. Polska korzystała z funduszy unijnych w ramach pomocy przedakcesyjnej.

² D. Jagiełło, *Oszustwa przetargowe, Zamówienia Publiczne*, „Doradca” 2008/9/73.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

a do jego popełnienia niezbędne jest samo przedłożenie dokumentu w określonym celu, jakim jest uzyskanie m.in. dotacji. Ustawodawca przewidział, iż popełnia przestępstwo ten, kto przedkłada dokument, niezależnie od tego, czy doprowadza tym zachowaniem do powstania szkody po stronie rozdzielającego dotację. De facto przepis ten penalizuje czynności przygotowawcze do podjęcia ostatecznej decyzji o przyznaniu m.in. dotacji⁵. Można przyjąć taką tezę z uwagi na fakt, że już samo przedłożenie dokumentów, choćby nie doprowadziło do uzyskania środków pieniężnych, wyczerpuje znamiona przestępstwa opisanego w art. 297 § 1 kk, w przypadku zaś, gdy sprawca uzyskał to świadczenie, doprowadzając ten podmiot do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, będzie odpowiadała na podstawie art. 297 kk w zw. z art. 286 kk⁶.

Wymienione w art. 297 kk świadczenia, takie jak m.in. subwencje i dotacje, odnosić należy do środków wypłacanych z funduszy Unii Europejskiej, przyjąć bowiem można, że dotacje wspólnotowe są elementem polskiego obrotu gospodarczego i podlegają ochronie prawnokarnej na równi z subwencjami i dotacjami pochodzącymi ze środków krajowych⁷.

Mając na uwadze wskazaną wyżej tezę, należy uznać, że służby państwowe powołane do ochrony ekonomicznych interesów państwa są uprawnione do ścigania przestępstw kapitałowych.

W myśl art. 5, ust. 1 pkt. 2, lit. b *Ustawy z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (Dz.U. z 2002 r., Nr 74, poz. 676) do zadań ABW należy m.in. rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa oraz ściganie ich sprawców. Zwrot *rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa* oznacza przestępstwa mogące spowodować w mieniu jednostek sektora finansów publicznych, jednostek do niego nienależących, lecz otrzymujących środki publiczne (takie jak subwencje i dotacje), oraz przedsiębiorców z udziałem Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego szkodę w wielkich rozmiarach. Można więc uznać, iż cytowany przepis wskazuje, że są to przestępstwa, których skutkiem jest bądź może być naruszenie lub narażenie dobra prawnego, jakim jest prawidłowe funkcjonowanie gospodarki, co mogłoby doprowadzić do ujemnych konsekwencji gospodarczych na skalę krajową⁸.

Należy jednak zauważyć, iż definicja ta wymaga pewnej transformacji poprzez ustalenie wyższego progu grożącej szkody, a więc nie „znacznej”, a „wielkiej szkody” w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, czyli szkody, której wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza 1 000 000 zł⁹. Stąd też, mając na uwadze fakt, że w większości przypadków wartość subwencji oraz dotacji przekracza 1 000 000 zł, także Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak było powiedziane, w zakresie swojej właściwości rzeczowej posiada uprawnienia do ścigania tego rodzaju przestępstw.

Praktyczną egzemplifikacją realizacji uprawnień ABW w zakresie ściągania tzw. oszustw dotacyjnych stanowi postępowanie RSD 15/09 prowadzone przez Delegaturę

⁵ B. Kurzepa, *Oszustwo gospodarcze*, „Prokuratura i Prawo”, 1998/5/43.

⁶ M. Kijak, *Winna lekkomyślność*, „Przetargi Publiczne”, 2008/2/20.

⁷ B. Kunicka-Michalska, *Wyludzenia i przestępstwa zbliżone godzące w budżety wspólnotowe. Regulacje polskiego prawa karnego*, „Przegląd Prawa Karnego”, 2005/24/7.

⁸ P. Pająk, *Kontrola operacyjna do kontroli konstytucyjnej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, 2010/2/163.

⁹ Tamże.

ABW w Łodzi pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście. W dniu 4 grudnia 2009 r. prokuratura ta wszczęła postępowanie przygotowawcze oraz przekazała je do prowadzenia Wydziałowi Postępowań Karnych Delegatury ABW w Łodzi. Postępowanie to dotyczyło usiłowania doprowadzenia Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. (ŁARR) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 6 502 200 zł z tytułu dofinansowania ze środków publicznych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd jej pracowników co do warunków umowy o dofinansowanie zawartej 30 grudnia 2008 r., tj. o czyn z art. 13 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 i art. 11 § 2 kk.

W toku przedmiotowego postępowania ustalono, iż do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wpłynął wniosek o dofinansowanie w ramach *działania PO IG 4.4 - Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym osi priorytetowej. 4 Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia programu operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007 - 2013*, który to wniosek złożyła firma X¹⁰. W dniu 5 września 2008 r. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości podpisała z Łódzką Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. w Łodzi umowę wsparcia 5/RIF/POIG/2008, na mocy której PARP zlecił ŁARR S.A. wykonywanie zadań związanych z realizacją działań w zakresie wyżej wymienionego programu. Następnie PARP zawarł z firmą X umowę na dofinansowanie inwestycji.

W trakcie prowadzenia przedmiotowego postępowania ustalono, że okres kwalifikowalności wydatków dla projektu realizowanego przez firmę X rozpoczął się 1 sierpnia 2008 r. i trwał do 31 grudnia 2009 r. Okres kwalifikowalności jest to czas, w którym beneficjent umowy, w tym przypadku firma X, może dokonywać wydatków w ramach projektu, co pod względem księgowym oznacza, że firma X powinna otrzymać faktury za wykonane na jej rzecz dostawy i usługi w terminie od 1 sierpnia 2008 r. do 31 grudnia 2009 r. Jednak nie tylko faktury powinny być wystawione w wyżej wymienionym okresie. Również wszelkie prace i usługi przewidziane we wniosku o dofinansowanie projektu, związane z projektem opisanym w umowie, powinny być w tym okresie wykonane. Jeśli którakolwiek z części inwestycji rozpoczęłaby się przed 1 sierpnia 2008 r., to ich koszt nie byłby objęty dofinansowaniem ze środków z UE. Jedyne postępowania dotyczące wyboru ewentualnych wykonawców i dostawców towarów określonych w projekcie mogą odbyć się przed okresem kwalifikowalności – w tym przypadku przed 1 sierpnia 2008 r.

Podczas prowadzenia śledztwa ustalono, że firma X zobowiązała się do wykonania siedemnastu inwestycji w ramach przedstawionego projektu. Jednocześnie z treści umowy zawartej przez firmę X z PARP wynikało, iż do wykonania przedmiotowych inwestycji niezbędny jest każdorazowy wybór najkorzystniejszego oferenta spośród co najmniej trzech, chyba że w kraju działalność gospodarczą prowadzi tylko jeden podmiot, który świadczy usługi określone w projekcie. W takim wypadku wykonawcą mogła zostać tylko ta firma, która wykonuje przedmiotowe prace, a firma X zostanie zwolniona na podstawie podpisanej wcześniej umowy z PARP z wyboru wykonawcy.

Przedstawiciele firmy X ustalili, iż o wyborze oferenta będą decydowały wyniki przetargów. Jednym z kryteriów była cena. Kierownictwo firmy X zorganizowało szes-

¹⁰ Projekty inwestycyjne związane z zastosowaniem nowych rozwiązań technologicznych, produktowych, usługowych lub organizacyjnych (rozwiązania technologiczne i organizacyjne stosowane na świecie nie dłużej niż 3 lata). Projekty szkoleniowe oraz doradcze niezbędne dla realizacji projektów inwestycyjnych. Tworzenie nowych miejsc pracy związanych z nowymi inwestycjami – źródło: <http://www.parp.gov.pl/index/index/592>.

naście przetargów. Czternaście z nich wygrała firma Y, która w każdym przypadku złożyła oferty od 10 do 15 proc. niższe od konkurencji. Dwa pozostałe przetargi wygrały inne podmioty gospodarcze, a jednego przetargu w ogóle nie zorganizowano z uwagi na to, iż w kraju był tylko jeden podmiot, który świadczył określone usługi. Ponadto ustalono, iż firma Y złożyła swoje oferty do wszystkich przetargów organizowanych przez firmę X. Zweryfikowano procesowo również pozostałych oferentów, którzy złożyli oferty w postępowaniach, w których wygrał podmiot Y. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, iż we wszystkich czternastu postępowaniach przetargowych udział brały te same podmioty, tj.: firmy A i B. Kierownicy tych podmiotów okazali się byłymi współpracownikami firmy Y. Ustalono również, że firma Y rozpoczęła działalność w 2005 r., że zatrudnia trzech pracowników, w tym prezesa i wiceprezesa, a oferty złożone przez ten podmiot w przetargach organizowanych przez firmę X przewidywały wykonanie prac specjalistycznych, montażowych oraz produkcyjnych.

W wyniku dalszych czynności procesowych wykazano, iż niemal wszystkie prace, które zgodnie z umową o dofinansowanie środków powinny rozpocząć się po 1 sierpnia 2008 r. zostały wykonane de facto przed tym terminem, a wykonała je firma Y. Ta sama firma, wystawiła na firmę X faktury za wykonanie prac objętych czternastoma postępowaniami przetargowymi, ale już w okresie kwalifikowalności wydatków. Ponadto prace, o których mowa wyżej, wykonywali na rzecz firmy Y podwykonawcy, pomimo iż umowa pomiędzy firmą X a PARP wprowadzała zakaz podwykonawstwa. Rzecz jasna, że przedstawiciele firmy X wykorzystywali faktury wystawione przez firmę Y do rozliczeń z PARP w ramach wniosku o dofinansowanie inwestycji.

Wszystkie wyżej wskazane fakty skutkowały wnioskiem do prokuratury o przedstawienie zarzutów m.in. dla kierownictwa firmy X i Y oraz A i B. Kierownikom firm X oraz Y Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście przedstawiła zarzuty poświadczenia nieprawdy w dokumentach oraz użycia ich w celu wyłudzenia dotacji z art. 271 § 1 kk, art. 297 § 1 kk w zw. z art. 271 kk i art. 273 kk w zw. z art. 12 kk i art. 11 § 2 kk; kierownikom firm A i B – zarzut poświadczenia nieprawdy w dokumentach w celu pomocnictwa do wyłudzenia dotacji z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 18 § 3 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 1 § 2 kk; inspektorowi nadzoru oraz pracownikom firmy X zarzuty poświadczenia nieprawdy w dokumentach z art. 271 § 1 kk.

W toku dalszych czynności procesowych ustalono, iż w jedynej inwestycji, w której ze względów formalnych (brak innych oferentów) nie odbył się przetarg, również doszło do nieprawidłowości, polegających na sfalszowaniu umowy oraz dokumentów księgowych. Inwestycję tę wykonywała dla firmy X firma C na podstawie umowy z 2007 r. (przed okresem kwalifikowalności wydatków) na kwotę około 2 700 000 zł. Jednak w krótkim czasie po podpisaniu umowy pomiędzy beneficjentem – podmiotem X a PARP na dofinansowanie inwestycji, firma X rozwiązała umowę z firmą C, pomimo iż firma C niemal w całości wykonała zadanie. Jednocześnie firma X podpisała kolejną umowę z firmą C na wykonanie tych samych prac, o wartości około 4 100 000 zł, ale już w okresie objętym kwalifikowalnością wydatków. Po weryfikacji wskazanych wyżej informacji, ustalono, iż firma X wystawiła w tym samym czasie fakturę sprzedaży produkowanych przez siebie wyrobów na rzecz firmy C na kwotę 1 400 000 zł, którą to firma C zapłaciła. Oznaczało to, iż nadpłata za inwestycję w wyżej wskazanej kwocie wróciła do firmy X. Poza tym towar zamówiony przez firmę C nigdy nie dotarł z firmy X do zamawiającego.

Wskutek podjętych czynności procesowych w sprawie RSD 15/09 do przekazania środków pieniężnych na konto beneficjenta dotacji nie doszło.

Mając na uwadze zebrany w tej sprawie materiał dowodowy, prokuratura przedstawiła właścicielom firmy X i C zarzuty usiłowania oszustwa i wyłudzenia dotacji w stosunku do mienia znacznej wartości w warunkach czynu ciągłego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz zarzut poświadczenia nieprawdy w dokumentach w celu pomocnictwa do wyłudzenia dotacji z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 18 § 3 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z usiłowaniem oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości w warunkach czynu ciągłego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk i art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W dniu 31 grudnia 2010 r. prokuratura skierowała do Sądu Okręgowego w Łodzi akt oskarżenia przeciwko podejrzanym. Czterech z nich przyznało się do popełnienia czynu i w trybie art. 335 kpk dobrowolnie poddało się odpowiedzialności karnej (wyrok prawomocny)¹¹.

Opisane postępowanie karne jest przykładem potwierdzającym tezy stawiane przez autora tekstu co do przedmiotowej i podmiotowej strony czynu zabronionego penalizowanego w art. 297 kk. Zachowanie kierowników firmy X, Y oraz C jednoznacznie wskazuje na fakt popełnienia przestępstwa kierunkowego. Samo kodeksowe „przedłożenie” przez te osoby faktur, umów oraz protokołów zdawczo--odbiorczych prac przed właściwymi organami, jakimi w tym przypadku były Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., stanowiło przesłankę do przedstawienia przez prokuraturę zarzutów. Sprawcy wypełnili swoim zachowaniem znamię czynu zabronionego opisanego art. 297 kk, ponieważ „przedłożyli” dokument, a cytując wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26 lipca 2000 r. II AKa 93/00, stwierdzić należy, iż: (...) *na zaistnienie przestępstwa oszustwa kredytowego (dotacyjnego) wystarczy, że starający się o kredyt (dotację) przedstawi choć jeden fałszywy lub stwierdzający nieprawdę dokument, choć jedno nierzetelne oświadczenie*¹².

Oceniając przedstawiony wyżej stan faktyczny, należy jednoznacznie stwierdzić, iż „przedłożenie” nie miało charakteru nieudolnego. Przeciwnie, sprawcy czynu dochowali wszelkiej staranności przy sporządzeniu poświadczających nieprawdę dokumentów, kierowanych do ŁARR S.A. i PARP, które to dysponowały środkami. Wszystkie wskazane dokumenty były „dopasowywane” do okresu kwalifikowalności wydatków.

Sprawcy opisanego czynu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wprowadzając w błąd organ dysponujący środkami z UE, swoim zachowaniem wypełnili również znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 286 kk, czyli oszustwa. Pomimo iż nie doszło do przesunięcia środków pieniężnych wielkiej wartości (powyżej 1 000 000 zł) z uwagi na podjęte przez ABW działania, sprawcom czynu przedstawiono zarzuty z art. 286 kk, mając na uwadze ich dążenie do popełnienia czynu zabronionego skutkującego przesunięciem środków finansowych. Dlatego też czyn sprawców opisano jako usiłowanie wyłudzenia środków poprzez „przedłożenie” dokumentów w tym celu, a w związku z przytoczonymi przesłankami, wskazanym osobom przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 13 kk w zw. z art. 286 kk w zw. art. 297 kk w zw. z art. 271 kk. Mając na uwadze stawianą przez autora tezę, że art. 297

¹¹ Wskazane postępowanie przygotowawcze, jest pierwszym prawomocnie zakończonym śledztwem (dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej) prowadzonym przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które zostało wszczęte w sprawie popełnienia przestępstwa tzw. oszustwa kapitałowego penalizowanego w art. 297 kk w odmianie dotacyjnej.

¹² „Prokuratura i Prawo” - wkł., 2002/1/24.

kk nie jest formą szczególną czynu zabronionego opisanego w art. 286 kk, zabieg ten wydaje się słuszny. Pogląd ten również podzielił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 3 września 2009 r. (II AKa 105/09), stwierdzając iż: (...) *w wypadku, gdy fikcyjną” fakturę VAT wystawiono wyłącznie dla przestępczych celów pozapodatkowych, np. dla wyłudzenia kredytu lub dotacji dla siebie lub innej osoby albo dla doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez fingowanie dobrej kondycji gospodarczej i wiarygodności kontrahenta umowy, to wystawca takiej faktury lub osoba posługująca się nią powinny nadal odpowiadać na podstawie przepisów ustawy karnej innej niż kks (np. z art. 297 k.k. lub z art. 286 § 1 k.k.)*¹³. Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście, zdaniem autora, słusznie stanęła na stanowisku, aby sprawcom przedstawić zarzut popełnienia czynu zabronionego opisanego w art. 294 kk. Jest to typ kwalifikowany przestępstw opisanych m.in. w art. 278 kk i art. 286 kk. Czyn podejrzanych wypełnił dyspozycje art. 286 kk, tzn. miało miejsce usiłowanie wprowadzenia w błąd w celu uzyskania korzyści majątkowej. W tym przypadku było to usiłowanie wyłudzenia korzyści wielkiej wartości, czyli w myśl art. 115 § 6 kk, ponad 1 000 000 zł. Uwzględniając przytoczone w niniejszym artykule tezy oraz stan faktyczny, jaki został ustalony w toku prowadzenia czynności procesowych w przedmiotowej sprawie, nie ma wątpliwości, że przestępczość gospodarza weszła na nowe tory. Wskutek napływu znacznych środków celowych z budżetu UE, osoby pragnące nielegalnie zdobyć środki pieniężne, nie muszą dokonywać oszustw kapitałowych polegających na wyłudzeniu kredytów, pożyczek bądź innych środków, którymi dysponują prywatne instytucje finansowe. Popełnienie takich przestępstw jest dość łatwe do wykrycia, np. wtedy, gdy sprawca, który dopuszcza się takiego czynu, nie spłaca kredytu lub pożyczki. Wynika to głównie z zabezpieczeń, jakimi dysponują prywatne instytucje finansowe.

Oszustwo kapitałowe, polegające na wyłudzeniu bądź usiłowaniu wyłudzenia dotacji lub subwencji celowej, jest natomiast konstrukcyjnie wyrafinowane i popełniane często przez grupę osób, które muszą sporządzić kilkadziesiąt bądź kilkaset dokumentów poświadczających nieprawdę. Osoby te muszą również prowadzić działalność gospodarczą, więc w proceder przestępczy zaangażowanych jest również kilkanaście podmiotów gospodarczych. Do popełnienia przestępstwa nie wystarczy już tylko sam „dowód osobisty”. Taki stan rzeczy powoduje, iż służby zajmujące się ściganiem sprawców m.in. przestępstwa oszustwa kapitałowego w jego odmianie dotacyjnej, muszą wykonywać swoje zadania wielotorowo, a co za tym idzie – w sposób długotrwały. Zdarza się (tak jak w omawianym przypadku), że działania organów ścigania zapobiegają niekorzystnemu rozporządzeniu mieniem.

Skłonność do pozyskania „łatwych” pieniędzy z UE może wynikać, zdaniem autora, także z niedostatecznych mechanizmów kontroli nad wydatkowaniem przedmiotowych środków. Tam, gdzie weryfikacja wniosków odbywa się wyłącznie na zasadzie badania dokumentów, bez odwołania się do stanu faktycznego inwestycji, nieuchronnie prowadzi do nadużyć podobnych do opisanych na kanwie śledztwa RSD 15/09.

Wątpliwości budzić może sposób oceny (w przytoczonym przez autora przykładzie) wniosków o dotację np. pod kątem ich innowacyjności. Szczególnie należy zwrócić uwagę na rolę tzw. ekspertów, oceniających z ramienia instytucji dystrybu-

¹³ Biuletyn Sadu Apelacyjnego we Wrocławiu – Orzecznictwo Apelacji Wrocławskiej – 2010/4/201, źródło: <http://www.wroclaw.sa.gov.pl/pl/dokumenty/orzecznictwo>.

ujących środki z UE, oraz wnioski pod kątem ich konkurencyjności i innowacyjności. Nierzadko zdarza się, iż prowadzą oni również działalność gospodarczą o charakterze konsultingowym, czyli np. sporządzają za beneficjenta wnioski o dotację, co budzi wątpliwości co do ich bezstronności przy podejmowaniu decyzji dotyczących innowacyjności określonych rozwiązań.

Jednak największą bolączką w dystrybuowaniu środków pozyskanych z UE jest niedotrzymywanie terminów, które są ustalane w umowach zawieranych z beneficjentami. Umowy te zakreślają daty wprowadzenia programów inwestycyjnych oraz wykorzystania przyznanych im środków. Niewydolny system powoduje skracanie terminów realizacji inwestycji dla potencjalnych beneficjentów. Niejednokrotnie dochodzi do tak kuriozalnych sytuacji, że podmiot starający się o dotację podejmuje decyzję o wycofaniu się z projektu (pomimo poniesionych już kosztów sporządzenia wniosku o dofinansowanie), ponieważ rozpoczęcie wdrażania programów dotacyjnych jest przekładane w czasie (z winy podmiotów dystrybuujących środki), a beneficjentowi pozostaje np. o połowę krótszy czas na wdrożenie projektu. Jest to niemożliwe do wykonania, dlatego potencjalny beneficjent staje przed wyborem, czy antydatować dokumenty i „przedłożyć” przed podmiotem dysponującym środkami, czym naraża się ma odpowiedzialność karną z art. 297 kk, czy wycofać się z projektu, co spowoduje stratę finansową z tytułu już podjętych działań.

Dążąc do zmiany opisanego stanu rzeczy, należy według autora przede wszystkim zmienić zasady zatrudniania pracowników w instytucjach zajmujących się rozdzielaniem środków pozyskanych z UE. Na stanowiskach kontrolerskich powinni być zatrudniani ludzie z odpowiednią wiedzą, kierunkowym wykształceniem oraz niezbędnym doświadczeniem w zakresie opiniowania wniosków i oceny rzetelności dokumentów przedkładanych przez potencjalnych beneficjentów. Poza tym kontrola projektów powinna obejmować również okresowe niezapowiedziane wizyty osób nadzorujących miejsce inwestycji z protokolarnym opisem stanu zaawansowania prac nad projektem. Wydaje się, iż zasadne byłoby także rozważenie ustawowych zmian w statusie tzw. ekspertów oceniających wnioski o dotacje pod kątem ich innowacyjności i konkurencyjności. Według autora, powinni oni uzyskać status funkcjonariusza publicznego oraz zakaz wykonywania działalności gospodarczej; wówczas proponowana zmiana w tym zakresie spowodowałaby wydawanie obiektywnych i niebudzących zastrzeżeń decyzji co do innowacyjności proponowanych we wnioskach o dofinansowanie rozwiązań. Skutkowałoby to również zmniejszeniem ryzyka dowolności w ocenie wniosków. Zasadne wydaje się także wprowadzenie odgórnych terminów wdrażania programów dotacyjnych przez podmioty, które dysponują środkami z UE. Takie rozwiązanie spowodowałoby, że beneficjenci nie byłiby zmuszani do „dopasowywania” dokumentów finansowych związanych z projektem do nierealnych terminów narzucanych im przez dysponenta środków.

Wskazane przez autora propozycje zmian są wynikiem ustaleń poczynionych w toku wykonywania czynności procesowych w ramach postępowania karnego RSD 15/09. Analiza faktów przytoczonych w niniejszym artykule dokonana pod kątem współpracy pomiędzy podmiotami dystrybuującymi środki z UE a beneficjentami tych środków, jednoznacznie wskazuje na uchybienia podczas realizowania wypłat z funduszy unijnych. Uchybień tych można byłoby uniknąć, wprowadzając proponowane przez autora zmiany.

Streszczenie

Przedmiotem publikacji jest regulacja prawna oszustwa kapitałowego opisana w art. 297 kk. Autor dokonał analizy przepisu pod kątem właściwości rzeczowej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mając na uwadze praktykę stosowania wskazanego rozwiązania prawnego na przykładzie postępowania przygotowawczego RSD 15/09. Śledztwo zostało wszczęte w sprawie usiłowania wyłudzenia dotacji ze środków z UE. Rozwiązania przyjęte w regulacji art. 297 kk wydają się niezbędne oraz wystarczające do prawidłowej ochrony ekonomicznych interesów państwa. Zastrzeżenia jednak może budzić procedura przekazywania podmiotom gospodarczym środków z funduszy UE, a przede wszystkim ocena wniosków dotacyjnych składanych przez potencjalnych beneficjentów do organów, których zadaniem jest rozdzielanie przyznanych Polsce środków pieniężnych.

Abstract

The article is devoted to the regulation of capital fraud specified in Art. 297 of the Penal Code. The mentioned regulation is analysed in the light of the ABW's statutory powers and bearing in mind the practice of applying Art. 297 of the Penal Code in the case of preparatory proceedings No. RSD 15/09 conducted by the Department of Criminal Proceedings (branch of the Internal Security Agency) in Łódź. The investigation in question was initiated in the case of attempted swindling the subsidies out of the European Union. The solution adopted in regulation seems to be necessary and sufficient for the proper protection of the economic interests of the State. However, the procedure of handing down the European Union's funding to economic entities may arouse some reservations, in particular the evaluation of grant applications which are submitted by potential beneficiaries to the authorities responsible for allocation of funds granted to Poland.

Kamil Nowak

Kilka uwag na temat znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, a także nowych obowiązków, jakie nałożyła ona na przedsiębiorców

Dnia 8 października 2010 r. wszedł w życie art. 1 pkt 21 *Ustawy z dnia 25 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz.U. z 2009 r., Nr 166, poz. 1317). Nowelizacja ta miała na celu przede wszystkim włączenie do krajowego porządku prawnego *Dyrektywy 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 października 2005 r. w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu* (Dz.U. UE L 05.309.15), a także dostosowanie przepisów ustawy do aktów prawa międzynarodowego w zakresie przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu oraz do *Dyrektywy Komisji 2006/70/WE z dnia 1 sierpnia 2006 r. ustanawiającej środki wykonawcze do dyrektywy 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do definicji osoby zajmującej eksponowane stanowisko polityczne, jak również w odniesieniu do technicznych kryteriów stosowania uproszczonych zasad należytej staranności wobec klienta oraz wyłączenia z uwagi na działalność finansową prowadzoną w sposób sporadyczny lub w bardzo ograniczonym zakresie* (Dz.U. UE L 06.214.29)¹. Nowelizacja zmieniła także tytuł ustawy na: *Ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu*.

Analizowany przepis ma istotne znaczenie z punktu widzenia przedsiębiorców (w rozumieniu *Ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej* – Dz.U. z 2007 r., Nr 155, poz. 1095 z późn. zm.)², którzy przyjmują płatności za towary w gotówce o wartości równej lub przekraczającej równowartość 15 000 euro (również wtedy, gdy należność za określony towar jest dokonywana w drodze kilku operacji). Przedsiębiorcy ci zostali zaliczeni do poszerzonego, na skutek wcześniejszego wdrożenia pozostałych przepisów nowelizacji, ustawowego katalogu instytucji obowiązanych. Tym samym nałożono na nich obowiązek rejestracji transakcji gotówkowych. Jest to istotne novum, ponieważ wcześniej operacje te nie były objęte wspomnianym obowiązkiem. Rejestr tego typu transakcji należy przechowywać przez 5 lat, licząc od pierwszego dnia roku następującego po roku, w którym transakcje zostały zarejestrowane.

Instytucja obowiązana ma obowiązek każdorazowo zarejestrować przeprowadzaną transakcję, bez względu na jej wartość i charakter, jeśli okoliczności wskazują,

¹ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1660).

² Art. 4. 1. *Przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. 2. Za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej.*

że może ona mieć związek z praniem pieniędzy lub finansowaniem terroryzmu (art. 8 ust. 3 znowelizowanej ustawy).

Wadą omawianego rozwiązania jest pominięcie *usług* w treści art. 2 pkt 1 lit. t znowelizowanej ustawy. Wydaje się, że jest to wynik przeoczenia ustawodawcy, biorąc pod uwagę fakt, że na pozór legalne świadczenie usług może być jednym z wielu sposobów prania pieniędzy³. Dlatego formułowanie do ustawodawcy wniosków *de lege ferenda* w tym zakresie należy uznać za uzasadnione, gdyż uzupełnienie treści wyżej wymienionego przepisu o *usługi* wydaje się być, w kontekście tego co napisano, naturalne i logiczne.

Zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem art. 13 pkt 3 ustawy minister właściwy do spraw instytucji finansowych, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, po zasięgnięciu opinii Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego oraz Prezesa Narodowego Banku Polskiego, został zobowiązany do określenia w drodze rozporządzenia:

- 1) wzoru oraz sposobu prowadzenia rejestru transakcji, których równowartość przekracza 15 000 euro oraz trybu dostarczania danych z rejestru Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej,
- 2) trybu przekazywania Generalnemu Inspektorowi informacji o wyżej wymienionych transakcjach, o transakcjach, których okoliczności wskazują, że mogą one mieć związek z praniem pieniędzy lub finansowaniem terroryzmu, i co do których w związku z tym istnieje obowiązek rejestracji, bez względu na ich wartość i charakter,
- 3) wzoru formularza i sposobu przekazywania informacji, o których mowa w art. 8b ust. 5, a więc obejmującego sytuacje, w których instytucja obowiązana nie może wykonać obowiązków, o których mowa w ust. 3 pkt 1-3 i w ten sposób zobowiązana została do nieprzeprowadzania transakcji, niepodpisania (lub rozwiązania) umowy z klientem oraz przekazania w uzasadnionych przypadkach, z uwzględnieniem ryzyka prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu, Generalnemu Inspektorowi informacji o danym kliencie wraz z posiadanymi informacjami o planowanej przez niego transakcji.

Celem wprowadzenia tego przepisu było przede wszystkim zapewnienie jednolitego formatu przekazywanych danych zawartych w obszernym katalogu instytucji obowiązanych⁴.

Do chwili wdrożenia przepisów wykonawczych, wydanych na podstawie art. 13 tej ustawy, osoby fizyczne, prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej były zwolnione z obowiązku rejestracji transakcji, o których mowa w art. 8 ust. 1 *Ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu* (art. 18 ustawy nowelizującej). Natomiast w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy stały się one instytucjami obowiązanyymi (a więc od 22 października 2009 r.).

W tym miejscu należy także zwrócić uwagę na stosunkowo daleko idącą treść art. 8b znowelizowanej ustawy, zgodnie z którym instytucje obowiązane (a więc także przedsiębiorcy) muszą stosować wobec swoich klientów środki bezpieczeństwa finansowego. Zakres stosowania tych środków jest określany na podstawie oceny ryzyka prania pieniędzy i finansowania terroryzmu, dokonywanej w wyniku analizy, ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju klienta, stosunków gospodarczych, produktów i trans-

³ Por. m.in.: *Money Laundering Awareness Handbook for Tax Examiners and Tax Auditors*, OECD 2009, s. 11 i nast.; *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu*, Ministerstwo Finansów GIFF 2009, s. 54 i nast.

⁴ Zob. szerzej: A. Damasiewicz, *Komentarz do ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu* (Dz.U. z 2010 r., Nr 46, poz. 276), LEX/el. 2010.

akcji. Natomiast gdy instytucja obowiązana nie może spełnić obowiązków, o których mowa w ust. 3 pkt 1-3, polegających na:

- identyfikacji klienta⁵ i weryfikacji jego tożsamości na podstawie dokumentów lub informacji publicznie dostępnych,
- podejmowaniu, z zachowaniem należytej staranności, czynności zmierzających do identyfikacji beneficjenta rzeczywistego i stosowaniu uzależnionych od oceny ryzyka odpowiednich środków weryfikacji jego tożsamości w celu uzyskania przez instytucję obowiązana danych dotyczących tożsamości beneficjenta rzeczywistego, w tym ustalaniu struktury własności i zależności klienta,
- uzyskiwaniu informacji dotyczących celu i zamierzonego przez klienta charakteru stosunków gospodarczych,

to wówczas, zgodnie z ustawą, nie przeprowadza ona transakcji, nie podpisuje umowy z klientem lub rozwiązuje zawarte umowy. Ponadto instytucja obowiązana przekazuje Generalnemu Inspektorowi, w uzasadnionych przypadkach z uwzględnieniem ryzyka prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu, informacje o danym kliencie wraz z posiadanymi informacjami o planowanej przez niego transakcji.

Przepisy karne

Kwestie związane z odpowiedzialnością karną instytucji obowiązanych za niedopełnienie obowiązków ustawowych zostały uregulowane w rozdziale 7a znowelizowanej ustawy.

Karze pieniężnej, zgodnie z art. 34a, podlega instytucja obowiązana, z wyłączeniem Narodowego Banku Polskiego, która nie dopełniła obowiązku:

- 1) rejestracji transakcji, o której mowa w art. 8 ust. 1, przekazania Generalnemu Inspektorowi dokumentów dotyczących tej transakcji lub przechowywania przez wymagany okres rejestru transakcji lub dokumentów dotyczących tej transakcji,
 - 2) przeprowadzenia analizy ryzyka w celu zastosowania odpowiednich środków bezpieczeństwa finansowego,
 - 3) stosowania środków bezpieczeństwa finansowego,
 - 4) przechowywania przez wymagany okres udokumentowanych wyników analizy,
 - 5) zapewnienia udziału pracowników w programie szkoleniowym,
 - 6) wykonania w terminie wniosku lub zalecenia pokontrolnego,
- a także nawiązuje lub utrzymuje współpracę z bankiem fikcyjnym.

Kolejny przepis znowelizowanej ustawy (art. 34b) przewiduje taką samą karę dla instytucji obowiązanej, która wbrew następującym przepisom rozporządzenia nr 1781/2006:

⁵ Identyfikacja ta, zgodnie z art. 9 ust 1 ustawy, obejmuje: 1) w przypadku osób fizycznych i ich przedstawicieli – ustalenie i zapisanie cech dokumentu stwierdzającego, na podstawie odrębnych przepisów, tożsamość osoby, a także imienia, nazwiska, obywatelstwa oraz adresu osoby dokonującej transakcji, a ponadto numeru PESEL lub daty urodzenia w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL, lub numeru dokumentu stwierdzającego tożsamość cudzoziemca lub kodu kraju w przypadku przedstawienia paszportu; 2) w przypadku osób prawnych – zapisanie aktualnych danych z wyciągu z rejestru sądowego lub innego dokumentu, wskazującego nazwę (firmę), formę organizacyjną osoby prawnej, siedzibę i jej adres, numer identyfikacji podatkowej, a także imienia, nazwiska i numeru PESEL lub daty urodzenia w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL, osoby reprezentującej tę osobę prawną; 3) w przypadku jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej – zapisanie aktualnych danych z dokumentu wskazującego nazwę, formę organizacyjną, siedzibę i jej adres, numer identyfikacji podatkowej, a także imienia, nazwiska i numeru PESEL lub daty urodzenia w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL, osoby reprezentującej tę jednostkę.

- 1) art. 5-7 – nie zapewnia tego, aby przekazowi pieniężnemu towarzyszyły pełne informacje o zleceniodawcy,
- 2) art. 8 – nie dysponuje skuteczną procedurą pozwalającą na wykrycie braku informacji o zleceniodawcy,
- 3) art. 9 – nie informuje Generalnego Inspektora o fakcie regularnego zaniedbywania obowiązku przekazywania wymaganych informacji o zleceniodawcy przez dostawcę usług płatniczych odbiorcy,
- 4) art. 12 – pośrednicząc jako dostawca usług płatniczych, nie zachowuje wszystkich otrzymanych informacji o zleceniodawcy, które towarzyszą przekazom pieniężnym,
- 5) art. 14 – na zapytanie Generalnego Inspektora nie udziela pełnej odpowiedzi na temat towarzyszącej przekazom pieniężnym informacji o zleceniodawcy oraz nie przekazuje na żądanie Generalnego Inspektora odpowiednich dokumentów.

Karę pieniężną nakłada Generalny Inspektor Informacji Finansowej w drodze decyzji, w wysokości nie większej niż 750 000 zł, a w razie niedopełnienia obowiązku zapewnienia udziału pracowników w programie szkoleniowym – w wysokości nie większej niż 100 000 zł. Postępowanie w sprawie nałożenia kary pieniężnej toczy się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego (kpa). Od decyzji Generalnego Inspektora przysługuje odwołanie do ministra właściwego do spraw instytucji finansowych w terminie 14 dni od jej doręczenia. Ponadto informacja o nałożonej karze pieniężnej jest przekazywana instytucji nadzorującej działalność danej instytucji obowiązanej (art. 34c znowelizowanej ustawy).

Przejawem radykalnego podejścia do kwestii przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowania terroryzmu są także przepisy rozdziału 8 *Ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu* przewidującego odpowiedzialność karną osób fizycznych za niedopełnienie obowiązków wynikających z ustawy. Zgodnie z art. 35, karze pozbawienia wolności do lat 3 podlega osoba, która, działając w imieniu lub interesie instytucji obowiązanej, wbrew przepisom ustawy nie dopełniła obowiązku:

- 1) rejestracji transakcji, przekazania Generalnemu Inspektorowi dokumentów dotyczących tej transakcji lub przechowywania przez wymagany okres rejestru tych transakcji lub dokumentów dotyczących tej transakcji,
- 2) zachowania środków bezpieczeństwa finansowego, zgodnie z procedurą, o której mowa w art. 10a ust. 1 ustawy lub przechowywania informacji uzyskanych w związku ze stosowaniem środków bezpieczeństwa finansowego,
- 3) zawiadomienia Generalnego Inspektora o transakcji, o której mowa w art. 16 ust. 1 ustawy, tj. o transakcji, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że może ona mieć związek z popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 165a lub art. 299 Kodeksu karnego (kk),
- 4) wstrzymania transakcji lub blokady rachunku,
- 5) wprowadzenia wewnętrznej procedury w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu,
- 6) wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za wykonanie obowiązków określonych w ustawie, zgodnie z art. 10b ust. 1 ustawy.

Tej samej karze podlega ten, kto wbrew przepisom ustawy ujawnia osobom nieuprawnionym, posiadaczom rachunku lub osobom, których transakcja dotyczy, informacje zgromadzone zgodnie z upoważnieniem ustawy lub wykorzystuje te informacje w inny, niezgodny z przepisami ustawy sposób. Jeżeli sprawca wymienionych przestępstw działa nieумыślnie, podlega grzywnie.

Zgodnie z poprzednim stanem prawnym, jeśli niedopełnienie obowiązków w zakresie rejestracji zostało ujawnione podczas kontroli, to organ przeprowadzający kontrolę ujmował ten fakt we wnioskach pokontrolnych i zalecał uzupełnienie i (lub) wyciągnięcie konsekwencji służbowych, czyli stosował sankcje dyscyplinarne wobec winnych zaniedbania i powiadamiał o podjętych działaniach. Natomiast obecnie organ kontrolujący obligatoryjnie kieruje do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa⁶.

W myśl art. 36 ustawy karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 podlega także osoba fizyczna, która, działając w imieniu lub interesie instytucji obowiązanej, wbrew przepisom ustawy:

- 1) odmawia przekazania Generalnemu Inspektorowi informacji lub dokumentów,
- 2) przekazuje Generalnemu Inspektorowi nieprawdziwe informacje lub zataja prawdziwe dane dotyczące transakcji, rachunków lub osób.

Typ kwalifikowany wymienionych przestępstw obejmuje kwestie związane z wyrządzeniem znacznej szkody, a więc przekraczającej, zgodnie z obecnym brzmieniem art. 115 § 5 kk (Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553), kwotę 200 000 zł. Jest to więc w tym przypadku przestępstwo skutkowe. Natomiast osoba fizyczna, która udaremnia lub utrudnia przeprowadzenie czynności kontrolnych, o których mowa w rozdziale 6 ustawy, podlega grzywnie (art. 37a ustawy).

Wzajemne obowiązki informacyjne pomiędzy Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej a Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Istotne z punktu widzenia omawianej nowelizacji i związanych ze współpracą pomiędzy Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej a Szefem ABW kwestii wydaje się omówienie obowiązków, jakie spoczywają na wyżej wymienionych podmiotach, związanych z wymianą informacji dotyczących przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 przedmiotowej ustawy na prokuraturę, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz jednostki podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych i przez niego nadzorowane został nałożony obowiązek niezwłocznego informowania Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, w granicach swoich ustawowych kompetencji, o wszystkich przypadkach:

- 1) uzyskania informacji wskazujących na podejrzenie popełnienia przestępstw finansowania terroryzmu (art. 165a kk) lub prania pieniędzy (art. 299 kk), w formie zestawienia zbiorczego, nie później niż do końca miesiąca następującego po miesiącu, w którym uzyskano te informacje,
- 2) przedstawienia zarzutu popełnienia wyżej wymienionych przestępstw,
- 3) wszczęcia i zakończenia postępowania w sprawie o te przestępstwa.

Przekazywane informacje powinny wskazywać okoliczności dotyczące popełnienia przestępstwa oraz osoby biorące w nim udział. Generalny Inspektor natomiast niezwłocznie powiadamia podmioty, o których mowa w art. 14 ust. 2, o okolicznościach wskazujących na związek między informacjami uzyskanymi w trybie określonym w tym przepisie a informacjami o transakcjach, o których mowa w art. 8 ust. 3, art. 16 ust. 1 i 1a oraz art. 17 ustawy.

⁶ A. Damasiewicz, *Komentarz do ustawy...*

Jednostki współpracujące (wśród nich ABW) w ramach swoich ustawowych kompetencji obowiązane są także udostępniać, na wniosek Generalnego Inspektora, informacje niezbędne do realizacji jego zadań w zakresie zapobiegania przestępstwom finansowania terroryzmu i prania pieniędzy (art. 15 ustawy).

Problematyka związana z obowiązkami informacyjnymi nałożonymi na Generalnego Inspektora uregulowana została także w art. 33 ustawy. Szef ABW (w zakresie jego kompetencji ustawowych) zaliczony został do grupy podmiotów, którym Generalny Inspektor obligatoryjnie przekazuje posiadane informacje. Ustawa przewiduje również możliwość przekazywania informacji przez Generalnego Inspektora z własnej inicjatywy.

W opublikowanym 16.04.2010 r. *Sprawozdaniu Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o realizacji ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w roku 2009*⁷ zawarta jest tabela obrazująca zwiększenie wymiany informacji z uprawnionymi organami w trybie i na zasadach określonych w art. 32 i 33 ustawy.

Organ/instytucja	Rok	Liczba wniosków	Liczba podmiotów z wniosków
Prokuratorzy	2006	152	1370
	2007	266	1464
	2008	326	2373
	2009	270	1854
ABW	2006	8	37
	2007	23	107
	2008	7	49
	2009	37	250
CBA	2006	1	6
	2007	13	30
	2008	16	181
	2009	10	54
Policja	2006	12	53
	2007	25	169
	2008	50	203
	2009	83	1320
Organy skarbowe i kontroli skarbowej	2006	21	46
	2007	69	133
	2008	96	188
	2009	180	361

Tabela. Wnioski o udzielenie informacji na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu otrzymywane przez GIIF w latach 2006-2009

Źródło: Sprawozdanie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o realizacji ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w roku 2009.

⁷ Zob.: http://mf.gov.pl/_files_/giif/publikacje/giif_sprawozdanie_2009.pdf.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach związanych ze zwalczaniem procederu prania pieniędzy i jednocześnie w kontekście stosowania ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, podkreślić należy pozytywny wpływ ustawy na proces zwalczania przestępczości ekonomicznej. Chodzi tu nie tylko o pranie pieniędzy, ale także o tzw. przestępstwa bazowe, z których pochodzą wartości majątkowe wprowadzane następnie do obrotu finansowego, np. przestępstwa przeciwko obowiązkom podatkowym (szczególnie narażenia na uszczuplenie lub nienależny zwrot podatku VAT i akcyzy), oszustwa, fałszerstwa dokumentów czy przestępstwa stypizowane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Dotyczy to również przestępstw ujawnianych w toku śledztw wszczynanych na podstawie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa prania pieniędzy z art. 299 kk, kierowanych przez Generalnego Inspektora do właściwych prokuratur. W związku z faktem, iż przestępstwa te godzą w podstawy ekonomiczne państwa, a jednocześnie z uwagi na prognozy⁸, iż w najbliższym czasie utrzyma się rosnąca tendencja w odniesieniu do liczby przypadków prania pieniędzy pochodzących z przestępczej działalności, wskazać należy bardzo istotną i odpowiedzialną rolę wszystkich organów – w tym Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – zaangażowanych w zwalczanie procederu.

Wnioski

Wprowadzone nowelizacją analizowane zmiany zostały krytycznie ocenione przez organizacje reprezentujące pracodawców, a także przez wielu prawników zajmujących się obsługą prawną przedsiębiorców, którzy w szczególności zwracają uwagę na zbytnią uciążliwość nałożonych na przedsiębiorców obowiązków oraz możliwość naruszenia tajemnicy handlowej⁹.

Przytoczone zmiany przepisów, z punktu widzenia organów ścigania (w tym ABW), należy natomiast ocenić pozytywnie. Jak się wydaje, intencją ustawodawcy było przede wszystkim wzmocnienie istniejącego obecnie systemu rejestracji transakcji w formie przelewów, który de facto spoczywał głównie na bankach, m.in. poprzez nałożenie także na przedsiębiorców obowiązku rejestracji transakcji gotówkowych. Zgodzić się także należy z uzasadnieniem rządowego projektu nowelizacji, według którego celem wprowadzonych przepisów jest szeroko rozumiana prewencja w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy, zgodna z regulacją wspólnotową i wskazująca w uzasadnieniu, iż płatności gotówkowe w dużych wysokościach wielokrotnie okazywały się związane z ryzykiem prania pieniędzy i generowały wysokie straty Skarbu Państwa. W tym miejscu należy też wyrazić nadzieję, że omawiane zmiany przyczynią się do wzrostu skuteczności działań organów zajmujących się zwalczaniem procederu prania pieniędzy i finansowania terroryzmu, a wprowadzone sankcje prawno-karne przewidziane za naruszenie przepisów ustawy, pozwolą na faktyczną realizację funkcji ochronnej prawa karnego.

⁸ Zob. szerzej: *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2010 roku*, http://www.mswia.gov.pl/portal/pl/2/9258/Raport_o_stanie_bezpieczenstwa_w_Polsce_w_2010_roku.html.

⁹ Zob. m.in. M. Maj, *Więcej firm powalczy z praniem pieniędzy*, „Rzeczpospolita”, 20.08.2010 r.

Streszczenie

W artykule opisano skutki prawne wejścia w życie niektórych przepisów nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy, zwłaszcza pod kątem nowych obowiązków, jakie od momentu ich wejścia w życie spoczywają na przedsiębiorcach. Ponadto przedstawiono problematykę obiegu informacji pomiędzy Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej (GIIF) a Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Abstract

This article presents the legal effects resulting from certain new regulations included in the Amendment to the Anti-Money Laundering Act coming into force, especially those concerning new duties imposed on the entrepreneurs by the hereby Act. Additionally, it describes the data flow between the Head of Internal Security Agency and the General Inspector of Financial Information.

VI
HISTORIA

Wiesław Jurkowski

Bogusław Miedziński

Bogusław Miedziński urodził się 22 marca 1891 r. w Miastkowie (powiat garwoliński) w rodzinie oficjalisty rolnego Karola i Sabiny z Moczulskich. Był żołnierzem, politykiem, ministrem w rządach Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Bartla, publicystą i redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej”, ostatnim marszałkiem Senatu II Rzeczypospolitej. Na okres jego życia przypadły dwie wojny światowe, odrodzenie i militarna klęska Polski. Doświadczył ministerialnych zaszczytów, politycznej niełaski oraz życia na obczyźnie.

Początki zaangażowania się w politykę przyszłego szefa Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych sięgały pierwszej dekady XX wieku. Wówczas jako uczeń gimnazjum w Siedlcach uczestniczył w 1905 r. w strajku szkolnym. W 1907 r. postanowił również związać się z Polską Partią Socjalistyczną (PPS) Frakcją Rewolucyjną. O tym wyborze przesądził przede wszystkim postulat walki o niepodległość Polski, stawiany przez organizację na pierwszym miejscu programu, i co więcej, realizowany w praktyce. Nie bez znaczenia był też fakt, że zasięg oddziaływań tej partii był w mieście gimnazjalnym młodego Miedzińskiego największy. Przystąpienie do ruchu socjalistycznego było zgodne z tradycjami i wartościami patriotycznymi wyniesionymi z domu rodzinnego – Bogusław był wnukiem powstańca 1863 r. i zesłańca na Sybir.

Pobyt w Galicji i studia na Wydziale Chemii Technicznej Szkoły Politechnicznej we Lwowie w latach 1910-1912 oraz na Studium Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie 1912-1914 przyniosły Miedzińskiemu bezpośrednie kontakty z wybitnymi osobistościami niepodległościowej PPS, m.in. z Walerym Sławkiem. To on wprowadził Miedzińskiego w 1910 r. do sekcji zakordonowej partii. Zetknięcie się z koncepcją niepodległościową Piłsudskiego zadecydowało o stopniowym zaangażowaniu się Miedzińskiego w prace o charakterze wojskowym. Od 1910 r. pod pseudonimem „Bogusław” był członkiem Związku Walki Czynnej oraz uczestniczył w działalności Związku Strzeleckiego we Lwowie i Towarzystwa „Strzelec” w Krakowie. W tym czasie ukończył szkołę żołnierską i podoficerską tych organizacji. Wyjeżdżał także do Królestwa Polskiego, m.in. obsługując zebrania młodzieżowe organizacji niepodległościowych. Pobyt w Galicji stworzył również okazję do osobistego spotkania z Piłsudskim. Miedziński łatwo poddał się jego charyzmie. O wiele trudniej przyszło mu zaakceptować meandry ówczesnej linii politycznej przyszłego twórcy Legionów. Pokonawszy jednak ostatecznie własne wątpliwości, stał się zdeklarowanym piłsudczykiem. Tych kilka galicyjskich lat przesądziło, jak się później okazało nieodwołalnie, o jego trwającym przez całe życie przywiązaniu do osoby Piłsudskiego.

Wybuch pierwszej wojny światowej zastał Miedzińskiego w Królestwie Polskim. W Królestwie, gdzie nie było wówczas działaczy niepodległościowych, mógł pod pseudonimem „Andrzej Świtek”, m.in. dzięki zaliczonym w „Strzelcu” kursom, objąć kierownictwo okręgu siedleckiego, a następnie warszawskiego w tworzonej właśnie niepodległościowej organizacji konspiracyjnej – Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Po konflikcie z Michałem Żymierskim, który przejął Komendę Naczelną POW w 1915 r., Miedziński przeniesiony został w końcu września tegoż roku do służby w I Brygadzie Legionów. Jako podporucznik dowodził plutonem w VI batalionie 1 Pułku Legionów, a następnie był adiutantem tegoż batalionu. Wziął udział w bojach

toczonych przez I Brygadę m.in. pod: Kukłami, Kamieniuchą, gdzie został kontuzjowany, oraz w bitwie pod Kostiuchnowką. Zagrożony austriackim sądem polowym za starcie zbrojne z austriackim pogotowiem garnizonowym, został Miedziński w czerwcu 1916 r. odkomenderowany przez Piłsudskiego ponownie do pracy w POW. Początkowo jako adiutant Komendy Naczelnej POW, a od wiosny 1917 r. jako zastępca komendanta naczelnego POW w Warszawie, Miedziński zajmował się sprawami organizacyjnymi i politycznymi. Działał jednocześnie w Centralnym Komitecie Narodowym oraz w Zarządzie Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, w których jako jeden z najbardziej zaufanych ludzi Piłsudskiego należał, Sławka, Wacława Sieroszewskiego i Medarda Downarowicza, do realizatorów linii politycznej Komendanta.

W czerwcu 1917 r. Miedziński objął Komendę Naczelną 4 POW, której podlegał teren okupacji austriackiej. Miał wówczas sposobność, daną bardzo nielicznym z grona podkomendnych, wspólnego pobytu i rozmów z Piłsudskim. To zaś z kolei sprawiło, iż w jakże trudnym dla piłsudczyków okresie bezpośrednio po aresztowaniu przywódcy, Miedziński jako jeden z nielicznych – albo może nawet jedyny – miał właściwe rozeznanie co do planowanej przez Komendanta strategii działania. Brak takich liderów, jak Kazimierz Sosnkowski czy Sławek ułatwił mu podniesienie swojej pozycji w środowisku. Fala aresztowań czołowych piłsudczyków w lipcu 1917 r. wytworzyła stan swoistej próżni w kierownictwie obozu. Miedziński znalazł się wtedy w pozostałej, nielicznej grupie osób najlepiej zaznajomionych z pracą w POW i działalnością polityczną. W okresie tym dał się poznać nie tylko jako rzetelny wykonawca dyrektyw Piłsudskiego, ale również jako samodzielny, niebojący się ryzykownych poczynań polityk. Tak bowiem należy interpretować jego inicjatywę utworzenia Konwentu. W lecie 1917 r. Miedziński wszedł w skład Konwentu Organizacji A, 15-osobowego tajnego kierownictwa obozu niepodległościowego. Na naradzie przedstawicieli stronnictw lewicy niepodległościowej, która odbyła się w lutym 1918 r. w Krakowie Miedziński pełnił funkcję jednego z sekretarzy. Wypowiadał się tam m.in. za wyrwaniem I Korpusu Polskiego w Rosji spod politycznych wpływów Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (SDN), chociaż nie wykluczał również możliwości współdziałania z narodową demokracją na zasadach partnerstwa. Tę linię polityczną realizował Miedziński od lutego do lipca 1918 r. jako przedstawiciel Konwentu, kierując jednocześnie Komendą Naczelną 3 POW, obejmującą tereny Ukrainy, Białorusi i Rosji. Dążył do zdobycia przez POW wpływu na Korpusy Polskie i skierowania ich poczynań przeciwko państwom centralnym oraz polityce Rady Regencyjnej. Współdziałał w tym okresie z Radą Międzypartyjną w Kijowie oraz z jej główną siłą polityczną – SDN przede wszystkim na gruncie scalanania polskiego wojska w Rosji. W czerwcu 1918 r. uczestniczył w Kijowie w konferencji przedstawicieli POW, SDN i byłego II Korpusu Polskiego, w której wyniku postanowiono utworzyć kierowniczy organ polityczny nad wojskiem polskim w Rosji – Radę Wojenną. Miedziński utrzymywał także kontakty z reprezentantami państw koalicji w Rosji oraz z rosyjskim antyrewolucyjnym Związkiem Obrony Ojczyzny i Wolności. Jako komendant Komendy Naczelnej 3 POW rozbudował sieć organizacyjną POW w Rosji oraz zapoczątkował akcję bojowo-dywersyjną przeciwko wojskom niemieckim na terenie Ukrainy i Białorusi. Po powrocie do Warszawy został zastępcą Adama Koca, komendanta naczelnego POW na terenach okupowanych przez Niemców i reprezentantem POW dla kontaktów z władzami stronnictw politycznych obozu niepodległościowego. W październiku 1918 r. Miedziński został powołany do Sztabu Komendy Głównej POW w charakterze referenta politycznego pozostającego

w bezpośredniej dyspozycji komendanta głównego POW Edwarda Rydza-Śmigłego. W listopadzie tegoż roku Miedziński uczestniczył w tworzeniu Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie, w likwidacji okupacji austriackiej, mobilizacji POW-iaków i w organizowaniu jednostek polskiego wojska. W dniu 11 listopada, wysłany przez Rydza-Śmigłego z raportem do Piłsudskiego, został zatrzymany do jego dyspozycji.

Praca w POW i służba w Legionach na trwale związały Miedzińskiego z grupą podkomendnych Piłsudskiego. Był to też okres jego poważnego awansu w obozie peowiacko-legionowym. Dołączył wówczas do grona najbliższych współpracowników i wykonawców dyspozycji Komendanta. Upewnił się też ostatecznie o słuszności wypracowanych przez Piłsudskiego koncepcji i podejmowanych działań.

Pierwsze funkcje Miedzińskiego w niepodległej Polsce, pochodzące z nominacji lub rekomendacji Piłsudskiego, były wyrazem docenienia jego działalności konspiracyjnej z czasów wojny. Na niepewny okres pierwszych lat niepodległości Naczelnik Państwa zatrzymał go w instytucjach wojskowych, dając mu jednocześnie takie stanowiska, które wymagały znajomości stosunków politycznych i ogólnego wyrobienia w tej materii. W grudniu 1918 r. Miedziński został mianowany na stanowisko szefa Oddziału II w sztabie Dowództwa Okręgu Generalnego (DOG) Kielce. Otrzymał wówczas awans na kapitana Wojska Polskiego. Działania szefów II oddziałów w tym okresie – oprócz stricte wywiadowczych i kontrwywiadowczych – miały zmierzać w kierunku minimalizowania konfliktów i zdrażnień pomiędzy tworzącym się wojskiem a lokalnymi środowiskami PPS i PSL „Wyzwolenie”. W zakresie jego zadań leżało umiejętne i dyskretne doradztwo polityczne oraz czuwanie nad polityczną poprawnością działań dowódców okręgów – przeważnie generałów z byłej armii rosyjskiej – posiadających znikomą wiedzę na temat aktualnych stosunków w kraju, a przy tym wrogo nastawionych do ugrupowań lewicowych.

W kwietniu 1919 r. Miedziński został mianowany szefem Sekcji Politycznej Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie. Na stanowisku tym zastąpił Sławka desygnowanego do rozmów z Semenem Petlurą i Ukraińcami Naddnieprzańskimi. Nie była to, jak przyznawał sam Miedziński, ciężka i nadmiernie obciążająca praca. Do jego zadań należało głównie czytanie raportów sporządzanych przez szefów „dwójek” w poszczególnych okręgach generalnych, przygotowywanie z nich wyciągów dla Szefa Sztabu, a w wyjątkowo ważnych wypadkach dla Naczelnika Państwa, oraz redagowanie komunikatów informacyjnych o ogólnym stanie spraw. Ze stanowiskiem tym wiązała się ponadto inna, już nie tak ściśle służbowa funkcja, którą Miedziński również przejął po Sławku. Polegała ona na informowaniu przybyłych z prowincji lub z frontu piłsudczyków o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej. Nierzadko po takie informacje przychodzili politycy lewicy sejmowej. Miedziński pełnił więc rolę swego rodzaju punktu informacyjnego dla osób ze swego obozu politycznego. Wykonywanie właśnie tych dodatkowych czynności zabierało mu najwięcej czasu, ale też pozwoliło ponownie nabyć dobrej orientacji w aktualnym układzie politycznym.

W ramach reorganizacji służb informacyjno-wywiadowczych Naczelne Dowództwo WP przekazało w czerwcu 1919 r. do Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) dwie komórki Oddziału II: sekcję polityczną, kierowaną przez Miedzińskiego oraz polityczno-wojskową wraz z cenzurą depesz. W lipcu tegoż roku Miedziński, awansowany na podpułkownika, otrzymał zadanie zorganizowania, a następnie kierowania Departamentem II Informacyjnym, który po reorganizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych w lutym 1920 r. został przemianowany na Oddział

II Informacyjny Sztabu MSWojsk. Powierzenie Miedzińskiemu w niezwykle trudnym dla państwa momencie szefostwa Oddziału II świadczyło o szczególnym wyrazie zaufania położonych do jego umiejętności.

Jako szef Departamentu II, a później Oddziału II Sztabu MSWojsk, był Miedziński odpowiedzialny zarówno za kwestie dotyczące wywiadu i kontrwywiadu, jak również wszelkich tajnych operacji służb wojskowych. Do zadań Oddziału II, składającego się do lipca 1920 r. z trzech sekcji: ogólnorganizacyjnej, defensywy oraz informacyjnej, należało wydawanie komunikatów prasowych oraz szczegółowych biuletynów o sytuacji politycznej w kraju i za granicą, kontrola ruchu pocztowego i telegraficznego, organizowanie podsłuchu oraz inwigilacji osób podejrzanych. Oddział II zajmował się również antypropagandą wśród jeńców sowieckich, organizował współpracę z jednostkami wojsk ukraińskich, utrzymywał kontakty z siłami antybolszewickimi, m.in. z przedstawicielami tzw. trzeciej Rosji, gdzie głównym rozmówcą Miedzińskiego był Borys Sawinkow. Do zadań Oddziału II należało również gromadzenie materiałów o obcych państwach i prowadzenie własnej propagandy na ich terytoriach. Warte podkreślenia jest to, iż największą liczbę i jednocześnie najbardziej wartościowych informacji o ruchach Armii Czerwonej dostarczała siatka wywiadowcza stworzona przez Miedzińskiego jeszcze w 1918 r., kiedy kierował on Komendą Naczelną 3 POW.

W 1920 r. Miedziński jako szef Oddziału II realizował dwa priorytetowe kierunki działań: wschodni oraz górnośląski. W raporcie z czerwca tegoż roku wskazywał przełożonym, iż w związku z koncepcjami bolszewików dążących do rozprzestrzenienia rewolucji największe niebezpieczeństwo dla Polski istnieje ze strony bolszewickiej Rosji. Informował jednocześnie o nasileniu nastrojów antypolskich i wzroście sympatii Niemców dla Armii Czerwonej, zmierzającej do likwidacji „sezonowego państwa”. Zwracał również uwagę na wzrost aktywności niemieckich służb specjalnych na kierunku polskim, co sugerowało fakt współpracy wojskowej pomiędzy Niemcami i bolszewikami.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej działania polskiej defensywy koncentrowały się głównie na zwalczaniu szpiegostwa sowieckiego i działalności wyrotowej komunistów. W okresie swojego urzędowania Miedziński odniósł znaczne sukcesy w zwalczaniu sowieckiej dywersji. Pod koniec listopada 1919 r. Sekcji Defensywy Oddziału II udało się bowiem zlikwidować Wydział Agitacji w Wojsku Komunistycznej Partii Robotniczej Polski dzięki aresztowaniu w Warszawie jego dziewięciu członków. Zimą, na przełomie lat 1919-1920 roku aresztowano także trzech członków Centralnego Komitetu Wykonawczego KPRP – Marię Koszutką, Maksymiliana Horwita oraz Wacława Wróblewskiego, wielu zaś innych członków tej partii internowano. Na liście sukcesów znalazła się także likwidacja w pierwszym kwartale 1920 r. licznych tajnych kółek wojskowych i cywilnych zaopatrzonych w broń i środki wybuchowe oraz wykrycie na początku sierpnia komunistycznych siatek konspiracyjnych prowadzących agitację wśród polskich żołnierzy. Czasowe unieszkodliwianie głównych członków organizacji komunistycznych, prowadzące w efekcie do ich dezorganizacji i paraliżu struktur organizacyjnych, uznał Miedziński za najskuteczniejszą taktykę walki, na co wskazywał w kwietniu 1920 r. podczas odprawy szefów oddziałów informacyjnych w MSWojsk. Przestrzegał równocześnie przed stosowaniem masowych represji jako pożądanego propagandowo dla komunistów. Podległa Miedzińskiemu „dwójka” wiele uwagi poświęcała także badaniu nastrojów w wojsku, szczególnie wśród żołnierzy i oficerów wywodzących się z byłej armii rosyjskiej oraz zwalczaniu wrogiej agitacji w armii.

Sukcesy armii bolszewickiej w 1920 r. na froncie postawiły przed Oddziałem II zadanie podjęcia działań zmierzających do podniesienia morale armii, wydatnie nadwątlonego na skutek odwrotu oraz hasel rozpowszechnianych przez bolszewików. Oddziaływanie propagandowe bolszewików, skierowane głównie do najuboższych warstw społeczeństwa polskiego, mogło stanowić poważne niebezpieczeństwo dla młodego państwa, szczególnie w krytycznej dla Polaków fazie wojny. W ramach Oddziału II utworzono wówczas samodzielną sekcję propagandy, która miała przeciwdziałać wywrotowej agitacji oraz rozwinąć akcję w szeregach polskich w celu podniesienia morale.

Działania podejmowane w lipcu 1920 r. przez Miedzińskiego wskazują, iż brał on także pod uwagę niepowodzenie przygotowywanego przez Piłsudskiego kontruderzenia znad Wieprza. Zarządzona wówczas przez szefa Oddziału II operacja pod kryptonimem „Balast”, której oficjalnym celem była ewakuacja pracowników MSWojsk. do Grudziądza, w swej części ściśle tajnej obejmowała również włączenie do „Balastu” dokumentacji wywiadowczej niezbędnej do prowadzenia dalszej działalności defensywnej. Cała operacja uwzględniała działania dezinformacyjne mające ukryć przed bolszewikami właściwy kierunek ewakuacji.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej Miedziński został również włączony przez Piłsudskiego w działania polityczne. Był autorem odezwy do narodu i wojska wydanej przez Radę Obrony Państwa oraz pełnił funkcje pośrednika pomiędzy Naczelnym Wodzem a premierem Władysławem Grabskim w lipcu 1920 r., przy okazji działań zmierzających do zażegnania konfliktu pomiędzy prawicowymi i lewicowymi delegatami Sejmu Ustawodawczego do Rady Obrony Państwa.

Po wygranej wojnie z Rosją głównym kierunkiem działania Miedzińskiego stał się Górny Śląsk. Wraz z generałem Sosnkowskim nadawali kierunek pracom Sekcji Plebiscytowej, utworzonej w lipcu 1920 r. w ramach Oddziału II, inspirującej na Górnym Śląsku działania wojskowe i polityczne. Miedziński był zwolennikiem podjęcia przez władze polskie bardziej zdecydowanych kroków, czemu dał wyraz w memorandum dla Ministra Spraw Wojskowych generała Sosnkowskiego z kwietnia 1921 r. Postulował m.in. poparcie ruchu narodowościowego w powiatach północno-zachodnich, które w plebiscycie opowiedziały się za przynależnością do Niemiec, a które, jego zdaniem, nie były jeszcze dla Polski stracone. Na wypadek podziału okręgu przemysłowego opowiadał się za walką zbrojną, która, w jego, opinii była jedynym środkiem mogącym zapewnić Polsce zwycięstwo. Z dokumentu jednoznacznie wynika, iż Miedziński nie wierzył wtedy w zadowalające dla Polski rozstrzygnięcie sprawy śląskiej. Starał się w związku z tym przekonać generała Sosnkowskiego o konieczności podjęcia działań, które w razie potrzeby umożliwiłyby rozpoczęcie walki zbrojnej bez oficjalnego wciągnięcia w sprawę rządu RP.

Po podpisaniu pokoju ryskiego z Rosją w 1921 r. oraz przekazaniu sprawy granicy polsko-niemieckiej Lidze Narodów, Miedziński przystąpił do tworzenia w Oddziale II stałej i spójnej struktury oraz określania zadań wynikających z przystosowywania tej instytucji do pracy w warunkach pokojowych. Działania Oddziału II skoncentrowały się przede wszystkim na paraliżowaniu akcji wywiadowczej innych państw, przeciwdziałaniu wrogiej propagandzie i agitacji, prowadzeniu własnej działalności propagandowo-wywiadowczej za granicą.

W październiku 1921 r. Miedziński został przeniesiony do Gabinetu Ministra MSWojsk. jako oficer sztabowy do szczególnych zleceń, a od 1 stycznia 1922 r. do Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa, gdzie pełnił funkcję zastępcy generalnego adiutanta. Na tym stanowisku Piłsudski zlecał mu specjalne

zadania polityczne. Miedziński prowadził w imieniu Marszałka rokowania z Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL) „Piast” w sprawie współdziałania piłsudczyków i piastowców. W wyborach, które odbyły się 5 listopada 1922 r., Miedziński został wybrany z listy państwowej tej partii do Sejmu I kadencji.

Z chwilą otrzymania mandatu poselskiego Miedziński przeszedł w wojsku w stan nieczynny. Rozpoczęła się wówczas trwająca aż do wybuchu II wojny światowej jego kariera parlamentarna, która w znacznej mierze przyczyniła się do dalszego wzrostu pozycji Miedzińskiego wśród piłsudczyków. W okresie pobytu Piłsudskiego w Sulejówku Miedziński zaliczany był, obok m.in. Koca, Józefa Becka, Kazimierza Świtalskiego, do tzw. Koc-Grupy, która zajmowała się uzgadnianiem bieżącej taktyki piłsudczyków i spełniała funkcje kontaktowo-informacyjne dla ośrodków prowincjonalnych. Wyznaczenie mu przez Marszałka roli polityka odpowiadało jego zainteresowaniom i umiejętnościom. Miedziński miał już wtedy niemałe doświadczenie w sprawach politycznych. Znajomość reguł gry politycznej oraz dar słowa, który niewątpliwie posiadał, pozwoliły mu w krótkim czasie zdobyć miano jednego z wybitniejszych parlamentarzystów i mówców. Zdołał wykreować się w Sejmie I kadencji na czołowego opozycjonistę, zaistniał na łamach prasy, wyrobił sobie wśród polityków i posłów miano ciętego mówcy i polemisty. Pozycję tę zawdzięczał w decydującym stopniu swoim własnym zdolnościom, talentom i pracy. Zapewne ważkim atutem w jego działalności był fakt, iż uchodził (zgodnie zresztą ze stanem faktycznym) za ambasadora Piłsudskiego w Sejmie. Trudno jednak definitywnie ustalić, jaki to miało rzeczywisty wpływ na jego ówczesną karierę parlamentarną, zważywszy, iż przez większość tego okresu Piłsudski był nieczynny politycznie, a ugrupowania dominujące w parlamencie zdawały się lekceważyć jego rolę w państwie i społeczeństwie. Poza tym był to okres, kiedy byli podkomendni Piłsudskiego otrzymali bardzo dużą swobodę w działaniu i podejmowaniu decyzji. Oczywiście od Piłsudskiego płynęły ogólne wytyczne, ale już wybór sposobu i formy ich realizacji z pewnością należał do wykonujących je osób. I właśnie sposób, w jaki Miedziński realizował politykę Piłsudskiego, był tym elementem, który wypromował go na polskiej scenie politycznej. W parlamencie byli przecież także inni zdeklarowani piłsudzycy, jak na przykład Karol Polakiewicz i Marian Zyndram-Kościałkowski, którym jednak nie udało się uzyskać porównywalnej z nim pozycji.

W ławach poselskich PSL „Piast” Miedziński pozostawał do rozłamu w maju 1923 r. Po rozłamie, będącym reakcją na utworzenie koalicji narodowych demokratów z PSL „Piast”, znalazł się on kolejno w PSL „Jedność Ludowa”, Związku Polskich Stronnictw Ludowych „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” oraz w PSL „Wyzwolenie”. Miedziński nie brał udziału w pracach organizacyjnych stronnictw ludowych. Jego działalność koncentrowała się na terenie parlamentu. Wchodził do sejmowych komisji: wojskowej i morskiej. Dnia 9 maja 1926 r. wybrany został do Prezydium Klubu Parlamentarnego PSL „Wyzwolenie” i pełnił w nim funkcję sekretarza. W PSL „Wyzwolenie” pozostawał formalnie do 31 grudnia 1927 r., po czym wystąpił ze stronnictwa.

W Sejmie I kadencji Miedziński występował głównie z pozycji opozycjonisty w stosunku do kolejnych gabinetów rządowych i popierających je koalicji, prawie wyłącznie w sprawach wojskowych i budżetowych. Jego rolą jako przedstawiciela Piłsudskiego w parlamencie było również przypominanie o Marszałku i domaganie się na forum tej najwyższej państwowej instytucji jego powrotu do życia publicznego na stanowisko odpowiednie dla osoby tej rangi. Pozycja posła, a w dodatku człowieka Marszałka, zapewniła także wpływ na niejawne, często zakulisowe rozmowy i pertraktacje, w których odgrywał rolę pośrednika pomiędzy Piłsudskim a politykami innych nur-

tów życia politycznego: Maciejem Ratajem, Aleksandrem Skrzyńskim czy generałem Władysławem Sikorskim (do chwili zaostrzenia się tarć w 1924 r.). Mieszkanie Miedzińskiego w Warszawie służyło jako miejsce spotkań najbardziej wpływowych piłsudczyków (z udziałem niekiedy samego Marszałka) i przedstawicieli innych obozów politycznych. W okresie 1922-1926 wyrósł więc na najważniejszego łącznika pomiędzy sejmem a Piłsudskim. Trzeba także podkreślić, że Miedziński, występując jako opozycjonista na forum parlamentu i w prasie, w przeważającej mierze ograniczał krytykę do spraw, w których czuł się kompetentny z racji doświadczeń, a więc do zagadnień wojskowych. W tej dziedzinie z pewnością górował wiedzą nad niejednym posłem, można nawet zaryzykować twierdzenie, że zaliczał się do osób najlepiej przygotowanych do pracy w Komisji Wojskowej. Jego krytyki prac rządu na tym odcinku były celne i rzeczowe, wymagające rzeczywistych wyjaśnień i tłumaczenia się ze strony ministra spraw wojskowych. Miedziński występował m.in. przeciwko projektowi ustawy o najwyższych władzach wojskowych, opracowanemu przez ministra spraw wojskowych Sikorskiego i wniesionemu w marcu 1924 r. do Sejmu. Zgłaszał również interpelacje sejmowe w sprawie lotnictwa, obliczone na skompromitowanie generała Włodzimierza Zagórskiego. Przeciwdziałał także osłabieniu wpływów Piłsudskiego w stronnictwach lewicy sejmowej na rzecz Sikorskiego. Największą popularność, rozgłos, a także pozycję parlamentarną przyniosły Miedzińskiemu w Sejmie I kadencji ostre wystąpienia przeciwko poczynaniom Sikorskiego. Warto podkreślić ten fakt, albowiem konsekwencje tych wystąpień, których Sikorski – jak się okazało – nie mógł mu zapomnieć, poniósł Miedziński w przyszłości.

W pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej Miedziński należał do organizacji wolnomularskiej. Nie wiadomo kiedy dokładnie miałby on wstąpić do masonerii ani jaką rolę w niej odgrywał. Wchodził prawdopodobnie do powstałej w 1920 r. w Warszawie Loży „Machnicki”, skupiającej wolnomularzy z najbliższego otoczenia Piłsudskiego. Jako datę jego „uśpienia” (w nomenklaturze masonskiej wykluczenia) podaje się 1926 r.

W latach 1923-1926 Miedziński zaczął również szerszą działalność publicystyczną, zamieszczając wiele artykułów w dzienniku obozu belwederskiego „Kurierze Porannym” oraz w najbliższym Piłsudskiemu, ukazującym się od 15 września 1923 r., tygodniku „Głos Prawdy”. W tym ostatnim, w dziale pt. *Niedyskrecje*, drukował także anonimowo notki, często o charakterze satyrycznym, z życia parlamentarnego. Miedziński był również współorganizatorem, współtwórcą, publicystą i zastępcą redaktora naczelnego (funkcję tę pełnił do 20 stycznia 1927 r.), powstałego z przekształcenia tygodnika, dziennika „Głos Prawdy”, wychodzącego od 15 lipca 1926 r.

Ówczesna działalność Miedzińskiego, zwłaszcza publicystyczna i redaktorska, służyła zjednywaniu zwolenników dla obozu Piłsudskiego oraz zwalczaniu jego politycznych przeciwników. Na tle walki politycznej pomiędzy piłsudczykami a narodowymi demokratami doszło jesienią 1924 r. do głośnego zajścia pomiędzy Władysławem Rabskim, posłem Zjednoczenia Ludowo-Narodowego, a Miedzińskim. W odpowiedzi na obelżywy artykuł Rabskiego w „Kurierze Warszawskim”, skierowany pod adresem parlamentarzystów z Klubu PSL „Wyzwolenie”, Miedziński w imieniu zaatakowanych zażądał od jego autora satysfakcji honorowej. Rabski odmówił i wówczas został spoliczkowany przez Miedzińskiego w kuluarach sejmu. Zajście z Rabskim dobrze oddaje temperament Miedzińskiego. W okresie tym miał on już na swoim koncie wiele spraw honorowych i pojedynków, m.in. z generałem Stanisławem Szeptyckim.

W 1926 r. Miedziński należał, oprócz m.in.: Gustawa Orlicz-Dreszera, Aleksandra Prystora, Bronisława Pierackiego, do współorganizatorów zamachu majowego. Bezpośrednio przed przewrotem przekazywał zlecenia Piłsudskiego grupie generałów, ostrzegając przed objęciem w tworzącym się rządzie Wincentego Witosa teki ministra spraw wojskowych. Wraz z Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim otrzymał instrukcje w sprawie demonstracyjnego marszu zaufanych oddziałów wojskowych do Rembertowa w celu skłonienia rządu Witosa do dymisji. Utrzymywał kontakty z grupą posłów, przekazując im opinie Piłsudskiego, któremu w dniach przewrotu majowego stale towarzyszył. Po zamachu Miedziński dawał jego propagandowe uzasadnienie, określając go jako „konieczny”, „niezbędny i nieunikniony”, „punkt zwrotny”, „moment zbawienny”. Uzasadniał ponadto celowość użycia w nim wojska, które można w każdej chwili odwołać, a nie mas, których nie można powstrzymać w pożądanym dla zamachowców momencie.

Lata 1927-1935 były okresem rozkwitu kariery politycznej Miedzińskiego. Wtedy jedyny raz w swoim życiu wszedł w skład Rady Ministrów, a jego działalność parlamentarna nigdy wcześniej ani później nie osiągnęła takiej rangi ani takich rozmiarów, jak podczas III kadencji Sejmu. Jako człowiek Piłsudskiego Miedziński miał całkowitą świadomość, iż to właśnie siłowemu przejęciu władzy w 1926 r. oraz jej utrwaleniu w 1930 r. za pomocą represji wobec opozycji i on, i cały jego obóz polityczny w dużym stopniu zawdzięczają swoją pozycję. Dlatego konsekwentnie bronił konieczności obu tych posunięć. Brakuje świadectw na to, aby w tym okresie w którymkolwiek momencie zwątpił w słuszność linii politycznej Piłsudskiego i środków zastosowanych dla jej realizacji.

Wraz z kolejnymi etapami działalności publicznej Miedzińskiego ewoluowała jego pozycja w grupie piłsudczyków. W okresie od połowy 1926 r. do początków 1929 r. Miedziński należał do grupy najbliższych współpracowników Komendanta i niewątpliwie cieszył się wówczas jego dużymi względami, o czym może świadczyć fakt powołania go 20 stycznia 1927 r. do gabinetu, któremu Piłsudski osobiście premierował, na stanowisko Ministra Poczty i Telegrafów (ministerstwo to reaktywowano specjalnie dla Miedzińskiego – funkcję ministra sprawował do 13 kwietnia 1929 r. Dowodem jego pozycji była też propozycja kandydowania na marszałka Sejmu w 1928 r. złożona mu przez Komendanta. W tym okresie utrzymywał on, chociażby z uwagi na pełnioną funkcję, częsty, osobisty kontakt z Piłsudskim. W trzyosobowym zespole, wraz z Sławkiem i Bartlem, opracowującym w 1927 r. na zlecenie Marszałka strategię wyborczą, Miedziński reprezentował pogląd, że w nadchodzących wyborach do parlamentu piłsudczycy powinni wystąpić z własną listą wyborczą. Jego zdaniem, taktyka wprowadzania do Sejmu ludzi reprezentujących politykę Komendanta poprzez listy poszczególnych partii lewicy i centrolewicy nie wytrzymała próby czasu, była zbyt skomplikowana i prowadziła do konfliktów między zobowiązaniami wobec tych partii a ideologią własną, względnie polityką państwową Komendanta. Wiązało się to z powołaniem do życia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), w którym Miedziński rozpoczął działalność. W wyborach 4 marca 1928 r. został wybrany do Sejmu II kadencji z listy państwowej BBWR.

Sytuacja Miedzińskiego zmieniła się na gorsze po wykryciu przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej (NIKP) nadużyć finansowych w podległym mu resorcie. W sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 1927/1928 NIKP zakwestionowała niektóre wydatki w Ministerstwie Poczty i Telegrafów, jako mające charakter *wydatków osobistych ministra, bądź podyktowane względami społecznymi i towarzyskimi*. W 1929 r. ujawniono również nadużycia w Centralnym Biurze Budownictwa przy

Ministerstwie Poczti Telegrafów, kierowanym przez inżyniera Edwarda Ruszczewskiego, uchodzącego za zaufanego Miedzińskiego (ostatecznie Ruszczewski w 1934 r. został skazany na cztery lata więzienia). Sprawy nieprawidłowości i nadużyć finansowych w Ministerstwie Poczti i Telegrafów stały się przedmiotem licznych artykułów i komentarzy w prasie, zwłaszcza opozycyjnej, oraz interpelacji poselskich. Zmusiły one Miedzińskiego i innych przedstawicieli obozu rządzącego do składania publicznych wyjaśnień i skutkowały niepowołaniem go do kolejnego gabinetu. Miedziński został wówczas odsunięty na bok do czasu wyjaśnienia i wyciszenia sprawy, co spowodowało wyeliminowanie go ze ścisłego grona współpracowników Marszałka. Od tej pory aż do końca życia Piłsudskiego nie był on dopuszczany do bezpośrednich z nim rozmów (nie licząc wywiadów udzielonych Miedzińskiemu jako redaktorowi „Gazety Polskiej” w 1930 r., które dotyczyły głównie spraw ustrojowych i wywarły istotny wpływ na kierunek prac nad zmianą konstytucji).

Jako minister Miedziński okazał się sprawnym przedsiębiorcą. Zainicjowane i wprowadzone przez niego przekształcenia oraz zmiany strukturalne były bardzo korzystne z punktu widzenia możliwości rozwoju usług pocztowych i telekomunikacyjnych w Polsce oraz wpłynęły istotnie na zwiększenie dochodowości poczty. Błędem z jego strony, okazało się przyjęcie modelu działania wyniesionego jeszcze z POW, polegającego na przekazywaniu znacznej części kompetencji współpracownikom przy niewtrącaniu się do powierzonych im zagadnień. Zastosowanie takiego rozwiązania w odniesieniu do ministerstwa, w którym dysponuje się pieniędzmi publicznymi i gdzie istnieją możliwości dokonywania nadużyć ze strony nieuczciwych pracowników, kosztowało Miedzińskiego karierę rządową.

Trudno jest ustalić jednoznacznie, w jakim stopniu odsunięcie Miedzińskiego od udziału w rządach było podyktowane opinią Piłsudskiego, że nie sprawdził się w roli ministra. Nie wydaje się jednak, iż niefortunne zakończenie kariery ministerialnej spowodowało popadnięcie Miedzińskiego w jakąś szczególnie wielką i trwałą niełaskę u Piłsudskiego. Marszałek był zadowolony z efektów pracy Miedzińskiego na polu dziennikarskim i propagandowym. Wyraził też zgodę na powołanie Sądu Obywatelskiego, dającego Miedzińskiemu możliwość obrony i oczyszczenia się z zarzutów stawianych przez prasę opozycyjną. Prawdopodobnie Piłsudski przekazał jakieś dyspozycje Sławkowi lub Świtalskiemu co do wykorzystania Miedzińskiego na innych polach, być może z zastrzeżeniem, aby nie powoływać go do kolejnych gabinetów. Są to jednak tylko domysły bazujące na poszlakach i niemające dostatecznego poparcia źródłowego.

Z chwilą odejścia z rządu wzmożła się aktywność Miedzińskiego w Sejmie oraz w prasie i propagandzie – dziedzinach życia publicznego, w których jego dyspozycje i umiejętności miały największe możliwości rozwoju. W latach 30. Miedziński był jednym z głównych publicystów i organizatorów prasy sanacyjnej. W okresie od 30 października 1929 r. do 28 listopada 1938 r. pełnił funkcję początkowo zastępcy, a po kilku miesiącach redaktora naczelnego założonego przez Koca dziennika „Gazeta Polska”, będącego półoficjalnym centralnym organem obozu Piłsudskiego. W Sejmie III kadencji (1930-35) Miedziński był również posłem z listy BBWR oraz wchodził do prezydium klubu tego ugrupowania. Przez kilka kolejnych lat był wybierany na generalnego referenta budżetu państwa. Przewodniczył sejmowej Komisji Wojskowej oraz pracował w sejmowych komisjach: spraw zagranicznych, budżetowej i konstytucyjnej. Wraz ze Sławkiem, Stanisławem Carem (byłym ministrem sprawiedliwości) i Janem Piłsudskim (młodszym bratem marszałka

Piłsudskiego) Miedziński uczestniczył w opracowywaniu głównych zasad konstytucji kwietniowej a, także był referentem w Sejmie jej artykułów dotyczących budżetu. Po wyborach parlamentarnych w 1930 r. Miedziński zdołał ustabilizować swoją pozycję wśród grupy pułkowników. Do grona najbliższych przyjaciół Miedzińskiego należeli wówczas Sławek oraz Ignacy Matuszewski. Przyjaźń tych ludzi naturalnie rzutowała również na jego miejsce w grupie. Życzliwy był mu także Świtalski oraz mający szczególną pozycję Beck. Nie należał już wówczas do najbliższego i najściślejszego kręgu współpracowników Piłsudskiego (stanowiły go – oprócz Becka – osoby wywodzące się ze starszego pokolenia – Sławek, Prystor i Świtalski), ale zachował wyjątkowy status z uwagi na swoją nieformalną funkcję szefa propagandy obozu piłsudczykowskiego oraz wysokie notowania na rynku prasowym zdobyte przez „Gazetę Polską”. Zapewniało mu to bardzo szczególną, a zarazem dość trwałą pozycję w elicie ówczesnej władzy. Złożyły się na nią również udane zabiegi Miedzińskiego na rzecz poddania wpływowi sanacji znacznej części warszawskich tytułów prasowych. Stosując m.in. nacisk ekonomiczny i polityczny, Miedziński przejął w 1934 r. koncern Prasa Polska SA, któremu podlegała warszawska „prasa czerwona” (nazywana tak od koloru farby, którą odbijano tytuł pisma) i przekształcił go w lutym 1935 r. wraz z utworzoną przez siebie Nowoczesną Spółką Wydawniczą SA w koncern Dom Prasy SA. Zdobył w nim znaczne wpływy, podobnie jak i w koncernie „Dnia Pomorskiego”, „Polsce Zbrojnej” oraz w „Gońcu Warszawskim”. Miedziński, przez oddanych sobie ludzi w Domu Prasy i redakcjach, nadawał pożądaną przez własny obóz polityczny ton „prasy czerwonej”. Uzyskanie zaś przez niego wpływów w Polskim Towarzystwie Księgarń Kolejowych „Ruch” służyło m.in. zmonopolizowaniu kolportażu w Polsce oraz utrudnianiu rozprowadzania prasy antysanacyjnej.

Międzywojenna spuścizna publicystyczna Miedzińskiego, obfita ilościowo i bogata tematycznie, dotyczyła zarówno bieżących spraw obozu rządzącego, jak też zagadnień natury programowo-ideologicznej, ustrojowej i ekonomicznej. Jego publicystyka wyróżniała się szczególnie ciętymi polemikami z oponentami politycznymi, m.in. z Mieczysławem Niedziałkowskim, Stanisławem Mackiewiczem czy Stanisławem Strońskim. Artykuły Miedzińskiego były pełne pasji, pisane z talentem polemicznym, cechował je dobry zazwyczaj poziom erudycyjny. Ich autora można zaliczyć do czołowych publicystów nie tylko obozu Piłsudskiego, ale i II Rzeczypospolitej.

Szczególne znaczenie miały ukazujące się w „Gazecie Polskiej” artykuły Miedzińskiego, które dotyczyły polskiej polityki zagranicznej. Utrzymywał on stale kontakty z ministrem spraw zagranicznych Beckiem i był przez niego nie tylko informowany, lecz także niejednokrotnie inspirowany w tak istotnych kwestiach, jak kształtowanie nowych założeń politycznych Polski wobec Związku Sowieckiego i Niemiec w latach 1932-1933. Miedziński uczestniczył zresztą w realizacji wycinkowych zadań tej polityki. W 1932 r. wraz z Matuszewskim otrzymał od Piłsudskiego zadanie nawiązania poufnych kontaktów z posłem Związku Sowieckiego w Warszawie Władimirem Antonowem-Owsiejenko, których celem była poprawa stosunków polsko-sowieckich. Rozmowy, prowadzone w poselstwie oraz mieszkaniach Miedzińskiego i Matuszewskiego, zaowocowały poufnymi kilkutygodniowymi rokowaniami pomiędzy Miedzińskim a Karolem Radkiem, występującym z upoważnienia Józefa Stalina. Miały one miejsce na zmianę w Moskwie i w Warszawie, na przełomie kwietnia i maja oraz w lipcu 1933 r. Oficjalnie były to wizyty redaktorów „Gazety Polskiej” i „Izwestii”. Zadaniem Miedzińskiego było m.in. przekonanie strony sowieckiej, że Polska nie zwiąże się w żaden sposób ani w żadnej sytuacji z Niemcami przeciwko

Związkowi Sowieckiemu. W wyniku warszawskich rozmów Radek i Miedziński ustalili podjęcie przez obie strony odpowiednich kroków na rzecz zaniechania wzajemnych, nieprzyjaznych działań na polu dyplomatycznym i w stosunkach wewnętrznych. Według samego Miedzińskiego, relacjonującego negocjacje z Radkiem w artykułach publikowanych w latach 50. w londyńskich „Wiadomościach”, proces zbliżenia z ZSRS stanowił część składową planów Piłsudskiego. *Polegały one na tym, aby zagrożenie niemieckie zlikwidować siłami Europy Zachodniej, bez udziału Rosji Sowieckiej, który był z ogólnego punktu widzenia, zgola niepotrzebny w układzie sił z roku 1933, zaś z polskiego punktu widzenia wręcz niebezpieczny. Natomiast zapewnienie neutralności Moskwy było i potrzebne i wskazane.* Misja Miedzińskiego, biorąc pod uwagę propozycję Marszałka skierowaną pod adresem Francji, w sprawie prewencyjnej akcji militarnej wymierzonej w Niemcy, jawi się jako jeden z elementów misternej operacji podjętej przez polską dyplomację.

W lipcu 1933 r. Miedziński został zmuszony na polecenie Piłsudskiego do ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego sejmowej Komisji Wojskowej z powodu *uprawiania protekcji i wtrącania się w wewnętrzne służbowe stosunki w wojsku*, czemu zresztą w liście do Marszałka z 5 lipca 1933 r. zaprzeczył. Decyzja o odwołaniu Miedzińskiego z przewodnictwa Komisji nie oznaczała jednak generalnego „wotum nieufności” Piłsudskiego w stosunku do jego osoby. Nadal bowiem kontynuował on nieoficjalne polsko-sowieckie rozmowy, do których był przez Komendanta wyznaczony wcześniej. Nie można wykluczyć w tej sprawie również dużej roli Becka, który doceniał zdolności Miedzińskiego w dziedzinie zakulisowych pertraktacji. Wzmiankowana decyzja nie zaważyła także na pozycji Miedzińskiego w grupie pułkowników.

Po śmierci Piłsudskiego zmieniła się także pozycja polityczna Miedzińskiego. W kolejnej IV kadencji Sejmu (1935-1938) jako wicemarszałek Sejmu wpływał bezpośrednio na kierunek jego prac. Pełnił również funkcję wiceprzewodniczącego Klubu Dyskusyjnego Uczestników Walk o Niepodległość oraz pracował w Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Budżetowej na przełomie lat 1935/1936. Końcowy okres życia w wolnej Polsce okazał się dla Miedzińskiego czasem trudnych wyborów i decyzji. Początkowo był to wybór pomiędzy Sławkiem a Ignacym Mościckim w ich rywalizacji o fotel prezydencki. Miedziński w sporze o obsadę urzędu prezydenckiego opowiedział się, jak wszyscy starsi piłsudczycy, za Sławkiem. Wybór ten, nienastręczający trudności, zgodny był całkowicie z wytycznymi marszałka Piłsudskiego, które w dalszym ciągu pozostawały najważniejszym wyznacznikiem postępowania Miedzińskiego. Nie mógł się on jednak pogodzić z brakiem woli walki Sławka w realizowaniu dyspozycji zmarłego Komendanta. Gdy doszedł do tego jeszcze sprzeciw prezesa BBWR wobec propozycji reorganizacji obozu piłsudczykowski, Miedziński uznał, że utrzymanie takiego stanu rzeczy niesie za sobą niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia całego dotychczasowego dorobku politycznego formacji. Opowiadając się początkowo za powrotem Sosnkowskiego do udziału w życiu politycznym państwa, Miedziński upatrywał w nim, a nie w Rydzu-Śmigłym, następcę Piłsudskiego. Dlatego też był przeciwny łączeniu stanowiska Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z rolą polityczną, jaką zamierzał odgrywać Rydz-Śmigły. Później, w momencie wycofania się Sławka z szerszej aktywności politycznej oraz ujawnionych aspiracji politycznych Rydza-Śmigłego, Miedziński musiał zadeklarować się wobec akcji politycznej inicjowanej przez tego ostatniego. Uznał, iż Rydz-Śmigły jest osobą, która, podobnie jak on, wskazywała na konieczność ponownego zorganizowania się piłsudczyków i która mogła gwarantować sukces

całego obozu. Decyzji o popieraniu Rydza-Śmigłego Miedziński nie podjął dla osobistej kariery i utrzymania się przy władzy, ale dlatego, że tak nakazywało mu sumienie piłsudczyka. Doświadczenie kilkudziesięciu lat pracy z Marszałkiem udowodniło mu, iż jednym z najważniejszych elementów jego sukcesów była dobra organizacja zespołu ludzi, którzy wcielali w życie polityczne koncepcje przywódcy. Miedziński był przekonany, że po śmierci Komendanta, w obliczu rysującego się coraz wyraźniej zagrożenia zewnętrznego Polski, konieczne jest poszerzenie obozu rządzącego. Postulat ten starał się realizować na bazie inicjatywy politycznej Rydza-Śmigłego i w tym też duchu stale na niego oddziaływał. Od drugiej połowy 1936 r. Miedziński wchodził, oprócz Felicjana Sławoja Składkowskiego i Jerzego Paciorkowskiego, do zespołu pomagającego Kocowi w przygotowaniu deklaracji ideowo-politycznej, która 21 lutego 1937 r. ogłoszona została jako deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN, popularnie zwanego „Ozon”). Pierwszy projekt deklaracji, napisany przez Miedzińskiego i zaakceptowany przez zespół, nie zyskał jednak aprobaty Rydza-Śmigłego. W nowym projekcie zaproponowanym przez Rydza, idącym w porównaniu z poprzednim w kierunku ultrakonserwatywnym, Miedziński zdołał wprowadzić jedynie pewne poprawki, z których najistotniejsza dotyczyła reformy rolnej.

W latach 1937-1938 Miedziński był kierownikiem akcji prasowej i propagandowej OZN. „Gazeta Polska”, początkowo nieformalnie, a od 9 grudnia 1937 r. formalnie, stała się organem naczelnym Obozu. Na specjalną uwagę zasługuje seria artykułów Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej” z lutego i marca 1937 r. poświęconych genezie i ideologii OZN, z których część ukazała się następnie w 1938 r. w zbiorze *Wczoraj – dziś – jutro*.

Artykuły rozwijały myśli Deklaracji OZN i, jak stwierdzał ich autor, *napisane były na życzenie władz OZN i były przez nie akceptowane bądź też przed wydrukowaniem uzgodnione*. Redaktor „Gazety Polskiej” wyrażał w nich w sposób zdecydowany imperatyw pracy na rzecz zjednoczenia społecznego. Warte uwagi są także ogłoszone przez niego w 1938 r. broszury: *Polityka Polski w dobie dzisiejszej* i *Uwagi w sprawie żydowskiej*. Za kluczową metodę w rozwiązywaniu sprawy żydowskiej w Polsce, głównie w wymiarze ekonomicznym, uważał Miedziński planową, zorganizowaną emigrację tej ludności do Palestyny. W drugiej połowie 1937 r. Miedziński występował przeciwko zbytniemu uleganiu Koca wpływom Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, co doprowadziło w styczniu 1938 r. do ustąpienia dotychczasowego szefa OZN i objęcia tego stanowiska przez generała Stanisława Skwarczyńskiego. W latach 1937-1939 Miedziński prowadził też trudne i długotrwałe rozmowy z przedstawicielami jednego z odłamów Obozu Narodowo-Radykalnego, reprezentowanego przez Stanisława Strzetelskiego i Tadeusza Kobyłańskiego, oraz równoległe z politykami Stronnictwa Ludowego, Ratajem i Janem Dębskim, w sprawie znalezienia płaszczyzny współudziału w rządzie. Rozmowy z ludowcami przerwane w połowie 1937 r. wskutek strajku chłopskiego, zostały wznowione w 1938 r. i kontynuowane do połowy 1939 r., kiedy to na Zamku, za aprobatą Rydza-Śmigłego, zapadła decyzja o nierozszerzaniu obozu rządzącego. Decyzja ta oznaczała zakończenie akcji prowadzonej przez Miedzińskiego.

Zdecydowane opowiadanie się po stronie Rydza-Śmigłego kosztowało Miedzińskiego zerwanie lub rozluźnienie wieloletnich więzi przyjaźni i związków koleżeństwa ze Sławkiem, Zyndramem-Kościałkowskim oraz Waławem i Januszem Jędrzejewiczami. W trakcie działalności w OZN doszło także do rozpadu przyjaźni z Kocem. Zaangażowanie się po stronie Generalnego Inspektora nie było jednakże bezkrytyczne. Ich współpraca też nie układała się tak, jak to sobie mógł Miedziński

obietcywać na podstawie wcześniejszych doświadczeń, jeszcze z działalności w POW. Doprowadzenie do porozumienia z elitami politycznymi opozycji, sprawa, która stała się jednym z najważniejszych argumentów skłaniających go do przystąpienia do Obozu, nie doczekała się realizacji. Okazało się bowiem, iż Rydz-Śmigły coraz wyraźniej lansował koncepcje polityczne nie zawsze zgodne z tymi, jakie głosił Miedziński. Tym, co najbardziej różniło Miedzińskiego i Rydza-Śmigłego, był stosunek do koncepcji porozumienia politycznego z opozycją. Redaktor „Gazety Polskiej” mocno ją lansował, podczas gdy Rydz-Śmigły coraz wyraźniej od niej odchodził, jeżeli w ogóle kiedykolwiek poważnie ją traktował.

W latach 1937-1938 Miedzińskiego postrzegano, oprócz Skwarczyńskiego i Zygmunta Wendy, jako najbliższego współpracownika i doradcę Rydza-Śmigłego. Przypisywano mu również rolę „szarej eminencji” OZN. Nie wydaje się, aby Miedziński był w tym okresie głównym politycznym doradcą Naczelnego Wodza. Rydz-Śmigły prowadził już wówczas samodzielną politykę, w której Miedziński mógł pełnić co najwyżej rolę konsultanta przy podejmowaniu niektórych tylko decyzji. Gdyby rzeczywiście był głównym doradcą Rydza-Śmigłego, ten z pewnością nie pozbawiłby go dość niespodziewanie kierownictwa akcji prasowej i propagandowej Obozu. Tak bowiem należałoby interpretować decyzję podjętą przez prezydenta Mościckiego i Rydza-Śmigłego odnośnie obsady fotela Marszałka Senatu. Miedziński sugerował, że zostanie wicemarszałkiem, co pozwoliłoby mu dalej pracować w „Gazecie Polskiej”. Rydz-Śmigły się na to nie zgodził, motywując to faktem, że zarówno kierownictwo OZN, rząd, jak i on sam uważają objęcie przez Miedzińskiego stanowiska marszałka za wskazane. Miedziński przyjął wybór, bo zdawał sobie sprawę z prowadzonej w jego sprawie gry. Był przecież zbyt dobrym politykiem, aby nie zrozumieć wymowy faktów: chodziło przede wszystkim o odsunięcie go od prasy i możliwości większego oddziaływania politycznego. Istotnie, po zaprzysiężeniu na marszałka, aktywność Miedzińskiego radykalnie zmalała. Nie wydaje się także właściwe przypisywanie mu roli „szarej eminencji” OZN. Ani jego działalność w OZN nie kwalifikuje się do takiego określenia, ani pozycja i rzekomy decydujący wpływ na bieg spraw. Zbyt dobrze znane było jego nazwisko i osoba, aby mógł tę rolę odgrywać. Zbyt też wysokie były jego ambicje polityczne, aby się na to godził. Poza tym prowadzone przez niego rozmowy z członkami stronnictw opozycyjnych (z tym bowiem mogłoby się najbardziej kojarzyć porównanie do „szarej eminencji”), choć nieoficjalne, nie miały jednak charakteru konspiracyjnego i tajnego. Miedziński firmował je swoim nazwiskiem – czuł się za nie moralnie i politycznie odpowiedzialny. Opinia powiernika i męża zaufania Rydza-Śmigłego przypisywana Miedzińskiemu powstała prawdopodobnie wśród osób słabiej zorientowanych w wewnętrznych układach obozu rządzącego – członków stronnictw opozycyjnych lub w dalszych kręgach środowisk ozonowych i piłsudczykowskich.

Krótki okres swojego marszałkowania Miedziński zakończył 2 września 1939 r. w czasie niemieckiej agresji na Polskę. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu w ostatnim przemówieniu, zwracając się do obecnych na sali senatorów i Prezesa Rady Ministrów, zadeklarował w imieniu izby całkowite oddanie sprawie obrony ojczyzny i gotowość poddania się pod żołnierskie rozkazy Naczelnego Wodza, udzielenie wszechstronnej pomocy rządowi oraz Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W dniu 17 września 1939 r. Miedziński wraz z rządem przekroczył granicę rumuńską. Przybity psychicznie klęską Polski, prawdopodobnie nosił się z zamiarem odebrania sobie życia. W sporządzonym 28 września 1939 r. w Bukareszcie testamentie zwracając uwagę postanowienia, które zdeterminowały jego późniejszą postawę – porzuce-

nie wszelkiej działalności politycznej oraz chęć wstąpienia do wojska i podjęcia czynnej walki o odzyskanie niepodległości. Miedziński prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy, iż w stosunku do niego, podobnie jak wobec członków rządu, zostały wydane przez współpracowników Sikorskiego polecenie utrudnienia mu przyjazdu do Paryża. W 1940 r. udało mu się przedostać przez Włochy do Francji, a po kapitulacji Francji, przybyć do Portugalii. Jego starania o przyjazd do Anglii i przyjęcie do służby wojskowej przez długi czas nie dawały żadnych rezultatów. Dopiero na początku 1941 r. Miedzińskiego przyjęto do wojska i zaliczono do tzw. drugiej grupy oficerów oraz skierowano, zgodnie z rozkazami Naczelnego Wodza, do Afryki Południowej. Przebywał tam do września 1946 r., skąd po półrocznym pobycie w obozie wojskowym WP w Quassasinie, przybył w 1947 r. do Anglii i tu został zdemobilizowany.

Po okresie wojennej tułaczki i przymusowej bezczynności Miedziński osiadł w Anglii, oddając się wyłącznie pracy publicystycznej. Zamieszkał w Londynie, zarabiając na życie m.in. nocną pracą w piekarni. Nie angażował się w emigracyjne życie polityczne. Wyjątkiem było wyrażenie gotowości do utworzenia drogi do prezydentury Sosnkowskiemu i przeciwstawienia się pozostaniu na tym urzędzie Augusta Zaleskiego. Imperatywem działalności Miedzińskiego stało się „pozostawienie świadectwa prawdy” o czasach, w których przyszło mu żyć, i o ludziach, z którymi dane mu było się zetknąć lub współpracować. Powody tego wyjaśnił w liście do Matuszewskiego z 12 stycznia 1946 r.: *Nie daję mi spokoju, dokuczają mi, jak bolący ząb myśl o tym, że w obecnym układzie stosunków, zagraża w przyszłości jakieś bezeczne i głupie sfalszowanie historii Polski za ostatnie 35 lat. Grozi nam, że historia ta będzie napisana przez Wandę Wasilewską i Kota, że ewentualny przyszły obiektywny historyk nie będzie miał nawet materiałów dostatecznych, aby dociec prawdy.[...] Jest nas kilku na świecie, którzy mogliby, zestawivszy co wiedzą i pamiętają [...] napisać porządną i uczciwą historię lat 1910-1945. Historię naszego pokolenia, co najmniej dobrze zestawiony materiał oświetlający ją dla przyszłych historyków. Nie mogę się oprzeć przekonaniu, że to jest nasz obowiązek wobec przyszłości. A może „raczej wobec przeszłości, wobec tych którzy zginęli”.*

Bogata powojenna spuścizna publicystyczna oraz barwne *Moje wspomnienia* są wynikiem realizacji tego zadania. Miedziński zajmował się spisywaniem wspomnień, które w objętości kilkuset stron doprowadził jedynie do pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Wchodził do Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie i uczestniczył w jego pracach naukowych. Wniósł wiele poprawek przy redagowaniu drugiego wydania drugiego tomu *Najnowszej historii politycznej Polski* Władysława Poboga-Malinowskiego oraz angażował się w obronę jego prac historyczno-publicystycznych. Na tematy historyczne, głównie o charakterze wspomnieniowym, pisywał Miedziński również artykuły i listy do redakcji prasy emigracyjnej: „Wiadomości”, „Tygodnia Polskiego”, „Dziennika Polskiego Dziennika Żołnierza”, „Kultury”. Pośmiertnie jego teksty opublikowano również w „Zeszytach Historycznych” (m.in. *Moje wspomnienia*). Wnosząc wiele nieznanych szczegółów, Miedziński pisał m.in. o wojskowych i politycznych organizacjach przed 1918 r., kierowanych przez piłsudczyków, o sytuacji w obozie Piłsudskiego – zwłaszcza po 1935 r. – z uwzględnieniem charakterystyk głównych przedstawicieli: Sławka, Rydza-Śmigłego, Mościckiego, Sosnkowskiego, Koca, Matuszewskiego czy Wojciecha Stpicyńskiego, o polskiej polityce zagranicznej lat 30., ze zwróceniem uwagi zwłaszcza na stosunki dwustronne Polski ze Związkiem Sowieckim, Niemcami, Francją i Anglią (*Popioły są jeszcze gorące, Droga do Moskwy i Pakty wilanowskie*). W osobie Miedzińskiego nie-

żyjący już ostatni Minister Spraw Zagranicznych II RP zyskał swojego największego obrońcę. Publicysta bowiem, choć nie bezkrytycznie, ale konsekwentnie i zdecydowanie bronił jego polityki. Szczególnie zaś reagował na zarzuty o zbytnej nieustępliwości i braku chęci do pogłębiania stosunków z Francją i Wielką Brytanią.

Piłsudzczycy w trudnych dla siebie latach emigracyjnego bytowania znaleźli w Miedzińskim jednego z największych obrońców racji i osiągnięć obozu Marszałka Piłsudskiego. Dla historyków był wnikliwym sprawozdawcą wydarzeń epoki walk o wyzwolenie Polski oraz trudnych dwudziestu lat jej niepodległej egzystencji. Miedziński, co podkreślali zarówno przyjaciele i znajomi, jak też przeciwnicy polityczni, był wyjątkowo inteligentny i błyskotliwy. W powszechnej opinii uchodził za bardzo dobrego i ciętego polemistę, niezwykle czytanego, dającego niejednokrotnie świadectwo rozległej erudycji. Dla osób, które znały Miedzińskiego tylko pobieżnie, mógł się wydawać człowiekiem niedostępnym, mało uczuciowym, „sztywnym” czy wręcz wyrachowanym. Nierzadko określano go mianem cynika i polityka bez skrupułów, porównywano do postaci Talleyranda. Taka opinia wydaje się jednak być krzywdząca i jednostronna. Miedziński był przecież osobą ceniącą sobie dumę i honor, choć niewątpliwie obdarzoną niezwykłym temperamentem, który, zwłaszcza w młodości, nie dawał się łatwo okiełznać. Miał z tego powodu na swoim koncie dużą ilość spraw honorowych i pojedynków. Niezbyt pasuje to do opisu człowieka zimnego, wyrachowanego i cynicznego. Należał do ludzi o dużej odwadze cywilnej, czemu niejednokrotnie dał wyraz podczas swojego długiego życia. Bardziej stosowne byłoby określenie go mianem „ideowca”.

Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną Janiną ze Szeińów, którą poślubił w 1912 r. (rozwód nastąpił w 1934 r.) miał córkę Annę, po mężu Radomyską, i syna Jerzego. Z drugą żoną, Ireną Obarską, Miedziński ożenił się w 1934 r.

Ostatni Marszałek Senatu II RP zmarł po rocznej chorobie w Londynie 8 maja 1972 r., przeżywszy 81 lat. Został pochowany na londyńskim cmentarzu South Ealing. Posiadał liczne odznaczenia, m.in. *Virtuti Militari* V kl., Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Oficerski Polonia Restituta IV kl., cztery Krzyże Walecznych, Krzyż Walecznych Górnego Śląska, Medal za Waleczność, Złoty Wawrzyn Akademii, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Węgierskiego Krzyża Zasługi. Życiorys Miedzińskiego, który ukazał się w „Kulturze” jako załącznik do opublikowanego wtedy artykułu Tadeusza Świącickiego, był jego własnym tekstem napisanym w 1962 r. dla Poboga-Malinowskiego. Świącicki pominął jednak końcowy fragment – wymowny przykład autoironicznej postawy Miedzińskiego: *Jeżeli nie swym życiem, to śmiercią przyczynił się do zjednoczenia społeczeństwa polskiego na emigracji, które niezależnie od stronnictw i grup odetchnęło z ulgą i nieklamną uciechą.*

BIBLIOGRAFIA

1. Adamczyk A., *Bogusław Miedziński (1891-1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000.
2. Kulesza W. T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935*, Wrocław 1985.
3. Majchrowski J., *Silni - Zwarci - Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
4. Malczewska-Pawelec D., *Bogusław Miedziński. Polityk i publicysta*, Łódź 2002.
5. Miedziński B., *Droga do Moskwy*, „Kultura” 1963, nr 6.
6. Miedziński B., *Fantastyczne „Tło”*, „Kultura” 1956, nr 12.

7. Miedziński B., *Gdybym nie był piekarzem*, „Wiadomości”, nr 345, 12.07.1953.
8. Miedziński B., *Moje wspomnienia*, cz. I, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 33, cz. II,
9. „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 34, cz. III, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 35, cz. IV, „Zeszyty Historyczne” 1976, z. 36, cz. V, „Zeszyty Historyczne” 1976, z. 37.
10. Miedziński B., *Pakty wilanowskie*, „Kultura” 1963, nr 7/8.
11. Miedziński B., *Polityka Polski w dobie dzisiejszej*, Warszawa 1938.
12. Miedziński B., *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 31.
13. Miedziński B., *Popioły są jeszcze gorące. Polska polityka zagraniczna w okresie przedwojennym*, „Wiadomości”, nr 343, 26.10.1952.
14. Miedziński Bogusław, *Popioły są jeszcze gorące. Stosunki z Zachodem*, „Wiadomości”, nr 345, 9.11.1952.
15. Miedziński B., *Prawe oko Nelsona*, „Wiadomości”, 6.12.1964.
16. Miedziński B., *Sprostowania spoza grobu*, „Zeszyty Historyczne” 1972, z. 22.
17. Miedziński B., *Uwagi w sprawie żydowskiej*, Warszawa 1938.
18. Miedziński B., *Wczoraj - dziś - jutro*, Warszawa 1938.
19. Molenda J., *Miedziński Bogusław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s.743-749.
20. Peplowski A., *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939*, Warszawa 1996.
21. Peplowski A., *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Warszawa 1999.
22. Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995.
23. Święcicki T., *Ostatni Marszałek Senatu Rzplitej Polskiej*, „Kultura” 1972, nr 6.
24. Woszczyński B., *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918-1921*, Warszawa 1972.
25. Wrzosek M., *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918-1921*, Warszawa 1992.

Streszczenie

W artykule przedstawiono sylwetkę Bogusława Miedzińskiego. Urodzony w 1891 r. Miedziński był bliskim współpracownikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, a po jego śmierci, wierny obozowi piłsudczyków, związał się z Marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym.

Autor stara się nakreślić drogę politycznych wyborów tej barwnej postaci: od przystąpienia w 1907 r. do ruchu socjalistycznego, poprzez wojskową karierę w Legionach, a następnie zaangażowanie w działalność parlamentarną. Ciesząc się zaufaniem Piłsudskiego, Miedziński z powodzeniem realizował powierzone przez Marszałka zadania. Piastował m.in. stanowiska: szefa Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Ministra Poczty i Telegrafów w rządzie Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Bartla. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej objął funkcję Marszałka Senatu II RP V kadencji.

Dawny konflikt z gen. Władysławem Sikorskim uniemożliwił Miedzińskiemu odegranie znaczącej roli w działaniach emigracyjnego rządu. Większość wojny spędził, zgodnie z rozkazami Naczelnego Wodza, w Afryce Południowej.

W artykule sporo uwagi poświęcono także twórczości publicystycznej, którą Miedziński zajmował się właściwie do końca swojego barwnego życia. Jego dorobek literacki, oprócz działalności politycznej, jest doskonałym przykładem patriotyzmu oraz wierności raz przyjętym ideałom.

Abstract

The article presents the silhouette of Bogusław Miedziński. Born in 1891, he was a close collaborator of Marshal Józef Piłsudski. After Piłsudski's death, he was faithful to the camp of Piłsudski's followers and collaborated with Marshal Rydz-Śmigły.

The author tries to outline the way of political choices of this colorful character: from joining the socialist movement in 1907, then following military career in the Legions, and finally parliamentary activity. Enjoying the confidence of Piłsudski, Miedziński successfully executed tasks assigned by the Marshal. He held, inter alia, the following positions: Chief of the Second Branch of the Staff of the Ministry of Military Affairs and the Minister for Posts and Telegraphs in the government of J. Piłsudski and K. Bartel. Shortly before the outbreak of the Second World War he fulfilled the function of the Polish Senate Speaker of the Fifth Term.

Due to an old conflict with General W. Sikorski, Miedziński had no chance to play a significant role in the activity of the government in exile. He spent most of the war in South Africa obeying orders of the General Commander.

The article is also largely devoted to Miedziński's journalistic activity he was occupied with practically until the end of his colorful life. Besides political activity, his literary achievements are an excellent example of patriotism and faithfulness to adopted beliefs.

VII
RECENZJE

Ryszard Oleszkowicz

Witold Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898-1953*, Warszawa 2006, Fronda, s. 384

Majorowi Bolesławowi Kontrymowi nie dane było przejść po zakończonej służbie na zasłużoną emeryturę mundurową. Curriculum vitae bohatera recenzowanej publikacji zakończył kat 2 stycznia 1953 r. w więzieniu na ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie, w *imieniu ludowej sprawiedliwości*. Dla majora Kontryma (ps. „Żmudzin”, „Biały”, „Gustaw”, „Bielski”, „Cichocki” vel „Bolesław Konopacki”) dewizą życia nie był tzw. święty spokój – był on bowiem m.in. oficerem armii carskiej, ułanem II Korpusu Polskiego, oficerem bolszewickiej Armii Czerwonej, szpiegiem rezydentury polskiego wywiadu wojskowego w Moskwie, funkcjonariuszem polskiej Straży Granicznej, wyróżniającym się oficerem wywiadu politycznego („defy”) policji państwowej II RP, po wrześniu 1939 r., oficerem Wojska Polskiego walczącym w Norwegii i Francji, a następnie cichociemnym. Po zrzuceniu do Polski został dowódcą w organizacji dywersyjnej AK „Wachlarz”, następnie szefem Służby Śledczej w policji Polskiego Państwa Podziemnego, dowódcą oddziału w Powstaniu Warszawskim, a później żołnierzem gen. Maczka. Kilkakrotnie uciekał z uwięzienia. *Mój ojciec nienawidził nudy i rutyny. Starał się, by jego życie było ekscytujące i urozmaicone. By było to życie zuchwałe* (z wypowiedzi syna Bolesława Kontryma – Władysława¹). *Wywalcz jej wolność lub zgiń*² – takie wezwanie „Żmudzin” przeczytał w sali głównej ośrodka Audley End, gdzie cichociemni odbywali kurs odprawy przed wylotem z Wielkiej Brytanii na tereny okupowanej Polski³.

Życiorysem Kontryma można z powodzeniem obdarzyć kilka osób, a ich biografie stanowiłyby niepowtarzalny materiał na atrakcyjne scenariusze filmów sensacyjnych. Fabuły tych produkcji zostałyby zapewne daleko w tyle zarówno popularny serial peerelowskiej kinematografii o dokonaniach sowieckiego agenta w niemieckiej Abwehrze⁴, jak i filmy o przygodach *agenta jej Królewskiej Mości*⁵. Na podstawie biografii „Żmudzina” można wyklądać dzieje Polski i Europy I połowy XX wieku.

¹ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898-1953*, Warszawa 2006, Stowarzyszenie Kulturalne Fronda, s. 10.

² S. Starba-Bałuk, *Byłem cichociemnym...*, Warszawa 2007, Askon.

³ Audley End (krypt. STS 4) – Polski Ośrodek Wyszczolenia Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza. Zob. J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, Instytut Wydawniczy PAX, s. 75; zob. S. Starba-Bałuk, *Byłem cichociemnym...*, s. 151.

⁴ Serial szpiegowski o Hansie Klossie – agencie J-23, pt. *Stawka większa niż życie*, prod. Zespoły Filmowe „Syrena”, 1967-1968, scen. Andrzej Szypulski, Zbigniew Safjan.

⁵ Cykl filmowy o Jamesie Bondzie – agencie 007; prod. EON Productions, 1962-2008. Postać stworzona przez pisarza Iana Fleminga (w czasie II wojny światowej służył w brytyjskiej Navy Intelligence Division) w powieści *Cassino Royale* (1953). Nota bene, pisząc pierwszą powieść szpiegową o Bondzie, Fleming wykorzystał elementy biografii Polki, Krystyny Skarbek (1908-1952), asa brytyjskiego wywiadu w Special Operations Executive (SOE), która podczas II wojny światowej przeprowadzała brawurowe akcje m.in. w okupowanej Polsce, Francji i Kairze. Skarbek została odznaczona Orderem Imperium Brytyjskiego; zob.: M. Masson, *Christine. SOE Agent & Churchill's favourite Spy*, UK 2005, Brown Book Group; polski przekład: M. Masson, *Krystyna. Ulubiona agentka Churchila*, Warszawa 2007, Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl”. Zob. również: J. Larecki, *Krystyna Skarbek. Agentka o wielu twarzach*, Warszawa 2008, Książka i Wiedza.

Witold Pasek⁶ badał życie majora Kontryma blisko 15 lat. Rezultatem poszukiwań naukowych stała się praca doktorska obroniona na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na której podstawie w 2006 r. opublikował recenzowaną pozycję.

Książka podzielona jest na osiem rozdziałów. Zawiera ponadto *Wstęp* i *Zakończenie* oraz bibliografię i indeks osób. Rozdziały podzielono bardzo przejrzysto, według cezur określających poszczególne etapy biografii bohatera: rozdział pierwszy dotyczący lat 1898-1922; drugi – 1922-1939; trzeci – 1939-1942; czwarty – 1942-1944; piąty – 1944; szósty – 1944-1948; siódmy – 1948-1952; ósmy – 1952-1953. Każdy zawiera podtytuły określające treść, np.: *Rozdział drugi – 1922-1939. Studia w Akademii Wojskowej w Moskwie. Działalność wywiadowcza. Podróż na Kaukaz. Ucieczka z Rosji. Służba w Straży Granicznej i w Policji Państwowej.*

W ekscytującym życiu Kontryma znajduje odbicie praktycznie większość ważnych zdarzeń skomplikowanej historii Europy lat 1915-1953⁷. Wypada przedstawić najważniejsze jego etapy zaprezentowane szczegółowo w publikacji Paska .

Bolesław Kontrym urodził się 27 sierpnia 1898 r. w Zaturce na Wołyniu. Jego dziadek, Tadeusz, był uczestnikiem powstania styczniowego z 1863 r. Według przekazów rodzinnych, w pamiętniku pisanym na zesłaniu Tadeusz Kontrym pozostawił taką oto wskazówkę: *Rzemiosła wojennego uczyć się trzeba, i to najlepiej od wroga, by zgłębić jego strategię i pokonać go później jego własną bronią*⁸. Ojciec „Żmudzina”, Władysław, dosłużył się w armii carskiej stopnia pułkownika jako dowódca 11 Czurgujskiego Pułku Ułanów. W 1909 r. rodzice oddali dziesięcioletniego Bolesława do carskiego Korpusu Kadetów w Jarosławiu nad Wołgą. Piętnowany tu jako „Lach”, po jednej z awantur został w 1915 r. z Korpusu wyrzucony. Zgłosił się więc do armii carskiej na ochotnika; przyjęto go dopiero po ponownym zgłoszeniu się w lecie 1915 r., ponieważ musiał ukończyć 16 lat. W grudniu 1915 r. z wynikiem celującym ukończył szkołę chorążych. Promowano go na chorążego (*praporszczyka*). W maju 1916 r. wyruszył na front I wojny światowej jako dowódca rotы uzupełnień. Do września tego roku pełnił funkcję adiutanta w sztabie 3 batalionu 127 pułku piechoty należącego do 32 Dywizji Piechoty 9 Armii. Następnie, na własną prośbę, został przeniesiony do pełnienia służby wywiadowczej. W listopadzie otrzymał stopień podporucznika. Od stycznia do grudnia 1917 r. był dowódcą zwiadu konnego w 660 pułku piechoty 165 DP. W latach 1916-1917, wraz ze wspomnianymi jednostkami armii carskiej, walczył w Karpatach. Nie był przeciętnym żołnierzem – w uznaniu postawy na polu walki otrzymał awans na porucznika oraz ordery św. Stanisława 3 klasy, św. Anny 4 klasy i żołnierski order św. Jerzego 4 klasy.

⁶ Witold Pasek, ur. 1967 r., absolwent dziennikarstwa, z zawodu ekspert ds. zarządzania kryzysowego.

⁷ Bolesław Kontrym wymieniany był wcześniej m.in. w następujących publikacjach: T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, wyd. II rozsz. i popr., Warszawa 1983, PWN, s. 12, 337, 338; C. Chlebowski, „Wachlarz”. *Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej, wrzesień 1941 - marzec 1943*, Warszawa 1983, PAX, s. 56, 61, 62, 107, 108, 111, 112, 117, 125, 288, 301, 302, 306, 307, G-197; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, Instytut Wydawniczy PAX, s. 78, 80; *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944 - 1956*, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2001, IPN, s. 86, 87, 91, 94-96, 98-102 – o torturach i dręczeniu Kontryma w „śledztwie” MBP, 104, 105, 107, 108; *Powstanie Warszawskie w 1944 r. w dokumentach z archiwów służb specjalnych*. Wybór dokumentów pod red. P. Miereckiego i W. Christoforowa, Warszawa–Moskwa 2007, IPN, MSWiA RP, Instytut Rosyjskiej Historii RAN, Zarząd Rejestracji i Zasobu FSB FR, s. 363, 367 – biogram, 943.

⁸ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 20.

Służba w carskiej armii kończy się nagle: na przełomie 1917 i 1918 r. Kontrym dołączył do polskich oddziałów w Besarabii, gdzie walczył jako kawalerzysta II Korpusu Polskiego. Nie zachowały się informacje dotyczące powodów tej zmiany oraz zgody na obniżenie szarży: *Proponowano mi jako oficerowi wstąpić do kompanii oficerskiej, ale pełniłem funkcję szeregowca, gdyż zrzekłem się swego stopnia* – pisał później w życiorysie. W maju 1918 r. w szeregach 5 pułku ułanów uczestniczył w bitwie z Niemcami pod Kaniowem⁹. Dostał się tam do niemieckiej niewoli, z której po krótkim czasie uciekł. W życiorysie podawał, że przebywał następnie u matki w Wiatce, po czym został aresztowany przez bolszewików, którzy wcielili go do Armii Czerwonej. Nie udało się dotychczas zweryfikować, również Paskowi, tego fragmentu biografii Kontryma.

W oddziałach Armii Czerwonej Kontrym robi błyskawiczną karierę: walcząc w obronie bolszewickiego przewrotu z „interwencją państw obcych”, w tym o odzyskanie Archangielska, został kolejno dowódcą batalionu, pułku i wreszcie brygady (28 Brygada Strzelców Armii Czerwonej). W 1921 r. został dwukrotnie odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru. W uzasadnieniu wniosku zapisano: (...) *wspaniale wypełnił swe zadanie bojowe zajmując południowo-wschodnią część gminy tarasowskiej. Przy tym on jako pierwszy szedł na czele swego oddziału do wielokrotnych ataków na bagnety i pokazywał wahającym się, bywało, czerwonoarmistom przykład odwagi i żołnierskiego męstwa*. W tym okresie zawarł (10 maja 1919 r.) w Starej Rusie związek małżeński z młodszą o dwa lata Iją Nikołajewą. Dnia 10 października 1920 r. urodził im się syn Władysław. Bolesław Kontrym, zauroczony, jak sam wspominał, komunizmem, został bohaterem rewolucji październikowej i wojny domowej w Rosji – trzykrotnie odznaczano go Orderem Czerwonego Sztandaru. W 1920 r. złożył podanie o przyjęcie do WKP(b). Przyjętego już do partii, około 1921 r. cofnięto na okres kandydacki, po prawdopodobnym odkryciu jego szlacheckich korzeni. Bardzo go to rozczarowało i, jak wspominał, *zniechęciło do idei bolszewickiej*. W 1920 r. ruszył z Armią Czerwoną na Polskę, osłaniał odwrót wojsk Tuchaczewskiego spod Warszawy. Następnie, jako kombryg¹⁰ Armii Czerwonej, pacyfikował bunty chłopskie w Rosji. W listopadzie 1921 r. został skierowany do Akademii Sztabu Generalnego w Moskwie.

W Moskwie zamieszkał wraz z żoną w domu słuchaczy akademii; tu odnalazł go w lutym 1922 r. jego szwagier Wiktor Przeclawski (przybył z Polski z Misją Repatriacyjną Dzieł Sztuki), który usilnie zachęcał go do powrotu do Polski. Z inicjatywy szwagra doszło w tym czasie do spotkania Kontryma z ppłk. dypl. Romualdem Wolikowskim, I attaché wojskowym w Poselstwie RP w Moskwie, szefem rezydentury polskiego wywiadu wojskowego w Rosji sowieckiej¹¹. Wolikowski, w budynku Poselstwa Polskiego, zwerbował Kontryma do współpracy z polskim wywiadem wojskowym. Ustalono, że kolejne spotkania odbywać się będą raz w miesiącu. Rezydenturze moskiewskiej podlegały wówczas także inne placówki na terenie Rosji, w związku z czym od kwietnia 1921 r. otrzymała ona wzmocnienie w osobach trzech, działają-

⁹ Bitwa pod Kaniowem (Ukraina), 11 maja 1918 r.; pomiędzy walczącymi po stronie Imperium Rosyjskiego oddziałami II Korpusu Polskiego pod dowództw. gen. Józefa Hallera, a oddziałami niemieckimi pod dowództw. gen. Georga Zierholda. Oddziały polskie zaskoczone przez Niemców, po bohaterskiej obronie, złożyły broń.

¹⁰ Dowódca brygady. Ranga wojskowa używana w Armii Czerwonej do 1940 r., odpowiednik generała brygady.

¹¹ Zob.: A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939*, Warszawa 1996, Bellona; o ppłk. R. Wolikowskim na s.: 32, 56, 81, 89, 93-96, 239. Por. także: A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, Bellona.

cych pod przykryciem (praca w misji repatriacyjnej), oficerów wywiadu. Byli to: kpt. Kotwicz-Dobrzański, kpt. Biegański i ppor. Niedziałkowski. W sierpniu 1921 r. przybył dodatkowo por. Misiurewicz, który został później oficerem prowadzącym Kontryma¹². Zadaniem tego ostatniego było dostarczanie wszelkich informacji na temat organizacji Akademii Wojskowej w Moskwie oraz Armii Czerwonej¹³. Kontrym ze swej strony poprosił o jak najszybsze przerzucenie żony i syna do Polski, co też zostało potajemnie wykonane w czerwcu 1922 r. (wrócili z transportem repatriantów).

Kontrym współpracował z polskim wywiadem wojskowym do sierpnia 1922 r. Przekazał Wolikowskiemu szczegóły dotyczące funkcjonowania moskiewskiej Akademii Wojskowej, dyslokacji jednostek Armii Czerwonej, materiały sowieckiego wywiadu o wojskach polskich oraz szczegółowe mapy topograficzne rejonu Moskwy¹⁴. W lecie 1922 r. zadanie rozpoznania dyslokacji sowieckich jednostek wojskowych na Kaukazie, przy granicy z Turcją. Odwiedził wtedy swego brata Konstantego Kontryma, który leczył się na Krymie (w wyniku kłótni małżeńskiej strzelił sobie, niecelnie, w serce). Konstantego, pełniącego funkcje dowódcze w Armii Czerwonej, usiłował nakłonić do powrotu do Polski, a być może również do współpracy z polskim wywiadem wojskowym.

Po wykonaniu zadania Bolesław Kontrym zgłosił Wolikowskiemu zamiar wyjazdu do Polski. Wobec jego niechęci (zapewne wynikającej z zamiarów dalszej współpracy z ocenianym jako cenne źródłem) zameldował, że podejrzewa, iż jest pod obserwacją sowieckiego kontrwywiadu. W związku z tym otrzymał polecenie zamelinowania się, a następnie wyjazdu do polskiego konsulatu w Mińsku. Pojawił się tu w pierwszych dniach grudnia 1922 r.; z 10 rublami w złocie i otrzymaną od konsula pieczęcią na jedwabiu (którą miał pokazać polskim pogranicznikom) zgłosił się do zaufanej jadłodajni w Kojdanowie – punktu zbornego polskich przemytników. Stąd „zaufany” przemytnik, za ruble w złocie, zawiózł Kontryma do granicy.

Okres 1921-1922, uwypukla Pasek, wnosi najwięcej wątpliwości i niejasności do życiorysu Kontryma. W publikacjach sowieckich z tego okresu oraz w udostępnionych archiwaliach autor nie natrafił na informacje uznania Kontryma – który de facto zdezerterował z Armii Czerwonej – za dezertera czy też szpiega (w tym drugim przypadku zwykle skazywano w ZSRR zaocznie na śmierć). Zachowane dokumenty traktują natomiast Kontryma jako *współpracownika sowieckiego wywiadu wojskowego*, co więcej, wymieniany był on w gronie 467 *pracowników operacyjnych GRU* w latach 1917-1945.

Kontryma nie zdegradowano, nie pozbawiono odznaczeń, a jego rodzina, w tym brat Konstanty, żyła spokojnie w ZSRR. W sowieckich dokumentach zapisano m.in. (...) *od grudnia 1922 znajdował się w Polsce*. Odnotowano też w tychże dokumentach

¹² W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 63.

¹³ Polski wywiad wojskowy II RP najaktywniej działał przeciwko Niemcom i Rosji, co było naturalną konsekwencją położenia geopolitycznego oraz ówczesnych uwarunkowań politycznych. Jednak w latach 1922-1933 największe zainteresowanie skierowane było na wschód – wg sporządzanych wtedy ocen i analiz główne zagrożenie dla Polski płynęło ze strony komunistycznej Rosji. Patrz: A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 5 i nast. zob. również: A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Warszawa 1999, Bellona.

¹⁴ Według raportu ppłk. Wolikowskiego z 21 kwietnia 1921 r., moskiewska placówka polskiego wywiadu wojskowego dysponowała kilkoma płatnymi agentami, w tym mającymi dostęp do tajnych dokumentów Armii Czerwonej agentami o pseudonimach „Kamieniecki”, „Pietkiewicz” i „Alfred”. Oprócz nich placówka utrzymywała kontakt z 9 nieopłacanymi konfidentami. Wolikowski informował również Centralę, że rozpoczął działania zmierzające do uzyskiwania źródłowych informacji z poszczególnych Oddziałów Sztabu Generalnego Armii Czerwonej; A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 94-95.

bez większych przekłamań późniejszą karierę Kontryma w II RP oraz jego losy podczas II wojny światowej. Bardziej zagadkowe, co podkreśla Pasek, są wzmianki dotyczące jego aresztowania i stracenia w komunistycznej Polsce. Określono je jako (...) *poddanie represjom w ZSRR*. Źródła radzieckie odnotowały także i to, że Kontrym został później zrehabilitowany (jeszcze w okresie PRL). Autor recenzowanej biografii szczegółowo i wnikliwie prezentuje źródła, zwłaszcza sowieckie, które mogłyby wskazywać na niejednoznaczność postawy Kontryma i pozwoliły traktować go jako agenta. Podwójnego? Pracującego w rzeczywistości dla Moskwy czy dla Warszawy? Pasek nie dysponował jednoznacznym materiałem źródłowym, który pozwoliłby udzielić odpowiedzi na to pytanie. Jednak sam wywód, układany ze strzępów dostępnych materiałów, jest może nawet bardziej ekscytujący, niż ewentualne konkludowanie faktów.

Dalsze koleje losu Kontryma obejmują służbę w polskich formacjach mundurowych II RP. Po pojawieniu się w Polsce, Bolesław Kontrym był przez kilka dni przesłuchiwany w Centralnej Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Po zakomunikowaniu mu przez gen. Józefa Rybaka¹⁵, ówczesnego II zastępcę Szefa Sztabu Generalnego, że w wojsku nie zostanie wykorzystany, trafił do formacji granicznych¹⁶. Służbę na wschodnich rubieżach rozpoczął w gorącym okresie. Od kwietnia 1921 r. do kwietnia 1924 r. odnotowano 259 wypadków sowieckich band dywersyjnych – „wyzwolicieli ludu pracującego” – na teren Polski. Jeden z incydentów wydarzył się na obszarze podległym posterunkowi Policji Granicznej w Rubieżowicach, gdzie Kontrymowi powierzono funkcję zastępcy dowódcy. Wkrótce po tym zaginął jeden z jego podkomendnych, a wywiad ustalił, że znajduje się on w więzieniu NKWD w Mińsku. Dzień po otrzymaniu tej wiadomości Kontrym poinformował przełożonych, że po polskiej stronie granicy zatrzymano „patrol radziecki” w składzie: 1 oficer i 4 szeregowców oraz zaproponował pertraktacje mające na celu wymianę policjanta za Rosjan. Strona sowiecka „z oburzeniem” odniosła się do tej propozycji informując, że wyżej wymienieni to nie patrol, lecz pełna obsada posterunku granicznego, zaskoczona w nocy i uprowadzona bez wystrzału, z workami na głowach, za polską granicę. Po kilku tygodniach pertraktacje zakończyły się pomyślnie, tj. wymianą żołnierzy, a Kontrym otrzymał szablę oficerską z wygrawerowanym napisem: *Wzbawiony swemu Wybawicielowi*.

Po kolejnej reorganizacji formacji granicznych (listopad 1924 r.), Kontrym został przyjęty do policji i objął stanowisko komendanta posterunku w Zwieńcu. Od tego momentu rozpoczął karierę strictly policyjną, pełniąc kolejno funkcje kierownicze i naczelnikowskie w pionie śledczym; był także komendantem powiatowym w Szczuczynie koło Lidy (wszystkie funkcje pełnione przez Kontryma w policji Pasek wymienia na s. 81 recenzowanej pozycji). Jednak przede wszystkim najaktywniej działał wówczas w tajnej Policji Politycznej, potocznie nazywanej „defensywą” lub w skrócie „defą”.

¹⁵ Gen. Józef Rybak (1882-1953), podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. był dowódcą Grupy Operacyjnej w 3 Armii (IV-VII 1920) i szefem sztabu 4 Armii (VII-X 1920). W październiku 1920 r. został szefem delegacji Wojska Polskiego w Komisji Porozumiewawczej w Baranowiczach i Rozjemczej w Mińsku. Zob.: P. Stawicki, *Słownik Generałów Wojska Polskiego 1918-1939*, Warszawa 1994, Bellona, s.302.

¹⁶ Wschodnia granica państwa była chroniona kolejno przez następujące formacje: 1921-1922 Bataliony Celne (podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych), 1922-1923 Straż Graniczna (podległa MSW), 1923-1924 ochrona granicy pozostawała w gestii Policji Państwowej. W latach 1924-1939 ochroną granicy zajmował się Korpus Ochrony Pogranicza; zob.: H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Warszawa 1992, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 45-47.

Tajna Policja Polityczna była wyspecjalizowaną służbą, której głównym zadaniem był monitoring całokształtu życia społecznego i politycznego w Polsce oraz ściganie sprawców przestępstw antypaństwowych, w szczególności osobników podejrzewanych o działalność wywrotową – zwłaszcza szpiegostwo, komunizowanie oraz szerzenie szeroko rozumianej akcji antypaństwowej¹⁷. Zarówno w okresie przed przewrotem majowym w 1926 r., jak i później, aż do 1939 r., Policja Polityczna była kilkakrotnie kompleksowo reorganizowana. Poza zmianami w strukturze i zakresie działania, zmieniane były również zasady podporządkowania jej władzom administracyjnym. Zmieniały się także jej nazwy – Defensywa Polityczna, Służba Informacyjna, Policja Polityczna, a w latach 1926-1939 – Departament Polityczny MSW¹⁸.

Najważniejszym obszarem zainteresowania Kontryma w „defie” było zwalczanie organizacji komunistycznych, co dwie dekady stanie się głównym zarzutem w śledztwie i „procesie”. Akt oskarżenia zatwierdzony w lutym 1952 r. przez Anatola Fejgina, dyrektora Departamentu Śledczego MBP, wymienia większość dokonań Kontryma w walce z wywrotową działalnością komunistyczną przed II wojną światową. A za to po 1945 r. nie było zmiłowania: (...) oskarżam Kontryma Bolesława (...) o to, że I. w okresie od 1925 do września 1939 r. na terenie województwa nowogrodzkiego, brzeskiego, lubelskiego, białostockiego i wileńskiego idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu, działał w zakresie rozstrzygania w sprawach publicznych na szkodę Narodu Polskiego, przyczyniając się do rozbitcia rewolucyjnego ruchu robotniczego i dręczenia działaczy komunistycznych, przebywających w aresztach lub więzieniach z powodu ich działalności politycznej, przez to, że (...) kierował pracami podległych mu jednostek policyjnych, którym wydawał polecenia i wytyczne w kierunku rozpracowywania organizacji komunistycznych, posiadał w tych organizacjach prowokatorów i agentów, z którymi osobiście utrzymywał kontakty i odbierał od nich meldunki z przeprowadzonych rozpracowań organizacji komunistycznych oraz udzielał im wskazówek do dalszej pracy po tej linii, w wyniku czego zostały zlikwidowane między innymi Komitet Miejski Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB) w Baranowiczach, Komitet Rejonowy w Mołczadzi k. Baranowicz, Komitet Rejonowy KPZB w Kościńwie-Żyrowicach pod Słoniem, Komitety Rejonowe Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) w Kamienicy Żyrowieckiej, Małorycie, Domaczewie, Mokranach, Czernawczycach, Kamieńcu Litewskim i Wysoko-Litewskim w powiecie brzeskim, trzy kolejne Komitety Miejskie KPZB w Białymstoku, oraz aresztowań: działacze Walentyna Najdus, Kapłan Żenia, Malarewicz Lila, jej mąż i Piotr Ślucki oraz inni, przeciwko którym prowadził on osobiście dochodzenia, wymuszając od nich zeznania przy użyciu siły fizycznej, a następnie występując jako świadek dowodowy na rozprawach przeciwko nim spowodował, że większość z nich została skazana na długoletnie więzienie¹⁹.

¹⁷ A. Pepłoński, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, Wydawnictwo WSPol. w Szczytnie, s. 102-103.

¹⁸ J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, Książka i Wiedza. Hasło: *policja polityczna II Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 503-505. Struktury policji politycznej zaczęto tworzyć jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości; pierwszym organem o takim charakterze był powołany we wrześniu 1918 r. przez Radę Regencyjną tajny tzw. Oddział Korespondentów. Inspektorat Defensywy Politycznej utworzono w Komendzie Głównej PP 16 X 1919 r.

¹⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (A IPN), sygn. IPN GK 317/812; *Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Kontrymowi*, k. 3-4. Inne materiały dot. Kontryma w IPN to m.in.: obszerne protokoły zeznań; IPN BU 0 1236/1290; IPN BU 0 1230-129.

Na stronach 80-96 Pasek przedstawia szczegółowo działalność Kontryma w „defie” i wszystkie jego sukcesy w zwalczaniu ukrytej agentury sowieckiej, jaką bez żadnej wątpliwości były organizacje komunistyczne. Na uwagę zasługuje prowadzone przez Kontryma i podległych mu funkcjonariuszy, we współdziałaniu z Ekspozyturą II Oddziału w Wilnie, śledztwo dotyczące tzw. złotej serii. W jednej z gmin powiatu Grajewo skradziono 100 czystych blankietów dowodów osobistych. Sprawie nie nadano rozgłosu, a „defa” na podstawie książek meldunkowych wytypowała i ujęła licznych agentów wywiadu sowieckiego (kradzieży na zamówienie wywiadu ZSRR dokonali miejscowi komuniści).

W okresie 1928-1939 Kontrym otrzymał kolejne awanse (po ukończeniu Szkoły Oficerów Policji Państwowej). W 1934 r. awansował na komisarza. Odznaczono go również Srebrnym Krzyżem Zasługi (1935 r.), medalem 10-lecia Niepodległości oraz medalem za 10 lat służby.

Po wybuchu II wojny światowej Bolesław Kontrym, jako wysokiej rangi funkcjonariusz policji, nie otrzymał przydziału mobilizacyjnego. W chaosie, po zajęciu ziem polskich przez Niemcy i ZSRR, odbierał sprzeczne rozkazy i polecenia od przełożonych, by ostatecznie przekroczyć (19 września) wraz z innymi policjantami granicę z Litwą i tam zostać internowanym. Po otrzymaniu w październiku 1939 r. informacji, że we Francji gen. Władysław Sikorski tworzy Wojsko Polskie, wraz z kilkoma oficerami wywiadu natychmiast zorganizował ucieczkę z obozu (6 osób, w tym jego syn Władysław). Uciekinierzy rozpoczęli emocjonującą podróż via Kowno, Tallin, Sztokholm, Bergen w Norwegii, następnie Newcastle i Londyn. Stamtąd attaché ambasady polskiej wyprawił ich do Francji. W Sztynie Naczelnego Wodza w Paryżu Kontrym zameldował się 10 grudnia 1939 r.

We Francji – po pozytywnym zweryfikowaniu jego stopnia wojskowego (w czym dopomógł mu przebywający we Francji płk Romuald Wolikowski) – Kontrym otrzymał przydział do Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, w której objął dowództwo najpierw plutonu, a następnie został zastępcą dowódcy kompanii. W okresie maj-czerwiec 1940 r. walczył w kampanii norweskiej, za co dwukrotnie odznaczano go Krzyżem Walecznych. Po powrocie do Francji, Brygada – wobec błyskawicznych postępów wojsk niemieckich i chaosu organizacyjnego – została rozwiązana, a żołnierzom nakazano ewakuację do strefy nieokupowanej. Kontrym przedostał się do Tuluzy. Od lipca do września 1940 r. kierował w Marsylii Działem Wizowym Placówki Ewakuacyjnej, po czym zmuszony został do zameldowania się w obozie dla internowanych Camp de Carpiagne. Po kilku dniach jednak uciekł z obozu i przeprowadził kilkusobową grupę podoficerów lotników przez granicę francusko-hiszpańską. Grupa podróżowała następnie pociągiem przez Hiszpanię i Portugalię (Barcelona–Madryt–Lizbona). W stolicy Portugalii uciekinierzy przesiedli się na statek *King of Mexico*, którym popłynęli do Gibraltaru. Stąd – po sformowaniu się konwoju – popłynęli z kolei do Liverpoolu, do którego dotarli z początkiem listopada 1940 r.

W Wielkiej Brytanii Bolesław Kontrym skierowany został do formowanych w Szkocji oddziałów polskich. W styczniu 1941 r. powrócił do macierzystej jednostki – Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, gdzie objął dowództwo 3 kompanii I baonu. W połowie 1941 r., w odpowiedzi na zapotrzebowanie zgłoszone przez płk. Madejskiego ze sztabu Naczelnego Wodza, Kontrym zgłasza się na ochotnika na kurs cichociemnych. Przechodzi kolejno kursy: szturmowo-strzelecki, spadochronowy, radiowy oraz dywersyjny. Po kursie odprawowym, na którym uczono skoczków konspiracyjnych legend, oraz złożeniu przysięgi wg roty Armii Krajowej, skierowano

Kontryma (był w składzie jednej z pięciu ekip) do Stavange pod Londynem, na tzw. stację wyczekiwania. Na potrzeby konspiracji obrał sobie pseudonim „Żmudzin” (inspirowany ludowym wileńskim powiedzonkiem: *Kiedy gadzina ukąsi Żmudzina, od jadu Żmudzina zdycha gadzina*). Po trudnościach z organizacją lotów, ekipy, które nie wyleciały, skierowano do nowo otwartej bazy Audley End. „Żmudzin” przeszedł tam jeszcze jedno szkolenie – z dywersji kolejowej. W lipcu 1942 r. wznowiono loty i zrzućy skoczków. W dniu 1 września 1942 r. ekipę „Smallpox”, w której obok Kontryma było jeszcze pięciu cichociemnych, przerzucono czterosilnikowym Halifaxem do Polski, a następnego nocy zrzućono w okolicach Grójca.

Cichociemnych przyjmowała placówka AK krypt. „Rogi”. Dotknięcie przez każdego ze skoczków ziemi było równoznaczne z awansem na wyższy stopień oficerski. Dowódca placówki przyjął od każdego pasy ze złotem i dolarami (na potrzeby działalności AK), komisyjnie odebrał zrzućane zasobniki z bronią i sprzętem. Skoczków poinformowano, że mają przejść kilka kilometrów do stacji w Zalesiu, skąd powinni udać się do Warszawy i zgłosić w wyznaczonych lokalach konspiracyjnych. Kontrym dotarł do stacji, kupił tytoń do fajki, po czym, lekceważąc wszelkie zasady obowiązujące w konspiracji, pojechał do Wilanowa zobaczyć się z matką. Do punktu kontaktowego trafił z następną grupą. Stamtąd przerzućono go do kolejnych lokali, aby przed podjęciem właściwej pracy konspiracyjnej przeszedł okres aklimatyzacji i adaptacji.

Lata 1942-1944 to działalność Kontryma w konspiracji oraz udział w Powstaniu Warszawskim (Pasek przedstawia to bardzo szczegółowo na s. 117-230). Z kolejnego etapu jego życiorysu wynika, że „Żmudzin” w pełni zaangażował się w funkcjonowanie Polskiego Państwa Podziemnego – fenomenu tych czasów. *Polskie Państwo Podziemne było zjawiskiem wyjątkowym w skali okupowanej przez Niemców Europy, to znaczy na obszarze od Moskwy po kanał La Manche. Oto w kraju poddanym presji okupacji, o wiele silniejszej, niż w krajach Europy Zachodniej i Środkowej, a równie okrutnej jak na terenach ZSSR, w kraju zagrożonym biologiczną zagładą i w którym zamordowano kilka milionów jego obywateli, potrafiło stworzyć w Podziemiu, w ciągu trzech lat, sprawnie funkcjonujący system państwowy. Państwo podziemne, które dzięki swemu autorytetowi miało rzeczywisty, codzienny wpływ na poczynania i postawy dużej części obywateli II Rzeczypospolitej*²⁰. Bolesław Kontrym aktywnie uczestniczył w latach 1942-1944 w budowaniu autorytetu tegoż Państwa. Pierwszym jego zadaniem była dywersja: najpierw w Odcinku III wydzielonej organizacji dywersyjnej ZWZ-AK krypt. „Wachlarz”²¹, a następnie w okręgu poleskim w Brześciu (szef dywersji). Dalej „Żmudzina” odkomenderowano z AK do dyspozycji Delegatury Rządu na Kraj, aby, wykorzystując swoje doświadczenie, zorganizował tutaj nabór kadr i kursy służby śledczej w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa (PKB był częścią Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury). W PKB Kontrym został zastępcą Głównego Inspektora; pełnił równocześnie funkcję naczelnika Urzędu Śledczego.

Z ważniejszych, kluczowych wydarzeń w biografii „Żmudzina” z tego okresu, na uwagę zasługują podejmowane przez niego (w tym czasie używał również pseudonimów „Bielski” i „Cichocki”) działania mające na celu założenie organizacji zwal-

²⁰ T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939-1945*, Warszawa 2000, Krupski i S-ka, s. 7.

²¹ Zasadniczym celem utworzonej latem 1941 r. organizacji było prowadzenie dywersji na szlakach aprowizacyjnych armii niemieckiej walczącej w ZSRR oraz organizowanie osłony dla planowanego na ziemiach polskich powszechnego powstania zbrojnego; zob.: C. Chlebowski, „Wachlarz”. *Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej; wrzesień 1941-marzec 1943*, Warszawa 1943, PAX.

czającej łapownictwo, donosicielstwo i szmalcownictwo oraz likwidującej konfidentów gestapo i bandytyzm w szeregach organizacji podziemnych. Założona przez Kontryma organizacja „Start” zajmowała się głównie tymi problemami. I tutaj pojawia się kolejna zagadka w biografii Kontryma, który swym zastępcą w „Starcie” mianował kapitana Włodzimierza Lechowicza – przed wojną oficera polskiego wywiadu, m.in. w Samodzielnym Referacie przy Dowództwie Okręgu Korpusu, de facto sowieckiego szpiega ulokowanego w Oddziale II Sztabu Generalnego, a następnie w strukturach AK i państwa podziemnego²². Jako aktywny działacz podziemnego Stronnictwa Demokratycznego Lechowicz znalazł się w czasie wojny w strukturach Delegaturze Rządu, skąd – wyznaczony osobiście przez Kontryma – zajął się organizacją „Startu” w Warszawie. Lechowicz był już w tym czasie długoletnim współpracownikiem sowieckiego wywiadu, oddanym oficerem kontrwywiadu Sztabu Głównego Gwardii Ludowej i „prawą ręką” Mariana Spsychalskiego – szefa Sztabu Głównego GL (który przed 1939 r. ulokował Lechowicza w Oddziale II Sztabu Generalnego WP). To na polecenie Spsychalskiego, w lutym 1944 r., członkowie Gwardii Ludowej, współdziałając z gestapo, opanowali tajne archiwum (archiwum i kartotekę antykomunistyczną) Delegatury Rządu na Kraj przy ul. Poznańskiej 37 w Warszawie. Następnie część akt przekazali Niemcom oraz zatrzymali członków Delegatury i AK, których potem wymordowali lub wydali niemieckiemu gestapo²³. W rozpracowaniu siedziby archiwum Spsychalskiemu pomagał Bogusław Hrynkiewicz, członek zarządu organizacji „Miecz i Pług”, równocześnie współpracownik Abwehry, gestapo i wywiadu sowieckiego²⁴. Do wyjaśnienia sprawy tegoż napadu Kontrym wyznaczył Lechowicza. Dostępne dokumenty nie pozwoliły autorowi recenzowanej pozycji na udzielenie odpowiedzi na pytania pojawiające się w odniesieniu do ówczesnych kontaktów Kontrym – Lechowicz.

Równoległe do „Startu”, Kontrym organizował oddział osłonowy Delegatury Rządu na Kraj (Oddział Dyspozycyjny Wydziału Bezpieczeństwa), działający pod kryptonimami „Sztafeta” i „Podkowa”. Oddział ten składał się z trzech drużyn, liczył około 40 żołnierzy i posiadał własny patrol sanitarny. Jego żołnierze byli wyposażeni przez „Żmudzina” w bardzo dobre fałszywe dokumenty, wystawiane przez komórki legalizacyjne na metrykach zmarłych mieszkańców Warszawy. „Żmudzina” wraz z podkomendnymi wykonał 25 akcji likwidacyjnych szmalcowników, konfidentów gestapo, zdrajców i ludzi związanych z niemieckim aparatem terrorku – na mocy wyroków podziemnych wydanych przez cywilne i wojskowe sądy specjalne.

Działalność Kontryma w czasie Powstania Warszawskiego, co podkreśla Pasek, jest najmniej udokumentowanym okresem jego życia. Mimo to autorowi udało się zebrać wiele dotychczas niepublikowanych informacji do biografii bohatera książki.

²² Zob. m.in.: M. Korcuć, *Włodzimierz Lechowicz – „O przeszłości nigdy nie mówi...”*, Dodatek historyczny IPN nr 9/2009 (28), „Nasz Dziennik”, Nr 226 (3547), 25.09.2009, s. VI – VIII.

²³ J. Marszałec, *Zdobycie Archiwum Delegatury Rządu przez AL i gestapo*, „Biuletyn IPN”, Nr 3-4 (62-63), marzec-kwiecień 2006, s. 27-35.

²⁴ Ruch „Miecz i Pług” – konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa utworzona w 1939 r. przez działaczy chrześcijańsko-narodowych. Najsilniejsze struktury działały w Warszawie i okolicy, w Krakowskim, na Pomorzu i na Podlasiu. Organizacja prowadziła głęboki wywiad antyniemiecki i antykomunistyczny. Wywiad okręgu pomorskiego „MiP” zdobył plany niemieckiego ośrodka doświadczalnego w Peenemünde. Wobec ujawnienia przez kontrwywiad AK, iż kilku czołowych działaczy „MiP” to agenci gestapo, organizację odizolowano od struktur podziemnych oraz przeprowadzono akcję likwidacji ujawnionych agentów (18 IX 1943 r.), w tym przewodniczącego Rady Naczelnej Anatola Słowikowskiego. Zob.: B. Chrzanowski, *„Miecz i Pług” (Zjednoczone Organizacje „Miecz i Pług”) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939-1945*, Toruń 1997, Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”.

Przede wszystkim Pasek analizuje obszar terytorialny, za który odpowiadał dowodzony przez Kontryma oddział „Podkowy”. Autor zadaje również pytanie, dlaczego „Żmudzin” znalazł się w okresie Powstania w służbie liniowej, skoro miał pełnić funkcje, do których przygotowywał siebie i podległych sobie funkcjonariuszy Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Konstatacje autora, przywołującego opinie także innych historyków, zmierzają w kierunku uznania takiego stanu rzeczy (de facto, montowane dużym nakładem sił i środków struktury policji cywilnej rozpadły się po 1 sierpnia 1944 r.) za wynik (...) *dużego temperamentu tego oficera, który uważał, że w powstaniu należy walczyć z bronią w rękę*. Problemem było także „podwójne podporządkowanie” „Żmudzina” – Delegatowi Rządu na Kraj (jako kierownika Służby Śledczej) oraz Komendzie Głównej AK (jako dowódcy oddziału „Sztafety/Podkowy”). Oddział Kontryma liczący 35 żołnierzy uzbrojony był w jeden karabin i kilka pistoletów. Bohater książki rozpoczął powstanie punktualnie o godzinie 17.00 – wyszedł na balkon kamienicy przy ul. Dąbrowskiego, gdzie swój rejon koncentracji miał oddział „Podkowy”, i otworzył do żandarmów niemieckich ogień z kolta, przywiezionego jeszcze z Anglii. Wywiązała się strzelanina, podczas której został postrzelony w łokieć.

Od początku powstania Kontrym miał jednak poważne wątpliwości co do szans jego powodzenia. W czasie śledztwa zeznał: *Osobiście nie widziałem najmniejszych szans powodzenia powstania, jeszcze przed jego rozpoczęciem. Miałem bowiem sposobność przekonać się 27 lipca, [ogłoszenie pierwszego pogotowia bojowego – przyp. aut. art.] jak i gdzie są uzbrojone poszczególne oddziały, a jak ciężkie miały wykonać zadania, a z drugiej strony jak licha była organizacja i kontrola w AK, jeśli dopuściła do takiej sytuacji (...) Od pierwszych chwil powstania byłem nastawiony pesymistycznie, co do jego wyniku, widząc zachowanie się Niemców wobec ludności cywilnej, byłem przekonany, że trzeba będzie zginąć²⁵.*

W nocy z 3 na 4 sierpnia 1944 r. Kontrym dowodził kolejnym szturmem na budynek „PAST-y”. Już na początku szturm został dwukrotnie ranny i oddał dowództwo. Szturm nie powiódł się. Po tygodniu spędzonym w szpitalu, w schronach gmachu PKO, wrócił do walki. Dowodził plutonem „Podkowa” w różnych miejscach działań. W dniu 27 sierpnia 1944 r. *za wykazaną odwagę w walce* otrzymał Krzyż Walecznych, a 12 września po raz kolejny został ranny – postrzelono go w okolice oka. Po tygodniu wyszedł ze szpitala (z czarną opaską na oku), a pierwszą jego decyzją był rozkaz zniszczenia niemieckiego bunkra, z którego do niego strzelano. Po 20 września, za dokonania w czasie Powstania, otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari (V klasy). Awansowano go również do stopnia majora. Po raz czwarty został ranny 27 września (postrzał uda).

Po kapitulacji Powstania, na wyraźne i „rygorystyczne” (jak wspomina Władysław Kontrym) polecenie dowództwa, „Żmudzin” poszedł do niewoli. Po pobytach w kilku obozach przejściowych, na początku stycznia znalazł się wraz ze swymi żołnierzami w Oflagu IID w Grossborn (Borne Sulinowo). Po tygodniu uciekł z obozu, jednak ujęty przez niemiecką żandarmerię, trafił do kolejnego obozu, tym razem w Sandbostel. W czasie ewakuacji obozu do Lubeki zbiegł wraz z synem po raz trzeci. Podczas „małego rozpoznania” Kontrym, nie mając żadnych dokumentów, przeszedł linię frontu i uzyskał informację o stacjonowaniu najbliższych polskich oddziałów. Następnego dnia 29 kwietnia 1945 r., zameldował się w Papenburgu u płk. Władysława Deca, dowódcy III Brygady Strzelców 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Natychmiast dołą-

²⁵ A IPN, 0330/8, t.3, *Zeznanie złożone własnoręcznie dn. 13 sierpnia 1949 roku.*

czył do swej jednostki (z 1939 r.) i objął stanowisko dowódcy kompanii. Ze wspomnień syna Władysława: *[po tygodniu] odnalazł nas Ojciec. Przyjechał jeepem, w mundurze z jednym czarnym naramiennikiem – 1 Dyw. Pancерnej gen. Maczka*. Po zakończeniu działań wojennych w czerwcu 1945 r., kompania dowodzona przez Bolesława Kontryma została przeniesiona w rejon Papenburga, gdzie pełniła funkcję garnizonu okupacyjnego.

Wobec niewielkiej wagi zadań natury stricte wojskowej, Kontrym ustalił z dowództwem Dywizji, że jego kompania będzie „kompanią sportową”. Od tego czasu wszystkich żołnierzy, którzy dobrze grali w piłkę, przenoszono „do Kontryma”. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać: „jedenastka Kontryma” ogrywała kolejno wszystkie drużyny poszczególnych jednostek brytyjskiej armii okupacyjnej. W Brukseli wygrała 2:1 z reprezentacją narodową Belgii. Pierwsza przegrana to mecz z reprezentacją całej brytyjskiej armii okupacyjnej.

Intensywne zajęcia sportowe doprowadziły do odnowienia się ran u Kontryma; na jesieni 1945 r. przez miesiąc przebywał w szpitalu. Po zakończeniu leczenia otrzymał odznaczenia: srebrną gwiazdę francuskiego „Croix de Guerre”, Honorową Odznakę za rany z czterema gwiazdkami, angielskie odznaczenia „Campaign Star” oraz „The War Medal 1939-45”. Dwukrotnie odznaczono go także Medalem Wojska. Odebrał również, przyznane wcześniej, odznaki i legitymacje Zwyczajnego i Bojowego Znaku Spadochronowego.

W dniu 17 maja 1945 r., po umówionym sygnale przesłanym przez syna Władysława, major Bolesław Kontrym powrócił do Polski pierwszym transportem repatriacyjnym żołnierzy gen. Maczka. Udał się do Olsztyna, gdzie po raz pierwszy po 25 latach spotkał się z bratem Konstantym. Następnie wystąpił o rozwód z żoną Iją i uzyskał go, po czym 31 lipca 1947 r. sformalizował związek z „wojenną żoną” Wandą Tupczyną. Zweryfikował, nie bez trudności, swoją przedwojenną służbę w policji oraz zameldował się w Rejonowej Komendzie Uzupelnień w Warszawie. Po powrocie Kontryma do komunistycznej Polski, jego dobra passa w życiu zakończyła się. Miał problemy ze znalezieniem pracy; pojawiający się po raz kolejny w biografii Kontryma sowiecki szpieg Włodzimierz Lechowicz, będący wówczas ministrem aprowizacji, potraktował go wyniośle. Pomocy udzielił mu dopiero Franciszek Stemler (z Delegatury Rządu na Kraj), a w komunistycznej rzeczywistości po 1945 r. – dyrektor finansowy Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego. Załatwił Kontrymowi stanowisko Naczelnika Wydziału Ogólnego CZPPF, nawet z przydziałem służbowego mieszkania. Kontrym zaczął udzielać się społecznie: został przewodniczącym Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i bywał na zebraniach koła PPR-u (był bezpartyjny). O jego osobę zabiega PPS. W połowie 1948 r. w CZPPF rozeszły się pogłoski, że Kontrym obejmie posadę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP).

W rzeczywistości jednak atmosfera wokół Kontryma coraz bardziej się zagęszczała. W tym czasie interesowały się nim, niezależnie od siebie, Grupa Specjalna MBP (kierowany przez Fejgina załazek późniejszego X Departamentu MBP). Kontrym był jedną z pierwszych osób rozpracowywanych przez tę Grupę oraz przez Główny Zarząd Informacji WP. Funkcjonariusze MBP interesowali się Kontrymem głównie z powodów zwalczania przez niego ruchu komunistycznego przed wojną (chciano go również wykorzystać w rozgrywce o władzę w PPR, w tzw. sprawie Lechowicza²⁶). Z kolei

²⁶ Zdobyte przez Niemców we wrześniu 1939 r. archiwa przedwojennego Oddziału II oraz policyjnej „defy” przetrwały wojnę w stanie nienaruszonym w Gdańsku-Oliwie i po przejęciu przez Armię Czerwoną zostały

będąca przedłużeniem służb sowieckich w Polsce wojskowa Informacja zajmowała się „Żmudzinem” w związku z jego działalnością wywiadowczą przeciwko ZSRR, dezercją z Armii Czerwonej oraz z uwagi na brata Konstantego.

W komunistycznej rzeczywistości, jaka zapanowała w Polsce od 1945 r., nikt nie mógł czuć się bezpiecznie; żadne zasługi nie chroniły przed więzieniem ani przed wyrokiem śmierci. Aresztowaniu Kontryma nie mógł zapobiec nawet brat Konstanty, sowiecki generał oddelegowany do Wojska Polskiego. Jesienią 1948 r. wezwano go zresztą do natychmiastowego wyjazdu wraz z rodziną z Polski.

Funkcjonariusze MBP aresztowali majora Bolesława Kontryma ps. „Żmudzin” w biurze CZPPF w dniu 13 października 1948 r. W tym samym dniu aresztowano również wieloletniego współpracownika sowieckiego wywiadu Włodzimierza Lechowicza (podwładnego Kontryma z Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa) wówczas posła na sejm, ministra w rządzie. Zeznania Lechowicza i Kontryma miały posłużyć do aresztowania Władysława Gomułki i Mariana Spychalskiego.

Brama komunistycznego więzienia zatrzasnęła się za majorem Kontrymem na 5 lat. Najpierw przetrzymywano go i torturowano w willi UB krypt. „Spacer” w Miedzeszynie, która de facto była „tajnym aresztem śledczym”. Znęcano się nad nim fizycznie i psychicznie, usiłując wydobyć jak najwięcej informacji oraz nakłonić go do nieprawdziwych zeznań. Na skutek nieustannego maltretowania Kontrym przez 5 miesięcy przebywał w więziennym szpitalu. Śledczy wiele miesięcy usiłowali go „rozmiękczyć”, m.in. poprzez sugerowanie, iż całość kierownictwa zarówno AK, jak i Delegatury była powiązana z gestapo, współpracowała (...) *aby się uchronić*, więc nie warto ich bronić podczas przesłuchań. Pasek wnikliwie analizuje, czy Kontrym załamał się pod wpływem stosowanych w śledztwie wyrafinowanych tortur.

Nie miejsce tu na szczegółowe przedstawianie przebiegu całego śledztwa przeciwko Kontrymowi; bardzo dokładnie czyni to Pasek w recenzowanej pracy. Dość wspomnieć, że sprawa nieuchronnie zmierzała do tragicznego finału. W dniu 5 grudnia 1951 r. śledztwo zostało oficjalnie zakończone, a 14 lutego 1952 r. akt oskarżenia skierowano do sądu. Był to typowy „produkt” MBP stworzony na zapotrzebowanie. Pomimo trzyletniego śledztwa, nie udało się bowiem zebrać wystarczającego materiału do skazania Kontryma. Akt stanowił zlepek fragmentów protokołów przesłuchań, nie silono się nawet na zaprezentowanie jakichkolwiek dowodów rzekomej winy Kontryma, ponieważ nie były one potrzebne. „Obrońcą” Kontryma z urzędu został etatowy obrońca w tego typu procesach – Mieczysław (Mojżesz) Maślanko. Proces rozpoczął się 13 czerwca 1952 r., a wyrok (ustalony wcześniej w MBP) ogłoszono 26 czerwca. Bolesława Kontryma skazano na karę łączną w postaci kary śmierci, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz z przedpadkiem całego mienia. Sąd „laskawie” uniewinnił „Żmudzina” od zarzutów kierowania likwidacjami działaczy lewicowych przez oddziały „Sztafety/Podkowy” oraz przekazywania Niemcom informacji dotyczących „działaczy lewicowych”. Apelacja została negatywnie rozpatrzona 9 października 1952 r. Rozpaczliwe listy syna i żony wysyłane do Bolesława Bieruta, jak również prośby samego Kontryma pozostały bez echa. W dniu 27 grudnia 1952 r. Rada Państwa podjęła decyzję o nieskorzystaniu z prawa łaski. Decyzję tę przekazano 31 grudnia 1952 r. Sądowi Wojewódzkiemu. Wyrok – przez

przekazane funkcjonariuszom MBP – Fejginowi i Romkowskiemu. Uzyskane przez nich aktywa operacyjne, w tym informacje dot. osoby Lechowicza miały zostać potraktowane instrumentalnie, w rozgrywce przeciwko Gomułce i Spychalskiemu. W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 249 i 252.

powieszenie – wykonano 2 stycznia 1953 r. pomiędzy godz. 20.00 a 20.30. Ciało rodzinie nie wydano; najprawdopodobniej niejaki „Ślepy Oleś” wywiózł zwłoki Kontryma jednokonną furką i pogrzebał na tzw. łączce, pod murem na Powązkach²⁷.

Na marginesie należy dodać, że sowiecki szpieg Lechowicz, który przez wiele lat dawał Sowietom możliwość bardzo szerokiej penetracji struktur AK, przekazał im wiele tajemnic Polskiego Państwa Podziemnego oraz wprowadził kolejnych szpiegów w akowskie struktury, po aresztowaniu przeszedł również gehennę śledztwa MBP, zmuszany (na kanwie walki z Gomułką i Spychalskim) do zeznań w śledztwie osobiście moderowanym przez Bieruta. Jednak jakże inne od losu Kontryma były jego dalsze dzieje. Lechowicz (który zresztą sam przyznał w śledztwie, że jest sowieckim agentem) został skazany w połowie 1955 r. na 15 lat więzienia. Na wolność wyszedł 2 maja 1956 r. Trafił natychmiast na salony – był posłem na sejm PRL (nieprzerwanie w latach 1957–1972), wiceprzewodniczącym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, redaktorem naczelnym „Kurierza Polskiego”, ambasadorem PRL w Holandii. Zmarł jako emeryt, w dobrobycie i peerelowskich splendorach w listopadzie 1986 r.²⁸

Syn Władysław Kontrym zabiegał o rehabilitację ojca już w 1956 r. Po decyzji Sądu Najwyższego uchylającej wyrok sprawę rozpatrzono ponownie 3 grudnia 1957 r. Bolesława Kontryma uniewinniono od zarzucanych mu przestępstw. Wobec totalnego bałaganu panującego w aktach sprawy – w tym braku protokołu wykonania kary śmierci oraz na podstawie poszlak wynikających z więziennych listów Kontryma, jego syn usiłował dociekać, czy wyrok na ojcu został faktycznie wykonany. Zestawił również listę osób odpowiedzialnych za tortury, skazanie i zamordowanie ojca. Lista ta – zawierająca 27 nazwisk – zamyka ostatni rozdział recenzowanej pozycji.

Jak napisał autor we *Wstępie*, podstawową wadą wcześniej publikowanych biografii Kontryma (w tym artykułów i reportaży autora) była ich wtórność w odniesieniu do zasadniczego źródła, na którym się opierały – czyli relacji syna, Władysława. (...) *cały czas miałem wrażenie, że Bolesław Kontrym (...) jest zbyt schematyczny, dwuwymiarowy; bohaterki i godny podziwu, ale bez ludzkiego oblicza. Zaczęłam gromadzić materiały, które umożliwiłyby dodanie tej postaci swego rodzaju „trzeciego wymiaru” – pokazanie jej w sposób mniej pomnikowy, ale za to barwniejszy, oddający także rozterki i wahania zwykłego człowieka, a nie tylko odwagę oficera, kawalera Orderu Virtuti Militari.*

Autor relacjonuje dotarcie do kolejnych, nieznanych wcześniej, źródeł, w tym odnalezionych w Instytucie Pamięci Narodowej oraz udostępnionych mu dopiero w 2005 r. materiałów z archiwów radzieckich i rosyjskich. We *Wstępie* przedstawił też zasadnicze problemy badawcze, które wymagały, jego zdaniem, bardziej pogłębionego rozpoznania, z wykorzystaniem wyników prowadzonych kwerend archiwalnych. Analizowane w książce zagadnienia objęły:

- 1) aktywność Bolesława Kontryma w Rosji sowieckiej w latach 1918-1921, jego służbę w Armii Czerwonej, osobisty stosunek do rewolucji i komunizmu oraz przyczyny ucieczki do Polski,
- 2) działalność Kontryma na rzecz wywiadu polskiego przeciwko Związkowi Sowieckiemu,
- 3) działania „Żmudzina” w konspiracji i jego rolę w Powstaniu Warszawskim,

²⁷ Por.: S. Krupa, X Pawilon. *Wspomnienia AK-owca ze śledztwa na Rakowieckiej*, Warszawa 1990, Omnipress.

²⁸ M. Korcuć, *Włodzimierz Lechowicz – „O przeszłości nigdy nie mówi...”*

4) aresztowanie, przebieg śledztwa i procesu, wykonanie kary śmierci na Kontrymie oraz niejasności z tym związane.

Dogłębne zapoznanie się z recenzowaną pozycją pozwala stwierdzić, iż wynik zmagania autora z niełatwą biografią Bolesława Kontryma oraz wszelkimi jej niuansami należy uznać za pozytywny. Każdy rozdział jest bogato udokumentowany, z licznymi odniesieniami tak do materiałów źródłowych, jak i literatury przedmiotu. Sam wywód dotyczący losów oraz motywów postępowania postaci prowadzony jest ze swadą i w przekonujący sposób. Czytelnikowi nasuwają się wprawdzie w wielu miejscach pytania dotyczące „zakrętów” w życiu Kontryma, jednak nie jest to dziwne, gdy spojrzysz się na tę biografię z perspektywy dewizy „życia zuchwałego”.

Książka Paska, wydana w formacie A-5, liczy 384 strony. Wydrukowano ją na dobrym papierze, jest szyta, posiada twardą, lakierowaną okładkę. Tekst został złożony i złamany bardzo starannie. Treść główną wzbogacają przypisy, które wskazują na ogrom pracy włożonej przez autora w weryfikację życiorysu bohatera. Szata graficzna zarówno tekstu, jak i okładki, zasługuje na pozytywną ocenę. Nie zabrakło bogatej bibliografii (wraz z odniesieniami do linków internetowych) oraz indeksu osób (uwzględniającego nazwiska i pseudonimy). Niewątpliwym minusem jest brak jakiegokolwiek materiału ilustracyjnego; jedyną fotografię Kontryma zamieścił grafik na okładce książki. Szkoda, że wydawca wraz z autorem nie pokusili się o dołączenie choć jednej wkładki zdjęciowej, w tekście bądź na końcu publikacji. Tę niewątpliwą stratę Pasek uzupełnił w wydanej równolegle (2006 r.) w cyklu *Biblioteka Armii Krajowej – Dowódcy Oddziałów Armii Krajowej* pozycji pt. „*Żmudzin*”. *Bolesław Kontrym 1898-1953*, która jest 123-stronicowym skrótem recenzowanej pozycji²⁹. Tam właśnie zamieścił 52 zdjęcia – od fotografii Kontryma, poprzez reprodukcje dokumentów (książeczki wojskowe, listy, ankiety), fotografie odznaczeń, aż po fotokopie dokumentów z procesu oraz akt zgonu. Gdyby choć część z tych ilustracji znalazła się w książce, z pewnością by ją w istotny sposób wzbogaciła.

Ogólnie recenzowaną pozycję należy ocenić bardzo wysoko. *Bolesława Kontryma życie zuchwałe* to nie tylko książka dla wąskiego grona historyków badających dzieje Polski XX wieku. Można ją polecić każdemu, a z pewnością tym, dla których zapewnianie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej powinno polegać na czymś więcej, niż tylko na monitorowaniu certyfikowanego systemu komputerowego oraz zabezpieczeniu szafy metalowej zamkiem szyfrowym.

²⁹ W. Pasek, „*Żmudzin*”. *Bolesław Kontrym 1898-1953*, Warszawa 2006, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej i Oficyna Wydawnicza RYTM.

Krzysztof Izak

Rafał Ożarowski, *Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie, Gdańsk 2011, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, s. 250*

Hezbollah (Partia Boga) kojarzony jest przede wszystkim z falą porwań obywateli państw zachodnich w Libanie w latach 80., samobójczymi zamachami na amerykańską i francuską bazę wojskową w Bejrucie czy atakami na przedstawicielstwa dyplomatyczne i kulturalne Izraela. W ostatnich latach międzynarodowy rozgłos przyniosło mu propagandowe zwycięstwo w wojnie toczonej w lipcu i sierpniu 2006 r., podczas której Partia Boga oparła się potędze Izraela. Umocniło to jej prestiż w świecie arabskim oraz pozwoliło na zdominowanie sceny politycznej w Libanie. Mimo aktów krwawego terroru, Hezbollah uznany został za organizację terrorystyczną jedynie przez USA, Izrael, Kanadę i Holandię. Wielka Brytania oficjalnie uważa za strukturę terrorystyczną tylko zbrojne skrzydło organizacji – Islamski Ruch Oporu (*Mukawama al-Islamija*).

Poza tą działalnością istnieje jednak mniej znana sfera aktywności ruchu. Badań nad nią podjął się adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego dr Rafał Ożarowski, którego zainteresowania naukowe skupiają się na tematyce bliskowschodniej. Jego studia, dotyczące historii i współczesnej aktywności Hezbollahu, są ważne, tym bardziej, że w Polsce literatura źródłowa na ten temat jest znikoma. Oczywiście pominać należy artykuły prasowe czy doniesienia PAP z lat 80., gdy Hezbollah wykazywał największą w swych dziejach aktywność terrorystyczną. Braki w dostępie do źródeł i literatury Ożarowski pokonał dzięki kwerendzie w izraelskich archiwach oraz rozmowom ze znawcami problematyki z Izraela i Libanu. Rezultatem wnikliwych badań nad Partią Boga, będącą przykładem niepaństwowego uczestnika stosunków międzynarodowych, stała się opublikowana dysertacja.

Autor zastosował politologiczne metody badawcze i w ten sposób zaprezentował w miarę pełny, wielopłaszczyznowy i bogaty obraz działalności Hezbollahu. Praca odnosi się szczególnie do teraźniejszości i pomija bojowo-terrorystyczną działalność organizacji w okresie wojen w Libanie w latach 1982-1991¹. To pierwsza tego typu publikacja naukowa w języku polskim. Oryginalny układ nie znajduje odbicia w cytowanych monografiach obcojęzycznych. Książka została podzielona na pięć rozdziałów.

W rozdziale pierwszym autor dokonał charakterystyki Bliskiego Wschodu i przedstawił specyfikę Hezbollahu jako podmiotu w stosunkach międzynarodowych. Wyjaśnił czynniki i okoliczności, które pośrednio lub bezpośrednio przyczyniły się do powstania organizacji. Omówił również ideologiczne podstawy Hezbollahu.

Szczególnie interesującym zagadnieniem poruszonym w tej części jest tożsamość Partii Boga, która – podobnie jak jej podmiotowość w stosunkach międzynarodowych – ma formę synkretyczną, łączącą miejscowe elementy libańskiego nacjonalizmu z szyicko-irańską doktryną władzy (*welajat-e fakih*)². Dalej opisana została struktura organizacyjna, która obecnie ma rozbudowany charakter, a jej poszczególne komórki zastę-

¹ Wiedzę na ten temat czytelnik uzyska z książki H. Jaber, *Hezbollah. Walka i zemsta*, Warszawa 1999, Rytm, Bellona.

² *Welajat-e fakih* – zwierzchnictwo uczonego znawcy prawa religijnego.

pują państwo libańskie, angażując się w realizację wielu zadań społecznych. Ukazuje to słabość instytucji i aparatu przymusu Libanu.

Na początku drugiego rozdziału zdefiniowano teorię strategii. Następnie autor dokonał klasyfikacji środków i metod działania Hezbollahu. Wyjaśnił także cele Partii Boga realizowane z wykorzystaniem posiadanego potencjału, wcale zresztą niemałego. Kolejna część poświęcona jest konfliktowi asymetrycznemu jako jednemu z dostępnych organizacji środków. Najpierw szeroko omówiono aspekt teoretyczny zagadnienia. Dalej przedstawiono politykę Hezbollahu w stosunku do Izraela, oddając istotę konfliktów zbrojnych pomiędzy stronami z uwzględnieniem uwarunkowań międzynarodowych. Ważny element rozważań stanowi studium tzw. wojny lipcowej. Na tle tej konfrontacji ukazano, że Izrael, który od wielu dekad odnosił sukcesy militarne, tocząc wojny z regularnymi armiami państw arabskich, w 2006 r. miał olbrzymie problemy w konflikcie zbrojnym ze znacznie mniejszym i teoretycznie bardzo słabym w porównaniu z nim przeciwnikiem.

Warto dodać, że podobne trudności napotykają też inne kraje, włącznie ze Stanami Zjednoczonymi, co można obserwować np. w Afganistanie. Ugrupowania rebelianckie świadome asymetrii potencjałów wykorzystują wszelkie metody, aby zrównoważyć dysproporcje i zadać jak największe straty wojskom NATO.

Rozdział trzeci został poświęcony miejscu i roli Hezbollahu w geostrategii Bliskiego Wschodu. W pierwszej części autor wyjaśnił terminologię. Poza tym przedstawił rys historyczny geostrategii oraz geopolityki jako nauk o stosunkach międzynarodowych. W ramach poruszanej tematyki aktywność Partii Boga wpisuje się w politykę zagraniczną Iranu i Syrii. Oba kraje wspierają Hezbollah, ponieważ jego siły zbrojne angażują wojska Izraela na północnej granicy, odwracając tym samym uwagę od irańskiego programu atomowego. Partia Boga stała się ważnym instrumentem antyizraelskiej polityki Teheranu i Damaszku.

W rozdziale tym znalazły się również rozważania na temat miejsca oraz roli, jaką odgrywa w polityce Hezbollahu sprawa palestyńska, która od dziesięcioleci jest kluczowym nierozwiązanym problemem w skali ogólnoświatowej. Istotne znaczenie w militarnych i terrorystycznych działaniach palestyńskich ugrupowań, szczególnie Hamasu czy Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu (PID), odgrywa logistyczna i szkoleniowa pomoc Hezbollahu. Za pośrednictwem Partii Boga również Iran wspiera i koordynuje działalność wiernego sobie ideologicznie PID. Poza tym Hezbollah rekrutuje członków Organizacji Wyzwolenia Palestyny i stara się stworzyć z nich własną siatkę operującą na terenie Autonomii Palestyńskiej. W szeregach Hezbollahu werbowani byli nie tylko zwykli członkowie Fatahu, ale nawet wysocy rangą przedstawiciele władz Autonomii. Palestyńczycy w ramach Partii Boga utworzyli tzw. Brygady Powrotu (*Kata'ib al-Awda*). Ich członkowie prowadzili akcje zbrojne w celu niedopuszczenia do zawarcia pokoju pomiędzy Autonomią Palestyńską a Izraelem.

W rozdziale czwartym została poruszona kwestia aktywności Hezbollahu w procesach międzynarodowych. Wiele źródeł izraelskich i amerykańskich określa Partię Boga jako organizację transnarodową. Ta cecha związana jest ze specyfiką jej podmiotowości. Hezbollah posiada wiele różnych związków z ugrupowaniami powstałymi w diasporze libańskiej na całym świecie i w ten sposób przyczyniała się do ukształtowania zależności pomiędzy organizacjami na Bliskim Wschodzie, które kierują się antyizraelską ideologią.

W tej części książki pojawiają się niezwykle interesujące informacje na temat działalności Partii Boga poza regionem Bliskiego Wschodu. Członkowie Hezbollahu

zajmują się np. przemyceniem kamieni szlachetnych w Zachodniej Afryce, a w Ameryce Południowej biorą udział w przerzucie narkotyków. Egzotycznym wątkiem są „szyccy” Indianie Waju³, którzy tworzą komórkę Hezbollahu w Wenezueli. Przewodzi im Teodor Rafael Darnott, który w młodości był marksistą, a potem przeszedł na islam i stał się wielkim orędownikiem Partii Boga w Ameryce Łacińskiej⁴.

Międzynarodowa aktywność Hezbollahu uległa ewolucji. Partia Boga przez sieć oddziałów i osób ściśle związanych z kierownictwem generuje istotną część swoich dochodów, które obecnie pozwalają na zachowanie względnej autonomii. Ponadto Hezbollah zaczął odkrywać nowe płaszczyzny współpracy. Szczególnie z zorganizowanymi grupami przestępczymi. Zjawisko to stanowi spore wyzwanie dla społeczności międzynarodowej i jest ujmowane jako zagrożenie wysokiego stopnia. Obawy budzą powiązania ugrupowań terrorystycznych z międzynarodowymi organizacjami przestępczymi w kontekście wymiany informacji, doświadczeń, metod działania i udostępniania szlaków przemytniczych.

W ostatnim rozdziale zawarta została prognoza ewolucji Hezbollahu w stosunkach międzynarodowych oraz jego miejsca i roli na Bliskim Wschodzie. Autor za bardzo prawdopodobne uważa zaangażowanie Hezbollahu w konflikt z Izraelem w ramach większej operacji militarnej. Prognozuje, że w niedalekiej przyszłości może dojść do akcji zbrojnej USA przeciwko Iranowi z prawdopodobnym udziałem sił izraelskich. Operacji towarzyszyłoby kompleksowe uderzenie w Partię Boga uważaną za piątą kolumnę Teheranu. Prawdopodobieństwo wybuchu wojny z Hezbollahem wynikać może również z konieczności zlikwidowania przez Izrael zagrożenia na północnej granicy. Z drugiej strony trzeba pamiętać o możliwym wzroście napięć między sunnitami i szyitami, które zaostrzą sytuację w krajach religijnie podzielonych przez dwa nurty islamu (Liban, Bahrajn, Arabia Saudyjska). Sam Hezbollah będzie bezpośrednio wpływał na rozwój sytuacji w Libanie i Palestynie.

Na końcu publikacji zamieszczone zostały aneksy, w tym *List Otwarty*, czyli program Hezbollahu z 1985 r., przedstawiający jego tożsamość, walkę, cele, apel-ostrzeżenie do chrześcijan i uzasadnienie konieczności zniszczenia Izraela. Zupełnie w innym tonie utrzymany jest tekst programu wyborczego Partii Boga z 2009 r. To wyważony politycznie, pozbawiony agresywnych konotacji dokument, zwracający się do wszystkich mieszkańców Libanu, zakładający reformy systemowe kraju we wszystkich dziedzinach. Jednak w kolejnym dokumencie, a mianowicie w *Manifeście Politycznym Hezbollahu* z 30 listopada 2009 r., będącym pełnym tekstem przemówienia sekretarza generalnego Partii Boga, Hassana Nasrallaha znajdują się agresywne wątki⁵.

Z treści książki wyłania się całkiem inny obraz Hezbollahu niż ten, z którym dotychczas mieliśmy do czynienia. Zaangażowanie na scenie politycznej Libanu oraz przybierający inny wymiar konflikt z Izraelem pokazują metamorfozę Partii Boga z organizacji terrorystycznej w podmiot o dominującym znaczeniu politycznym w Libanie i ważnego gracza w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie. Bez wątpienia Hezbollah – poza rozbudową swego militarnego skrzydła, przedmiotu międzynarodowych obaw – zasłużył na miano partii politycznej, co predestynuje go do odgrywania ważnej roli w regionie.

³ R. Ożarowski, *Hezbollah...*, s. 182-183.

⁴ E.R.Caracas, *El-terrorismo mahometano comienza sus actuaciones en Venezuela*, www.elrevolucionario.org [dostęp: 25.12.2006].

⁵ R. Ożarowski, *Hezbollah...*, s.217-229.

Współczesny Hezbollah uległ globalizacji w zasadzie we wszystkich dziedzinach: polityce, ekonomii i komunikacji. Przyjął zasady gospodarki rynkowej, przekraczając bariery tradycyjnie pojmowanej radykalnej organizacji islamskiej. Stał się nowoczesnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, dobrze zaadaptowanym do współczesnych procesów globalizacji i działającym niczym korporacja międzynarodowa z centralą i siecią oddziałów na różnych kontynentach. W tej kwestii pogodził świat doczesny z wartościami transcendentnymi, sacrum z profanum.

Ożarowski kończy swoją analizę na sytuacji z pierwszej połowy 2010 r. Dla uzupełnienia obrazu należy wspomnieć o wydarzeniach ze stycznia 2011 r., kiedy to Hezbollah wycofał swoich ministrów z libańskiego rządu i podjął decyzję o przejęciu fotela premiera. Szyicka Partia Boga nie miała problemu ze wskazaniem sunnity Nadżiba Mikatiego na stanowisko szefa rządu⁶. Stosunki z Hezbollahem starają się odnowić libańscy chrześcijanie – maronici, którzy przywiązują duże znaczenie do procesu reform i odbudowy kraju prowadzonej przez Partię Boga. W czerwcu 2011 r. media poinformowały o obecności w kierownictwie Hezbollahu siatki izraelskich agentów. Mossadowi udało się zwerbować co najmniej dziesięciu członków władz Partii Boga, w tym między innymi jednego z czołowych ideologów religijnych i najbliższego krewnego przywódcy. Nie wyjaśniono przy tym, czy chodzi o członka rodziny sekretarza generalnego Hezbollahu, Hassana Nasrallaha. W tym samym miesiącu Specjalny Trybunał ONZ do spraw Libanu wydał nakazy aresztowania czterech członków Hezbollahu oskarżonych o zamordowanie w lutym 2005 r. b. premiera Libanu Rafika Hariri. Nasrallah oświadczył, że wskazane przez trybunał osoby są godnymi członkami Partii Boga i wykluczył wydanie ich wymiarowi sprawiedliwości.

Książka Ożarowskiego nie jest łatwą lekturą. Autor posługuje się językiem naukowym. Zniechęcać mogą rozbudowane części wstępne każdego z rozdziałów, definiujące poruszone w nich zagadnienia. Niekiedy mają one charakter akademickiego wykładu, np. o strategii czy konflikcie asymetrycznym. Nie umniejsza to jednak znaczenia publikacji, a raczej podnosi jej wartość dzięki wyczerpującemu przedstawieniu tematu. Szkoda tylko, że strona edytorska jest niezwykle skromna, wzbogacona jedynie o tabele i wykresy. Pozycja aż prosi się o ilustracje, dokumentujące najważniejsze wydarzenia w działalności Hezbollahu.

Książkę polecam szczególnie osobom zainteresowanym problematyką bliskowschodnią, islamem oraz walką z terroryzmem. Dla tych ostatnich stanowi ona cenne źródło do poznania organizacji, której komórki są aktywne w Europie, także za naszą zachodnią granicą i mogą stanowić zagrożenie w naszej części kontynentu.

⁶ Według konstytucji, prezydentem Libanu jest chrześcijanin maronita, premierem muzułmanin sunnita, przewodniczącym parlamentu muzułmanin szyita, a wiceprzewodniczącym chrześcijanin prawosławny.

Przemysław Leśniak

Alfred Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu – Studium kryminalistyczne*, Zdzeszowice 2010, Prometeusz, s. 352

Autorem publikacji *Porwania w celu wymuszenia okupu – Studium kryminalistyczne* jest Alfred Staszak, który w 2009 r. obronił rozprawę doktorską na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest on czynnym zawodowo prokuratorem. Obecnie zajmuje stanowisko Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze. Recenzowana przeze mnie książka jest właśnie przedmiotową rozprawą doktorską, która w swojej treści zawiera interesujący, a co najważniejsze, niezwykle użyteczny dla czytelników, opis badań nad wszystkimi aspektami przestępstwa penalizowanego artykułem 252 Kodeksu karnego (kk).

Publikacja zawiera dogłębne studium badanej materii przeprowadzone na podstawie analizy akt 49 spraw z terenu całego kraju. Sprawy te dotyczyły 53 porwań dla okupu łącznie 60 osób. Analiza poparta jest jednocześnie kilkudziesięcioma przykładami obrazującymi poszczególne fazy przestępstwa, okoliczności jego popełnienia, a także zachowanie sprawców oraz ofiar porwań.

Pomimo trudnej tematyki, której dotyczy, książka jest napisana żywym i przystępnym językiem, co stanowi niewątpliwą atut. Odbiorcami publikacji mogą być zarówno specjaliści, jak i czytelnicy sięgający po nią w celu zapoznania się z zagadnieniem dotychczas dla siebie nieznanym. Kompozycja książki jest nieco konserwatywna i schematyczna, ale należy to zrzucić na karb kanonów naukowych, których autor nie mógł ominąć przedstawiając wyniki swych badań jako rozprawę doktorską. Znając osobiście skrupulatny sposób prowadzenia postępowań przygotowawczych przez Alfreda Staszaka, spodziewałem się po tej książce szczegółowej, pełnej i dokładnie udokumentowanej prawnokarnej analizy opisywanego zjawiska. I taka właśnie jest omawiana pozycja. Rozważaniom teoretycznym towarzyszą przykłady zaczerpnięte wprost z akt spraw, które nie tylko obrazują, ale również ożywiają lekturę.

Uważne zapoznanie się z recenzowaną pozycją będzie na pewno ogromną pomocą dla każdego, kto w jakikolwiek sposób zajmuje się problematyką kryminologiczną i kryminalistyczną. Autor publikacji koncentruje się na przedstawieniu kryminalistycznego aspektu przestępstw związanych z uprowadzeniem dla okupu, jednak głównym celem omawianej rozprawy doktorskiej jest przedstawienie metodyki zwalczania tego typu przestępczości. Staszak liczy na to, że przedstawiona przez niego część teoretyczna, opisująca sposoby popełnienia przedmiotowego czynu, będzie miała również walor praktyczny, który może doprowadzić do podniesienia skuteczności ścigania takich czynów. Autor opisuje sposób działania sprawców we wszystkich stadiach przestępstwa. Przedstawiając tzw. „zaplecze” porwań, zarówno od strony sprawców, ofiar, jak i organów ścigania, autor przyczynia się do głębszego poznania motywów działania porywaczy, ich profilu psychologicznego, a także sposobów przygotowania i planowania przestępstw. Nie bez znaczenia pozostają egzemplifikowane aktami procesowymi szczegółowe opisy przestępstw, z których dowiadujemy się o różnych sposobach i miejscach porwań, złożenia i podejmowania okupu, poznajemy specyfikę kryjówek, gdzie przetrzymywane są ofiary oraz przedziały czasowe, w których najczęściej dokonuje się uprowadzeń. Wyżej opisane dane w każdym przypadku są ujmowane statystycznie i zebrane w tabele, które w prosty i szybki sposób pozwalają wyciągnąć wnioski z analizowanych właśnie zagadnień.

Książkę otwiera przedstawienie prawnej typologii przestępstw polegających na uprowadzeniu i przetrzymywaniu zakładników oraz na analizie stanu zagrożenia tego typu przestępczością w Polsce. Najważniejszą konkluzją I rozdziału, jest stwierdzenie dużej dynamiki rozwoju tego typu przestępczości w Polsce w ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci. Ciekawe jest przy tym to, że są na terenie naszego kraju województwa, w których w okresie objętym badaniami (od września 1998 r. do końca 2004 r.) nie odnotowano żadnego przypadku porwania dla okupu (woj. opolskie, podkarpackie, podlaskie), ale są także województwa, gdzie wystąpiła ich znaczna ilość (woj. mazowieckie, wielkopolskie i pomorskie). Rozdział kończy omówienie skutków materialnych i niematerialnych opisywanego przestępstwa.

Następnie, w rozdziale II, autor skupia się na scharakteryzowaniu przestępstwa porwania dla okupu, zarówno w prawie krajowym, jak i międzynarodowym, a także szczegółowo omawia znamiona ustawowe tego przestępstwa tak w podstawowej, jak i kwalifikowanej formie jego popełnienia. Trudno nie zgodzić się z konkluzją autora, że porwanie zakładnika w celu zmuszenia jakiegokolwiek państwa, jego organów władzy lub obywateli do określonego postępowania traktowane jest w prawie międzynarodowym jako przejaw terroru. Obszerne rozważania dotyczące strony podmiotowej i przedmiotowej przestępstwa z art. 252 kk stanowią kompendium wiedzy prawniczej w tym zakresie. W tej części pracy autor omawia nie tylko problemy z kwalifikacją prawną różnych stanów faktycznych, ale także bardzo trafnie wskazuje na kwestie istnienia przestępstw *satelitarnych* i *współwystępujących* przy braniu zakładników w celu wymuszenia okupu, takich jak kradzieże samochodów, fałszowanie dokumentów, nielegalne posiadanie broni. Zwraca także uwagę na przestępstwa *współwystępujące*, które nie zaistniałyby, gdyby porwanie nie miało miejsca. Do tej kategorii zaliczył: znęcanie się nad zakładnikiem i pobicie go, kradzież mienia posiadanego przez zakładnika czy wykorzystanie seksualne. Rozdział drugi zamyka omówienie kwalifikowanych postaci przestępstwa porwania w celu wymuszenia okupu i skutki karnoprawne odstąpienia od popełnienia przestępstwa i zwolnienia zakładnika. Kwestia ta jest szczególnie istotna dla działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w sytuacji podjęcia pertraktacji ze sprawcą w celu uwolnienia zakładnika w zamian za możliwość całkowitego lub częściowego uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Kończąc rozważania teoretyczne, w III rozdziale książki, autor przedstawia wyniki własnych badań dotyczących okoliczności poprzedzających porwanie. Omawia czynności przygotowawcze, podejmowane przez sprawców w związku z planowanym porwaniem zakładnika. Szczególnie interesująca jest analiza sygnałów ostrzegawczych mogących wskazywać pokrzywdzonym zagrożenie porwaniem, a także wyniki badań dotyczące związków pomiędzy ofiarami i sprawcami przestępstwa. Autor bardzo szczegółowo analizuje poszczególne fazy przestępstwa, nie tylko wspomniane już planowanie i przygotowanie, ale także moment uprowadzenia (czas i miejsce porwania) oraz wykorzystane przez sprawców metody przełamania oporu pokrzywdzonego. Analizie poddane jest również zachowanie sprawców i osoby uprowadzonej w trakcie przetrzymywania, formy i sposoby zgłaszania i przekazywania okupu. Z perspektywy czytelnika najważniejszym wnioskiem z tej części książki jest stwierdzenie, że zakładnik praktycznie pozbawiony jest realnych i faktycznych możliwości oddziaływania na sprawców w celu uwolnienia lub choćby poprawienia warunków przymusowego przetrzymywania. Ponadto bardzo istotna, o dużym znaczeniu praktycznym, jest konkluzja, że w przypadku podjęcia pertraktacji co do wysokości okupu, zawsze kończą się one zmniejszeniem (nierzadko znacznym) jego wysokości.

W rozdziale IV autor przechodzi do szczegółowego opisu sprawców porwań dla okupu, ze szczególnym uwzględnieniem płci, wieku, środowiska, z jakiego się wywodzą, zawodu oraz ewentualnej przeszłości kryminalnej. Ofiary przestępstw opisane są w kontekście ich profilu społecznego, przy czym chodzi tu nie tylko o zakładników, ale również o osoby zmuszone do zapłacenia okupu. Przedstawienie wzajemnych relacji i powiązań sprawców porwania dla okupu z zakładnikami lub członkami ich rodzin stanowi bezcenną pomoc dla organów ścigania, zarówno w procesie wykrywczym, jak i prewencyjnym. Oba te procesy zostały opisane w V rozdziale książki. W tej części przeanalizowano działania organów ścigania od momentu uzyskania pierwszego, choćby jeszcze nieformalnego, sygnału o zaistniałym przestępstwie. Autor trafnie zwraca uwagę na potrzebę dyskrecjonalnego prowadzenia równoległych działań o charakterze operacyjnym i procesowym. Jednocześnie bezlitośnie obnaża słabość w dokumentowaniu czynności procesowych w zbadanych sprawach, szczególnie w zakresie zaniechania prowadzenia oględzin miejsca uprowadzenia oraz dokumentowania kontaktów sprawców z osobami mającymi zapłacić okup. Rozdział zamyka przedstawienie form i charakter podejmowanych czynności poszukiwawczych w badanych sprawach.

Ostatni rozdział książki to ocena skuteczności działań wykrywczych w badanych sprawach. Analizą objęto całość działań, począwszy od momentu pozyskania przez organy ścigania informacji o przestępstwie do zakończenia postępowania sądowego. Przeanalizowano udział biegłych i wykorzystanie ich wiedzy w procesie wykrywczym skoncentrowanym na ustaleniu miejsca przetrzymywania zakładników oraz wykryciu sprawców przestępstwa. Końcowa część rozprawy stanowi więc kompleksową ocenę skuteczności działań podejmowanych przez policję, prokuraturę i sądy w postępowaniach dotyczących porwań dla okupu. Skuteczność przeanalizowano w aspekcie kryminalistycznym, dotyczącym ustalenia miejsca pobytu zakładnika i zapobieżenia przekazania sprawcom okupu. Procesowe wyniki przedsięwzięć rozpatrzono pod kątem ich skuteczności w realizacji celu, jakim jest ustalenie sprawców przestępstwa i udowodnienie im winy, a także ostatecznego wyniku postępowania karnego, to jest wymierzenia sprawcy przez sąd odpowiedniej kary.

Omawiana książka jest tym cenniejsza, że zaliczyć ją można do bardzo nielicznej grupy rodzimych publikacji traktujących o wzrastającym zagrożeniu przestępczością zorganizowaną, ukierunkowaną na popełnianie przestępstw porwania w celu wymuszenia okupu. Szczególną wartość stanowią wnioski końcowe, a przemyśleń tam zawartych nie sposób zostawić bez głębokiej zadumy. Jeszcze bardziej trafne zdają się być postulaty autora dotyczące skutecznego zwalczania przestępstwa uprowadzenia dla okupu, które dotyczą prawidłowej współpracy organów ścigania z ofiarami i pokrzywdzonymi, ale przede wszystkim wskazują na konieczność ustalenia i wdrożenia odpowiednich algorytmów postępowania, procedur oraz taktyki i techniki postępowania na każdym etapie procesu wykrywczego.

VIII
WYDARZENIA

Dominika Ślączyńska

Międzynarodowe warsztaty na temat oceny wiarygodności w walce z terroryzmem – Barcelona 2011

Badania poligraficzne i ich metodologia stały się tematem spotkania zorganizowanego w dniach 11-15 kwietnia 2011 r. w Barcelonie przez Narodowe Centrum Oceny Wiarygodności (National Center for Credibility Assessment)¹. Misją Centrum jest wspieranie instytucji rządowych w ochronie obywateli, interesów, infrastruktury oraz bezpieczeństwa USA przez wdrażanie nowych rozwiązań służących ocenie wiarygodności zeznań oraz edukację w tym zakresie. Głównym zadaniem organizacji, działającej od ponad pięćdziesięciu lat, jest kształcenie ekspertów z zakresu badań poligraficznych oraz specjalistów z innych dziedzin zajmujących się oceną wiarygodności, którzy pracują w instytucjach rządowych Stanów Zjednoczonych oraz w agencjach rządowych innych państw.

Międzynarodowe warsztaty na temat oceny wiarygodności w walce z terroryzmem (ang. *International Workshop on Credibility Assessment In Counterterrorism*) to tytuł spotkania, które przybrało formę warsztatów. Udział w nim wzięło czterdziestu ekspertów z dziedziny badań poligraficznych reprezentujących 13 państw z pięciu kontynentów (USA, Kanada, Belgia, Meksyk, Litwa, Polska, Egipt, Izrael, Malezja, Singapur, Kolumbia, Serbia i Hiszpania), co stworzyło szansę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w poszczególnych krajach istnieją znaczne różnice w praktyce wykorzystywania niniejszych badań do celów kryminalistycznych i kadrowych. Wszak odmienne przepisy prawne, różnice kulturowe oraz tradycja stosowania samego urządzenia w różnych państwach może wskazywać na odmienne podejście uczestników nawet w kwestiach podstawowych, takich jak ewaluacja zapisów reakcji psychofizjologicznych czy preferowanych formatów testowych.

Warsztaty, jako forma łącząca teorię i praktykę, umożliwiły uczestnikom porównanie swoich doświadczeń i pokazały, iż w większości krajów reguły stosowania oraz przeprowadzania badań psychofizjologicznych są zbliżone.

Na prośbę organizatorów każdy z zaproszonych uczestników spotkania przygotował wystąpienie na jedno z poniższych zagadnień:

- wpływ różnic kulturowych na kształt badań poligraficznych oraz stosowaną metodykę badawczą,
- modyfikacja istniejących metod badawczych oraz nowe formaty testowe,
- korzystanie z usług tłumaczy w trakcie czynności badawczych prowadzonych przy użyciu poligrafu oraz w trakcie przesłuchania,
- rozpoznawanie prób przeciwdziałania prawidłowemu przebiegowi badania,
- studium przypadku dotyczącego wykorzystania badań poligraficznych w sprawie o charakterze terrorystycznym.

Z uwagi na ramy niniejszego sprawozdania, opis poruszanych tematów ograniczono tylko do zagadnień uniwersalnych i najistotniejszych z punktu widzenia badań psychofizjologicznych bez względu na charakter sprawy, w której ramach są prowadzone.

Ponieważ specyfika działań terrorystycznych stawia wysokie wymagania organom odpowiedzialnym za ich zwalczanie, obserwujemy ewolucję potrzeb różnych insty-

¹ <http://www.daca.mil/>.

tucji w tym zakresie. Ważkość problemu zmusza również ekspertów z zakresu badań psychofizjologicznych do nieustannych poszukiwań nowych rozwiązań lub modyfikacji stosowanej metodyki tak, aby spełnić oczekiwania zleceńodawców.

Aby mogło dojść do skutecznej realizacji zadań związanych ze zwalczaniem terroryzmu, przedstawiciele służb, prowadząc czynności z obcokrajowcami, zmuszeni są nierzadko do korzystania z pomocy specjalistów-tłumaczy, w tym także podczas badania poligraficznego. Prelegenci z Belgii przedstawili na spotkaniu swoje doświadczenia w zakresie prowadzenia badań poligraficznych z udziałem tłumaczy. W ich kraju bowiem niemałą grupę spośród osób badanych stanowią cudzoziemcy przebywający nielegalnie na terenie tego państwa lub innych krajów europejskich. Część z nich to osoby, które deklarują chęć współpracy z organami ścigania kraju, na którego terytorium chcą pozostać i w związku z tym mogą przekazywać cenne informacje z punktu widzenia szeroko pojętej ochrony bezpieczeństwa. Belgijscy eksperci w swym wystąpieniu poruszyli zarówno skomplikowaną problematykę badania informatorów, jak również korzystania z usług tłumacza w trakcie pracy. Przekazali praktyczne wskazówki regulujące taką współpracę, a także wytyczne dotyczące metodologii badań tego typu spraw. Zwrócili też uwagę na motywy, jakimi kierują się informatorzy decydujący się na podjęcie niejawną współpracę oraz na konieczność weryfikacji przekazywanych przez nich informacji. Temu, w ich opinii, może służyć przeprowadzenie badania poligraficznego. W wielu przypadkach okazuje się to nie lada wyzwaniem. Zasadniczym celem przeprowadzonych czynności badawczych jest ustalenie, czy wiadomości pochodzące od informatora są prawdziwe. Do niełatwych zadań należy także włączenie do badań tłumacza, jeśli informator nie włada językiem urzędowym kraju, w którym przebywa.

Badania poligraficzne, mające na celu weryfikację informacji, opierają się na teście fałszywego oświadczenia² (ang. *false statement test*). Inna jego nazwa to test potwierdzający (ang. *confirmatory test*), który przeprowadzany jest w konwencji testu pytań porównawczych (ang. *Comaprison Question Test – CQT*) a stosowane pytania krytyczne mogą przybrać formę:

- Czy wprowadza Pan w błąd na temat informacji dotyczących...?
- Czy stworzył (wymyślił) Pan informacje na temat...?
- Czy przekazał Pan nieprawdziwe informacje na temat...?

Ze względu na brak wiadomości na temat skuteczności tego typu testów potwierdzonych badaniami naukowymi, zaleca się stosowanie ich tylko w przypadku spraw dotyczących ochrony interesów i bezpieczeństwa państwa.

Uczestnictwo tłumacza w badaniach poligraficznych stanowi wyzwanie nie tylko w sprawach związanych z terroryzmem. Przed czynnościami z udziałem tłumacza należy zawsze wyjaśnić mu sens działań, w których będzie brał udział ze zwróceniem szczególnej uwagi na różnice, jakie istnieją pomiędzy przesłuchaniem a badaniami poligraficznymi. Aktualnie nie istnieją żadne oficjalne standardy, które regulowałyby to zagadnienie, niemniej jednak belgijscy eksperci przedstawili kilka wskazówek taktycznych stosowanych w ich dotychczasowej praktyce. Większość z nich jest oczywista, nie mniej jednak warta podkreślenia. Oto kilka z nich:

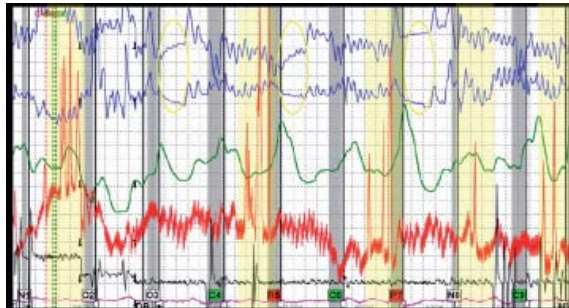
- tłumacz nigdy nie powinien zostawać sam w pomieszczeniu z osobą badaną,
- pytania testowe powinny być przetłumaczone przed badaniem, a następnie zweryfikowane przez innego niezależnego tłumacza,

² Tłumaczenie własne autorki.

- tłumacz powinien zostać poinformowany o zasadach prowadzenia badań poligraficznych, ze zwróceniem uwagi na sposób zachowania się osoby badanej w trakcie czynności (aby jego zachowanie nie stanowiło dodatkowego niepożądanego źródła stymulacji dla tej osoby),
- w trakcie czynności badawczych tłumacz zajmuje miejsce za ekspertem prowadzącym badanie,
- prowadząc rozmowę poligrafer kieruje pytania wprost do badanego,
- w trakcie trwania testu pytania testowe zadawane są tylko przez tłumacza,
- tłumacz nie powinien pozostawać w jakiegokolwiek relacji z osobą badaną,
- należy pouczyć tłumacza o obowiązku zachowania tajemnicy co do informacji uzyskanych w trakcie czynności,
- przed badaniem należy wezwać tłumacza do złożenia przysięgi (ślubowania) co do zachowania sumienności w wykonywanej pracy,
- tłumaczenie powinno mieć charakter simultaniczny,
- tłumacz powinien natychmiast poinformować eksperta o fakcie:
 - kierowania gróźb w jego kierunku przez osobę badaną,
 - składania mu propozycji łapówki,
 - obrażania go przez badanego.

Tłumacz, podobnie jak ekspert, nie może angażować się osobiście w sprawę, która jest przedmiotem badania poligraficznego. Jeśli istnieje podejrzenie, iż nie wykonuje on swojej funkcji zgodnie z oczekiwaniami eksperta przekazanymi przed badaniem, należy rozważyć przyzwanie do czynności innego specjalisty.

Kolejnym tematem poruszonym w wystąpieniach, i istotnym z punktu widzenia badań kadrowych oraz kryminalistycznych, są zaburzenia zapisów reakcji psychofizjologicznych powodowane przez osoby badane. Postawiono istotne pytanie: czy badany może swoim zachowaniem zakłócić zapisy, nie powodując jednocześnie wyraźnie uchwytanych zmian w aktywności psychoruchowej?

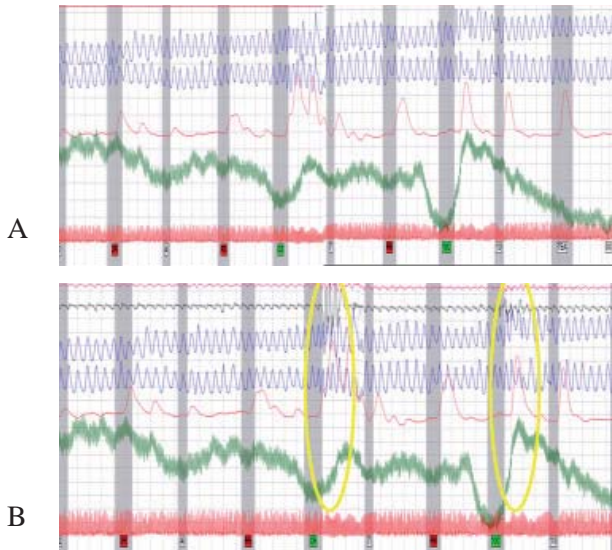


Rys. 1. Zapis testu pytań porównawczych. Zauważalne są zaburzenia w kanale oddechowym (bloki oddechowce po pytaniach O3,R5,R7), w kanale naczyniowo-sercowym (nieregularny przebieg linii cardio wynikający z zachowania badanego po pytaniach C4, C6,N8,C9). Ponadto zarejestrowano aktywność motoryczną badanego w trakcie pytań C4, N8 oraz N9. Jean Marc Trouillard, *Polygraph Counetrmeasures*. Barcelona 2011.

W trakcie spotkania przytoczono funkcjonującą w literaturze definicję tego zjawiska, które określa się jako każde celowe działanie badanego skutkujące zniekształceniem zapisów jego reakcji psychofizjologicznych, a tym samym utrudniające wnioskowanie z przeprowadzonych czynności badawczych. Zaburzenia te mogą mieć charakter mechaniczny (manipulacje ciałem), psychologiczny (jak np. relaksacja), farmako-

logiczny (leki, środki odurzające) czy behawioralny. Badany może podjąć próbę zniekształcenia całości kształtu swoich reakcji, zaburzając stan ogólny, środkami psychoaktywnymi, lub też może manipulować zapisami przez działania w określonych momentach badania. Najczęściej podejmowane próby przeciwdziałania prawidłowemu zapisowi reakcji polegają na ruchach ciała, napinaniu mięśni czy manipulacji oddechem. Poniżej przytoczono przykład nienaturalnych zapisów reakcji będących efektem manipulacji podjętych przez badaną osobę.

W trakcie panelu poświęcanego zakłóceniom zapisów niejednokrotnie podkreślano konieczność monitorowania aktywności motorycznej badanego za pomocą czujników ruchu. Ich wartość informacyjną na temat zachowania badanego w czasie testów obrazują poligramy zamieszczone poniżej.

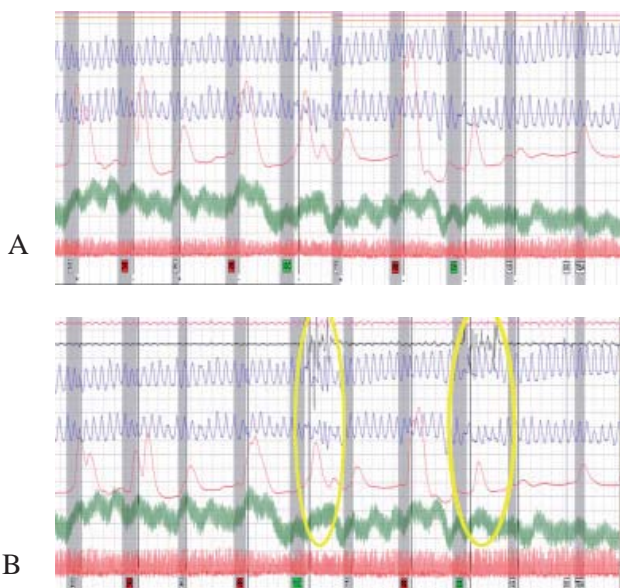


Rys. 2. Zapis z badania poligraficznego bez widocznego kanału aktywności motorycznej osoby badanej (A) oraz z widocznymi zakłóceniami w kanale aktywności motorycznej zarejestrowanymi po pytaniach kontrolnych oznaczonych jako C5 oraz C10 (B).

Dominique Ngoou, Leveraging on technology for polygraph exams, Barcelona 2011.

W czasie warsztatów zwrócono również uwagę na konieczność monitorowania informacji dostępnych w Internecie, które instruują, w jaki sposób celowo zakłócać przebieg testów, sugerując tym samym możliwość uzyskania korzystnego dla badanego wyniku. Długa tradycja stosowania badań w USA czy Kanadzie powoduje, iż zainteresowanie technikami defensywnymi wśród społeczeństwa nie słabnie. Fakt ten nakłada na ekspertów obowiązek samokształcenia oraz samodoskonalenia w wykrywaniu prób przeciwdziałania i celowej manipulacji zapisami reakcji.

Podsumowania warsztatów dokonał prof. Frank Horvath, który podziękował wszystkim za owocny udział, podkreślił sens i potrzebę łączenia nauki z praktyką. Zwrócił uwagę na interdyscyplinarność badań poligraficznych oraz na korzyści płynące z wymiany doświadczeń pomiędzy ośrodkami naukowymi a służbami z różnych państw. Jego zdaniem, pierwszoplanową potrzebą jest dalszy rozwój naukowy tej dyscypliny, szczególnie w zakresie komplementarnego stosowania dla celów kryminalistycznych dwóch formatów testowych, tj. testu pytań porównawczych oraz testu ukrytej informacji.



Rys. 3. Zapis z badania poligraficznego bez widocznego kanału aktywności motorycznej osoby badanej (A) oraz z widocznymi zakłóceniami w kanale aktywności motorycznej zarejestrowanymi po pytaniach kontrolnych oznaczonych jako C5 oraz C10 (B). Dominique Ngoo, *Leveraging on technology for polygraph exams*, Barcelona 2011.



Rys. 4 Lista stron internetowych zawierających informacje na temat przeciwdziałania prawidłowemu przebiegowi badania poligraficznego zaprezentowana podczas spotkania przez kanadyjskich specjalistów.

Public Safety Canada. Case study in Polygraph Counter Measures, Barcelona 2011.

Warsztaty zorganizowane przez NCCA pokazały, iż korzyści płynące z zastosowania badań poligraficznych powinny być intensywniej prezentowane zleceniodawcom w trakcie seminariów czy konferencji. Z kolei wielostronna wymiana doświadczeń pomiędzy poligraferami niewątpliwie sprzyja utrzymaniu standardów badań na profesjonalnym poziomie.

Joanna Stępnia-Getke

Konferencja

Standardy bezpieczeństwa dokumentów państwowych

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 10 czerwca br. zorganizowała konferencję poświęconą standardom bezpieczeństwa dokumentów państwowych.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, Kolegium ds. Służb Specjalnych, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Komendy Głównej Policji, w tym również Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego, a także Komendy Głównej Straży Granicznej, Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, Urzędu ds. Cudzoziemców, Zarządu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, Narodowego Funduszu Zdrowia, Związku Banków Polskich, Biura Departamentu Ochrony Narodowego Banku Polskiego, Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej oraz Fundacji UBI Societas.

Prelegentami byli: funkcjonariusze ABW, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych – dr Wojciech Rafał Wiewiórowski, Zastępca Dyrektora Zarządu Operacyjno-Śledczego Komendy Głównej Straży Granicznej, Kierownik Laboratorium Kryminalistycznego Straży Granicznej – ppłk Tomasz Kłosiński, Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Kryminalnego – dr Mieczysław Goc oraz przedstawicielka Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S. A. – Ewelina Jakielaszek.

Konferencję zainaugurował Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. bryg. Krzysztof Bondaryk, który powitał zgromadzonych gości i zwrócił uwagę na ekspercki charakter spotkania. Powiedział, że w dzisiejszych czasach dokument nie jest już kawałkiem papieru, ale stanowi rodzaj klucza, który z jednej strony umożliwia administracji państwowej wykorzystanie zdobyczy postępu technologicznego, z drugiej zaś stawia wymogi dotyczące zabezpieczenia informacji w nim zawartych przed fałszerstwem. Zwrócił uwagę na fakt, iż *za bezpieczeństwo dokumentu odpowiada w najwyższym stopniu państwo, a zaufanie do dokumentu jest też zaufaniem do państwa.*

W trakcie spotkania omawiano definicje dokumentu państwowego oraz rolę państwa w procesie jego wytwarzania i dystrybucji. Podkreślono również, że o bezpieczeństwie i sile demokratycznego państwa świadczy wiarygodność używanych dokumentów.

Na konferencji przedstawiono cechy dokumentu tożsamości oraz zdefiniowano pojęcie identyfikacji i autoryzacji danych. Podkreślono, że dokument tożsamości powinien posiadać *klucze* do tzw. infrastruktury informacyjnej państwa, która jest zbiorem wiedzy o tym jak ono wygląda (o jego terytorium, obywatelach i prawie). Przytoczono definicje rejestrów publicznych. Zwrócono uwagę na fakt, iż aktualnie nie posiadamy jednolitego systemu informacyjnego, który powiązałby wszystkie dotychczas odrębnie funkcjonujące pomniejsze zbiory danych dotyczące jednego obywatela. Zaakcentowano potrzebę wprowadzenia jednego dokumentu tożsamości umożliwiającego jego użytkownikowi dostęp do wielu zasobów informacyjnych państwa.

W dalszej części spotkania zobrazowano zmiany, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich czterech lat w dokumentach państwowych takich, jak dowód osobisty, paszport i karta pobytu. Szczegółowo omówiono zabezpieczenia wprowadzane do dokumentów. Podkreślono, iż najlepsze z nich są te, które można zweryfi-

kować bez dodatkowych urządzeń. Zwrócono uwagę na wzrost roli dokumentów biometrycznych.

Ponadto omawiano sposoby i metody fałszowania dokumentów. Uwypuklono przy tym znaczenie elektronicznych elementów zabezpieczających w dokumentach państwowych oraz postulowano nieustanne poszukiwanie nowych rozwiązań w tym zakresie.

Przedstawiono rekomendacje unijne precyzujące zabezpieczenia, jakie powinien posiadać dokument. Zwrócono uwagę na fakt, że dobry dokument musi być z jednej strony łatwy do weryfikacji, z drugiej zaś – trudny do podrobienia.

Zaprezentowano definicje interoperacyjności oraz działania ABW dotyczące współdziałania organów administracji rządowej ze służbami specjalnymi i policyjnymi w zakresie tworzenia przepisów prawa odnoszących się do informatyzacji państwa. Wskazano główne cele i korzyści wynikające z zastosowania interoperacyjności zarówno wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym. Zwrócono uwagę na dążenie do zintegrowania zbiorów lokalnych danych w systemach państwowych. Postulowano ujednoczenie procesów administracyjnych, wdrożenie zarządzania procesowego oraz budowę architektury korporacyjnej w odniesieniu do rejestrów państwowych.

Na spotkaniu omówiono tzw. słabe punkty systemu zapewniającego bezpieczeństwo i wiarygodność dokumentów. Zaproponowano stworzenie ustawy o dokumentach publicznych, która byłaby elementem porządkującym system legislacyjny i zapewniała właściwy poziom bezpieczeństwa dokumentów państwowych.

Przedstawiono również proces tworzenia dokumentu i podkreślono, iż efektywne zabezpieczenia chronią go przed fałszerstwami.

Pod koniec konferencji w dyskusji udział wzięli przedstawiciele: Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, Narodowego Funduszu Zdrowia, Biura Departamentu Ochrony Narodowego Banku Polskiego Centralnego Laboratorium Kryminalistyczne Policji oraz Związku Banków Polskich.

Podsumowując spotkanie, podkreślono, że państwo ma obowiązek określić wymagania dotyczące bezpieczeństwa dokumentów państwowych. Powiedziano m.in., że:

- nie można obniżać standardów bezpieczeństwa dokumentów tożsamości,
- podnoszenie poziomu bezpieczeństwa dokumentów i systemów teleinformatycznych musi być procesem równoległym i ciągłym,
- im niższa jest jakość zabezpieczeń, tym więcej dokonywanych fałszerstw,
- niezbędna jest spójna i jasna polityka państwa w odniesieniu do dokumentów teleinformatycznych,
- w interesie państwa leży kompleksowa koordynacja projektowania, produkcji i dystrybucji dokumentów.

Omówiono także czynniki determinujące minimalne wymagania dotyczące bezpieczeństwa dokumentów państwowych. Podkreślono, iż elementy zabezpieczeń i wymagania formalne muszą być zgodne z unijnymi standardami. Państwo powinno mieć kontrolę i nad poszczególnymi etapami cyklu życia dokumentu oraz nad zasobami informacyjnymi. Ma ono obowiązek określenia minimalnych wymagań dla dokumentów państwowych.

Na zakończenie Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego podziękował uczestnikom spotkania i wyraził nadzieję, że pozwoli ono lepiej rozumieć, jak ważne są standardy bezpieczeństwa w odniesieniu do wytwarzania dokumentów państwowych.

Kazimierz Mordaszewski

Porozumienie o wymianie informacji między Centrum Antyterrorystycznym ABW a Centrum Sprawdzeń Antyterrorystycznych USA

W dniu 15 czerwca br. w Waszyngtonie Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. bryg. Krzysztof Bondaryk i Dyrektor Centrum Sprawdzeń Antyterrorystycznych Timothy J. Healy podpisali porozumienie o wymianie informacji między Centrum Antyterrorystycznym ABW a Centrum Sprawdzeń Antyterrorystycznych (CSA).

CSA utworzono we wrześniu 2003 r. na podstawie dyrektywy bezpieczeństwa wewnętrznego nr 6 Prezydenta USA jako międzyresortowe centrum antyterrorystyczne. Jego zadaniem jest skonsolidowanie i skoordynowanie wysiłków amerykańskich organów rządowych, które zajmują się rozpoznawaniem oraz identyfikacją znanych terrorystów i osób podejrzewanych o działalność terrorystyczną. Centrum ma również przekazywać stosowne informacje zagranicznym partnerom USA. Centrum formalnie znajduje się w strukturze Departamentu Stanu. Nadzór nad nim pełni Departament Sprawiedliwości USA, a administrowane jest przez Federalne Biuro Śledcze (FBI). Centrum zarządza bazą danych zawierającą nazwiska i inne informacje o wszystkich znanych terrorystach i osobach podejrzewanych o działalność terrorystyczną.

Celem porozumienia jest zintensyfikowanie i zwiększenie skuteczności wymiany informacji, jaka od dłuższego czasu odbywa się pomiędzy Centrum Antyterrorystycznym ABW RP a Federalnym Biurem Śledczym (FBI) USA.

Możliwość wymiany, a przede wszystkim uzyskiwania informacji o zidentyfikowanych terrorystach i osobach podejrzewanych o działalność terrorystyczną z bazy danych CSA, w znaczny sposób przyczyni się do skuteczniejszej realizacji zadań przez polskie służby, które zgodnie ze swoimi ustawowymi zadaniami mają przeciwdziałać terroryzmowi.



Fot. Dyrektor CSA USA Timothy J. Healy oraz Szef ABW Krzysztof Bondaryk podpisują porozumienie o wymianie informacji.

Jolanta Frąckiewicz

Konferencja

Właściwe zarządzanie obiegiem informacji niejawnych

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego uczestniczy w projekcie systemowym pt. *Wdrożenie strategii szkoleniowej* realizowanym przez Departament Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Program współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego. W jego ramach w dniach 28-30 czerwca 2011 r. w Warszawskim Centrum EXPO XXI zostały zorganizowane dwie ogólnopolskie konferencje, których celem było upowszechnienie wiedzy i właściwych standardów w zakresie ochrony informacji niejawnych, w związku z wejściem w życie nowej ustawy. Konferencja skierowana była do przedstawicieli administracji rządowej szczebla centralnego i terenowego oraz przedstawicieli sektora przedsiębiorstw mających na co dzień do czynienia z obiegiem informacji niejawnych.

Konferencję dla przedstawicieli administracji rządowej otworzył Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gen. bryg. Krzysztof Bondaryk, oraz Sekretarz Stanu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Sekretarz Kolegium do spraw Służb Specjalnych, Pan Jacek Cichocki. Głos zabrał także Dyrektor Departamentu Służby Cywilnej KPRM, Pan Dagmir Długosz. Szef ABW, który w stosunkach międzynarodowych pełni funkcję krajowej władzy bezpieczeństwa, podkreślił, że rozpowszechnianie i wdrażanie nowych, systemowych rozwiązań jest niezwykle ważnym elementem bezpieczeństwa informacji niejawnych. Wystąpienie Pana Jacka Cichockiego było przypomnieniem rysu historycznego ochrony informacji niejawnych w polskim systemie prawnym po 1989 r., ze szczególnym uwzględnieniem prac nad nową ustawą, w które mocno była zaangażowana Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W trakcie konferencji, poza prelegentami przedstawiającymi zasadnicze zmiany, które wprowadziła *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych*, głos zabierali także uczestnicy. Były to głównie prośby przedstawicieli ABW o wyjaśnienie kwestii, które nie zostały doprecyzowane w przepisach – jak chociażby ważność poświadczeń bezpieczeństwa wydanych przed 2 stycznia 2011 r. przez inne niż ABW i SKW uprawnione podmioty.

W dwudniowej konferencji wzięło udział ponad 230 osób, głównie pełnomocników ochrony z ministerstw, służb specjalnych, urzędów wojewódzkich, komend Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, a także z izb celnych, izb skarbowych i urzędów kontroli skarbowej.

Na kolejną, jednodniową konferencję, skierowaną do przedstawicieli przedsiębiorstw, przybyło ponad 100 osób. Byli wśród nich reprezentanci m.in.: PKN ORLEN, PGNiG S.A. „Cenzin”, PGE Polska Grupa Energetyczna, PSE Operator, „Naftoport”, ZM „Bumar Łabędy”, Gaz-System S.A., „Siltec”, „Radwar”, Instytut Lotnictwa, „Stomil”, ZM „Mesko”, PZL „Świdnik” S.A., „Cenrex”, „Nitro-Chem” S.A. Uczestnicy konferencji zainteresowani byli zagadnieniami związanymi z bezpieczeństwem przemysłowym, głównie zmianami dotyczącymi trybu uzyskiwania świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego i obowiązkami informacyjnymi wobec ABW lub SKW w związku z wprowadzeniem zapisów określających kompetencje tych służb.

W trakcie obu konferencji, poza pytaniami kierowanymi do prelegentów, uczestnicy wyrażali swoje opinie i oceny dotyczące wdrażania nowych przepisów w zakresie ochrony informacji niejawnych. Nowe rozwiązania systemowe, które wprowadziła *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* oceniane są pozytywnie. Krytyce poddano jednak dotychczasowy brak wielu aktów wykonawczych do ustawy, co utrudnia prawidłowe funkcjonowanie systemu ochrony informacji niejawnych w jednostkach organizacyjnych. Uczestnicy wyrażali także swoje obawy o rozstrzygnięcia, które ma wprowadzić nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określania poziomu zagrożenia i stosowania odpowiednich środków bezpieczeństwa fizycznego. Dotyczyło to zwłaszcza przedsiębiorców, którzy mogą ponieść znaczne koszty w związku z koniecznością dostosowania środków bezpieczeństwa fizycznego do poziomu zagrożenia i klauzuli tajności przetwarzanych informacji niejawnych.

Konferencje zorganizowane przez ABW, przy współdziałaniu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, były okazją do wymiany doświadczeń, poglądów oraz opinii na rzecz bezpieczeństwa informacji niejawnych.



Fot. Warszawa 28-30 czerwca 2011 r. Warszawskie Centrum Expo XXI.

O autorach

About the Authors

Michał Beska, sierż., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Krzysztof Bondaryk, gen. bryg., Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Jolanta Frąckiewicz, mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Krzysztof Izak, mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Artur Jasiński, dr inż. arch., Wydział Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Wiesław Jurkowski, mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Agnieszka Kacperczyk, funkcjonariusz, Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Maciej Kluczyński, ekspert w zakresie zwalczania prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu, absolwent Instytutu Nauk Politycznych WDiNP Uniwersytetu Warszawskiego (2003), Studium Polityki Zagranicznej Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (2005) oraz Podyplomowego Studium Problematyki Zorganizowanej Przestępczości i Terroryzmu WPiA UW (2010).

Urszula Konarowska, mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Robert Lach, kpt., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przemysław Leśniak, mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Kazimierz Mordaszewski, płk, Dyrektor Biura Prawnego Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Kamil Nowak, plut., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Ryszard Oleszkowicz, ppłk, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Anna Pieszko-Sroka, por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Tomasz Plaszczyk, por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Łukasz Skoneczny, plut., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Dominika Ślarczyńska, podkom., ekspert w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji.

Joanna Stępnia-Getke, por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Barbara Uhryn-Markiewicz, por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Henryk Urbaniak, ppłk, Straż Graniczna.

Katarzyna Wojtaszyn, kpt., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.